



Nazwa instytucji

Książnica Cieszyńska

Tytuł jednostki/Tytuł publikacji

**Kancjonał czyli Śpiewnik dla chrześcijan ewangelickich :
zatwierdzony przez Synod walny ewangelicki augsb. wyzn /
[Jerzy Heczko].**

Liczba stron oryginału

740

Liczba plików skanów

740

Liczba plików publikacji

741

Sygnatura/numer zespołu

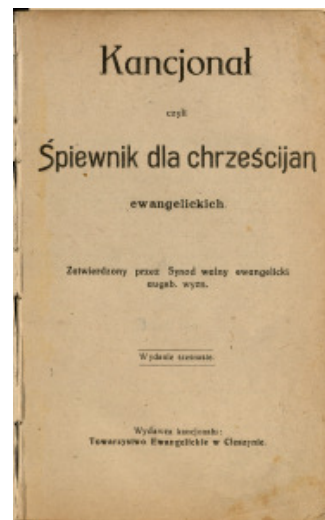
KD I 03656

Data wydania oryginału

[1914?]

Zdigitalizowano w ramach projektu pt.

**Udostępnienie cieszyńskiego dziedzictwa
piśmienniczego on-line**



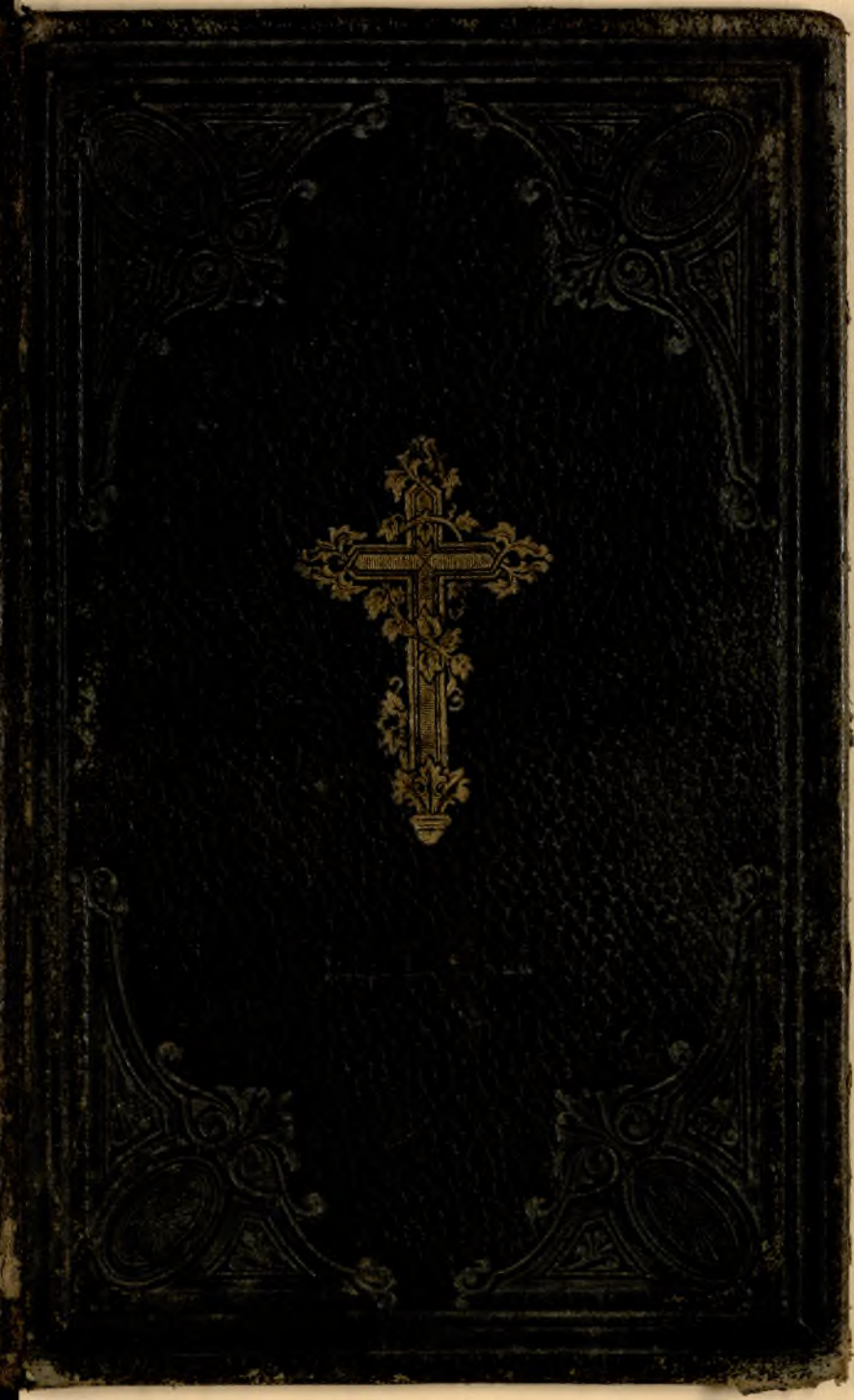
**Fundusze
Europejskie**
Program Regionalny



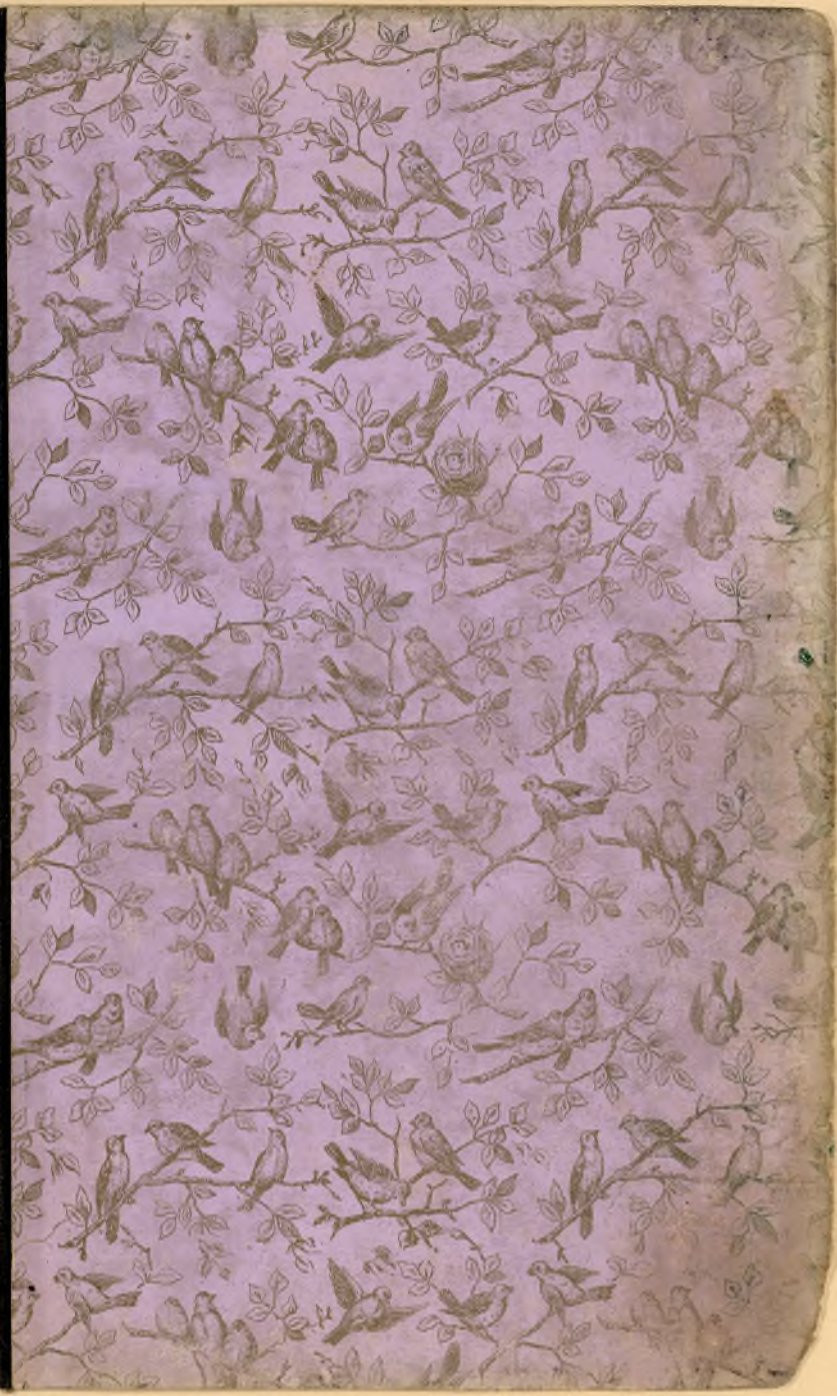
Śląskie.

Unia Europejska
Europejski Fundusz
Rozwoju Regionalnego









631

153

133

143

139

134

Kancjonał

czyli

Śpiewnik dla chrześcijan ewangelickich.

Zatwierdzony przez Synod walny ewangelicki
augsb. wyzn.

Wydanie szesnaste.

Wydawca kancjonału :
Towarzystwo Ewangelickie w Cieszyńie.

Śpiewajcie Bogu, śpiewajcie psalmy imieniowi jego!
Psalm 68, 5.

Bądźcie napełnieni Duchem, rozmawiając ze sobą przez
psalmy, hymny i pieśni duchowne, śpiewając i grając w sercu
swojem Panu. Efez 5, 18. 19.



KD I 3656

KD 3656

Z drukarni T. D. N. (P. Mitreği) w Cieszynie.

D 7/10
30,00

Z przedmowy do pierwszego wydania.

Z pomocą Bożą podaje się niniejszy zbiór pieśni nabożnych zacnym Zborom ewangelickim do przychylnego przyjęcia i zbawiennego używania. Od dawna bowiem wszyscy baczniejsi na potrzeby polskich ewangelików w Śląsku austriack., jak też z obowiązku dbali mężowie o dobro dusz opiece swojej powierzonych, uznali w tem wielki niedostatek duchowny, że dotąd przy nabożeństwie polkiem używa się pieśni czeskich. Podobnego przykładu nikt nie znajdzie między ewangelikami, którzy według przyjętej zasady, że całe nabożeństwo powinno być odprawiane w języku macierzyńskim, wszędzie śpiewają tak, jak się im słowo Boże opowiada i jak ze sobą mówią. Wszak już apostoł św. Paweł powiedział: „We zborze wolę pięć słów zrozumitelnie przemówić, abym i drugich nauczył, niżeli dziesięć tysięcy słów w języku obcym.“ (1. Kor. 14, 19.) Aczkolwiek język czeski jako po-bratymczy, nam Polakom dość jest zrozumiały, przecie nikt nie zaprzeczy, że nasz ojczysty jest nam najzrozumiałszy, czego niezbitym dowodem jest i to, że u nas wszędzie polskie Biblię czytane, polskie modlitwy i kazania mówione bywają, i że w naszych szkołach polskie książki zaprowadzone są. Więc jasna to rzecz, że i nasz śpiew nabożny powinien być polski, aby nas tem lepiej zbudować mógł.

W styczniu 1865.

Ks. Jerzy Heczko,
wydawca.

Presni na jutranje

631

153

133

193

139

134

Podział Kancyonau.

	Num.
I. Nabożeństwo.	
	1 — 52
A) Ogólne chwały, 'prośby i dzięki	1 — 32
B) 1. Początek nabożeństwa	33 — 40
2. Przed kazaniem	41 — 46
3. Koniec nabożeństwa	47 — 52
II. Pieśni o Bogu.	
	53 — 95
A) Istność i własności Boskie	53 — 74
B) Dzieła Boskie	75 — 95
1. Stworzenie	75 — 79
2. Opatrzność Boża	80 — 90
3. Odkupienie	91 — 95
III. Pieśni o Synu Bożym.	
	96 — 250
A) Adwent. (Przyjście Pańskie)	96 — 126
B) Narodzenie Pańskie	127 — 163
C) Żywot Chrystusów	164 — 174
D) Męka i śmierć Chrystusowa	175 — 213
E) Wielkanoc. (Zmartwychwstanie Pańskie)	214 — 242
F) Wniebowstąpienie Pańskie	243 — 250
IV. Pieśni o Duchu świętym.	
	251 — 378
A) Zielone świątki	251 — 266
B) Kościół Chrystusów	267 — 289
C) Środki zbawienia	290 — 329
1. Słowo Boże	290 — 301
2. Modlitwa (obacz I. nabożeństwo)	302 — 307
3. Chrzest święty i konfirmacja	308 — 314
4. Wieczerza Pańska	315 — 329
D) Porządek zbawienia	330 — 378
1. Pokuta	330 — 358
2. Wiara i usprawiedliwienie	359 — 368
3. Błogosławieństwo chrześcijańskie	369 — 378
V. Życie chrześcijańskie.	
	379 — 473
A) W ogóle	379 — 423
1. Miłość ku Bogu i Chrystusowi	379 — 393
2. Naśladowanie Chrystusa	394 — 400
3. Poświęcenie	401 — 423

Num.

B) W szczególe	424—473
1. Powinności ku Bogu	424—435
2. Powinności ku sobie	436—456
3. Powinności ku bliźniemu	457—473

VI. Krzyż, pociecha i ufność w Bogu. 474—542

A) Pieśni ogólne	474—512
B) Pieśni szczególne 513—542. Wielkie nieszcze- ście 513—514. Wdowy i sieroty 515—516. Cho- roba 517—521. Zaraza 522—524. Niepogoda 525 —528. Susza 529—531. Niedostatek i głód 533 —535. Bieda zawiniona 536—537 Krzywda 538 —540. Wojna	541—542

VII. Różne stosunki i okoliczności. 543—584

Ślub nowożeńców 543—545. Małżeństwo 546—549. Powołanie rodzicielskie 550—551 Dzieciństwo 552 —553. Szkoła 554—564. Młodość 565. Starość 566 —567. Powołanie 568. Służba 569. Rzemiosło i prze- mysł 570. Podróż 571—572. Urodziny 573. Wyzdro- wienie 574—575. Zdrowie 576. Szczęście 577. Wy- bawienie z nieszczęścia 578. Wybawienie z nędzy duchowej 579. Dziękczynienie za pokój 580—581. Panujący i zwierzchność 582—583 Poświęcenie ko- ścioła	584
---	-----

VIII. Czasy szczególne. 585—678

A) Zmiana roku	585—594
B) Pory roku (siew, żniwo)	595—605
C) Czasy dniowe	606—678
1. Pieśni poranne	606—642
2. Pieśni stołowe	643—647
3. Pieśni wieczorne	648—678

IX. Rzeczy ostateczne. 679—770

A) Przygotowanie na śmierć	679—702
B) Umieranie	703—723
C) Pieśni pogrzebowe	724—758
1. Ogólne	724—735
2. W osobnych przypadkach	736—748
3. U grobu	749—758
D) Zmartwychwstanie, sąd i żywot wieczny	759—770
W dodatku { pieśni górnicze	771—774
{ pieśni pogrzebowe	775—797
Modlitwy strona	659—677

W y k a z

nut (melodyj), z których jedna drugą w razie potrzeby zastąpić może.

Pieśni 3-wierszowe.

	Nr.
Gdy ten przyjdzie prze- srogi	763
O Królu niebieskiej	343
Pan Jezus ludu wiernemu	325
Powstań, powstań	347
Trzeciego dnia wstał	234
Wierzymy w Boga jednego	69
Wszyscy ludzie, którzy	352

Pieśni 4-wierszowe.

Ach zostań z twą miłością	3
Chrystus jest mym ży- wotem	707
Czego chcesz po nas, Panie	14
Jezusie miłosierny	619
Panie Boże, zmiłuj się	28
Umęczenie Jezusa	210
Wszyscy umrzeć musimy	699

Dobroty, łaski pełny	15
Przebudźmyż się, chrze- ścijanie	348

Badź od nas uwielbiony	644
Ocuć się, serce śpiewaj	626
Pod wieczór twa czeladka	669
Przyjdź narodów zbaw.	117

Aj teraz się dzień nachylił	650
Byśmy sobie wspominali	759
Chwalcie Boga, o chrześc	137
Gdy Pan Jezus był poch.	182
Ja sercem i usty śpiewam	84

A na ziemi niechże	4
Aj Panna jest pozdrow.	

Nr.

Gdyśmy w największej	484
Jest pisano dawnym	
Jezusie, światło żywota	713
Nuże wielkanocne	227
O błogosławiony człow.	373
Ojcie święty, dzięki	627
O Panie, wszystko stwo- rzenie	532
Panie Boże, niechże będzie	27
Pomóż, pomocniku wierny	500
Pogrzebmyż to ciało	752
Skłoń się ku nam, Jezu	37
Zachowaj nas przy swem	301
Za dobre opatrowanie	675
Z nieba idę wysokiego	161
Cóżeś uczynił, Jezusie	174
Jakże jest luba	461
Idąc do łoża, tobie	656

Pieśni 5-wierszowe.

Badź pochwalon, Jezu	129
Dziś nam nastał dzień	219
Tobie się należą dzięki	646

Pieśni 6-wierszowe.

Noc ciemną przespawszy	628
Panie, puść w pokoju	718
Wesoło śpiewajmy	121
Uczyni ze mną, jak chcesz	722
Za mną, wódz nasz Chry- stus	400
Ojcie nasz, któryś jest	305

	Nr.		Nr.
Spojrzyj na Jezusa Pana	208	Z całego serca swego . .	642
Zdrów bądź, Jezu . .	213	Acz jest me serce smutne	474
Kto tak na Bogu swym .	489	Chwała bądź w wysok. .	612
Kto wie, jak blisko me .	688	Chrystus przykład pokory	165
		Jako o tem prorocy . .	101
Pieśni 7-wierszowe.		O głowo poraniona . . .	196
Bogu chwała w wysok. .	7	Serdecznie żądam sobie	720
Dziękujemyć, obrońco .	654	Umęczenie Jezusa . . .	210
Panie, jak chcesz, niech się	696	O duszo ma, wspomnij .	663
Przyszłość upadłym zbaw.	363	Raduj się, o duszo moja .	719
		Co mój Bóg chce, niech się	478
Pieśni 8-wierszowe.		Na wołi Pańskiej spolegam	493
Oj błogosławiony . . .	362	Wierzymy w Boga jedn. .	122
Boże, wierny Boże .	402.	Jezu, życie życia mego .	188
Nuż Bogu dziękujmy . .	23	O przecudnie piękny . .	694
Ma dusza się nie puści .	429	Wszyscy ludzie umrzeć .	723

Przypisek. Pieśni oznaczone prostem „Or.“ są nowsze oryginały, a zwłaszcza wzięto ze „Zbioru psalmów, pieśni i modlitw, Wilno 1856“, pieśni umieszczone pod Nr. 131, 193, 245, 329, 360, 375, 393, 394, 395, 403, 409, 465, 467, 486, 524, 553, 565, 575, 577, 578, 579, 584, 605.

Z Kancjonału Jana Chucia, pomnożonego przez J. Z. Henniga, Oleśnica 1838 r.: Nr. 6, 52, 83, 194, 212, 270, 346, 356, 368, 387, 389, 425, 541, 549, 571, 690, 748.

Z różnych zbiorów: Nr. 186, 392, 404, 406, 435, 542, 550, 556, 558, 563, 597, 599, 611, 671, 731

Wydawca Jerzy Heczko ułożył: Nr. 1, 11, 24, 29, 34, 35, 41, 56, 67, 101, 124, 157, 163, 208, 303, 309, 313, 314, 337, 348, 364, 412, 461, 502, 503, 519, 529, 543, 544, 554, 555, 557, 559, 562, 564, 569, 602, 636, 697, 722, 742, 744, 747, 755, 771, 772—776, 778, 779, 781—784, 786—792, 794, 797.

Przekłady wzięte z nowszych Kancjonałów są pod Nr. 45, 57, 61, 66, 88, 90, 167, 168, 185, 228, 244, 277, 299, 302, 304, 366, 386, 418, 422, 439, 440, 447, 448, 453, 456, 460, 462, 466, 470, 471, 473, 492, 516, 570, 576, 585, 620, 630, 657, 662, 704, 753, 767.

Wszystkie inne nieoznaczone przekłady z czeskiego i niemieckiego wykonał wydawca J. Heczko.

I. Nabożeństwo.

A. Ogólne chwały, prośby i dzięki.

Nuta: Pan Bóg jest naszą siłą.

1. Ach Boże, mój Boże! Duch mój cię w poko-
rze Wielbić chce serdecznie Docześnie i wiecznie,
Jak może.

2. Rozpal me wnętrzności Ogniem nabożności;
Sprawuj myśli moje, Bym czcił imię twoje W
szczerości!

3. Chwała twa jest wieczna, Miłość twa sta-
teczna, Łaska nieskończona; Tyś stróż, ty obrona
Bezpieczna!

4. Radością obficie Błogosławisz życie, W smęt-
ku raczysz cieszyć I na pomoc śpieszyć W złym
bycie.

5. Doznawałem tego Od dzieciństwa mego;
Twoje świadczą sprawy, Żeś Ojciec łaskawy Każ-
dego.

6. Dziwnieś opatrował, Bronił mię, ratował
I niepolicone Dary upragnione Darował.

7. Za tę wierność, Panie, Za wszystko stara-
nie Przyjmij cześć i chwały I przez mój wiek cały
Dzięk danie!

8. Racz mię i w przyszłości Mieć w swej opatr-
ności, Wspierać ducha mdłego I strzec mię od
złego Z litości!

9. A gdy śmierć mię zmoże, Ciało w grobie
złożyć, Lecz duszy u siebie Daj byt wieczny w nie-
bie, Mój Boże!

Oryginał.

Nuta: Dobroty, łaski pełny.

2. Ach nieśmiertelny Boże, Mój niebieski Panie,
Nakłoń ku mnie ucho swoje, Wysłuchaj wołanie!

2. A nie racz mię opuszczać Z miłosierdzia swego,
Ale mi racz z łaski swojej Dać Ducha świętego.

3. Któryby serce moje Ochotnie sprawował
I zawsze mi drogi twoje Wiernie pokazywał;

4. W których szczerości żebym Już za tobą
chodził I od woli twojej zdrożnych Występków
nie płodził.

5. Stworzycielu, nasz Panie, Przez Syna two-
jego Ciebie proszę uniżenie, Rządź ducha mego!

6. Żebym poznał twą wolę, Pełnić ją był chci-
wym I zboru Syna twojego Bym był członkiem
żywym.

7. Nie dopuszczaj w me serce Nigdy nic takiego,
Coby miało być twojemu Słowu przeciwnego.

8. Ku chwale twojej świętej Racz wszystko
sprawować We mnie, a po tem pielgrzymstwie
Niebo mi darować!

Oryg. dawny.

Nuta własna, albo: Chrystus jest mym.

3. Ach zostań z twą miłością Przy nas, Jezu
Chryste, By nam szatan chytrąścią Nie szkodził
zaiste!

2. Ach zostań z słowy twemi Przy nas, drogi
Panie, Niech się nam dział z świętymi Tu i tam
dostanie!

3. Ach zostań z twą jasnością Przy nas, świa-
tło drogie, By nas błąd swą ciemnością Nie zwiódł
w grzechy srogie!

4. Ach zostań z twem staraniem Przy nas, możny Panie, Niech twych darów dostaniem Na każde żądanie!

5. Ach zostań z twą pomocą Przy nas, wodzu silny, Niech nam nigdy nie szkodzą Świat i wróg nasz pilny!

6. Ach zostań z twą wiernością Przy nas, Panie, Boże! Uzbrój wiarę stałością, Tak nas złe nie zmoże!

Jozua Steegmann, ur. 1588, † 1631. N.

Nuta własna.

4. A na ziemi niechże będzie Pokój, dobra wola wszędzie I w nas, którzy cię wielbimy, I dzięki ci przynosimy:

2. Panie Boże królujący, W Trójcy sam jeden będący, Boże Ojciec od wieczności, Królu królów w wszechmocności!

3. Panie, Synu Najwyższego, Jezu Chryste, zbawco wszego, I od obóch pochodzący Duchu święty, nas cieszący!

4. O Baranku Boży, Panie, Któryś za nas zniósł karanie, My społecznie cię błagamy: Racz zmiłować się nad nami!

5. Który gładzisz świata grzechy. Ach udzielże nam pociechy! Siedzisz na Ojca prawicy: Zjednaj łaskę, bom grzesznicy!

6. Tyś najświętszy, w łasce wierny, Pan niezmiennie miłosierny, Jezu Chryste ukochany, Panie nade wszystkie pany!

7. Z Duchem świętym, cieszącielem, Wierzących poświęcicielem, Z Bogiem Ojcem tejże chwały, Aż na wieki w łasce stały!

Cz.

Nuta: Przyszłość upadłym zbawienie.

5. Bądź cześć dobru najwyższemu, Ojcu wszelkiej miłości, Bogu cuda czyniącemu, Bogu, co me wnętrzości Pełni pociechą obficie, Bogu, co me słodzi życie; Oddajcie Bogu chwałę!

2. Wojska ci niebieskie dzięki Czynią, władco wszechświata! Co w cieniu twej Boskiej ręki Na ziemi jest, co lata, Co w morzu, moc twą wysławia, Która wszystko dobrze sprawia; Oddajcie Bogu chwałę!

3. Co Bóg stworzył, chce zachować, Tem się we dnie i w nocy Raczy pilnie opiekować Łaską w swej Boskiej mocy. W ogromnem królestwie jego Równość, błogość jest wszystkiego; Oddajcie Bogu chwałę!

4. Rzekłem w biedzie mej do Pana: Ach zlituj się mej trwogi! Śmierć została odwołana, Pomógł mi zbawca drogi. Przetoż ci dziękuję, Boże! O dziękujcie mu w pokorze, Oddajcie Bogu chwałę!

5. Bliski Bóg, nieoddalony Nigdy od ludu swego, Nie wypuszcza z swej obrony, Ni z łaski pobożnego. On prawicą swoich wodzi, Od nieszczęścia ich ogrodzi! Oddajcie Bogu chwałę!

6. Gdy już pociech nie dostaje, Gdy marna pomoc świata, Stwórca rękę nam podaje, Bo ta w pomoc bogata; Ku tym skłania swoje oczy, Których ucisk jaki tłoczy. Oddajcie Bogu chwałę!

7. Ciebie chcę przez życie całe, O Boże, czcić, wysławiać; Będą moją głośną chwałę Wszystkie strony rozprawiać. Radujże się, serce, w Panu! Dusz, jemu bądź poddana! Oddajcie Bogu chwałę!

8. Co Chrystusa wyznawacie, Oddajcie Bogu chwałę! Co Boską moc podziwiacie, Oddajcie Bogu

chwałę! Precz bałwany odepchnijcie: Pan jest Bogiem! tak krzyknijcie; Oddajcie Bogu chwałę!

9. Pójdźcież przed oblicze jego Dzięki składać z radością; Dopełnijcie ślubu swego, Śpiewając z wesołością: Wszystko dobrze Bóg ustawił, Wszystko, wszystko dobrze sprawił; Oddajcie Bogu chwałę!

Jan Jak. Schütz. ur. 1640, † 1690. N.

Nuta: Za dobre opatrowanie.

6. Błogosław swój lud wybrany, Ojciec wiecznie uwielbiany; Jezu, opiekuj się nami, Duchu święty, racz być z nami!

2. Boże w Trójcy sam jedyny, Użał się nas, odpuść winy! Daj, byśmy dziś szczęście żyli I twą chwałę pomnożyli!

3. Wzmóż nas w wierze, w pobożności, I w nadziei i w miłości; Strzeż od błędu i od grzechu, Od szatańskiego pośmiechu.

4. Pomnąc na ostatnie rzeczy, Daj śmierć mieć na pilnej pieczy; A gdy przyjdiesz dnia sądnego, Chryste, z miłosierdzia swego —

5. Postaw nas przy swej stolicy, Jak wybranych, po prawicy! Amen, Amen! racz dać, Panie, Prośbom naszym wysłuchanie!

Oryg.

Nuta własna.

7. Bogu chwała w wysokości, Dzięki za łaskę jego, Przeto, że już w bezpieczeństwie Życ możemy od złego. Bóg ma w nas upodobanie, Pokój święty, nie ustanie, Zataрги koniec mają.

2. Chwalimy cię i wielbimy Na twoją cześć, o Boże; Dzięki tobie przynosimy Za rządy twe

w pokorze. Twoja moc jest niezmierzona, Coś stanowił, to wykona. Błogo nam, dobry Panie!

3. O Chryste, jednorodzony Synu Ojca wiecznego, Pojednawco uwielbiony, Dawco pokoju wszego! O Baranku Boży, Panie! Racz wysłuchać to błaganie I zmiłuj się nad nami!

4. Duchu święty, dobro trwałe, Cieszydcielu dostojny! Mocy diabła skróć zuchwałę, Daj nam posiłek hojny; Wybaw nas z ucisku, z trwogi, Daj przez Chrysta żywot błogi: Tego się spodziewamy.

Decius, około r. 1524. N.

Nuta: Boże, wierny Boże.

8. **B**oże, nie opuść mię! Podaj mi łaski ręce; Ach wódź mię, dziecię twe, Bym w biegu nie padł więcej, Lecz doszedł zbawienia! Oświeć mi życia ćmę, Bądź skałą, tarczą mą; Boże, nie opuść mię!

2. Boże, nie opuść mię! Rządź mem pielgrzymowaniem, Bym w grzech i sromotę Nie zabrnął nieczuwaniem. Daj dobrego ducha, Bym wiary trzymał się, Bądź siłą, mocą mą! Boże, nie opuść mię!

3. Boże, nie opuść mię! Wołam z serca całego: Najwyższy, wzmacniaj mię W czasie przypadku złego! Gdy pokusa natrze I duszy dotknie się, Ty mię nie odstępuj; Boże, nie opuść mię!

4. Boże, nie opuść mię! Błogosław mi w działaniu; Ach Ojcze, coś hojny W dóbr niebieskich dawaniu, Błogosław w urzędzie I czem zajmuję się Według powinności; Boże, nie opuść mię!

5. Boże, nie opuść mię! Tobie będę poddany; Pomóż, wielki Boże, Wierzyć, żyć na wzór dany

I spokojnie skonać, Bym twarzą ujrzał cię; Broń
w biedzie i w śmierci: Boże, nie opuść mię!

Sal. Frank, ur. 1669, † 1725. N.

Nuta: Panie, jak chcesz, niech się.

9. Boże, twoja dobroć sięga Wyżej nad samo
słońce; Ona nędzy zapobiega, Dawa darów ty-
siące. Twierdzo, skało ma, o Panie, Racz usły-
szyć me błaganie, Bo do ciebie się modłę.

2. Ziemskich dóbr nie pragnę mnóstwa, Daj
tylko, czego trzeba, Od przykrego chroń ubóstwa,
Daj powszedniego chleba: O daj mądrość, abym
ciebie I co z tobą władnie w niebie, Jezusa znał
i siebie.

3. Nie żądam czci, ani sławy, W której świat
ma kochanie; Wszak niech mię nic nie przyprawi
O dobre imię, Panie! Czcią moją: czcić ciebie
Boga, Sławą mą: twa przyjaźń błoga I miłość
ludzi dobrych.

4. Ani o wiek długi proszę, Tylko spraw to,
mój Boże, Niech nieszczęście mężnie znoszę, A
szczęśliw, trwam w pokorze. W rękach twoich
są dni moje; Gdy je skończę, racz mię w swoje
Królestwo wieczne przyjąć!

Gellert, ur. 1715, † 1769. N.

Nuta: Boże niebios i tej ziemi.

10. Boże wielki od wieczności, Co świat wszy-
stek sprawujesz, A mnie wiernie od młodości Ży-
wisz i opatrujesz: Dziś nabożność w sercu mem
Budzi się z tym świętym dniem.

2. Ach godziny te miłuję, Poświęcone czci two-
jej, Zacnych nauk dostępuję Dla szczęścia duszy

mojej; Słowo twoje uczy dróg Do zbawienia wszystkich sług.

3. Samo zaś odpoczywanie I świąteczne ubiory Twej nie znajdują łaski, Panie, Bez nabożnej pokory. Racz mi taki umysł dać, Żebyś mógł mię chwałą zwać.

4. Przyjmij moje dziękczynienie Za dzień błogosławiony, W którym mogę o zbawienie Stać się, ucieszony Przez modlitwy i przez śpiew I słów twoich hojny siew.

5. Cóż miłszego, jak czcić ciebie I tve słowo przyjmować? Cóż lepszego, jak znać siebie I za grzechy żałować? Tego szczęścia udziel mi W ten i w wszystkie święte dni.

K. Neumann, ur. 1648, † 1715. N.

Nuta: Ocuć się, serce, śpiewaj.

11. Chwałę Bogu oddajmy, Łaskę jego uznajmy, Którą nas opatruje, Trzyma, cieszy, ratuje.

2. Na swój obraz nas stworzył, Różnych darów przysporzył, Dał w Synu odkupienie, Przez Ducha poświęcenie.

3. A gdyż czyni tak wiele Dla nas, pókiśmy w ciele: Któż wysłować to w stanie, Co nam dasz w niebie, Panie?

4. Ojczy, ciebie chwalimy I dzięki ci czynimy Za wszystkie hojne rzeczy: Miej nas dalej na pieczy!

Oryg.

Nuta własna. — Psalm 103.

12. Chwalże Pana, duszo ma, z wdzięczności, Wszystkie moje też wnętrzności Pana wysławiajcie, Dobroć jego wyznawajcie I czule mu dzięki dajcie.

2. Chwalże Pana, duszo ma, na wieki, Że nie puścił cię z opieki; Czasu więc żadnego Nie zominaj na niego, Wieleć czyni ci dobrego!

3. On nad twemi lituje się grzechy, W smętku udziela pociechy, W niemocy cię leczy, Z miłości cię ma na pieczy I dawa ci dobre rzeczy.

4. Uciśnionych broni litościwie, Sądy czyni sprawiedliwie; Objawił samego Przez Mojżesza, sługę swego, Potem przez Syna miłego.

5. Miłościwy jest Pan nasz nad pany, Z nami wiecznie pojednany; Gniewać się nie raczy, Ale grzechy nam przebaczy, Karą nie pchnie do rozpacz.

6. Jak nad ziemią niebo jest rozpięte, Tak oblicze jego święte Wznosi się nad nami, Cośmy jego tu dziatkami I dóbr wiecznych dziedzicami.

7. Jak się ojciec zlituje nad swymi Synami polepszonymi, Tak się Bóg zlituje Nad każdym, co pokutuje, Boi się go i miłuje.

8. On naszego ciała zna krewkości, Wszystkie serca ułomności, I że żywot minie Jak kwiat, co się dziś rozwinie, A jutro już zwiędły ginie.

9. Lecz Bóg tenże w mocy i w miłości, Jakim bywał od wieczności, Wszystkiem zawiaduje, Dobrym łaskę okazuje, Złym dla skruchy grzech daruje.

10. Chwalcież tedy Boga, co go znacie I od niego wszystko macie! Chwał go duszo miła, Abyś w łasce jego żyła I w raju z nim wiecznie była.

Nuta własna.

Cz.

13. Cię, Boże, chwalimy, Dzięki przynosimy! Ciebie, Ojciec od wieczności, Świat wysławia w swej wielkości; Wszyscy niebiescy duchowie, Che-

ruby, serafinowie, Wszystkie zastępy śpiewają,
Wielkim głosem oświadczają: Nasz Pan Bóg jest
święty! Nasz Pan Bóg jest święty! Nasz Pan Bóg
jest święty! Pan nasz niepojęty!

2. Twa Boska moc i wspaniałość Wyższa nad
tę świata całość! Dwunastu świętych posłańców
I proroków, twych wybrańców, Męczenników też
statecznych Słysząc głosy chwał ich wiecznych.
Kościół chrześcijański na ziemi Wysławia cię
z członki wszemi, Ciebie Ojca przedwiecznego
I Jezusa, Syna twego, Również i Ducha świętego.
Pocieszyciela wiernego.

3. Jezu Chryste, królu chwały, Boga Ojca Synu
stały! Wziąłeś na się ludzkie ciało, By się odku-
pienie stało; Tyś wszystką moc śmierci zgładził,
W niebo chrześcijany wprowadził; Siedzisz na
Ojca prawicy, Rządząc z nim; do twej stolicy
Przyjdą zmarli i żyjący, Boś ty Pan sąd sprawu-
jący.

4. O pomóż twym sługom Panie, Przez twej
świętej krwi wylanie! Daj nam w niebie dział
z świętymi, Wiecznie błogosławionymi! Pomóż,
Jezu, ludu mdłemu, Błogosław dziedzictwu twe-
mu, Nie wypuść go z swej opieki A wysoko
wznies na wieki!

5. Codzień, Boże, cię chwalimy, I twe święte
imię czcimy; Broń nas, Boże, z swej litości, Od
grzechu i nieprawości! Bądź nam łaskaw. Boże
w niebie, W każdej łaskaw bądź potrzebie! Okaż
nam swe zmiłowanie, Nawet i nad spodziewanie.
W tobie ufność swą kładziemy, Zawstydzeni nie
będziemy! Amen.

Nuta własna.

14. Czego chcesz po nas, Panie, Za twoe hojne dary? Czego za dobrodziejstwa, Którym nie masz miary?

2. Kościół cię nie ogarnie, Wszędy pełno ciebie I w otchłaniach i w morzu, Na ziemi, na niebie.

3. Złota też, wiem, nie pragniesz, Bo to wszystko twoje, Cokolwiek na tym świecie Człowiek mieni swoje.

4. Wdzięcznem cię tedy sercem, Panie! wyznawamy, Bo nad to przystojniejszej Ofiary nie mamy.

5. Tyś Pan wszystkiego świata, Tyś niebo zbudował I złotemi gwiazdami Ślicznieś uhaftował.

6. Tyś fundamet założył Nieobeszłej ziemi I przykryłeś jej nagość Zioly rozlicznemi.

7. Za twojem rozkazaniem W brzegach morze stoi, A zamierzonych granic Przeskoczyć się boi.

8. Rzeki wód nieprzebranych Wielką hojność mają; Biały dzień a noc ciemna Czasy swoje znają.

9. Tobie kwoli rozliczne Kwiatki wiosna rodzi, Tobie kwoli w kłosianym Wieńcu lato chodzi.

10. Jesień wino i owoc Rozmaity dawa, Po-tem do gotowego Gnuśna zima wstawa.

11. Z twej łaski nocna rosa Na mdłe ziola padnie, A wygorzale zboża Deszcz ożywia snadnie.

12. Z twoich rąk wszelkie zwierzę Patrza swej żywności, A ty każdego żywisz Z twej szczodrobliwości.

13. Bądź na wieki pochwalon, Nieśmiertelny Panie! Twoja łaska, twa dobroć Nigdy nie ustanie.

14. Chowaj nas, póki raczysz, Na tej niskiej ziemi, Jedno niech zawsze będziem Pod skrzydłami twemi.

Jan Kochanowski, ur. 1530, † 1584.

Nuta własna.

15. Dobroty, łaski pełny, Mocny Zbawicielu, Miłościwy Jezu Chryste, Mój wspomóżycielu!

2. Ach, oczyść me sumienie Swoją krwią przezdrogą, Bym wszedł przez twe zasłużenie Niegdyś w radość błogą.

3. Racz mię posilać stale Przez Ducha świętego, Bym zwyciężył wszystko wcale, Co mi szkodliwego.

4. Odpadź pokusiciela, Aby mi nie szkodził, A Ducha pocieszyciela Daj mi, by mię wodził!

5. Mam ja w tobie ufanie, Że mię z śmiertelności Przywiedziesz, mój drogi Panie, Do wiecznej radości.

6. Z ciałem i z duszą swoją Oddaję się tobie; Bądźże ty obroną moją, Jezu, w każdej dobie!

Cz.

Nuta: Co mój Bóg chce.

16. Duszo moja, chwalże Pana, Nieś jemu dziękowanie; Pieczy jego bądź oddana, W nim całe złożź ufanie! Dróg on dość ma; świat cały zna Cuda jego mądrości, Wszystko idzie w szczęściu, w biedzie Jak on chce od wieczności.

2. O tem tobie teraz, Boże, Chcą śpiewać usta moje, Chwalić w dziecinnej pokorze Rozliczne dary twoje, Któreś dawał, nie ustawał Z łaski swej miłościwej. To uznaję, tobie daję Dzięki z mej duszy tkliwej.

3. Tyś mnie stworzył i postawił Dla szczęścia na tej ziemi; W niebieś mi mieszkanie sprawił Po śmierci z zbawionymi; Tyś mi swego dał miłego Syna wodzem do siebie: Czemem, co mam, co wiarą znam, Wszystko to jest od ciebie!

4. Tak Ojcie mój, jam wszystkim twój! Któż nas rozłączyć w stanie? Szczęścia mego to wieczny źródło, To śmierzy narzekanie, Gdy w mądrości dla karność Nawiedzasz mnie kłopotem, Bym był tobie w każdej dobie Posłuszny cnym żywotem.

5. Choć ty na mnie złe wszelakie I przygoły zesyłasz, Jednak przez uciski takie Ćwiczysz mię, w nich posilas. Jużem tego doznał wszego, Iż na upodobanie Wychowujesz i milujesz Przez przykre nawiedzanie.

6. Ręka twoja karze, smaga, Gdy potrzebę tego znasz, Znow przytula i wspomaga, Boć ojcowskie serce masz. Więc cierpliwie i ufliwie Znosić będę przykrości; Z nich zgotujesz i darujesz Ochłodę w obfitości.

7. Ty mię wódz drogami swemi, Boże, pełny miłości: Rządź uczynkami mojami Sprawuj serca wnętrzości. Twoje rady są bez wady, Poddam się im dziecinnie; Będę ciebie tu i w niebie Wielbić, Boże, jedynie!

8. Duszo moja, chwalże Pana, Nieś jemu dziękowanie; Pieczy jego bądź oddana, W nim całe złóż ufanie! Dobrem tobie, co on sobie Obrął we swej mądrości; On cię przecie wie dzie w świecie Do swej wiecznej radości!

Podług Jana Amosa Komenskigo. Cz.

Nuta własna.

16^b. Dziękujcie Panu, bo jest dobrotliwy I wszystkim ludziom wiecznie miłościwy.

2. Jako Bóg wierny, biedne swe stworzenia Sam opatruje, dawa pożywienia.

3. Śpiewajcież jemu z serc waszych wnętrzości: Dzięka, cześć tobie, Boże w wysokości!

4. Który jak Ojciec szczodry i bogaty Dawasz nam pokarm, dawasz napój, szaty.

5. Daj, byśmy ciebie prawie znając, czcili, Do ciebie, Stwórcy wiecznego tęsknili.

6. Przez Pana Chrysta, Syna jedynego, Przed twoim tronem przyczynę naszego.

7. Ten niech pomaga nam wszystkim społecznie, W królestwie Ojca dziedzictwo da wieczne.

8. Na cześć imienia i ku sławie jego, Stań się tak! mówmy każdy z serca swego.

Mich. Weisse, około r. 1540. N.

Nuta: Już swe oczy zamknę.

17. Jezu Chryste, Boże wieczny a niebieski Panie! Na żalosne nas grzesznych wzdychanie, Spójrz okiem miłosierdzia swego, Ratujże nas czasu wszelakiego!

2. Myć się pod straż twoją wszyscy społem uciekamy, Bo my w tobie swą nadzieję mamy! Raczzę cieniem swojej łaskowości Zasłonić nas od niebezpieczeńści!

3. Wspomóżże nas, byśmy pokój twój w swem sercu znali, Ciało i świat, diabła przemagali; Twoją wolę daj nam prawie poznać A sercem ją i czynem wykonać.

4. Niechże się u siebie sami zawsze poniżamy, A ku tobie, Panie, przybliżamy; Przyjmij twe nieużyteczne sługi, A odpuść nam nasze wszystkie zługi!

5. Usłyszże nas przez najdroższej twojej krwi wyłanie, Daj w twej łasce spokojne skonanie, By

nas minął on piekielny płomień; Racz nam to dać, Panie Chryste! Amen.

Przel. Jędrzej Trzeciecki, † 1584.

Klem. Bosak. Cz.

Nuta: Boże niebios i tej ziemi.

18. Jezu! Jezu, me ufanie, Prowadź tak myśli moje, Abym tylko w tobie, Panie, Składał nadzieje swoje; Niech zawsze, niechaj wszędzie Wola twa we mnie będzie!

2. Gdyżes, Jezu, Panem moim I jedyną ufnością. Rządź mię Pańskim prawem swoim, Rządź niebieską mądrością; Użycz mi rady swojej W każdej potrzebie mojej!

3. Serce, myśli i zamysły Niech wola twa kieruje, Zabawy i wszystkie zmysły Niech twój wyrok sprawuje: Wcale pod wolę twoją Poddawam wolę moją.

4. Zmiłuj się a chciej mię rządzić Według słowa twojego I nie pozwalaj mi błądzić Za zdaniem serca mego; Niech się to tylko stanie, Co ty rozkażesz, Panie!

5. Daj, bym w każdej mojej sprawie Miał się do tej korony, Któraś mi zasłużył krwawie, Dla mnie w mękach zraniony. Jezu, twojej opieki Niech doznawam na wieki!

Oryg. dawny.

Nuta własna.

19. Jezu, przybądź ku pomocy, Ach wyrwij mię z smętku nocy; Nie wiem, gdziebym się miał schronić, Panie, racz mię ty obronić, Boże, Boże mój!

2. Ach już na tej marnej ziemi Grzech się rozmógł z skutki złości; Pełno wszędy nieprawości, Biedy, hańby, przewrotności, Boże, Boże mój!

3. Dokądże się mam obrócić? Któż mą nędzę zdoła skrócić? Pośpieszam do ciebie, Panie, Tyś to sam uczynić w stanie, Boże, Boże mój!

4. Nakłoń, Panie, ucha swego, I wysłuchaj mię grzesznego; Opuść wszystkie winy moje, Okaż miłosierdzie swoje, Boże, Boże mój!

5. Jako jeleni pragnie źródła, Tak ja tęsknię do pokoju; Wlej go z łaski w me sumienie, Ach zaspokój me pragnienie, Boże, Boże mój!

Cz.

Nuta: Pochwalmyż Pana Boga.

20. Każdy myślą nabożną Mądrość i łaskę mozną Waż swego Dobrodzieja wiecznego.

2. Daj cześć Stworzycielowi, Daj cześć Zbawicielowi, Świętemu Daj cześć sprawcy swojemu!

3. Tobie, Boże, śpiewamy, Tobie chwałę dawamy, Jednego Ciebie czcimy samego.

4. Boś się ty sam w to włożył, Że ludzki naród ożył; Tyś wrota Otworzył do żywota.

5. Racz nas w prawdzie swej chować, Nie daj z dróg twych zstępować; U siebie Daj nam być wieczny w niebie!

Staropolska.

Nuta: Ach jak wszystko stworzenie.

21. Na wszystkich drogach, Panie, Okaż nam zmiłowanie, Błogosław nas hojnie! Jasny źródło płynie z ciebie Jak na ziemi, tak w niebie, Na wszystkie strony dostojnie.

2. Niegodnymiśmy wcale, Byś, Ojcze, w swojej chwale Na nas miał baczenie; Lecz nam z swojej błogości Choćby kroplę radości Udzielisz na po-krzepienie.

3. Dajże, na czym nam schodzi, Odwróć wszystko, co szkodzi, Ulgę spraw w boleści; Zachowaj, co nas cieszy, Odmów, co żal przyśpieszy, Pokój niech się w sercu mieści!

4. Błogosławieństwa twego Użycz nam dnia każdego, Póki tu chodzimy! Tak do grobu wesoło Pójdziem, a swoje czoło Przed tobą wdzięcznie schylimy.

N.

Nuta: Czego chcesz po nas, Panie.

22. Niechże już od wszech ludzi Błogosławion będzie Bóg nasz, który sprawuje Wielkie cuda wszędzie.

2. Bo nas z żywota matek Sam wywyższać raczy, A nas w swej opatrności Żywić nie przebaczy.

3. Prośmyż go, aby ten Pan Tem nas obdarował, By za dni naszych pokój Z miłością panował.

4. Niechże nas w łasce swojej Chować nie przestanie, A precz od nas oddali Wszelkie narzekanie.

5. Bądźżeć już wieczna chwała, Boże wiecznie święty, Ojcze, Synu i Duchu W Trójcy niepojęty.

6. Jak była na początku, Tak niech trwa na wieki, A ty nas już nie spuszczaś, Ojcze, z twej opieki!

Stare rękopismo, znalezione w bibliotece akad. w Krakowie

Nuta własna.

23. Nuż Bogu dziękujmy Sercem, usty, rękami. Który wielkie cuda Czyni codzień nad nami, Który



od poczęcia I pierwszego wieku Z hojności dobrego udziela człowieku.

2. Wiecznie bogaty Bóg Niech, póki życia staje, Wesole nam serce I czas spokojny daje; Niechaj nas zachowa W łasce swej statecznie, Z nędzy nas wybawi I tu i tam wiecznie.

3. Niech będzie cześć Bogu, Ojcu, także Synowi I Duchu świętemu, Wiernych cieszącemu, Bogu trójjednemu, Jak była przed wieki Dawana, niech będzie Dana aż na wieki!

Marcin Rinckart, ur. 1586, † 1649. N.

Nuta: Baranku Boży, Chryste.

24. O Boże, z łaski swojej Błogosław duszy mojej, By wolę twą pełniła, Żadnego dnia swego Marnie nie strawiła.

2. Co z twej mam ręki, Panie, Czy radość, czy staranie, Czy bierze co, czy daje, W pokorze, Mój Boże, Niech na tem przestaje.

3. W tej wzmacniaj mię ułności, Że wszystko z swej miłości Mnie dawas ku dobremu Docześnie I wiecznie, Dziecięciu twojemu.

4. Gdy smutkiem uciśniony Wyglądam twej obrony, O spraw to litościwie, Bym znosił, Cię prosił O pomoc cierpliwie.

5. Niech w słowie twem kochanie Mam szczere nieustannie, I żyję jak kazuje, A zawdy Z twej prawdy Dusza się raduje.

6. Za hojne twoje dary, Co dawas ich bez miary, Za cielesne i duszne, Niech tobie W tej dobie Oddam dzięki słuszne.

7. Gdy przyjdzie me skonanie, Wysłuchaj me
żądanie, Weź mię z tej śmiertelności Do siebie,
Bym w niebie W wiecznej żył radości.

Oryg.

Nuta: Jakże jest luba. — Psalm 16.

25. O który mieszkasz na wysokim niebie! Ja
nie mam inszej nadziei krom ciebie; Ty mię chciej
wspomódz w mojej doległości, Boże litości!

2. Tyś moim Panem; acz ty posług moich Nie
potrzebujesz, jednak wiernych twoich Trzymać się
będę, i czasy wiecznemi Przystanę z niemi.

3. W każdej swej myśli i w każdej swej spra-
wie Mam Pana zawsze przed oczyma prawie;
On przy mnie stoi, abym z żadnej strony Nie był
wzruszony.

Jan Kochanowski, ur. 1530, † 1584.

Nuta: Wiemć ja, że w niebie.

26. O mój Jezusie, coś mocnym Panem I Kró-
lem królów, wiecznym kapłanem, W tobie pokła-
dam nadzieję swoją, Że mi pomożesz. tem się
ja koję.

2. Zmiłuj się, Jezu, zmiłuj nademną I ustaw-
icznie zostawaj ze mną; Gdy mię opuścisz, któż mi
pomoże? Bez ciebie każdy szkodzić mi może.

3. Przy kim zaś stoisz, ten jest bezpiecznym.
Tyś jego skałą i grodem wiecznym; Zły duch,
świat, ciało szkodzić nie może, Kogo zasłania twa
miłość. Boże!

4. Nie opuszczaj mnie czasu żadnego I wiedz po śmierci do tronu swego, Gdzie radość błoga końca nie miewa. Tobie cześć chwała wiecznie się śpiewa.

Cz.

Nuta własna.

27. **P**anie Boże, niechże będzie Tobie chwała dana wszędzie Od chrześcijan, i Synu twemu, Także Duchowi świętemu.

2. Ty się o nas starasz wiernie, Wszystko dawasz miłosiernie; Duszę, ciało opatrujesz, Tak stworzenie swe miłujesz.

3. Daj, żebyśmy cię słuchali, Do ciebie się przyznawali Jak do Ojca łaskawego, Pana nam dobrotliwego!

4. Nie odrzucasz ty żadnego, Miłość masz i dla grzesznego; Nad każdym, co pokutuje, Twoja dobroć się zlituje.

5. Chryste, przez tve umęczenie Daj nam grzechów odpuszczenie, Nie daj nas na męki wieczne; Wysłuchaj prośby serdeczne!

Cz.

Nuta własna.

28. **P**anie Boże, zmiłuj się! O Chryste zmiłuj się! Słuchaj nas, miły Panie, Okaż zlitowanie!

2. Boże, Ojciec niebieski, Zmiłuj się nad nami! Świata Odkupicielu, Zlituj się nad nami!

3. O Boże Duchu święty, Zmiłuj się nad nami! O trójjedyny Boże, Zmiłuj się nad nami!

4. Racz nam być miłościwy, Racz odpuścić grzechy, Wszystkim być litościwy, Udzielić pociechy.

5. O wyswobodź nas, Panie, Z błędu, nieprawości; Szatańskie nagabanie Odwróć z swej miłości!

6. Od moru, głodu, boju, Od buntów i szkody Broń nas, książę pokoju, Broń wszystkie narody!

7. Przez twoje narodzenie, Pokusy, pot, męki, Przez twe własne wskrzeszenie, Udziel nam opieki.

8. W każdym krzyżu, cierpieniu Wysłuchaj nas, Panie; W śmierci ku pocieszeniu Okaż zlitowanie.

9. My niegodni do ciebie Grzesznicy wołamy, Wysłuchaj nas w potrzebie, Bo twą litość znamy.

10. Rządź kościołem chrześcijańskim; Słowo swe w czystości Zachowaj, a pogańskim Błędom broń z miłości.

11. Wierne daj nam pasterze I wodzów statecznych, Duch twój niechże ich strzeże Od nauk bajecznych.

12. Błogosław słowu twemu, By w sercach wzrastało I każdemu wiernemu Owoc wydawało.

13. Podnoś upadających, Posilaj, co stoją, Nawróć wszystkich błądzących Świętą łaską swoją.

14. Bądź pociechą w cierpieniu, Lekarzem w chorobie, Opieką w opuszczeniu, Stróżem w każdej dobie.

15. Strzeż krajowe zwierzchności I wszystkich poddanych; Zachowaj ich w jedności, Przez miłość związanych.

16. O nad ludźmi wszystkimi Zmiłuj się łaskawie, Błogosław im, bądź z nimi W każdej dobrej sprawie.

17. O Chryste, Synu Boży, Zmiłuj się nad nami! Lud na cię troski łoży, O bądź, zostań z nami!

Cz.

Nuta własna. — Psalm 99.

29. Pan nasz króluje, Swych opatruje; Siedzi na tronie Pan na Syonie. Jemu cześć dajcie, O wysławiajcie Święte imię jego Z serca uprzejmego!

2. Król ten najwyższy Widzi i słyszy, Jak się kto rządzi, Każdego sądzi Według miłości, Sprawiedliwości, Dobrym błogosławi, Złych na złe wystawi.

3. W pokorze tego Boga naszego Wiernie słuchajmy, Moc jego znajmy; On chce zbawienia A nie zginienia, Tak od wieków czynił, Nic się nie odmienił.

4. Lud swój wybawił, Iż ten go sławił, Z niewol długiej Przez swoje sługi; Był miłościwy, Długo cierpliwy; Kiedy karał złości, Pełny był litości.

5. Przetóż samego Boga naszego Czcząc, wywyższajmy, Kornie wzywajmy: On nas miłuje, Wszystko daruje, Czego nam potrzeba, Przyjmie nas do nieba.

, Or.

Nuta: Boże, wierny Boże.

30. Wspomnij na mnie, Panie, Gdy ucisk mię okraży A w tęsknocie dusza Do twej pomocy dąży! Pokrzep mię pociechą, Jak twe obiecanie W słowie twem zapewnia; Wspomnij na mnie, Panie!

2. Wspomnij na mnie, Panie, Kiedy do ciebie śpieszę, Dostąpieniem łaski Twojej w modlitwach się cieszę, O dajże mi wtenczas Prośb mych wysłuchanie! Jestem dziecię twoje; Wspomnij na mnie, Panie!

3. Wspomnij na mnie, Panie, Gdy język mój usycha I ledwo że dusza Do ciebie jeszcze wzdycha. Nawet gdy umilknie Wszystko me wzdychanie; — Ty znasz serce moje — Wspomnij na mnie, Panie!

4. Wspomnij na mnie, Panie, W dni dobre na tej ziemi, Niech mię do zbawienia Wiodą drogi jasnymi! Wzbudź w ubogiem sercu Sądu wygląkanie, A zostań mym skarbem; Wspomnij na mnie Panie!

5. Wspomnij na mnie, Panie! Gdybym ciebie z pamięci Puścił, się oddalił, Od zgubnej złudzon chęci; Wzrusz niepokój w duszy, Trwożne narzekanie, By do ciebie Ignęła; Wspomnij na mnie, Panie!

6. Wspomnij na mnie, Panie! W ostatecznej godzinie, Kiedy życia siła I zmysł wszelki już ginie; W ciemnej śmierci nocy Niech się światłość stanie Z twojej łaski wiecznej! Wspomnij na mnie, Panie!

Wilh. Biarowski, u. 1814. N.

Nuta własna.

31. W tobiem ufał, o mój Boże! Niech mię łaska twoja wzmoże, Bym nie popadł w zawstydzenie; Proszę ciebie, Racz w potrzebie Przybyć na me wybawienie!

2. Nakłoń ku mnie ucha swego I wysłuchaj proszącego: Śpiesz się ku obronie mojej! W wielkiej trwodze Cierpię srodze; Twa pomoc mię uspokoi.

3. Boże mój, obrońco wierny, Grodzie w mocy swej niezmierny, Daj, bym mężnie mógł zwojować Przeciwniki I szkodniki, A tak duszę swą zachować.

4. Tyś mą siłą i mą skałą, Twierdzą mocną, tarczą trwałą, Mą pomocą i zbawieniem, Bogiem silnym, Stróżem pilnym! Któż zatrwoży mię grożeniem?

5. Świat podchodzi mię chytrąścią, Chce usidlić swą marnością, Czyni tajemne układy: Wspomnij na mnie W biedzie, Panie, Ochroń od złośliwej zdrady!

6. Polecam ci duszę swoją; Boże, pomóż! nie ostoję: Weź mię w ręce swej litości! Boże wieczny, Niech bezpieczny Niegdyś zejść z tej marności!

7. Chwała, cześć Ojcu wiernemu, Synu i Duchu świętemu, Chwała, cześć i uwielbienie! Boska siła Niechże zsyla Pomoc i da wybawienie!

Reussner, u. 1471, † 1563. N.

Nuta. Zachowaj nas przy.

32. **Z**a wszystkimi ludźmi w świecie, O Ojcie nasz, prosimy cię; Nasze wysłuchaj żądności, Wszystkim dobrze czyni z miłości.

2. Wszystkim prawą mądrość dawaj, Słowem swem ich nie przestawaj Wieść do zgody i pokoju, A za cnotę i do boju.

3. Zwierzchność niech praw świętych strzeże A występkom moc odbierze, Pokój, szczęście szerzy zawdy I jest mocną tarczą prawdy.

4. Wszystkie kraje i narody Od złej, Panie, strzeż przygody, Wojny, moru i drogości, Od huntów i bezbożności.

5. Daj nauczycielom dary, Jakich trzeba im bez miary: Chęci, cierpliwości, siły, By się prace ich darzyły;

6. Aby drogą do zbawienia Ludzie szli aż do skończenia, Patrzac na wodzów przykłady, Chętnie w ich wstąpili ślady.

7. Broń od pokus ludu swego, Użycz sumienia czystego; Ciemne oświecaj narody I pomóż im do swobody.

8. Wspieraj cnotę, święty Boże, Niewinność niech wszystko zmoże; Wiara, miłość i pocziwość Niech każdemu da szczęśliwość.

9. Dawaj wszystkim dnia każdego Chleb i co jest potrzebnego; Uchowaj od każdej klęski, Boże i Ojcie niebieski!

10. Chorym udziel pocieszenia, Zdrowia, siły, pokrzepienia, By na tobie spolegali A śmierci się nie lękali.

11. W ziemskim krzyżu sam każdego Pocięszaj przez Ducha swego, A u kresu gdy staniemy, Niechże w raju się zejdziemy!

Cz.

B. 1. Początek nabożeństwa.

Nuta własna; albo: Gdy przyjdzie ma g.

33. Ojcie nasz, miły Panie, Daj nam Ducha świętego — Prosim, niech się tak stanie Dla Chrysta, Syna twego — Aby nas uczył wiernie Prawdy twego zakonu, Bronił nas miłosiernie Od błędów, zabobonu.

2. Chryste, któryś wybranym Zesłał Ducha świętego, Jak im był obiecany, Od Ojca niebieskiego: Raczzę i nam w tej chwili Tegoż Ducha podawać, Abyśmy się uczyli Ciebie z słowa poznawać.

3. O miły Duchu święty, Racz się jako gość zjawić; Coś w darach nieobjęty, Nie omieszkaj się stawić; Zrządź język do mówienia, Uszy zaś do słuchania, Sercu udziel natchnienia Do nauk przyjmowania.

Klem. Bosak. Cz.

Nuta: A na ziemi niechże będzie. — Psalm 100.

34. Panu wszyscy zaśpiewajcie, Wszędzie chwały mu dawajcie, Idźcie do niego z ufnością, Stale służcie mu z radością!

2. Wiedźcie, że on Bóg jedyny; On nas stworzył, a nie inny, Byśmy byli ludem jego, Owcami pastwiska jego.

3. Przetóż to rozważający I do jego bram wchodzący, Wysławiajcie w sieniach jego Boga nam tak łaskawego.

4. Chwały serdecznej wdzięczności Dajcie jego wielmożności; Imię jego wywyższajcie, Chwalcie, czcicie, wyznawajcie:

5. Wielkim Bogiem jesteś, Panie! Prawda twa i zmiłowanie Aż do czasu trwa wiecznego Nad ludem dziedzictwa twego!

Oryg.

Nuta własna.

35. Pomocą bądź naszą, wieczny Panie, Bo cię duch sam wielbić nie jest w stanie, Lecz po-krzepiony, Cześć twą głosić będzie na wsze strony.

2. Roznieć w sercu zapal nabożności I dziecinnej ku tobie miłości, Byśmy w pokorze Twoje wielkie imię czcili, Boże!

3. Niech się wmyśli dusza w twoje sprawy, Niech uczuje serce, żeś łaskawy, Żeś Ojcem dzie-tek, Że nam zsyłasz wszelki dobry datek.

4. O wzruszeni twą dobrocią wieczną, Damy tobie dzięki, cześć serdeczną; Tobie to chwały Będą nasze serca dziś śpiewały.

5. Skłoń się ku nam z nieba wysokiego, Daj nam pokarm ze słowa twojego, Użycz napoju Nam spragnionym z twojej łaski źródłu!

6. Ty nas słyszysz, ty pobłogosławisz, Z nabożeństwa korzyść wieczną sprawisz. Chwała ci, Panie! Już cię duch nasz wielbić będzie w stanie!
Oryg.

Nuta: Ojcze nasz, któryś jest w niebie.

36. Raczże nas dziś wspomódz, Panie, Ubłogosław to zebranie, Które czynim w imię twoje, Potrzeby oddając swoje W ręce twe, Ojcze jedyny: Wspomagajże swoje syny!

2. O wysłuchaj prośby nasze, Które czynim k' tobie zawsze; Posil serce i sumienie, Daj twej woli zrozumienie; Pocieszaj nas w każdej sprawie I racz z nami być łaskawie!

Staropolska.

Nuta własna.

37. Skłoń się ku nam, Jezu Chryste, Ześlij Ducha w serce czyste, By nas uczył drogiej prawdy I swą łaską rządził zawdy.

2. Otwórz usta do wielbienia, Sercu udziel zaś natchnienia; Posil rozum, przymnóż wiary, By znać ciebie i twe dary.

3. Aż zaśpiewam z zastępami: Święty, święty Bóg nad nami! I twarzą w twarz ujrzym ciebie W wiecznem świetle, w twojem niebie.

4. Chwała Ojcu i Synowi, Również świętemu Duchowi, Bogu w Trójcy jedynemu, Na wieki pochwalonemu!

Wilhelm, książę Sasko-Wajmarski. u. 1598, † 1662. N

Nuta: Wierzimy w jednego. (Adwent.)

38. Sławę twoją wyśpiewują Na wszystkie światła końce! Niebo, ziemia ją zwiastują, Chwałę twą głosi słońce; I nie tylko ten dom mały Dla ciebie poświęcony, Twą świątynią jest świat cały, O Boże nieskończony!

2. Lecz obficie tutaj spływa Twoje błogosławieństwo, Gdzie modlitwa się ożywa, Gdzie szczere nabożeństwo, Gdzie się ku twej czci kłaniają, I gdzie młody i stary Tobie społecznie składają Nabożności ofiary.

3. Tu są wszyscy jednej chęci, Serca swe wznoszą śpiewem; Wszyscy duchem twym przejęci, Krzepią się słowem żywym: Ztąd nam płyną nowe siły, Ztąd nadzieję czerpiemy, Gdy tak wspólnie, Boże miły, Wszyscy na cię pomniemy.

4. Objawże się nam w twem słowie, O prze-najświętszy Boże! By każdy, jak w tej budowie, Czczył cię wszędzie w pokorze. Niech rozgrzeją się we wierze Serca nasze w tej chwili, Byśmy ci służyli szczerze I świątynią twą byli!

Tłum. Paw. Stalmach.

Jan Jerzy Pfranger, u. 1745. † 1790. N.

Nuta: Pośpiesz, pośpiesz. — Psalm 100.

39. Wszyscy, którzy po ziemi chodzą, Ku czci Panu wesoło krzyknijcie, Zawsze służcie mu z radością I chwalcie go świętą nabożnością.

2. On sam jest Bóg; co żyjemy, co tchniemy, On sprawuje w nas, a pewnie nie my; Myśmy mądre są stworzenie I z rąk jego mamy pożywienie.

3. Wnijdźcie w kościół, nieście dzięki Panu,
Dajcie winną chwałę jego mianu; Wdzięczny to
Pan, łaski miary Niemasz jego, niemasz końca wiary.

Jan Kochanowski, u. 1530, † 1584.

Nuta: Dzięki Bogu dajmy.

40. Zacznijmy pieśń nową Na cześć Chrystu-
sową, W jego imieniu tu zgromadzeni W Pań-
skiej świątyni.

2 Każdy z ochotności, Wedle swej możności
Chwal, czcij, wielbij Jezusa miłego Z serca całego!

3. Rozważając w sobie, Jak on w każdej dobie
Nam rozmaite dobrodziejstwa dawa I nie przestawa

4. Słuszna rzecz, by jego Chwalić czasu tego
Za miłość świętą i składać dzięki Jemu na wieki.

5. Chryste, królu, Panie! Przyjm podziękowa-
nie, Żeś nas wybawił i darzysz hojnie, By żyć
spokojnie.

6. Ojczy, chwała tobie, Żeś nas we złej dobie
Zbawił przez Syna i dajesz swego Ducha świętego.

7. O trójjeden Boże, Prosimy w pokorze: Rządź
i opatruj nas w każdej chwili, Aż dzień się schyli.—

8. Dzień życia naszego I przejdziemy z tego
Świata w tamte strony wiekuiste; Pomóż nam,
Chryste!

Cz.

2. Przed kazaniem.

Nuta: Panie Boże, niechże; albo: Skłoń się ku nam.

41. Boże, oświeć nas! błagamy, Ducha pomo-
cy żądamy; Objaw nam rdzeń twego słowa, Niech
nas w prawdzie twej zachowa!

2. Oświeć tych, co nauczają, Natchnij wszystkich, co słuchają; Naucz nas twojej woli, Panie, Co chcesz, niech się przez nas stanie.

3. Byśmy w wierze utwierdzeni, Błędów, grzechów pozbawieni, W prawdzie i sprawiedliwości Żyli tu i we wieczności.

Oryg.

Nuta: Tak nas woła sam Syn Boży.

42. Dla Syna twego ofiary, Ojczyści! mnoż swe dary, Przyspórz nam żywej wiary, Abyśmy słów twych słuchali I one rozumiewali I do serca składali.

2. Ześlij nam Ducha świętego, Rządcę zboru powszechnego, Doktora niebieskiego; Oświeć serdeczne wnętrzości, Zmiękczyć twarde, spędz ciemności, Wszczep w nas czyste żądości!

3. Przyłóż zbawienne pieczęci, Utwierdź w nas słów twych pamięci, Mnóż do dobrych spraw chęci; Pasterze racz sam sprawować, Ich językami kierować, Nas do nieba gotować!

Staropolska.

Nuta własna.

43. Miły Panie, niech pilnie słuchamy Słowa twego, i je wypełniamy, Byśmy jemu w tym posłuszni kraju, Potem przyjść mogli do wiecznego raju.

2. Miły Jezusie ukrzyżowany, Ach zmiłuj się nad twymi chrześcijany! A gdy na twym ostrym sądzie staniam, Racz być nam biednym miłościwym Panem.

3. O jak straszne będzie twoje słowo, Gdy na mękę grzesznych skażesz mową: Idźcie precz ode-

innie, potępieni! Lecz wiernym rzeczesz: wy błogosławieni.

4. Pojdźcie wszyscy do wiecznej radości, Zgotowanej od Ojca miłości; Wierni bywszy w padole na ziemi, Będziecie za to wiecznie zbawionymi.

Cz.

Nuta: Ojcze nasz, któryś jest w niebie.

44. Ojcze nasz! przez ducha swego Racz nas rządzić łaskawego, Daj słów twoich zrozumienie, W wierze żywej pomnożenie, Byśmy cię z Chrystusem Panem Chwalili na wieki; Amen.

Oryg. dawny.

Nuta własna.

45. Oto, Jezu kochany, Chcemy słuchać słowa twego; Umysł nakierowany Niech jest do słuchania jego, Żeby serca od tej ziemi W górę były wzniesionemi.

2. Rozum nasz i wiedzenie Ogarnione są ciemnością, Jeśli przez oświecenie Twe nie staną się światłością; Tak chcenie jak wykonanie Sprawuj w nas przez zmiłowanie!

3. Przetóż, blasku wieczności, Racz nas wszystkich przygotować; O niebieska jasności, Serce. uszy racz sprawować; Modły, pieśni i kazanie Ku zbawieniu zdarz, o Panie!

Tob. Klausnitzer, u. 1618, † 1684. N.

Nuta: Zachowaj nas przy swem słowie.

46. Otwórz Panie, serce moje, Bym weń przyjął słowo twoje I przestrzegał go statecznie Twoim był dziedzicem wiecznie.

2. Twoje słowo serce wzrusza, Przezeń zdrowe ciało, dusza; Słowo twe serca radością, Mocą, pociechą, błogością.

3. Chwała Ojcu i Synowi, Także świętemu Duchowi, Trójcy świętej cześć i dzięki Teraz i po wszystkie wieki.

Jan Olearius, u. 1611, † 1684. N.

3. Koniec nabożeństwa.

Nuta własna.

47. Baranku Boży, Chryste, Racz nam dać serce czyste, Byśmy, cośmy słyszeli, Pełnili czynami: Zmiłuj się nad nami!

2. Baranku Boży, Synu, Coś za nas stał się winą, Wysłuchaj nas, błagamy, Niech gardzim grzechami: Zmiłuj się nad nami!

3. Baranku Boży, Panie, Miejże o nas staranie, Znieś walki, niepokoje Między narodami: Zmiłuj się nad nami!

Cz.

Nuta: Jako o tem prorocy.

48. Błogosław nam, nasz Panie, Z miłosierdzia twego, Oświeciwszy nas światłem Słowa przeznacnego, Abyśmy tu na ziemi Znali drogi twoje; Okaż zawsze nad nami Miłosierdzie swoje!

2. Niechaj cię wyznawają Wszyscy narodowie I nawrócą do ciebie Odpórni synowie, Widząc, żeś ty wiernymi Zawsze dobrze rządził I nakłaniał do siebie, Kto od ciebie zbłądził.

3. Wysławiajcie więc Pana Wszyscy wierni jego! Wszelki dar doskonały Pochodzi od niego: Dziękujcie mu za prawdy Wiecznej objawienie, A ty, Boże, racz przyjąć Słabe dziękczynienie!

Oryg. dawny.

Nuta: Jako o tem prorocy.

49. Królu wieczny, obficie Racz nam błogosławić, Biednym, bogatym życie Pobożniejsze sprawić; Racz napęłnić nas, Panie, Swą świętą miłością, Potem w swoje mieszkanie Zawołać z radością.

2. Błogosławienstwa tego Udziel nam społecznie, Byśmy z serca całego Chwalili cię wiecznie W anielskiej społeczności, Gdzie z Ojcem królujesz. Amen, spełń to z miłości, Co nam obiecujesz!

Klem. Bosak. Cz.

Nuta: Chryste, Synu kochany.

50. Wydałeś pokarm duszy, Panie, słowa twego; Niech duch twój wiarę wzruszy I owoce z niego. My, co cię wyznawamy, Niechże przy prawdzie trwamy Do tchu ostatniego.

2. Stróżom praw świętych twoich, Obojej zwierzchności, Użycz klejnotów swoich, Zdrowia, szczęśliwości; Niech też w tobie ufają, Twej łaski doznawają W dzień każdej trudności.

3. Nas też i niższe stany Świata szerokiego Nabaw, Panie nad pany, Pokoju wdzięcznego; Daj chleb z dobrem sumieniem, Obdarz nas świętem mieniem Królestwa wiecznego! Staropolska.

Nuta: Oto, Jezu kochany.

51. Zapieczętuj w nas, Boże, Słowo, cośmy je słyszeli, Duch jego niech pomoże, Byśmy w dobrem nie słabiali; Słowo, co nas zbudowało, Oby owoce wydało!

N.

Nuta: Oto. Jezu kochany.

52. Żeś nam słowo swe, Boże, Dał, z serca ci dziękujemy; Gdy twa łaska pomoże, Według niego żyć będziemy. Wzmocnij wiarę, i niech będzie Skuteczną w żywocie wszędzie.

2. Uczysz nas, Ojcie miły, Co wierzyć i czynić mamy, Daruj nam też i siły, Niech i chęci nabieramy; Ku chceniu daj wykonanie, Tak się wszystko dobrze stanie.

Or.



II. Pieśni o Bogu.

A. Istność i własności Boskie.

Miłość.

Nuta: Boże, wierny Boże.

53. Bóg jest miłość sama, Z niego dary miłości Jak z srebrnego źródła Płyną nam w obfitości. Kto w miłości stały, Ten w Bogu zostaje. I z ran Jezusowych Wyprzeć się nie daje.

2. Ojciec świat miłuje; On ze szczerej litości Zesłał nam miłego Syna do tej niskości; A ten nas też kocha: Przeto się nie lęka, Iż go czeka ucisk I krzyżowa męka.

3. Jak błogie strumienie Z łaski tej wypłynęły! Boską miłość w siebie Serca nasze przyjęły; Duch święty się złącza Z duszą pokutnicą, Takeśmy już jego Domem i świątnią.

4. Kto Zbawcę miłuje, Ten strzeże słowa jego, A Pan obiecuje Przybyć z łaską do niego. Co to za rozkosze W człowieku się rodzą, Gdy Ojciec, Syn i Duch W duszę jego wchodzi!

5. Boże Duchu święty, Naucz znać Jezusową
Miłość i nią rozbudź W nas miłość czystą nową.
I przywiedź nas kiedyś Do niebieskiej chwały,
Gdzie każdy w miłości Będzie doskonały. N.

W i e r n o ś ć.

Nuta: Dosyć tego!

54. Bóg jest wierny! Serce Ojca tego Swoich
nie opuści. Bóg jest wierny! On wspiera każdego
Który nań się spuści. Jego skrzydła mię zakry-
wają, Niechże góry runą, znikają: Bóg jest wierny!

2. Bóg jest wierny! On mym przyjacielem,
Wiem i mocno wierzę. Wiem z pewnością, że
z nieprzyjacielem Walcząc, on go zetrze, On mię
wzmacnia wedle przymierza, Gdy pokusa na mnie
uderza: Bóg jest wierny!

3. Bóg jest wierny! Po ojcowsku rządzi,
Wszystko dobrze czyni. Gdy mię karać za potrze-
bne sądzi, W łasce się nie zmieni, Krzyż drabiną
do nieba będzie, W boju duch mój męstwa nabę-
dzie: Bóg jest wierny!

4. Bóg jest wierny! On, któregom wiecznie,
Pragnie mej błogości. On mię wzywa do nieba
serdecznie, Do swojej radości. Wszystkie moje on
gładzi grzechy Przez Chrystusa, dawa pociechy:
Bóg jest wierny!

5. Bóg jest wierny! Oko jego baczy Na dziatki
na ziemi; Gdy je szczęściem doczesnem uraczy,
Rad je zna wdzięcznemi. Co nam ciężkiem, w no-
szeniu wspiera, W końcu znoje i lży ociera: Bóg
jest wierny!

6. Bóg jest wierny! Duszo miej w pamięci Jego
miłość stałą! Bądź mu wierną, i miej dobre chęci.

W cnocie bądź wytrwałą. Trzymaj się go, bądź
mocną w wierze, Niech pociechy nic ci nie bierze:
Bóg jest wierny!

Liebhich. u. 1713, † 1780. N.

Ś w i ę t o ś ć.

Nuta: Raduj się, o duszo moja.

55. Boże, przed którego twarzą Czyste życie
ważność ma; Światło wieczne, co się żarzą Twe
jasności, gdzie i ćma! Świętość twoja niechże w nas
Budzi chęci w każdy czas Do naszego poświęce-
nia I do grzechów porzucenia.

2. Świętys w całej swej istności, Niema w to-
bie żadnych zmaz; Takim byłeś od wieczności,
Takim będziesz w wieczny czas. Co wykona wola
twa. Dobrem, świętem jest i trwa; Siły ręki twej
wspaniałe Tworzą dzieła doskonałe.

3. By twe dziatki tobie, Panie, Podobnemi były,
chcesz. Przed tobą się nie ostanie Grzesznik, bo
ty wszystko, wiesz; Tyś jest przyjacielem cnich,
Gromicielem wszystkich złych; Kto zatwardział
w swojej złości, Ten nie dozna twej litości.

4. O nie daj utracić tego, Coś przeznaczył z ła-
ski nam! Serca użyż nam czystego, A moc grze-
chów umorż sam! Tyś jest świętym, ale my Miło-
śnicy sprosnej ćmy: Któż policzyć wszystkie
może Nasze winy, wielki Boże?

5. Żeby nas od grzechów zbawić, Swegoś Syna
na śmierć dał: O racz umysł nasz naprawić, By
w czystości wiecznie trwał! Daj świętego Ducha
nam, Jakaś go był przyrzekł sam, Aby zawsze
rządził nami I zbogacił nas cnotami.

6. Serce nasze niech nie słucha Żadnych niegodziwych żąd; Świętobliwość zdoła ducha, Do niej nam pomocą bądź! Przemień nas na obraz twój I to w pamięć naszą wpój, Że w twe niebo będzie wzięty, Tylko, kto wiódł żywot święty.

I. C. Zimmermann, u. 1702, † 1783. N.

Sprawiedliwość.

Nuta: O przecudnie.

56 Boże, sprawiedliwy Boże, Który wszystek świat sądzisz! Nic twej wiedzy ujść nie może, W niczem też nie pobiędzisz, Patrząc z tronu wysokiego Na pielgrzymów czasu tego, Bez względu na osoby, Tylko na serc sposoby.

2. Bezbożności nienawidzisz I zuchwalstwa grzesznego; Pewnie grzesznika zwstydzisz, Prawem twem gardzącego. Ktobądź jawnie albo skrycie Mamonie poświęca życie, Tego pomsta nie minie W grzechach biedny zaginie.

3. W dobrem masz upodobanie, Ty cnotliwych miłujesz; Kto rozwiąże swe zadanie, Do łaski go przyjmujesz; Nie widząc doskonałości, Odpuszczasz mu jego młodości; Chęć za uczynek stanie Przez cnoty miłowanie.

4. Dajesz tym nagrody hojne, Co ci służą statecznie, Mając sumienie spokojne, Będą z tobą żyć wiecznie; Błogosławieństwa twojego Pewni są czasu każdego, W krzyżu pociech doznają, W szczęściu troski nie mają.

5. Czasem tu nie karzesz złego, Cnota nie ma zapłaty: Złe nie ujdzie sądu twego, Dobrze nie dozna straty! Nadejdzie dzień sprawiedliwy, Dla grzeszników przestraszliwy, Dla dusz wiernych wspaniały, Pójdą do twojej chwały.

6. Niechże jak ty, święty Boże, Zawsze cnotę miłuję; Duch mój ciało niech przemoże, Niechaj szczerze żałuję Za każde swe uchybienie, Pomny na wieczne zbawienie. Serce stwórz mi niewinne, Wierne, szczere, dziecinne.

7. Iż się żaden nie ostoi Na twym sądzie, o Panie, Co się wiarą nie uzbroi W to wieczne pojednanie, Które Chrystus śmiercią sprawił, Z potępienia nas wybawił: Wzmocnij mię w tej ufności, Zgładź nią wszystkie me złości!

Oryg.

Bytność Boża.

Nuta: Ocuć się, serce, śpiewaj.

57. Boże! z dzieł twojej mądrości Twojej dochodzę bytności; Co za twój upatruję, Bóstwa ślady znajduję.

2. Do mnie wszystek świat woła Tysiąc głosy dokoła: Jest Bóg! raduj się z tego, Wysławiaj Boga swego!

3. Któż rzekł: niechaj się stame Ziemia i niebo? Panie, Za czyjem rozkazaniem Jest morze wód zebraniem?

4. Jasne kto stworzył słońce, Księżyc i gwiazd tysiące? Czyj piorun, który trwoży Świat grzmo-tem? czy nie Boży?

5. Tak z dzieł twych, mocny Boże, Umysł uważny może Dociec twojej bytności I twojej mądrej litości.

6. Robaczek w prochu ziemi, Motyl z skrzydłami pstremi, Trawa, źdźbło, kwiaty polne: Świadki chwały twojej zdolne.

7. Panie, tyś uwielbiony, W dziełach nam objawiony; Tylko głupi rzec może. Że nie masz ciebie, Boże!

8. Niechże ci, co cię znają, Którzy cię wysławiają, Mając w tobie ufanie, Ujrzą twoją twarz, Panie!

C. F. Gellert, u. 1717* † 1769. N.

Trójca święta.

Nuta: O błogosławiony człowiek.

58. Chwała bądź naszemu Bogu Za tę jego miłość drogą, Że nam zesłał Syna swego Dla zbawienia świata wszego.

2. Chwała tobie, Jezu Chryste, Żeś się bratem stał zaiste Naszych dusz i krwią z miłości Wy-rwał nas z mocy ciemności.

3. Chwała tobie, Duchu święty, Naszem rządzeniem zajęty, Gdyż nas wiarą znowu rodzisz I do łaski Bożej wodzisz.

4. Żaden język nie jest w stanie Twych wyliczyć darów, Panie; My do ciebie więc wdychamy: Daj nam, o co cię błagamy!

5. Ojcze, pomnij na swe syny, Boć nam nie pomoże inny: Daj nam zdrowie, pokój, błogość, Oddal wojny, mór i drogość!

6. Jezu, bohaterze silny, Stróżu przeciw djabłu pilny, Zburz moc jego, daj wytrwanie W twym kościele i wzrastanie!

7. Cieszydciu, Duchu święty, Do cnót udziel nam zachęty, Pomagaj nam swą miłością, Aby służyć ci z radością!

8. Trójco święta, uwielbiona, Niech nas trzyma twa obrona, Byśmy chodząc w pobożności, Przyszli do wiecznej radości!

N.

W s z e c h m o c.

Nuta: Chwalcie Boga.

59. Chwalcie Stworzyciela swego Z serdecznej miłości! Bo ten świat jest dziełem jego Najwyższej mocy.

2. Przed nim wszystko się pokorzy. Co chce, to się dzieje! Jednem słowem światy tworzy, Drugiem je rozwieje.

3. Niemasz mu w doskonałości Nigdzie tu równego; W łasce i w sprawiedliwości Zakład tronu jego.

4. On nas zna, jest wszędzie z nami, Gdziekolwiek żyjemy; My przed jego się oczami Nigdzie nie skryjemy.

5. W księdze jego dni żywota Są nam poznane; W boju ze złem nam dobrota Jego da obronę.

6. Od niego jest to, co mamy: Któż ma co swego? Przetóż dzięki mu dawajmy Za te dary jego!

7. Ufajmyż w nim, o ufajmy; Ojciec to miłości! Nigdy go nie opuszczajmy, Tak nas nie opuści.

8. On nas weźmie w swą obronę Przeciw świata złości, A gdy przyjdziem w tamtą stronę, Udzieli błogości.

Sam. Tomaszek, z wieku 19. Cz.

B ó g j e s t O j c e m.

Nuta: Nuż Bogu dziękujmy.

60. Gdziebymkolwiek pojrzał W tym nieskończonym świecie, Na niebo, na ziemię, Czy w ziemi czy też w lecie; Niech przebieżę czasów I na-

rodów ścieżki, Boże, wszystko świadczy, Żeś
Ojciec niebieski!

2. Łaska twa i miłość Wszelki twór utrzymuje,
Wszystkim życie daje I wszystko opatruje; Pta-
stwo i kwiat polny, Lotnej chmury łezki, Wszyst-
ko cię zwiastuje, Ojcie nasz niebieski!

3. Okiem swem i na nas, Jak na dziatki spo-
glądasz, Byśmy byli bracią, Tego chcesz, tego
żadasz; Przeto znosisz błędy, Bronisz nas od klę-
ski, Byśmy znali, żeś ty Ojciec nasz nie-
bieski!

4. Dajże nam więc uczuć To wielkie szczęście,
Boże, Żeś ty Ojcem naszym, Zwłaszcza że każdy
może Przez Chrystusa poznać Twojej woli ścieżki.
O dzięki ci za to, Ojcie nasz niebieski!

Jan Kollar, z wieku 19. Cz.

Wszędobytność i wszechwiedomość.

Nuta: Uczyń ze mną, jak chcesz.

61. Niedalekiś od nas, Panie, Napelniasz wszy-
stkie strony; Gdziem jest, masz o mnie staranie,
Użyczasz mi ochrony: Jestem i żyję przez ciebie,
Możny mój obrońco w niebie!

2. Znasz me myśli, znasz żądości Duszy, by
najtajniejsze; Wiesz, gdy pełnię powinności, Znasz
przestępstwa najmniejsze. Oko twoje serc się bada,
Ręka twoja wszystkim włada.

3. Kiedy skrycie w samotności Duszę ci swą
wylewam; Kiedy z serdecznej wdzięczności Piosn-
kę chwały ci śpiewam: Widzisz mię ty miłosiernie,
Wzmacniasz, bym ci służył wiernie.

4. Upatrujesz, gdy zła rada Serca z drogi mię
zwodzi, Świata tajna woli wada Oczom twym

nie uchodzi; Znasz ją, karzesz litościwie, Ostrze-
gasz jak Ojciec tkliwie.

5. Moje słyszysz ty wzdychanie, A pomoc już
gotowa, Patrzysz na łez wylewanie, Znasz wszy-
stkie smutku słowa; Ty ważysz ból duszy mojej,
Życzysz mi pociechy swojej.

6. Wszczęp do serca mego, Panie, Żeś przy-
tomny jest wszędzie, Abym w tobie miał ufanie,
Jakkolwiek zemną będzie; Abym się bał oka twe-
go, Z serca służył ci całego.

7. Twoich świętych praw, o Boże, Jak najpil-
niej przestrzegać, Niech mi łaska twa pomoże,
I na tobie spolegać. Żeś przy mnie, to niech mi bę-
dzie Przestrogą, pociechą wszędzie!

C. C. Sturm, u. 1740, † 1786. N.

Nuta: Kto tak na Bogu swym spolega.

62. O Boże niebios i tej ziemi, Któryś wszędy
jest przytomny, Lecz niepojęty myśli mdłemi, Zna-
jąc wszystko, na nas pomny: Ach wznieś umysł
mój do siebie, Objaw mi się, bym znał ciebie!

2. Kędy me oko i myśl sięga, Widzę ślady bós-
stwa twego. Gdy przyrody piękność, potęga Za-
dziwia mię myślącego, Słyszę zewsząd głos wspa-
niały: Jak wielki Bóg, ty jak mały!

3. O twej mocy, łasce, mądrości Świadczy ży-
wioł i twór wszelki; Ach gdyby zdolny był mó-
wności, Wzniósłby pewnie okrzyk wielki: Boską
dobroć wysławiajcie, Dla was stworzył nas, to
znajcie!

4. Jak wielka miłość twoja, Panie! Pełna zie-
mia twej dobroty. Przez Ducha twego skutkowanie

Pomóż wielbić cię z ochoty. Weź ciało i duszę moją Na wieczną usługę twoją!

5. Niechże mię dobra świata tego, Boże, do ciebie skłaniają; Niech się z ich sidła wikłającego Wyrwę, które zastawiają: Pomóż, bym ich dobrze użył A przez wdzięczność tobie służył!

6. Tu żywot mój podróżowaniem, Tu w świat inszy droga wiedzie. O przymnóż mi mądrości, Panie, Bym twą wolę pełnił wszędzie; A przy końcu biegu mego, Weź mię do przybytku swego!

N.

W s z e c h m o c i ł a s k a .

Nuta: Jako o tem prorocy.

63. O wszechmocny mój Panie, Twórco świata tego, Nieba, ziemi i morza I co w nich wszystkiego: Od ciebie wszystko dobre Nam nędznym przychodzi, Cokolwiek ziemia daje, Co się w wodach rodzi.

2. Hojnej łaski twojej skarby Nigdy nieprzebrane, Które z ręki twojej szczodrej Nam bywają dane, Te oświadczają wielkość Miłosierdzia twego, W którym tu chować raczysz Człowieka nędznego.

3. Jeszcze daleko większe Raczyłeś ślubować Człeku rozkosze po tym Żywocie darować, Żeby jedno był wdzięczen Dobrodziejstwa twego, I tobie wiernie służył Z umysłu szczerego.

4. A tak nie racz opuszczać Mię w tym wieku moim; Serce, duszę, ciało rządź Duchem świętym swoim, Żebym ku czci twojej żył, A Syna twojego Żywym członkiem zawsze był I zboru świętego.

5. Chwała tobie, Ojczy nasz, Boże stwórzycielu, I tobie, Synu Boży, Nasz odkupicielu; I ty pocieszycielu Boże Duchu święty, Bądź chwalon, jedną z Ojcem, Z Synem chwałą zjęty! Oryg. dawny.

Chwała Pańska.

Nuta: Przyszłość upadłym zbawienie.

64. Pan jest Bogiem a nie inny; Dajcie mu, wierni, chwały! On w istności swej jedyny, Któż równie doskonały? Wielkić Pan i imię jego, Nie ma granic bóstwa swego Nieskończonej jasności!

2. Jakim jest, takim zostanie Bez wszelakiej odmiany. Któż wysłowić go jest w stanie, Pojąć Pana nad pany? Myśmy od dnia wczorajszego, On był, nim świat powstał jego Wielmożnie twórczem słowem.

3. Tron ma w świetle utwierdzony, Kryjaczem go przed nami; Nie może być ogarniony I wszystkimi niebami. W skrytości trwa wiekuistej, Lecz i w chwale oczywistej Przez swe sprawy cudowne.

4. Niedościągłą mocą jego Jesteśmy uczynieni, W rzędzie twórców świata tego Wysoko postawieni. U niego jest mądrość, rada, On ziemią i niebem włada, Wszystko trzyma w swej ręce.

5. Jest daleki, jest i bliski, Drogi wszystkich świadomy; Gdzież noc, w której człowiek niski Mógłby być niewidomy? Nadarmo to w ćmie kryjacie, Co złego przedsiębiorcie, On to już z dala widzi!

6. Któż ten ogrom świata broni Od upadku, zniszczenia? Ty sam, Panie, masz go w dłoni, Z nim i wszystkie stworzenia! Tyś jest pełny uprzejmo-

ści, Pełny łaski, cierpliwości, Ojciec nasz miłosierny.

7. Święty jesteś, sprawiedliwy I czyściejszy niż słońce; Szczęśliwy, kto jest świętobliwy, Dasz mu nagród tysiące. Tyś jest nieśmiertelny, Panie, Błogość twoja nie ustanie, Masz obfitość radości.

8. Tobie dzięki się należy, Cześć, chwała uwielbianie. Co jest z Boga, kto weń wierzy, Niech pieśnią mu się stanie! Pan jest Bogiem, a nie inny, On w istności swej jedyny, Któż równie doskonały?

Cramer, u. 1723, † 1788. N.

Trójca święta.

Nuta: Jak pięknie świeci.

65. Pochwalmyż Boga naszego, Boga w trójcy jedyne go, Ojca wiecznej miłości; Bo na obraz swój nas stworzył, Drzwi zbawienia nam otworzył, By z nim żyć we wieczności. Święty, Święty, Pan Bóg święty, niepojęty w wysokości, Chwała, cześć jego miłości!

2. Pochwalmyż i Syna jego, Jezusa, Pana naszego, Bo dla nas z nieba zstąpił, Moc szatana, śmierci, złości Zgładził z swej ku nam miłości I wiecznie nas odkupił. Święty, Święty, Pan Bóg święty, niepojęty w wysokości, Chwała, cześć jego miłości!

3. Pochwalmyż Ducha świętego, Co z Ojca i Syna jego Niewysłownie pochodzi; Serce bowiem w nas oświeca, Wiare, miłość, ufność wznieca, A tak znowu nas rodzi. Święty, Święty, Pan Bóg święty niepojęty w wysokości, Chwała, cześć jego miłości!

Jerzy Trzanowski, u. 1591, † 1637. Cz.

Chwała Boska.

Nuta: Nuż Bogu dziękujmy.

66. Uwielbienia godny, Najchwalebniejszy Boże, Wyższy nad myśl naszą, Bo któż cię pojąć może? Najgłębszą pokorą Napeliń ducha mego, Bym z uszanowaniem Czciał cię, Najwyższego!

2. Zawolałeś twory, Które przedtem nie były, Aby różnych uciech W życiu swoim użyły. Tyś istotna miłość; Rozum twój, twa rada Uszczęśliwia wszystko, Jak i wszystkiem włada.

3. Rzeczesz, i stanie się; Twem wszechmocnem: „niech będzie!“ Nieboś z ziemią stworzył, Dzieła wspaniałe wszędzie. Słowem mocy twojej Świat ten utrzymujesz, A co nam niemożnem, Sna-dnie pokazujesz.

4. Tyś Pan panujących. Ziemskie władze prze-miną, Prochem są przed tobą; I duchy, chceszli, zginą. Kogo ty poniżysz, Któż wywyższy tego? Kogo sam wywyższysz, Pewien szczęścia swego.

5. Kto cię widział kiedy? Któż cię w ciele oglą-da? Tępy wzrok śmiertelny; Acz ciebie dostrzedz żąda, Nie dosięgnie góry, Skąd patrzysz w litości Na wszystkie stworzenia, Życząc im radości.

6. Ach tu znamy ciebie Tylko niedoskonale: Lecz kiedy staniemy Przed tobą w wiecznej chwa-le. Spadnie tam zasłona, Która kryje ciebie; Jaśniej obaczymy Twą dostojność w niebie!

7. Przyjmij jednak chwały Od nas już w tej ni-skości; Nie odrzucaj dziatek, Co cię wielbią w swej mdłości. Gdy w jaśniejszem świetle Ciebie tam ujrzymy, Lepszą, o Najwyższy, Pieśnią cię uczelmy.

Jan Jak. Rambach, u. 1693, † 1735. N.

Miłość.

Nuta: Jezusie, światło żywota.

67. Wielkiś ty, Panie, w miłości, Sławne twe imię jest wszędy! Jak w górze, tak i w niskości Świetne są cudów twych rzędy.

2. Niezmienna dobroć panuje W zmianach padółu naszego: Mocno na skale buduje, Kto w Boga ufa żywego.

3. Nieszczęsny rozpacz obiera, Skoro się życie zachmurzy: Otóż się niebo przeciera Po strasznej słońcu i burzy!

4. Z czego się serce raduje, Co korzyść sprawia nam jaką, Bogu niech za to dziękuje; Bo wdzięczność chrześcijan oznaką.

5. Chwal, duszo, Boga wiecznego; On był i będzie też zawdy Dawcą i stróżem każdego, Co duchem rządzi się prawdy.

Oryg.

Trójca ś.

Nuta własna.

68. Wierzmyż w Boga Ojca, Wszego stworzyciela, Tego dobrego wodza i wszech opatrzyciela:

2. Niebiosa z światłością Z niczego on zrobił. A ziemię rozlicznością Przedziwnie przyozdobił.

3. Wierzmyż w Syna jego, Pana Jezu Chrysta, Co go z Ducha świętego Poczęła panna czysta.

4. Cierpiał od młodości Wnet od narodzenia Biedę, męki, przykrości Dla naszego zbawienia.

5. Był ukrzyżowany, Do grobu włożony, W piekle z mocy swej znany, Sławnie zmartwychwzbudzony.

6. W niebo wstąpił jawnie, Na prawicy swego Ojca usiadł; ztąd sławnie Przyjdzie sądzić każdego.

7. Wierzmyż i w świętego Ducha cieszydciela, Ojcu, Synu równego, Wiernych poświęciciela.

8. Także w kościół święty, Świętych obcowanie, Co bój ze złem zacięty Wiodą w tym ziemskim stanie.

9. W grzechów odpuszczenie Ufnie też wierzymy, Jak i w nasze wskrzeszenie; Niem się w duszy cieszymy.

10. W dzień sądu srogięgo Bądź łaskawym Panem, Do żywota wiecznego Przywiedź nas wszystkich! Amen.

Jerzy Trzanowski, u. 1591, † 1637. Cz.

Nuta własna.

69. Wierzymy w Boga jednego I Ojca wszechmogącego Niebem, ziemią rządzącego;

2. W Jezu Chrysta, Syna jego, Jednego Pana naszego, Duchem świętym poczętego.

3. Z panny Marji zrodzony, Pod Pilatem umęczony, Zmarły w grobie położony.

4. Do piekła wstąpił z litości, W trzeci dzień wstał w wesomości I wzniósł się na wysokości.

5. Na prawicy siedząc, wiecznie Z Ojcem panuje społecznie, Broni wiernych swych statecznie.

6. Stąd powróci sądzić żywych I umarłych, sprawiedliwych, Także i niesprawiedliwych.

7. W Ducha świętego wierzymy, W kościele świętym stoimy, I z świętymi się spoimy.

8. Wierzym w grzechów odpuszczenie I ciała z martwych wskrzeszenie, Żywota odziedziczenie.

9. Przez zasługi tego Pana, Którego krew jest wylana; Cześć niech będzie jemu dana!

Cz.

Nuta: Wierzimy w jednego Boga (adwent).

70. Wierzimy w Boga, co ten świat Stworzył i zachowuje, Jak rządzca tam słońce, tu kwiat Z łaski swej opatruje. Anioł, człowiek i co żywe, Co w niebie i na ziemi, Dzieła Boże to prawdziwe, On zawiaduje niemi.

2. Twoja mądrość i dobrota Człowieka uczyniła; Drogę śmierci lub żywota Obrac jemu zleciła. Rozum, wolność i sumienie Daleś mu z ducha swego, By gotował swe zbawienie, Żył według prawa twego.

3. Jednak on odstąpił ciebie, Złudzon grzechu słodkością, Żył bez starania o niebie W omamieniu marnością. Miłość twa się objawiła W twojem słowie wcielonym, By człowieka odrodziła I on został zbawionym.

4. Wierzimy więc, że przyszedł ten, Od dawna obiecany, Twój najmilszy, jedyny Syn, Duchem twym pomazany. Już nie czekajmy innego, Jezus wozdem do nieba! Za nim tedy torem jego, Za nim śpieszyć potrzeba!

5. Żywot, śmierć i zmartwychwstanie, Chwała zbawcy naszego, To zakład, to też wyznanie Kościoła chrześcijańskiego, Którym święty Duch kieruje — Mocno wierzimy w niego — On pokutę w nas sprawuje Dla zbawienia wiecznego.

Michał Hodża, z wieku 19. Cz.

Łaska i cierpliwość.

Nuta: Raduj się, o duszo.

71. W sercu nie trap się myślami. Jakby Bóg cię odrzucił, Pisma wspieraj się słowami, Gdzie inaczej cię uczył. Jeśliś ty zły, niewierny, Ach Bóg jest miłosierny! Byś i na śmierć był podany, Nie troszcz się, Bóg ubлагany!

2. Choć grzechowe zarażenie Z Adama cię skaziło, Choć częste przeniewierzenie Boga ci zniechęciło: Przystąp jednak do Boga, Nawróć się, minie twoga; Bóg wzdychaniem twem płaczliwym, Wierz, nie wzgardzi, będziesz żywym!

3. Oto jakom jest Bóg żywy, Nie chcę śmierci grzesznego! Ślubuje Bóg twój prawdziwy; Wyjdź z zginienia twego! On się w niebie raduje, Gdy grzesznik pokutuje; Nie chce, by najmniejszy z trzody Zginął, lub był bez ochłody.

4. Nigdy tak nie szuka pilnie Pasterz owcy zbłądzonej, Jako serce Boże silnie Pragnie duszy zwiedzionej; Tęskni za nią, wygląda, Czy doń wróci, jak żąda. Obyś znał te gorliwości, Rozrzuwniłbyś się w miłości!

5. Nuż wracaj się do pokoju, Duszo smutkiem strapiona, Bóg sam cię posili w boju, Grzech ciebie nie pokona. Rozpraw się z nim walecznie, Czyń pokutę statecznie, Z polepszeniem nie odwłaczaj I w swej nędzy nie rozpaczaj!

6. Choćby grzechów twoich było Mnóstwo niepolicone, Choćby serce twoje wątpiło, Czy będą odpuszczone: Wierz, że Bóg sam jest w stanie Okazać zmiłowanie I grzeszniku największemu, Co się kornie podda jemu.

7. Mów: o Boże miłościwy, Użał się skruchy mojej, Ach w sąd nie wchodź sprawiedliwy, Sługa się nie ostoi; Racz oczyścić sumienie, Skrócić żal i trapienie, Racz mię wspierać w pobożności, Potem przyjąć do radości!

N.

Trójca ś.

Nuta: Przyjdź narodów zbawienie; albo: Pod wieczór twa czeladka.

72. Wszechmocny Pan Bóg święty, W istności niepojęty, Jest w osobach trojaki, Godzien chwały jednakiej.

2. Ojcze nasz wszelkiej mocy, Przybądź w świętej pomocy Z miłosierdzia swojego Do ludu upadłego!

3. Pełne niebo twej chwały, Pełne morze, kraj stały, Ojcze, twej wielebności, Mocy, łaski, miłości.

4. Chryste, boska mądrości! Przyszedłeś z wysokości W człowieczem przyrodzeniu Ku naszemu zbawieniu.

5. Umarłeś w mękach wielkich Dla ludzkich grzechów wszelkich. Powstałeś z martwych sławnie I wstąpił w niebo jawnie.

6. Ty królujesz w radości, W chwale na wysokości: Przyczyniaj się za nami, O racz być wiecznie z nami!

7. O Boże, Duchu święty, Wiarą w serce przyjęty! Tyś łaski źródło żywe, Nadanie świętobliwe.

8. Tyś pocieszyciel smutnych, Lekarz chorób okrutnych: Uzdrów nas z zupełności Chrystusowej godności!

9. Bądź naszym ożywieniem I w wierze posi-

leniem; Serce nasze oświecaj, Pewność zbawienia
wzniescaj!

10. Trójjedyny nasz Boże! Tu na ziemi w po-
korze Wdzięcznie wielbimy ciebie, Aż nas umie-
ścisz w niebie.

Staropolska.

Mądrość i dobroć.

Nuta: Ocuć się serce, śpiewaj.

73. Żle nie myślisz ty z nami, Ojcze z twemi
działkami, Ty krynico miłości, Ty sprawco szczę-
śliwości!

2. Żle nie myślisz ty z nami; Wierność twoja
nie mami; Słowo twoje ufność wspiera, Serce twoje
się otwiera.

3. Żle nie myślisz ty z nami, Gdy darzysz do-
statkami; Przez swe błogosławienia Wzywasz do
polepszenia.

4. Żle nie myślisz ty z nami, Gdyśmy zalani
łzami; Ciężkie uciski, trwogi, To miłości twojej
drogi.

5. Żle nie myślisz ty z nami, Ścigając nas kara-
mi, By nas bole oczyściły, Jak złota doświadczyły.

6. Żle nie myślisz ty z nami! Któż to zbije
świadcami? Twoja wierność miłościwa Z każdym
dniem nowa bywa.

7. Nuż odepchnę wątpliwość, Uzbroję się w
cierpliwość, Pocieszę się słowami; Bóg nie myśli
źle z nami!

Dr. Löscher, ur. 1673, † 1749. N.

Dobrotliwość.

Nuta: Pogrzebmyż to ciało w ziemi.

74. Źródło życia, uciech celu, Twoją dobroć
ja opiewam I przed tobą, Stworzycielu, Całą du-
szą mą wylewam.

2. Codzieli słońce cień rozprasza, Księżyc swoim błyszczy rogiem, Cała natura ogłasza, Że Bóg był, jest, będzie Bogiem.

3. Jeśli nędza w przykrej dobie Trapi nas rozpaczą wściekłą, Tyś nie winien, żeśmy sobie Utworzyli z nieba piekło.

4. Stwórco! choć nie mogę dociec, Jaką jesteś ty istotą; To jedno wiem, żeś mój ojciec, Nie gardź tą moją prostotą.

Kublicki, † 1809.

B. Dzieła Boskie.

Stworzenie.

Nuta: Panie, słuchaj.

75. Boże! niebo, ziemia, morze Sławi twoją moc jak może; Świadczą góry i doliny, Żeś ty Bóg i Pan jedyny.

2. Słońce, które co dzień wschodzi, Miesiąc, co swym torem chodzi, I gwiazd ślicznych zastęp cały. Oddają ci winne chwały.

3. Ptak w powietrzu i zwierz w borze I co ma w swem łonie morze, W cudach tysiącznych objawia. Co twa moc i mądrość sprawia.

4. Tyś rozpostarł niebo górne, Puścił pod niem wojska chmurne, Na sklepienie jego krasne Rozsiał gwiazdy złotojasne.

5. Tyś to, który rządzi światem, Ziemię zdobi cudnym kwiatem Tak wspaniale, iż człowieka Myśl dzieł twoich nie docieka.

6. Jakżeby w niedołężności Wejrzeć mógł w twe głębokości? Czy policzyć cuda może I wziąć w swoje dłonie morze?

7. My widzimy, coś ty stworzył I w swej Boskiej ręce złożył: Lecz twej, Boże, wspaniałości Wzrok nie dojrzy w zupełności.

8. Ogrom świata możnie nosisz I swą władzę
światu głosisz; Lecz najjaśniej twoja chwała W
Chrystusie się okazała.

9. Ojcie, Synu, Duchu święty, W swej istno-
ści niepojęty, Bądź docześnie wychwalany, Bądź
na wieki uwielbiany!

Czescy bracia. N.

Nuta: Pod wieczór twa czeladka.

76 **K**ażdy duchu chwał Pana, Boć jest od niego
dana Istność twa, dech twój z niego I co masz,
wszystko jego.

2. W bóstwie swoim jedyny, Dobry, mądry,
niezmienny, Wiarą z pisma pojęty: Ojciec, Syn
i Duch święty.

3. On własną wszechmocnością, Samą słowa
możnością Wielkie niebo zbudował, W niem anio-
łów zachował.

4. Niżej ziemię postawił; Tej na to błogosła-
wił, By rzecz każdą zrodziła, Co zrodzi, by ży-
wiła.

5. Co jest mocą stworzono, Mądrością utwier-
dzono, Z miłosierdzia Pańskiego Trwa do czasu
swojego.

6. Gdzie w które pojrzysz strony. Nad wszyst-
kiem przełożony, Wszystko człowiek przechodzi,
Co się pod słońcem rodzi.

7. To przedni czyn na ziemi Między czyny Pań-
skimi; Temu ziemię darował, Temu niebo zgo-
tował.

8. Dobryś, Panie, wszystkiemu Jest stworze-
niu swojemu; Lecz na zacniejszej pieczy Raczysz
mieć ród człowieczy.

9. Ty sam, byś spłacił długi, Raczył przyjąć

kształt sługi, Śmierciąś swą do żywota Ludziom otworzył wrota.

10. Wszystko twoje stworzenie Czyni nam u-pewniennie, Iż masz, Boże, moc wieczną, Mądrość, dobroć serdeczną.

11. Niech, Panie, przed innemi Twory nierozumnemi Pilniej tobie służymy, Pilniej cię też chwalimy.

12. A gdy zejdziemy z świata, Przyjmij na wieczne lata Nas między swe anioły Żyć on żywot wesoly.

Przekład dawny. Cz

Nuta: Idąc do łoża.

77. Stworzycielu nasz, Boże wielkiej mocy! Tyś wszystko stworzył bez żadnej pomocy: Anioły, niebo, ziemię, bujne morze I śliczne zorze.

2. Niebieskie ciała sprawą twą biegają I pola wdzięczny owoc wydawają; Słońce zagrzewa, a wiatr zasię chłodzi, Co ziemia rodzi.

3. Po lasach ptaki i zwierze mieszkają, W rzekach zaś ryby rozmaite pływają; Jasny dzień w pracy, noc w pokoju schodzi, Ciemność przywodzi.

4. Ciebie ohotnie słucha wsze stworzenie, I nic nie czyni nad twe zamierzenie; Sam tylko człowiek tobie nie powolny Często swawolny!

5. Bo się nie rzadzi według słowa twego, Żyje rozpustnie podług świata złego: Stąd też od ciebie, sprawiedliwy Panie, Niesie karanie.

6. Stąd mory, wojny, stąd i pożar srogi, Stąd zaraza zbóż i rok idzie drogi; Niespory nam chleb, ni on nam sytości, Ni da dużości.

7. Przetóż cię prosim, miłosierny Panie! Odepuść przestępstwa i daj nam uznanie; Posilaj serca pokarmem świętego Słowa twojego!

8. Okaż nam łaskę i daj, ile trzeba, W pokoju w zdrowiu powszedniego chleba. Stąd sławne twoje imię zabrzmie wszędzie, Gdzie twój lud będzie.

Staropolska.

Nuta: A na ziemi.

78. Stworzycielu wszechmogący, W wszystkim świecie panujący, Niemasz ci nigdzie równego, Nie było, ni będzie jego.

2. Chwała wiecznej twojej istności W nieprzystępnej jest światłości, Lecz ją widzimy i w stworzeniu I przez Syna objawieniu.

3. Niebo, ziemia ciebie, Boże, Godnie wysławiać nie może, Moc twą, łaskę, miłościwość, Dobroć, wierność, sprawiedliwość.

4. Niebo natknął gwiazdami, Niezmiennymi ozdobami; Te bieg pewny zawsze mają, Chwałę twoją ogłaszają.

5. Górny przybytek wesóły Swemiś napełnił anioły, By na ciebie poglądali, Z sławy twojej się radowali.

6. Co ma w sobie okrąg świata, Co w nim żyje, pływa, lata, Dla człowieka to stworzyłeś I panem go uczyniłeś.

7. A przecie nic nędzniejszego Niemasz na świecie nad niego; Oni z grzechowej przyczyny Popadł w nader ciężkie winy.

8. Ale gdyś człowieka, Panie, W swe ojcowskie wziął staranie, W niezrównanej swej litości Wyjąłeś go z tej trudności.

9. Widząc tak upadłe plemię, Syna posłałeś na ziemię, A krwią jego świętą, drogą Zmazał winę jego srogą.

10. A dla zbawiennej pewności I dla wsparcia naszej mdłości, Raczyłeś nam oprócz tego Udzielić Ducha świętego.

11. Racz dać, miłościwy Panie, Siebie i ciebie poznanie, A w swej łasce i miłości Nas do wiecznej wiedz radości.

Staropolska.

Nuta: Jakże jest luba. — Psalm 8.

79. Wszzechmocny Panie, wiekuisty Boże! Kto się twym sprawom dość nadziwić może? Kto rozumowi, którym niezmierny Ten świat stworzony?

2. Gdziekolwiek słońce śle promienie swoje, Wszędy jest zacne święte imię twoje, A sławy niebo ogarnąć nie może Twej, wieczny Boże!

3. Niech żli, jako chcą, ciebie mierzą sobie — Z ust niemowiątek rośnie chwała tobie Ku większej hańbie i ku potępieniu Złemu plemieniu.

4. Twój czyn jest niebo, twoich rąk robota Gwiazdy jaśniejsze od czystego złota; Ty coraz nowem światłem zdobisz wdzięczne Koło miesięczne.

5. A człowiek co jest, że ty, wszechmogący Wszystkiego Twórcą i Pan złe karzący, Raczysz nań pomnieć? czemu jest syn człowieczy Godzien twej pieczy?

6. Chwały koronę na głowęś mu włożył I niby w rzędzie aniołów położył; Postawiłeś go panem nad zacnemi Czyny swojemi.

7. Dałeś w moc jego wszystkie bydła polne, Dałeś i leśne zwierzęta swawolne; On na powietrzu ptastwem, pod wodami Władnie rybami.

8. Wszzechmocny Panie, wiekuisty Boże! Kto

się twym sprawom dość nadziwić może? Kto rozumowi, którym niezmierny Ten świat stworzony?

Jan Kochanowski, ur. 1530, † 1584.

2. Opatrzność Boża.

Nuta: Czego chcesz po nas, Panie. — Psalm 34.

80. Będę ja zawsze wielbił Imię mego Pana
Usta me głosić będą Sławę jego miana.

2. Ozwał się mi Pan zaraz, Gdym krzyknął do niego, I uspokoił wszystkie Trwogi serca mego.

3. Uciśniony zawołał, A Pan w swoim niebie Usłyszał go i śpieszył Na pomoc w potrzebie.

4. Skosztujcież wszyscy ludzie, Jako to Pan dobry I jako w miłosierdziu Swojem dziwnie szczodry!

5. Bójcie się Pana wszyscy Służebnicy jego, Bo nie uczuje głodu Dom sprawiedliwego.

6. Sprawiedliwy zawoła, Pan usłyszysz z nieba. I wszędzie przy nim stanie, Gdzie będzie potrzeba.

7. Bliski Pan wszystkim ludziom Serca skruszonego I kocha się w człowieku Ducha pokornego.

8. Pan wszechmocny swych wiernych Sługów opatruje, Z ucisku im pomaga I radość daruje.

9. A oni wybawieni Uczczą Pana swego, Sławiąc zawdy i wielbiąc Święte imię jego.

Staropolska.

Nuta własna.

81 Bóg jeszcze żywy! Duchu mój, czemuś tęskliwy? Bóg jest dobry, co z miłości Wszystkim pomaga wiernym; On ramieniem swej mocy Świadczy się miłosiernym; Bóg rychlej nad pomyślenie Da z ucisku wybawienie: Duchu, bądź pamiętliwy, Że Bóg nasz jeszcze żywy!

2. Bóg jeszcze żywy! Duchu mój, czemuś tęskliwy? Czyliż kiedy drzemać będzie, Co nasze oko stworzył? Czyliż nas nie słyszy wszędzie, Co nam ucho otworzył? Bóg nasz wszystko słyszy, widzi, Czem się dziecię jego biedzi. Duchu, bądź itd.

3. Bóg jeszcze żywy! Duchu mój, czemuś tęskliwy? Co obłokom rozkazuje, Co tu nie ma równego, Co tym światem zawiaduje, Mamy go przytomnego. Miłujących go, miłuje I pociechę im daruje. Duchu, bądź itd.

4. Bóg jeszcze żywy! Duchu mój, czemuś tęskliwy? Luboś krzyżem obciążony, Do Boga się uciekaj; On w łasce nieogarniony, Rad pomaga, więc ~~czeka~~ czekaj! Jego miłość zawsze nowa, Pomoc tobie już gotowa. Duchu, bądź itd.

5. Bóg jeszcze żywy! Duchu mój, czemuś tęskliwy? Kiedy, cię twój grzech zasmuci I zła żądza cię trapi Śpiesz się, Bóg cię nie odrzuci, By ci pomódz się kwapi; On ci da uspokojenie, On oczyści twe sumienie. Duchu, bądź itd.

6. Bóg jeszcze żywy! Duchu mój, czemuś tęskliwy? Gdy cię wszyscy opuszczają, Gdy nie wiesz radzić sobie, Bóg tym, którzy w nim ufają, Da pomoc, da i tobie. Bóg jest zawsze nam życzliwy, Choćby los był dolegliwy. Duchu, bądź itd.

7. Bóg jeszcze żywy! Duchu mój, czemuś tęskliwy? Niech się niebo z ziemią burzy, Niech wszystko ma koniec swój, Niech i piekło złość wynurzy, Niech łoskoce srogi bój, Niech śmierć strachu cię nabawi: Pan Bóg wiernego wybawi! Duchu, bądź itd.

8. Bóg jeszcze żywy! Duchu mój, czemuś tęskliwy? Acz przykre podróŜowanie Po tej drodze

krzyżowej, Wszak Bóg wie dzie nieustannie Do
chwały Chrystusowej; Po doczesnej on żalości,
Wiecznej użyczy radości. Duchu, bądź pamiętliwy,
Że Bóg nasz jeszcze żywy!

Jan Fr. Zihn. N.

Nuta: W tobiem ufał, o mój Boże.

82. Bóg opatrzy, synu drogi, Rzekł Abraham,
gdy bój srogi Miłość z pokorą stoczyła, Ta miłego
Syna jego Na ofiarę przeznaczyła.

2. Bóg opatrzy ciebie! ó to Słowo droższe jest
nad złoto! Kto uwierzy jemu stale, Ten i w szczę-
ściu I w nieszczęściu Będzie stać jakby na skale.

3. Przetóż Bogu wierz me dziecko, On cię nie
opuści przecie, Ale zaopatrzy ciebie. Nie rozpa-
czaj, Ale zwracaj Wzrok do nieba w swej po-
trzebie!

4. Jeśli prawdy mężnie bronisz, A lży gorzkie
cierpiąc ronisz, I już braknie siły tobie: Wzywaj
Boga, A twa trwoga Zniknie z krzywdą jakby w
grobie.

5. Wszak opatrzył Bóg Noego, Sługę jemu po-
słusznego, Też Mojżesza, również Łołą, Gdy zło-
śliwie, Uporczywie Na nich targła się niecnota.

6. Znosząc zaś od ludzkiej złości Potwarz i u-
szczypliwości, Weź ucieczkę swą do Pana; On
cię zbawi I to sprawi, Że twa cnota będzie znana.

7. Bóg opatrzył cną Zuzannę, Samuela, matkę
Annę, Córkę też Raguelową: Kto je krzywdził
I z nich szydził, Pomstę ściągnął na swą głowę.

8. Jeśli jesteś we więzieniu, A masz pokój w
swem sumieniu, Spuść się, spuść na Boga twego;
On wyzwoli Cię z niewoli, Mocna jest obrona jego!

9. Tak Józefa Bóg wybawił I Piotrowi wolność
sprawił, Z jamy wywiódł Daniela. Kto trwa w

wierze, Bóg go strzeże, Będzie mieć w nim zbawiciela.

10. Będąc w biedzie i w ubóstwie, W owdowie-
niu lub sieroctwie, Zdaj na Boga wszystkie rzeczy!
On jest wierny, Miłosierny, Nie wypuści cię z swej
pieczy.

11. Bóg na puszczy dał ludowi Pokarm i Elia-
szowi, Jak i wdowie Sareptańskiej. Utul żale, Za-
wsze stale Spolegaj na łasce Pańskiej!

12. Gdy uciski cię doczesne Lub choroby prze-
bolesne Wielce trwożą, dolegają: Pan Bóg w nie-
bie Dbą o ciebie, Gdy on raczy, to ustają.

13. Jak opatrzył Bóg nędznego Łazarza, Joba
wiernego, Tobiasza z swej litości. Tak on wszelki
Ucisk wielki Zmieni w pokój i w radości.

14. Bóg opatrzy! o w tej wierze Żyj, a gdy cię
śmierć zabierze: Bóg opatrzy! mów w skonaniu;
Duszę twoję W swe pokoje Weźmie ku odpoczy-
waniu!

Jerzy Zabojnik. Cz.

Nuta: Nuż Bogu dziękujmy.

83. Chwalcie Pana, chwalcie, Wykrzykujcie z
radości, Bo on zbawicielem We wszelkiej jest tru-
dności! On nas, jako ojciec Dziaćki swe miłuje,
I nam wszystko dobre Z łaski swej daruje.

2. Bóg nasz jest wszechmocny I święte imię
jego, Godzien wysławiania I ukłonu naszego. Mi-
łosierdzia jego Ci, co w nim ufają, Na ziemi i w
niebie Wiecznie doznawają.

3. On pobożnych wspiera I onym błogosławi,
Swym zaś przeciwnikom Straszny się w mocy
stawi; Widząc ich zuchwałość, Wzrokiem swym
ich gromi, Wszystkie ich zapędy, Skoro chce,
uskromi.

4. On mocarzów zciąga Z ich stolic wywyższonych, A zaś uniżone Na miejscu sadzi onych. Gdy bogacze łakną, On syci głodnego: Bo są sprawiedliwe, Dobre rządy jego.

5. Że się chce zmiłować, Dać pomoc do zbawienia; Że grzesznego śmierci Nie pragnie, ni zginięcia: To przymierze z nami Od wieków stanowią, I zawsze wypełnia Słowo, które mówił.

6. Rzekł Abrahamowi: Jeden z nasienia twego Zbawi lud twój i z nim Ludzi świata całego. O jak wierny jest Bóg, W obietnicach stały! On nawiedził lud swój, Świat nawiedził cały!

7. Przyszedł Jezus Chrystus, Syn Boży i nasienie Abrahamskie, sprawił Powszechne nam zbawienie. Módlcie się, kłaniajcie, Śpiewajcie z radości: Nikt ci, Panie, równy W prawdzie i w miłości!

Oryg.

Nuta własna.

84. Ja sercem i usty śpiewam, Panie, ma radości! Cały świat, by słuchał, wzywam, O twej dostojności.

2. Wiem, żeś ty źródło łaski drogiej, Źródło wiekuiste, Zlewasz dobra w świat ubogi I radości czyste.

3. Czem jesteśmy i cóż mamy, Dobry Ojczy w niebie? Czegóż tutaj używamy, Jeśli nie przez ciebie?

4. Któż jest, co rozpiął nad nami Piękny namiot nieba, Skrapia rosą i deszczami Pola, ile trzeba?

5. Któż to w zimie nas ogrzewa? Kto od wiatrów broni? Kto oliwę, wino zlewa? Chleb nasz z czyjej dłoni?

6. Kto nam dawa zdrowie, życie? Kto w rodzinnej ziemi Sprawia nam spokojne bycie, Czyni bezpiecznemi?

7. Ach mój Panie i mój Boże, Wszystko to od ciebie! Ty rozstawiasz silne stróże Koło nas w potrzebie.

8. Ty nas od roku do roku Żywisz w swej wierności; Ty od nieszczęsnego kroku Bronisz nas z litości.

9. Ty łagodnie grzesznych karzesz, Masz cierpliwość z nami, Nawet winy z ksiąg wymażesz, Gdy się polepszamy.

10. Serce gdy narzeka, kwili, Prędko się użalisz, Radość dajesz w smutnej chwili, W przygodzie ocalisz.

11. Ty wiesz, kiedy kto rzewliwie W biedzie łzy wylewa, Ty udzielasz dobrotliwie, Czego się spodziewa.

12. Niedostatek życia tego W tamtem ma nagrody, Zwiesz do domu niebieskiego Wiernych swych na gody.

13. Nuż, o serce, w wesołości Poskocz, miej ufanie! Bóg twój łaski i miłości Dobrem twem zostanie.

14. On dziedzictwem, skarbem, działem, Światłem jest radości, Twoją tarczą, twoim wałem. Pocięchą w żałości!

15. Dla czego się w myśli smucisz, Trapisz dniem i nocą? Czemu na Boga nie wrzucisz Trosk, co cię kłopotą?

16. Czy nie żywił od młodości. Nie bronił on ciebie, W różnym zbiegu przeciwności? Nie cieszył w potrzebie?

17. Nigdy jeszcze nie pobłądził W rządach świata tego. O, co dobrem być osądził, Wzrosła radość z tego!

18. Niechże tak i dalej czyni, Nie przeciw się jemu: Tu i tam się życie zmieni W rozkosz pobożnemu!

Paweł Gerhardt, ur. 1606, † 1676. N.

Nuta: Przyszłość upadłym zbawienie.

85. Kiedy, Stwórco, wszechmoc twoję, Mądrość i twoje drogi, Miłość, którą się ja poję, Umysł rozważa błogi, Nie wiem, pełen zadziwienia, Jakie ci dać uwielbienia, Boże, Panie i Ojczel!

2. Gdzie tylko me sięga oko, Widzę cudów twych sprawy. Niebo prześliczne wysoko Głosi. Boże, twe sławy! Słońce na niem któż postawił? Kto w blask srebra je oprawił? Kto gwiazd zastępy wywiódł?

3. Kto wiatrowi bieg wytyka? Kto z obłoków deszcz zlewa? Łono ziemi któż odmyka I chleb z niej wydobywa? Boże mocy i mądrości, Dobroć twa do wysokości Nieba i nadeń sięga!

4. Jasność słońca i zmrok burzy. Głębia morza cię sławi, Niechaj każdy cześć wynurzy Stwórcy! robaczek prawi. Mnie, tak drzewo w pysznym kwiecie, Mnie Bóg stworzył, i siew rzecze; Nieście Stwórcy cześć, chwałę!

5. Człowiek z ciała cudownego Ręką twoją stworzony, Człowiek, by znał Stwórcę swego, Rozumem obdarzony, Człowiek, na stworzenia szczycie, Z siebie może należycie Znać twą dobroć i wielkość.

6. Wielbijże go, duszo, wiecznie, Sław święte imię jego! Wielbij Boga Ojca wdzięcznie Ze serca

wzruszonego! Wszystek świat niech się go boi,
Niech mu służy, w wierze stoi! Któżby Bogu nie
służył?

Ch. T. Gellert, u. 1715, † 1769. N.

Nuta: Kto się w opiekę.

86. Pan Bóg ma pieczę! i czegoż się trapisz
Troskami czczemi i w rozpacz się kwapisz? Bo-
żemś dziecięciem; Ojciec wie, co czynić, I gdy ma
ucisk na twe szczęście zmienić.

2. Pan Bóg ma pieczę! niech się wszystko dzie-
je Jak on sam raczy, jak idą koleje; Co dobrem to-
bie, wierz, że cię nie minie. Bo się Bóg kocha w
cierpliwej dziecinie.

3. Pan Bóg ma pieczę; niech cię prześladuje
Cały świat grzeszny i twą radość truje; Niech po
nieszczęściu nieszczęście przybywa: Ojciec niebie-
ski ręką cię zakrywa.

4. Pan Bóg ma pieczę! żyjże bez starania, Już-
ci nadchodzi chwila zmiłowania; Bóg zna twe żale,
zna, co cieszyć zdoła: Niechże się dzieje jego świę-
ta wola!

Cz.

Nuta: Zachowaj nas przy swem słowie.

87. Panie! jakże bardzo błądzą, Którzy cię nie-
dbałym sądzą, Iż ty prawie żadnej rzeczy Nie
chcesz mieć na swojej pieczy!

2. Nie wiem, czego więcej trzeba? Przeciwno
nim świadczą nieba, Świadczą gwiazdy niezliczo-
ne Na powietrzu zapalone.

3. Kiedyż słońce swego wschodu, Kiedy chy-
biło zachodu? Kiedyż miesiąc jasne rogi Skłonił
od swej zwykłej drogi?

4. Tóż i ziemia nam zeznawa, Która pewnych czasów dawa Zboża w wielkiej obfitości Synom ludzkim ku żywności.

5. Niechaj źli we złocie chodzą I nad lepszymi przewodzą; Jednak złe sumienie mają, Sądu twego się lękają.

6. A gdy patrzę ja z daleka Na szczęśliwość złego człeka, W tej utwierdzam się pewności, Że jest żywot we wieczności.

7. Bo żeś ty Pan sprawiedliwy, Nie podobać się złośliwy; A jeśli mu tu nie płacisz, Musi czas być, gdzie go stracisz.

8. Wzywałem cię, wieczny Boże, Idąc wieczór na swe łożę; Nieprzyjaciół stał nademną, Mógł uczynić wszystko zemną.

9. Ani miecz mię, ani siła Od przygody złej broń: Jeno szczerą łaską twoją, Co wyznawa dusza moja.

10. Ludzie niech zapamiętali, Którzy spraw twych nie poznali, W tym już czasie jawnie znają, Że cię dobrzy stróżem mają.

11. Choć i co dopuścisz na nie, Zlitujesz się znowu, Panie; Lecz bezbożni są w rozpacz, Że im sędzia nie przebaczy.

Bockshammer. Or.

Nuta: Tak nas woła sam Syn.

88. Szcześnie nie zależy na tem, W skarby ziemskie być bogatym, Lecz na błogosławieństwie I na łasce Najwyższego; Kto w nim ufa, czasu złego Nie zejdzie mu na męstwie.

2. On, co żywił mię dopóty, Uszczęśliwiał z swej dobroty, Na wieki mym zostanie; On, co dziwnie mię prowadził, Rządził mną, mnie dobrze radził, Wspierać mię nie przestanie.

3. Wielu się kłopotci o to, Co nabawia trosk z zgryzotą, Co szczerą jest marnością; Lecz ja tylko tego żądam, W czym uciechę swą oglądam, Co teraz jest rzadkością.

4. Nadzieję w swe serce włożę, Czego pragnę, stać się może, Zbawiciel Bóg łaskawy. Życie moje, duszę z ciałem Jego łasce ja oddałem I wszystkie moje sprawy.

5. Onci według woli swojej Zna uczynić zadość mojej; Wszystko się z czasem dzieje. Nie śmiem mu nic przepisywać, Jak chce, musi wszystko bywać: W Bogu składam nadzieję!

6. Mamli dłużej żyć na świecie, Nie chcę się sprzeciwiać przecie, Lecz się spuszczę na niego; Wszakci tu nic nie trwa długo, Jedna rzecz przemija z drugą Jako mgła dnia jasnego.

Około r. 1676. N.

Nuta: Za dobre opatrowanie. — Psalm 146.

89. Tobie, nieśmiertelny Panie, Póki mi żywota stanie, Będą usta me śpiewały I serdeczne myśli grały.

2. Na króle się nie spuszczajcie, Śmiertelnemu nie ufajcie; Bo ten nie pomoże sobie, Pogotowiu ani tobie.

3. Skoro duch wynijdzie z ciała, Ziemia ziemię będzie brała; Nasze płonne zaś nadzieje Po powietrzu dma rozwieje.

4. To człowiek prawie szczęśliwy, Komu sam Pan jest chętny, A on też tylko jednemu Ufa Panu Bogu swemu.

5. Który piękne niebo sprawił, Ziemię z morzami postawił, I cokolwiek ognistemi Świat murami objął swemi.

6. Który prawdy strzeże wiecznie, Krzywdą brzydzi się koniecznie, Głodne chlebem opatruje, Więźnie z oków rozwiązuje.

7. Pan oczy zasłże ciemnością Nową obdarza światłością, Pan niedołężnych ratuje, Pan sprawiedliwe miłuje.

8. Pan jest stróżem przychodniowi, Pan sierotę i stan wdowi Ma na pieczy; tenci zgładzi, Co zły w głowie swej uradzi.

9. Królestwo jego jest stałe, Jak w mocy tak w władzy trwałe, Póki słońce górolotne Poprowadzi lata wrotne.

Jan Kochanowski, ur. 1530, † 1584.

Nuta: Chwalcie Boga, o chrześcijanie.

90 Tyśto godzien czci i sławy; Te ci daję, Panie! Tyś jest rządzca mój łaskawy, O mnie masz staranie.

2. Gdy mię bieda otoczyła, Wołałem do ciebie, A twa mądrość, twoja siła Wsparła mię w potrzebie.

3. Gdy w boleści i w chorobie Wzywałem pomocy, Wysłuchałeś, dzięki tobie! Mnie we dnie i w nocy.

4. Gdy mi nieprzyjaciół szkodził, Gdym tęsknił w załości, Serce mściwe tyś ochłodził, Dodał cierpliwości.

5. Gdym zszedł z drogi, w przewinienie Wpadł, wołałem: Panie! Blisko było wspomóżenie I twe zmiowanie.

6. Ojczy, dzięki ci za kary, Które miś mię ćwiczył, Dzięki za łaski bez miary, Którychbym nie zliczył!

7. Dzięki za ziemskie wygody, Za wszystkie

radości! W każdym tworze mam dowody, Boże, twej litości!

8. Dzięka ci za Syna twego, Który grzesznych zbawił, Mnie do tronu prześwieatnego Łaski przyśtęp sprawił.

9. Chwalże Boga, każdy wierny, Wielbijmy go szczerze! On nam zawsze miłosierny; Niech cześć, chwałę bierze!

10. On pomaga i ratuje I czas żalu skraca; Krótko tutaj nas próbuje, Wiecznie zaś odpłaca.

11. Nie zapomnij Boga swego, Duszo, pókiś żywą; Czcij go, strzeż przykazań jego, A będziesz szczęśliwą!

Ch. F. Gellert, u. 1715, † 1769. N.

3. Odkupienie.

Nuta: Jakże jest luba.

91. Bóg wszechmogący, Ojciec nasz niebieski, Nas umiłował z wielkiej swojej łaski, Dawszy nam swego Syna jedynego Z Ducha świętego.

2. Ten się narodził z Marji dziewice, Dla ciebie cierpiał, o grzeszny człowiecze! Krew swoją wylał, że nas umiłował, By nas zachował.

3. I przezwyciężył przez gorzką śmierć swoją Grzech, diabła, piekło, wszystkie niepokoje; A gdy przez wiarę z nim się połączymy, Toż zwyciężymy.

4. Dla tego wszyscy chwałę mu dawajmy, Weśmym głosem z anioły śpiewajmy: Chwała bądź Bogu, Ojcu niebieskiemu, Panu wiecznemu!

Oryg. dawny.

Nuta: Panie Boże, niechże będzie.

92. Dobrorzecmyż Panu Bogu Za tę miłość jego drogą, Iż świat nędzny umiłował, Syna swego nam darował!

2. Chwała Bogu w wysokości Za zbawienie, za litości! O racz, Boże, dalej z nami Obchodzić się jak z dziatkami!

3. Dzięki, chwały powtarzajmy, Mali, wielcy to uznajmy, Żeśmy tu niegodni jego Zlitowania niezmiernego.

4. Bóg Ojciec, Syn i Duch święty, Bóg nasz święty, święty, święty, Niechże teraz chwalon będzie I na wieki wieków wszędzie!

Cz.

Nuta: Uczyń ze mną; albo: Za mną! wódz.

93. Jezus, źródło szczęśliwości, Nawiedził nas na ziemi, By nas w nędznej doczesności Darzył skarby wiecznemi. Bądź, o Jezu, pochwalony, Daj, by każdy był zbawiony!

2. Na tym świecie się objawił Jako słońce rozkoszny, Prawdą i miłością sprawił Z ciemności dzień radosny. Bądź, o Jezu itd.

3. Z łaski nigdy niesłychanej Ku grzesznym tu się skłonił, I miłości nieprzebranej Wieczny zdrój nam odsłonił. Bądź, o Jezu itd.

4. Cierpiał za nasze złoczyństwa, W swawoli popełniane, Aby nam błogosławieństwa Miasto kar były dane. Bądź, o Jezu itd.

5. Chce nas zrównać z aniołami I wnieść do wiecznej chwały, Tam w radości mieszkać z nami, Pan i przyjaciel stały. Bądź, o Jezu, pochwalony, Daj, by każdy był zbawiony!

Angelus 1624, † 1677. N.

Nuta: Przyszłość upadłym zbawienie.

94. Radujmy się, o chrześcijanie, I płasajmy społecznie; Z miłości za zmiłowanie Zaśpiewaj-

my serdecznie! Pan Bóg wielkie cuda sprawił,
Aby grzeszny świat wybawił: Wielka to łaska
jego!

2. Jużem był w szatańskiej mocy, Już mię
śmierć owładnęła; Grzech mój gryzł mię we dnie
w nocy, Jego złość mię dręczyła; Im dalej, tem
gorzej było, Tak się złego namnożyło, Żem wiecz-
nie nie mógł wskórać.

3. Próżność na uczynki było Dobrze się ubezpie-
czać; Wolnej ludzkiej myśli miło Z sądem Bożym
się sprzeczać; Rozpacz zewsząd mię ścisnęła,
Sroga śmierć tuż do mnie lgnęła, W piekle miałem
przebywać.

4. Lecz Pan i Bóg mój łaskawy Z miłosierdzia
szczerego Podjął się straconej sprawy, Podjął się
mnie grzesznego; Przeto swą mądrością świętą
Wolę przed wiekiem zaczęłą Raczył do skutku
przywieść.

5. I rzekł do Syna swojego: Jużci się czas zli-
tować; Idź, korono serca mego, Świat upadły ra-
tować! Z grzechu pomóż im ciężkiego; Na głowę
węża starego Zetrzyj, a kark śmierci strąć!

6. Syn posłuszny Ojcu swemu, Z żywota pa-
nieńskiego Wyszedł, podobny grzesznemu, Zwal-
czyć diabła chytrego; Nieznacznym bratem mój rodzo-
ny, Ze wszech miar dla mnie ściśniony Śmieie wal-
kę rozpoczął.

7. Ten mi rzekł: mnie się ty trzymaj, A dobrze
będzie z tobą; Ja cię, tylko się mnie imaj, Zastąpię
swą osobą; Bom ja twój, a tyś jest moim, A gdzie
ja jest, tam się spoin; Wróg nas już nie rozwiedzie.

8. Moją wprowadzie krew wyleje I życie mi od-
bierze; Lecz ty mocną miej nadzieję, Za cię to
ścierpię szczerze. Żywot mój śmierć połknie twoją

Niewinnością zgładzę swoją Grzech twój; tak będziesz zbawion.

9. A gdy skończę żywot, wrócę W niebo do Ojca mego, Lecz cię ja mistrz nie porzucę, Ześlę ci Ducha mego, Który w smutku cię ukoj, Prawdą nauki napoi, Torem cnót poprowadzi.

10. Com ja czynił, czyi, a czego Uczyłem, ucz też stale, By wzrost królestwa Bożego Wspierać ku Bożej chwale; Ustaw ludzkich strzeż się pilnie, Boć skarb niszczą nieomylnie; Z tem cię żegnam uprzejmie!

Przekład dawny. Luter. u. 1483, † 1546. N.

Nuta: Z nieba ide wysokiego.

59. Z upadku Adamowego I nieposłuszeństwa jego Grzech pochodzi z śmiercią srogą, Oraz z niezliczoną trwogą.

2. Gdzież Boskie wyobrażenie? Gdzie niewinności odzienie? Gdzie jest raj z drzewem żywota? Wszystko straciła niecnota!

3. Gdzież lekarz, co mi pomoże? Czy się nadaremnie trwożę? Gdzież tej maści szukać muszę, Co uzdrowia chorą duszę?

4. Krew, coś Jezu ją z miłości Wylał za me nieprawości, Ta to mię uzdrowić może: Więc się ujmij za mną, Boże!

5. Nowe siły niech uczuję I w dobrem się za miłuję, W nowym ci służąc żywocie Bez obłudy i w prostocie.

6. Słowa trzymam się twojego, Żywocie żywota mego! Boś rzekł: jam twym zbawicielem, Lekarzem i przyjacielem.

7. Więc żyć będę tobie wiecznie, Naśladować cię statecznie; Ty ożywisz umarłego, Wwiedziesz do królestwa swego.

8. Halleluja! dzięki tobie, O lekarzu w dusz chorobie! Z nami bądź po wszystkie lata, Bądź aż do skończenia świata! Przekład daw. z niem.

— :: —

III. Pieśni o Synu Bożym.

A. Adwent.

Nuta: Aj Panna jest pozdrowiona.

96. Bóg obietnic wiele czynił, Adamowi już nadmienił, Że nasienie wzbudzi nowe, Co wężowi zetrze głowę.

2. Pan Chrystus jest tem nasieniem, Z mocy grzechu odkupieniem, Ten od Boga obiecany, A Marji zwiastowany.

3. Anioł do cnej mówił panny, Iż Jezusem będzie zwany Ten wielki syn Najwyższego, Pan i król świata całego;

4. Na wieki królować będzie, Na stolicy mocnej; siędzie, A wszyscy, co weń uwierzą, Wieczne zbawienie odzierzą.

5. Gdyż z tak wielkiej swej miłości Chrystus idzie z wysokości, Aby zbawił nas od złego, Przywiódł do królestwa swego:

6. Przyjście jego uważajmy I drzwi serca otwierajmy, By je znalazł oczyszczone, Na byt jego poświęcone.

7. Wyjdzmy już naprzeciw niemu. Panu tak miłościwemu, Powitajmy go z radością I złączmy się z nim miłością!

Cz.

Nuta: Z nieba idę wysokiego.

97. Chwała Bogu wszechmocnemu, Nam wielce litościwemu, Za zesłanie Syna swego Do nas z tronu najwyższego.

2. By naszym był zbawicielem, Brzemion naszych nosicielem, Prawdy, łaski nam użyczył I nas do zbawienia ćwiczył.

3. Jak wielka to dobrotliwość, Szczera miłość, szczodropliwość! Bóg nam dobrodziejstwo daje, Za co dzięki nam niestaje.

4. Stwórca wszystkiego stworzenia Na człowieka się zamienia, Słowo Ojca od wieczności Ciałem stało się w czystości.

5. W dowód, że nas Bóg miłuje, Na dół jego Syn zstępuje, By wydzwignął nas z zginienia, Z sobą przywiódł do zbawienia.

6. Gdzież jest naród, gdzie kraina, W której takaby nowina Nie wzbudziła wesołości, Nie sprawiła szczęśliwości?

7. O człowiecze nieroztropny, Witac króla niepochozny, Który tak pokorny idzie, By zaradził twojej biedzie!

8. Przyjmijże go dziś z radością, Wprowadź w serce swe z wdzięcznością, By w umyśle twym panował, Swą łaską cię udarował.

9. Kto z nim żyje w doczesności, Z nim też pójdzie do radości, Będzie miał z nim wieczne gody, Wolny będąc od przygody.

10. Chwała Ojcu wszechmocnemu I Synu jego miłemu, Także Duchowi świętemu, Bogu w trójcy jedynemu!

Mich. Weisse, † 1540. N.

Nuta: Z nieba idę wys., albo Panie, słuchaj.

98. Czas, byśmy ze snu powstali, Pana czynem uwielbiali! Pan nam z nieba przypomina, Że nadeszła już godzina.

2. Bliższe, bliższe już zbawienie! Światło rozpędziło cienie, Zaświeciła gwiazda złota: Niech zaświeci w sercach cnota!

3. Nie w biesiadach, w cielesności, Nie w rozpęściu, nie w zazdrości: W Panu złożmy swą nadzieję, A nic serca nie zachwieje.

4. Przywdziejmy szatę godową I zacznijmy żyć na nowo! Z ciałem niech się, co chce, stanie, O duchu miejmy staranie!

Stanisław Jachowicz.

Nuta: Za dobre opatrowanie.

99. Godzienieś jest tego, Panie, Póki nas tu jedno stanie, Byśmy zawsze cię chwalili A twem słowem się rządzili.

2. Daj, by wszyscy cię poznali Tak wielcy jako i mali, By twa prawda zakwitnęła I po wszym świecie słyneła.

3. Bym w wierze, w nadziei stojąc, A złego się nic nie bojąc, Twego Syna wyglądali I zbawienne doczekali.

4. Żyjąc tu w świętobliwości, Nie z bojaźni, lecz z miłości, Będziem na wszystko gotowi, Co twa ręka postanowi.

5. Niechże trzęsie się, jak raczy, Niezbożny świat, gdy nie baczy Czasu nawiedzenia swego; Ty nam pomóż do lepszego!

6. Wierzym, że nas nie opuścisz, Ani więcej też dopuścisz Na nas, niżbyśmy zdołali, Bym w twej chwale nie ustali.

7. Boże, tobie cześć wzdawamy, Bo też innego nie mamy, Komuby wszystka służyła: Każ, być od wszech dana była!

Staropolska.

Nuta: Chwała bądź w wysokości (poranna).

100. Jak mam powitać ciebie, Jak przyjąć w radości, Coś był od wieków w niebie, A chcesz być w niskości? O Jezu, racz objawić, By mej serce знаło, Czemby ci rozkosz sprawić W tym świecie zdołało.

2. Niegdyś ci słano palmy, Gałązki zielone; Teraz ci śpiewam psalmy Radością natchnione. Me serce nie przestanie Chwalić imię twoje; Tobie chcę służyć Panie, Dni poświęcić moje.

3. Czyś ty zaniedbał czego Dla mojej pociechy, Widząc mię podanego Na zgubę przez grzechy? Gdy mi odjęte były Pokój i radości, Wnet mi się objawiły Twe święte litości.

4. Byłem srogo związany, Tyś mi dał swobodę; Był zelżon, upadłany, Tyś mi dał ochłodę Przez moje wywyższenie I dary obfite, Które jak ziemskie mienie Nie będą spożyte.

5. Nic, nic cię nie skłoniło Do mnie z nieba twego, Jak że się użaliło Twoje serce złego, Co tu w świecie panuje W tysiącznej postaci: Gdy nas twa moc miłuje, Już biedzie zaradzi!

6. To wszyscy utrapieni Zapiszcie w pamięci, Wy w nędzy narodzeni I biedą dotknięci Nie trwożcie się, bo macie Pomoc swą przed drzwiami: Ten, którego żądacie, Jest oto przed wami!

7. Zbyteczne jest staranie Wasze dniem i nocą, Jakbyście go w mieszkanie Przyciągli mdłą mocą: On dobrowolnie idzie, Jest pełen miłości, By was pocieszył w biedzie, Posilił w trudności.

8. Nie macie też się trwożyć Dla swych grzechów winy; On chce ją na się włożyć, Nasz zbawca jedyny. Idzie grzesznych pocieszyć I zbawić na wieki, Ach, jak raczy się śpieszyć Dla waszej opieki!

9. Na nieprzyjaciół złości I krzyki nie dbajcie: Pan je w swej wielmożności Rozproszy, to znajcie! Idzie Król nasz zwycięski, Co wszystkich poraża! Nie ujdzie wojsko klęski, Co nań się odważa!

10. On przyjdzie na sąd świata, A z nim przyjdzie złemu Zła i straszna odpłata, Błoga zaś dobremu. O przyjdź słońce wieczności, I weź nas do siebie, Do chwały i radości Twojej u Ojca w niebie!

Paweł Gerhard, u. 1606, † 1676. N.

Nuta własna.

101. Jako o tem prorocy Święci przemawiali W Ducha świętego mocy, Widzieć też żądali Chrystusa narodzenie, Tak się to spełniło, Nam wieczne odkupienie, Radość uczyniło.

2. Z swej niezmiernej miłości Zstąpił z tronu swego, Chcąc nas podnieść w niskości Z upadku ciężkiego; Wziął postać służebnika I w pokorze chodził, By każdego grzesznika Na tór prawy wodził.

3. Ach wielce się na ziemi Grzechy rozmnożyły I skutkami smutnemi Szczęście wygubiły. Racz się prędko zlitować I przyjść ku pomocy. Racz nas z nędzy ratować I z grzechowej nocy!

4. O wszechmogący Panie, Pomóż nam z litości, Spraw grzechów zaniechanie, Przymnóż pobożności! O gościu pożądanym, Z nową przyjdź miłością, Nawiedź nas tve chrześcijany Łaski obfitością!

5. Chryste, królu niebieski, Do ciebie wołamy,
Prowadź nas na te ścieżki, Po których iść mamy,
Byśmy z tobą spojeni W marnej doczesności, Zo-
stali połączeni I w błogiej wieczności.

Oryg.

Nuta własna.

102. Moc Boża dziwna, Miłości pełna, Cóż to uczyniła? Na podobieństwo Człowieka stworzyła.

2. Bardzo pięknego, Nieśmiertelnego, Przy tem rozumnego, Aby mógł poznać Stworzyciela swego.

3. Aby przebywał W raju, używał Jako pan wszystkiego, Lecz nie jadł tylko Z owocu jednego.

4. Tej szczęśliwości Duch, pełen złości, Zajrząc człowiekowi, Sprawił, że człowiek Uwierzył wę-
żowi.

5. Jadł z drzewa tego Zakazanego, Choć mu Bóg odradził: Tak z niewinnością Radość swą utracił.

6. Żywot śmiertelny, Kłopotów pełny Szedł za grzechem jego; Już się nie cieszył Łaską Boga swego.

7. Bóg miłosierny, W łasce niezmierny Jednak się zlitował, Upadłym ludziom Zbawienie zgotował.

8. To się spełniło, W tobie stawilo, Panie Jezu Chryste, Skoroś ty przyjął Człowieczeństwo iste.

9. Lecz aby zmazy, Śmiertelnej skazy W niem żadnej nie było, Z Ducha świętego Swój początek wzięło.

10. Za to niech będzie Zawsze i wszędzie To-
bie, Boże, chwała! Ty sam racz sprawić, Aby nie ustała.

11. Niech Syna twego Pożądanego Z wdzięcznością przyjmujemy, Z niego się zawsze Serdecznie cieszymy.

Przekł. dawny z czes.

Nuta: Ai panna jest pozdrowiona.

103. Mocny niebios stwórcy, Wierzących oświecicielu, Chryste ku zbawieniu dany, Wysłuchaj nas tve chrześcijany!

2. Ty z litości ku nam w kraju, Gdzieśmy wygnańcami z raju, Raczyłeś się sam objawić I zbawienie grzesznym sprawić.

3. Skoro nadszedł czas miłości, Z swej zstąpiłeś wysokości, Ludzkim ciałem obleczony, Chcąc, aby świat był zbawiony.

4. Jako gwiazdy, miesiąc, słońce Ślą swe światło w świata końce: Przyjścia twego tak jasności Świecą ludzkiej społeczności.

5. Przetoż tve dostojne miano Czcząc, przed tobą się kolano Każde skłania; serce dzięki Składa tobie aż na wieki.

6. Sędzio umarłych i żywych, Prosimy cię, racz trwożliwych W boju ciężkim mocno wspierać, W grzechach nie daj nam umierać.

7. Bogu Ojcu bądź wiecznemu I Synowi wcielonemu Z Duchem świętym aż na wieki Godna chwała, cześć i dzięki!

Ambroży. (Przekł. z łaciń.)

Nuta: Przyjdź narodów zbawienie.

104. Niech świat Bogu dziękuje, Co słowa dotrzymuje, Co dał grzesznym zbawienie, Pomoc i pocieszenie.

2. Czego ojce żądali, O czem prorokowali, Co nadzieją ich było, To się sławnie spełniło.

3. Pomocnik on Syoński, Zbawiciel, syn panieński I mocarz niezrównany Stawił się pożądanym.

4. Witam cię, me zbawienie! Niech Bóg da powodzenie! Gotuj w sercu mem drogę, Nim ciebie przyjąć mogę.

5. Oczyść je, jak rad czynisz, Aż w świątynię je zmienisz; Potem wnijdź, królu chwały, I bądź w niem zamieszkały.

6. Jako przyjście twe było Cichem, nic nie trwożyło, Tak też cichością swoją Pomóż mi do pokoju.

7. Pociesz, pociesz słabego, Często nieroztropnego, Gdy swe szatan chytrłości Stawia na mnie w ciemności.

8. Zetrzyj głowę wężowi, Niech mnie więcej nie łowi, A ja wolny, bezpieczny Żyję z tobą społecznie.

9. A gdyż, o Królu, znowu Wrócisz w dobę sądową: Niechże się na to stroję I przed tobą ostoję!

Henryk Hejł, około r. 1640. N.

Początek roku kościelnego.

Nuta: Ojcze nasz, któryś jest.

105. Nuże, duszo, do radości: Ot kościelny rok w nowości! W nim zbawienia zabrzmiał słowo, Co odmładza cię na nowo, Co cię z Boga nowym rodzi I do życia z Bogiem wводить.

2. Niech cię duch napęłni z Boga, Niech cię przejmie radość błoga, Bym człowieka zwłóknął starego, Stał się świętym z nieczystego, I by usta przez natchnienie Bogu dały uwielbienie.

3. Tak i uszy me pośpieszą Słuchać słów, które
 mię cieszą, Słów, co życie temu dają, Który
 czyni, co zlecają. Ach daj, Jezu, by mi ony Ob-
 fite wydały plony! Filip Zesen, u. 1619, † 1689. N.

Nuta: Jako o tem prorocy.

106. Nuże wszyscy chrześcijanie, Wesoło śpie-
 wajmy, A przyjście Pańskie na świat Rozpamię-
 tywajmy, W którym miłość najwyższa Nam jest
 ukazana Od Boga wszechmocnego A naszego Pana.

2. Ten się z łaski zmiłował Nad ludźmi grzesz-
 nyini, Widząc, a ono szatan Panuje nad niemi;
 Którzy przez grzech pierwszego Adama zwiedzeni,
 Przez wtórego Adama Znowu są zrodzeni.

3. To, co Pan Bóg od wieków W radzie swej
 ułożył, Wiernie w pełni czasu Pannie cnej
 przedłożył, Kiedy posłał anioła Do niej z wyso-
 kości, By jej nowe zwiastował Na świecie ra-
 dości.

4. Przetoż to już pewnie wiedz. Wszelkie po-
 kolenie, Iż się Bóg stał człowiekiem, Ludziom
 na zbawienie; Na świecie z nimi będąc, W po-
 korze przebywał, Darów naszych straconych
 Znowu nam nabywał.

5. Chwalmyż Boga wiecznego, Współek śpie-
 wając, A w swem sercu radośnie Dzięki mu da-
 wając Za dar zacny nam dany, Syna wcielonego;
 Bądź na wieki chwalone Święte imię jego!

Oryg. dawny.

Nuta: Wesoło śpiewajmy.

107. Oj czas zacny przyszedł, W nim Pan
 chwały wyszedł, By przyniósł zbawienie, Lu-

dziom, pocieszenie, Szatana poraził, Co im szczęście skaził.

2. Teć to są dni sławne, Które starodawne Proroctwa głosiły, Ludziom oznajmiły: Dni to wykupienia Świata z potępienia.

3. W nich spać się nie godzi, Ale wstać przychodzi, By Bogu dziękować I jego miłować, Że nam tej radości Dożyć dał z miłości.

4. Noc błędów odeszła, Zorza wiary wzeszła; Ku niej pogłądajmy, Do serc ją wpuszczajmy, W jej świętej jasności Chodźmy w pobożności.

5. Kto się nie ocuci, Tego Bóg odrzuci! W grzechach zatopiony, Bojaźnią dręczony, Nie dozna zbawienia, Ale potępienia.

6. Kto zaś chce ująć tego Losu żałosnego, Niech porzuci złości, Żyje w niewinności, Niech się Boga boi I z Jezusem spoi.

7. Z nim obcując w wierze, Zguby się ustrzeże, Będzie w świetle chodził I owoce rodził Prawdy i miłości Dla wiecznej błogości.

8. Przetoż bez odwłoki Swe skierujmy kroki Ku Panu naszemu, Poddajmy się jemu, Szczerze pokutując I cnotę miłując.

9. On jest miłosierny, W pomocy niezmierny! On biedzie zaradzi, Grzechy nasze zgładzi, Gniew uśmierzy Boży, Niebo nam otworzy.

Cz.

Nuta: Ozdóbże się, duszo miła.

108. O podnieścież bramy wyżej! Pan chwały się do nas bliży, Król nad wszystkich królów sławny I zbawiciel świata jawny, Co nam żywot, błogość daje; Stąd radosny śpiew powstaje: Niech będzie Bóg wychwalany, Stwórca w radzie niezbadany!

2. On w pomocy jest gorliwy, Cichy, korny i cierpliwy; Świętość jest koroną jego, Miłosierdzie berłem jego; Wszystką nędzę naszą znosi. Przeto śpiew wesoly głosi: Niech będzie Bóg wychwalany, Zbawca w łasce nieprzebrany!

3. Błogo kraju i ludowi, Co służy temu królowi! Błogo sercu, w które wchodzi Król ten i niem zawsze rządzi! Onci słońcem jest radości, Sprawia rozkosz w obfitości: Niech będzie Bóg wychwalany, Pocieszyciel pożądaný!

4. O podnieścież bramy żwawo, Czyńcie z serc świątynię prawą! Latorośle pobożności Wijcie w wieńce uczciwości! Tak i do was król przybędzie, Da wam żywot, błogość wszędzie. Niech będzie Bóg wychwalany, Z mocy, łaski, pociech znany!

5. Przyjdźże, zbawco Jezu Chryste! Serceć już otwarte, czyste; Ach wnijdź z łaski twojej hojnością I z twą świętą uprzejmością! Duch twój niechże nami rządzi, Droga do zbawienia wodzi. Chwała wieczna tobie Panie, Dzięka, cześć i uwielbianie!

Jerzy Weissel, u. 1590, † 1635. N.

Nuta: Wesoło śpiewajmy.

109. Otoś nam życzliwy, Ojciec wiecznie żywy! Cześć ci oddawamy, Bo od ciebie mamy Twego jedynego Syna najmilszego.

2. Nad wszystko mniemanie Takie zmiłowanie! Bo miasto ostrości Przeciw ludzkiej złości, Na wszystkie narody Sprawił Bóg swe gody.

3. Co gdy ułożono, Wnet czas naznaczono W tajnej radzie jego, Czas pewny, którego Miał przyjść Chrystus w ciele Na ludzkie wesele.

4. Zaraz o tej sprawie Dano znać łaskawie
W raju Adamowi, Też Abrahamowi. Potem pa-
trjarchom I Judzkim monarchom.

5. Ci wierząc statecznie I pragnąc serdecznie
Boga widzieć w ciele. Wołali nań śmieie, Mó-
wiąc: wspomnij, Panie, Na swe obiecanie!

6. Rozedrzyj niebiosa, Niech zbawienna rosa
Upadnie na ziemię, Niech panieńskie plemię Przyj-
dzie i na głowę Zetrze moc węzowę.

7. A gdy naznaczony Czas był wypełniony,
Syn, mądrość wiecznego Ojca niebieskiego, Jak
rzekł, tak się stawił I lud swój wybawił.

8. Bóg przyjął kształt sługi, Sług złych płacąc
długi; By nas z Ojcem zgodził, Z panny się na-
rodził; Nasze, prócz grzeszności Wszystkie miał
własności.

9. Równy bóstwem swemu Ojcu przedwiecz-
nemu, Czem nie był, tem się stał, Czem był, być
nie przestał, Wzniósł przez swe zniżenie Ludzkie
pokolenie.

10. Chwała, Chryste, tobie, Dziwnej twej oso-
bie Z Ojcem, z Duchem świętym, W bóstwie
niepojętem! Wwiedź nas z swej miłości Do wiecz-
nej radości!

Staropolska.

Nuta własna.

110. Pan Bóg wszechmogący, Świat wybawić
chcący, Posłał posła swego, Anioła mocnego Ku
pannie Marii.

2. Imię mu Gabrjel, Wielki Boży poseł Z nie-
bieskiego zboru, Z anielskiego chóru Z posel-
stwem przedziwnem.

3. Wszedł ku pannie czystej, Mówiąc rzeczy iste, Bardzo pożądane, Nigdy niesłychane Żadnemu człowieku.

4. Zdrowa bądź, Marja, I miłości pełna; Pan niebieski z tobą! Tyś błogosławioną Między niewiastami!

5. Która to słyszawszy, I w serce przyjąwszy Te słowa, się bała, Pilnie rozmyślała Nad tem pozdrowieniem.

6. Anioł ją pocieszył: Nie bój się! rzec śpieszył, Ale wiedz, że ciebie Pan ukochał w niebie Z łaski swej niezmiernej.

7. Tak Pan Bóg ułożył, Niż był ciebie stworzył: Poczniesz Jezu Chrysta I porodzisz czysta Syna Najwyższego.

8. A temu Pan Bóg da Stolicę Dawida, I będzie królował; Ktoby nie miłował Jego, z nim nie będzie.

9. Moc Boża zacieni Ciebie, a nie zmieni Pannieństwa twojego; Bo z Ducha świętego Poczniesz i porodzisz. —

10. Gdy to usłyszała, Tę odpowiedź dała: Jam jest służebnica, Bądź ta tajemnica Według słowa twego!

11. Gdy już zezwoliła, Wnet tego poczęła, Który nam raczy dać Na wieki przebywać W niebieskiej radości.

Przeł. z łaciń. Walenty Brzozowski, † około r. 1570.

Nuta: Z nieba ide wysokiego.

III. Pan Chrystus w swem przyjściu pierwszym Sługą stawiał się najniższym, Ale gdy raz drugi przyjdzie, W sławie Boskiej na sąd wnijdzie.

2. Tu był wszystkim miłościwy, Tam już sędzia sprawiedliwy, Wiernym da niebieską radość, Niewiernym piekielną żalność.

3. Ci pełnemi są nadzieje, Których wiara cnoty sieje; Bo owoc zasiewku tego Zbierać będą dnia sądnego.

4. Daj nam, Ojcze, w Synu ożyć, Owoc wiary racz rozmnożyć; W dobrem szczęsne daj wytrwanie, W niebie wieczne przebywanie!

Staropolska.

Nuta: Oj błogosławiony.

112. **P**anie Jezu Chryste, przez twoje wcielenie, Racz nam dać, prosimy, Boskie wspomaganie; Daj, byśmy się ciebie tak rozmiłowali, Żebyśmy cześć, chwałę samemu wzdawali.

2. A po tym żywocie przyjmij nas ku sobie, Gdyż nasza nadzieja położona w tobie; Abyśmy szczęśliwie tam się oglądali, Czegośmy z radością tu oczekiwali.

Staropolska.

Nuta: Ma dusza się nie puści.

113. **P**ilnie, ludzcy synowie, Serce ozdabiajcie! Wnet u was się opowie, Którego czekacie: Grzeszników zbawiciel, Wódz nasz niezwyciężony, Od Boga przeznaczony Świata oświeciciel.

2. Dla gościa tak wielkiego Już drogę gotujcie I wszystkie ścieżki jego Z ochotą prostujcie; Tór mu równy róbcie, Padół zapelniajcie, Co wyniosłem, zniżajcie: Prędko się ozdóbcie!

3. Serce pokorą zjęte, Wysokiem u Boga, Serce pychą nadęte Straszna gubi trwoga; Serce świętoblive, Co Boga usłuchuje, To się dobrze gotuje Witać Pana chciwe.

4. Ach przypraw mię biednego W tym czasie,
mój Panie, Z miłosierdzia twojego Na twe przy-
witanie! Wnijdźże w serce moje I mieszkaj w niem
na wieki, Tak tobie serce dzięki Głosić będzie
swoje.

Thilo, u. 1607, † 1662. N.

Nuta: Ma dusza się nie puści.

114. Pobożni, sławcie Pana, Co dotrzymał
słowa: Już pociecha zesłana, Wzeszła światłość
nowa! Nam na wyzwolenie Narodził się zbawi-
ciel, Syn Boży, odkupiciel, W nim mamy zba-
wienie.

2. Zbawienie! — Jaką litość Pan nam okazuje!
Oto łaski obfitość W Synu nam daruje. Syn ten
z wysokości, Aby grzesznych wybawił, Radość
wieczną im sprawił, Przyszedł do tych włości.

3. Przyszedł w wielkiej pokorze, Jak sługa
w cichości, Ponosił w każdej porze Biedę i przy-
krości; Swojej wiecznej sławy Wyrzekł się cał-
kowicie, Aż swe położył życie I dokonał sprawy.

4. Dokonał jej! Ojcowi Dajcie chwały wieczne!
Dajcie pośrednikowi Też dzięki serdeczne! Gdzie
ludzka ustaje Pomoc, tam on ratuje, Rany serc
zawiezuje I siły dodaje.

6. Tobie się poddawamy Z serdecznej wdzięcz-
ności, Niech w zbawieniu dział mamy Zszedłszy
z doczesności. O uczyni to, Panie, Byśmy ciebie
słuchali, Twej chwały wyglądali, Gdy przyjdzie
skonanie.

N.

Nuta: Ma dusza się nie puści, albo: Z całego serca.

115. Powstańcież, o chrześcijanie! Oto król wasz blisko; Wyjdźcie na powitanie, Ukłońcie się nisko! Wszyscy mu serdecznie Hozyanna śpiewajcie, Ufnie się doń zbliżajcie Z miłością społecznie!

2. Powstańcie, zasmęceni! Król wasz już nadchodzi; On waszą żalność zmieni, On serce ochłodzi; Miejsc pociesznych wiele Macie, gdzie ten, co wierzy, We chrzcie, słowie, wieczerzy Znajdzie go w kościele.

3. Powstańcie, utrapieni! Król już przede drzwiami; Weselcie się, zwątpieni, On się zajmie wami. Pan chce wam w kłopotcie Swej pociechy udzielić, Pomocą rozweselić W śmierci i w żywocie.

4. Powstańcie, o grzesznicy! Król jest sprawiedliwy; Bójcie się go, złościcy, On w sądzie gorliwy: Wyrzeczcie się grzechu, W pokusie doń wzdychajcie, O łaskę go błagajcie, A przyjdzie z pociechą.

5. Biedni, nie narzekajcie! Król ma was na pieczy; On udzieli, ufajcie, Wam najlepszych rzeczy, Ten, co was wybawił, Także was i wyżywi, On jest nader życzliwy, Wszystko dobrze sprawił.

6. Nie trwóźcie się, stroskani! Król w swej mocy idzie; Wyście jego kochani, On zaradzi biedzie. Już gniew, ani trwoga Szkodzić nam nie jest w stanie, Bo mamy przekonanie, Żeśmy działki Boga.

7. Śpieszcie się witać tego Króla z uprzejmością; Cichość, moc, chwała jego Przejmie was radością. Na jego spotkanie Wszyscy wyjdźcie w pokorze, On wam krzyż nieść pomoże, Wysłucha błaganie.

8. Król tym, których miłuje, Zaczne daje dary,

Sam się nam ofiaruje Z łaski swej bez miary. —
O królu, my ciebie Z serca uwielbiać chcemy,
Póki tu żyć będziemy, A potem w twym niebie!

9. Hojnie darzysz nas, Panie, Ubogim się stawszy,
Miłujesz niezrównanie, Grzeszników szukawszy.
Przetóż ci serdecznie Cześć i dzięki składamy,
Hozyanna śpiewamy Docześnie i wiecznie.

Jan Rist, u. 1607, † 1667. N.

Nuta: Raduj się o duszo.

116. Przeczżebyś miał stać na dworze, Pański błogosławiony!
Racz wejść, proszę cię w pokorze,
O Jezu upragniony, Święta moja radości,
Pomocniku w trudności, Lekarzu mój pożądanym,
Zagój serca mego rany!

2. Rany bije zakon srogi, Serce przenikające,
Zadaje mi wielkie trwogi, W dzień i noc mię trapiące;
Ciężar piorunów jego I gniewu, Boże, twego
Takie duszy razy daje, Że i krew we mnie ustaje.

3. Że są łaski drzwi zawarte, Tak szatan kłamca głosi,
A przepaście mąk otwarte, Które on sam ponosi;
A co gorsza, własnego Sumienia gryzącego
Czuję męki we dnie, w nocy: Zginę bez prędkiej pomocy!

4. Chcieli szukać w takim stanie Ulgi u świata tego,
Pomnożę swe narzekanie, Ucieszę synów jego.
On mnie ciesząc, zasmuca, Rozkoszą w zgubę rzuca,
Pomocą mi szkodę broi A przyjaźnią pośmiech stroi.

5. Przetóż wszystko me ufanie, Wszystkie moje radości
W tobie składam, drogi Panie, Uspokój me żalości!
Świeć mi, światło rozkoszne, Wy-pędź myśli me próżne:
Przyjdź, o Jezu, pokrzeduszę, Bo bez ciebie zginąć muszę! —

6. Ciesz się, duszo wysłuchana! Otoć idzie do ciebie; Wstań, powitaj twego Pana, Spraw mu miejsce u siebie: Twe mu otwórz wnętrzności, Odkryj wszystkie skrytości, Wyjaw, co cię niepokoi; On twe rany, wierz! zagoi.

7. Już posiadasz dobre mienie, Czego pragniesz, to twoje; Chrystus ci przez swe złączenie Otworzył skarby swoje: Łaską cię koronuje, Swym przybytkiem mianuje, Swoją własnością na wieki: Składaj jemu za to dzięki!

8. Coś czyniła dotąd złego, To już wszystko zgładziła Wielka miłość Boga twego I winy odpuściła. Zwycięstwo Chrystusowe Niszczy mocy grzechowe, A czem świat chce tobie szkodzić, Tem ci musi szczęście zrodzić.

9. Wszystkoć służy ku dobremu, Co tu znosisz przykrego, Gdyż ci Chrystus jak swojemu Używa dobra swego; Jeśli mu wierną będziesz, To po śmierci usiedzisz W niebie wiecznem z aniołami, Gdzie czcić będziesz go psalmami.

Paweł Gerhard. u. 1606, † 1676. N.

Nuta własna.

117. **P**rzyjdź narodów zbawienie, Jezu! spełń nam życzenie, Objaw się nam w jasności I wybaw nas z ciemności!

2. Głoś naukę o Bogu, Miłość ku niemu błoga, Wskaż drogę do zbawienia, Naszego przeznaczenia!

3. Przyjdź, Chryste zbawicielu! Niech się serca weselą; Zgładź grzech i władzę jego, Wybaw z nędzy każdego!

4. Praw twych świętych rozkazy Niech nas czynią bez zmayı, Drogą cnoty nas wodzą, Z niewoli wyswobodzą.

5. Przyjdź, Chryste, pocieszenie! Wielkieć jest utrapienie; Naucz nas cierpliwości W krzyżu, biedzie, przkrości

6. Przyjdź Chryste, sędzio ludzi! Niech nas łaska twa wzbudzi Z ciemnych grobów, a w niebie Posadzi obok ciebie.

7. Tam wiecznie Hozyanna Będzie tobie śpiewana, Gdy twą chwałę ujrzymy I z tobą się złączymy.

Karol Kuzmany z wieku 19. Cz.

Nuta: Z nieba ide wysokiego.

118. Przyjdź, o Królu Boskiej chwały, Przyjdź nasz wodzu doskonały! Światło świata, w twej jasności Niech się zmieni stan ludzkości!

2. Do nas z tronu zstąp wiecznego, Wyglądamyć przyścia twego, Synu Boży, bohaterze! Powitamy ciebie szczerze.

3. Bieg ku ziemi obróciłeś A znów w niebo swe wstąpiłeś; Odchód stał się śmierci jamą, Powrót z gwiazd utkaną bramą.

4. Ojcu równy, królu wieczny, Podbij sobie świat wszeteczny; Od ciała nasz duch więziony Chce przez ciebie być zbawiony,

5. Promień błysnął od twojego Żłobu do pałodu tego, Jasność cudną nocy daje, Blask ten wiecznie nie ustaje.

6. Oj zapal w nas światło wiary, Byśmy nieśli ci ofiary Czystej naszych serc miłości, O słońce sprawiedliwości!

Jan Frank, u. 1618, † 1677. N.

Nuta: Ozdóbże się, duszo miła.

119. **R**aduj się, córko Syońska, Wykrzykuj, duszo chrześcijańska! Idzie zacny gość do ciebie, Co zaradzi twej potrzebie. Wesel się, iż cię miłował, Zstąpić z nieba nie żałował; Wyjdź naprzeciw niemu śpiesznie I powitaj go uciesznie!

2. W wielkiej się cichości zbliża, Dla ciebie się tak poniża; Blasku nie widać ziemskiego: Boska chwała, to blask jego! Z oka patrzy na świat litość I wiecznej łaski obfitość; Nędzę naszą żąda skrócić, W radość smętek nasz obrócić.

3. Przetóż gościowi takiemu, Dobrodziejowi świętemu, Sercem dziękujmy gorącym, Miłością dlań pałającym, Że zstępuje taki cichy, Bierze na się nasze grzechy. Niech zabrzmí głos połączony: Witaj, królu upragniony!

4. Królu syoński, nasz Panie, Przyjmij tkliwe powitanie; Weź nas pod swe berło błogie, Skończ niewoli czasy srogie! My ciebie mieć królem chcemy, Wierność tobie ślubujemy; Rządź po wszystkie czasy nami Twego królestwa prawami!

5. O nasz miły Zbawicielu, Wszystkich ludzi przyjacielu! Gdy powrócisz w swojej chwale, Aby sądzić doskonale Żywych i umarłych: Panie, Okaż nam swe zmiłowanie, Byśmy dobrze się ostali, Wyroku się nie lękali.

6. Weź nas w poczet twych wybranych, Z Bogiem przez cię pojednanych, Byśmy z nimi z twej miłości Weszli do wiecznej radości. O pomóż nam w tamte strony, Jezu, królu uwielbiony, Gdzie cię chwalić z aniołami Będziem nowemi pieśniami.

Tłum. podług Bartł. Gesiusa. N.

Nuta: Wesoło śpiewajmy.

120. Syn Boży z górnego Kraju niebieskiego
Tu się na świat stawił, W ciele ludzkim zjawił,
By nam dał zbawienie, Grzechów odpuszczenie.

2. Przychodzi tu zawdy, Ludzi uczy prawdy,
Aby się uznali, Grzechów poniechali, Błędy porzucili
A pobożnie żyli.

3. Co go poważają I w nim się kochają, Służąc
jemu szczerze I trwając we wierze, Tym odpuszcza grzechy,
Udziela pociechy.

4. O tych ma staranie; Im na pożywanie Daje
się samego, Aby mocą jego Posileni byli, Zawsze się cieszyli.

5. Tacy weń wszczepieni, W dobrem utwierdzeni,
W pracy nieleniwi, Jego łaski chciwi.
Pójdą stąd w pokoju Po skończonym boju.

6. Przy ostatnim zgonie Pan sam przyjdzie po
nie, A wzięwszy je z tego Świata znikomego,
Duszą ich z anioły Pobyt da wesoły.

Dawny przekł. z niem. Mich. Weisse, † 1540.

Nuta własna.

121. Wesoło śpiewajmy, Bogu dzięki dajmy,
Że nam Syna swego Jednorodzonego Dał na odkupienie
I świata zbawienie.

2. Chrystusowe przyjście Czworakie jest iście:
Pierwsze w ciele było, Drugie duszę jeło, Trzecie
gdy skonanie, Czwarte w zmartwychwstanie.

3. Najprzód się narodził, Aby świat odrodził,
Uczył prawdy wiecznej, Pokuty serdecznej, Le-
czył chorobliwych, Pocieszał tęskliwych.

4. Wyraźnie wyznał sam: Oto wzór dałem
wam, Byście tak czynili, Wolę wypełnili Ojca
swego w niebie W szczęściu i w potrzebie.

5. Drugie przyjście jego Do serca ludzkiego
Przez słowo, świętości; W tem się on zagości,
Które go przyjmuje, Gorąco miłuje.

6. Kto słów moich strzeże I jest stały w wie-
rze, Mnie mieć w sobie będzie, Ja go wesprę
wszędzie, Aż bój dobojuje. — Tak sam obiecuje.

7. Trzecie wtenczas będzie, Gdy śmierć nas
osiędzie. Przetóż do czujności Wzywa i trzeźwo-
ści; O śmierci godzinie Bóg sam wie jedynie.

8. Chrońmyż się obciążać Serca swe, je wiązać
Do znikomych rzeczy; Lepiej mieć na pieczy Du-
szy polepszenie I wieczne zbawienie!

9. Czwarte przyjście jego Będzie dnia sądnego,
Gdy umarli wstaną, Z żywymi dostaną, Na co
zasłużyli, Póki w świecie żyli.

10. Przetóż się gotujmy, Szczerze pokutujmy,
Żyjmy świętobliwie, Trzeźwie i pocziwie, Na
modlitwach trwajmy, Tak Pana czekajmy. Cz.

Nuta własna.

122. Wierzymy w jednego Boga, Ojca do-
brotliwego, Którego moc tylko mogła Świat ten
stworzyć z niczego. On nas sobie podobnymi
Uczynił z swej miłości; Chociażeśmy grzeszącymi,
Użalił się krewkości.

2. Wierzymy i w Syna jego Jezu Chrysta sta-
tecnie, Pana i króla naszego, Co nami rządzi
wiecznie; Z Ducha świętego poczęty, Z cnej
panny się narodził, Cierpiał na krzyżu rozpięty,
Aby nas wyswobodził.

3. Umarłszy, był pochowany, Piekło mężnie
zwojował, Wstał z martwych i był widziany Od
tych, których miłował; Wstąpił w niebo, tam kró-

luje Z Ojcem swoim społecznie, Że przyjdzie na sąd, zwiastuje, A my wierzym serdecznie.

4. Wierzymy w Ducha świętego, On jest nasz pocieszyciel, W święty kościół, głową jego Jest miły nasz zbawiciel; W nim mamy słowo, świętości, Błogosławieństw bez miary, On nas wie-dzie do mądrości, Mnoży owoce wiary.

5. Przez pokutę odpuszczenia Grzechów się spodziewamy, W dzień sądny zmartwychwzbu-dzenia, Żywota wyglądamy. To wszystko nam obiecuje Pan Jezus uwielbiony: Kto go wiernie naśladowe, Żyć będzie z nim zbawiony.

Jerzy Trzanowski, u. 1591, † 1637. Cz.

Nuta własna.

123. Witaj Jezu Chryste, Z niebieskiej jasno-ści, Witaj z panny czystej W nasze ziemskie wło-ści! Od Ojcaś się zjawił, Abyś nas wybawił: Tobą się cieszymy, Wszyscy cię wielbimy, Chry-ste, królu nasz!

2. Nawiedziłeś grzeszne W doczesnem więzie-niu, Nowiny pocieszne Głosił o zbawieniu. Bo-gactwaś niebieskie Przyniósł w kraje ziemskie, Obdarzył nas niemi, Cośmy ubogimi, Chryste, królu nasz!

3. Tyś król nasz dostojny, Syn Wszechmogą-cego, Pan nasz w łasce hojny, Nad cię nic wyż-szego. Chcąc nas uweselić, Raczyłeś się wcielić I stać nam podobnym, Oprócz grzechu równym; Chryste, królu nasz!

4. Cóż cię poruszyło, Żeś się tak poniżył? Co cię zniewoliło, Byś się do nas zbliżył, Jedno mi-łość szczerą W niebo drzwi otwiera, Z której się

nam dawasz, Jednaczem się stawasz. Chryste, królu nasz!

5. Grzech nasz nie zawadził, Byś był miłościwy, Ani toż odradził, Sąd twój sprawiedliwy. O dziwna miłości! Krom naszej godności Śmierć poniosłeś srogą, Chcąc być w niebo drogą, Chryste, królu nasz!

6. Co ślubionem było Od Ojca przed wiekiem, Już się wypełniło, Gdyś się stał człowiekiem. Świat jest odkupiony, Który był zwiedziony; Grzech, śmierć nie panuje, Każdy radość czuje, Chryste, królu nasz!

7. O córko syońska, Ty chrześcijański zborze, Tyś wybrana Pańska; Śpiewajże w pokorze Na cześć króla swego Tak miłościwego, Iż nawiedził ciebie, Zaradził potrzebie Pan Chrystus, król nasz.

8. Powstań z uczciwością, Wynijdź przeciw niemu, Przyjmij go z radością I spraw miejsce jemu. O duszo stroskana, Tak proś swego Pana; Racz się do mnie stawić I mnie wiecznie zbawić, Chryste, królu nasz!

Przeł. z czesk. Walenty Brzozowski, † około r. 1570.

Początek roku kościelnego.

Nuta: Jako o tem prorocy.

124. Wszyscy wierni chrześcijanie, Radujcie się z tego, Że nam Pan Bóg dał dożyć Roku kościelnego. Zbawiciel do nas idzie Z słowem swem żywota, Ach otwórzcie grzesznicy, Jemu serc swych wrota!

2. Pan chwały się przybliża, Bacząc na wsze strony, Gdzie kto w biedzie swej wzdycha I chce

być zbawiony; W swej niezmiernej litości, Wszystkich chce pocieszyć, Tych, co czynią pokutę, Łaskawie rozgrzeszyć.

3. W cichości i w pokorze Wzywa nas do siebie, Byśmy biegli do niego W każdej swej potrzebie. Moc na niebie, na ziemi Jemu jest oddana, Każda dusza prosząca Będzie wysłuchana.

4. O pójdźmyż doń i za nim Wiernie postępujmy! W święta, które nam sprawi Jego dobroć czujmy. Wszedł nam rok miłościwy; Oby błogość z niego Czerpał każdy gorliwie Dla serca swojego!

5. Cały żywot swój święty Ponowi przed nami, Ujrzymy go w Betlehem Pomiedzy dziatkami; Jasność błysnie niebieska, Radość nas owieje, Bojaźń z serca wyruszy Przez błogie nadzieje.

6. Będzie stawion w kościele, Gdzie królestwo jego, Nad Jordanem ogłoszon Synem Najwyższego; Zwalczy pokusiciela, Prawdą zbije błędy. A nienawiść Świętego Ścigać będzie wszędy.

7. O jak wielka to miłość! Ten Baranek Boży Za nas grzesznych, niegodnych Życie swe położy; Lecz płaczącym zmarłego Próżny grób opowie, Że Chrystus jest żywotem, Jako sam się zowie.

8. Do chwały swej wzniesiony, Z Ojcem swym króluje; Stąd według obietnicy Duch święty zstępuje. O Chryste miłosierny, Prowadź nas na ziemi, A gdy życie skończymy, Uczyni zbawionymi!

Oryg. nowy.

Nuta: Z całego serca swego.

125. Wykrzykujcie z radości W czasie łaski Bożej! Oto Pan z wysokości Błogość nam rozmnoży; Bez blasku się jawi, Lecz potężnie on państwu Szatana i tyraństwu Koniec wcale sprawi.

2. Po koronę nie sięga, Ni po berło ziemskie: Wieczna jego potęga, Królestwo niebieskie; Swą moc i swą chwałę On chce ukrywać przecie, Aż Ojca wolę w świecie Spelni doskonale.

3. Przyjmijcież króla tego, Wy ziemscy mocarze, Chcecieli radą jego Rozweselić twarze, Iść do nieba drogą; Gardzących nim zuchwale, Wynoszących się wcale, Bóg was dotknie trwogą.

4. Ubodzy, utrapieni W tym czasie przykrości, Coście zewsząd ściśnieni I pełni żalości, Odwagi nabierzcie, Troski swe porzucajcie A królowi śpiewajcie: On pocieszy, wierście!

5. Wnet on przyjdzie litośny W swojej wspańiałości, Wasz ból i płacz żalosny Przemieni w radości. On pomaga w trwodze; Lampy więc rozświecajcie, Zawsze go wyglądajcie: Oto już jest w drodze!

Michał Schirmer, u. 1606, † 1675. N.

Nuta: Jak pięknie świeci.

126. Zbawca idzie! zaśpiewajcie Chwały jemu; Pan to, znajcie, Od aniołów wielbiony. Idzie z tronu niebieskiego Ku zbawieniu świata tego, On Syn jednorodzony. Wieczny, Wdzięczny Wszęgo Panie! Już się stanie Odkupienie, Z grzechów naszych wybawienie.

2. Witamy cię, królu silny, Radco, wodzu nieomylny, Witamy światło świata! Bierzesz na się

kręć i ciało, Aby serce ci ufało, Miłując cię jak brata. Skromny, Pomny Z swej litości Na przykrości Nasze wielkie, Niesiesz nam błogości wszelkie.

3. Niesiesz nam uspokojenie, Światło, życie i zbawienie; Bądź za to pochwalony! O myśmy zbyt biedni, Panie, Byś za wierne zlitowanie Był godnie nagrodzony. Trwoga, Sroga Śmierć nas była Ogarnęła, Lecz twa siła Śmierć i trwogę zwyciężyła.

4. Wdzięczne serce ci dajemy, W którym skruczę, żal czujemy, Racz przyjąć je na własność! Naucz nas żyć w poczciwości I w pokorze i w cichości, I kochać prawdy jasność. Ty sam Racz nam Jak w modleniu Tak w walczeniu Z pokusami Pomóc, boć nie zdołam sami.

5. Niech w ucisku pogłębiamy Na cię, toru się trzymamy Przez ciebie wskazanego, I przez prawą wiarę w ciebie Mamy dział dziedzictwa w niebie Z pomocą ducha twego. Tam cię, Jak się Z pobożnymi Zbawionymi Połączymy, Wiecznie wysławiać będziemy.

Diterich, u. 1721, † 1797. N.

B. Narodzenie Pańskie.

Nuta: Z nieba ide wysokiego.

127. Anieli z nieba zstąpili, Pasterzom się objawili, Mówiąc: oto narodzone Dziecię w żłobie położone,

2. W Betlehemie Dawidowym Zgodnie z Micheasza słowem; To Pan Chrystus obiecany, Zbawiciel wam wszystkim dany.

3. Weselcież się z tego szczerze, Że Bóg krew i ciało bierze, Waszym bratem stać się raczy, Tem swą jedność z wami znaczy.

4. Cóż wam grzech i śmierć uszkodzi? Wszak Bóg prawy z wami chodzi. Niech się szatan, piekło sroży, Z wami walczy sam Syn Boży!

5. Nie opuści was w przykrości, Gdyście mocnej w nim ufności. Choćby was dręczyło wielu, Nie dojdą do swego celu.

6. Tak, zwycięstwa was nie miną, Boście Bożą tu rodziną. Za to Bogu szczerze dzięki Oddawajcie aż na wieki!

Luter, u. 1483, † 1546. N.

Nuta własna.

128. Aniołowie, cni posłowie zaśpiewali A pasterzom zwiastowali.

2. Pana Chrysta miłościwe narodzenie, Wszystkim wiernym ucieśnienie.

3. Czy słychał kto lub czy widział od wieczności, By Bóg zstąpił z wysokości?

4. Emanuel, to jest: Bóg chce mieszkać z nami, Pan z swymi służebnikami.

5. Izaiasz, prorok wielki to zwiastował, Co Bóg zdawna obiecował,

6. Że nad grzesznym światem Pan Bóg się zlituje, Syna swego mu daruje.

7. Narodził się z pokolenia królewskiego; Wielka radość wszystkim z tego.

8. Światłem Bożem, swą nauką nas oświecił, Ciemność grzechu precz odpędził.

9. O miłości, o szczodrości ku nam wielka, Żeś człowiekiem dla człowieka!

10. Przez twe ku nam dobrotliwe poniżenie Światu stało się zbawienie.

11. Nużę wszyscy z serca za ten dar wdzięcznego Chwalmy Boga, miłość jego!

12. Prosząc, byśmy z Chrystem żyli w społeczności, Potem szli z nim do radości.

13. Chwała tobie, Synu Boży, Chryste Panie, Cześć i dzięka, uwielbianie!

Cz.

Nuta własna.

129. Bądź pochwalon, Jezu Chryste, Narodzony z panny czystej W ludzkim ciele i sposobie; Anieli cześć dają tobie. Chwalcie Pana!

2. Boga syn jednorodzony, Oto w żłobie położony; Ludzką krew i biedne ciało Wieczne dobro na się wdziało. Chwalcie Pana!

3. Co u Ojca był na tronie, Na Marji leży łonie; Dziecięciem się stał na ziemi, Który władnie światy wszemi. Chwalcie Pana!

4. Światło wieczne tu przybywa, Na świat nowy blask wylewa; W nocnej nam ciemności świeci, Czyni z nas światłości dzieci. Chwalcie Pana!

5. Syn Ojca, boskiej istności, Gościem był w tej doczesności; Wiedzie nas z padołu płaczu Do niebieskiego pałacu. Chwalcie Pana!

6. Ubogim się w świecie zjawił, Aby nam bogactwo sprawił W królestwie swem, i z miłości Do anielskiej wzniosł równości. Chwalcie Pana!

7. Wszystko to on nam wyświadczył, Miłość swą okazał raczył: Radujmyż się, o chrześcijanie I nieśmy mu dziękowanie! Chwalcie Pana!

Luter, u. 1483, † 1546. N.

Stawienie Jezusa w kościele.

Nuta: Ej cna Panna.

130. Bądź pochwalon, Ojcze niewysłownej Łaski cudownej, Żeś nam pomógł z upadku, cierpienia Do wybawienia, Zesławszy z tronu swego Syna przemilego W żywot poddanej Marji panny.

2. Do kościoła Jeruzalemskiego Synaczka swego Zaczna matka przynieść się śpieszyła, Panu stawiła, Symeon sprawiedliwy, Świętą wiarą żywy, Gdy go piastował, Tak się radował:

3. O jak szczęśna nastąpiła godzina: Bóg dał nam Syna! Teraz puszczasz, Panie, sługę swego Z bied świata tego, Gdyż me oczy widziały, Czego zdawna żądały, Zbawcę drogiego Świata całego.

4. Toć jest światłość ku pogan zbawieniu, Prawd wyświeceniu; Toć jest chwala, Panie, ludu twego Izraelskiego! Kto go przyjmie do siebie, Ma z nim mieszkać w niebie, W chwale, w radości, W jego wieczności.

5. Bierzmyż tedy ręką wiary tego Chrysta miłego, I kładźmy go do serc oczyszczonych I poświęconych. W słowie prawdy, w miłości, W wielkiej świętości, Tam go znajdziemy, Gdy go pragniemy.

6. Dzięki Bogu, Ojcu niebieskiemu, Nam życzliwemu! O jak mnodzy królowie, prorocy We dnie i w nocy, Do Chrystusa wzdychali I tęsknie żądali, Aby się śpieszył I ich pocieszył.

7. Bądźże chwala Ojcu łaskawemu, Synu miłemu, Także w Trójcy świętemu Duchowi Cieszącielowi, Jak była od początku Dana bez ujątku, Tak i na wieki, Na wieków wieki!

Jerzy Trzanowski, u. 1591, † 1637. Cz.

Nuta. Ozdóbże się, duszo miła.

131. Chryste, zbawco duszy mojej! Spraw, niech w sercu Bożych dzieci Światłość wieczna łaski twojej Święty ogień swój roznieci. Daj rozumieć głos anioła, Gdy w cichości nocnej woła: Zbawca wam się dziś narodził, Aby z Bogiem was pogodził.

2. W szczęściu jak w dolegliwości Twoim jestem i zostanę. Dary twej szczodroblivości Będą mi niezapomniane. Jezu wnijdź do serca mego I bądź gościem sługi swego; Wnijdź weń rychło, niech się stanie Twym przybytkiem świętym, Panie!

3. Oblubieńcze serca mego, Ma nadziejo, ma radości! Zbawco sługi upadłego, Jakiej pragniesz ty wdzięczności! Oto z duszą jak i z ciałem Tobie, Zbawco, się oddałem; W tobie żyć i umrzeć, Panie, Najtęskliwsze me żądanie.

4. Chryste, nieobjęty wiekiem, Chwała tobie tu i wiecznie, Ześ się dla mnie stał człowiekiem, Podbił sobie świat walecznie. Niech tu cześć twego imienia Głoszę, póki dzień zbawienia, Abym potem znowu ciebie Mógł uwielbiać wiecznie w niebie.

Oryg.

Nuta własna.

132. Chrystus się narodził, Weselmy się! By nas wyswobodził, Radujmy się! Z żywota czystego, Z rodu królewskiego Już nam narodził się.

2. Zdawna obiecany, Weselmy się! Jest na świat zesłany, Radujmy się! Z żywota czystego itd.

3. Człowieczeństwo nasze, Weselmy się! Raczyl przyjąć na się, Radujmy się! Z żywota czystego itd.

4. Szatan wcale złupion, Weselmy się! Człowiek zaś odkupion, Radujmy się! Z żywota czystego itd.

5. O miłości boska, Bądźże z nami! Niech pokusa, troska Nas nie mami. Dla Syna miłego, Nam narodzonego, Zmiłuj się nad nami!

6. Dobrze daj skonanie, Jezu drogi, Z świętymi mieszkanie, Żywot błogi! Udziel wspomóżenia, Zbaw od potępienia I od wszelkiej trwogi. Cz.

Nuta własna.

133. Chrystus, Syn Boży, Grzesznym radość mnoży, Narodzony z czystego Żywota Marji pannieńskiego.

2. Żadość proroków, Prawdę swych wyroków, Bóg Ojciec spełnił wiernie, Dawszy Syna swego miłosiernie.

3. Przetóż mu każdy Dziękuj wierny zawždy Za dar Syna miłego, Chwaląc bez przestanku imię jego.

4. Boć najzaczniejszy Klejnot najśliczniejszy Bóg nam dał z swej miłości, Nim odkupił nas z szatańskiej złości.

5. Raduj się z tego Każdy z serca swego, Iż czas możesz obchodzić, W którym Chrystus raczył się narodzić.

6. Błogosławione Oczy, obrócone Na Pana wszelkiej chwały, W którym wierne serca radość miały.

7. Królowie mnodzy I sławni prorocy Jego widzieć żądali, Biedni go pasterze oglądali.

8. Święci anieli Radość z Chrysta mieli, Bogu w niebie dziękując, A na ziemi pokój nam zwiastując.

9. I my śpiewajmy, Bogu cześć oddajmy Za Jezusa zesłanie I zbawienia przezeń obiecanie!

Cz.

Nuta: Bądź pochwalon, Jezu.

134. Chwała Bogu w wysokości, Że nam dał Syna z miłości, By nędzny świat uradował, Żywot wieczny nam darował; Bogu chwała!

2. Chwała Synowi Bożemu, Jezusowi łaskawemu, Iż się w naszym ciele zjawił I nam odkupienie sprawił; Bogu chwała!

3. Chwała świętemu Duchowi, Wiernemu cieścycielowi, Że się począł Jezus z niego I stał światłem świata tego; Bogu chwała!

4. Przenajświętszej Trójcy chwała, Że na nas nędznych wspomniała I wyrwała z potępienia, A przywiodła do zbawienia; Bogu chwała!

5. Prosimy cię, Panie Boże, Niech łaska twa dopomoże, Byśmy w Chrystusa wierzyli I z nim kiedyś wiecznie żyli; Bogu chwała!

N.

Nuta własna.

135. Chwała Bogu w wysokości, Ludziom pokój w tej niskości, Którzy dobrą wolę mają, Pana Boga wysławiają; Chwała Bogu!

2. Chwalimy cię wszechmocnego I w radach swych najmędrszego, Kłaniamy się ci samemu Bogu wielbienia godnemu; Chwała Bogu!

3. My składamy dzięki tobie, Żeś nas umiłował sobie, Boże Ojcie wszechmogący, W całym świecie królujący! Chwała Bogu!

4. O Synu jednorodzony, Jezu Chryste uwielbiony, Racz nas wspierać w tym żywocie I utwierdzać w wierze, w cnocie! Chwała Bogu!

5. O Baranku Boży, Panie, Racz przez swoje zlitowanie Wszystkie grzechy świata zgładzić I potępieniu zaradzić! Chwała Bogu!

6. Coś u Ojca na prawicy, Wszystką ufność my grzesznicy W tobie samym pokładamy, Przez cię odpuszczenie mamy; Chwała Bogu!

7. Tyśto bowiem wcale święty I w miłości nieobjęty, Jezu Chryste; tobie dzięki Teraz i po wszystkie wieki! Chwała Bogu!

8. Duchu święty, teje chwały Z Ojcem, Synem, doskonałej, Poświęć nas w doczesności, Przywiedź do wiecznej radości; Chwała Bogu!

Jerzy Trzanowski. u. 1591, † 1637. Cz.

Nuta: Bądź pochwalon, Jezu Chryste.

136. Chwała tobie, uwielbiony Jezu, dla nas narodzony! Cześć ci, nasz odkupicielu, Cześć ci, świata zbawicielu, Cześć ci wieczna!

2. Ciebie ojcowie czekali I zbawienia wyglądali; Tyś był słodką ich ufnością, Tyś narodów jest światłością. Chwała Bogu!

3. Noc minęła a dzień wschodzi, Światło jasne nam przywodzi, Światło prawdy znajomości Tym, co drogą szli ciemności. Chwała Bogu!

4. Pan stworzenia i Pan sławy, Pan i sędzia nasz łaskawy, Do swej się własności zniżył, A niebo do ziemi zbliżył. Chwała Bogu!

5. Brzmijcie chwały, korne dzięki! Chrystus zgładził grzech i męki, Pojednawszy z Bogiem ludy; Brzmijcież dzięki bez obludy! Chwała Bogu!

6. Ciebie, Jezu, uwielbiamy, Że cię zbawcą naszym znamy; Każdy wierny się raduje I serdecznie ci dziękuje. Chwała Bogu!

N.

Nuta własna.

137. Chwalcie Boga, o chrześcijanie, Co z tronu wiecznego Przez swe wielkie zlitowanie Dał nam Syna swego.

2. Jako dziecię leży w żłobie, Biedny i ubogi. Co miał w boskim swym sposobie Byt u Ojca błogi.

3. Wyniszczył samego siebie, Stał się poniżonym, Ten Pan na ziemi i w niebie, Człowiekiem zrodzonym.

4. Leżąc na swej matki łonie, Pokarm ma dziecięcy. Ten, co jest w anielskim gronie Wielbiony najwięcej.

5. To latorośl Dawidowa, Chwała domu jego, Przezeń wzniosła się budowa Kościoła Bożego.

6. Dziwnie się pomienia z nami: Krew i ciało bierze, Dziełek Bożych zaś prawami Nas obdarza szczerze.

7. Względem nas się sługą staje, Co to za przemiany! Wszystko z łaski swej nam daje Ten Jezus kochany.

8. Dziś nam znowu drzwi otwiera Do raju pięknego, Cherub się już nie opiera: Chwalmyż Boga swego!

Mikoł. Hermann, † 1561. N.

Nuta: Nastał nam dzień wesóły.

138. Chwalmy pieśnią radości Pana Boga swego, Że nam dał z wysokości Syna najmiłszego. Marja, cna dziewica, Porodziła dziedzica Nam Da-

widowego, A w pieluszki powiła I do żłobu włożyła Króla niebieskiego.

2. Pasterz najprzód pasterzom W polu objawiony, A niebieskim rycerzom Ten urząd zlecony, Żeby wodza swojego, W ziemski kraj idącego, Uwielbili jawnie, O nim żeby znać dali, Dzieciątko opisali, Leżące niestawnie.

3. Na polach Betlehemskich Jasność noc zagnała, A zastępów anielskich Taka pieśń zabrzmiała: Chwała na wysokości Boskiej bądź wielmożności, A pokój na ziemi; W ludziach upodobanie Masz, nieba, ziemi Panie, Bo już mieszkasz z nimi!

4. Zbawicielu nasz święty, Z panny narodzony Od pasterzów przyjęty, Od duchów wielbiony: Niech cię wszyscy chwalimy, Na wieki ci służymy Według słowa twego; Zgrom tve prześladowniki. Prowadź swe służebniki Do raju wiecznego!

Staropolska.

Nuta własna.

139. **C**zas radości, wesołości nastał światu temu, Bo Chrystus Pan, na zbawcę dan człowieku grzesznemu, Dziś się nam narodził, Z bied nas wyswobodził; Będzie zawdy drogą prawdy nas wodził.

2. O jak tego dnia świętego grzeszni wyglądali! Niespodzianie go niebianie światu zwiastowali. Radość z niego mamy, Boga wysławiamy, Pacholątku, niemówiątku śpiewamy.

3. Zbawicielu, przyjacielu, Panie Jezu Chryste! Skarbemś drogiem nam ubogim, zrodzon z panny czystej. Królu nasz, Panie nasz! Potrzeby nasze znasz; Z swej miłości nam radości w niebie dasz.

Cz.

Nuta: Ozdóbże się, duszo miła.

140. Cześć Bogu na wysokości Z jego zbawiennej miłości, A ludziom pokój na ziemi, Bo Bóg dobrej woli z nimi Dla Syna ukochanego, Z Marji narodzonego, W którym wszystkich umiłował, Jak go wszystkim też darował.

2. Dla ludzkiego pokolenia, Z rąk piekielnych wybawienia Emanuel pożądaný Ojcom był przyobiecany; Z wielką chęcią go czekali, Z duszy widzieć go żądali, Wierząc weń, zbawieni byli, Przyjściem jego się cieszyli.

3. A gdy czas obietnic wyszedł, Syn Boży od Ojca przyszedł; Na nasze wielkie wesele Objawił się w ludzkim ciele, Piekło zburzył, startł rajskiego Głowę węża okrutnego, Zgładził śmierć i mocy piekła, Aby bojaźń nas nie siekła.

4. Toć Mesjasz obiecany, Toć nasienie czystej panny, Toć kwiatek ze pnia Jessego, Toć grunt dobra najwyższego! W nim świat usprawiedliwienie, W nim spokojne mą sumienie, W nim rozkosze ma serdeczne, W nim ma i zbawienie wieczne.

5. Przetóż wszyscy się radujmy, Panu Bogu z serc dziękujmy, Śpiewając z anioły wdzięcznie I z ludem wiernym społecznie: O Jezusie narodzony, Sława twa brzmi na wsze strony; Cieszymy się z przyjścia twego Jak i z zbawienia naszego!

Staropolska.

Nuta własna.

141. Ej cna panna Pana przemilego Nam porodziła, Obwinawszy, do jasełek swego Syna wło-

żyła; W swej serdecznej radości Z tej Bożej miłości Panu śpiewała i dziękowała.

2. Przetóż i my za to narodzenie Bądźmy wdzięczni, Nieśmy Panu chwały, dziękczynienie Głosy ikliwemi; Ojcowi niebieskiemu, Wielce łaskawemu Za dar dziękujmy, W nim się radujmy.

3. On to nam z swej niezmierniej miłości Wszystko darował, Zesłał Syna z swojej wysokości, By nas zachował. Ten wnet od narodzenia Znosił utrapienia, W niewygodzie żył, By nam zbawcą był.

4. Mówmyż: Ojcze, tobie dziękujemy Z serca szczerego, Że cię w duchu, w prawdzie czcić możemy Przez Syna twego. Dla jego narodzenia Wybaw z potępienia Grzesznych z miłości, Wwiedź do radości!

Cz.

Nuta: Z nieba idę wys., albo: Panie, słuchaj głosu.

142. Jezu, prawdziwa światłości! Oświeć tych, co są w ciemności, Przywiedź ich do stada swego I do zbawienia wiecznego.

2. Nawróć z błędów łaską swoją I tych, co się do nich stroją; Niech złe myśli serc i chęci Twoja pomoc precz zapędzi.

3. A co gdzie jest zgubionego, Szukaj z miłosierdzia twego; Zagój zranione sumienia I użycz im też zbawienia.

4. Głuchym daj słuch zdrowy, Panie, Niemym usta na wyznanie Tego, co jest prawdą wieczną, Drogą do nieba bezpieczną.

5. Oświećże sam zaślepionych, Przywiedź do nas odszczepionych, Zbierz, co rozproszone chodzi, Zgładź wątpliwość, która szkodzi.

6. Tak będziemy chwalić z nimi Ciebie do-
cześnie na ziemi, Potem wiecznie w twojej radości
Za twą łaskę i litości.

Jan Hermann, u. 1585, † 1647. N.

Nuta własna.

143. Już wzeszło jasne słońce, Radujmy się
z tego! Już wszystkie światła końca Pełne świa-
tła jego; Obietnice spełniło, Zbawienie sprawiło.

2. Już nam Emanuela Panna porodziła, Już też
nieprzyjaciela Boża moc zraziła. Syn Boży się
narodził, A nas z Bogiem zgodził.

3. Nader dziwne poczęcie, Dziwne narodzenie,
Dziwne się z nami zjęcie, Wielkie poniżenie, Dla
zbawienia wszystkiego Świata upadłego.

4. Syn Ojca od wieczności, Pana wszechmoc-
nego, Obrał matkę w niskości Stanu ubogiego,
Żeby nam dał przez siebie Skarby wieczne w nie-
bie.

5. Chrystus dla nas podstąpił Nędzę, głód,
pragnienie, I w kaźni nas zastąpił, Cierpiąc umę-
czenie; Pokarm i napój sprawił, Z zginienia wy-
bawił.

6. My wdzięczni, Panie, twego Dla nas naro-
dzenia, Prosimy, racz nam swego Użyczyć zba-
wienia; Daj wiecznie chwalić ciebie Z aniołami
w niebie!

Przekład dawny. Cz.

Nuta: Nastal nam dzień wesoly.

144. Narodził się Chrystus Pan Grzesznym ku
zbawieniu, A Syn Boży nam jest dan Ku roz-
weseleniu; By był na świat nie przyszedł, Ni

gdyby nie był wyszedł Człowiek z potępienia.
O najdroższy Jezusie, Nad grzesznymi zmiłuj się
Pomóż do zbawienia!

Staropolska.

Nuta: Z nieba idę wysokiego.

145. **N**arodził się nam Zbawiciel, Wszego
świata odkupiciel; Z przyjścia jego zbawiennego
Radujmy się czasu tego!

2. Co prorocy zwiastowali, Czego ojcowie żądali,
Mnodzy czekali królowie, Wyglądali narodowie:

3. To Bóg spełnił czasu tego, Zesławszy nam
Syna swego, Aby nas od grzechu zbawił I nam
żywot wieczny sprawił.

4. Przetoż z daru tak drogiego Z serca cieszymy
się szczerego; Za tę radość wiecznie błogą Dzięki,
chwały dajmy Bogu!

Cz.

Nuta: Kto tak na Bogu swym spolega.

146. **N**oc to jest, w której zajaśniała Łaska
Boga najwyższego; Dziecię, którego wieczna
chwała Jest światłością świata tego. Niech i ty-
siąc słońc wystąpi, To światło im nie ustąpi!

2. Dajże się, duszo ma, oświecić, Nie omieszkaj
tej jasności! Ten bowiem blask jest w stanie wznie-
cić Zapał do świętobliwości: On zaradzi piekła
mocy, Grzechu, krzyża strasznej nocy.

3. W tem świetle znajdziesz bardzo snadno
Prawą ścieżkę do zbawienia; Gdy słońce, księżyc,
gwiazdy spadną I utracą blask promienia, To
światło cię nie obejdzie, Niebem ci i wszystkim
będzie.

4. Niechże twej wiary światło pała, Miłość lśni się jakby zorze! Duszy, coby się zawsze chwiała, Słońce to nic nie pomoże. Chceszli tej światłości użyć, Nie wolno ciemności służyć.

5. Więc, Jezu, słońce me godowe, Swoje na mnie rzuć promienie! Wzbudź w sercu mem rozkosze nowe I daj mi swe pouczenie: Jak w światłości chodzić trzeba, Abym dostał się do nieba.

Nachtenhöfer, u. 1624, † 1685. N.

Nuta: Czas radości, wesołości.

147. **N**uż usilnie, wszyscy pilnie głosami brzmiaćmi, Wyśpiewując, się radując, sercami wdzięcznemi Boga wysławiajmy, Cześć mu oddawajmy, Do tej chwały i świat cały wzywajmy!

2. Że miłego Syna swego z łaski nam darował Dla zbawienia, obżywienia nam go ofiarował; Którego znizienie, W ciele objawienie Dusze nasze cieszy zawsze jedynie.

3. O wielkości twych miłości, Panie nasz Jezusie, Żeś największy i najświętszy tak ku nam zniżył się; Nasze winy zgładził, Zginieniu zaradził W dom miłego Ojca swego wprowadził.

4. Bądźżeć chwała wiecznie stała za twe uczynności, Przyjacielu, zbawicielu i królu wieczności! Chwały powtarzajmy, Z serca mu śpiewajmy, W nim w radości i w żalości ufajmy! Staropolska.

Nuta własna.

148. **O**jca niebieskiego Chwalmy z tej miłości, Iż nam Syna swego Posłał z wysokości W bó-stwie sobie równego, Jednorodzonego, Który

w czasie pełności, Na się oprócz złości, Wziął ludzkie krewkości.

2. Narodzenie święte W nędzy i w pokorze,
U świata niewzięte, Sławne w Bożym zborze.
Święci patriarchowie, Prorocy, królowie Na-
dzieję w nim składali, Na świat go żądali, Nań
z chęcią czekali.

3. Ale im nie dano Boga widzieć w ciele; Dla
innych chowano Takowe wesele. Pasterzom
w swej jasności Anioł z wysokości Do Betlehem
iść kazał, Na stajenkę wskazał, To dziecko ukazał.

4. Które Ojca w niebie A matkę na ziemi Ma-
jąc, władnie z siebie Chóry anielskimi. Mesja-
szowe sprawy Są jego zabawy; Już chromi po-
stępują, Ślepi wzrok przyjmują, Nędzni się ra-
dują.

5. Wiele ich żądało Na świat przyjścia jego,
Niewiele poznało Bytność zbawcy swego; Lecz
ci, co go przyjęli, Tę moc z niego wzięli, Że
przysposobionymi, Przezeń dziedzicznymi Są syn-
mi Bożymi.

6. Którzy go miłują, Wolę swą poddają, Czy-
nem naśladują I pod krzyżem trwają, Ci poży-
wają z niego Sumienia czystego; Przyczynia się
za nimi, Jakby za własnymi Dziełeczkami swemi.

7. O błogosławiony Synu Najwyższego, Dla
nas narodzony Z żywota czystego! Racz nas od-
rodzić sobie, Daj, niech służąc tobie, Praw twoich
przestrzegamy, W wierze się wzmacniamy, I przy
prawdzie trwamy.

8. Czegośmy już doszli Z szczerzej twej miłości,
Daj, byśmy w tem rośli Z wiary i szczerości;
Światło, któreś zaświecił, Któreś w sercach wznie-

cił, Daj, by się pomnażało, By go świat i ciało
W nas nie ugaszało.

9. Daj nam część, o Panie, W niebieskiej radości,
Daj wieczne mieszkanie, Gdzie niemasz ciężkości,
Gdzie cię chwałą anieli, Niezmiernie weseli;
Daj, bym z nimi tam byli, W twoją twarz patrzyli,
Wiecznie cię chwalili.

Staropolska.

Nuta: Oj błogosławiony, któremu.

149. Pan Bóg wszechmogący, królując od wieka,
Raczył na swój obraz uczynić człowieka,
Nad wszystko stworzenie, bardzo wspaniałego,
Żeby znał i cwałił Pana Boga swego.

2. Wnet mu djabeł zajrzał takiej szczęśliwości,
Zwiódł go stary kłameca z wielkiej swojej złości,
Iż wbrew woli Pana, stworzyciela swego, Nędzny
owoc z drzewa jadł zakazanego.

3. Tu na nieboraczka przyszła straszna trwoga,
Gdyż widział, iż wypadł z łaski Pana Boga. Precz
wszystko stworzenie od niego uciekło, Już nad
szyją widział wroga, śmierć i piekło.

4. Wszak Pan miłościwy jego nie zabaczył, Ale
go z litości tak pocieszyć raczył: „Nie strachaj
się, dam ci niewieście nasienie, Które mężnie stłumi
djable pokolenie.“

5. Ciesząc potem duszę człowieczą, nędznicę,
Często tę powtarzał wdzięczną obietnicę Przez
proroki święte, najprzód Abramowi, Potem także
śludze swemu Dawidowi;

6. Że się z ich potomstwa Dziecię ma narodzić
I czleka od diabła mocą wyswobodzić, Śmierć
wieczną, świat, piekło, jak możny Pan skrócić, A
nam wieczny żywot stracony przywrócić.

7. Otóż się narodził Chrystus obiecany, Syn Boga żywego, Pan nad wszemi pany; Oblókł na się mile nasze biedne ciało, Aby Ojcu za nas dosyć udziałało.

8. O jak niezmierzonaś ty Boska miłości! Żeś tak przebaczyła nasze nieprawości; Bo dla przyrodzenia naszego grzesznego Zelżyłaś stan Syna swego najmilszego.

9. Oto leży w nędznym i niegodnym żłobie Syn miły i równy, wieczny Boże, tobie; Którego wszystek świat ogarnąć nie może, W ciasnej ma stajence swe królewskie łoże.

10. Wszystko to Pan podjął, człowiecze, dla ciebie, Aby cię przywabił łaskawie do siebie. „Pójdźcie do mnie wszyscy, woła do nas wszędzie, Pewnie ten nie zginie, kto mym sługą będzie!”

11. Przeto, miły Ojczy! myśmy dziatki twoje, Wznosimy do ciebie dzisiaj głosy swoje: Raczże nas wysłuchać przez Synaczka swego, Wszakęś nam obiecał wszystko dać przez niego.

12. Racz, Panie! rozmnożyć święte słowo swoje, A z nas wykorzeń kłamstwa mętne zdroje, Byśmy tu na świecie w świętej zgodzie żyli A tobie samemu prawdziwie służyli.

13. A potem żebyśmy wszyscy też społecznie W niebieskiej radości przebywali wiecznie Z tobą wiecznym Bogiem i z Chrystusem Panem, Także z Duchem świętym. Daj to Boże! Amen.

Oryg. dawny.

Stawienie Jezusa w kościele.

Nuta: Raduj się, o duszo moja.

150. Puść, o puść już z świata, Panie, Sługę twego w pokoju, Gdyżeś spełnił obietanie, Ucie-

szył duszę moją; Oczy me oglądały, Czego z dawna żądały, Wszystkim ludziom zgotowane Zbawienie, w Jezusie dane.

2. Puść, o puść mię, miły Panie, Z żywota biednego, Bym u ciebie miał mieszkanie Przed twarzą Syna twego; Daj mi stąd iść w pokoju Do twej chwały po boju; Już przykrości skończ żywota I otwórz mi niebios wrota! Cz.

Nuta: Wesolo śpiewajmy.

151. Radośnie śpiewajmy, W sercach Panu grajmy! Radość nasza w żłobie Leży o tej dobie, Nad słońce jaśniejszy Jezus najmilejszy.

2. O Jezu maluczki, Zbawicielu ludzki, Pociasz duszę moją, Przez łaskawość twoją; Ciągnij mię do siebie, Bym był z tobą w niebie.

3. O Ojca miłości! O Syna litości! Siebie byśmy byli Przez grzechy stracili: On nam do żywota Już otworzył wrota.

4. Tam na wysokości, Kędy są radości, Anieli śpiewają I nas zachęcają, Śpiewajmyż serdecznie Bogu chwałę wiecznie! Oryg. dawny.

Nuta: Chwalcie Boga, o chrześcijanie.

152. Słuchajcie, wierni, nowiny, Radosnej niezmienne, Jako Pan Bóg swe złe syny Kocha miłosiernie.

2. Narodził się nam zbawiciel Z królewskiego rodu, Ten żywota przywrócił Ludzkiemu narodowi.

3. Któżby go nie witał wdzięcznie? Wszak we dnie i w nocy Doń tęsknili tak serdecznie Królowie, prorocy.

4. Ten zbawiciel pożądany, Sławne ma urzędy,
Jest na króla pomazany I panuje wszędy.

5. On król, my poddani jego; Wiernie nami
rządzi, On nagradza cnotliwego, Ostrzega, kto
błądzi.

6. Niechże się nieprzyjaciele Burzą i wście-
kają, My się im stawimy śmieie, Tak nic nie zy-
skają.

7. Panu na niebie, na ziemi Nieprzemożonemu
Należymy czasy wszemi: Któż wydoła jemu?

8. On przed tronem Ojca swego Kapłanem na
wieki, Nie wypuszcza z nas żadnego Z litosnej
opieki.

9. Przyczyny swe ofiaruje, Śmiercią swą za-
słania, Uczy, cieszy nas, sprawuje, Gdy się w sło-
wie skłania.

10. Kto nas swą oderwie złością? Kto potępi
wiecznie? On posilił nas miłością, Obroni sta-
tecnie.

11. Narodzony Mesjaszu, Królu na Sjonie!
Przyjmijże tę chwałę naszą Na twym wiecznym
tronie.

12. Wiemy, że to rzecz niemożna, Czcić cię do-
skonałe: Miłą tobie chęć pobożna I bez czynów
wcale.

13. Racz nas oczyścić przez siebie Od wszela-
kiej złości, Potem nas umieścić w niebie Ku wie-
cznej radości.

14. Amen, miłościwy Panie, Coś sprawił zba-
wienie, Niechże się to wszystko stanie Przez twe
narodzenie!

Nuta własna.

153. Syn Boży się nam narodził I nas grzesznych wyswobodził. Witaj, Panie, witaj!

2. Dziecię narodzone krasne, Jako słońce czyste jasne. Witaj, Panie, witaj!

3. Anieli nam radę dali, Abyśmy go wysławiali. Witaj, Panie, witaj!

4. Jan Chrzciciel był cię uprzedził, A tyś w tem świat biedny zwiedził. Witaj, Panie, witaj!

5. Marja panna przeczysta, Porodziła Jezu Chrysta. Witaj, Panie, witaj!

6. Miłosne niebieskie dziecię, Pomnij na nas grzesznych w świecie. Witaj, Panie, witaj!

7. Chryste, przez twe narodzenie Daj nam grzechów odpuszczenie. Witaj, Panie, witaj!

8. By nas nie żarł płomień wieczny, Uchowaj, Jezu serdeczny! Witaj, Panie, witaj!

Cz.

Nuta: Ja sercem i usty śpiewam.

154. Tak Pan Bóg świat umiłował, Że z szczerzej miłości Syna swego nam darował. Niezmierna litości!

2. Co od wieku przedwiecznego Na nasze zbawienie Uradził, to czasu swego Wzięło wypełnienie.

3. Najwyższego Syn, co może Hojnie błogosławić, Raczyl bez grzechu w pokorze W ciele się objawić.

4. Raduję się, drogi Zbawco, Żeś w ludzkiej postaci, Żeś złączenia z Bogiem sprawco, Przyjął nas za braci.

5. Będiesz, Synu Najwyższego, Moim pomocnikiem, W drodze życia doczesnego Wiernym przewodnikiem.

6. Czego trzeba do zbawienia, Użyczysz z miłości, Światła i uspokojenia, Jezu, ma radości!

7. Twe ubóstwo mię zbogaca, Męka żal łagodzi, Twa pokora mi obraca W szczęście, co mi szkodzi.

8. Dzięki Bogu, chwała Synu Za łask udzielenie, Niech ku tronu w niebie płyną Dzięka i wielbienie!

Podług Heckera. N.

Nuta: Aj Panna jest pozdrowiona.

155. Tenci dzień od Boga dany, Niechże będzie wspominany Po wszystkim świecie chrześcijańskim. Ciesz się, ktoś jest sługą Pańskim!

2. Narody czekały ciebie; Jak się czas wypełnił w niebie, Bóg cię posłał, Syna swego, Ku zbawieniu świata tego.

3. Cudu tego nie pojmuje Duch mój, tylko się dziwuje, Wielbiąc go, z swej czuje wiary: Miłość Boża jest bez miary!

4. Aby grzesznik był zbawiony, Sameś, Panie, poniżony, Ludzkie wzięłeś na się ciało, Tak się nam zbawienie stało.

5. Ciebie, coś się stał człowiekiem, Synem Bożym był przed wiekiem, Ciebie, narodów żądanie, Wielbi dusza nasza, Panie!

6. Dobro wieczne i zbawienie, Z krwią i ciałem masz złączenie, Jesteś brat, przyjaciel z nami. My Bożemi zaś dziatkami.

7. Myśli pełna wspaniałości, Ty podsycasz serc radości; O myśli błogosławiona, Tobą dusza jest zbawiona!

8. Jeden grzech świat w zgubę wprowadził. Jeden go pośrednik zbawił. Czego więc się człowiek trwoży, Gdyż go broni sam Syn Boży?

9. Sławcie, nieba, świadki tego Narodzenia, dnia świętego, A ziemio, dziś pieśnią nową Witać Pana bądź gotową!

10. Tenci dzień od Boga dany, Niechże będzie wspomniany Po wszystkim świecie chrześcijańskim. Ciesz się, ktoś jest sługą Pańskim!

Gellert, u. 1715, † 1769. N.

Nuta: Uczyń ze mną, jak chcesz; albo: Za mną! wódz nasz.

156. Tenci to dzień wesołości, Który Bóg sam zgotował, Aby swoje w nim litości Wszystkim ludziom zwiastował. Przeto głośnie dziś śpiewanie: Tobie cześć na wieki, Panie!

2. Dzisiaj Pan świata całego Stan żalosny przemienił, Dziś zesławszy Syna swego, Odkupienie uczynił. Przeto głośnie dziś śpiewanie: Tobie cześć na wieki, Panie!

3. Któżby też dziś wesołości Nie chciał serca otworzyć, I początek swej błogości Znajac, Bogu się korzyć? Wzniesmyż głośnie dziś śpiewanie: Tobie cześć na wieki, Panie!

Thilo, u. 1607, † 1662. N.

Nuta: Z nieba ide wysokiego.

157. Tobie to, Emanuelu, Nasz niebieski Zbawicielu, Synu Boży, panów Panie, Tobie na cześć to śpiewanie!

2. Głos anielski chwały śpiewa, Nas do uczestnictwa wzywa; Serca ku tobie palają, Usta wdzięczną cześć ci dają.

3. Wieczny, miły Boży Synu! Już łzy smutku nam nie płyną; O jasne światło żywota, Już cma ginie i niecnota!

4. Twe poselstwo z niebios tronu, Godne naszego pokłonu, Nas ubogich, nędznych ludzi Do radości świętej budzi.

5. Leżysz w żłobie między nami, A masz pałac nad gwiazdami; Małyś, a przez ciebie wszelki Naród i człek bywa wielki.

6. Tyś przyjaciel prawy świata, A niewdzięczność twa zapłata; Herod mnogi sidła stroi, Iż się berła twego boi.

7. Zdrój pociechy płynie z twego Przyjścia do padolu tego, Gdzie płacz, nędzę, ucisk, trwogi Chcesz uśmierzyć, Jezu drogi!

8. Ach przezacny, boski gościu! My witamy cię z radością W tobie nadzieję kładziemy, Że grzech z tobą zwyciężymy.

9. Jezu Chryste uwielbiony, Szerz na wszystkie świata strony Wiare, miłość, ufność stałą, Religję doskonałą!

10. Każda dusza niechaj słucha Boga Ojca, Syna, Ducha, By zbawienia dostąpiła, Wiecznie, Jezu, z tobą żyła!

Oryg.

Nuta: Z nieba idę wysokiego.

158. **T**oć prawdziwy czas radości! Ustańcie lzy i żałości! Bóg się wcielił, by się z nami Pojednać śmiertelnikami.

2. Nędza nasza już zniesiona, Przyszła pomoc z Ojca łona; Piekło, śmierć, grzech są bez mocy Dla tej precudownej nocy.

3. Błogo, błogo światu wszemu, Co się kłania Synu temu! Szczęśliw, kto go pozna szczerze I swym zbawcą zwie we wierze!

4. Kto ma serce, niech dziękuje Bogu, co nas

tak miłuje, Iż nam z tronu niebieskiego Zesłał
Syna jedyne.

5. Więc śpiewajmy z aniołami: Chwała Bogu
nad gwiazdami, A na ziemi pokój trwały, W lu-
dziach cnoty, godne chwały!

Paweł Gerhard, u. 1606, † 1676. N.

Nuta własna.

159. Wesołym głosem śpiewajmy, Narodzenie
wysławiajmy Chrysta, zbawiciela swego, W ubó-
stwie na świat przyszłego I poniżonego.

2. Który dla nas z nieba zstąpił, W naszej wi-
nie nas zastąpił, Zwalczył ducha piekielnego,
Wzmocnił serce strapionego, Zapomógł wiernego.

3. Więżnie z ciemnic on wybawił, Zasmęconym
radość sprawił Przez swe ziemskie poniżenie,
W podłym chlewie urodzenie I wszech nędz sku-
szenie.

4. Narodził się nam zbawiciel, Wszystkich wier-
nych uciechyciel Podług mowy Gabriela, Iż Bóg
da Emanuela Dla wszystkich wesela.

5. Toż pasterzom zwiastowano I po polach ob-
wołano Przez anioła z wysokości Ku pociesze i
radości, Powszechnej błogości.

6. Co nam Adam był utracił, Tem Syn Boży
nas zbogacił, Gdy z nas grzechy nasze złożył, Za
nas duszę swą położył, Z śmierci tor otworzył.

7. Anieli się radowali, Wspólnym głosem za-
śpiewali: Chwała Bogu niebieskiemu, Pokój lu-
dowi ziemskiemu, Upodobanemu!

8. Chwalmyż Boga ucieszeni, Który wszystko
dobrze czyni, Z łaski wiedzie do zbawienia, Nie-
bieskiego pocieszenia, Co nie ma skończenia.

9. O przenieczmierna szczodrości! Jezu, pełnyś

łask, miłości, Byś każdego uradował, Ktoby szczerze cię przyjmował, Wiernie naśladował.

10. Światło słońca niebieskiego! Oświeć serce z nas każdego Twoich świętych prawd kazaniem, Ducha twego udzielaniem, Do cnót zachęcaniem;

11. Byśmy na cię wspominali, W niebie widzieć cię żądali Po prawicy Ojca twego, W chwale z nim królującego. Dajże nam dojść tego!

Jerzy Trzanowski, u. 1591. † 1637. Cz.

Nuta: Zwiastuję wam radość.

160. Wierzymy serdecznie W jedynego Boga, Który żyje wiecznie, W nim nadzieja błoga; W Ojca niebieskiego, Stworzyciela nieba I ziemi i wszego.

2. Wierzymy też w jego Syna, Jezu Chrysta A Pana naszego, Co go panna czysta Bez grzechu poczęła, Bo Ducha świętego Moc to uczyniła.

3. Pokazał się w ciele We wielkiej chudobie, Lecz miał skarbów wiele Niebieskich przy sobie, Prawdy i miłości, Którymi nas darzy Dla wiecznej radości.

4. Po swem narodzeniu Był prześladowany, A nam ku zbawieniu Też ukrzyżowany; Wstał z martwych, do swego Wrócił Ojca, stamtąd Przyjdzie dnia sądnego.

5. Wierzymy z radością I w Ducha świętego, Z darów obfitością Zawsze przytomnego, Co kościołem rządzi, W wierze nas umacnia, I w nim nie błądzi.

6. Oraz też wierzymy W grzechów odpuszczenie I nic nie wąpimy, Że zmartwychwzbudzenie Pan w dzień ostateczny Z łaski swojej sprawi I da żywot wieczny.

7. Amen już śpiewajmy Z serca wesołego, Bogu
chwałę dajmy, Że dał Syna swego, Przyjdź, nasz
drogi Panie, Weź nas do królestwa Na wieczne
mieszkanie!

Jerzy Trzanowski, u. 1591, † 1637. Cz.

Nuta własna.

161. Z nieba idę wysokiego, Posłuchajcie głosu
mego! Wiele nowin wam przynoszę, Dobrych,
miłych, jak je głoszę.

2. Narodziło się wam dziecię, Ładniejszego
niema w świecie, Z panny wybranej od Boga, To
wam będzie rozkosz błoga.

3. Jezus Chrystus imię jego, Ten uwolni was
od złego, Waszym będzie zbawicielem, Wszyst-
kich grzechów zgładzicielem.

4. On wam błogość chce darować, Którą raczył
Bóg zgotować, Byście z nami w niebie byli I w ra-
dości wiecznej żyli.

5. Ten znak spamiętajcie sobie, Dziecię to le-
żące w żłobie, W pieluszki jest uwinione. Rządy
świata ma zwierzone. —

6. Z tego wszyscy się już cieszymy, Z paste-
rzami się pośpieszmy, Byśmy, co Bóg dał w tej
chwili W miłym Synu swym, spatrzyli.

7. Serce moje, bacz w tej dobie: Cóż to leży
w niskim żłobie? Czyj to jest synaczek hoży?
Jest to Jezus, sam Syn Boży!

8. Witaj, gościu upragniony, Ku nam grzesz-
nym poniżony, Raczyłeś się w nędzy zjawić; Ja-
kież ci mam dzięki prawić?

9. Ach wszystkiego świata Panie, Biedneś obrał
tu mieszkanie, Wzgardził świecką wspaniałością
A okrył się cną skromnością.

10. Tak ci się upodobało, By me serce prawdę znało, Iż moc, sława, majątności W oczach twych są bez wartości.

11. Ach, mój Jezu ukochany, Uczyń sobie dom wybrany W mojem sercu, bym o tobie Nie zapomniał w żadnej dobie.

12. Abym zawsze wesół bywał, Z całej duszy tobie śpiewał Chwały, dzięki, uwielbianie, Jakiem tylko śpiewać w stanie.

13. Chwała Bogu w wysokości, Co nam Syna dał z miłości; Stąd anieli się radują, Miłościwy rok zwiastują.

Luter, u. 1483, † 1546. N.

Nuta własna.

162. Zwiastuję wam radość Wielką, niesłyszana: Porodziła panna Z Ducha mocą daną Króla niebieskiego! Chwalmyż z niebianami Pana łaskawego!

2. Prorocy od dawna toż prorokowali, Mesjasza światu Ufnie zwiastowali. A Bóg litościwy Spełnił, co obiecał: Oto Syn prawdziwy!

3. Idźmyż go powitać Leżącego w żłobie, Co ku nam z litości Niskość obrał sobie; Wzgardził sławą świata, By w nim nędznik każdy Widział zbawcę, brata.

4. Rodzicielka jego Przebłogosławiona Tuli cudne dziecię Do swojego łona: Tak nas Ojciec tuli Do serca z miłości, Odpuszczając złości.

5. Chryste, Synu Boży, Zlituj się nad nami, Oczyszc serca nasze Splamione grzechami; Wywiedź nas z ciemności, Z opłakanej nędzy Do wiecznej radości.

Cz.

Nuta: Czas radości, wesołości.

163. Z wysokości do niskości zstąpiłeś, nasz Panie, Iż nad nami grzesznikami miałeś zlitowanie; Na toś się narodził, Byś nas z Ojcem zgodził, Z potępienia do zbawienia nas wwodził.

2. Bojaźń ginie, ufność płynie w serca ucieszone. Bóg jest wierny, miłosierny! to nam zaręczone. Syn jego zwiastuje, Że nas Bóg miłuje, Nieprawości z swej litości daruje.

3. W swoim słowie wszystkich zowie do pokutowania, Co we wierze pragną szczerze z Bogiem pojednania. Porzućmyż grzech wszelki I czujmy żal wielki, W cnocie trwając i wzrastając na wieki!

4. Jezu Chryste, serca czyste spraw nam z swej litości; Obal błędy, świeć nam wszędy, o wieczna światłości! Tyś Pan, ty rządz nami, Twojemi sługami, I wiedz zawdy wiecznej prawdy drogami!

Or.

C. Żywot Chrystusów.

Nuta własna.

164. Chryste, Synu kochany Ojca niebieskiego, Z jego łona zesłany Za zbawcę naszego, Jutrzenko z wysokości, Słońce sprawiedliwości, Serc naszych radości!

2. Ciebie obiecał w raju Pan Bóg miłościwy, Stałeś w ziemskim kraju Jak człowiek prawdziwy; Śmiercią swą śmierć zgładziłeś, Niebo nam otworzyłeś, Zbawienie zrządziłeś.

3. Daj nam wzrost w znajomości I w łasce twej świętej, Użycz też stateczności We wierze przyjętej, Byśmy w cnotach wzrastali, Ciebie szczerze kochali, Z tobą żyć żądali.

4. Dawco niebieskich rzeczy, Chwało Boża wielka! Masz nas wszystkich na pieczy, Dana ci moc wszelka, Ujmijże się za nami, Rządź naszymi sercami, Panuj nad grzechami!

5. Umorz, co w nas jest złego, Ożyw, co umarło; Daj, by zbawienia twego Nic nam nie wydarło; Utwierdź nas w pobożności, Prowadź z ziemskich trudności Do wiecznej radości.

Podług Elżb. Creutziger. N.

Nuta własna.

165. Chrystus, przykład pokory, Pan nasz miłościwy, Posłan od Ojca z góry Na świat nieszczęśliwy; Dla człowieka grzesznego Raczył być ubogim, By obdarzył każdego Wiecznem dobrem mnogiem.

2. Jak tylko się narodził, Śmiercią zagrożony, Z matką swoją uchodził W bezpieczniejsze strony; Dla naszego zbawienia Znosił niewygody, Byśmy w czasie cierpienia Doznali ochłody.

3. Od diabła pokuszenie, Od ludzi nagany Znosił złość i zgorszenie, Był prześladowany, Ten król niebieskiej chwały; Nie miał miejsca tego, Gdzieby spoczynek stały Miała głowa jego.

4. Głód, pragnienie, upały, Mróz, wielkie przykrości Wszędzie mu dolegały, To dla naszych złości. Jego wierna dobrota Dla nas pracowała, Aby nam chleb żywota Hojnie zgotowała.

5. Z płaczem owiec straconych Szukał litościwie, W sercu zaś ze znalezionych Radował się żywie. Dobry pasterz karm wieczną Trzodzie swojej sprawił, A śmiercią swą stateczną Od zguby ją zbawił.

6. O Chryste miłosierny, Uczyń to z miłości,
By ci każdy był wierny W szczęściu i w przykro-
ści! Twoim rządząc się wzorem, Niech w świecie
żyjemy, Tak twojej cnoty torem Do raju wej-
dziemy.

Lukasz Stary. Cz.

Nuta: O błogosławiony człowiek.

66. Jezus Chrystus miłosierny, Ojca Syn po-
słusznie wierny, Za nas prace wiódł statecznie, Bo
nas umiłował wiecznie.

2. A z tej wielkiej swej miłości Raczył z nie-
bieskiej radości Na świat oplakany zstąpić I we
wszystkiem nas zastąpić.

3. Gromił grzechy, gromił błędy, Ucznię swe
rozesłał wszędy, By dzień łaski zwiastowali. Do
pokuty świat wzywali.

4. Wabiąc strwożonych do siebie, Odpoczynek
pewny w niebie Obiecował tym, co jego Noszą
krzyż za czasu tego.

5. Wiary i sprawiedliwości, Czystości serc,
cierpliwości Ucząc, dał na sobie wzory Uniżenia
i pokory.

6. Mawiał, iż kto się wynosi, Ciężki upadek
odnosi, A kto niskim jest u siebie, Że wywyższon
będzie w niebie.

7. Jezus, ten Baranek cichy, Umarłszy za nasze
grzechy, Wstał dla usprawiedliwienia Adamowego
plemienia.

8. Wstańmyż i my na cześć jego Do żywota
pobożnego; Dlań porzućmy wszystkie grzechy,
Marną sławę i uciechy!

9. W Syna Bożego wierzący, W ślady jego
wstępujący, W niebie znajdzie dobre mienie. Du-
cha swego odpocznienie.

10. Kto zaś żyje tu w marności, W pysze,
w cielesnej lubości, I kto w wierze nie jest stały,
Nie ujrzy niebieskiej chwały;

11. Życia w Chrystusie nie mając, Rady jego
nie słuchając, Żle umrze i z Pańskiej ręki Będzie
dan na wieczne męki.

12. Uchowaj nas potępienia, Dodaj dobrego su-
mienia, Daj po śmierci byt szczęśliwy, O Jezusie
miłościwy!

Oryg. dawny.

Nuta: Uczyń ze mną, jak.

1. ezu, tyś jest pobożności Najdoskonalszym
wzorem! Pełne serce twe miłości, Było wszystkich
cnót zbiorem, Życie niewinne bez zmazy, Które
kocha Bóg i waży.

2. Wolę Ojca niebieskiego, Któż czynił kiedy
pilniej? I kto z serca gorliwego Trzymał się jej
usilniej? Radośnie bez marnej sławy, Wielbiłeś
go przez twoje sprawy.

3. Oko twe nad bezbożnymi Łzami się zale-
wało; Serce zaś nad pobożnymi W radości opły-
wało; Tyś po wszystkie twoje lata Pragnął wy-
bawienia świata!

4. Myślą, mową i czynami Na świecie Ojca
czciłeś, Jego litości nad nami Śmiercią swą wy-
pełniłeś; Jak Bóg sam jest zmiłowanie. Tak i ty,
kochany Panie!

5. Przeciw Bogu nie szemrałeś W biedzie cięż-
kiej, surowej, W posłuszeństwie mocno trwałeś
Aż do śmierci krzyżowej; Cierpiąc, ufność w nim
składałeś, W wierze w niego się nie chwiałeś.

6. Zniosłeś spokojnie pośmiechy, Dopuszczone
przez niego; Tej trzymałeś się pociechy, Że pewna

pomoc jego. Jakoś ufał, głoś rzewliwy Bóg wysłuchał dobrotliwy.

7. Chwałą ukoronowany, Zasiadłeś po prawicy Ojca swego, Pan nad Pany, Boży cię służebnicy Pieśnią świętą wysławiają: Szczęśni, co w tem udział mają!

8. Twoim rządząc się przykładem, Niech żądze opanuję, Idąc twej miłości śladem. Boga czczę i miłuję, Chętnie pełnię jego radę, Tylko w nim nadzieję kładę!

N.

Nuta: Ojcie nasz, któryś jest w niebie; albo: Zdrow bądź, Jezu.

168. Jezu, żaden nauczyciel Nie zrówna ci! tyś zbawiciel Mądry, dobry i łaskawy; Twoje słowo, twoje sprawy Uczą, cieszą słabych ludzi: To mię do twej chwały budzi.

2. Tyś posłany nam od Boga, Pokazujesz, która droga Wiedzie z grzechów obłąkania Nas do jego zmiłowania. Przyjmij nasze dziękowanie Za tej drogi zwiastowanie!

3. W Boskiej widziałeś jasności Wzrokiem swej przenikliwości, Jaka rada Najwyższego Względem rządu świata tego. Wiesz, co się w czas przyszły stanie, Objawiłeś nam to, Panie!

4. To, i twoje cuda możliwe, Tak wspaniałe i tak różne, Prawdy nauk twych dowodzą, W nas twe uwielbianie rodzą. Żaden pośmiech mi nie może Wyrwać wiary w słowo Boże!

5. Drogi Bożej nauczałeś, Jakby iść nią, pokazałeś; Szedłeś naprzód jak wódz silny, Tór wskazując nieomylny. Pomóż, bym cię naśladował, Droga cnoty postępował!

6. Zbawienia opowiadanie Mamy z łaski twojej, Panie! Twój głoszą nam posłowie Błogość w twym zawartą słowie. Niech co urząd ich nam głosi, Owoc stokrotny przynosi!

7. Dopomagasz słowu swemu, Zawsze sławnie zwycięskiemu; Podług przyrzeczenia swego Ducha zsyłasz nam świętego; Ten nas cieszy, wzmacnia w wierze I od złego pilnie strzeże.

8. Daj mi go też, miły Panie, A z nim prawdy twojej poznanie, By zachował mię od pychy, I duch we mnie sprawił cichy, Póki lepszej znajomości Nie dojdę w wiecznej światłości.

I. I. Rambach, u. 1693, † 1735. N.

Nuta: Czego chcesz po nas, Panie.

169 () latom nie podległy, Ni żadnej odmianie, Jezu Chryste, na wieki Miłosierny Panie!

2. Przez cię ziemia i niebo I co w nich, stworzone, Przez cię upadłe ludzkie Plemię podźwignione.

3. Tyś słowo, tyś jest on Syn Boga najwyższego, Jasność chwały, tyś obraz Jest istności jego.

4. Tyś z nieba na świat przyszedł Z szczerzej swej litości, Chcąc nas, wygnańce rajskie, W wiecznej mieć radości.

5. W trzydziestym roku przy chrzcie Ciebie, Syna swego, Zalecił Bóg i kazał Słuchać głosu twego.

6. Tyś, odebrawszy Ducha Świętego bez miary, Uczył w Ojca i w siebie Świat prawdziwej wiary.

7. Ty wiodąc lud do Boga, Apostoły swoje Rozesłałeś, by światu Prawa dali twoje.

8. Pan Chrystus, wielki poseł Boga przedwiecznego, Przyszedł, aby był sługą Rodzaju ludzkiego.

9. Pasterz dobry owieczek Szukał rozproszonych. Wołał do siebie wszystkich Ludzi utrapionych.

10. Potem do nieba wstąpił, Aby kościół z niego W niebie mógł mieć kapłana I króla wiecznego.

11. Tam swoich rzecz sprawuje, Tam się Pan za nami Jako jednacz przyczynia Za winowajcami.

12. I któż już będzie skarżył Na Pańskich wybranych? Kto potępi przez niego Z Bogiem pojednanych?

13. Tym w niebie odłożona Korona radości, Sławy niewysłowionej I wszech szczęśliwości.

14. Tobie niech będzie chwała, Panie nasz nad pany, Z Ojcem i z Duchem świętym Wiecznie uwielbiany!

15. Daj nam przy prawdzie twojej Zbawienne wytrwanie, Daj nam, Panie Jezusie, Szczęśliwe skonanie!

Staropolska.

Nuta: Radujmy się, o chrześcijanie.

170. O najlepszy zbawicielu, Jezu ludzi przyjacielu, Daj nam uznać, coś uczynił Z swej wielkiej miłości.

2. Wielkąś łaskę nam wyświadczył, Żeś się do nas zniżyć raczył, Przyjąwszy naszą naturę Z swej wielkiej miłości.

3. Przed złym królem uciekałeś, Ciężkich pokus doznawałeś, Lecz zwyciężył wszystkie złości Z swej wielkiej miłości.

4. Chorych uzdrawiałeś słowem, Cieszyć

grzesznych był gotowym; I niewdzięcznym do-
brześ czynił Z swej wielkiej miłości.

5. Czegoś uczył, toś też czynił, Ani słówkiem
nie zawinił; Jednak mnodzy urągali Twej wielkiej
miłości.

6. Bywszy zdradzon, biczowany I z łotry u-
krzyżowany, Modliłeś się za ich złości Z swej wiel-
kiej miłości.

7. Daj nam uznać twe cierpienia Dla naszego
odkupienia, Któreś podjął w cierpliwości Z swej
wielkiej miłości!

8. W grobie byłeś położony, Sławnie z niego
wywyższony; Ucieszyłeś swych w żalości Z swej
wielkiej miłości.

9. O ucieśzcie i nas, Panie, Kiedy sądu dzień
nastanie; Weź nas z sobą do radości Z swej wiel-
kiej miłości!

Jan Hus, u. 1373, † 1415. Cz.

Nuta: Zachowaj nas przy swem słowie.

171. Pan Chrystus przykład zostawił I naukę
w nim wystawił Pokory i cierpliwości. Którą po-
kazał z miłości.

2. Raczył się w ubóstwie zrodzić, Tem nas z
nędzy wyswobodzić; Z matką musiał jako dziecię
Przed Herodem bronić życie.

3. W trzydziestym roku ochrzczoney, Wnet na
puszczę był wiedziony; Tam, nim siebie był obja-
wił. W poście dni czterdzieści strawił.

4. A gdy łaknął nasz Zbawiciel, Przyszedł do
niego kusiciel, Chcąc go zwieść podstępny swemi,
Ale nic nie wskórał niemi.

5. Cierpiał wielkie udręczenie, Nasze sprawu-
jąc zbawienie, Gorącość, głód i pragnienie I ża-
łosne pogardzenie.

6. Niedostatek w każdej rzeczy Mając, owce miał na pieczy, Które były pobłdziły; On ich szukał, aby żyły.

7. Łaskawie do siebie wzywał, By szły za nim, powoływał: Pójdźcie, wszyscy obciążeni, Mną będziecie uwolnieni!

8. Krzyż swój dobrowolnie nosił, Aby go wziął każdy, prosił; A przez męki krzyża tego Wszedł do chwały Ojca swego.

9. Daj, byśmy krzyż swój dźwigali, Przed światem cię wyznawali; O wybaw nas z mocy grzechu, I bądź w śmierci nam pociechą!

10. Daj, byśmy z serca prawego Chwalili cię, Pana swego, Twym przykładem się rządźili, Tak do nieba pośpieszyli!

Staropolska.

Nuta: Przyjdź narodów zbawienie.

172. **P**anie nasz, Jezu Chryste, Tyś Syn Boży zaiste; W ciebie z serca wierzymy, Z Ojcem, z Duchem cię czcimy.

2. Tyś słowo przedwiecznego Boga, Ojca twojego, Przez które wszystkie rzeczy Stworzywszy, ma na pieczy.

3. Byśmy przez odrodzenie Na twe wyobrażenie Przemienili się, Panie, Miałeś u nas mieszkanie.

4. Postać sługi biednego Dla zbawienia ludzkiego Wziąłeś na się z litości, Doznał śmierci gorzkości.

5. Teraz w niebie, na ziemi Władniesz rzeczmi wszystkimi; Bóg ci dał moc królować, Lud swój wierny sprawować.

6. Drogośmy odkupieni, Twoją krwią wypłaceni! Tyś jest nasz Pan jedyny, Nie ma nic do nas inny.

7. Tyś nasz a myśmy twoi! W tem wiara mocno stoi, Przez two słowo zrodzona A światu objawiona.

8. Przez to słowo swe dary Nam podawasz bez miary, Łaskę i pocieszenie I ufliwę życzenie:

9. Że gdy się na sąd zjawisz, Po prawicy nas stawisz I każesz nam do swego Królestwa niebieskiego.

10. O Jezu, Królu, Panie, W tobie mamy ufanie! W twojej chwale niech ciebie Widzimy wiecznie w niebie!

Cz.

Nuta: Ozdóbże się, duszo miła.

173. Zbawco, twoja miłość ludzi Święte żądze w tobie budzi, Które w ciało cię ubrały, Z nami ściśle pobratały; Wziąłeś na się nasze mdłości. Zmarł na krzyżu w niewinności. O któż jest wysłowieć w stanie Twe tak wierne miłowanie!

2. Nad wrogami łzy wylewać, W pomoc każdemu przybywać, Ślepych, chromych się uzalić, Grzesznych od zguby ocalić, Słuchać smutnych narzekania, Drugim służyć bez przestania, Umrzec pełen cierpliwości: To dowody cnej miłości!

3. O ucieczko utrapionych! Kto z twych rąk błogosławionych Nie wziął łaski i pomocy, Wzywając cię we dnie, w nocy? Jak się serce two krajało, Gdy kwilących gdzie słyszało! O jakieś się prędko śpieszył, Byś ratował, byś pocieszył!

4. Spracowanych wnet posilić, Mile się ku działkom schylić, Nieumiejętnych oświecić, Zabłą-

kanym drogę zlecić, Grzesznych, co się zatwardzili, Wzywać, by się nawrócili: To twe stałe sprawy były, One siły twe strawiły.

5. Myśl przechodzi zmiłowanie, Nędznym okazane, Panie!. Dałeś swoją duszę drogą Na krzyżową śmierć przesrogą, Chcąc znieść od grzeszników ręki Za nas wszystkie bole, męki, Nam błogosławieństwo sprawić, Ze zginienia nas wybawić.

6. W niezrównanej swej miłości Nie chwiałaś się w cierpliwości; Bez pogroźek i łajania Zniosłeś krzywdę, urągania, Wszystkim się uprzejmie sta-
wił, Za bluźnierstwo błogosławił, Modlił się za krzyżownicy I zastąpił bezbożniki.

7. Pokora, gdy ciebie lżono, Była miłości koroną, Sługą narodu grzesznego Uczyniła cię samego; Ta pokora wierna, szczerza, Co w niewinności umiera, Nie grozi sprawiedliwością, Lecz się zdoła uprzejmością.

8. Niechże miłość twoja, Panie, Zakryje me pokalanie! Zakon wypełniłeś srogi, Zniósł zakonu ciężkie trwogi: Zasłoń mię od gromów jego Tarczą miłosierdzia twego; Racz poświęcić me żądności, Jezu, mocą twej miłości!

Rambach, u. 1693, † 1735. N.

Nuta: Z nieba idę wysokiego.

174. Żywot Chrystusa naszego Wielbmy z serca uprzejmego, Sławmy jego dostojności, Urząd ku naszej błogości.

2. On ubogim opowiada Ewangelję, którą włada. Łaskę Ojca świata głosi, Więźniom wolność sam przynosi.

3. On zranione serca goi, Zdrowie w duszę, w ciało wpoi, Wieczne przez kazanie tkliwe Głosi lato miłościwe.

4. Przez to kościół swój buduje, Owce błędne doń zwołuje, Wieczne zyska nam zbawienie I z upadku wydzwignienie.

5. Za to, Chryste, dzięki tobie, Żeś mieszkanie obrał sobie Między nami tu w niskości, Byś użył nam błogości.

Mich. Tamm, † 1571. N.

D. Męka i śmierć Chrystusowa.

Nuta: Raduj się, o duszo moja.

175. Bądź tysiąckroć pozdrowiony, Jezu, mnie miłujący, A za grzechy me zraniony, Boleśnie konający! Ach błogie rozrzewnienie Czuję, żeś me zbawienie Na krzyżu, pod którym stoję, Sprawił, Panie, przez śmierć swoją.

2. Twe do serca tulę rany, Z żalu cały truchleję, Że źródło świętej krwi wylany, Byś mą spełnił nadzieję. O któż wysłować w stanie Twoje litości, Panie? Twoją żadość, byś mnie zbawił I wieczny mi pokój sprawił?

3. Uzdrów mię, o dusz lekarzu, W czemem chory żałości; Zglądź boleści, co mnie karzą, Żem żył w grzechach rozkosznie. Co z upadku rajskiego I złości serca mego Poszło na moje zginięcie, Napraw przez swe umęczenie.

4. Zapisz krwawe twoje rany W sercu mem, o Jezusie, Abym był upominany Niemi zawsze w pokusie. Tyś skarbem serca mego; Racz z bogacić biednego! Padłszy do nóg twych w ufności, Niech doznaję twej miłości.

5. Obejmuję ciebie tkliwie, Trzymam wiarą statecznie; Obacz z krzyża miłościwie, Jak cię błagam serdecznie; Zmiłuj się, zmiłuj, Panie, Wyслуchaj me wołanie; Racz dla mojej rzec pociechy: Jam twe wszystkie zgładził grzechy!

Paweł Gerhardt, u. 1606, † 1676. N.

Nuta własna.

176. Baranek już niesie winy Świata i synów jego, Niesie w cierpliwości czyny Złe grzesznika każdego; Idąc, mdleje i upada, Na rzeź chętnie się pokłada, Radości się wyrzeka; Bierze pośmiejch, hańbę, rany, Krzyż, śmierć i grób wykonywany: Wszystko to dla człowieka.

2. Baranek ten jest zbawiciel, Nasz przyjaciel serdeczny, Grzechu wszystkiego wzgardziciel, Nasz pojednawca wieczny. Bóg rzekł: Synu, ujmijże się Za działkami, które to chcę Podać na ukaranie; Gniew jest wielki, ciężka kara, Twa uwolni je ofiara. Twa śmierć i krwi wylanie.

3. Ojcze, z serca chcę całego Nieść, co na mnie kłaść raczysz; Woli twojej poddanego We wszystkim mię zobaczysz. — Dziwna mocy cnej miłości; Możesz, co nikt w doczesności Nie pomyślał o tobie. Bogu syna tyś wyrwała, Przed którym się pęka skała, I zamknęła go w grobie.

4. Pókim żyw, chcę ciebie żywie W duszy mojej zachować. Ciebie chcę, jak ty mnie tkliwie. Gorąco obejmować: Będziesz światłem serca mego, A gdybym się pozbył jego, Ty mi sercem zostaniesz; Tobie się na własność stałą Zapiszę, boś ty mą chwałą I nią wiecznie zostaniesz.

5. Będę ja o twej wdzięczności We dnie i w nocy śpiewać, Będziesz z szczerej mię radości Zawsze ofiarą miewać. Żywot mój ma się już tobie I ze wszystkim, co ma w sobie, Oddać na dzięki iwoje, A coś sprawił mi dobrego, Póki stanie ducha mego, Zamknę to w pamięć moję.

6. Rozprzestrzeń się, serce ciasne, Masz się składem skarbów stać, Którym ziemia, niebo jasne Nie jest w stanie miejsca dać! Precz z skarbami świata tego I co ciału jest miłego: Coś lepszego obrałem! Jezu Chryste, dobro moje Są krwi twojej święte zdroje, Przez nie błogość dostałem.

7. Cóż jad śmierci mnie zaszkodzi? Krew twa żywot mi daje; Kiedy na mnie upał godzi, Ona się cieniem staje; Gdy się nędza i ból sroży, W tobie dusza się ułoży Jak w łożu chorujący, Gdy zaś burza łódką życia Miota srogo do rozbicia, Tyś kotwicą broniący.

8. A gdy w końcu do radości Pojdę królestwa twego, Twej krwi świętej ozdobności Mnie ustroją biednego; W złotej z zasług twych koronie Staną przy ojcowym tronie I przed tobą, mój Panie! Dusza tak przyozdobiona, Wiecznie tobie poślubiona. Z tobą chce mieć mieszkanie.

Paweł Gerhardt, u. 1606, † 1676. N.

Nuta: Pogrzebmyż to ciało; albo: Jezu Chryste, Panie miły.

177. Chryste! tyś ukrzyżowany, Aby nam był żywot dany; Ku czci twej to wyznawamy, Za toć chwałę oddawamy.

2. Prosimy cię, święty Panie, Raczże o nas mieć staranie, Nie puść dla swej gorzkiej męki Ludu twego z twojej ręki!

3. Tyś dał Ojcu ducha twego, Byś użyczył nam nowego Ducha, co grzech opanuje, Ciebie słucha i miłuje.

4. Bo kto nie ma ducha twego, Nie ma dziedzictwa wiecznego; W kim zaś mieszka duch czystości, Wnijdzie pewnie do radości.

5. Panie, dla twej męki srogiej, Niechaj w nas ten duch twój drogi Burzy błędy, kazi złości, Wiodąc nas do pobożności.

6. Chryste, mimo insze rzeczy, Miej dziedzictwo swe na pieczy; Sobą niech nie rządzą sami, Tyś król nasz, ty władaś nami!

7. Umorz ciało, posil ducha: Ducha ciało niechaj słucha! W twoje ręce, Chryste Panie, Niechże duch nasz się dostanie!

Staropolska.

Nuta: Umęczenie Jezusa.

178. Chrystus, nasze zbawienie, Grzechem niezmazany, Dla nas jako złoczyńca W nocy był pojmany. Własny uczeń go zdradził, Drudzy opuścili. Gdy go przed sąd bezbożni Srogo prowadzili.

• 2. Przed Piłatem był stawion Wnet o pierwszej rano, Kłamliwemi świadectwy Tam go oskarżano. Ciało jego biczując, Na twarz świętą plwali. Haniebnie policzkując, Zeń się naśmiewali.

3. Zdarłszy z niego odzienie, Szarłatem odziali, A o trzeciej godzinie „Ukrzyżuj“! wołali. Koronę mu cierniową Na głowę włożyli, Prowadząc go za miasto, Krzyżem obciążyli.

4. Pana w szóstą godzinę Na krzyżu przybili, A gdy pragnął w mękach swych, Octem napoili.

Między łotrów policzon, Wisiał między niemi, Jeden z nich mu urągał Słowy zelżywemi.

5. O dziewiątej konając, Z matką się rozłączył. Duszę „Eli“ wołając, Ojcowi porucił. Żołnierz przebił bok jego, Słońce się zaćmiło, Ziemia drżała, i wielu W niego uwierzyło.

6. O wieczornej godzinie Był Pan z krzyża zdjęty, W grobie nowym pochowan Nasz zbawiciel święty. Tak to umarł niewinnie, Takie męki znosił Ten, co żył dobroczynnie, Chwałę Bożą głosił!

7. Jezu Chryste, raczże nam Przez swe umęczenie Z twej darować miłości Wierne wspomóżenie, Byśmy z grzechów powstałi, Świętobliwie żyli, Za twą mękę, drogą śmierć Zawsze wdzięczni byli.

Podług Jacińsk.

Nuta własna.

179. Cożeś uczynił, Jezusie kochany, Że na cię wyrok tak srogi wydany? Jaka jest winy? jaki czyn zbrodniczy O pomstę krzyczysz?

2. Ciebie biczują, cierniem koronują, Uragliwie cię lżą i policzkują; Octem i żółcią na krzyżu spragniony, Jesteś pojony.

3. Twoich mąk wszystkich jakaż jest przyczyna? Ach moja ciebie uderzyła winna! Coś cierpiał, Jezu, jam wszystko zawinił, Iżem źle czynił.

4. Któż może pojąć tak cudowną karę? Pasterz za owce idzie na ofiarę, Pan sprawiedliwy oto splaca długi Za swoje sługi!

5. O miłość wielka, miłość to bez miary Podjęła chętnie te okrutne kary; Miałem na świecie rozkosz i wesele, Ty cierpisz wiele!

6. Ach królu wielki, w mocy nieskończony, Jakże być możesz godnie uwielbiony? Wymyśleć, coby mógł dać tobie, Panie. Nikt nie jest w stanie.

7. Z czembyś porównał twe wielkie litości? Nie mogę znaleźć nic w swojej słabości; Jakież-bym tobie dał wynagrodzenie Za me zbawienie?

8. Lecz przecie jest coś wielce ci miłego: Kiedy powściągam żądze ciała swego, Aby na nowo w sercu nie pałały, Grzechów nie siały.

9. Gdyż jednak z własnych sił nie jestem w stanie Krzyżować żądy, ach pomóż mi, Panie, Przez ducha twego, by mną zawsze rządził, Do cnót mię wodził.

10. Wtenczas ja uznam łaskę twą z wdzięczności, Za nic mieć będę świat, jego radości, Wiernie wykonam wszystką wolę twoją, Powinność swoją.

11. Na cześć twą wszystko będę podejmować: Choćby mię kto chciał krzywdzić, prześladować, Choćby mię dręczył krzyż i ucisk srogi, Nie doznam trwogi.

12. A gdy, o Jezu, przejdę w tamte strony I przed twym tronem stanę uwieńczony, Śpiewać ci będę z wybranymi dzięki, Chwały na wieki.

Jan Heermann, u. 1585, † 1646. N.

Nuta: Cóżś uczynił.

180. Duchem swym, Jezu, nauczaj mię pilnie Słowu o twoim krzyżu wierzyć silnie, Bym w powołaniu miłości był stały, Pomny na chwały.

2. Czynić, co dobrem, wystrzegać się złego, Twe męki święte, Panie, uczą tego. Czy mógłbym drogę grzechu oraz zmierzyć I w ciebie wierzyć?

3. Sam siebieś oddał za mnie na śmierć srogą: Jakżebyś iść miał mojej chęci drogą? Tobie żyć będę, wszakem twą własnością, Czcąc cię dzielnością.

4. Nie miałbym serca zachować pokoju W każdym ucisku, krzyżu, ciężkim boju, Gdy za nas winnych cierpiełaś tak wiele W duszy i w ciele?

5. Za których sameś swe położył życie, Czy śmiałbym braci nienawidzić skrycie? Prosić ja będę jak ty za grzesznymi, Mnie krzywdzącymi.

6. Za wyrządzoną złość nie oddam złości, Ni złorzeczenia za obelżywości; Wszakeś ty, Panie, coś nas członków głową, Nie mścił się znowu.

7. Serce szlachetne ma odznaczać wiernych, Tyś za nich poniósł wiele mąk niezmiernych. Wdzięczność do tego nas obowiązuje, Bóg sił daruje.

8. O wielkie szczęście z śmierci twej nam płynie! Jam zbawion twoją drogą krwią jedynie; Tyś i nade mną litość miał, konając, Boga jednając.

9. Jestemci twoim, szczęśliw tu we wierze, Nic mi korony mojej nie odbierze, A niegdyś twoją chwałą otoczony. Będę zbawiony.

10. Ścieżkami cnoty stale chodząc zawdy, Walcząc przez wiarę, broniąc wszędzie prawdy, Pewien być mogę niebieskiej radości Z Pańskiej litości.

11. Kiedy me serce złej pochlebia żądzy, Miej je swem słowem o krzyżu na wodzy; Gdyby mi dobre czyny się sprzykrzyły, Dodaj mi siły.

12. Widząc, że krzyż twój światowcom zgorzeniem, Niechże się brzydzą takim oszaleniem, Niech stale wierzę mocy krzyża twego. Wiecznie sławnego.

13. Skrucha nad swemi grzechami przejęty,
Ciesz mnie swym krzyżem, Zbawicielu święty, A
kończąc życie, weź mię do radości Z łaski, z mi-
łości!

E. C. G. Langbecker. N.

Nuta: Panie, jak chcesz.

181. Dziękuję ci za śmierć twoją I za twoje cier-
pienie, Panie Jezu! śmiercią swoją Sprawileś mi
zbawienie. Zasługi męczeństwa twego Niech o-
chłódzą ducha mego, Gdy stąd będę odchodzić.

2. Dziękuję ci za litości, Któreś mi sam wy-
świadczył, Żeś me gładząc nieprawości, Ku mnie
skłonić się raczył. Skłoń się ku mnie w śmierci,
Panie, W moje ulżyj mi skonanie, Bym twej łaski
doznawał.

3. Niech ma dusza w twej świętości Wyjdzie
z swojego ciała, Aby mąk twych skuteczności
Wtenczas żywie doznała. Weź ją, Jezu, weź do
siebie, Aby wiecznie żyła w niebie Z tobą w chwa-
le u Ojca!

Angelus Silesius, u. 1624, † 1677. N.

Nuta własna; albo: Byśmy sobie wspominali.

182. Gdy Pan Jezus był pochowany Od przyja-
ciół wiernych, Grób jego był wnet pilnowan Przez
żydów niewiernych.

2. Kamieniem cni przyjaciele Grób zabezpie-
czyli, A przeciwnicy go śmieie Strażą obsadzili.

3. Bo się w duszy wielce bali, Aby Pana swego
W ciemnej nocy nie zabrali Powiernicy jego.

4. To wszystko się dla nas stało, Wszystkim
ku zbawieniu, Aby serce doznawało Pocięch w
utrapieniu.

5. Chcąc z Chrystusem żyć społecznie I z nim się radować. Musim umrzeć grzechom wiecznie, A z nim się pochować;

6. Miejsce jemu przysposobić W skale serca swego, To jest, cnotą się ozdobić. Pełniąc wolę jego.

7. W sercach swych go pochowajmy, Mażmy maścią drogą, Z wonnych rzeczy ją składajmy, Nam na radość błogą:

8. Z miry czy z bojaźni Bożej, Bo ta grzech wygania, A dobre w nas chęci mnoży I do czynów skłania.

9. Z aloesu czyszczącego, Jest to wiara żywa, Co do Boga zwie świętego, Od świata odrywa.

10. Też i inne rzeczy wonne Hojnie dodać trzeba, Mieć do modlitw serce skłonne, Zawsze żyć dla nieba.

11. Jeżeli tak uczyniemy Nabożnie z żalością, W sercu swoim go znajdziemy Żywego z radością.

12. Daj pamiątkę tak obchodzić Twego pochowania, Chryste, racz też radość zrodzić Z twego zmartwychwstania!

Cz.

Nuta własna.

183. Gdy Pan Jezus cierpiał wiele Na krzyżu w duszy i w ciele, Siedem słów rzekł w swej męce. — Ach gdyż nosił grzechy świata, Wpuśćmyż je w swoje serce!

2. Najprzód prosi: Opuść winy, Ojcze, tym, co te złe czyny W ciemnocie popełnili! — Opuść i nam, Boże, wszystko, Cośmy złego czynili!

3. Drugiem oddaje Janowi Matkę swą jakby synowi W opiekę i staranie. — Panie, opatrz sam każdego, Który po nas zostanie!

4. Trzeciem lotra skruszonego Cieszy z serca litośnego: Dziś będziesz ze mną w raju! — Panie, weźże i nas kiedy Do niebieskiego kraju!

5. Czwartem: Boże! Boże! woła, Czemuś mię opuścił zgola? — Panie, byleś w tęsknocie, Aby każdy utrapiony Doznał pociech w żywocie.

6. Piątym słowem: Pragnę! rzecze. — Ach nie zapomnij, człowiecze, Że Pan pragnął zbawienia Twego i całego świata Przez swoje ucierpienia!

7. Szóstym: Już się dokonało! Rzekł, bo się tak wszystko stało, Jak chciał Ojciec miłości. — Obyśmy też wypełnili Wszystkie swe powinności!

8. Siódmym woła w srogiej męce: Ojcze w twoje święte ręce Polecam ducha mego! — Tak westchnijmy umierając, Pewni życia wiecznego!

9. Kto na grzechy pomny, chowa W sercu swem te święte słowa, Ten pociechy doznaje; Bo w sumieniu z łaski Bożej Pokój święty się staje.

10. Jezu Chryste, miły Panie, Niech tve rany, urąganie, Twój krzyż, męki, śmierć samą Rozważamy w każdej chwili, Niech nam są niebios brama!

Winc. Schmuck. N.

Nuta własna.

184. Jezu Chryste, Panie miły, W miłości przedziwnej siły, Wzniosłeś, na krzyż ręce swoje, Gładząc, nieprawości moje.

2. Płacz go, człowiecze mizerny, Widząc, jak jest miłosierny, Jezus:: na krzyżu umiera, Słońce:: jasność swą zawiera.

3. Gdy Pan rzekł ostatnie słowa, Zwisła mu na ramię głowa; Matka:: pod nim żałośliwa Stojąc:: płacze, ledwie żywa.

4. Zasłona się rozerwała, Ziemia trzęsie, pęka skała, Setnik:: woła: toć Syn Boży! Zgraja:: niezmiernie się trwoży.

5. Nakoniec mu bok przebito, Płynie z wodą krew obfito. I my:: zalejmy się łzami! Jezu:: zmiłuj się nad nami!

Michał Grodzki.

Nuta: Umęczenie ezusa.

185. Jezu, duszy światłości I źródło zbawienia!
Zdrój mi płynie radości Z twego umęczenia. Przyjmij za to me dzięki, Głos śpiewania mego, Że poniosłeś te męki Za mnie niegodnego!

2. Gdy twoje zlitowanie Uważam nabożnie,
Dziw, że grzeszny świat, Panie, Miłujesz tak możnie! Żeś więzy, biczowanie Nam straconym k' woli.
Krzyż i śmierć, uraganie Poniósł z dobrej woli!

3. Nie dla naszej godności, Z łaski Ojca twego
I z serdecznej litości Umysłu własnego, Szedłeś na śmierć okrutną, Aby, kiedy grzechy Trapią duszę przesmutną, Doznała pociechy.

4. Rado wielce cudowna, Rado niepojęta! O sprawo niewysłowna, Sprawo Boża święta!
Zgwałcił człowiek zuchwały Boskie przykazanie: Za to Syn wiecznej chwały Ponościł karanie.

5. Przyjął na się me winy Mój ręcyciel wier-
ny, I z takowej przyczyny Umarł miłosierny. Tak

zbawienie nam sprawił. Któżby łaski jego Nie uznał i nie sławił Wiecznie z serca swego?

6. Niech twój pokój przebywa W sercu, a w sumienie Niech z dobroci twojej spływa Hojne pocieszenie. Jezu, zbawco mej duszy! Przez litości twoje, Gdy mię żal i ból skruszy, Pociesz serce moje!

7. Gdy się serce me boi Kary za swe złości. Niech je łaską ukoi Moc twojej miłości. Ufnosć składam ja w tobie, Skruszony serdecznie, Przedsięwziętem też sobie, Wiernym ci być wiecznie.

8. Wiem już, kim się bezpieczę, Kogo nie odstąpię, Kto ma o mnie swą pieczę; Wierząc, nic nie wątpię. Tyśto, Jezu, zwycięzki, Który mię obroni Od sił zgubnych, od klęski Łaskawie zasłoni.

9. Żalność duszy twojej czuję, Śmierć rozpamiętywam, Za swe grzechy żałuję Rzewne łzy wylewam. Lecz doznam ja radości, Skoro zabrzmia chwały: ~~Pon~~ wstał z grobu ciemności, Wódz nasz okazały!

Henryk Held, około r. 1640. N.

Nuta: Cóżeś uczynił.

186. Jezu, mój Jezu, me kochanie, W którym ja składam wszystko me ufanie, W tobie jedynie serce się raduje I tryumfuje.

2. O nieprzebranej, Jezu mój, miłości, Który z szczególnej swojej łaskowości Wstąpiłeś na wierzch krzyża okrutnego Dla mnie grzesznego!

3. Przyjmij mię, Jezu, niech idę przy tobie, Pilnie twą mękę uważając sobie; Niech w każdej sprawie, niech przy tobie wszędzie Sługa twój będzie.

4. Moją własnością są zasługi twoje; Twe

krwawe rany, wieczne zdrowie moje; Śmierć twa mój żywot; twoje poniżenie Me wywyższenie.

5. Twój bój — mój pokój, twój pot mą ochłodą. Tęskność weselem, a więzy swobodą. Zdradzonys, przez co ja uszedłem wady, Wiecznej zagłady.

6. Twój smutny pochód mnie w niebo prowadzi; O tobie rada, mnie zbawienie radzi; Iżes złośliwym sądem osądzony, Jam uwolniony.

7. Twe biczowanie moje kaźnie znosi, Wyrok śmiertelny moją wieczność głosi; Mnie twa korona radość obiecuje, Chwałę gotuje.

8. Z krzyżem wzniesiony, mnie z nędzy wynosisz; Za krzyżowniki prosząc, za mnie prosisz; Gorzką żółć pijąc, słodycz tym gotujesz, Których miłujesz.

9. Cieszywszy łotra, mnie pocieszysz, Panie, Gdy tęsknić będę, jak przyjdzie skonanie; Dokołało się! rzeczesz, i w pokoju Dokończę boju.

10. Jezu, mój Jezu! Jezu, me kochanie! Tak w tobie składam, wszystko me ufanie, W tobie jedynie serce się raduje I tryumfuje.

Or.

Nuta: Raduj się, o duszo moja.

187. Jezu, two głębokie rany, Two męki i śmierć sroga, To mi pociech skład dobrany, Gdy duszę trapi trwoga. Zamyślając co złego: Pamięć cierpienia twego Wnet mi w sercu wstręt uczyni, Chęć do grzechu w żal przemieni.

2. Chceli bujać w lubieżności Ciało i krew skażona, Pomnę na twoje przykrości, To me żądze pokona. Gdy wróg na mnie naciera, Krzyż twój mocno mnie wspiera; Skoro tylko jego zoczy. Natychmiast ode mnie skoczy.

3. Chceli świat mię chytrze zwodzić Na tór grzechu szeroki, Ach gdzie tylu zwykło chodzić, Spojrzę na twoje kroki, Na twej męki ciężary Srogie, wielkie bez miary. Tak przejęty nabożnością, Wzgardzę światową radością.

4. Męki twe mię posilają W wszelakiem utra-pieniu, Nowem życiem napelniają W serdecznem rozrzewnieniu. Twej pociechy słodkości Żal zmieniają w radości, Boś przywrócił mi zbawienie Przez two gorzkie umęczenie.

5. W tobie ufność moja stała, Tyś ucieczką mą wszędzie; Twa śmierć moją pokonała, Ta mi szkodzić nie będzie. Że mam dział z tobą w nie-bie, To pociechą w potrzebie; Twoja łaska da mi, Panie, Światłość, żywot, zmartwychwstanie.

6. Gdy cię moje serce czuje, Wszelkiej dobroci źródło, Wnet ból wszystek ustępuje I w mym ostatnim boju. Będąc w tobie schroniony, Nie będę uszkodzony; Kto w twych ranach ufa silnie. Ten zwycięży nieomylnie.

Jan Heermann, u. 1585, † 1647. N.

Nuta własna, albo: O przecudnie.

188. Jezu, życie życia mego, Śmierci mojej zgładzenie, Któryś dla mnie straconego Cierpiał swe umęczenie, Dałeś się bić, ukrzyżować, By od śmierci mnie zachować: Tysiąc, tysiąckroć tobie Dzięki czynię w tej dobie!

2. Ach tyś znosił powiązanie, Pośmiejch, wzgardę, sromotę, Wyrządzano nieustannie Mnogą ci złość i psotę, By wybawić mnie biednego Z grzesznych więzów ducha złego. Tysiąc, tysiąckroć itd.

3. Dałeś zranić ciało swoje — Ach cierpiełeś bez miary! — By choroby leczyć moje, Mię uwol-

nić od kary. Chcąc mi dać błogosławieństwo, Wycierpiałeś złorzeczeństwo! Tysiąc, tysiąckroć, itd.

4. Tobie, Jezu, uragano, Bito twarz uwielbioną, Głowę twą koronowano Z ciernia wita koroną, Bym ja zbawiony przez ciebie, Miał koronę zacząć w niebie. Tysiąc, tysiąckroć itd.

5. Oskarżono cię fałszywie, By mię skarga minęła, Męczono niełitościwie, By mię męka nie tknęła; Ach wisiałeś bez ochłody Na krzyżu, bym ja, miał gody! Tysiąc, tysiąckroć itd.

6. W bolach srogich pracowałeś, Zbawicielu jedyny, Podjąć śmierć nie żałowałeś Za moje wielkie winy; Abym ja był uwolniony, Tyś, tak wielce utrapiony! Tysiąc, tysiąckroć itd.

7. Twa pokora zastąpiła Sprosność mej wyniosłości; Twa gorzka śmierć osłodziła Śmierci mojej gorzkości; A im większa hańba twoja, Tem większa jest chwała moja. Tysiąc, tysiąckroć itd.

8. Jezu, Jezu mój kochany! Za twoje utrapienie, Za twe mnogie ciężkie rany, Za bole, za zezłżenie, Za twą śmierć dla mnie podjętą, Za całą zasługę świętą, Wiecznie, wiecznie, mój Panie, Za to miej dziękowanie!

E. Chr. Homburg, u. 1605, † 1681. N.

Nuta: Bogum oddał sprawę.

189. Już się wszystko dobrze stało, Pan rzekł, że się dokonało; Skłania głowę swą w cichości, Nam z miłości, Dając żywot we wieczności.

2. Straszna to rzecz, iż król chwały Wisi na krzyżu zbledniały! Ziemia trzęsie się, rozpada, Noc zapada, Iż ten umarł, co wszem włada.

3. Słońce jasność swą pozbywa A zasłona się rozrywa, Groby się też otwierają, Martwi wstają. Śmierć Jezusa podziwiają.

4. Gdyż się rozrzewniają twory, Bądź, człowiecze, w żalu skory! Gdyż się twarda skała kruszy, Czy cię w duszy Sądu srogość nie poruszy?

5. Ach Ojczy, twój Syn kochany, Na śmierć zdradliwie wydany, Cierpi za złe moje sprawy! Proszę łzawy, Bądź w Jezusie mi łaskawy!

6. Chcę umarłym być grzechowi, Ale żyć zbawicielowi; Jego śmierć żywot wróciła, Śmierć zgładziła, Drzwi mi w niebo otworzyła.

7. Wielbić będę ciebie, Panie, Żeś boleśnie umarł za mnie, Tu w tej marnej doczesności Ze szczerości, Potem w niebieskiej radości!

Laurentius Laurenti, u. 1660, † 1772. N.

Nuta: Cóżes uczynił.

190. I za mnieś umarł, Jezusie mój miły! Co światu twoje cierpienia zdobyły, I ja mam z tego dla wiecznej radości Dział z twojej miłości.

2. O wzmóż me serce, by w tobie ufało, Wieczną wdzięcznością ku tobie pałało, Bym każdą żądzę, złą przemagał silnie, W dobrem rośł pilnie!

3. Ach, gdybym jeszcze miał być sługą grzechu Lub się unosił swą duchowną pychą: Jakżebyś moim był odkupicielem I przyjacielem?

4. Jam tobie służyć, przez twoje święte rany, Dla mej błogości jest obowiązany, Tobie poświęcić, czas i żywot cały Dla twojej chwały.

5. O nie odłączy mnie już nic od ciebie; Odprawię grzechy i zaprę sam siebie: Cię tylko będę naśladować wiecznie, Wielbić serdecznie!

Karol Kuzmany z 19. wieku. Cz.

Nuta: Smutny czas niniejszy.

191. Któż był tak niewinny Jak ty, Synu Boży?
Któż ci jaką zmazę Lub winę przedłoży? Ty coś
przyszedł świat wybawić, Ach! musisz się w są-
dzie stawić Z światem się rozprawić.

2. Twoe miłosne ręce, Co błogosławiły, Co tyl-
ko wzrok ślepym, Słuch głuchym wróciły, Te
ręce bogosławione Więzami są otoczone, Jakby
złorzeczone.

3. Oblicze dostojne, Obraz bóstwa twego, Jest
całe uplwane Od ludu złośnego; Miłe lica twe
wielebne Cierpią policzki haniebne Od zgrai nik-
czemnej.

4. Boskie usta twoje, Co dobrorzeczyły, Co
martwych z mar, z grobu Do życia wróciły, Co
głosiły pojednanie, Łaski i żywota danie, Jakże
się zmieniły!

5. Twoje święte czoło Ostre ciernie tłoczy,
Wszędzie na około Krew z twej głowy toczy;
Ją to święty Duch osłonił, A tyś ją do wzgardy
skłonił, Zranić jej nie bronił.

6. Srogo skaleczone Twoje święte ciało, Od
okrutnych biczów Całe posiniało. Ach, czy serca
skamieniały, Iż ciebie nie litowały, Zgrozą nie
zadrżały?

7. Płacz, duszo! Jezusa Rozpięli na krzyżu:
Już się to mak chwile Ostateczne bliżą, Dokonało
się! wyznaje, Ducha swego zaś oddaje W ręce
Ojca swego.

8. Ach, tak złości ludzkiej Niema nic świętego!
Powstawa bezbożny I na zbawcę swego, Nie pom-
nąc, że straszne trwogi, A w dzień sądny wyrok
srogi Będą skutkiem tego.

9. Je we łzach upadam Pod twym krzyżem
Panie, Ześ, miał i nademną Wielkie zlitowanie;
Przez twe męki, twoje rany, Z Bogiem jestem
pojednany I z tobą związany.

10. Wiecznie, wiecznie będę Ja pamiętać o
tem I ciebie wyznawać Niewinnym żywotem.
Niech, gdy Bóg chce, życie skończę: Jestem jego
mam obrońcę, Jezu, cię na wieki.

Karol Kuzmany, z wieku 19. Cz.

Nuta: Jest pisano dawnym rokiem.

192. Mądrość Ojca niebieskiego, Chrystus, on
wieczny Syn jego, Podjął męki dobrowolne Za
nasze grzechy swawolne.

2. O gdyby każdy obaczył, Co ten Pan uczynić
raczył, Iż dla człowieka nędznego Nie litował
ciała swego!

3. Był na krzyżu wywyższony, Wszystek
świętą krwią skropiony, Wołał: pragnę! bo ludz-
kiego Pragnął zbawienia wiecznego.

4. W okrutnej krzyżowej męce Rozciągnawszy
swoje ręce, Wszystkie zgromadza do siebie, Gotu-
jąc nam miejsce w niebie.

5. A my nic nie bacząc tego Dobrodziejstwa
Pana swego, Wolimy świat ten miłować, Jego
złych spraw naśladować.

6. Tak się bardzo rozbujało W grzechu nasze
marne ciało, Które swawolnie kochamy, O Pań-
ską łaskę nie dbamy.

7. Alić Pan swe święte ciało Dał, aby za nas
cierpiało, Miejsca życząc nam onego Przez Ada-
ma straconego.

8. Racz nam, wszechmogący Panie, Z łaski

swojej dać uznanie, Byśmy prawie cię poznali,
Wolę twoją wypełniali.

9. Racz nas przez swą, drogą mękę Przyjąć
pod swą możliwą rękę; Boć o nas źle z każdej
strony, Nie będzieli twej obrony.

10. Zewsząd nieprzyjaciół dosyć, I gdzież mamy
ręce wznosić? Jedno ku tobie, nasz Panie, Gdyż
w tobie nasze ufanie.

11. O Ojcie nasz dobrotliwy, Raczże nam być
miłościwy; Marnotrawną czeladź swoją Przyjmij
w Boską łaskę twą!

Staropolska.

Nuta: Nie puszczę cię, Jezu mój.

193. Na Golgotę duszo śpiesz, Stań pod krzy-
żem Zbawiciela I w twym żalu tem się ciesz, Żeć
Bóg przezeń łask udziela; Rozważając Pański
zgon, Żyć i umrzeć chciej jak on!

2. Patrz! na krzyżu wisi Pan Między ziemią
i niebiosy; Krwią oblany z mnogich ran, Wążąc
wieczne grzesznych losy I tu ciężki tocząc bój,
Kona w mękach zbawca twój.

3. Zbawicielu! tyś bez win; Twej miłości nie-
masz miary, Gdyż ty święty Boży Syn Mnie na-
leżne znosisz kary, Bym pojednan z Ojcem był
I w radości wiecznej żył.

4. Cóż ci, Zbawco, za to dam, Żeś wybawił
mnie grzesznego? Wszystkoć twojem! ale sam
Żadasz serca skruszonego. Weź je, Panie, i wskrześ
w niem Żywot nowy duchem twym!

5. Przyjmij mię za własność swą, Udziel po-
ciech z twojej męki; Pomóż zwalczyć żądzę złą
I dać tobie cnotą dzięki. Wiedź mię podług woli
twej Do zbawienia duszy mej!

6. Twej miłości Boska moc Niech posila mię w słabości; Gdy nadejdzie śmierci noc, Weź do wiecznej mię światłości, Bym cię ujrzał twarzą w twarz, To sam, Panie Jezu, zdarz!

Or.

Nuta: Baranek już niesie.

194. Napeln serce moje, Panie, Wdzięcznością tobie winną! Daj, bym twoje zmiłowanie Ofiarę twą niewinną, Mękę, krzyż rozpamiętywał, Cud miłości twej opiewał, Przez twoje wspomaganie. Czyliż to już rozmyśliłem, Z całej mocy cię sławilem, Jezu, moje kochanie?

2. Książę, radca, rycerz możny, W krew i ciało odziany, Za świat dajesz się niezbożny, A duch twój jest stroskany. W śmierci srogiej sam bojujesz, Życie swoje ofiarujesz, Niepojęta miłości! Cierpisz za nas ludzkie syny, Dajesz się bez własnej winy W ręce zjadłej złości.

3. Wśród złoczyńców policzony, Jak prorok przepowiedział, Syn Boży jednorodzony, Co o grzechu nie wiedział. Krwi twej żąda tłum w swej wrzawie; Ty cierpiąc, wszystkim laskawie Duszę zbawienia życzyłeś. By się nas nie jęła trwoga, W mękach wołałeś do Boga: Czemu mię opuściłeś?

4. Z przeznaczeniaś przedwiecznego Za nas ofiarowany, Dla występków ludu twego Zbity i ukarany; Idziesz na śmierć w niewinności, Jak baranek w cierpliwości, Męczycielom nie grozisz; Chcąc śmierć i grzech świata zgładzić, W swem królestwie nas posadzić, Wszystko cierpliwie znosisz.

5. Schylasz głowę, wypełniłeś! Śmierć twa rozsadza skały! W ciemności grobu wstąpiłeś,

Byś nam dał żywot trwały. Zbawiłeś niegodnych ludzi! Niech twa łaska mię pobudzi Wzajemnie cię miłować, W wierze, w cnocie nie ustawać, Twojej woli się poddawać, Grzeszne żądze krzyżować.

6. Jak srogie czekają kary Tych, co tobą wzgardzają, Nie przyjmują w ciebie wiary, Łaski twej nie uznają. I tych, co czczą ciebie usty, Ale lżą przez swe rozpusty, Jakbyś był grzechu sługą. Przyjdzie w sąd, kto cię nie lubi; Nie trzymając słów twych, chlubi Darmo się twą zasługą.

7. Przysięgłszy, dasz poświęcenie, Wesprzesz mię swoją mocą; Krew twa da mi pocieszenie, Gdy grzechy mię kłopotą. Daj, bym w modlitwie gorliwej I w miłości świętobliwej Był zawsze znaleziony. Użycz mi pokory w biedzie I gdy mi się dobrze wiedzie, W życiu, w śmierci ochrony!

Orvg.

Nuta: O żalości.

195. Na spocznienie W grobu cienie Dla nas. Jezu, wstąpiłeś, A przez mękę krzyżową Błogość nam sprawiłeś.

2. Ty umarłeś, chociaż miałeś Sam, Jezu, życie w sobie; Równie ludziom śmiertelnym Położonyś w grobie.

3. Lecz skażenia Wódz zbawienia Nie ujrzał! Bóg pośpieszył, Mocą swą jego wzbudził, Aby mię pocieszył.

4. Życia Panie, Mam ufanie, Nie zostawisz mię w grobie. Czemużbyś się lękało, Serce, w śmierci dobie?

5. Tu w pokoju Po mym boju Spocznę, aż się objawisz; Śmiercią twą mi zwycięstwo Nad mym grobem sprawisz.

6. Wy, co w świecie Szczęścia chcecie, Wy
bójcie się skażenia. Ja zaś czekam w Chrystusie
Ciała wybawienia!

7. Nic nie ginie! Chociaż minie Życie; ciało
powstanie, I w niebieskiej ozdobie Przed swym
Panem stanie.

8. Niech cię sobie Żłożą w grobie, Ciało; to
mię nie smęci; Grób twój ku swej pociesze, Jezu.
mam w pamięci!

Sal. Frank, u. 1669, † 1725. N.

Nuta własna; albo: Serdecznie żądam.

196. **O** głowo poraniona, Krwią, hańbą okryta!
O głowo, twa korona Jest z ciernia uwita! O
głowo najslawniejsza, W niebie uwielbiona, Lecz
teraz najnędzniejsza: Bądź mi pozdrowiona!

2. Ty, oblicze wspaniałe, Coś dawniej jaśniało
Jak słońce, teraz całe Blademęś się stało. Twe
oko, co płomieniem Świat ten zapaliło, Ach na
krzyżu cierpieniem Wcale się zaćmiło!

3. Policzki twe rumiane Gdzież piękność po-
działy? Tak jak usta różane W śmierci posiniały!
Skąd wzięła śmierć odwagę Na ciebie się rzucić,
I na taką zniewagę Twą krasę obrócić?

4. Ach coś ty, Panie miły, Wycierpiał bez
miary, To wszystko zawiniły Mych grzechów cię-
żary. Spójrz na mnie nędznika, Com na gniew
zasłużył, Ach pociesz mię grzesznika, Bym łaski
twojej użył!

5. Poznaj mię, strózu wierny, Przyjmij mię na
nowo! Zdroju pociech niezmierny, Rzecz łaski
twojej słowo! Usta twe posilały Mnie pociech słod-
kością, Serce me napełniały Niebieską radością.

6. Przy tobie stać chcę, Panie, O nie broń mi tego! Gdy twoje serce stanie, Nie pójdę od niego: Gdy głowa twa obwiśnie Na cios ostateczny: Do łona cię przycisnie Twój sługa stateczny.

7. Serdecznie ci dziękuję, Mój Jezu kochany, Za to, czego żałuję, Za krwawe twe rany! Pomóż się trzymać ciebie I twojej wierności, Bym w ostatniej potrzebie Był w twej społeczności.

8. Gdy przyjdzie mi ustąpić Przez śmierć z świata tego, Wtenczas ty racz przystąpić Do mnie mdlejącego! Kiedy tęsknoty srogiej Me serce doświadczy, Niechże mię wyrwać z trwogi Moc męki twej raczy!

9. Zjaw się ku mej obronie W me chwile ostatnie, Niech widzę w moim zgonie Twój obraz wydawnie. O. jak się wpatrzę w ciebie, Zaginie ma trwoga, Nic nie zwątpię o niebie, Śmierć będzie mi błoga!

Paweł Gerhardt, u. 1606, † 1676. N.

Nuta: Co mój Bóg chce, niech się.

197. O miłości mej miłości, Zbawienie pożądane, Któraś z szczerzej się litości Na męki opłakane Cierpliwie, mnie ku dobremu, Jak owca na rzeź dała, Światu swoją krwią całemu Odkupienie zjednała!

2. Miłości, coś łzy gorące W ogroju wylewała, Co ciebie ni mąk tysiące, Ni śmierć nie pokonała; Miłości, coś przed wytchnieniem Ostatniem tkliwą była, I przed duszy rozłączeniem Ku wiernym się skłoniła!

3. Miłości, coś mię do łona Przycisnęła rękami. Coś jest w nędzy ma obrona I rzewnisz się za-

lami; Coś mię Ojcu przywróciła, I żebym żył na wieki, Za mną u niego prosiła, Zamykając powieki!

4. Miłości, coś śmierć podjęła Za mnie, i dobra wieczne Na krzyżu dla mnie zdobyła: Jakże dzięki serdeczne Za twą krew i za two rany Zdołam ci dać, Miłości? Jam od ciebie piastowany W twojej ostatniej trudności!

5. Miłości, coś zasmęcona, Ach dla mnie oziębło. Nawet w chłodny grób włożona: Dzięki z serca całego! Dzięki, żeś się poświęciła, A iż wiecznie żyć będę! Dzięki, żeś mię zapewniła, Iż w chwale twojej usiędę!

Angelus 1624, † 1677. N.

Nuta: Ach jak wszystko stworzenie.

198. Oto na krzyżu, świecie, Twoje umiera życie, Twój zbawiciel drogi! Król czci wiecznej i chwały Zbit jest i posiniały, Zelżon przez zuchwałę wrogi.

2. Ach zwróć nań oczy swoje I patrz, jak krwawe znoje Po nim się zlewają; Z wnętrzości serca jego Od bólu nieznośnego Wzdychania się wrywają.

3. Któż cię zranił tak śmieie, Jezu, na całym ciebie, Kto pragnął męczeństwa? Ciebie nie dręczą winy, Jak nas i nasze syny, W sobie nie znasz ty złoczynstwa.

4. Ja to, ja i me złości, Niezliczone w mnogości Piasku nadmorskiego, Te ci nędzę sprawiły I mąk zgrałę puściły Na cię wcale niewinnego.

5. Jam to miał być związany I na męki podany
Dla sprawiedliwości. Rózgi twe i okowy, Rany
twojej świętej głowy Jam miał znosić bez litości.

6. Tyś wziął na plecy swoje Wszystkie ciężary
moje, Cięższe nad kamienie; Ty ponosisz prze-
klenstwo, Ja mam błogosławieństwo; Ból twój
sprawia mi ulżenie.

7. Ty sam chcesz za mnie ręczyć I dałeś się
umęczyć Dla mojego długu. Dla mnie ciebie
zelżono Ostrą z ciernia koroną; Tyś cierpliwym
moim sługą.

8. Za tom, Jezu kochany, Tobie zobowiązany
Ze wszech miar i wiecznie; Co dusza, ciało może,
Wszystko to chętniełożę, By ci służyć już state-
cznie.

9. Dać nie mogę ci wiele, Pókim w tem biednem
ciele; To uczynię przecie: Śmierć i męka twa,
Panie, W sercu mojem zostanie, Póki będę żyć
na świecie.

10. Przed oczy ją wystawię, Abym, gdziekol-
wiek bawię, Radość w niej znajdował: Zwiercia-
dło niewinności, Pieczęć wiernej miłości, Któraś
mnie tak umiłował.

11. Z tobą się ukrzyżuję I w czem ciało lubuje.
Zrzekę się wszystkiego; Czem się oko twe brzy-
dzi, Tego i me się wstydzi, Choć się garnie świat
do tego.

12. Twe głębokie wzdychanie, Boleści, narze-
kanie, Łzy wylane hojnie, Te sprawią, iż przy-
zgonie Zasnę na twojem łonie Wesół, cicho i spo-
kojnie.

Paweł Gerhardt, u. 1606, † 1676. N.

Nuta własna.

199. O żałości! O gorzkości! Któżby nie był wzruszony? Boga Ojca Syn miły Oto w grób włożony!

2. O cierpienie! Pan mój w cienie Śmierci wstąpił krzyżowej, Życząc nam w swem królestwie Szczęśliwości nowej.

3. Ludzki synu! Tyś przyczyną Przez grzechy śmierci jego, Gdyż ciebie chciał wybawić Z zginienia wiecznego.

4. Twój kochanek, Cny baranek Leży tu krwią skropiony, Którą spokojnie wylał, Abyś był zbawiony.

5. Usta tkliwe, Wiarą żywe, Jakże są srogo zbite! Wszystko, co w świecie żyje, Ma lać lzy obfite.

6. Twarz pobladła, Piękność spadła, Ach, aż do niepoznania! Któżby na taki widok Był bez narzekania?

7. O szczęśliwy, Kto chętny Do rozważania tego, Co cierpiał Pan włożony Do grobu ciemnego!

8. Jezu, Panie! Me kochanie! Ach proszę cię ze łzami, Byś do ciebie aż w sam grób Garnął się żądzami!

Jan Rist, u. 1607, † 1667. N.

Nuta: Kto wie, jak blisko me skonanie.

200. Pan Chrystus rzekł bliski skonania: Boże! czemuś mię opuścił? A potem ufnie głowę skłania, Wiedząc, że Bóg nie dopuścił, Aby został pogardzony, Lecz chciał, by był uwielbiony.

2. Nie opuszczaj mię w życiu, Boże! Daj mi, czego w niem mi trzeba; Niechże mię nędza, głód

nie może Odwrócić z drogi do nieba, Lecz co mi
twoja miłość dawa, Na tem serce niech przestawa.

3. Nie opuszczaj mię w pokuszeniu, W które
mnie ten świat przywodzi, Bym pokój zachował
w sumieniu; Dusza z boju niech wychodzi Zwy-
cięsko i nieskażona, Będąc tobą posilona.

4. Nie opuszczaj mię w żadnym krzyżu, W za-
dnej biedzie i przykrości, Niech do rozpaczyny mię
nie zbliżą, Ani zwątlą w cierpliwości: Im większe
uciski moje, Tem bliższe litości twoje!

5. Nie opuszczaj mię w mem skonaniu, Gdy
mię śmierci noc otoczy! Ach niechże w mojem
omdlewaniu Łaska twoja mi zamknie oczy, A du-
szę w swe przyjmie ręce, Którąś tu miał w swej
opiece.

6. Potem, o Boże, chwały tobie Będę śpiewał
z aniołami, Żeś nie opuścił w żadnej dobie, Lecz
mnie łaski wiódł drogami; Tam twoja miłość nie-
skończona Będzie wiecznie uwielbiona.

Karol Kuzmany, z wieku 19. Cz.

W wielki (zielony) czwartek.

Nuta: Jezusie światło żywota.

201. Pan nasz, wtóry Adam z nieba, Ile lu-
dziom było trzeba, Dodał środków do zbawienia,
Wywodząc je z potępienia.

2. Dał nam słowo i świętości, Sam też ludzkie
nikczemności Wewnątrz przez Ducha świętego
Omywa krwią boku swego.

3. Do śmierci nas umiłował, Na którą gdy się
gotował, Raczyl ustawić pieczęci Swojej ku nam
wiecznej chęci.

4. Zniósłszy baranka starego, Stołu nowozakon-
nego Rozkoszne obmyślał gody, W miednicę wle-
wając wody.

5. Boży Syn i Pan nasz drogi, Sługom swym
umywa nogi, Dając wszystkim śliczne wzory
Wiernej służby i pokory.

6. Hańbiąc cielesne rozумы, Zbija uczniów
swoich dumy, Pokazując, że nie z tego Świata
jest królestwo jego.

7. Tak Pan posły słowa swego Zgotował do
stołu tego, Gdzie w postaci dał obojej Pokarm
ciała i krwi swojej.

8. Ci, co Boga posłuchają, W tenże sposób czy-
nić mają: Z ocieraniem swej sprośności Mają za-
żywać świętości.

9. Działki niebieskiej światłości Nie kochają się
w ciemności, Na jawny się sąd stawiają, Z spraw
swych poczet Bogu zdają.

10. Co powinni Ojcu swemu, W Chrystusie
tak łaskawemu, To oddawają w szczerości, Idą
z wiarą do świętości.

11. Chwała tobie, Panie Chryste, Że nas krwią
swą czynisz czyste, Biorąc do swej społeczności
Przez swe słowo i świętości!

12. Niechże ręką żywej wiary Bierzemy zba-
wienne dary; Wewnątrz mocą twej zasługi Oczyszc-
wicznie nas, swe sługi!

13. Daj pielgrzymom świata tego Pokarm,
napój z stołu twego; Racz nas z ziemskiej niewy-
gody Przyjąć na niebieskie gody!

Nuta: Ach mój Boże.

202. **P**ięć jest studni, Z których smutni Pokój, radość, zbawienie Czerpią zawsze; Dusze nasze Mają z nich obczerstwienie.

2. Źródło czyste Tyś jest, Chryste; Studnie zaś są twe rany, Z których w wierze Siłę bierze Każdy w krzyżu stroskany.

3. Męki twoje Niechże moje Serce możnie wstrzymują Od marności, A z miłości Tobie służyć kazują.

4. O niewinny, Dobroczynny Baranku Boży, Chryste, Zglądź me grzechy, Daj pociechy, I wnijdź w me serce czyste!

5. Gdy bieg skończę, Cię obrońcę Chwalić będę z wiernymi Za cierpienie, Za zbawienie, Lepiej niż tu na ziemi.

N.

Nuta własna.

203. **P**odziekujmyż Chrystu Panu, A cześć, chwała niech mu będzie dana, Bo on przez swe umęczenie Raczył nam dać grzechów odpuszczenie.

2. Z nieba zstąpił, poniżył się I z Marji panny narodził się. Trzydzieści trzy lata pracował, Potem się na krzyżu ofiarował.

3. Żałamywała swe ręce Matka, widząc Syna w wielkiej męce, Syna swego jedyne, A na drzewie krzyża rozpiętego.

4. Słyszała go płaczącego, Widziała go srodze skrwawionego; Nie mogła go słowem pocieszyć, Ani toku świętej krwi umniejszyć.

5. Ta krew święta z głowy jego, Z boku i z ran ciała przybitego, Wybawiła nas, iż ciekła, Z mąk okropnych gorącego piekła.

6. Wielkim głosem Chrystus wołał, Gdy na drzewie krzyża za nas konał, By to człowiek w sercu zachował, Jak go Pan Bóg wiernie umiłował.

7. Chryste, przez twoje umęczenie Daj nam grzechów naszych odpuszczenie, By nas nie żarł płomień wieczny: Uchowaj nas, o Chryste serdeczny!

Cz.

Nuta: Jest pisano dawnym, albo: A na ziemi.

204. Pokój niech będzie na ziemi Między ludźmi wszelakimi! Któż być może w niepokoju, Gdy jest Chrystus za nas w boju?

2. Marne ustańcie żądości, Wszystkie ziemskie rozkoszności! Dusza niech się upokorzy: Chrystus za nią życiełoży.

3. Patrzmy tam, gdzie góra ona, Na której zbawiciel kona, Gładzi nasze ciężkie grzechy I udziela nam pociechy.

4. Wszystkie biedy życia swego Możem kłaść pod krzyżem jego; Bo on wszystko za nas znosił, Wolność związanym ogłosił.

5. Co cię trapi w tym padole, Co sumienie twoje kole, Idź do Pana, on zagoi Wszystkie rany, ból ukoi.

6. Na krzyż spojrzjmy w żalości; Ginie za nas z swej miłości On Baranek Boży cichy, Gładząc wszystkie świata grzechy!

7. Amen, niech będzie na ziemi Pokój pomiędzy wiernymi! A ty, miłosierny Panie, Miej w nas swe upodobanie!

Michał Hodża, z wieku 19. Cz.

Nuta: Cożeś uczynił.

205. Rozmyślajmyż dziś, my wierne chrześcijany, Jako Pan Chrystus cierpiał za nas rany; On odpoczynku nie miał od pojmania Aż do skonania.

2. Najprzód w ogroju wziął pocałowanie, Bo Judasz zdrajca dał żydom wskazanie: Kogo obejmę, pilnie uważajcie, Tego imajcie.

3. Wnet się rzucili jako lwi okrutni; Apostołowie biegli odeń smutni. Tak z wielkim hurmem wiedziono do Annasza, Pociecha nasza.

4. Pierwszej godziny przed Piłatem stawiono. Kłamstwem był o swą niewinność przyprowadzony. Rozkazał Piłat, by był biczowany Ten Pan nad pany.

5. Krzyknęli wszyscy o trzeciej godzinie: Nie chcemy go mieć więcej w swej rodzinie; Niechaj na krzyżu swój żywot położy Tento Syn Boży!

6. Z ostrego ciernia koronę uwili, Naszemu Panu na głowę włożyli, Pośmiewając się, przed nim się kłaniali, Królem go zwali.

7. Szedł z krzyżem z miasta o szóstej godzinie, Bezbożni z niego złożyli odzienie, Potem go na krzyż okrutnie przybili, Ociem poili.

8. Poleciał ducha Bogu Ojcu w ręce, A gdy był umarł, zaćmiło się słońce, Ziemia się trzęsła w dziesiątej godzinie, Nie bez przyczyny.

9. Józef, Nikodem Pitata prosili, By ciało z krzyża bezpiecznie złożyli; Piłat im prośby takiej nie odmówił: Bóg tak stanowił.

10. W czasie niespornym został z krzyża zdjęty Przez sługi swoje, Pan stworzenia święty; Matka to ciało na swych rękach miała, Rzewnie płakała.

11. Drogim balsamem ciało pomazali I z nabo-

żeństwem w płótno uwijali, Potem do grobu nowego włożyli A łzy ronili.

12. Płaczmyż go także, o wierni chrześcijanie, I dzięki czynmy za to zmiłowanie, Iż za nas grzesznych na okup się stawił, Aby nas zbawił.

Przekład dawny. Cz.

Nuta: Tak nas woła sam Syn Boży.

206. Rozpominaj każdy wierny, Pański trud i krzyż niezmierny I niewinną śmierć jego.

2. Uważ złość świata całego, Uważ grzech ojca pierwszego, Który w raju popełnił.

3. Uważ, jak Bóg sprawiedliwy I jak jego gniew straszliwy, Który na grzech wylewa.

4. Patrz, jak bardzo jest zmęczony, Syn od Ojca opuszczony Dla naszych nieprawości.

5. Grzechy świata na się włożył, Za nie duszę swą położył Król i Pan wiecznej chwały.

6. Od księży i ludu swego I od Piłata Pontskiego Skazany na śmierć srogą,

7. Zelżon i ubiczowany, Cierniem ukoronowany, Skonał pośród dwu lotrów.

8. I któżby go nie miłował? I któżby mu nie dziękował Za takie uczynności?

9. Będąc świętym, winy zgładził, By zginieniu tych zaradził, Co w wierze pokutują.

10. Chryste, miłosierny Panie, Daj, niech w sercach nam zostanie Pamiątka śmierci twojej!

11. Serca nasze racz zapalić, By cię zawsze mogły chwalić Za twoje dobrodziejstwa.

12. Uczynkiś szatańskie skaził I swą śmiercią śmierć poraził, Wszystkie rzeczy naprawił.

13. Naprawiaj nas z swej miłości, Broń od błędów i od złości Dla gorzkiej męki twojej!

14. A gdy zbliży się skonanie, Racz nas przyjąć, Chryste Panie, Do zboru anielskiego!

Staropolska.

Nuta własna.

207. Smutny czas niniejszy Uważaj, człowiecze! Niech świat cię nie cieszy, Miej o duszy pieczę! Pomnij na śmierć Pana swego, Że nie cierpiał za innego, Lecz za cię samego.

2. Wejdźże do ogroja — Jak się krwawo poci I wzdycha do Ojca, Że już śmierć nań godzi. Pan na ziemi i na niebie Wszystko znosić chce za ciebie, O grzeszny człowiecze!

3. Pójrzyj, jakie zgraje Zdrajca Judasz wiedzie, I Pana wydaje; Nie żał mu go w biedzie. Dał się pojąć i skępować, Byś mu za śmierć chciał dziękować, O człowiecze biedny!

4. Patrz, jak go prowadzą Do Annasza złego, I uśmiercić radzą. Pana niewinnego. Policzki i złorzeczenie Znosi rad na twe zbawienie, Grzeszniku przebiegny!

5. Patrz, jak go biczują — Już cały sinieje, Cierpiem koronują, A zgrają się śmieje. Oczy i twarz krew zalewa! Czy twa dusza nie omdlewa, Iż jest winna temu?

6. Patrz, jak go gromada Wiedzie na stracenie! Pod krzyżem upada Przez wielkie strapienie. Już podstał śmierć niewinny: Tyś przez grzechy temu winny, Grzeszniku przebiegny!

7. Przetoż widząc smutnie, Grzeszny, Pana swego Na krzyżu okrutnie Za cię rozpiętego:

Płacz, pokutuj, idź do Boga, Póki doba łaski błoga;
Tak weźmiesz zbawienie!

Cz.

Nuta własna; albo: Zdrów bądź, Jezu.

208. Spójrzyj na Jezusa Pana, Duszo żalobą
odziana, Jak spokojnie idzie z świata, Mając młode
jeszcze lata. Krzyż, to kres żywota jego! Ach
umiera! a dlaczego?

2. Nie dla jakiej nieprawości, Ale z łaski i z mi-
łości! Z łaski, bo cóż jemu damy, Że go, Ojca, Du-
cha znamy, Że nam zjednał odpuszczenie, Z błędu,
grzechu wybawienie?

3. Wiare, miłość i nadzieję W serca nasze hoj-
nie sieje: To radości naszej zdroje, To do nieba są
podwoje! Raj stracony jest wrócony, Człowiek
drogo odkupiony.

4. Cma, co cisła umysł na dół, Przepadła się
w głuchy padół, Jasność krzyża wszędy świeci,
Gdzie zapuścił Pan swe sieci, Gdzie rybitwy nie-
znuzone Gorliwością są natchnione.

5. Chrystus, pasterz doskonały, On nie szukał
swojej chwały, Ale chwały Ojca swego I czło-
wieka upadłego; Za nas duszę swą położył, By kto
umarł, przezeń ożył.

6. Przezeń ożył w doczesności, I gdy złoży
w grobie kości. Przy nim zostać jest zbawieniem.
W niego wierzyć odpocznieniem, Jego słuchać,
szczęśliwością, Z nim umierać jest mądrością!

7. Duszo drogo odkupiona, Bądźże Panu po-
święcona, Wielbij wieczną miłość jego, Gładząc
grzech świata złego; Przybij swe do krzyża zło-
ści. Aby żyć w świętobliwości!

Orvg.

Nuta własna.

209. Ty, coś cierpiał za nas, Zbawicielu nasz.
Ach prosimy ciebie, Słuchaj nas w niebie: Przez
swe umęczenie Oddał potępienie, W któreśmy
upadli Przez uwiedzenie.

2. Tyś ofiarowany, Za nas wydany; Tak gło-
siły dawne Proroctwa sławne, Że moc grzechu
zglądzisz, Nieszczęściu zaradzisz, Naród ludzki
zbawisz, Błogość nam sprawisz.

3. Jużes spłacił długi Za swoje sługi; Boś za
nasze złości Cierpiał z litości; Przez grzech jesteś
starty I bok twój otwarty, Kielich mąk spełniłeś,
Tak świat zbawiłeś.

4. Lżonyś, biczowany, Złośnie wydany, Wzgar-
dzon, naśmiewany, Ukrzyżowany, Krew twa święta
płyń Nam na pocieszenie; Głowa twa się skłania
Dla pojednania.

5. Sama twa dobrota To uczyniła, Że nam do
żywota Drzwi otworzyła; Przez Ducha świętego
Pomóż nam do niego. My czcić chcemy ciebie Tu
i tam w niebie. Jerzy Trzanowski, u. 1591, † 1637. Cz.

Nuta własna.

210. Umęczenie Jezusa, Króla niebieskiego,
Uważ serce nabożne Każdego wiernego, Wystaw
sobie przed oczy Jego srogie rany, Którymi on
wykupił Nas grzeszne chrześcijany.

2. Jezus z nieba wyszedłszy Od Ojca wieczne-
go, Szukał owiec straconych W polach świata
tego, Znalazłszy, wziął na ramię, Z niemi grze-
chów brzemię, Bo ludzkie aż do śmierci Umiłował
plemię.

3. Jezus wszedł do ogrojca, Mękę zaczynając,
I tam Ojcu się modlił, Na twarz upadając; Krwa-
wy z niego pot płynął Od boju wielkiego. Duszo
wierna, nie lekce Waż grzechu swojego.

4. Jezusa gdy złońnicy Zdradliwie pojmali,
Okrutnie go i lżyli I policzkowali; Wodzili od An-
nasza Do Kajfasza złego, Potem zaś do Pilata,
Sędziego słabego.

5. Ten dał im go na wolę I kazał biczować,
Chcąc w nich litość obudzić A jego ratować.
W szarłacie i z koroną Z ciernia go widzieli: Ukrzy-
żuj go, ukrzyżuj! Okrutnie krzyczeli.

6. Jezus z miasta prowadzon, Niósł swój krzyż
na sobie, Pracy i cierpliwości Dając przykład to-
bie. Wszyscy jego znajomi Z daleka patrzyli,
Dla jego pohańbienia W wielkim żalu byli.

7. Jezusa krzyżowano W jego niewinności;
Ręce, nogi przebito: Niesłychana złości! Takci
musiał odkupić Ciebie, duszo miło; Chciejże tego
wdzięczna być, Żałuj, żeś grzeszyła!

8. Jezus z krzyżem podniesion Jako jednacz
prawy, Między niebem a ziemią Pośrednik ła-
skawy; Policzon między łotry, By człowiecze
ciebie, Uwolniwszy od grzechów, Posadził na
niebie.

9. Jezus w mękach się modlił Za swe krzyżo-
wniki, Łotra w pokucie przyjął, Ciesząc w tym
grzeszniki. Gdy wszystkiego dokonał, Głowę na-
chyliwszy, Ducha swego wypuścił, Ojcu go zle-
ciwszy.

10. Jezusa umarłego Stworzenie płakało, Pana
swego miłego Wielce żałowało; Słońce wnet się
zaćmiło, Ziemia strasznie drżała, Niewinność Pa-
na swego Znacznie poświadczała.

11. Nuż każda duszo wierna, Co miłujesz Pana.
Nie krzyżuj go grzechami, Jemu bądź poddana!
Biada, kto śmieie grzeszy, Pokuty nie czyniąc, Ten
z wyroku Bożego Wiecznie musi zginąć!

12. Jezu, przez męki ciężkie I skonanie twoje
Daj nam zasnąć spokojnie, Weź nas w niebo swoje.
Broń nas od śmierci wiecznej, Piekielnej żalości.
Daj się cieszyć twą łaską W niebieskiej radości!
Przekład dawny. Cz.

Nuta własna.

2II. Wierzmyż w Boga jednego, Ojca wszech
mogącego, Także w jego miłego Syna jednorodzonego.

2. Który to dla nas grzesznych I dla nauk pociesznych
Przyszedł z nieba, a z panny Narodził się, Pan nad pany.

3. Zdradzon, związany, biczowan I cierniem koronowan,
Wzgardzony, policzkowan Ten nasz przedobrotliwy Pan.

4. Pilat na śmierć osadził Na poły już martwego;
Ach niejedenby zbłądził, Chcąc poznać twarz świętą jego.

5. Z miasta z łotry wywiedzion, Wszystek krwią swą zalany,
Mdał, gdy krzyżem był gniewion; Dla nas poniósł srogie rany.

6. Na krzyżu go przybili, Ręce, nogi, rozpięli,
Okrutnie go męczli, Litością się nie przejęli.

7. Umarł na krzyżu z tego, Do grobu go włożyli,
Zmartwychwstał dnia trzeciego: Tem się wierni ucieszyli.

8. Wstąpił do nieba jawnie, Do przybytku wiecznego,
Stąd na sąd przyjdzie sławnie, Pozwie człowieka każdego.

9. Wierzmyż w Ducha świętego, W święty kościół, zbór jego, I w grzechów odpuszczenie I umarłych ciał wzbudzenie.

10. Amen! wszyscy śpiewajmy, W Panu się spodziewajmy, Że po śmierci nam w niebie Wieczny żywot da u siebie.

Cz.

Nuta: Pogrzebmyż to ciało.

212. Wmękach krzyża okrutnego Umarł Pan, lekarz grzesznego, Umarł ten, co do żywota Śmiercią nam otworzył wrota.

2. Śmierć Pańską my wspominając, Wzrą na grób poglądając, Dziękujmy mu! konających On poświęcił, w grób idących.

3. We chrzcie będąc umorzeni Z grzechem, z nim w grób położeni, Już przestańmy wszelkiej złości. A żyjmy w świętobliwości!

4. Chryste, daj, bym z serca czcili Pamięć twą i dóbr użyli Śmierci i pogrzebu twego I wskrzeszenia radosnego!

Oryg.

Nuta własna.

213. Zdrów bądź, Jezu nasz przedrogi, Głosicielu prawdy błogiej! Ciało tve jest obnażone I na krzyżu rozciągnięte. Obyśmy twą miłość znali, W tej miłości też skonali!

2. Zdrów bądź, nasz niebieski chlebie, Nie możemy żyć bez ciebie; Pełna studnica miłości; Lekarstwo nieśmiertelności! Obyśmy twą itd.

3. My do ciebie przychodzimy: „Odpuść, odpuść!” cię prosimy! W tobie swą nadzieję mamy. Nic się. Panie, nie lękamy. Obyśmy twą itd.

4. O łaskawys ty zaiste! Kto doznaje tego, Chryste, W pobożności wiernie stoi, Umrzeć z tobą się nie boi. Obyśmy twą itd.

5. W krzyżu na cię poglądamy, Wybawieni być żądamy. Czujem, żeśmy niegodnymi. Nie gardź prośby rzewliwemi! Obyśmy twą miłość itd.

6. Zdrów bądź, dusz pasterzu wierny, W miłowaniu nas niezmierny! Za nas na drzewie umierasz I królestwo nam otwierasz. Obyśmy twą miłość itd.

7. Takeś mądrze wszystko sprawił, Byś grzeszniki ulaskawił; Dobrym i złym ku zbawieniu, Poddależ się umęczeniu. Obyśmy twą miłość itd.

8. Ciebie bito i zelżono, Ach na krzyżu uśmiercono! Ciernie w głowie twej utkwilo I krew świętą wyronilo. Obyśmy twą miłość itd.

9. Zdrów bądź, wodzu do zbawienia Przez swe wielkie ucierpienia. Pomóż nam wieść życie czyste, Znosić krzyż dla ciebie, Chryste! Obyśmy twą miłość itd.

10. Duszę niech w śmiertelnej chwili Męka twoja nam posili; A gdy zejdzie z świata tego, Przyjmij ją do raju swego: Tak w miłości twej skonamy, A tam chwałę twą poznamy.

Cz.

E. Wielkanoc.

Nuta: Nuże wielkanocne, albo: Skłoń się ku nam.

214. Baranek nasz wielkanocny, Jezus Chrystus, Bóg wszechmocny, Sam się za nas ofiarował, Żywotem nas udarował.

2. Jego najświętsza ofiara, Jak zapewnia o tem wiara, Od grzechu nas uwolniła, Śmierci wiecznej pozbawiła.

3. Miejsze od nas wieczne chwały, Jezu Chryste
zmartwychwstały, Któryś z Ojcem, z Duchem
świętym W trójcy Bogiem niepojętym!

Or. dawny.

Nuta własna.

215. Bóg nasz wszechmogący Wstał sławnie
w swej mocy: Za co jemu dziękujmy I z serca się
radujmy! Pan Bóg jest z nami!

2. Leżał trzy dni w grobie, Dawszy przekłóć
sobie Bok, ręce, nogi obie, To ku zbawieniu to-
bie, Grzeszny człowiecze!

3. Wstawszy, diabła skował I piekło zwojował;
To wszystko z swej miłości, Byś nas wziął do ra-
dości, Panie Boże nasz!

4. Jezu Chryste wstałeś, A nam przykład da-
łeś, Że też zmartwychwstaniemy I żyć z tobą bę-
dziemy, Panie Boże nasz!

5. O Królu niebieski, Wysłuchaj lud ziemski;
Zbaw nas od wszego złego I diabła przezłósnego,
Panie Boże nasz!

6. Oduść nasze złości, Wszystkie nieprawości!
Prowadź nas z swej dobroty W kościele do je-
dnoty, Panie Boże nasz!

7. Jezu Chryste, Panie! Daj nam wysłuchanie;
Zlituj się nad chrześcijany Przez twoje święte rany,
Panie Boże nasz!

8. Usłysz głosy nasze, Daj nam pokój zawsze,
Królu nasz, Jezu Chryste; Damyć chwały wieczy-
ste, Panie Boże nasz!

9. Synu czystej panny, Oczyść swe chrześci-
jany; O Panie Jezu Chryste, Któryś powstał za-
iste, Panie Boże nasz!

10. O niebios odźwierny, Bądź nam miłosierny,
Otwórz w śmierci nam wrota Do wiecznego ży-
wota; Amen! prosimy.

Staroczeska.

Nuta własna.

216. Chrystus był w więzy śmierci Za grzechy
nasze dany, Wstał z martwych zaś w dzień trzeci,
Żywot jest zwiastowany. Z tego się my cieszymy
I Boga wdzięcznie czcimy, Śpiewając: Halleluja!
Halleluja!

2. Śmierć nie był mógł porazić Nikt z rodu czło-
wieczego; Grzech wszystkich umiał skazić, Nie
było niewinnego. Stąd śmierć na świat wstąpiła
I wszystkich nas podbiła, W swe państwo zniewo-
liła. Halleluja!

3. Jezus, Syn Boży prawy, Przyszedł, by nas
wyręczył, Zgładził złe grzechu sprawy, By śmier-
cią ten nie męczył; Odjął mu moc i prawa, Tak
iż śmierci postawa Straciła bodziec groźny. Hal-
leluja!

4. Byłci to bój przedziwny, Gdy z życiem
śmierć walczyła; Śmierci był los przeciwny, Zwy-
cięstwo utraciła. Pismo nam to ogłasza: Śmierć
Pańska śmierć poraża! Nie ma śmierć więcej mocy.
Halleluja!

5. Baranek wielkanocny, W mękach ukrzyżo-
wany, Był nam z łaski pomocny, By nam był ży-
wot dany; Drzwi nasze swą krwią znaczy, Śmierci
ten znak wystarczy, Stroni od nas z swą zgubą.
Halleluja!

6. Wielkie dziś obchodzimy Święto z wielką
radością, Pana Chrysta wielbimy; On to jest ta
światłością. Która nam z łaski świeci I rozkosz

w sercach nieci; Noc grzechu przeminęła! Halleluja!

7. Przaśny chleb pobożności Karmą ma być każdego, Stary kwas bezbożności Wyczyszczon z serca jego; Chrystus chce być żywnością, Duszę sycić błogością, Wiara w nim chce mieć życie. Halleluja!

Luter, u. 1483, † 1546. N.

Nuta: Bóg nasz wszechmogący.

217. Chrystus Pan wstał z martwych Po swych mękach twardych; Ztąd mamy pociech wiele, Chrystus nasze wesele. Zmiłuj się Panie!

2. Gdyby nie był powstał, Światby w piekle został; Lecz że z grobu Pan idzie, Zaradzono jest biedzie, Zmiłuj się Panie!

3. Bogu Ojcu chwała, Że śmierć nie sprostała. Ztąd mamy pociech wiele, Chrystus nasze wesele. Zmiłuj się Panie!

Dawny kościół.

Nuta własna.

218. Chwała Bogu w wysokości, Dawcy wszelkiej radości; Halleluja! bądź Bogu chwała! Pokój ludziom tu na ziemi, Iż Pan jest między żywymi. Halleluja, bądź Bogu chwała!

2. Śmiercią swą już dość uczynił Za to, co kto z nas zawinił; Halleluja itd. Dla naszego zmarł grzeszenia, Wstał dla usprawiedliwienia; Halleluja itd.

3. My cię, Boże nasz, chwalimy, W uniżeniu cię wielbimy; Halleluja itd. Wysławiamy cię mocnego I wzywamy cię samego; Halleluja itd.

4. My składamy tobie dzięki, Boś ty chwały król na wieki. Halleluja itd. Bogiemś, co go świat się boi; O błogo nam, żeśmy twoi! Halleluja itd.

5. Synu Boży zmartwychwstały, Tyś jest go-dzien naszej chwały! Halleluja itd. Swą krew za grzechy wylałeś, Zmartwychwstaniem życie dałeś; Halleluja itd.

6. Co u Ojca masz mieszkanie, Spójrzij na nas w biednym stanie! Halleluja itd. Do ciebie się ucie-kamy, Prócz cię jednacza nie mamy; Halleluja itd.

7. Cieszydź Duchu święty, Z Ojcem, Synem niepojęty, Halleluja itd. Wzbudź nas z grzechu swą miłością, Obdarz niebieską radością! Halleluja itd.

Jerzy Trzanowski, u. 1591, † 1637. Cz.

Nuta własna, albo: Bądź pochwalon, Jezu Chryste.

219. Dziś nam nastał dzień wspaniały, Dzień w radości doskonały: Dziś Pan Chrystus tryum-fuje, Nieprzyjaciół więzy czuje. Halleluja!

2. Stary wąż, grzech, śmierć i piekło, Przed nim wszystko precz uciekło; Biedy trwogi dziś u-stały, Pan to sprawił zmartwychwstały. Halleluja!

3. Śmierć powrócić łup musiała I żywotu się poddała; Chrystus wszystką moc jej skrócił, Ży-wot stracony przywrócił. Halleluja!

4. Słońce, ziemia, wsze stworzenie I co miało zasmęcenie, Radość ma dnia dzisiejszego, Że padł książę świata tego. Halleluja!

5. Więc się słusznie radujemy, Bogu cześć wy-spiewujemy, Chwaląc i cię, Chryste Panie, Za po-cieszne zmartwychwstanie. Halleluja!

Mik. Herrmann, † 1561. N.

Nuta: Chwała Bogu w wysokości.

220. **D**ziś Syn Boży tryumfuje, Żywym z grobu występuje, Halleluja! bądź Bogu chwała! W wielkiej mocy i świętości, Za co chwalmy go z wdzięczności: Halleluja! bądź Bogu chwała!

2. Zniszczył władzę ducha złego I zostanie panem jego, Halleluja itd. Jak bohater postępuje, Co przeciwnika zwojuje. Halleluja itd.

3. Jezu Chrystu, Panie drogi, Coś grzeszników wywiódł z trwogi, Halleluja itd. Wiedź nas przez twe zmiłowanie, W twe przybytki na mieszkanie! Halleluja itd.

4. Nikt nam więcej nie uszkodzi, Moc zwycięzcy go ugodzi. Halleluja itd. Padło piekło z wojsk swemi, Myśmy dziećmi już Bożemi. Halleluja itd.

5. Na świecie bied i trwog wiele, Są też wiernych trapienie: Halleluja itd. Jednak tym co wierzą w Chrysta, Pewna radość wiekuista. Halleluja itd.

6. Chwała wiecznemu królowi, Bogu Ojcu i Synowi, Halleluja itd. Także Duchowi świętemu, Jednemu Bogu naszemu. Halleluja! bądź Bogu chwała!

Bazyli Förtsch, † 1629. N.

Nuta własna.

221. **J**ezu Chryste, wykupicielu! Wstałeś z martwych, nasz zbawicielu; Do wiernych się śpieszył, Żebyś ich ucieszył. Wprzód niewiastom cię szukającym, Potem uczniom porzewniającym Stawileś się radośnie, Cieszyłeś je głośnie: Mnie się nie lękajcie, Pana swego znajcie; Patrzcie na me rany! Ja ukrzyżowany, Pokój wam zwiastuję.

Pewnie zgotuję. Tak cierpieć było trzeba, Abym wszedł do nieba.

2. Apostole ciebie widzieli, Pana swego, ztąd radość mieli. O daj nam ujrzeć ciebie Po śmierci w twem niebie, Gdzie królujesz w swej wielmożności, Kędy jest skład wszelkich radości. Błogo tym, którzy swoje Mają tam pokoje, W twem królestwie wiecznem I w mieście bezpiecznem, Gdzie śmierć panuje, Ani ból się czuje; Tam jest nasycenie, Boga widzenie, Pokój, wolność bezpieczna, Chwała Boża wieczna.

3. Wzniesmyż serca i swe żądości W górę, gdzie są prawe radości, Tam gdzie święci anieli Patrzą nań weseli; Byśmy grzechu się wystrzegali, Na Jezusa w niebie patrzali, Gdzie obfitość błogości A niema przykrości. Weselmy się z niego, Pana najlepszego, By nam dał tam bywać, Po śmierci używać Z anioły świętymi I z wybranymi Doskonałej radości, Bez wszelkiej żalości.

4. Daj to, Chryste, byśmy powstałi Z grzechów naszych, się umartwiali, A będąc ożywieni, Byli też zbawieni. Co cię znają, cię niegniewają, Przykazania twe wypełniają, A tak po śmierci ciebie Będą widzieć w niebie, W tem królestwie wiecznem I w mieście bezpiecznem, Gdzie śmierć nie panuje, Ani ból się czuje, Gdzie jest nasycenie, Boga widzenie, Pokój, wolność bezpieczna, Chwała Boża wieczna.

Cz.

Nuta: Wierzimy w wszechmogącego.

222. Jezusa Nazareńskiego, Dla nas ukrzyżowanego, W trzeci dzień Bóg wzbudził sławnie I światu stawił jawnie.

2. To powstanie wysławiając, Z wdzięcznością
je wspominając, Halleluja wyśpiewujmy I z serca
się radujmy!

3. On jest pierwszy zmartwychwstały, Pierw-
szy dziedzic wiecznej chwały W jasnym, uwielbio-
nem ciele, Nasz żywot i wesele.

4. Albowiem też tak przystało, Aby jego święte
ciało, Poczęte bez grzechu zmazy, W grobie nie
doszło skazy.

5. On nas z śmierci wyswobodził, W nas na-
dzieję żywą zrodził, Byśmy w marnej doczesności,
Pragli wiecznej radości.

6. Skoro zabrzmi głos anielski, Na sąd przy-
dzie Pan niebieski, Staną po jego prawicy Wiecz-
nej sławy dziedzicy.

7. Tam ustanie wszelkie łkanie, Kłopot, żal i
narzekanie; Wierne Pan zgromadzić każe I łaskę
im okaże.

8. Ci co się tu w prace wdają, Swój za Panem
krzyż dźwigają, Z płaczem cnót ziarneczka sieją,
Dobłą stoją nadzieją.

9. Łaknąć już więcej nie będą, Pragnienia, nie-
wczasów zbędą, Przyjdą do źródeł wód żywych,
Do rozkoszy prawdziwych.

10. Pomnij każdy, iż trzeciego Dnia wstał Syn
Boga wiecznego; Niechże się już co chce dzieje,
Ty nie trać w nim nadzieje!

11. Naśladuj sprawiedliwości, Pobożności i mi-
łości; Czyni powinność z każdej miary, Bojuj do-
bry bój wiary!

12. Bo jeśli my z nim pomrzemy, Z nim rado-
śnie ożyjemy; Jeśliż tu z nim cierpiemy, Z nim
się cieszyć będziemy.

13. Chwalmyż Ojca niebieskiego, Że nas do zmartwychwstałego Syna swego przyprowadził, W królestwie swem posadził.

Przekład dawny. Jan Taborski. Cz.

Nuta własna.

223. Jezus Chrystus, nasz zbawiciel, Śmierci zwycięzyciel, Wstał z martwych jawnie, Starł diabła i grzech sławnie. Zmiłuj się, Panie!

2. Grzechem nie bywszy zmazany, Na męki był dany, Z Bogiem nas zgodził, Łaską swoją odrodził; Zmiłuj się, Panie!

3. Śmierć, grzech, piekło w ręku jego I łaska do tego; On zbawić może, Kto doń idzie w pokorze. Zmiłuj się, Panie!

4. Chryste, zgładź przez zmartwychwstanie Grzechu panowanie, Z tej śmiertelności Weź nas do swej radości. Zmiłuj się, Panie!

Podług Lutra N.

Nuta własna, albo: Nie puszczę cię, Jezu mój.

224. Jezus żyje, a ja z nim! Śmierci, gdzie są strachy twoje? Żyje, więc jak ufać śmiem, Wzbudzi z grobu ciało moje, Wzniesie do światłości mię: Tej ufności trzymam się!

2. Jezus żyje! jemu dan Wszystek rząd świata całego; Jegom sługą, on mój Pan, Dział mieć będę w sławie jego; Dał mi obietnicę tę: Tej ufności trzymam się!

3. Jezus żyje! wątpi kto, Taki Bogu czci ujmuje; Łaski ten, Bóg przyrzekł to, Dostąpi, co pokutuje. Bóg swych otrze żalu lżę: Tej ufności trzymam się!

4. Jezus żyje, jemu ja Żyć chcę i mieć w nim zbawienie; W sercu nie ma żądza zła Mieszkać, ale święte chcenie. On słabego wesprze mię: Tej ufności trzymam się!

5. Jezus żyje! nic mię z nim Tu rozłączyć nie jest w stanie, Żaden ucisk w razie złym, Żadne szczęścia używanie. Wiecznie przy nim zostać chcę: Tej ufności trzymam się!

6. Jezus żyje! śmierć już ma Jest mi przejściem w żywot wieczny. On pociechę duszy da, Gdy bój zacznę ostateczny; Rzeknę: Panie przyjmij mię! Tej ufności trzymam się!

Chr. F. Gellert, u. 1715, † 1769. N.

Nuta: Kto tak na Bogu swym spolega.

225. Mój Jezus żyw! cóż to śmierć znaczy. Gdyż ma głowa tryumfuje? Żywot w dziedzictwie dać mi raczy, Chociaż ciało w grób wstępuje. Precz smutku! mam radość w sobie; Jezus żyw, niemasz go w grobie!

2. Jezus zwyciężył; u nóg jego, Co mi mogło życie odjąć; Trwoga nie przejmie serca mego, Gdy i ja śmierć muszę podjąć. Otchłań piekła drży prawdziwie, Bo głosy brzmią: Jezus żywie!

3. Mój Jezus żyw, grób otworzony! Więc do grobu wesół wstąpię, Że i ja będę ożywiony Mocą jego, nic nie wątpię. Słodkie słowo jego w świecie: Jam żyw, i wy żyć będziecie!

4. Jezus żywotem mi zostanie, W sercu z niego się raduję, A gdy nadejdzie me skonanie, Bojaźni już nie uczuję, Bo mi w niebie da byt błogi. Jak żywy mój Jezus drogi.

Beni. Schmolke, u. 1672, † 1737. N.

Nuta własna.

226. **N**astał nam czas przeradosny, Chrześcijanie, płasajmy! Nadszedł nam dzień wielkanocny, Chrześcijanie, śpiewajmy! Wyszedł z grobu nasz zbawiciel. Wszego świata odkupiciel; Chwałę mu oddajmy!

2. Gdy zmarł w piątek umęczony, Słońce się zaćmiło, Iż na krzyżu był stracony, Wielce się smuciło. Gdy wstał, wzeszło w swej jasności: Bo słońce sprawiedliwości Znowu zaświeciło.

3. W piątek skarżył się żałośnie, Jakby opuszczony, Lecz w niedzielę zaś radośnie Głosił na wsze strony: Jam zwyciężył, Bóg to twierdzi, Klucze piekła mam i śmierci; Ja żyję na wieki!

4. Jak nas słońce uwesela Swemi promieniami I w otchłaniach noc uściela, Stojąc ponad nami: Tak Pan uczniów swych ucieszył, Gdy się żywy do nich śpieszył, Trapiionych trwogami.

5. Pokój, radość im zwiastował, Rzekł, by się nie bali, Rany swe im ukazował, Aby wszyscy znali, Że on jest ten, co był w grobie, W nowym żyjąc już sposobie, Aby w wierze trwali.

6. I nam ku dobremu wstałeś, Jezu, drogi Panie! Mocną wiarę duszy dałeś W nasze zmartwychwstanie; Że nas nie zostawisz w ziemi, Gdyż członkamiśmy twojemi, Mamy obiecanie.

7. Miłe wszędzie ptaków pienia Serce przenikają, Iż natura z odrętwienia Wstała, rozgłaszając; Ziemia rozwinęła siły, Błonia się zazieleniły, Kwiaty jar witają.

8. I my rozkosz swoją głośmy Z życia zbawionego, Serca wdzięczne w górę wznosimy Do Ojca naszego, Mówiąc: śmierć jest zwyciężona,

Piekła moc i złość skruszona Przez zmartwych-
wstałego!

9. Chwała Bogu! chwała tobie, Jezu, drogi
Panie! Byleś, jak my będziemy, w grobie, Lecz
tyś zmartwychwstanie! Halleluja! z Ojcem w nie-
bie, Z tobą, Jezu, i przez ciebie Mamy przeby-
wanie!

Cz.

Nuta własna.

227. Nuże wielkanocne chwały Dajmy Panu,
aby brzmiały Z serca wdzięcznie wesołego Aż do
tronu łaski jego!

2 Baranek Boży zabity, Chrystus w litości
obfity Ojca pojednał z dziećmi Śmiercią swoją
i mękami.

3. Śmierć a żywot, to oboje Wiodło z sobą dzi-
wne boje; Wódz żywota śmierć zwojował, By
na wieki sam panował.

4. Powiedz nam, Marjo miła, Coś zdziwiona
upatrzyła? Grób próżny, Chrysta żywego, Sła-
wnie z martwych wzbudzonego.

5. I anielskich świadków w bieli, Co u Pań-
skich nóg siedzieli, Głosząc, że Pan z martwych
powstał I zwycięzcą śmierci został.

6. Cud to wielkiej mocy Bożej! Już nas śmierć
nie zatrwoży: Żyje Pan, my żyć będziemy,
Wiecznie w grobie nie zginiemy!

7. Wątpliwość z serca uchodzi, Wiara w nas
nadzieje rodzi, Żeśmy usprawiedliwieni I do nie-
ba przeznaczeni.

8. Wstałeś, Panie Jezu Chryste, Byś nam ży-
cie dał wieczyste; Ciebie serdecznie chwalimy,
Bądź miłościw nam! prosimy.

Cz.

Nuta: Wszystko dobre, co Bóg czyni.

228. O zwycięzco zmartwychwstały, Ty żywo-
cie kochany! Dziś nam niesiesz pokój trwały, Tyś
na radość nam dany, Śmierć cię była W grób
wtrąciła, Lecz znowu zmartwychwstałeś, Więzy
śmierci zerwałeś.

2. Ciężkie winy naszych złości W nienawiść
cię wprawiły, Za nas wielkie twe litości Na krzyż
cię wprowadziły. Po żalości Już radości Niewy-
słowne sprawiłeś, Iż żywym się stawileś!

3. Otóż wschodzi już wesoło Nam słońce łas-
kawości, Które miewszy ciemne koło, Rzuca no-
we jasności. Radość żywa Się odżywa, Żal z
troską ustępuje, Iż żywot Pan zwiastuje.

4. Moc twojego majestatu Przenika grób, ka-
mienię, Twe zwycięstwo jawi światu Pełne łaski
promienie. Śmierć i mary, Piekła żary Wszystką
moc utraciły, Serca nasze odżyły.

5. Obyśmy wszyscy przystojnie To zwycię-
stwo poznali, A w sercu swem po tej wojnie Wiarą
żywą pałali; Boć nie chce nas Światłość wten-
czas Prowadzić do żywota, Gdy mała w nas
ochota.

6. Przeniknijże serca, Panie, I królu wiecznej
chwały, By przez święte twe działanie Wiarą
się oświecały! Przez cię wrota Do żywota Niech
otwarte znajdziemy I z grzechów powstajemy.

7. Pokaż się nam w łasce twojej, Gdy w po-
kucie płaczemy; Niech twój widok nas ukoi,
Wdzięcznymi ci będziemy. Tak wielkanoc Przez
twoją moc Będziemy obchodzili Z tobą i w to-
bie żyli.

Böhmer, u. 1674, † 1749. N.

Nuta: Przyjdź narodów zbawienie.

229. Powstał z martwych Pan chwały, Zwycięzca okazały, Z domu Dawidowego, Bóstwa dowiodł wiecznego.

2. Noc ciemną i żalosną Sprawił jasną, radośną Starciem wroga srogiego, Zniszczeniem mocy jego.

3. Nastal nam dzień wesoły! Zakrzyknijmy z anioły Tryumf, co przez kraj świata Zabrzmi na wieczne lata!

4. Gdzież śmierci, groźba twoja? Gdzie, szatanie, twa zbroja? Ten nam wolność zgotował, Co zwycięsko bojował.

5. Ciesz się też wybrani, Do nieba zawołani, Z aniołami śpiewają, Zwycięstwo wysławiają.

6. I my wszyscy społecznie Twe wskrzeszenie serdecznie Językiem wysławiamy I w sercach tobie gramy.

7. Halleluja śpiewając I moc twą wyznawając, Która niech grzech i błędy Niszczy, szerząc się wszędy.

8. A my w twojej światłości I w żywota nowości Docześnie chwalić ciebie I wiecznie będziemy w niebie.

Staropolska.

Nuta: Wierzimy w wszechmogącego.

230. Radując się z Pana swego, Zwycięzcy najmożniejszego, Sławnie z martwych wzbudzonemu, Śpiewajmy na cześć jemu.

2. Który za nas cierpiał mnogo, Nas odkupił grzesznych drogo, I tak śmiercią swą doczesną Zgładził naszą śmierć wieczną.

3. Przetóż będąc mu żywymi, A złym żądom umarłymi, Z grzechów haniebnych powstańmy, Tak do niego wołajmy:

4. O Jezusie, coś najwyższy Król i Pan duchownej rzeszy, Usłysz prośby i żądości, Prosimy twej miłości!

5. Dobrotliwy Jezu Chryste, Któryś z martwych wstał zaiste, O wyprowadź nas z ciemności, Z grzechów naszych sprośności!

6. Byśmy od nich wolność mając, Światło prawdy twojej znając, Zawsze cię naśladowali, Ku tobie się dostali.

7. Halleluja śpiewający, Zawdy na twarz twą patrzący, Gdzie królujesz z Bogiem Ojcem Na wieki wieków, Amen.

Cz.

Nuta własna.

231. Radujmy się, o chrześcijanie! Przez wesołe zaśpiewanie Sławiąc Pańskie zmartwychwstanie. Bogu, Bogu chwała!

2. Zabity dla naszych złości, Dla naszej sprawiedliwości Powstał Pan w swej wielmożności. Bogu, Bogu chwała!

3. Anioł Pański to objawił, Kamień od grobu odstawił, Stróż strachu był nabawił. Bogu, Bogu chwała!

4. Niewiastom, co Pana chwały W grobie z maściami szukały, Mówił, aby się nie bały. Bogu, Bogu chwała!

5. Opowiedzcie uczniom jego, Że ujrzą zmartwychwstałego W Galilei mistrza swego. Bogu, Bogu chwała!

6. Zmartwychwstanie ogłaszali Ci, co grobu pilnowali, Gdy do miasta uciekali. Bogu, Bogu chwała!

7. Kapłani ich przekupili, Aby fałszywie świadczyli, Lecz się na tem omylili. Bogu, Bogu chwała!

8. Bo choć uczniów potwarzali, Że im w śpiączki go porwali, Przecie się z tem nie ostali Bogu, Bogu chwała!

9. Prawda kłamstwo zwyciężyła, Po świecie się rozślawiła I w serca się wkorzeniła. Bogu, Bogu chwała!

10. Weselmyż się wszyscy z tego Zwycięstwa zawołanego Chrystusa i prawdy jego! Bogu, Bogu chwała!

11. Byśmy społem z nim ożyli, Cośmy umarłymi byli, Niżeśmy się odrodzili. Bogu, Bogu chwała!

12. Śmiercią jegośmy zbawieni, Wiarą usprawiedliwieni I za dobrych policzeni. Bogu, Bogu chwała!

13. A tak w samym nim ufajmy, Przezeń wszystkiego żądamy, Inszych przyczyn nie szukajmy! Bogu, Bogu chwała!

14. Przez tve, Chryste, zmartwychwstanie Daj nam z grzechów swych powstanie, Bo ty masz moc wieczną, Panie! Bogu, Bogu chwała!

15. Bez ciebie nic nie możemy, Łaski twej potrzebujemy; Niechże jej dostępujemy! Bogu, Bogu chwała!

Staropolska.

Nuta: Chwała Bogu w wysokości.

232. Raniuczko, gdy słońce wschodzi, Z grobu zbawiciel wychodzi. Halleluja bądź Bogu chwała!

Grzechów moc jest rozpędzona, Żywot, światłość przywrócona. Halleluja; bądź Bogu chwała!

2. Tylko aż do dnia trzeciego Śmierć trzymała Pana mego; Halleluja itd. W trzeci dzień swe więzy zrywa, Zwycięstw chorągwią powiewa, Halleluja itd.

3. Pan śmierć w tej poraził dobie, Gdy sam martwy leżał w grobie; Halleluja itd. Wyszedł z niego z własnej siły, Śmierć i piekło moc straciły. Halleluja itd.

4. Cud to wielki, wódz waleczny! Gdzież nieprzyjaciół bezpieczny? Halleluja itd. Żadna trwoga mię nie zgniecie, Pan ją z mego serca zmiecie. Halleluja itd.

5. Chrystus żyw! smutku nie czuję, Wiem, że z serca mię miłuje. Halleluja itd. Choćby mi świat umarł cały, Dość, gdy Jezus przy mnie stały! Halleluja itd.

6. On mię żywi, cieszy, broni, Ku mnie się, gdy umrę, skłoni; Halleluja itd. Weźmie mię do raju swego, Bom jest członkiem ciała jego. Halleluja itd.

7. Za pociechy te świat cały Dajeć, Jezu, dzięki, chwały; Halleluja itd. Z większą zaś pilnością w niebie Będziemy wychwalać ciebie. Halleluja; bądź Bogu chwała!

Jan Herrmann, u. 1585, † 1647. N.

Nuta: Trzeciego dnia wstał.

233. Sławne Pańskie zmartwychwstanie Wspominając my chrześcijanie, Weselmy się w własnym Panie!

2. Ten, co za nas był skazany, Okrutnie ukrzyżowany, W grobie zapieczętowany:

3. Wstawszy z martwych, tryumfuje, Wiecznie w niebie swem króluje, Skąd swe wierne opatruje.

4. Dzień wskrzeszenia króla swego Godnie święcąc, bierzem z niego Pewność wstania powszechnego.

5. Stąd płynie rozweselenie, Stąd i w pracy posilenie I w nadziei utwierdzenie.

6. W dzień zmartwychwstania Pańskiego Chwalcie Boga wszechmocnego, Wy wszystkie stworzenia jego!

7. Chwalcie go niebieskie zorze, Pana chwal anielski chórze, Chwal go też chrześcijański zborze!

8. Już i terazniejsze czasy, Kwiaty, trawy, góry, lasy, Wiosennej nabywszy krasy,

9. Do chwał Pańskich nas wzywają, Myśli nasze pocieszają, Bo wzór zmartwychwstania mają.

10. Wszyscy w Bogu się radujmy, Halleluja wyśpiewujmy, Chwały Bogu ofiarujmy!

11. Chryste, przez twoje zmartwychwstanie Daj wesole nam skonanie, Wieczne z tobą przebywanie!

Przekład dawny. Cz.

Nuta własna.

234. Trzeciego dnia wstał zbawiciel Z martwych, miły pocieszyciel; Radujmy się, weselmy się!

2. Przez Pilata osądzony I na krzyżu umęczony, Już jest jawnie uwielbiony.

3. Niewiasty, co go płakały, Drogie maści obstaraly, By go niemi namazały.

4. Do nich anioł rzekł: to znajcie, Kogo w smutku swym szukacie, Tego w grobie już nie macie.

5. Na słowa jego wspomnijcie, W Galilei go ujrzyście, Jak skoro się tam śpieszycie.

6. Wesel się, rzeszo niebieska, Anielska i archanielska I ty rzeszo zbawicielska!

7. Król sławy piekło zwojował, Gdy po śmierci doń wstępował, Śmierć zwycięstwem opanował.

8. Raduj się, wszystko stworzenie W to Pańskie zmartwychwzbudzenie, Chwaląc jego uwielbienie!

9. Śpiewajcie wszyscy ptaszkanie, Głos wasz niech radość opowie, Do której Pan wszystko zowie.

10. Drzewa rącho się pukajcie, Lasy zielen przywdziewajcie, Łąki kwiecie wydawajcie!

11. Góry radość okrzykujcie, Wy pagórki podskakujcie, Ogrody się pięknie strójcie!

12. Roso padaj na winnice I na role, na szcepnice, I na wszystkie okolice!

13. Wszyscy ludzie radość znajcie, Halleluja zaśpiewajcie, Chwałę Bogu oddawajcie!

14. Oddajmy cześć Ojcu swemu I jego Synu miłemu, Także i Duchu świętemu;

15. Który Bogiem jest w jedności, By odpuścił nasze złości, Potem nas wziął do radości.

16. Chryste, przez twe uwielbienie Daj nam grzechów odpuszczenie, Z tobą wieczne ucieszenie.

Adam Sturm. Cz.

Nuta: Nuże wielkanocne chwały.

235. Ucieszny dzień nam się zjawił, W którym Pan się żywym stawił, Śmierć zwyciężył, grób oświecił, Błogą w nas nadzieję wzniecił.

2. Gdy wycierpiał umęczenie, Wszystkim ludziom na zbawienie, I wszystko podokonywał, Trzy dni w grobie odpoczywał.

3. Potem wyszedł ożywiony Z grobu, chwałą ogarniony, Swoim wiernym to zwiastował, Że świat, grzech i śmierć zwojował.

4. Wstańmyż z grzechu bezpieczeństwa, Naśladowajmy w pobożności Ciebie, któryś wstał zaiste I królujesz, Jezu Chryste!

5. Przez twe święte drogie rany Wysłuchaj nas, swe chrześcijany; Zbaw nas od wszystkiego złego, Pomóż do królestwa twego!

6. Z swojej udziel nam dobroty Chęci, sił do wszelkiej cnoty: Racz odpuścić nasze grzechy I użyczyć nam pociechy!

7. Prowadź nas, wodzu waleczny, Przez ten żywot niebezpieczny, Byśmy wszystko zwyciężyli, Przez cię uwielbieni byli.

8. Gdy śmierć bój ostatni stoczy, Strach i trwoga nas obkoczy, Przybądź nam na pomoc, Panie, Przez twe święte zmartwychwstanie!

9. Ujrzawszy zwycięzcę ciebie, Nie zwątpimy w tej potrzebie, Pójdziem spokojnie do grobu, Mając żyć na wieki z tobą.

Cz.

Nuta: Zwiastuję wam radość.

236. Wesel się serdecznie, Ludzkie pokolenie, Obchodząc społecznie Pańskie uwielbienie; Ten co umarł w ciele, Przemógł wszystko śmieie, Sprawił nam wesele.

2. Ludzki ród wybawił Z więzienia wiecznego, I zbawienie sprawił Dla świata całego; Śmierć śmiercią wywrócił, Moc grzechu ukrócił, Żywot wieczny wrócił.

3. Nocną ciemę oświecił Swojem zmartwychwstaniem, Radość nową wzniecił Piekła zwojo-

waniem. Straż złości strwożona, Prawda uwielbiona. Światu ogłoszona.

4. Ucieszył smutnego Piotra i cne panie, Co do grobu jego Z maścią szły w świtanie; Z trwogi je wybawił, Wprzód anioły stawił, Sam się potem zjawił.

5. Oto przyrodzenie Znowu ożywając, Bierze odnowienie, Siły nabywając; Wdzięczny czas przychodzi, Słońce jaśniej wschodzi I cień mile chłodzi.

6. Ziemia postać mieni, Rosną zboża płodne. Trawa się zieleni, Kwitną drzewa rodne; Niebo w swej jasności Serdeczne wnętrzości Budzi do wdzięczności.

7. Wszystko w cudnej krasie Już się ukazuje, Człowiek w takim czasie Słusznie się raduje, A w pracy nie mdleje, Bo w Chrystusie sieje Niebieskie nadzieje.

8. Ptaki na świtanu Śpiewać zaczynają, Ludziom do chwał Pańskich Pobudkę dawają; Wszystko w świecie nęci, Bożej ku nam chęci Nie puścić z pamięci.

9. Chwalmyż też sławnego Świata zbawiciela, Który nam srogiego Zmógł nieprzyjaciela, Prosząc, by dla siebie Z świętymi nas w niebie Posadził u siebie;

10. Byśmy chwałę jemu Z anioły wzdawali, Dobroczyńcy swemu Wiecznie dziękowali. O niech się tak stanie, Przez tve zmartwychwstanie, Miłościwy Panie!

Staropolska.

Nuta: Trzeciego dnia wstał.

237. Wesołyć nam to dzień nastał, W którym Pan zwycięzcą został, Z grobu sławnie żywym powstał.

2. Wesole jest narodzenie, Zbawienna praca,
cierpienie I na krzyżu umęczenie:

3. Lecz weselsze jest wskreszenie, Bo w niem
usprawiedliwienie Mamy, oraz uwielbienie.

4. Przeradosna była ta noc, W której nieprzy-
jaciółom moc Odjął Pan i dał nam pomoc.

5. Zgladził grzech przez umęczenie, Szatana
pojął w więzienie, Skruszył śmierć przez swe
wskreszenie.

6. Stąd to radość wierni mieli, Śpiewali w nie-
bie anieli, I świat wszystkim się weseli.

7. Nuż i my też, o chrześcijanie, Przez nabo-
żnych chwał śpiewanie Obchodźmy to zmar-
twychwstanie!

8. Czas, byśmy z Panem powstali, Grzech,
błąd jak kwas wyrzucali, A w dobrem się uma-
cniali.

9. Daj Chryste, niech powstawamy, W nowo-
ści żywota trwamy, Kiedyś niebo otrzymamy!

Przekład dawny. Cz.

Nuta: Pomocą bądź nasza, Panie Boże.

238. Witaj do nas, święta wielkanocy, W któ-
rą wszystkie złe, piekielne mocy Chrystus poraził
I na wieki śmiercią swoją skaził.

2. Dziwna łaska Boga wszechmocnego, Iż dał
zabić Syna jedynego Dla naszych złości, Czyniąc
dosyć swej sprawiedliwości.

3. Bo każdy człek z swego przyrodzenia Wi-
nien śmierci, winien potępienia; Z ojca pierwszego
Spadł na nas dług przestępstwa rajskiego.

4. Skąd myśl, wola, wszystkie inne siły. Tak
się bardzo w wszystkim pokazyły, Iż z swej skłon-
ności Ciągną zawsze do wszelakiej złości.

5. Tak mizerne ludzkie pokolenie, Przez zakonu Pańskiego zgwałcenie, Śmierć zasłużyło I grzechowi w moc podane było.

6. Ale Pan z miłosierdzia wielkiego Użalił się stworzenia swojego, A z tej litości Dał ratunek upadłym w krewkości.

7. Zesłał na świat Syna jedyne; Ten wypełnił wszystek zakon jego, By ród zuchwały Wybawiwszy, przywiódł do swej chwały.

8. Kto weń wierzy i z serca szczerego Ustawicznie pragnie łaski jego, Przez umęczenie Wieczne jemu daje on zbawienie.

9. Chociaż wielkim grzechem obciążony, Będzie zbawion, jeśli jest skruszony; Bo Pańskie męki Gładzą świata wszystek grzech na wieki.

10. Podziękujmyż Panu łaskawemu I zwycięsko z grobu idącemu Za odkupienie I nadziei wszystkich wypełnienie!

11. Chodźmy za nim torem pobożności, Martwiąc ciało i pożądliwości, A gdy śmierć przyjdzie Dusza z nim do wiecznej chwały wnijdzie.

12. Dajże nam to wszechmogący Panie, Przez chwalebne twoje zmartwychwstanie, Byśmy tak żyli, Potem z tobą w twem królestwie byli!

Staropolska.

Nuta: Ach zostań z twą miłością, albo: Jezusie miłosierny.

239. Witajże bohaterze, Z głębi grobu twego! Tryumfujemy szczerze U grobu próżnego.

2. Nieprzyjaciół zawzięty Leży pod nogami, Rzec możemy: Bóg święty Jest i będzie z nami!

3. Pieśń zwycięska wesoło Brzmi na wszystkie strony, Ty głosisz naokoło Pokój nieskończony.

4. Ach udziel nam zdobyczy, Pocięch w obfi-

tości; Dziś serce sobie życzy Użyć twej błogości.

5. W twym grobie jest złożony Ciężar winy naszej, Duch nasz jest ucieszony, Nic go już nie straszy.

6. Tyś nam zyskał zbawienie, Za to cię wielbiemy; Z tobą mamy złączenie, Gdy z tobą umrzemy.

7. W grób z tobą bez bojaźni Chcemy iść bezpiecznie; Wstawszy, z tobą w przyjaźni Życ będziemy wiecznie.

8. Chorągwią swą powiewaj Wysoko przed nami, Tór nią z śmierci odkrywaj W górze nad gwiazdami!

9. Czyliż dojdzie nam trwoga? Tępa śmierci strzała; Myśmy w łasce u Boga: Wieczna jemu chwała!

Benj. Schmolke, u. 1672, † 1737. N.

Nuta: Raduj się, o duszo moja.

240. Wpuść, o słońce wielkanocne, Swe promienie w serce me, Obudź w niem rozkosze mocne! Wypłosz z niego ból i cmentę! Grzechów noc zamknij w grobie, Abyś światłem był w tobie. I cieszył się z wielkiejnocy W odnowionej życia mocy!

Benj. Schmolke, u. 1672, † 1737. N.

Nuta: Radujmy się, o chrześcijanie.

241. Wstał z martwych Chrystus zbawiciel, Świata wszystkiego cieszytel; Stąd ma radość Boży czciciel. Halleluja!

2. Umarły, był pochowany, By był człowiek zachowany. Bądźże, Jezu, wysławiany! Halleluja!

3. Jezu Chryste, miły Panie, Masz moc, wysłuchaj błaganie: Odbierz grzechu panowanie! Halleluja!

4. Daj, byśmy też z martwych wstali, Gdzieś ty, tamże się dostali I z tobą się radowali. Halleluja!

5. Nuż w te wielkanocne czasy, Porzuciwszy szkodne kwasy, Przybierzmy chrześcijańskiej krasy! Halleluja!

6. Boga miłując serdecznie, Mali i wielcy społecznie Chwalmy Tróję świętą wiecznie! Halleluja!

7. Chwała Ojcu i Synowi I Duchu cieszy cielowi! Chwała żywota dawcowi! Halleluja! Cz.

Nuta własna.

242. Wierzymy w wszechmogącego Ojca i wszechwiedzącego, Co stworzył niebo z gwiazdami I ziemię z jej rodami!

2. I w Jezusa, Syna jego, Pana i zbawcę naszego, Duchem świętym poczętego, Z Panny narodzonego.

3. Pod Pilatem ukrzyżowan, Cierpiał, umarł, był pochowan; Po śmierci zstąpił do piekła, By nas trwoga nie piekła.

4. Ten Pan Jezus Nazareński, Swój skończywszy bieg męczeński, Wstał zwycięsko dnia trzeciego, W chwale ciała nowego.

5. Tak się jemu należało, Aby jego święte ciało Nie doznało znikomości, Lecz wiecznej wspaniałości.

6. Potem wstąpił w niebo jawnie, Usiadł na prawicy sławie, Jest przyczyną za wszystkimi, Co weń są wierzącymi.

7. Stamtąd przyjdzie na sąd; ludzi Żywych pozwie, martwych wzbudzi. O przyjdź, Chryste, sędzio wierny, Ach bądź nam miłosierny!

8. Wierzymy w Ducha świętego, Rządcę kościoła Pańskiego, Także w świętych obcowanie Przez szczere miłowanie.

9. Wierzymy też, że z miłości, Dla Pańskich zasług godności, Będzie grzechów odpuszczenie I ciał zmartwychwzbudzenie.

10. I w żywot wieczny wierzymy, Przez zbawcę go dostąpimy, Który zgasił piekła żary. Dzięki mu za te dary! Jerzy Trzanowski, u. 1591, † 1637. Cz.

F. Wniebowstąpienie Pańskie.

Nuta: Jak pięknie świeci.

243. Ach zwycięzco dziwnie wielki, Coś zgładził grzech świata wszelki, Dziś w niebo swe wstałeś, Na Bożej siadłszy prawicy; Pojmani są przeciwnicy, Co na śmierć ich zraniłeś. Jawnie, Sławnie Tryumfujesz, Wykrzykujesz; Śmierć z żywotem Już podlega ci napotem.

2. Służą ci cherubinowie, A jaśni serafinowie Już sławią twe zwycięstwo; W mocyś i w chwale wzniesiony, Panem świata uczyniony, Nam na błogosławieństwo. Dźwięki, Dzięki I cześć dajcie, Wysławiajcie Idącego W niebo króla łaskawego!

3. Tyś głową, a my członkami, Dla tego swe mi darami Obdzielasz nas łaskawie: Pocięchą, życiem, światłością, Pokojem, mocą, radością, Posiłkiem w każdej sprawie. Przetóż Pomóż, Bym serdecznie I statecznie Cię chwalili, Cześć i dzięki ci głosili.

4. Pociągnijże nas za sobą, Byśmy byli, Jezu, z tobą W twem królestwie złączeni. Niech w pokorze i w karności Unikamy lubieżności, Przez

ciebie poświęceni. Pychy, Grzechy Niech mijamy,
I bywamy Cierpliwymi, Zawsze łaski twojej godnymi.

5. Bądź Jezu, naszą obroną, Skarbem, sławą
i zasłoną I twierdzą dla ucieczki, Niech co w górze
jest, szukamy A co ziemskim, unikamy. Oszukań-
stwa i sprzeczki, Zdrady, Zwady, Kłamstwo, chy-
trość, Nędza, przykrość Tu na dole Prawowier-
nych serce kole.

6. Przyjdź, Panie Jezu zwycięski, Synu Dawi-
da królewski, Przyjdź a spełnij żądanie! Byśmy
byli odkupieni, Wszedłeś, Jezu, do świątyni Przez
krwi swojej wylanie. Powróć, O skróć Trudne la-
ta, Wyprzeż z świata, Weź do siebie, Byśmy
wiecznie byli w niebie.

Homburg, u. 1605, † 1681. N.

Nuta: Przyszłość upadłym zbawienie.

244. Chrystusa wniebowstąpienie Jest gruntem
mej ufności. Odziedziczę ja zbawienie, Ustąpcież
wątliwości! Bo iż głowa żyje w niebie, Członki
Jezus też do siebie Weźmie czasu swojego.

2. Iż wstąpił na wysokości I darów dostał wiel-
kich, Żądam spocząć we wieczności Po mych tru-
dnościach wszelkich; Bo gdzie mój skarb się znaj-
duje, Tam serce me też celuje, Tęskniąc do niego
wielece.

3. Użycz mi tej łaski, Panie, Z twego wniebo-
wstąpienia, Bym przez wiary skutkowanie Szedł
z tobą do zbawienia, I gdy raczysz, bym z rado-
ścią Pożegnał się z doczesnością. Słysz, Panie,
to wołanie!

Wegelin, około r. 1640. N.

Nuta: Radujmy się, o chrześcijanie.

245. Dziś zbawiciel nasz jedyny Do niebieskiej wszedł krainy. Niechże mu cześć będzie dana! Chwalcie, chwalcie Pana!

2. Tam otoczony majestatem, Zbawca świata, rządzi światem, Niechże mu cześć będzie dana! Chwalcie, chwalcie Pana!

3. Uniż się, chrześcijański zborze, Przed nim w szczerych serc pokorze, Gdyż ci jest moc jego znana. Chwalcie, chwalcie Pana!

4. Jezus kiedyś w blasku chwały Przyjdzie sądzić ten świat cały; Ta nadzieja jest nam dana, Chwalcie, chwalcie Pana!

5. Uwielbiajmyż Pana swego, Dawcę zbawienia wiecznego. Niech mu będzie cześć wzdawana! Chwalcie, chwalcie Pana!

Or.

Nuta: Bądź pochwalony, Jezu.

246. Gdy się dzień czterdziesty zjawił, Pan swym uczniom wiele prawił, Nim był w niebo uniesiony, Po prawicy posadzony. Halleluja!

2. Wszystko się, rzekł, wypełniło, Co o mnie pisano było W prorokach, w psalmach, w zakonie O mem przyjściu, o mym zgonie. Halleluja!

3. Musiał Chrystus cierpieć męki I umrzeć z bezbożnych ręki, Lecz wstać z martwych dnia trzeciego I wrócić do Ojca swego. Halleluja!

4. By pokuta, odpuszczenie, Łaski Bożej dostąpienie Były narodom kazane, Te w królestwo pozywane. Halleluja!

5. Wielka moc jest mi oddana Od niebios i ziemi Pana; Tego świadkami będziecie I na wszystkich świat pójdziecie. Halleluja!

6. Wszystkie ludy nauczajcie, Chrzcząc je, o tem upewnijcie: Kto się ochrzczi i uwierzy, Wieczne zbawienie odzierży. Halleluja!

7. Przestrzegać je uczcie tego, Com przykazał wam, wszystkiego. Jam z wami po wszystkie lata Aż do skończenia dni świata. Halleluja!

8. Potem im pobłogosławił, Z ziemi odszedł, ich zostawił Patrzących w górę w żałości, Do niebieskiej wysokości. Halleluja!

9. W białem odzieniu mężowie Rzekli do nich: wy posłowie, Przeczże tak smutni stoicie I za nim w niebo patrzycie? Halleluja!

10. Jezus, który odszedł w górę, Znowu przyjdzie nadół w porę Tak, jakoście go widzieli, A zbawienia wam udzieli. Halleluja!

11. On wszedł do królestwa swego, Wszystko pod nogami jego; Rządzi kościołem łaskawie Przez swe słowo w każdej sprawie. Halleluja!

12. Przez swe do nieba wstąpienie Wieczne otwiera zbawienie. Byśmy do niego przybyli, Z nim na wieki się cieszyli. Halleluja!

13. W dzień ostatni przyjdzie w sławie, Oprze sąd na wiecznem prawie, Złych ukarze potępieniem, Dobrych nagrodzi zbawieniem. Halleluja!

14. Tego przyjscia wyglądamy I łaski się spodziewamy. Przyjdź, gdy raczysz, Jezu drogi, Daj nam w niebie pobyt błogi. Halleluja!

Mik. Herrmann, † 1561. N.

Nuta: Raduj się, o duszo; albo: O duszo ma, wspomnij.

247. Panie, cierpię na tym świecie Trwozę, żal i przykrości. Ach, czemuż chcesz odejść przecie,

Czemu już do wieczności! Weź mię z sobą biednego, Lub wnijdź do serca mego, Abym ciebie i twe dary Codzień w sobie miał bez miary.

2. Ducha zostaw mi swojego, A weź mego do siebie; Gdy do nieba wysokiego Wzdycham w jakiej potrzebie, Ach otwórz je łaskawie, Bądź przyczyną w mej sprawie U Ojca, z którym królujesz; Wszak jak braci nas miłujesz.

3. Wznies też myśli me od ziemi Nad wszystkie jej marności I uczyn je niebieskimi, Choć jestem w śmiertelności, Bym użył czasu tego Do zbawienia mego, I kędyś uprzedził swoich, Wiecznie żył w przybytkach twoich.

4. Wszystko jest oddano tobie; Opiekuj się twojemi! Pomóż, abym w cnym sposobie Służył tobie na ziemi. Kiedy szatan się sroży, Niech go twa moc położy Podnóżkiem nóg świętych twoich, By przestał złości swoich.

5. Błogie zgotuj mi mieszkanie W domu Ojca miłego, Gdzie ja z tobą obcowanie Mieć mam czasu wiecznego; Boś ty do owąd drogą. Śmierć nie przejmie mię trwogą; Wierzę, że ty w ręce swoje Przyjmiesz wtenczas duszę moję.

6. Powróć znowu w swoim czasie Dla obietnic spełnienia, Wywiedź członki w nowej krasie Z grobowego zniszczenia. Potem sądz świat mizerny, Słowu twemu niewierny, A pobożnych z swej litości Wprowadź do wiecznej radości!

Kaspar Neumann, u. 1648, † 1715. N.

Nuta: Pośpiesz, Pośpiesz.

248. Radujmy się wszyscy, o chrześcijanie, Ponawiając wesole śpiewanie O Pańskim wniebowstąpieniu I o naszym przezeń uwielbieniu.

2. Śmiercią zniósłszy Pan z nas potępienie,
Powstawszy na usprawiedliwienie, Czterdzieści dni
ze swojemi, Ćwicząc ich, raczył mieszkać na ziemi.

3. Apostołów Pan między narody Posłał, by
je z Bogiem do ugody Wiedli, świadcząc odpu-
szczenie, Wieczny żywot i duszne zbawienie.

4. Gdy ich żegnał ostatniemi słowy, W niebo
poszedł, a obłok gotowy Podjął chętnie Pana swe-
go I od wzroku wzniosł apostołskiego.

5. Smutnym uczniom, gdy w niebo patrzyli,
Aniołowie dla sprawy przybyli, Mówiąc: przecz
tak poglądacie? Tu się Pana już nie doczekacie.

6. Jakoście widzieli idącego Do nieba Jezusa,
Pana swego, Tak przyjdzie z niebieskiej chwały
W on ostateczny sąd okazały.

7. Skąd my to już bacząc jawnie sami, Iż Pan
nie jest tu cieleśnie z nami, W górę serca swe pod-
nośmy I tak wspólnie zbawiciela prośmy:

8. Panie Chryste, coś wstąpił do nieba, Żebyś
z tamąd dawał nam, co trzeba, Ześlij nam Ducha
świętego, Ducha prawdy, mistrza niebieskiego;

9. By nas wszystkich na świecie sprawował A
od błędów i grzechów uchował, Byśmy cię tu wier-
nie czcili, A po śmierci wiecznie z tobą żyli!

Staropolska.

Nuła własna.

249. Wierzymy z serca uprzejmego W Boga
Ojca wszechmogącego, Który jest możny stworzy-
ciel wszego.

2. I w Jezu Chrysta Syna jego Jedynego, Pana
naszego, Światu przez Ojca przedstawionego.

3. Co się z Ducha świętego poczał, Człowie-

czeństwo na siebie przyjął, I na łonie cnej Marji spoczął.

4. Ten przez Pilata był sądzony, Skonał na krzyżu umęczony, A potem był w grobie położony.

5. Wstał z martwych sławnie dnia trzeciego, Wrócił jawnie do Ojca swego, Z nim króluje na prawicy jego.

6. Był wstępując w niebo, widziany, Tak znów przyjdzie, chwałą odziany, Bo mu świata sąd wszystek oddany.

7. Wierzimy też w Ducha świętego, Pocieszyciela łaskawego W pokusach i w biedzie świata tego.

8. Tam jest święty kościół prawdziwie, Gdzie każdy żyje świętobliwie, Znosząc od świata ucisk cierpliwie.

9. Jako Pan rzekł, iż prześladować Będą wiernych, na śmierć skazować, I tem Bogu służyć usiłować.

10. Ale prawda przecie zostanie, Świat zapłatę straszną dostanie, Bo kościoła ty sam bronisz, Panie!

11. Wierzimy w grzechów odpuszczenie, Sławne z martwych ciała wzbudzenie, I z Panem w niebie wieczne zbawienie.

Jerzy Trzanowski, u 1591, † 1637. Cz.

Nuta: Z nieba idę wysokiego, albo: O błogosławiony.

250. Wstąpił Pan Chrystus dnia tego, Król do nieba wysokiego, Równy w bóstwie Ojcu swemu, Usiadł na prawicy jemu.

2. Słudzy, swego Pana znajcie, Za nim w niebo poglądajcie; Tak jak wzięty jest w obłoki, Przyjdzie sądzić świat szeroki.

3. Tego czasu wesołego Chwalmy Boga z serca swego; Chwała wiecznemu królowi, Ojcu, Synu i Duchowi!

Staropolska.

— :: —

IV. Pieśni o Duchu świętym.

A. Zielone świątki.

Nuta: Oto, Jezu kochany.

251. Boże, tyś w swym Synu mię Umiłował od wieczności, Ześlij z tronu, proszę cię, Na czym schodzi mej błogości; Daj mi dary Ducha twego, A mieć będę dość wszystkiego.

2. Ach znam martwy żywot swój, Do dobrego jest skażony; Duchu święty, Boże mój, Rzecz, a będę odrodzony; Racz mię zbawić od zginienia, Nie daj w grzechach dokończenia.

3. Światłem rozpadź ciemną noc Błędnych myśli, wątpliwości, Świata złego złamaj moc, Strzeż rozumu od próżności; Gdybym ja od ciebie zboczył, Gdzieżbym się mądrości uczył?

4. Serce czyste we mnie stwórz, By o Bogu pamiętało, I jak szczęścia mego stróż, Żal za grzechy powzbudzało; Lecz po smutku i żalości, Udziel pociech w obfitości.

5. Z mym Jezusem tak mię spój Jako członek ciała jego; Jestem jego, a on mój, Strzeż łaskawie związku tego, Aby moje życie całe Jego ogłaszało chwałę.

6. Udziel mi tych rzeczy trzech: Wiary, nadziei, miłości: Przez te zwalczę wszelki grzech. Ucisk zniosę w cierpliwości, Szczęście wdzięcznym mię zachowa, Żyć chcę według twego słowa.

7. Ty sam mową moją rządz I pokornem nabożeństwem, Mocą, siłą we mnie bądź, Lym cię chwalił posłuszeństwem, Żył i umarł w pobożności, Potem do twej wszedł radości!

Kasp. Neumann, u. 1648, † 1715. N.

Nuta: Wierzimy w wszechmogącego. (Wielkanoc.)

252. Ducha świętego zesłanie Wspominając my chrześcijanie, Chwalmy z serca nabożnego Chrystusa, Pana swego!

2. Albowiem z szczerzej miłości, Z swej niebieskiej wysokości Kościołowi posłał swego Ducha, w darach hojnego.

3. Co Bóg zdawna obiecował, Co powtórzył, gdy wstępował Pan nasz do swej chwały wiecznej Z niskiej ziemi niewdzięcznej:

4. To ziścił pięćdziesiątego Od zmartwychwstania swojego Tym, którzy pospołu trwali,* Modlitwy pilnowali.

5. Napelnił dom szum wichrowy, W którym były święte głowy; Duch na każdym w językowym Usiadł kształcie ogniowym.

6. I wszyscy wnet przemówili, Jako wyuczeni byli, Dobrze wyrozumianemi Językami nowemi.

7. Podziwili się ich mowie Z różnych krajów przychodniowie, Słyszac od nich tajemnice Wzięte z górnej skarbnice.

8. O jaką tam mieli radość, Gdy przyszedł ten niebieski gość, Który prawdą ich oświecił I w nich Bożą moc wzniecił!

9. Przez sławne Ducha zesłanie, Zbawicielu Chryste, Panie! Daj mieć z niego odrodzenie I w darach pomnożenie.

10. Daj nam w poczcie być sług swoich, Daj statecznie strzedz praw twoich, A zdjawszy z nas wszystkie winy, Wznies w niebieskie krainy.

11. Żebyśmy z anioły twemi I wszystkiemi wybranemi Na twe oblicze patrzali, Wiecznie cię wysławiali.

Staropolska.

Nuta: Trzeciego dnia.

253. Dziś się jawnie wypełniło, Co obiecywanem było Przez Pana uczniom tak miło.

2. Zesłał im Ducha świętego, Pocieszyciela wiernego, W serce wstąpił on każdego.

3. Różne wnet języki znali, Do narodów przemawiali, Tajemnice zwiastowali.

4. Prosimy cię, Jezu miły, Aby się też pojawiły W nas świętego Ducha siły.

5. Duchu święty, racz z miłości Do nas przybyć z wysokości, Coś z Ojcem, z Synem w jedności!

6. W sercach naszych miej mieszkanie, Byśmy twoje wspomaganie Mieli na każde żądanie.

7. Daj nam dar umiejętności, By znać cnoty i zdróżności, Drogę do wiecznej radości.

8. Podnoś nas, gdy upadamy, Pociesz, gdy w biedzie wzdychamy, Zgrom nas, gdy cię nie słuchamy.

9. Oddał ciężkie pokuszenia, Udziel w dobrem utwierdzenia; Do spraw trudnych daj natchnienia.

10. Świętą napełń nas miłością, Szczerą, stałą uprzejmością Pokorą i cierpliwością.

11. Nie daj grzechu w nas panować, Pomóż wiernie pokutować, Nad zbawieniem dusz pracować.

12. Ach zmiłujże się nad nami, Udziel, o co cię błagamy; Na twej łasce polegamy!

Cz.

Nuta: Raduj się, o duszo moja.

254. Jak czerstwych wód jeleń żąda W czasie pragnienia swego, Tak i dusza ma wygląda Przyjścia ducha świętego; Boć bez jego pomocy Nie mamy żadnej mocy; Sami z swego uzdolnienia Nie możemy dojść zbawienia.

2. Pan mówi: kto mię miłuje, Słowa mego przestrzega, Mój Ojciec go też miłuje, Przygodzie zapobiega: My do niego przyjdziemy I mieszkać z nim będziemy, Aby był uweselony, Za swą wierność nagrodzony.

3. Duch święty, ten pocieszyciel, Będzie do was zesłany Jako dobry nauczyciel, Wielce wam pożądanym; Nauczy was wszystkiego I przypomni prócz tego Wszystkie prawdy wam głoszone I będą wam objaśnione.

4. Pokój mój wam tkliwie daję, Nie jak ten świat go dawa; Gdy on w sercach pozostaje, Wszystka zginie obawa. Odszedłszy, przyjdę znowu, Ufajcie temu słowu! Niech was nic nie niepokoi; Jam jest wasz, a wyście moi!

5. I znów mówi: jam jest drzwiami; Kto przeze mnie nie wchodzi, Ten błędami naukami Sobie i trzodzie szkodzi. Me owce mnie słuchają, Drzwi się im otwierają Przez miłego odźwiernego, To jest przez Ducha świętego.

6. O jak miłe są to słowa Przez Ducha wspominane, Jak z nich płynie mądrość nowa, Kiedy są objaśniane! Duch Boży w serca sieje Wia-

rę, miłość, nadzieję; Wzmacnia, cieszy, rządzi,
wodzi, Radość wznieca, smutek chłodzi.

7. O przyjdź do nas, Duchu święty, Z Ojcem,
z Synem w jedności, I racz sprawy rozpoczętej
Przez zbawcę strzec z miłości; Broń kościoła
Pańskiego, Poświęcaj z nas każdego, Obdzielaj
nas dary swemi I zbawienia czyń godnymi!

Jerzy Trzanowski, u .1591, † 1637. Cz.

Nuta własna.

255. Nawiedz nas, Duchu święty! Nawiedz
mistrzu nasz wzięty, O Panie niepojęty!

2. Smutnych pocieszycielu, Wierzących przyja-
cielu, Źródło radości wielu!

3. Szczodry dawco miłości, Ogniu cnej gorli-
wości, Języku wymowności!

4. Tyś sierót najwierniejszy Ojciec, stróż naj-
czujniejszy, Obrońca najmocniejszy.

5. Tyś to światłem w ciemnościach, Pociesz-
ciel w tęsknościach, Lekarz w niedoleżnościach.

6. Cóż jest człowiek bez ciebie? Co i anioł
w swem niebie? O bądź bliskim w potrzebie!

7. Oczyść, co nieczystego, Napraw, co jest
błédnego, Uzdrów, co niezdrowego!

8. Zmiękcż serc naszych twardości, Udziel du-
szy światłości, Grzeszącym swej litości!

9. Obyśmy cię żądali, Ciebie się dopraszali,
Za grzechy żalowali!

10. Daj, Chryste, wysłuchanie, Miej swe o nas
staranie, Nad nami zlitowanie!

11. Daj nam Ducha świętego, Dawcę szczodro-
bliwego, Przewodnika mądrego!

12. Niech nas darzy swojemi Cnoty upragnio-
nemi, Obyczajmi dobrymi.

13. Byśmy słowa słuchali, W serce je przyjmowali, Uczynkiem wypełniali.

14. Dla swego nawiedzenia, Daj wiernym posilenia I w dobrem utwierdzenia.

15. Boś ty ten źródł źródelny, Co gasi żar piekielny; Daj byt nieskazitelny! Grzegorz. — Łac.

Nuta: Jako o tem prorocy.

256. Nie bierz nam Ducha swego, Boże nasz jedyny! Ducha nie bierz, którego Często nasze winy Gaszą i smucą zdradnie, Nam na potępienie, A iż ci wszystko snadnie, Daj nam polepszenie!

2. Myśl, chęć i serce nasze Niech w nas twój Duch święty Ku twej posłudze zawsze Budzi, a zawzięty Zły duch niech stroni zawždy Od serca naszego, Żeby cię chwalił każdy Aż do końca swego.

Staropolska.

Nuta: Chwalcie Boga, o chrześcijanie.

257. Nie o marne świata tego Dobro, Boże, proszę, Lecz niech, jak przyrzekłeś, twego Ducha dar odnoszę.

2. Niech mię uczy tej mądrości, Co z nieba pochodzi, Ojcze, i do twej miłości Serce me przywodzi.

3. Ciebie kochać jest zbawieniem, Ciebie słuchać, Boże, Większem jest uszczęśliwieniem, Niż mi świat dać może.

4. Tak nabiorę w cię ufności, I tak duszę moją Twój upewni duch w radości, Że mam łaskę twoją.

5. Niech do prawdy mię prowadzi I umacnia w cnocie, Niech mi w każdej biedzie radzi, Cieszy mię w kłopotcie.

6. Niech mi czyste serce stworzy, I zapieczętuje Łaskę twą; gdy mię co trwoży, Śmiałość mi daruje.

Chr. Fr. Neander, u. 1723, † 1802. N.

Nuta własna.

258. O bądź chwała w wysokości Bogu, tej studnicy niezmiernej miłości, A pokój ludziom na ziemi; Duch święty przez Chrystusa Niechaj rządzi wszystkiemi.

2. My cię, Boże, wysławiamy I dobrorzeczący tobie się kłaniamy, Uwielbiamy cię mocnego Ojca wszelkiej litości, Cię wzywamy samego.

3. Dajemy ci dziękczynienie Za twoje przehojne nam błogosławienie, Nasz niebieski królu, Panie! Nasz Ojcie wszechmogący! Za twoje zmiłowanie.

4. O Synu jednorodzony, Panie Jezu Chryste dla nas to wcielony! O cichy baranku Boży! O Boga Ojca Synu, Przed którym świat się korzy.

5. Który gładzisz grzechy świata, Patrzaj, jak przeciężkie już miewamy lata, Zbliżając się do skonania; Przyjmij modlitwę naszą, Użycz w dobrem wytrwania!

6. Siedzisz na Ojca prawicy: Zmiłuj się nad nami, ach bośmy grzesznicy! Racz przyczyniać się za nami, Byśmy nie w miarę winy Tknięci byli karami.

7. Tyś sam święty jest zaiste, Ty sam Pan jedyny, ty o Jezu Chryste! Tyś król i kapłan naj-

wyższy, Do Ojca swego przystęp Z ofiarą masz najbliższy.

8. Duchu święty i światłości, Z Ojcem, z Synem teje chwały i istności, Poświęcaj nas miłościwie, Byśmy ku Bożej chwale Żyli tu świętobliwie.

9. Bóg Ojciec, Syn i Duch święty, Pan ku wszystkim ludziom miłością przejęty, Niech będzie od nas chwalony, A potem w chwale wiecznej Doskonalej wielbiony!

Cz.

Nuta: Raduj się, o duszo moja.

259. O przenajśłodsza radości, Światłości najśliczniejsza, Któraś w szczęściu i w przykrości Nam jest najpocieszniesz, Duchu święty, w tej dobie Przyjdź w me serce, gdyż sobie Obraleś je na świątynię, Gdy me było narodzenie.

2. O ty z tronu niebieskiego Bywasz hojnie wyłany, Nam od Ojca, Syna jego W błogosławieństwie dany. Racze, o drogi gościu, Twoich darów hojnością Mnie zbogacić proszącego, Na ciele i duszy mdłego.

3. Tyś zupełny duch mądrości; Co złem, umiesz naprawiać, Tych, co żyją w bezbożności. Skruszyć, z zguby wybawić. Ty wiesz też o mej skazie, O ciemnocie, zarazie; Więc mądrości użycz, Panie, Na boskie upodobanie.

4. Tyś jest święty, tam przybywasz, Gdzie są szczere umysły, Grzechu, sromot rad nie miewasz, Choćby jak cnoty błysły. Czyń mnie, źródło czystości, Czystym od nieprawości; Niech się brzydzę, czem się brzydzisz, Kocham zaś, co ty rad widzisz.

5. Tyś jest, jak owieczka bywa, Miłym, cichym, łagodnym; Miłość twoja niedotkliwa, Czyńsz dobrze niegodnym. Ach umysłu takiego Użycz mi szlachetnego, Bym złych i dobrych miłował, Dla zbawienia ich pracował.

6. Mój obrońco, jam szczęśliwy, Skorom nieodrzucony; Pókim wiarą w ciebie żywy, Jestemci pocieszony. Niech własnością będę twą, A ty sam uciechą mą; Takci wszystkie rzeczy moje Dam na chwałę i cześć twoję.

7. Już odrzekam się wszystkiego, Co ci sławy ujmuje, Mej duszy nic bezbożnego, Co potępiasz, nie struje. Czego szatan zapragnie, Do tego mię nie nagnie; Na odpór się jemu stawię I z pogardą go odprawię.

8. Ty mnie tylko udziel siły, Stój zawsze przy mym boku; Pomóż, pomocniku miły, Gdy prośba w mojem oku! Skaż w mem ciele złe żądze, Niech z twej drogi nie zbłądę; Odnów wszystko, co jest we mnie, Aby Bóg miał radość ze mnie.

9. Bądź podpora, gdy się chwieję, Laską, kiedy upadam, Żywotem, gdy w śmierci mdleję, Grobem, gdy już nie władam; Kiedy znowu ożyję, Niech mię jasność okryje Tam, gdzieś wiernym swym z miłości Wieczne zgotował radości!

Paweł Gerhardt, u. 1606, † 1676. N.

Nuta: Wierzymy w wszechmogącego. (Wielkanoc.)

260. Poprośmyż Ducha świętego, Pocieszyciela wiernego, Aby sercem naszym rządził A szatana odpadził:

2. Byśmy grzeszyć poprzestali, W cnocie się zamiłowali, Z litości jego ożyli I odrodzeni byli.

3. Dobrotliwy Duchu święty, Nawiedź lud swój grzechem zjęty, Zawitaj do nas z darami, Przyjdź z świętymi cnotami!

4. Zapal w sercach miłość żywą, Wzmocnij wiarę w nas prawdziwą, Byśmy z łaski odpuszczenie Dostali i zbawienie.

5. Daj nam bojaźń, dobrotliwość, Wiedzę, siłę i cierpliwość, Rozum, radę i poznanie I we wierze wytrwanie.

6. Racz dać uszy do słuchania, Chęć słów świętych rozważania, Byśmy do serc je wpuszczali, I czynem przestrzegali.

7. Rządź językiem w cnem mówieniu, Sposób serce ku wierzeniu, Wszystkie nasze też żądości Ku twjej chwale z miłości.

8. Darów swoich nie każdemu, Lecz udzielasz ich wiernemu. O udziel nam prawej wiary I twych darów bez miary!

9. Chwała Ojcu niebieskiemu I jego Synu miłemu, Również świętemu Duchowi, Wiernych cieszącielowi!

Paweł Dryanek. Cz.

Nuta: O Panie, wszystko stworzenie.

261. Przybądź do nas, gościu wzięty, Z Ojca, z Syna, Duchu święty! I wlej darów twych hojności W nasze serdeczne wnętrzości.

2. W sercu wiarę mnóż prawdziwą, W woli miłość świętobliwą, Pamięć racz w nadziei chować, Pokój w sumieniu budować.

3. Myśli obwaruj szczerością, Duszę koronuj czystością, Skróć bojaźnią swą żądości, Ciału racz ująć bujności.

4. Zmysły nasze podbij sobie, Niech czują, co miło tobie, Czynią, mówią, słyszą, widzą A złą sprawą niech się brzydzą.

5. Byśmy, niosąc wzór świętego Ojca i Syna Bożego, Po teraźniejszym kłopotcie Mogli w wiecznym żyć żywocie.

6. Daj to z ojcowskiej miłości, Z Chrystusowej dostojności, Szczodry dawco, Duchu święty, Wieczną chwałą nieobjęty!

Staropolska.

Nuta: Boże niebios i tej ziemi.

262. Przyjdź, ach przyjdź, Duchu żywota, Boże nasz od wieczności! Otwórz sam serc naszych wrota, Daj siły w obfitości; Tak w ciemnych sercach będzie Jasność zbawienna wszędzie.

2. Wlej do serca i rozumu Mądrość, karność, poznanie, Byśmy nie poczęli z dumą, Co złem przed tobą, Panie! Niech nam światło twe świeci, A błąd jak ćma uleci.

3. Pokaż nam nieobłądliwe Ścieżki do szczęśliwości, Usuń przeszkody szkodliwe I ułatwiał trudności; Niech rzewnie żałujemy, Gdy się w drodze potkniemy,

4. Niech świadectwo twoje mamy, Żeśmy dziećmi Bożemi, Co na ciebie się spuszczaemy, Gdy w ucisk upadniemy, Wiedząc: ojcowska kara Dobrze się o nas stara.

5. Nęć nas, byśmy przychodzili Przed tron jego z radością, Wzdychaj w nas, bym się modlili Z pełną w Bogu ufnością; Tak modlitwy wysłucha I wzmocni się otucha.

6. Gdy pociechy nie dostawa I serce rzewnie woła: Kiedyż skończy się obawa, O Boże, i nie-

dola? Użycz duszy w żalości Pokoju, cierpliwości!

7. Duchu siły, Duchu mocy, Któryś pewny i nowy! Złem kuszonych we dnie, w nocy, Wzmacniaj nas twemi słowy; Daj nam oręż do boju I pomóż do pokoju.

8. Broń też wiary naszej, Panie, By śmierć, szatan, żaden wróg Nie uwiódł nas w uraganie; Tyś obrońca nasz i Bóg; Choć ciało słowu przeczy, Niech nas wiara bezpieczy.

9. Gdy nadejdzie chwila zgonu, Utwierdzaj nas w ufności, Że do twego przyjdziem tronu Jak dziedzice radości, Którą nam Bóg zgotował I przez Syna darował.

Joach. Neander, u. 1610, † 1680. N.

Nuta: Za dobre opatrowanie.

263. Przyjdź, o Boże, Duchu święty! W sercach ludzkich wzbudź zachęty Do przyjęcia łaski drogiej, Byśmy doszli chwały błogiej.

2. Tyś cieszyciel nasz najbliższy, Dar Najwyższego najwyższy; Tyś to duszy maść gojąca, Życia zdroj, miłość płonąca.

3. Dawcaś darów szczodrobliwym, Aby człowiek był szczęśliwym; Słowo Ojca językami Głosisz między narodami.

4. O racz rozum nasz oświecić, W sercu święty zapal wzniecić, Dodać siły z swej litości, Znajac nasze ułomności.

5. Racz nas od chytrości zbawić, Pokój z łaski swojej sprawić, Byśmy cię naśladowali, Szkód na duszy nie doznali.

6. Daj nam poznać Ojca swego I Jezusa, Syna Jego, Oraz ciebie, z obóh wzięty, Pożądany Duchu święty!

7. Chwała Ojcu przedwiecznemu, Synowi wielbionemu, Duchowi wielkiej litości, Tu na ziemi i w wieczności!

Luter, u. 1483, † 1546. N.

Nuta: Ozdóbże się, duszo miła.

264. Przyjdź, o wieczny Duchu, Panie, Napeln wiernych twych zebranie, Praw niebieskich znajomością, Wiara i świętobliwością. Boże, coś z świata wszystkiego Ludzi języka różnego Zgromadził do jednej wiary, Bierz od nas pienia ofiary!

2. Niebieskich domów światłości! Zorzą swoją z wysokości Ciemność naszą racz oświecić A blask Boży w sercu wzniecić; Daj nam Ojca z serca wzywać, Chrystusa mistrzem nazywać; Nadaj mocną ufność w niego, Padź błędy od zboru twego!

3. Święta podnieto i mocy! Dodaj z nieba swej pomocy, Byśmy z chęcią odprawiali Służby twoje, i w nich trwali; Racz wesprzeć ciała krewkości Mocą Boskiej twojej litości; Pomóż dzielnie bój odprawić, Przez śmierć w chwale twojej się stawić!

Przekład dawny. Luter, u. 1483, † 1546. N.

Nuta własna.

265. Wierzimy wszyscy w Boga jednego, Ojca wiecznie wszechmogącego, Stwórcę nieba, ziemi i wszystkich rzeczy, Który nas ma zawsze w swej świętej pieczy.

2. Wierzymy w Chrystusa, Syna jego Jedynego, Pana naszego, Co z nieba posłan, z panny się narodził, Aby nas grzeszny lud swój wyswobodził.

3. Cierpiał, umarł i tak nas odkupił, Potem do piekła mężnie zstąpił, Trzeciego dnia wstał z martwych w sławnem ciele, O czym nam świadczą święci aniele.

4. Wstąpił w niebo, w chwale Ojca swego Siedzi tam na prawicy jego, Stamtąd przyjdzie sądzić martwych i żywych, Złe oddali, wezwie zaś sprawiedliwych.

5. Wierzymy wszyscy w Ducha świętego, Pocieszyciela miłosnego, Który do dobrego pomoc nam daje, Tak iż przezeń grzeszny łaski doznaje.

6. O kościele takie jest wyznanie, Że w nim jest świętych obcowanie. On owczarnią, Chrystus pasterzem wiernym, Co nim rządzi słowem swem miłosiernem.

7. Wierzymy też w grzechów odpuszczenie i ciał naszych zmartwychwzbudzenie, A po śmierci w niebie żywot bezpieczny. Amen, Amen, o daj to Boże wieczny! Jerzy Trzanowski, u. 1591, † 1637. Cz.

Nuta własna.

266. Żądajmyż od Ducha świętego Daru wiary, serca prawego, Prośmy, niech nas mocnie cieszy i broni, Gdy nam godzinka śmierci zadzwoni. Zmiłuj się, Panie!

2. Światło zacne, racz nas oświecić, Poznać Chrystusa nas zachęcić, Abyśmy wytrwali przy nim statecznie, Z nim obcowali w ojczyźnie wiecznie. Zmiłuj się, Panie!

3. Skłoń się ku nam, słodka miłości, Byśmy uczuli twoje błogości, A potem serdecznie cię miłowali I jednomyślnie w pokoju trwali. Zmiłuj się, Panie!

4. Pocieszycielu w utrapieniu, Pomóż zwalczyć strach w śmierci cieniu, Aby serce nasze nie rozpaczało, Gdyby oskarżeń srogich doznało. Zmiłuj się, Panie!

Luter, u. 1483, † 1546. N.

B. Kościół Chrystusów.

Nuta: Panie jak chcesz, niech; albo: Dziękujemyć, obrońco.

267. Ach Boże, racz spojrzeć z nieba, I zmiłuj się nad nami! Twej pomocy nam potrzeba, Mało nas, w biedzie sami! Słowo twoje potępiają, Wiarę w sobie ugaszają Synowie świata tego.

2. Ich nauka jest fałszywa, Wymysł grzesznej chytrości, Serce ich niezgodą ziewa, Pismem gardzą w hardości; Ten to, ten owo obiera, Złączonych złość ich rozpiera I obłuda bezbożna.

3. Zgromże wszystkich, święty Boże, Co zdradą się zajmują. Któż nam w świecie bronić może? Tak w pysze wykrzykują. Prawo i moc sami mamy, To zacnem, co uchwalamy; Któż śmie nam coś wytykać?

4. Bóg więc mówi: powstać muszę, Bo wierni cierpią stale, Do mnie ich wzdychają dusze, Wyśłuchałem ich żale; Słowo moje walczyć będzie, Mocą swą zwycięży wszędzie I wierzących obroni.

5. Srebro w ogniu doświadczone Po siedemkroć, jest czyste: Słowo Boże też uznane Będzie za wiekuiste, W krzyżu jasność swą objawi, W sercu wiarę żywą sprawi, I oświeci narody.

6. O zachowaj je w czystości, Boże, qd ludzkich baśni; Miej w opiece nas z litości, W twej zachowaj bojaźni! Bezbożnicy są w około I podnoszą swoje czoło. By panować nad nami.

Luter, u. 1483, † 1546. N.

Nuta: O precudnie piękny.

268. Brońże nas, Panie, na wieki I kościoła swojego! Nie wypuszczaj z twej opieki U świata niesławnego; Tak jak w dawne niepokoje, Miej na pieczy sługi swoje, Miej teraz aż do końca, Niezmożony obrońca!

Staropolska.

Nuta: Cóżeś uczynił.

269. Chryste, obrońco zboru krzyżowego, Śpiesz się na pomoc i broń ludu swego; Nieprzyjacielskie zamysły i chluby Przywiedź do zguby!

2. Sam bojuj za nas, stadeczko ubogie, Szatańskie wniwecz obróć złości srogie; Każdy, co przeciw członkom twym wojuje, Niech zgrozę czuje!

3. Niech kościół, szkoły pokój święty mają, Niech rządy świeckie zgodą się wzmacniają, Niech ma twych wiernych serce i sumienie Uspokojenie!

4. Tak twoja dobroć docześnie wielbiona I wiecznie będzie bez końca chwalona, O stróžu swego stadeczko biednego I Panie wszego!

M. A. Löwenstern, u. 1594, † 1648. N.

W dzień ordynacji lub wprowadzenia księdza.

Nuta: Zachowuj nas przy, swem.

270. Daj, Boże, twym służebnikom, W winnicy twej robotnikom, Aby się tak sprawowali, Jako tobie ślubowali.

2. Darami Ducha świętego I światłością słowa twego Obdarz ich, by ci służyli I światłością światu byli.

3. Solą niebieskiej mądrości Zapraw serca ich wnętrzości, By się i nas od skażenia Strzegli, wiodąc do zbawienia.

4. Czyń ich w pracy gorliwymi, W umyśle zaś cierpliwymi, By trudności się nie bali A światu nie pochlebiali.

5. A w czym im pomocy trzeba, Udziel im jej z twego nieba, By dobry bój bojowali I koronę otrzymali.

Or.

R e f o r m a c j a .

Nuta: Chrystus, syn Boży.

271. Dzięka ci, Boże, Żeśmy w szczęsnej porze,
Gdzie zniknęły ciemności A serca się cieszą z twej jasności!

2. Przez słowo swoje Dałeś prawdy zdroje;
Obyśmy z nich czerpali, Do uczynków dobrych się wzmacniali!

3. Nuże chrześcijanie, Łożmyż swe staranie Na to, by Boskie słowo Nie zginęło kiedy nam na nowo.

4. W tych Pan króluje, Łaskę im daruje, Co mu wierzą dzieciennie I prowadzą życie swe niewinnie.

5. I my też wierzymy, Boskich nauk strzeżmy Ze serca uprzejmego, Bo nas wiodą do królestwa jego.

6. Sam Chrystus mówi, Że kto jego słowy Rządzi się w cnej prostocie, Z nim żyć będzie w niebieskim żywocie.

7. Kto słucha słowa I ono zachowa, Tenci błogosławiony, Będzie w chwale wiecznej umieszczony.

8. Nasi przodkowie, Którzy w Boskiem słowie Utwierdzonymi byli, Ucisk świata mężnie ponosili.

9. Nic się nie bójmy, Tylko w prawdzie stójmy, Nie chwiejmy się we wierze, Ufni będąc, że nas Pan Bóg strzeże!

10. O miły Panie, Niechże w nas zostanie Skuteczność słowa twego; Przywiedź nas do królestwa wiecznego!

Cz.

Nuta własna.

272. Dzierż nas, Panie, przy swem słowie, Zgrom tych, co są źli synowie, I Jezusa, Syna twego, Zepchnąć myślą z tronu jego.

2. Okaż moc swą, uwielbiany Jezusie, Panie nad pany; Broń sam chrześcijan we złej chwili, Aby wiecznie cię chwalili.

3. Cieszydciu, Duchu święty, W zgodę przemień spór zawzięty; Strzeż nas w biedzie ostatecznej, Z śmierci wiedz do chwały wiecznej!

4. Boże ramienia możnego, Broń kościoła, stadka swego; Trzymaj w prawej wierze swoich, Zraż moc nieprzyjaciół twoich!

5. Niech świat cały pozna ciebie, Żeś ty Bóg i żyjesz w niebie, Że z twej łaski pomoc mają, Co na ciebie się spuszczają.

6. Tak my, twoje dzieci, Boże, W domu i w twych wiernych zborze Czcic będziemy cię serdecznie Tu docześnie, potem wiecznie.

Zwrotka 1—3 od Łutra, 4 od Jonasa, 5 i 6 później dodane. N.

Nuta: Grodem mocnym jest Bóg wieczny.

273. Gdy Chrystus kościoła broni, Niechże się piekło sroży; On mocą swej Boskiej dłoni Złości tamę położy. On pomoc da nam, Co chce, czyni sam. Na wiecznej skale Wzniósł kościół wspaniałe: Niechże się piekło sroży!

2. Choćby króle z tronu swego Na Boga powstawali I Chrystusa, Syna jego, Za Pana nie uznali: Słowa strzeże Bóg I nas swoich sług! Kto z krzyża szydzi, Tego Bóg zawstydzi; Niechżeby powstawali!

3. Choć się złość na prawdę krzywi, Nie wyrwie jej nam przecie; Niewierca się jej przeciwi, My w wierze mamy życie. Pan niech będzie czczon; Kogo swym zna on, Słów jego strzeże, Świat mu nie odbierze Zbawienia jego przecię.

4. Chrześcijanie, co w nim ufacie, Nie lękajcie się groźby! Boga swym obrońcą macie, On wasze słyszy prośby. Bóg ma wieczną moc, Broni w dzień i w noc, W cierpliwość zbroi. W śmierci przy nas stoi; cóż nas obchodzą groźby?!

Gellert. u. 1715, † 1769. N.

Nuta własna.

274. Grodem mocnym jest Bóg wieczny, Orężem i obroną; Kto w nim ufa, ten bezpieczny, On w nieszczęściu zasłona. Dawny srogi wróg Pragnie, by nas zmógł, W podstęp się zbroi, Zgubić nas się stroi; W świecie nie ma równego.

2. Nasza siła nic nie zdoła, W klęskach prędko giniemy; Lecz do boju wódz nas woła, Z nim pewnie zwyciężymy! Pytasz, kto jest ten? Chrystus, Boży Syn, Nasz Pan nad pany, Bóg nasz uwielbiany; Zwycięstwo go nie minie!

3. Choćby świat był djabłów pełny, Pragnących nas pochłonać, Odpór damy im rzetelny, Strach nas nie ma ozionąć, Książę świata wzrok Groźny rzuca w bok; Próżno się sroży, Skazał go sąd Boży! Ten go słówkiem rozbroi.

4. Słowa niech nie naruszają, A zrzeką się wdzięczności! Bóg jest z nami! niech to znają, On da męstwa, śmiałości. Chcieli życie wziąć, Żonę, dzieci iac, Cześć, majątności; Niech biorą w swej złości; Nam królestwo zostanie!

Luter, u. 1483, † 1546. N.

Nuta: Raduj się, o duszo moja. — Psalm 42.

275. Jako jeleni szuka zdroju W wielkiem swoim pragnieniu, Tak cię Boże, dusza moja Żąda w swem utrapieniu, Pragnie cię Boga swego, W mocy zawdy żywego, Mówiąc: rychłoli mojego Oglądam Pana wdzięcznego?

2. Ciężko płacząc bez przestania, Łzami karmię swą duszę, Gdy brzydkiego urągania: Gdzie Bóg twój? słuchać muszę. Wzdalon od domu twego, Mnie przedtem codziennego, Z wielką wielu ich radością, Teraz muszę schnać żalnością.

3. I czemuż to tak bez miary, Duszo moja, omdlewasz? W Bogu bądź tej całej wiary, Że mu w rychle zaśpiewasz I oddasz dziękczynienie Za jego wybawienie: Tylko rychło ratuj, Boże, Dusza dalej trwać nie może!

4. Dawniej straszne nawałności O mnie się otrącały, Wichry srogich przeciwności Dmac, porazić mię chciały; Aleć mię z swej litości Pora-

tujesz w trudności, Za coć będę chwałę dawał I na wieki cię wyznawał.

5. Rzekę Bogu, skale swojej: Czemużeś mię zabaczył? Czemuś mię z ciężkości mojej Złemu wyrwać nie raczył? Prawieć mię zabijają, Kiedy mi urągają, Mówiąc niemal dnia każdego: Gdzież jest Bóg, coś ufał w niego?

6. I czemuż to tak bez miary, Duszo moja, omdlewasz? W Panu bądź tej całej wiary, Że mu w rychle zaśpiewasz I oddasz dziękczynienie Za jego wybawienie, Weseląc się w przytomności Z twarzy jego łaskowości.

Maciej Rybiński, u. 1579, † 1612.

Nuta: Przyjdź narodów zbawienie; albo: Ocuć się, serce, śpiewaj.

276. Jezu! z prośbą idziemy, Do ciebie się garniemy: Usłysz nasze błaganie I okaż zmiłowanie!

2. Jezu, mieszkaj tu z nami, Czyń nas twymi sługami. Daj nam Ducha twojego W słowie obiecanego!

3. Wzbudź ze snu bezpieczeństwa Wszystkich w twej społeczności; Chwałę twoją niech znają Wszyscy i w każdym kraju.

4. Twoje słowo niech wszędzie Mocno głoszonem będzie: Łaska twa niech w przymierze Pokoju pogan bierze.

5. Twe królestwo niech rośnie Mimo przeszkód radośnie; Złamaj zawzięte mocy, Światłość w ciemnej spraw nocy!

6. Posłom użycz sił, męstwa, Gorliwości, zwycięstwa, Aby słowa siew wierny Wydał owoc niezmierny.

7. Syonie, dziękuj Panu, Prośba twa wysłuchaną: On z swem idzie królestwem, Z wiecznem błogosławieństwem!

N.

Nuta: Przyszłość upadłym zbawienie. — Psalm 14.

277. Mówią ludzie nierozumni, A w swych zamysłach dumni, Że prawego Boga znają; Lecz się go zapierają Uczynkiem, będąc bez wiary, A w złości nie mając miary, Bogu się sprzeciwiają.

2. Pan Bóg jednak z nieba swego Widzi sprawy każdego, Czyli kto się dobrze rządzi, I żyjąc tu nie błądzi? Czy we wszystkim się sprawuje, Jak mu Pan Bóg rozkazuje I wolę jego czyni?

3. Ale wszyscy wykroczyli, Łaskę Boską stracili, Każdy w grzechach znaleziony I w złości zatopiony; Żadnego sprawiedliwego Nie masz, choć się chlubią z tego, Że Bóg im jest łaskawy.

4. Jak długoż nierozumnemi Będą, co Boga swemi Wymysłami obrażają, Lud jego udręczają? Ufności w Bogu nie mają, Ni go samego wzywają, Chcąc sobie sami pomódz!

5. Zaczem serce ich burzliwe A w postępках lękliwe. Ale Pan swych strzeże pilnie, Co w słowie stoją silnie, Choć przeciw nim źli powstają I tę ufność wywracają, Że Bóg jest ich obroną.

6. Któż da pomoc swym z Syonu? Bóg z niebieskiego tronu! Ten Pan w prędcie się zmiłuje, Wiernych swych poratuje; Sprawia to przez Syna swego, Z nieba światu zesłanego; Radujcie się, chrześcijanie!

Luter, u. 1483, † 1546. N.

W d n i a p o s t o ł ó w.

Nuta: O błogosławiony człowiek.

278. Na apostołów wspomnijmy, Jako żyli, tak też żyjmy, Pamiątkę ich czcimy szczerze, Wzmacniając się w świętej wierze.

2. Pycha ich nie unosiła, Wiare pokora zdołała; Ciało duchem umartwiali, Na cnoty się zdobywali.

3. Świecką gardzili marnością; Świętą wiążąc się miłością, Bardziej zbawienia ludzkiego Szukali, niż dobra swego.

4. Niedostatek, głód, pragnienie Znosili i utrudzenie; Zazdrość ich nie zwyciężyła, Ani sława omamiła.

5. Z miast i wsi ich wyganiono, Jak złoczyńce ich imano; Lepszych niżli sami byli, Na swą szkodę źli zabili.

6. Byli tu jak na porwaniu, W szczerem o niebie staraniu; Zaczem ich też Bóg z miłości Przyjął do wiecznej radości.

7. Ich żywotów naśladowujemy, A najpilniej upatrujemy Wzór żywota najświętszego Chrystusa, wodza przedniego.

Staropolska.

Nuta: Kto tak na Bogu swym spolega.

279. O jak jest to miejsce rozkoszne, Gdzie Bóg z słowem swem przebywa, Gdzie chwały Boże słyhać głośnie, Gdzie nabożność się ozywa! Serce pała tam szczęśliwe, Przynosi ofiary żywe.

2. Lecz ach, gdzie jako za Elego Rzadkiem bywa słowo Boże, Gdzie szkół i świątyń, wodza swego Lud chrześcijański mieć nie może: Tam dni święte w smutku giną, A wiernym łzy żalu płyną.

3. Wszak Jakub znalazł na pustyni Dom Boży, do nieba bramę; Tak i chrześcijanie udręczeni, Las, doliny, gąszcz i jamę Na kościół swój obierali, Chwały Bogu oddawali.

4. A przetoż i my za to mamy, Że Bóg nam tu jest obecny, Gdzie wolę jego poznawamy, Wznosząc doń swój głos serdeczny, Między dwoma albo trzema Jest Bóg z darami swojemi.

5. W duchu i w prawdzie Boga czcimy, Pieśni nabożne śpiewając, Ofiary z chwał mu przynosimy, W dobrem siebie utwierdzając, Słowa Bożego słuchamy, Znajomości pomnażamy.

6. Daj nam błogosławieństwo, Panie! Słowo niech w grunt dobry pada, Niech mamy w darach twych kochanie, Dusza niech jest tobie rada; W serce nasze wlej z miłości, Co służy ku pobożności.

7. Jezu, na tobie wiara stoi Jak na węgielnym kamieniu, Tobą się dusza nasza koi, Poglądając ku zbawieniu; Pomóż wytrwać w pobożności, W śmierci udziel nam stałości!

8. W naszych, o Panie, sercach sobie Zbuduj kościół poświęcony, A tak przez wiarę będzie tobie Każdy wdzięcznie przyłączony, Aż w niebieskiej twej świątyni Będziem wszyscy zgromadzeni.

Jan Blasius Cz.

Nuta: Tak nas woła sam Syn Boży.

280. **O** nie zwątp, stadeczko małe, Chociaż wrogów zgraje śmiałe Zgubić cię zamyślają; Ich zabiegi ciebie trwożą, Lecz tyś pod obroną Bożą: Uciski twe ustają!

2. Ciesz się tem, że twoja sprawa Bożą spra-

wą jest, zostawa; On zgromi, on zachowa! Przez swojego Gideona Wybawi cię i pokona Wrogów świętego słowa.

3. Jak Bóg Bogiem jest prawdziwie, Tak ci, co nam szkodzą chciwie, Nie unikną zginienia. Bóg jest z nami! któż nas skazi? Nasza wiara złych porazi I skończą się cierpienia.

4. Amen! Jezu miłosierny, Obrońco kościoła wierny, Pomóż nam z swej litości! Tak wysławiać cię będziemy, Wdzięczności nie zapomniemy Ni w czasie, ni w wieczności.

Fabricsius, u. 1593, † 1654. N.

281. Panie, wielkiej mocy wiecznie, Prosim o pomoc społecznie Cię serdecznie: Ojcze, zmiłuj się nad nami!

2. Wiernych wspierałeś w stałości, W ich męczeńskiej cierpliwości Z swej miłości: Ojcze, zmiłuj się nad nami!

3. Pomóż i nam cnie bojować, Wiare w uciśku zachować, Cię miłować: Ojcze, zmiłuj się nad nami!

4. Chryste, któryś był z uczniami, Z wszystkimi męczennikami, Racz być z nami! Chryste, zmiłuj się nad nami!

5. Kto jak uczeń cię miłuje, Przykrą ścieżką postępuje, Krzyż przyjmuje: Chryste, zmiłuj się nad nami!

6. Duch jest gotów, lecz mdłe ciało, Bądź ty nam pomocą stałą, Naszą chwałą! Chryste, zmiłuj się nad nami!

7. Duchu święty miłosierny, W dobrodziejstwach swych niezmierny, Stróżu wierny, Panie, zmiłuj się nad nami!

8. Daj, byśmy wszystko znosili, Czem ojcowie się wsławili, Chrysta czcili. Panie, zmiłuj się nad nami!

9. A po doczesnej trudności Racz nas przyjąć z twojej miłości Do radości. Panie, zmiłuj się nad nami!

10. Amen, serdecznie wierzymy, Że to, o co cię prosimy, Odzierzemy. Za to, Boże, cię chwylimy!

Cz.

Nuta: Nuż Bogu dziękujmy.

282. Pasterzu niebieski, Jezusie Chryste, Panie! Racz spojrzeć z swej łaski Na to nasze zebranie: Daj stadku twojemu Wodzów dobrych wiele, Aby brzmiał głos prawdy W szkołach i w kościele.

2. Żniwoć wielkie mamy, Ale żeńców jest mało; Do ciebie wołamy, Aby ich przybywało. Zmiłuj się i poslij Do dzieła świętego Pilne robotniki Według serca twego.

3. Odpadź najemniki Z wilkami drapieżnymi. Racz zhańbić zmienniki I z ludźmi nieszczerymi: Niech twego małego Stadka nie szarpają, Niechaj wymysłami Twych nie zarażają.

4. Racz potłumić błędy, Znieść przesady powzięte; Racz wyświecić wszędy Twoje wyroki święte. Przewrótne, okrutne Hamuj przeciwniki. A posil strapione Twoje służebniki.

5. Z krewkości błądzący, Niechże się obaczają; Zbawienia pragnący, Niech ochłody doznają. Na-

prawuj i sprawuj Wszystkie świata stany, Do świętych cnót obróć Twe wierne chrześcijany.

6. Wspomnij, Jezu Chryste, Królu nasz i kapłanie, Na swe słowa iste, Bacz na wiernych wzdychanie! Racz zjawić, racz stawić Nam siebie samego; Przenieś zbór wybrany Do dziedzictwa swego!

Staropolska.

Pamiętka poświęcenia kościoła.

Nuta: Jak pięknie świeci.

283. Pójdźcie z radością, chrześcijanie, Nieście Bogu wysławianie Za dobroć nieskończoną! Pójdźcie z pieśniami wdzięczności Dla Boga na wysokości, Z duszą dziwnie wzruszoną! Głoście, Wznóście Chwały wdzięczne I serdeczne Za te dary, Które dawał Bóg bez miary.

2. Do tego domu Bożego Chodzimy roku każdego Dla słów łaski słuchania, Które nam wskazują wrota Do prawdziwego żywota, Do z Bogiem pojednania. Głoście itd.

3. Tu się zleca sprawiedliwość, Tu pomnaża świętobliwość, Tu zapal wiary rośnie; Miłość, cierpliwość, otucha I wszystkie owoce Ducha, Tu rodzą się rozkosznie. Głoście itd.

4. Jak wielkie to dobrodziejstwa, Jak zacne błogosławieństwa! Pójdźcież sam, o chrześcijanie! Tu mieszka Pan chwały wiecznej: Do służby jego statecznej Tu bierzcie posilanie! Głoście itd.

5. O, co tu masz miejsce swoje, Boże! czcimy imię twoje, Imię w dziełach wślawione! Bądź tu od nas wychwalany Za klejnot nam darowany, Za słowo nam głoszone. Głoście itd.

6. O to, Panie cię prosimy: Niech i nadal się schodzimy W tym domu nabożności! Broń ko-

ściola, zboru tego I nauczycieli jego, Tak będziemy z radości Głosić, Wznosić Chwały wdzięczne I serdeczne Za te dary, Które dajesz nam bez miary.

Jan Chr. Arnschwanger, u. 1625, † 1695. N.

Nuta: Przyszłość upadłym zbawienie; albo: Dziękujemyć, obrońco nasz.

284. Przeciwnicy krzyża twego Grożą zniszczyć twe państwo, Lecz ty, Synu Najwyższego, Obronisz swe chrześcijaństwo. Twój tron wiecznie utwierdzony, Nie może być obalony, Choćby piekło powstało.

2. Boć królestwo twoe nie z świata, Nie dziełem ludzkich synów, Więc nie mogła też moc świata Wstrzymać boskich twych czynów. Zuchwalcy go nie naruszają, Owszem sami służyć muszą Kur powiększeniu jego.

3. Ach, swe rozszerz panowanie Jeszcze dalej na ziemi, Czyń do wiary swej wezwanie Między ludy wszystkimi! Od wschodu aż do zachodu, Od narodu do narodu Niech słynie imię twoje!

4. Niech wszyscy nieprzyjaciele, Co ci się opierają, Widząc łaski cudów wiele, Z żalem się nawracają. Naucz je znać Ojca twego I ufliewie dnia twojego Przyjścia wyglądać, Panie!

5. Racz utwierdzić nas chrześcijany, W prawdzie, w świętej miłości, Aby pokój obiecany Pełnił nasze wnętrzości. Nie daj się nam chwiać we wierze. Błąd i ciemność niech nie bierze Nam światłości odwiecznej.

6. Serce czyste stwórz w nas, Panie, Serce po twojej woli; Ucz pełnić twe przykazanie Jak w szczęściu tak w niedoli. Zawsze słuchać prawa

twego I ciebie znać łaskawego: Bądź sam zbawieniem naszym!

7. Lud twój będzie ci poddany, A grzechu strzedz się będzie, Na twej drodze popierany, W twem królestwie usiedzie. Oj, wspaniałe w doczesności. Wspanialsze zaś we wieczności Będzie twe imię wielkie!

Münter, u. 1735, † 1795. N.

Nuta: Za mną, wódz nasz; albo: Uczyń ze mną, jak chcesz.

285. Przez obietnice prawdziwe Ewangelji przyjętej Racz dać serce duchem żywe, Panie, cerkwi twej świętej, Byśmy w pamięć ją składali I statecznie przy niej trwali.

2. Wszystkich wołasz ty do siebie: Pójdźcie sam obciążeni, Co chcecie być ze mną w niebie, Będziecie ochłodzeni; Jam zdroj żywota wiecznego, Jam napój upragnionego!

3. Na twe, Jezu, zawołanie Wiara się ozywamy: Oto nas masz sługi, Panie, Obietnic się trzymamy, Wiedząc, żeś ty Pan dostojny, W upominkach wiecznych hojny.

4. Głos pasterza niebieskiego Zabrzmiął w naszej krainie: Szczęśliw jest, kto słucha jego, Na wieki nie zaginie! Pana Chrystusa pilnujmy, Za nim wszyscy postępujmy!

5. My którzy mocno trzymamy Ewangelię świętą, Bezpiecznie amen! śpiewamy, Boć drogą przedsięwziętą, Da Bóg, z świata przejdziem śmieje Na barankowe wesele.

Staropolska.

R e f o r m a c j a .

- Nuta: Oj błogosławiony, któremu.

286. Tobie cześć wzdawamy, Stwórco świata tego, Za to odnowienie Kościoła twojego. Dai,

byśmy się wszyscy W cnotach odnowili, Grzechy porzuciwszy, Wstrzemięźliwie żyli.

2. Łaska twoja święta Niechaj będzie z nami. Bo my nic dobrego Nie czynimy sami; Przymnóż nam nadziei, Przymnóż żywej wiary, Niechaj uznawamy, Że to twoje dary.

3. Użycz nam, pokoju, Użycz świętej zgody, O niech się miłują Chrześcijańskie narody! Naucz je w braterskiej Jedności obcować, I wiarę i cnotę W człowieku szanować.

4. Nawróć obłądzonych, Utwierdź, co się chwieja, Skrusz zakamieniałych, Podnieś tych, co mdleją; Bądź wszystkim pomocą, Pocięgą i skałą, By pełniąc twą wolę, Mieli ufność stałą.

5. Wykorzeń z serc naszych Zastarzałe złości Odwróć oczy nasze Od ziemskiej marności; Wskrześ w oziębłych sercach Ogień wiary świętej, Wygaś pożądliwość Niecnoty zawziętej!

6. Niech się wszyscy w twojem Zakochamy słowie, Niech wszyscy będziemy Twojej posłuszni mowie; Niechaj serce pała, Żąda chęć i wola Być w twojem poddaństwie, Mieć ciebie za króla.

7. Błogosław nam, Panie, Wedle swej szczodrości, I udzielaj duszy Niebieskiej żywności. Twojej ewangelji Niech nam jasność świeci I czyni z nas tobie Wierne, wdzięczne dzieci. Oryg. dawny.

Nuta: O duszo ma, wspomnij.

287. Uspokój się, o Syonie, Jeszcze Bóg twym zostawa, Jeszcześ na ojcowskiem łonie, Jeszcze myśl swą znać dawa: Karze, kogo miłuje, Tak wiecznie postępuje. Syonie, to wspomnij sobie A nie tęsknij we złej dobie!

2. Trwożali cię nawałności Na morzu niezmierzonym, Chcąc cię porwać w głębokości; Myśliszli, żeś zgubionym, Że Pan twój śpi, nie baczy, Ani ci pomóc raczy: Syonie, bądź stały w zbroi, Toć się wszystko uspokoi!

3. Góry, chociaż mocno stoją, Runą kiedyś w otchłanie, I żywioły się rozstają, Świata koniec nastanie. Ty nie lękaj się przecie, Zguba ciebie nie zgniecie! Syonie, ty wszystko przetrwasz, Jeśli w Bogu nadzieję masz.

4. Chociaż we łzach toniesz prawie I narzekasz dniem, nocą, A Bóg nie chce cię łaskawie Swą pocieszyć pomocą! Choć niedostatek miewasz I krew swoją wylewasz: Syonie, nie bój się złego. Wszak znasz ufać w Boga swego!

5. Grozili ci świat więzami, Śmiercią i okrucieństwem: Któż przeciw nam, gdy Bóg z nami? Ta wiara twem zwycięstwem! Raduj się, znoś cierpliwie, Bóg tak chce miłościwie. Syonie, wierz, że Bóg silny W obietnicach nieomylny!

6. Raduj się, koniec nadchodzi, Wieczór się już przybliża; Bóg cię łaską swą ochłodzi, Bo ku tobie się zniża; Za hańbę, utrapienia Da koronę zbawienia. Syonie, takiej radości W błogiej użyjesz wieczności!

7. Halleluja! o Syonie, Już ci dobrze się dzieje. Spoczywasz na Bożem łonie, Twe się szczęście nie chwieje; Używasz już pokoju Po twym zwycięskim boju. Syonie, gdzież twoje łkanie? Gdzie twój płacz i narzekanie?

8. O anieli, cni duchowie, Z Syonem się radujcie! Spełnił Bóg, co przyrzekał w słowie, Za to mu z nim dziękujcie; Wysławiajcie moc jego, Boga

najwierniejszego! Syonie, Bóg cię wybawił I z smutku ci radość sprawił!

Cz.

Nuta: Zachowaj nas przy swem słowie.

288. Zostań z nami, Jezu, Panie! Oto wieczór już nastanie; Słowo twoje, co świeci jasnie, Niechże nigdy nam nie zgaśnie!

2. Wierny Boże, czasu tego Użycz serca statecznego; By twoje słowo i świętości Trwały u nas w swej całości.

3. Broń kościoła swego łodzi, Tak jej burza nie uszkodzi; Zboru z łaski daj cierpliwość, Pokój, męstwo, sprawiedliwość.

4. W wierze utwierdź nas prawdziwej Przeciwnauce fałszywej; Bądź łaskawym swojej trzodzie, Zachowaj ją w miłej zgodzie!

5. Dla nas słowo twoje obroną, I kościoła jest zasłoną; Przy tem nas zachowaj, Panie, Na niem serce niech przestanie!

6. Daj, żebyśmy słowa twego Pilno strzegąc, czesu swego Szczęśliwie z tej doczesności Przeszli do wiecznej radości.

Mik. Selnecker, u. 1532, † 1592. N.

Nuta: Chwała bądź w wysokości (poranna).

289. Zochotnem sercem ciebie Wysławiamy, Panie, Żeś nam raczył dać słowa Swojego poznanie. Ty nie gardzisz pokorą Nas, stworzenia swego, Którzy się poddawamy Pod moc bóstwa twego.

2. Filozofom i pysznym Mędrcom świata tego Zakryłeś tajemnice Królestwa wiecznego, Iż oni

na rozumie Swym wszystko sadzili, Jako to sam
wyznawa Chrystus, nasz Pan miły.

3. Aleś na to powołał Działki z wiary znane,
Im łaski swej pokazał Skarby nieprzebrane; Za
co my słuszną mamy Zaprawdę przyczynę, Tobie
cześć, chwałę dawać Na wszelką godzinę.

4. O wiekuisty Boże, Źródło wszej miłości!
Racze ty nas utwierdzić Duchem swej możności.
Byśmy w twej prawdzie świętej Statecznie wy-
trwali I swoich powinności Pilnie przestrzegali.

5. Lepszeć to nam staranie, Taki skarb goto-
wać, Którego mól ani rdza Nie może zepsować,
Niż świata obłudnego Sprawami się bawić, Który
dobra wiecznego Może nas pozbawić.

6. Sprawuj ty nas do tego, O niebieski Panie!
Bo próżne wszystko nasze Byłoby staranie, Byś
nas ty sam nie ciągnął Z boskiej swej miłości I
mdłych sam nie podpierał Ręką wszechmocności.

7. Nic my już nie wąpimy, Że twe obiecane
Wypełni się każdemu Z nas sług twych, o Panie,
Które ty raczysz czynić, Gdy ciebie wzywamy
W prawej wierze, to wszystko Pewnie otrzymamy.

8. Każdy przeto z radością, Jak na nas przy-
stoi, Chwał dobrotliwość Boską Z całej duszy
swojej; Albowiem Pan Bóg dobrze Tu nam czy-
nić raczy I swoich nędznych stworzeń Nigdy nie
zabaczy.

Zofja Oleśnicka, około r. 1506.

C. Środki zbawienia.**1. S ł o w o B o ż e.**

Nuta: Tak nas woła sam Syn Boży.

290. Ach Boże, spraw to z miłości Byśmy swoje nieprawości Pokornie poznawali I w Chrystusa wiarę mieli, Przezeń wszystko odzierżeli I jego wyznawali.

2. Ach pomóż być pobożnymi, Słowu twemu posłusznymi, Dla czci imienia twego; Duch twój wszystkim niech kieruje, W Chrystusie nas przygotowuje Do raju niebieskiego!

Cz.

Nuta: Panie Boże, niechże będzie.

291. Boże, zachowaj nam święty Katechizm z Biblii wzięty; Nauk czystych strzeż nam zawdy, Przymnóż też przyjaciół prawdy.

2. Wpisz nam do serc przykazania, Daj chęć do ich przestrzegania: Kto zgrzeszywszy, pokutuje, Niech twej łaski dostępuje.

3. Gdy modlimy się do ciebie, Ojcze nasz, któryś jest w niebie! Racz wysłuchać prośby nasze, Lecz twa wola dziej się zawsze!

4. W wierze, w nadziei, w miłości Utwierdzaj nas przez świętości, Byśmy godni odkupienia, Przyszli kiedyś do zbawienia.

5. W tych naukach niech wzrastamy, W nich największą rozkosz mamy, Za nie jesteśmy wdzięcznymi I podług nich żyjącymi.

Podług Trzan.

Nuta: Pośpiesz, pośpiesz do pok.

292. Jezu Chryste, któryś śmiercią srogą Nas odkupił, wziął w społeczność błogą, Oświeć nas, byśmy cię znali A owoc cnót z wiary wydawali!

2. Pobudź w sercach naszych miłość świętą, Z twego słowa wiecznego pojętą; Daj za martwość prawą żywość Przez niezmierną ku nam dobroćliwość.

3. Byśmy z słuchania słowa świętego Brali wiarę i moc życia cnego, A w skutek tego zbawienia Dostąpili w niebie uwielbienia.

4. Racz rozświecić światło swe nad nami, Racz być zawsze z twoimi sługami, Duchem twoim nas sprawować; O racz wieczną sławę nam darować!

Staropolska.

Nuta: Oj błogosławiony, któremu.

293. Już po wszystkim świecie Głos słowa Pańskiego Brzmi w każdym powiecie, Woła na każdego, Żeby się uznali, Bogu chwałę dali, Grzechy opuścili A pobożnie żyli.

2. Pan Bóg dobrotliwy, Aby zbawił ludzi, Dał rok miłościwy I ze snu ich budzi; Przyjmuje każdego Pokutującego, Który w niego wierzy A cnoty się dźierży.

3. Ale takich mało Wieku dzisiejszego, Którym by się chciało Słuchać głosu tego; Wołą okazały Błąd ludzkiej uchwały, Niż radę świętego Ojca niebieskiego.

4. A Pan dobrotliwy, Chociaż wszystkim włada, Z pomstą nieskwapliwy, Dzień sądu odkłada. Czekając naprawy, Cierpi grzeszne sprawy, A kto pokutuje, Do łaski przyjmuje.

5. I cóż też człowieku Może być droższego, Jako w każdym wieku Łaska Boga tego, Co nie dba na dary Ani na ofiary, Ale te miłuje, W których szczerłość czuje.

6. Usprawiedliwienie Za wiarą przychodzi;
Nowe odrodzenie Święte sprawy rodzi. Kto Pań-
ski, z Pańskimi Obcuje wiernymi, Pilnuje jednoty,
Ubiera się w cnoty.

7. Obróć się każdy Do Pana swojego, Bądź
gotowym zawsze Na głos łaski jego! Póki świa-
tło jasne, Przechodź drogi ciasne; Czas Bożej mi-
łości Przeżyj w przystojności!

8. Raczyłeś dał, Panie, Słowo swe prawdziwe,
Masz o nas staranie Jak o członki żywe: Racźże
nas sprawować, Racz w łasce swej chować, Bym
w wierze społecznie Wytrwali statecznie.

Staropolska.

Nuta · Bogu chwała w wysokości.

294. My ludzie za słabi, Panie, Pojąć rzeczy
duchowne; Istność, wola, przykazanie Twe są
nam za cudowne. Z siebie nie wiemy, nie znamy,
Tylko z twego poznawamy Słowa do ciebie drogę.

2. Przetóż z dawna posyłałeś Sługi swoje, pro-
roki, Przez nich ludziom zwiastowałeś Wolę swą,
swe wyroki; Nakoniec Syna miłego Daleś z tro-
nu niebieskiego, Aby nas uczył prawdy.

3. Dzięka ci za to zbawienie, Niechże przy niem
wytrwamy! Ducha daj na posilenie, Tak słowu
wiarę damy; Chętnie, szczerze i z miłością Przyj-
miemy je i z radością Jak z Boga a nie z ludzi.

4. Otwórz rozum, serce, Panie, Byśmy słowo
pojęli, W szczęściu, w biedzie, w każdym stanie
Jego nie zabaczyli, A nie tylko słuchaczami, Lecz
jego wykonawcami Będąc, owoc przynieśli.

5. Na drogę padłe nasienie Szatan łakomo zbiera,
Na opoce zaś korzenie Z pragnienia obumiera;
A ciernie trosk, lubieżności, Świeckich uciech i
marności Uduśza je i gubi.

6. Ach pomóż nam, byśmy byli Dobrą ziemią
tu wszędzie, Cnotami się odznaczyli W naszym
stanie, urzędzie, Wiele owoców wydali, Naukę
twa zachowali I dobroć w czystym sercu.

7. Niech będzie twoje słowo, Panie, Pochodnią
naszym nogom; Jasnem, czystem niech zostanie.
Zaradza wszelkim trwogom, Radzi, wspiera, utrzy-
muje W życiu, w śmierci nam daruje Wytrwałość
i ufanie!

8. Boże Ojcze, niech twoje słowo Cześć twą na
świecie szerzy: Jezu, objawże na nowo, Iż zba-
wion, kto w cię wierzy! Duchu święty, Duchu Bo-
ży, Niech twoje słowo w nas rozmnoży Wiare, mi-
łość, nadzieję!

Dawid Denicke, u. 1603, † 1680. N.

Nuta: Jako o tem prorocy; albo: Chwała bądź w wysokości.

295. **O** wszechmogący Panie, Co wszystko
sprawujesz, A rozliczne nam grzesznym Datki swe
darujesz! Tyś nam raczył objawić Czasu osta-
tniego Przenajświętsze słowo twoje Żywota wie-
cznego.

2. Które nam wszystkie błędy Jawnie okazało
A fałszywą naukę Wszystką zepsowało. Za co
my tobie Panie, Wszyscy dziękujemy, Za słowo
twoje święte Wiecznie cię chwalemy!

3. Lecz słowo twoje nie zawsze Przyjmujemy
wdzięcznie, Pada jak na opokę Nam niepożyte-
cznie, I serce nasze pełne Zawdy ciernia złego,
Tak iż dlań nie chce przyjąć Słowa najświętszego.

4. A choć uchem słyszymy Słowo twoje święte,
Przecie niem serce nasze Nie bywa przejęte; Jak-
by nie miało mocy, Niem się nie lepszemy, Owo-
ców czci twej godnych Z niego nie czynimy.

5. I jest prawie podobne Do ziarna onego, Co
padło podle drogi Dla ptastwa głodnego; Bo sza-
tan, ptak okrutny, Z serca je wyjmuje, I by się nie
krzewiło, O to pieczołuje.

6. Daj to, nasz miły Panie, Gdyżeśmy tve ple-
mię, Niech słowo tve w serc naszych Dobrą pa-
da ziemię, Abyśmy z niego owoc Stokrotny da-
wali, A po śmierci w chwale twej Wiecznie prze-
bywali!

Staropolska.

Nuta: Nastal nam czas przeradosny.

296. Pan Bóg teraz z swej miłości Lud sobie
obiera, I słowem swojej mądrości Ich serca o-
twiera, Aby wszyscy go szukali, Tak wielcy ja-
ko i mali, A błąd opuszczali.

2. Czas przyjemny, dni zbawienia, Łaskę Bo-
żą znajmy, W ślepotcie do potępienia Ich nie obra-
cajmy! Bogu czynimy cne posługi, Jak słuszną
na wierne sługi, Przez cały wiek długi.

3. Strzeżmy się, bym nie stracili Raz nadanej
wiary: Czujmy, byśmy rozmnożyli W sobie Bo-
że dary, Pełniąc swoje powołanie, Mając o niebie
staranie, Pomnąc na skonanie.

4. Kto prawdziwie w Boga wierzy, Bożych
słów pilnuje, A z złym światem nic nie dzierży,
Lecz żyć usiłuje Pobożnie i sprawiedliwie, Od
sprosności powściągliwie, Trzeźwie, świętobliwie.

5. Racz nam dać z szczerzej miłości, Jezu Chry-
ste, Panie, Posilenie z wysokości; Daj z grzechów

powstanie, Daj chęć do słowa twojego, Wszystkim ludziom zbawiennego, Póki czas do tego!

6. My do dobrego nie mamy Siły sami z siebie; Ufnosć w tobie pokładamy, Nasza moc od ciebie! I najslabszy wszystko w stanie, Skoro go wspomozesz, Panie, Przez swe zmilowanie.

7. Racz utwierdzić w nas statecznie, Panie, słowo twoje; Pełnić pomóż nam serdecznie Powinności swoje; A gdy pozwiesz z świata tego, Weź nas do przybytku swego, Wiecznie rozkoznego!

Staropolska.

Nuta: Pośpiesz, pośpiesz.

297. Panie Boże wieczny, dobrotliwy, Święty, nieśmiertelny i prawdziwy, Boże Ojcie miłosierny, W obietnicach swoich zawsze wierny!

2. Nauczył nas, Ojcie nasz łaskawy, Syn twój, Jezus Chrystus, wódz nasz prawy, Iż ten błogi, który w wierze, W słowie twojem stoi, jego strzeże!

3. Wolę twoją, Pana wszechmocnego, Pełni, pilnie się warując tego, By z niezbóżnymi nie siał, Lecz się twych wyroków świętych badał.

4. My czując w nas prawie zarażoną, Grzechem ojca pierwszego skażoną Chęć ku słowu przeświętemu, Prosim, racz zapalić ją ku niemu!

5. Skale z serca wylamaj naszego, Namiętności złe wyprzątnij z niego, Nie daj miejsca cierniu złemu. Co przeszkadzać chce nasieniu twemu.

6. Czyń z serc naszych urodzajną ziemię, By stokrotnie rozmnożyły siemię, I użytek przynosiły, A do chwały twojej nas nęciły.

7. Wylej wdzięczny deszcz Ducha świętego Na grunt twardy serca nieczulego, Którym z łaski twojej skropione, Żyznością swą będzie pocieszone.

8. Amen, Amen! niech się już tak stanie, O to cię prosimy, miły Panie, By two słowo w nas zostało, A nas z tobą wiecznie połączyło.

Staropolska.

Nuta: Wszystko dobre, co Bóg czyni.

298. Słowo two jest rosą, Panie, Dla dusz wielce strapionych, Niechże krzepić nie przestanie Drzew w twem błoniu spragnionych! Orzeźwione, Niechże one Kwitną a w dni przyszłości Rodzą owoc w mnogości.

2. Słowo two, to miecz ognisty, Młot opoki kruszący, Płomień, by był człowiek czysty, W głębie serca bijący. O niech sowo Two na nowo Grzechu moc pogruchota, By w sercach władła cnota!

3. Słowo two jest gwiazdą cudną W naszej życia podróży; Ono w duszę błędną, trudną, Mądrość, prostotę włoży. Niech nie gaśnie, Ale jasnie Two światło każdej duszy Świeci i wiernie służy.

4 Na wieki trwa two przymierze, Two słowo nie przemienie! Niech go duch nasz pilnie strzeże, Niech potomstwu nie zginie! Jasność słowa Niech nas chowa W bojaźni twojej, w miłości, Cieszy, wspiera w krewkości!

5 O poślij na wszystkie strony Nauk twoich pragnienie, Słów żywota, twojej obrony Mocne w duszy łaknienie. Two obfitość Niech da sytość Sercom głodem zmęczonym Tu i w królestwie onem!

K. B. Garve, u. 1763, † 1841. N.

Nuta: Co mój Bóg chce: albo: Wierzymy w Boga. (adwent.)

299. Słowo two nauką prawą, Światłością nam świecącą, Tarczą naszą i zastawą, Rosą odwilżającą; Posiłkuje, gdy choruje Człek na duszy, na ciele, Połącza nas na wieczny czas Z tobą: stąd pociech wiele!

2. Prowadźże na ścieżce swojej Tem światłem mnie ciemnego; W sile zaś i w mocy twojej Niech zwalczę ducha złego! Niechże czuję i smakuję Zawsze słów twych słodkości, Twa miłość mnie niech wzajemnie Pobudzi do miłości.

3. Ducha użyż mi świętego; On niech zapieczętuje, Com pojał ze słowa twego, I w niem mię pokazuje, Jakim byłem, jak wprzód żyłem, I w jakim jestem stanie, Bym od twego słowa cnego W grzech i w błąd nie biegł, Panie!

4. Wzmocnij wiarę mą skutecznie, By wszystko wykonała, Nieprzyjaciołom walecznie Wszystkim się opierała; Niech mię trwoga i śmierć sroga Od słowa i od ciebie Nie odłączy, aż się skończy Żywot i będę w niebie!

N.

Nuta: O błogosławiony człowiek.

300. Wierny Mistrzu, twoje sowa, To do niebios brama nowa, Twa nauka, to jest droga, Co prowadzi nas do Boga.

2. O jak błogi, kto cię słucha, Kto ku tobie skłania ducha, Kto ust twoich złote słowa W sercu swoim wiernie chowa!

3. Zjaw się w duszy mej wnętrzości, Ucz ją znać swe powinności, I strzedz zawsze bez przestania Twej miłości przykazania.

4. Ćwicz mię w miłowaniu, Panie, Boga kochać, co sił stanie, A jak siebie, tak bliźniego Z serca szczerze uprzejmego.

5. Naucz mię świętobliwości, Twej pokory i cichości; Wlej w mój umysł mądrość swoją I pomnażaj cnotę moją.

6. Tak się z tobą wcale spoję I swą duszę uspokoję, Tak w tej będę doczesności Wyuczony dla wieczności.

Angelus, u. 1624, † 1677. N.

Nuta własna.

301. Zachowaj nas przy swem słowie, Które nas do wiary zowie, Ty sam Jezu, Panie miły, Znając krewkie nasze siły!

2. O Pasterzu! stada swego Od nieszczęścia strzeż wszelkiego; Sługów słowa wiernych daruj A najemników uwaruj!

3. A ponieważ sami z siebie Nie możemy nic bez ciebie, Twej opiece się zlecamy I o to cię też błagamy:

4. Paś nas na paszach zielonych, Prowadź do wód niezmaconych, Aby głodu nikt nie miewał ! z pragnienia nie omdlewał.

5. Niech moc prawdy słowa twego Nie wyjdzie z serca naszego, Niech jak w płodnej ziemi wschodzi I owoce dobre rodzi.

6. Gdy zbłądzimy z prawej ścieżki, Weź, Pasterzu nasz niebieski, Owcę swoją na ramiona I niech stada jest wrócona.

7. Słowo twoje, Jezu Chryste, Zachowaj nam zawsze czyste. Amen, uczyni to o Panie, Daj tej prośby wysłuchanie!

Cz.

2. M o d l i t w a.

Nuta: Gdy Pan Jezus cierpiał wiele.

302. Boże, który mię miłujesz, Życie z łaski utrzymujesz, Modlę się teraz w wierze, Że co mądrość twa chce, czyni, To dobry koniec bierze.

2. Nie znam ja, co pożytecznie; Ty Ojcze, przez mądrość wieczną Znasz i chcesz szczęścia mego; Niech się zatem nie napieram Wedle żądz serca mego.

3. Gdy rozum sam tępy sądzi, To często od celu błądzi, Którego szukać mamy; Podług zdania omylnego, Co nam szkodzi, żądamy.

4. Ty chcesz, abyśmy w ufności Na drogi twej opatrności Patrzali i na ciebie; Bo ty sam o życie nasze Starasz się, Ojcze w niebie!

5. Gdzież przyjaciela lepszego Znaleźć, który potrzebnego Zasilać nie przestaje? Więcej nam, niżli prosimy Twą, Boże, łaska daje!

6. W twej jest ręce świat stworzony, A twój rozum niezmierzony Dobrze wszystkim kieruje; Twa opatrność się mem szczęściem Ustawnie opiekuje.

7. Kiedy twa moc przy mnie stoi, Dusza moja się nie boi Niczego w doczesności; Ty w złym razie mnie zakryjesz Skrzydłem swej opatrności.

8. Wiedźże mię ramieniem swoim W krótkim tem pielgrzymstwie mojem, Bym nie zbłądził od ciebie, Ale idąc torem cnoty, Mógł być wiecznie w twem niebie.

9. Ja na łasce twej polegamy, Za łaską ludzką nie biegamy, Ta zdradza i ustawa; O na twej dobroci, Boże, Serca moje przestawa!

10. Syna dawszy mi swojego, Dasz mi dział

w zbawieniu jego, Dasz miejsce w niebie twojem;
Więc radośnie do wieczności Poglądam w duchu
moim!

N.

Nuta: Dziękując. Ojcie.

303. Byś nie utracił, człowiecze, zbawienia
Czuwaj, bądź zawsze skory do modlenia; Ojciec
twój w niebie rad swych dziełek słucha, Gdy kor-
ne płyną błagania z ich ducha; Staw się w poko-
rze przed ojcowską twarzą, I niech twe myśli ży-
czenia wyrażą.

2. Co to za szczęście, z Bogiem swym rozma-
wiać, Jemu swe dzięki i prośby objawiać! Cho-
ciaż wie wszystko wprzód, nim rzeczesz słowo. Je-
dnak ma dusza do próśb być gotową, Aby swą
słabość a moc jego znała I świętą wolę ufnie wy-
pełniała.

3. Kto to obiera, co sam Bóg miłuje, Do tego
z góry łaski dostępuje; Błogosławieństwo temu się
dostanie, Kto cnocie służy wiernie, niezachwianie;
Żadna potrzeba, ni krzyż go nie zgniecie, Jeśli do
Boga wzdycha na tym świecie.

4. Kiedy cię grzechów mnóstwo wielce trwoży,
Kiedy ze drżeniem pomnisz na sąd Boży: Otul się
skruchy żałobnem odzieniem I mów do Pana z
szczerem rozrzewnieniem; On twej niedoli łaska-
wie zaradzi, Wszystkie twe winy dla pokuty zgła-
dzi.

5. Maszli żal w sercu i biedę w żywocie, Proś.
a Bóg tobie pomoże w kłopotcie; Chceli cię zgu-
bić nieprzyjacieli srogi, Obierz ucieczkę w miłosier-
dzia progi. Nic temu w świecie szkodzić nie jest
w stanie, Który na Boga wrzuca swe staranie.

6. Gdy z pokusami, z żądzą jesteś w boju, I skołatany tęsknisz do pokoju: Oderwij myśli od świeckiej marności I wzbij się w górę do jasnej wieczności; Tam twa ojczyzna, Bóg cię uspokoi, A twe pokusy nikczemne rozbroi!

7. O nie zaniedbuj modlitwy, człowiecze, Chcesz-li o duszy zbawieniu mieć pieczę; Ona z poziomu do nieba podnosi, Ona cześć Bożą z aniołami głosi, Przez nią się wszystko na szczęście zamienia, I śmierć jest tylko przejściem do zbawienia.

Or.

Nuta: Kto tak na Bogu swym spolega.

304. **O**d ciebie, wierny Boże, z nieba Wszelki dobry dar zstępuje, I czego tylko mi potrzeba, Łaska twoja mnie daruje: Życie i szczęście bezpieczne Mam od ciebie, dobro wieczne!

2. Daremne jest staranie moje Bez twego błogosławieństwa, Na próżno troszczę się i boję, Ach nie znajduję bezpieczeństwa, Jeśli ty mię nie obronisz I swą tarczą nie zasłonisz.

3. Jakżebym więc nie prosił ciebie O to, czego pragnę Panie? Przed tobą w biedzie i w potrzebie Serca wylewać żądanie, Wszelkie uśmierz żalości I wiedzie do spokojności.

4. Jakbym ci nie dał dzięk i chwały, Kiedy z szczęścia się raduję? Wszak czego serca doznawały, Sam też żywo w sobie czuję, Iż kto ciebie w prawdzie chwali, Nic mu szczęścia nie obali.

5. W tem swoje masz upodobanie, Kiedy dziatki cię wzywają; Przyjmujesz słabe ich śpiewanie, Kiedy ciebie wysławiają. Kto czci ciebie, ty czcisz jego, Kto cię słucha, słyszysz tego!

6. Hojnie użyczasz łaski swojej, Której codzień doznajemy, I o co podług woli twojej Prosim, z łaski to bierzemy; Kto serdecznie ci dziękuje, Błogosławieństw dostępuje.

7. Dla tego będę przystępował Często do tronu twojego, Będę ci chwały ofiarował, Przyjm je dla Syna swojego! Rządź twym duchem duszę moją Ku zbawieniu na cześć twoją!

N.

Nuta własna.

305. Ojciec nasz, któryś jest w niebie! Chcesz, byśmy jak bracia siebie Szczerze nawzajem kochali, I jak dziatki cię wzywali: Daj, by serc i ust wołanie Miało twe upodobanie!

2. Święć się imię twoje zawdy! Zachowaj nam słowo prawdy, Któreby nas poświęcało, Do twej chwały pobudzało. Strzeż nas od nauk fałszywych, Nawróć błędnych nieszczęśliwych!

3. Przyjdź królestwo twoje, Boże! Niech je łaska twoja wzmoże, Tu i tam przez Ducha twego Broni kościoła świętego, Szerzy go, a wszelkie złości Gromi, darząc nas z hojności.

4. Bądź wola twa tak na ziemi Jak i między zbawionemi! Użycz w krzyżu cierpliwości, Posłuszeństwa zaś w radości; Złamaj upór krwi i ciała, By się twoja wola działa.

5. Daj nam chleba powszedniego I to, co nam potrzebnego; Broń od bojów i niezgody, Od moru i ciężkiej szkody, Bym spokojnie i bez troski Żyli w twojej pieczy Boskiej.

6. I odpuść nam winy nasze, Jako i my bliźnim zawsze Wady chętnie odpuszczamy, Krzywdy

ich zapominamy; Służyć nas naucz z miłości So-
bie nawzajem w jedności!

7. I nie wwódź nas w pokuszenie, Zgladź sza-
tańskie nas sidlenie; W prawo, w lewo, w każdą
stronę Daj nam pomoc i obronę, W wierze stałość,
w boju męstwo I nad wszystkim złem zwycięstwo!

8. Zbaw nas od wszystkiego złego, Duszy, ciała
szkodliwego; Uchowaj od potępienia, W śmierci
użyj nam cierpienia, Duszę w wieczne swe po-
koje Weź na święte ręce twoje.

9. Amen, niechże się tak stanie! Nasze wzmo-
cnij ty ufanie, Abyśmy nic nie wątpili, Że o cośmy
cię prosili, Nam z ojcowskiej dasz litości. Amen!
mówimy w ufności.

Luter, u. 1483, † 1546. N.

Nuta: Jako o tem prorocy; albo: Chrystus przykład pokory.

306. Prosimy cię, co mieszkasz Na wysokiem
niebie, Nie racz, Ojcze, dzieci swych Odrzucać
od siebie, Ale swe miłosierne Nakłoń ku nam uszy
I niechaj cię nabożna Prośba nasza wzruszy!

2. Imię tve, przed którym też Duchy złe pada-
ją, Niechaj wszystkie narody W uczciwości mają:
I daj, byśmy w twojej wierze Tak statecznie trwali,
Jakoby z nas niewierni Dobry przykład brali.

3. A nie odwłaczaj dalej Swego panowania.
Zabroń zapamiętałym Z cnoty urągania! Niechaj
prawda i miłość Doznają opieki, A ty sam racz
królować Jako Pan na wieki!

4. Nie dopuszczaj nam według Myśli naszych
błądzić, Ale nas racz najświętszem Słowem swo-

jem rządzić; A jako łatwo władniesz Biegi niebieskimi, Także się też wola twoja Niech dzieje na ziemi.

5. Panie, ty wiesz najlepiej, Czego nam potrzeba: Raczzę nam dziś użytyć Powszedniego chleba! Nędzne polne ptaszątka Nie orzą, nie sieją, A jednak z łaski twojej Od głodu nie mdleją.

6. Złości nasze przed tobą Wszystkie wyznawamy, Nadzieję w miłosierdziu Twojem pokładamy, Że ty z nami łaskawie Postępować raczysz, A jako my bliżnim swym, Wszystko nam przebaczysz.

7. Nie wódźże na pokusy Stworzenia tak mdłego, Uchowaj nas złych przygód Z miłosierdzia twego; Twe bowiem jest królestwo, Twoja moc i chwała, A ta będzie na wieki Nieodmiennie trwała!

Staropolska.

Nuta: Dziś nam nastał dzień; albo: Bądź pochwalon, J. Ch.

307. Rozpal mię twem ogniem, Panie, Daj mi ducha pomazanie, Abym modlił się do ciebie, Ojciec mój, któryś jest w niebie! Wysłuchaj mię!

2. Modlicielu niezrównany, Dla współczucia uwielbiany W smętku, w bólu i w radości, Daj mi ducha nabożności! Wysłuchaj mię!

3. Duchu święty! mdłości mojej Pomóż dla hojności twojej; Zastąp mnie przed tronem wiecznym Twojem wzdychaniem serdecznem! Wysłuchaj mię!

4. O Boże mój trójjedyny, Wysłuchaj głos twej dzieci: Łaską obdarz mię obficie I me całe poświęć życie! Wysłuchaj mię.

Albertini, u. 1769, † 1831. N.

3. Chrzest święty i konfirmacya.

Nuta: Kto tak na Bogu swym spolega.

308. Tobie to dziecię polecamy, Tobie, najwierniejszy Panie; Przez chrzest je z tobą połączamy, O racz o niem mieć staranie! Ojczy, udzieli mu błogości Z twej w Chrystusie uprzejmości!

2. Prawa chrześcijańskie mu darujesz Tą pieczęcią łaski twojej I za swe dziecię je przyjmujesz: O niech w tem przymierzu stoi! Złej nań dary Ducha twego, Ojczy, w wodzie chrztu świętego!

Cramer, u. 1723, † 1788. N.

Nuta: Wszyscy, co składają.

309. Twoim jestem wiecznie, Boże miłosierny! Tobie chcę statecznie Być na wieki wierny, I za wielkie twe zmiłowanie Chwalić cię, Panie!

2. Przez święte przymierze Chrtu pewniem tego I w tej żyję wierze, Że mam Ojca swego W tobie, Boże, i dział w wieczności Z twojej miłości.

3. Grzeszny z przyrodzenia, Upadły głęboko, Mocą odkupienia Wzniesć się mam wysoko I podobnym stawać się swemu Ojcu świętemu.

4. Przysiękłem gorliwie Zbawcę naśladować, I żyć świętobliwie, Z grzechem wciąż wojować. Ach pomóż mi w słowie być stałym, Do boju śmiałym!

5. Gdy na mnie się sroży Pokusa zawzięta, Świat skarby przedłoży, Zła mię żądza pęta: Udziel, Boże, siły i męstwa, Udziel zwycięstwa!

6. Wspierany przez ciebie, Nie boję się grzechu;
Ty w każdej potrzebie Będiesz mą pociechą; Po-
tem weź mię, gdym ci był stały, Do wiecznej
chwały!

Or.

Przed konfirmacją.

Nuta: Złotego słońca bieg dzienny.

310. Który masz upodobanie Tylko w serc nie-
winności, Udziel nam pomocy, Panie, Do stałej
pobożności; Byśmy godni swego Miana chrze-
ścijańskiego, Ślubu wiernie dopełnili, Twą w ko-
ściele cześć mnożyli.

2. Wiare, miłość i nadzieję Utwierdź w nas
potężnie, Niech się woła twoja dzieje Przez nas
wiernie i mężnie. Strzeż od pokuszenia, W boju
daj wzmocnienia; By sumienia nie obrazić, Ani
swej błogości skazić.

3. Niech dożyją z nas rodzeństwo, Kościół, na-
ród pociechy, I przez prawe posłuszeństwo W
świecie zmniejszą się grzechy. Gdy z świata zej-
dziemy, Niech godni będziemy Wniść do rajy
rozkosznego, Ojcie, przez Syna twojego!

Karol Kuzmany, z wieku 19. Cz.

Nuta: Zachowaj nas przy swem.

311. Ojciec niebieski wybranych, Jemu z mi-
łości poddanych, Przez słowo i przez świętości
Woła do swej społeczności.

2. Wzmacnia ich w chrześcijańskiej wierze I
przyjmuje w swe przymierze, Pisząc na sercu ka-
żdego Powinności z prawa swego.

3. Które Pan za swe przyjmuje. Ducha swego
im daruje, By ich strzegł od nieprawości A po-
silał w cnotliwości.

4. Prawdziwe siebie poznanie, Śmiałe wiary
wyznawanie On im daje, on zaczęta W nich
utwierdza cnotę świętą.

5. Żaden z ręku Pana tego Nie wyrwie owieczek
jego; Wszyscy, co się z nim łączają, Pieczę
jego pewną mają.

6. Wezwanym do twej umowy Daj, Boże,
umysł gotowy, Aby się tak sprawowali, Jako tobie
ślubowali.

7. Darami Ducha świętego I jasnością słowa
swego Oświeć je, Ojcie łaskawy, Niech świecą
ich dobre sprawy!

8. Solą niebieskiej mądrości Zapraw ich serca
wnętrznosci; Poświęcaj ich w duszy, w ciele, By
cię wyznawali śmieie.

9. Czyń ich chwałą domu swego I kościoła
powszechnego; Światu niech nie pochlebiają, Siebie
grzechem nie kalają.

10. Ilekroć im będzie trzeba, Dodaj im pomocy
z nieba, By dobry bój bojowali, Potem w niebie
przebywali.

Staropolska.

Nuta: Jezu, życie życia mego, albo: O przecudnie.

312. Spójrzij z nieba na twych, Panie, Co cię
teraz błagają, W twym kościele obcowanie Mieć
przez Ducha żądają. Oby w dobrem się nie chwia-
li, Drogą twą postępowali Aż do kresu żywota,
Gdzie wieniec znajdzie cnota!

2. Daj, by wierni w twej miłości, W wierze
stałymi byli, Wsparci duchem twym z litości;
Wszystko złe zwyciężyli. Posilaj ich dobre chęci,
Aby łaską twą ujęci, W słowie twojem wytrwali,
Przymierza nie złamali.

3. Ojcie, ci co potwierdzają Ślub na chrzcie uczyniony, Niech twej łaski doznawają, By był wiernie pełniony. Gdyby zbłądził kto od ciebie, Ach nawróć go znów do siebie, Pasterzu najwierniejszy, W obronie najpilniejszy!

4. Kiedyś zgromadź wszystkich, Panie, W swem królestwie, w radości, Aby mieli obcowanie Z zbawionymi w wieczności Potem złączą swoje pienia I twej łaski uwielbienia Z aniołami świętymi, Wiecznie cię chwalącymi.

N.

P o k o n f i r m a c j i.

Nuta: Raduj się, o duszo.

313. Ach wpisz do żywota księgi Ich imiona, o Panie! W wierze użycz im potęgi, By stali niezachwianie Przy tobie, Jezu Chryste, Mieli sumienie czyste, Grzechem siebie nie zmazali, Wierne cię naśladowali.

2. Nie wypuść ich z swojej pieczy! Ach świat pełen zgorszenia, Pokus, zwodu, marnych rzeczy: Strzeż ich dusz, od skażenia! Przez ciebie odkupieni, Niech zostaną złączeni Z tobą w miłości skutecznej I tu i w radości wiecznej.

Or.

Z b ó r s a m.

Nuta: Kto tak na Bogu swym spolega.

314. O dziatki, nie zapominajcie, Coście dzisiaj ślubowały, Bogu się wcale poświęcajcie, Byście łaski doznawały! Wasze młode serca skromne Niech nie będą wiarołomne!

2. Rozważcie wasze powinności, Uroczyście dziś przyjęte; Nie ustawajcie w pobożności, Za-

chowajcie prawa święte: Niech wam dzień ten
hasłem będzie, Boga czcić i wielbić wszędzie!

Dziatki same.

Nuta: Panie Boże, niechże będzie.

Zawsze Boga wielbić chcemy, Wiernie służyć mu
będziemy Aż do ostatniego tchnienia, Spodziewa-
jąc się zbawienia!

Or.

4. Wieczera Pańska.

Nuta: Wszyscy ludzie, którzy śpicie.

315. **C**hwal, wierny zborze, świętego Króla,
zbawiciela twego, Śpiewaj pieśni na cześć jego!

2. Jako możesz, daj cześć jemu, Bo dość godnej
czci wiecznemu Nikt nie odda Stwórcy swemu.

3. Powód chwały osobliwy, Chleb podawa z
siebie żywy, Pokarm niebieski prawdziwy.

4. Niechże brzmi, niech się ozywa W pieśniach
naszych wdzięczność żywa; Serce chwałą niech
opływa!

5. Dziś dzień duchownej radości, Dzień zacny
Pańskiej świętości, Dzień wybranych społeczności.

6. Przy tym stole król nasz dary Rozdawa z
swojej ofiary, Zniósłszy cień baranka stary.

7. Tu cień prawdzie ustępuje, Tu Pan testament
spisuje, Tu go śmiercią pieczętuje.

8. Co Pan czynił, to też swemu Kazał czynić
wybranemu Zborowi godującemu.

9. I my z rozkazu Pańskiego Bierzem chleb
i wino jego Dla posiłku duchownego.

10. Chleb ciałem być wyznawamy, Wino zaś
krwią, o czem mamy Słowa, których się trzymamy.

11. Czego oko nie dochodzi, Wiara żywa to znajduje, Którą słowo Boże rodzi.

12. Pod różnemi postaciami, Rzeczy tajemnych znakami Wieczny Pan się łączy z nami.

13. Ciałem karmi, krwią napawa, Życiem naszym w nas się stawia I zbawienia zakład dawa.

14. Jezu, pasterzu i chlebie, Paś i żyw nas sam dla siebie, Daj się nam ucieszyć w niebie!

15. Tyś żywot świata całego, Ty nas z świętymi do twego Przypuść stołu niebieskiego!

Staropolska.

Nuta: Jezusa Nazareńskiego.

316. Jezus Chrystus, który swego Zniósł gniew Ojca przedwiecznego, Z łaski krwią zapłacił drogą Winę nas ludzi srogą.

2. By lud wierny na to baczył, Ciało dać na pokarm raczył I krew swą dla spragnionego W świętości stołu swego.

3. Kto ten pokarm Pański bierze, Niechaj się doświadczy w wierze; Bo ten sobie sąd gotuje, Kto niegodnie przyjmuje.

4. Idąc do stołu Pańskiego, Wdzięcznie chwal Ojca wiecznego, Że nam w darze Syna swego Dał jednorodzonego.

5. Potem z serca uwierz temu, Że Pan lekarstwem grzesznemu, Którego rozliczne złości Poruszyły wnętrzości.

6. Łaska zbawienia wiecznego Żąda ducha skruszonego; Bo kto się być zdrowym czuje, Lekarstw nie potrzebuje.

7. Woła Pan: do mnie strapieni, Do mnie pójście obciążeni; Nie masz oprócz mnie innego Zbawiciela pewnego!

8. Byś sam przez się mógł być w niebie, Czybym umarł był dla ciebie? Nie ufaj więc w swojej mocy, U mnie szukaj pomocy!

9. Kto temu wierzy prawdziwie I pokutuje gorliwie, Godzien jest stołu Pańskiego, Ma duszny pokarm z niego.

10. A ta wiara nie próżnuje, Lecz cnoty święte sprawuje, W duszy miłość bliźnich mnoży, Daruje pokój Boży.

Staropolska.

Nuta: Ozdóbże się, duszo miła.

317. Jezu, ludzi przyjacielu, Nas grzeszników zbawicielu, Któryś, gładząc nasze złości, Cierpiał krzyża okrutności: Któż twe pojmie zmiłowanie, Które masz nad nami, Panie? W gronie odkupionych braci, Duch ci dług wdzięczności płaci.

2. Wszak i mnie to z twej hojności Płynie strumyk szczęśliwości; U ciebie w mych grzechów nędzy Znajdę pomoc swą najprędzej; Chcesz sam przykryć moje winy, Znieść bojaźni mej przyczyny, Żywot dać błogosławiony, Owoc z wiary urodzony.

3. Chcesz, bym słaby i wątpliwy, W mocnej wierze był szczęśliwy; Wzywasz mię do stołu swego Dla wzmocnienia serca mdłego. Z chlebem swe mi dajesz ciało, Które za mnie krzyż cierpiało, W winie krwią mię swoją poisz, Wszystkie bole me spokoisz.

4. Chcesz się złączyć przy wieczerzy Z każdym, kto w cię szczerze wierzy, I udzielić sił żywotnych Do postępków w świecie cnotnych. Przez cię, mocno sobie tuszę, Dobry owoc wydać muszę I okazać pobożnością, Żem jest cały twą własnością.

5. Nuż odnowię swe przymierze, Serce ci poświęcę szczerze; Twym się będę rządzić wzorem, Pójdę zawsze twoim torem; Czego nienawidzisz, Panie, Obrzydłością mi się stanie, A co kochasz, umiluję, Wierność stałą ci ślubuję!

6. Lecz znam wielkie me słabości, Sąć zawadą w stateczności! Czy dotrzymać będę w stanie Słowa bez twej łaski, Panie? O udział mi wsparcia twego Do żywota cnotliwego! Pomóż zwyciężyć każdą z chęci, Która mię do grzechu nęci.

7. Daj, bym z wszystkimi chrześcijany Na sąd był przygotowany, A nie został w zawstydzeniu, Gdyby nadszedł w okamgnieniu. Stwórz w grzesznikach serce nowe, Do pokuty tak gotowe, By grzechowi nic nie żyli, Chwałę twą odziedziczyli.

8. Dniu wieczerzy wielkiej w niebie, Dniu zbawienia, kiedyż ciebie Zobaczymy, by ci, Panie, Dać z anioły uwielbianie? Halleluja! jaką błogość Sprawি nam twej śmierci srogość! Dzięki niech się w sercu mieści Za twą miłość, za boleści!

Lavater, u. 1741, † 1801. N.

Nuta: Jezusie, światło żywota; albo: O Panie, wszystko stworzenie.

318. Ojcie, Boże wszechmogący! Na świat zesłałeś ginący Syna swego jedyne, Jezusa miłościwego.

2. Który z dobroci serdecznej Odkupił nas z śmierci wiecznej, Swoją męką nas wybawił, Ciało i krew nam zostawił.

3. O błogosławione ciało! Skarbemeś się wiernych stało, Ucieszeniem sprawiedliwych, I obroną wszech ufliwych.

4. O krwi przenajświętsza, droga, Coś przemo-
gła djabła wroga, Racz oczyścić nas od złego,
Przyozdobić ducha mdłego!

5. Racz nas, Panie nasz, nawiedzić, Serca na-
sze racz oświecić, Ducha swego dać świętego, By-
śmy znali cię przez niego.

6. I za grzechy żalowali, Cośmy się ich dopu-
szczali, Odtąd się ich strzegli pilnie, Polepszali się
usilnie.

7. A gdy śmierć przed nami stanie, Uchowaj nas,
Chryste, Panie, Strachu piekła męczącego, Gdy-
żeś nas wykupił z niego.

8. Gdy zaś będziesz sądzić ludzi, Niech cię li-
tość twa pobudzi, Abyś nam odpuścił winy, Ba-
ranku Boży niewinny!

9. Chwała Ojcu niebieskiemu I jego Synu miłe-
mu, Oraz i Duchu świętemu, W temże bóstwie bę-
dącemu.

10. Wiecznie Chrysta wysławiajmy, Serdeczne
mu dzięki dajmy, Iż ciało i krew w świętości Da-
wa wiernym z swej miłości!

Jan Hus, u. 1373, spalony 1415. Cz.

Nuta. Ocuć się, serce, śpiewaj.

319. O Jezu, ma radości, Duszy mojej światło-
ści, Wszego świata kochanie, Przyjmij me dzięki-
wanie!

2. Jakże ja zgodnej miary, Twoje ważyć mam
dary, Któremi posilone Serce moje zemdlone?

3. Jak cię Pana swojego Uczczę, żeś mię cho-
rego Tak hojnie uczył? I sam mi się darował?

4. Dziękując, mój kochany, Za boleści, za rany,
Któreś cierpiał z litości Za moje nieprawości.

5. Za twe okrutne męki Czynię gorące dzięki,
Za wzdychanie tęskliwe, Za łzy twoje rzewliwe.

6. Za twą miłość stateczną Chwałę daję ci wie-
czną I za śmierć, co mi w niebie Sprawiała byt u
ciebie.

7. Terazem rozgrzeszony I tobie poślubiony,
Uciecho życia mego! Cóż dać możesz droższego?

8. Niech ma dusza, mój drogi, Przez ten zwią-
zek przebłogi W gorącej trwa żadości Być godną
twojej miłości!

9. Pomóż chronić się złego, Znosić, co jest przy-
krego, Być nabożnym w modleniu I mężnym w
pokuszeniu!

10. Nic się zguby nie lękam, Śmierci spokojnie
czekam; Wszak będzie zmartwychwstanie, Gdzie
ujrzę ciebie Panie!

Rist, u. 1607, † 1667. N.

Nuta: Powstań, powstań; albo: Pan Jezus ludu wiernemu.

320. O Jezu, słodkiej pamięci, Mocą twych zba-
wiennych chęci Niechże będziemy ujęci!

2. Wielkać twoja łaska była, Która na krzyż cię
wprawiła, By nas nędznych wybawiła.

3. Niech cię nie zaopminamy, Niech w swych
sercach rozbieramy Skarb, który w twojej śmierci
mamy.

4. Tyś to pokarm dusz wybrany, W samem nie-
bie zgotowany, Z dawna bardzo pożądany.

5. Z ciebie dusza do sytości Bierze wszelakie
słodkości Ku pociesze i radości.

6. Tyś sam jest on chleb prawdziwy; Kto w cię
wierzy, ten szczęśliwy, Choćby umarł, będzie
żywy!

7. Wołasz do siebie łaknących, Nie zapominasz pragnących, Pod jarzmem ustawających.

8. Mówiąc: do mnie wszyscy pójǳcie, Mną statecznie się ochłóǳcie, Indziej myśli nie zawodźcie!

9. Na to twoje zawołanie Idziemy do ciebie, Panie, Mając w tobie zaufanie.

10. Za nas ciało swe wydałeś, Za nas drogą krew wylałeś, Wzór miłości pokazałeś.

11. Niech je godnie pożywamy, Wdzięcznem sercem wspominamy, Co za skarb od ciebie mamy.

12. Niechże miłujemy ciebie, Jak w dostatku tak w potrzebie, Pragnąc z tobą mieszkać w niebie.

13. Niech świata tego marności, Niech cielesne namiętności Nie gaszą w nas tej miłości.

14. Sam bądź myślą naszą, Panie, Sam bądź naszych serc kochanie! O wysłuchaj to wzdychanie!

15. Boże, Ojcze! chwała tobie, Żeś nas umiłował sobie W Syna twojego osobie!

16. Jezu! coś dla nas, swej trzody, Nagotował takie gody, Bądźże chwalon przez narody!

17. Duchu święty! za twe dary, Których dawasz nam bez miary, Przyjmij naszych chwał ofiary!

18. Boże, wiarę daj stateczną, Miłość, nadzieję bezpieczną, Potem w niebie chwałę wieczną.

Staropolska.

Nuta: Cożeś uczynił.

321. O Zbawicielu, przez ciebie wezwani, W koło ołtarza otośmy zebrani! Skruchy są pełne serca utrapione, Grzechem zmorzone.

2. Tyś spracowanym obiecał spocznienie I obciążonym ciężaru zelżenie; Ty chcesz darować teraz tym sam siebie, Co godni ciebie.

3. Biorąc i pokarm i napój twój, Panie, Wielbimy twoje za nas się wydanie, Przyjmij nas, Jezu! wierni ci będziemy Póki żyjemy!

N.

Nuta własna.

322. **O**zdóbże się, duszo miła, Patrz byś więcej nie grzeszyła! Wynijdź jawnie na światłości, Objaw światu twe zachości! Bo cię Pan zbawienia twego Chce dziś mieć u stołu swego; Ten, co włada z Ojcem w niebie, Chce gospodę mieć u ciebie.

2. Pośpiesz naprzeciwko swemu Oblubieńcowi miłemu, Co słowami swej miłości Do twych kolace wnętrzości. Śpiesz się jemu drzwi otworzyć, Przed nim wdzięcznie się ukorzyć; Mów: dajże się objąć, Panie, Z tobą dusza ma zostanie!

3. Miłośniku duszy mojej Ułaknąłem łaski twojej! Ach jak żądam w sercu szczerze, By pożywać twą wieczerzę! Ach jak pragnę i napoju Od ciebie, mój życia źródło, Abym w chlebie tym i w winie Z tobą złączon był jedynie!

4. Jezu, słońce w mej ciemności, Jezu, duszy mej radości, Jezu, me uspokojenie, Ma pociecho, me zbawienie! Oto do nóg twoich bieżę, Daj, bym świętą twą wieczerzę Tak pożywał, jak przystoi, Mnie na błogość, ku czci twojej!

5. Panie, cię miłości siła Z nieba do nas sprowadziła, Żeś dla zbawienia naszego Nie litował życia swego, I swą wylał krew chętnie, Za nas

grzesznych miłościwie, Która mocnie nas napawa,
Na cię pomnieć powód dawa.

6. Jezu, życia chlebie prawy, Uchowaj mię tej
niesławy, Bym twym gościem był na próżno I
miał z tego szkodę różną! Niech mi pokarm ten du-
chowny O miłości niewysłownej Świadczy, a jak
tu, tak w niebie Miej mię gościem twym u siebie!

Jan Frank, u. 1618, † 1677. N.

Nuta: Ojcze nasz, któryś jest; albo: Zdrow bądź, Jezu.

323. **P**anie Boże w wysokości, Bądź cześć świę-
tej twej miłości Z tego daru tak wdzięcznego, Sy-
na twego przemiłego, Który na świat był zesłany,
Aby nam był żywot dany.

2. Bośmy byli już zginieni, Śmiercią wieczną
potraceni Przez grzech człowieka pierwszego I
przez wzgardę słowa twego; Aleśmy już wyzwol-
eni Przez Chrystusa i zbawieni.

3. Na co byśmy pamiętali, Na śmierć jego wspo-
minali, Wieczereż nam świętą sprawił, W której
pokarm nam zostawił Z ciała i krwi dobrotliwie,
Miłowawszy nas gorliwie.

4. I rzekł: bierzcie,żywajcie, Ciało i krew
moją macie, Która za was jest wylana, I ku picciu
wszystkim dana, By o tem nic nie wątpili, Czego
przez nią dostąpili.

5. Dla tegoć on śmierć był poniósł, Aby nas z
upadku podniósł, Grzechów odpuszczenie sprawił,
A niewinnych Ojcu stawił. O tem on nam zawsze
świadczy, Gdy dać ciało i krew raczy.

6. Jako każe, odprawiajmy, Ciało i krew ży-
wajmy! Bo to nam Pan obiecuje, Dla tego je nam

daruje, Byśmy używając brali, Cośmy przezeń otrzymali.

7. Wszystkie, jakie on ma dary, Daje z ciałem swem bez miary: Czystość, usprawiedliwienie, Wszystkich grzechów odpuszczenie, I przez to nam świadczy o tem, Iż chce mieszkać w nas napotem.

8. Chryste, nasz niebieski chlebie! W każdej przy nas stań potrzebie, Mieszkaj w nas, pókiśmy żywi, Byśmy, w wierze niewątpliwi, Zmarłszy z tobą przebywali, Na wieki się radowali.

Staropolska.

Nuta: Raduj się, o duszo moja.

324. Panie! tyś stół osobliwy Wszystkim grzesznym zgotował, Aby przy nim nieszczęśliwy Pokarm błogi znajdował. Otom gościem twym, Panie, Idę na twe wezwanie: Uchowaj mię nieszczerości, Co niegodna twej miłości.

2. Słuchaj mię łaskawy Panie: Od marnych mię rzeczy zbaw, Wznieć nabożne rozmyślanie I me serce świętem spraw. Ufam w tobie jedynie; Bacz na rzewne spojrzenie, Uczyń mi twój stół na ziemi Próbą słodczy z świętami.

3. Swe ciało, swą krew darować Chcesz mi z szczerą litości; Ach pomóż mi w myśli chować Sprawy twojej miłości; Nie daj ku potępieniu, Lecz ku życiu, zbawieniu Jeść i pić, co przy wieczerzy Dajesz temu, który wierzy.

4. Wzbudźaj święte myśli w duszy, Co cię wzywa i chwali! Gdy mię strach, niepewność skruszy, Niech się wiara ustali; W ciężkiej grzechów potrzebie, Daj mi posiłek w chlebie I w kielichu tym krwi twojej, Którąś wylał z łaski swojej.

5. Niema prócz ciebie żywota, Żywej udziel mi siły! Jest w niebezpieczeństwie cnota, Tyś pomocnik mój miły. Idę w duchu ubogi; Niech mię pokarm twój błogi W różnej pokrzepi niedoli, Aby tobie żyć po woli.

6. Niechaj doznam twej miłości I dóbr świata wyższego; Albo gdy dla moich złości Widzisz mię trwożliwego: Budź krwią swoją ochotę Przez twą świętą dobroć, I niech mi pociechy w wierze Żaden nigdy nie odbierze.

7. To głęboko w serce wpoję, Że śmierć twoja życiem mem; W sobie nienawiść rozbuję Dla tych, co chleb z nimi jem. Będę cieszyć się z ciebie I tu i w twojem niebie, Gdzie twych darów w obfitości Udzieli mi Bóg z miłości.

Kasp. Neumann, u. 1648, † 1715. N.

Nuta własna.

325. Pan Jezus ludu wiernemu Wydał pokarm wybranemu, Mając iść ku Ojcu swemu.

2. Kto pobożny, temu wierzy, Co był o tej rzekł wieczerzy: Biada temu, kto nie wierzy!

3. On pamiętkę nam zgotował, Wziął chleb, a gdy podziękował, Łamiąc, uczniom swym podawał.

4. I rzekł, bierzcie, toć me ciało, Co za was będzie cierpiało, By się odkupienie stało.

5. Wziąwszy kielich: wszyscy pijcie, Rzekł, to krew ma, nie wątpicie, Nią swe winy z serc wymyjcie!

6. Niech wam przez to pożywanie Ma śmierć w pamięci zostanie, Aż przyjdziecie w me mieszkanie.

7. Którzy z wiarą pożywają, Z Bogiem siebie pojednają, Z Chrystusem społeczność mają.

8. Duch ich będzie pokrzepiony, Aby nie był zwyciężony Od grzechu, ni potępiony.

9. Pokój święty w ich sumienie Wstąpi, da u-weselenie, W niebie wieczne da zbawienie.

10. Chwała Ojcu niebieskiemu I jego Synu mi-
łemu, W jedności Duchu świętemu!

11. Chryste, przez twoje umęczenie Daj nam
grzechów odpuszczenie, Z tobą w niebie połączenie!
N.

Nuta: Przyszłość upadłym; albo: Panie, jak chcesz.

326. Pomnij duszo! Pan wielbiony Zstąpił do
tej niskości, By z nami był połączony, Z tronu
chwały, z wieczności. Nie zapomnij! dał ci trwałą
Radość, wziąwszy ludzkie ciało; Dziękuj mu za tę
miłość!

2. Pomnij duszo! Pan wielbiony, Który cierpiał
za ciebie, Zmarł na krzyżu umęczony, Ratując cię
w potrzebie; Zwalczył grzech i śmierć i piekło.
By od ciebie zle uciekło; Dziękuj mu za tę miłość!

3. Pomnij duszo! Pan wielbiony Wstał z mar-
twych dnia trzeciego, Od ucisków uwolniony. Po-
mnij, że masz przez niego Pokój, radość i nadzieję!
Niech się wiara twoja nie chwieje! Dziękuj mu za
tę miłość!

4. Pomnij duszo! Pan wielbiony Po czasie utra-
pienia Sławnie w niebo był wzniesiony. Do tego
się przyczynia, Byś w zbawieniu miejsce miała,
Chwałę jego oglądała; Dziękuj mu za tę miłość!

5. Pomnij duszo! Pan wielbiony, Pan to zmarłych i żywych, Przyjdzie w chwale w ziemskie strony Sądzić złych i cnotliwych. Pomnij, abyś się ostała, Z nim w królestwie przebywała, Dziękując mu na wieki.

6. Daj, Jezu, bym wiarą żywą Ujął ciebie, a z chęci Sprawę twą tak miłościwą Nie wypuścił z pamięci, Nią się cieszył w wszelkiej biedzie. A gdy moja śmierć nadejdzie, Z tobą wszedł do żywota.

Cyryakus Gänther, u. 1650, † 1704. N.

Nuta: Panie Boże, niechże będzie.

327. Pożywajmyż wierni społem Za Pana Chrystusa stołem, Mając sprawione sumienia Podług jego sporządzenia.

2. Wiarą przyjmujmy ufliwie Ciało, Pańską krew prawdziwie, Z pocieszeniem pożywajmy, Tak pokornie go błagajmy:

3. Panie, nasz niebieski chlebie, Co nam dawasz żywot z siebie, Raczże sobą nas nasycić, Duszom posiłku użyczyć!

4. Wielką znamy łaskę twoją, A niegodność, grzeszność swoją: Będąc Panem, służysz wiernie Twoim sługom miłosiernie!

5. Tyś wziął na się nasze złości, Umarł dla sprawiedliwości; Dziwnyś sposób ku zbawieniu Sprawił w tem nas zastąpieniu.

6. Takeśmy są odkupieni, Wszyscy wielce pocieszeni, Iż nam dajesz swe świętości W zakład twej z nami jedności.

7. Szczęśni, co cię pożywają, Swe złączenie z tobą mają, Pragnąc więcej już nie grzeszyć, Owszem do cnót się pośpieszyć.

8. Racz do tego nas sposobić, Skrucą, wiarą przyozdobić, Byśmy w dobrem utwierdzeni, Wiecznie byli tam zbawieni.

9. Chryste, Królu nasz i Panie, Miejże swoje w nas mieszkanie, Nie chciej gardzić nędznikami, Boś się ciałem złączył z nami.

10. Bądź posiłkiem, chlebie drogi, Chryste, dla duszy ubogiej, A po tym doczesnym boju Staw nas w wiecznym swym pokoju!

Staropolska.

Nuta: Wiemć ja, że w niebie.

328. Twoja cześć, chwała, nasz wieczny Panie Na wieczne czasy niech nie ustanie! Tobie dziś czynim serc swych ofiary Za twoje, Panie, rozliczne dary.

2. Dziękując twojej dobroćliwości, Żeś z wielkiej twojej ku nam miłości, Odchodząc na śmierć, testament, sprawił, I świętość ciała i krwi ustawił.

3. Na który patrząc, mocno wierzymy, Że ciało i krew duchem bierzemy. Sprawże, Boże nasz, by dusze głodne Stołu twojego stały się godne!

4. Boć my niegodni tego, o Panie! Abyś w nas miał mieć swoje mieszkanie; Ale rzecz słowo, a nasycona Zgłodniała dusza, będzie zbawiona.

5. Racz nas, o Panie, poświęcić sobie, Po śmierci daj nam mieszkać przy tobie! Bądź chwała i cześć Bogu naszemu, Ojcu, Synowi, Duchu świętemu!

Staropolska.

Nuta: Serdecznie żądam sobie.

329. Twoja łaska, o Boże, Winy odpuściła I pokoju, pociechy, Sił nam użyczyła, Abyśmy trwając w wierze Wolę twą pełnili, Jak przy świętej wieczerzy Tobieśmy ślubili.

2. Dopomóż nam do tego, Zbawicielu drogi, By nie zeszły z twych ścieżek Nigdy nasze nogi; Byśmy raz się odrzekłszy Wszelkiej nieprawości, Przed twem świętem obliczem Żyli w pobożności.

3. Niech się znowu do grzechów Dawnych nie wracamy, Raczej w pracy nad serca Czystością niech trwamy; Byśmy żywot pobożny Wiodąc tu na ziemi, Dział wiecznego żywota Wzięli z zbawionemi.

Or.

D. Porządek zbawienia.

1. P o k u t a.

Nuta własna.

330. Ach biednem stworzenie, Trapi mię sumienie, Ach biada mnie smutnemu! Zgrzeszyłem przewielce, Boli mię me serce, Ach, ach mnie nieszczęsnemu!

2. Miało wolę ciało Czynić, coby chciało, Coby się mu lubiło; Wiedząc, że to grzechem, Zbyłem bojaźń śmiechem, Jakby to nic nie było.

3. A nadto co gorzej, Grzesząc coraz sporzej, Nie myślę o pokucie; Rozum błąd miłuje, Zmysłami się psuje, Ach wielkie me zepsucie!

4. Mam chęć do grzeszenia, Nie do polepszenia, Nie żal mi nieprawości; Jeśli się nawrócę, Wnet się znowu wrócę Do mych dawniejszych złości.

5. Panu Bogu memu Nie służę samemu, Jak to na mnie przystoi; Rozkosz świecką miewać, Krotochwil używać, To mi na myśli stoi.

6. Duszo, bądź skruszona, Gdyżes odkupiona Krwią drogą Pana Chrysta; Żałuj za twe złości I wzywaj litości Bożej, a będziesz czysta.

7. Wyznaj ufnie jemu, Żeś służyła złemu, A nie bój się karania; On cię nie opuści, Grzechy ci odpuści Dla swego zmiłowania.

8. O Jezu, mój Panie, Spójrzij z nieba na mnie Grzesznika przebieдного, Zmiłuj się nademną A w sąd nie wchodź zemną, Użał się mnie smutnego!

9. Winy ci wyznaję, Ufać nie przestaję, Że łaską je zakryjesz; Co jest skażonego We mnie, nieczystego, Uleczysz i omyjesz.

10. Proszę cię serdecznie, Daj, żebym skutecznie Za grzechy pokutował, Wolę twoją czynił, Życie swe odmienił, Z tobą wiecznie obcował!

Adam Plintowicz. Cz.

Nuta własna.

331. Ach cóż grzeszny mam uczynić? Ach co począć sobie mam? Skarg sumienia wiele znam, Niechce zdania swego zmienić; Lecz to mej ufności zdrój: Nie puszczę cię, Jezu mój!

2. Często wprawdzie moje grzechy, Jezu, obraziły cię; Lecz wiem, że zlitujesz się I udzielisz mi pociechy. Ach, ty żale moje kój! Nie puszczę cię, Jezu mój!

3. Chociaż ciężki krzyż, cierpienie Na chrześcijany zsyła Bóg, I mnieby nawiedzić mógł: Wszak mam z tobą połączenie; Nie trwoży mię z nędzą bój. Nie puszczę cię, Jezu mój!

4. Wiemci dobrze, że to życie Prędko ginie jak mgła, Bo jest siła nasza mdła; Śmierć koło nas krąży skrycie. Lecz choć żywot skończę swój, Nie puszczę cię, Jezu mój!

5. Jeśli prędko umrę, Panie, Prędko mi dasz

pokój ten, Co go sprawia śmierci sen; Ciche w grobie dasz mieszkanie. Tam z twem światłem przy mnie stój: Nie puszczę cię, Jezu mój!

6. Przez cię znów ożyję, kiedy Do radości wezwiesz mnie, Nie zostawisz w wiecznej ćmie; Nagrodzisz doczesne biedy. O nie trwoży mię sąd twój: Nie puszczę cię, Jezu mój!

7. Więc zostanę twym na wieki, Bo nadzieję w tobie mam, Ciebie stróżem wiernym znam. O nie puść mię z twej opieki, Lecz mię do twej chwały strój: Nie puszczę cię Jezu mój!

Jan Flledner, u. 1618, † 1678. N.

Nuta własna.

332. Ach mój Boże, Nikt nie może Zliczyć mych nieprawości! Ucisk czuję, Nie znajduję W świecie zbawcy z przykrości.

2. Choćbym w pędzie Bieżał wszędzie, Dokądby niosły oczy, (Chcąc im prędzej Zbyć się nędzy, Smutek za mną poskoczy.

3. Ciebie proszę, Niech, co znoszę Dla mej winy, ustanie; Nie sądź srogo, Gdyż mię drogo Syn twój odkupił, Panie!

4. Jeśli Boże, Grzech nie może Zostać bez kar twej ręki, Karz tu miernie, Tam zaś wiernie Ochroń od wiecznej męki.

5. Cierpliwości Daj, a złości Zarzuć do zapomnienia; Niech w niechęci Mię nie pędzi Serce złe od zbawienia.

6. Jak się tobie Zda w tej dobie, Uczyni ze mną z łitości; Tylko w niebie Racz u siebie Mnie udzielić radości.

M. Rutilius, u. 1550, † 1618. N.

Nuta: Uczyni ze mną, jak chcesz, Panie.

333. Ach mój Jezu! serce moje Jak jest pełne wszelkich wad! Czuje ciężkie winy swoje, W którym nierozsądny wpadł. Ach wyznaję ci sumienie, Że jest wielkie me skażenie!

2. Jak przewrótne są me drogi, Jak nikczemne myśli me! Leniwym do cnoty błogiej, Ale rażny czynić złe. Któż okowy moje skruszy, Kto da wolność mojej duszy?

3. Pomóż mi przez ducha twego Z tych odziedziczonych skaz, Racz dla umęczenia swego Omyć mnie z grzechowych zmaz; Członki me przyniewol sobie, By służyły wiernie tobie!

4. Stwórz ty we mnie serce czyste, Nowego mi ducha daj; Pomóż zwalczyć żądze, Chryste, Wskazując mi wieczny kraj. Z tobą pokus się nie boję, Mając twą zwyciężką zbroję.

5. Ucz mnie modlić się, wojować, I me ciało i krew złą Według woli twej krzyżować; Wspieraj moją duszę mdłą! Wszystko we mnie umorz, Panie, Co twej chwały nie dostanie.

6. Gdyż mi w niebie jest korona Odłożona, tą mnie nęć, By przezemnie zwyciężona Była każda grzeszna chęć. Pomóż walczyć mężnie, śmiało I zmódz diabła, świat i ciało!

7. Gdybym miał być porażony, Podnieś mnie ty z łaski swej, Bym twą mocą posilony, Doszedł końca walki tej Jako zwycięzca stateczny I miał z tobą pobyt wieczny.

L. A. Gotter, u. 1661, † 1735. N.

Nuta: Dobroty, łaski pełny.

334. Ach mój niebieski Panie, Boże wszechmogący, Stwórco świata szerokiego Wiecznie królujący!

2. Indziej mi niepodobna Wielce upadłemu, Jak ku tobie się uciekać, Panu Bogu swemu.

3. Boś mi dał tę nadzieję Ze słowa swojego, Że ty śmierci nie pożadasz Człowieka grzesznego.

4. Raczej widzisz, by powstał Z swoich nieprawości I żył ku czci twojej, Panie, Zawsze w pobożności.

5. Znając dobroć takową, Któżby się nie cieszył? Ku Panu tak łaskawemu, Któżby się nie śpieszył?

6. Nuż więc każdy żałując Szczerze za swe grzechy, Niech u ciebie, Boże, szuka W smutku swym pociechy.

7. O racz mi być miłościw Dla Syna twojego, Spójrzij okiem miłosierdzia Na mnie skruszonego!

8. Wymaż z ksiąg twoich wszystkie Moje nieprawości, I stwórz we mnie serce czyste Od złych namiętności!

9. Racz też sam we mnie ducha Odnowić prawego, Abym chodził w niewinności Żywota świętego.

10. Daj mi możnie zwyciężyć Srogie przeciwniki, Ciało i świat i szatana, Te ludzkie szkodniki.

11. Wspomóż pielgrzyma swego, A nie daj mu zbłądzić Od królestwa, któreś raczył Swoim wiernym zrządzić.

12. Ja się z duszą i z ciałem Tobie już w moc dawam, Niechże łaski twej, o Boże, Na wieki doznawam.

Andrzej Trzecieski. † 1584.

Nuta: Kto tak na Bogu swym spolega.

335. Ach słodkich słów dla ludzi grzesznych
Dziś doznałem w sercu mojem, Acz usta rozpustni-
ków pysznych Ganią je szyderstwem swoim. Z
tych słów dusza się raduje: Jezus grzeszniki przyj-
muje!

2. I jamci z mnóstwa tych, mój Panie, Którzy
odstąpili ciebie; Wszak już przez winy mej uzna-
nie Wołam rzewnie w mej potrzebie: Ach uzał się
mnie biednego, Weź do łaski sługę mdłego!

3. Jak dobry pasterz z gorliwością Szuka owcy
swej zgubionej, Tak mię ty nawróć twą miłością
Do swej trzody ulubionej. Weź mię, Jezu, na swe
ręce, Uczyń koniec mojej męce!

4. W pokucie miej upodobanie, Która szczerze
miej przejmuje; Do nóg twych ja upadam, Panie,
Serce za grzechy żałuje: Nie wzgardź prośbą, ach
rzewliwą, Uczyń duszę mą szczęśliwą!

5. A znalazłszy mię, strzeż mnie mile, Bym nie
poszedł znów w zagubę: Niech na tem wszystkie
trawie chwile, Mieć z wierności w cnocie chlubę
Zamknij mię w twe święte rany, Tam będę obwa-
rowany!

6. Gdy skończę bieg żywota mego, Weź mię,
Jezu, do radości, Gdzie po błędach czasu ziemskie-
go Wszystko zjawi się w jasności, Gdzie duch wol-
ny wykrzykuje: Jezus grzeszniki przyjmuje!

Benj. Schmolke. u. 1672, † 1737. N.

Nuta: Cóżes uczynił.

336. Boże mój, racz się nademną zmiłować I
ciężką karę z łaski swej darować, Którą za grze-
chy swe słusznie ponoszę; Opuść mi, proszę!

2. Nie racz mię karać podług moich złości, Ani wyłączyć z ojcowskiej litości; Bo się przed sądem twoim srogim, Panie, Nikt nie ostanie.

3. Żeś Bogiem świętym, widzę to i czuję; Słusznie mię karzesz, sam się w tem winuję. Odjąłeś prawie wszystkie me pociechy Za moje grzechy.

4. Tyś mię ukarał, a słusznieś uczynił, Sprawiedliwie to cierpię, com zawinił; Lecz iżem człowiek, zmiłuj się, mój Panie, Boć mnie nie stanie!

5. Przypomnij sobie swe wieczne litości, Że choć karałeś zatwardziałych w złości, Jednakęś łaskę pokutującemu Dawał grzesznemu.

6. Któż jest tak możny, coby mój żal skrócić, Coby mógł smutek w wesele obrócić? Ty sam to możesz, a ulitowanie W twych rękach, Panie!

7. Masz moc nademną, czyń ze mną, co raczysz; Jać w tobie ufam, że i mnie przebaczysz: Bo ty sam w smutku pocieszasz każdego W cię wierzącego.

Staropolska.

Nuta: Przebudźmyż się, chrześcijanie; albo: Dobroty, łaski.

337. Boże, Ojcze niebieski! Ja mieszkaniem ziemski Tobie grzechy swe wyznawam, Z nich się winien dawam.

2. Już złe sumienie czuję, Sam siebie winuję; Więcej jest przestępstwa mego Niż piasku morskiego.

3. Lecz łaska twa mię cieszy, Co naprzeciw śpieszy Pojednania pragnącemu, Wielce skruszonemu.

4. Nie chcesz grzesznych zginienia, Ale nawrócenia; Nie odpychasz ty biednego Od siebie żadnego.

5. Nie wchodź w sąd ze mną, Panie, Okaż zli-

towanie; Opuść mi, com czynił złego Od wieku młodego!

6. Łaski twojej doznawali, Co ciebie błagali I w pokucie stali byli, Świętobliwie żyli.

7. I ja chcę się polepszyć, Raczzę mię rozgrzeszyć I posilić do dobrego Z miłosierdzia twego!

8. Chryste, przez śmierć twą srogą Bądź mi w niebo drogą; Wiedź mię na miejsce bezpieczne, Na wesele wieczne!

Or.

Nuta: Ufaj Bogu swemu.

338. **D**okądże uciec mam, Gdy ciężar grzechów sam Dźwigać muszę strapiony? Gdzież dostąpię obrony? Świat wszystek choćby cieszył, Mej trwogi by nie zmniejszył.

2. O Jezu, Panie mój! Idę na rozkaz twój W mym smętku i w tęskności Do twojej dobrotności; O niechże w me sumienie Twojej łaski kropla wpłynie!

3. Ja znam litości twe, Więc wszystkie grzechy swe, Ile ich w sobie czuję I za nie pokutuję, W twoje święte kładę rany, W których mi pokój dany.

4. Twoja śmierć moc taką ma, Że nowy żywot da I usprawiedliwienie, Wszystkim ludziom zbawienie: Nie zginie żaden wiecznie, Kto wierzy w cię serdecznie.

5. Więc Jezu, ja na cię Ufliwie spuszczam się. Nie boję się zginienia, Pewien odziedziczenia Królestwa niebieskiego, Krwią twoją nabytego.

6. Tak mojem sercem rządź I w tem pomocą bądź, By się tego chroniło, Coby nas rozłączyło, Bym członkiem ciała twego Został uwielbionego!

Nuta: Kto tak na Bogu swym spolega.

339. Ja człowiek grzeszny i ubogi Stoję przed obliczem twojem. Ach Boże, Boże, ulżyj trwogi, Nie wchodź w sąd ze sługą swoim! Zmiłuj się, ach zmiłuj, Boże, Zmiłuj nademną w tej porze!

2. Ach jak się trwoży serce moje Dla mych wielkich nieprawości, I prędzej się nie uspokoję, Aż dostąpię twej miłości. Zmiłuj się, ach zmiłuj Boże, Zmiłuj nademną w tej porze!

3. Nie płąć mi wedle zasłużenia, Nie karz w miarę grzechu mego. Niech dozna dziecię oszczędzenia, Ojcze, dla Syna twojego. Zmiłuj się, ach zmiłuj, Boże, Zmiłuj nademną w tej porze!

4. Rzecz tylko słowo upragnione, Rzecz nędznemu grzesznikowi: Już grzechy twe są odpuszczone, Nie służę więcej grzechowi! Zmiłuj się, ach zmiłuj, Boże, Zmiłuj nademną w tej porze!

5. Nie wątpię, żem jest wysłuchany, Dasz mi, o co błagam ciebie. Mój umysł już uradowany, Kończę na tem, Ojcze w niebie: Zmiłuj się, ach zmiłuj Boże, Zmiłuj nademną w tej porze!

Chr. Titus, u. 1641, † 1703. N.

Nuta: Ojcze nasz, któryś jest; albo: Zdrow bądź, Jezu.

340. Jakem żywy, tak Bóg twierdzi, Nie chcę ja grzesznika śmierci, Owszem pragnę, by wszedł w siebie I żył wiecznie ze mną w niebie, Porzucając wszystkie złości, Póki czas mej cierpliwości.

2. Na to wspomnij, o człowiecze, Gdy ci żal w sumieniu piecze; W tem znajdziesz uspokojenie, Ulgę, łaskę i zbawienie, Które ci Bóg przyrzekł wierny, Nad twym żalem miłosierny.

3. Jednak strzeż się bezpieczeństwa, Nie myśl: użyję radości, Póki mi uciecha miła; Jakby mi się już sprzykrzyła, Potem czas, by pokutować, Wszak Bóg raczy się zmiłować.

4. Dziś jeszcze, gdyż dzisiaj żyjesz, Nawróć się, bo jutro czyjeż? Kto dziś zdrów i wesół, świeży, Jutro chory, martwy leży. Gdybyś zmarł niepopleszony, Wiecznie zostałbyś zgubiony.

5. Pomóż mi, mój Jezu, Panie! Niech się rozbrat z grzechem stanie, A to w tej zbawiennej chwili, Nim śmierć mię do grobu schyli. Tak będę przysposobiony Pójść, gdy raczysz, w tamte strony.

Jan Heermann, u. 1585, † 1647. N.

Nuta: Jezusie, światło żywota.

341. Ludzie czasu ostatniego Jeli się wszystkiego złego; O Pana Boga nie dbają, Kary się nic nie lękają.

2. W grzechy wielkie się udali, Do błędów poprzystawali; Starzy, młodzi w każdym stanie, Mają w złem upodobanie.

3. Ach jak smutne są pojawy, Że chrześcijańskie giną sprawy! Złości pogańskie i błędy Rozmnożyły się już wszędy.

4. Słowem Bożem pogardzają, W lubieżnościach się kochają; Za doczesnym zyskiem gonią, A od skarbów wiecznych stronią.

5. Chryste, broń stadoeczka swego Od skażenia czasu tego; Pomóż szczerze pokutować A z drogi cnót nie zstępować!

6. W wierze utwierdź nas prawdziwej, W miłości i w niewątpliwej Nadziei życia błogiego W przybytkach świata wyższego.

7. Tam my próżni błędów, złości, W niewysłowionej radości Z Bogiem i z jego świętymi Będziem wiecznie zbawionemi.

Staropolska.

Nuta własna.

342. O Boże nasz miłosierny, W łasce, lecz i w groźbach wierny! Ty zatracisz tych koniecznie, Co za grzechy swe pokuty Nie czynią serdecznie.

2. Do ciebie się uciekamy I o łaskę cię błagamy, O raczże nam ją udzielić, Byśmy się pokutujący Mogli rozweselić.

3. I w Chrystusa tak wierzyli, Byśmy jemu wcale żyli, A gdy śmierć nas stąd oddali, Z nim i z aniołami wiecznie W niebie przebywali.

4. Chryste, przez twoje umęczenie, Daj nam grzechów odpuszczenie, Strzeż od ognia piekielnego, Jezu Chryste, Panie drogi, Z miłosierdzia swego!

Cz.

Nuta własna, albo: Pan Jezus ludu wiernemu.

343. O królu niebieskiej sławy Któryś grzesznym jest łaskawy, Uzdrów mię, lekarzu prawy!

2. Wspomnij na moje zbawienie, Nie daj mi przyjść w potępienie, Wszakem twoje jest stworzenie.

3. Dla mnieś raczył tu pracować, Mękę i krzyż podejmować; Nie racz zasług swych ujmować!

4. Chryste, sędzio sprawiedliwy, Opuść mi, bym był szczęśliwy, Nim nadejdzie dzień straszliwy!

5. Z serca wzdycham skruszonego, Sądu bojąc się twojego: Ach nie odrzuć mię biednego!

6. Magdalenę tyś rozgrzeszył, Łotra na krzyżu pocieszył, Tem nadzieję moją zlepszył.

7. Racz wysłuchać me modlenie, Uspokoić me sumienie, Dać od kaźni uwolnienie!

8. Postaw mię też między swemi Owieczkami powolnemi, Do zbawienia wybranemi;

9. Abym z niemi w twojej radości Wyśpiewował we wieczności: Święty Bóg na wysokości!

Joach Beust. Łaciń.

Nuta: Cóżeś uczynił.

344. Pokutę czynimy, bo czas krótki mamy, Przyjdzie dzień Pański, nim się spodziewamy; Niechże się grzeszny z Boga nie urąga, Iż się ociąga.

2 Od początku Bóg taki zwyczaj miewał, Z karą odwlekał, do pokuty wzywał; Tak przez Noego wzywał on pierwszy świat Sto dwadzieścia lat.

3. Lecz nie chcąc przecie odpuścić grzesznemu, Który się waży oprzeć Bogu swemu, Więc na świat pierwszy, iż się nie naprawił, Potop wyprawił.

4. Tak Bóg przez Lota Sodomę ostrzegał, Gdy czas miłości do końca dobiegał; Lecz ci w swej złości zostali ranieni, Potem spaleni.

5. A gdy miał karać króla Faraona, Posłał do niego Mojżesza, Arona; Dziesięciu plag Egipczyzny pobił, Potem potopił.

6. Na puszczy ludu poginęło więcej, Niż krom żon, dzieci sześćkroć stotysięcy; Dwaj tylko przyszli w obiecaną ziemię I młodsze plemię.

7. Jeruzalemu Bóg przez wiele roków W piśmie uczonych posyłał proroków, Naostatek im posłał Syna swego; Zabili jego.

8. Lecz cóż się z miastem zatwardziałem stało?
Gniewu Bożego w upadku doznało; Nie został z
niego kamień na kamieniu W srogiem zburzeniu.

9. Groźne przykłady w piśmie świętem mamy
Gniewu Bożego, jednak nic nie dbamy; Wszystko
jest nam to na przestrogę dano, Co napisano.

10. I ten świat teraz już dojrzewa w złości,
Opuścił Boga, a służy marności; Chociaż Mojżesza
i proroki mają, Nic już nie dbają.

11. Bóg do pokuty wzywa nas z miłości, Chce
nam odpuścić wszystkie nieprawości, Gdybyśmy
się doń z skruchą nawrócili, Pobożnie żyli.

12. Nie gardźmyż łaską, lecz gardźmy grzechami,
Których przekleństw doznaliśmy sami; Bóg
dopomoże, tylko chciejmy szczerze I trwajmy w
wierze!

Cz.

Nuta własna.

345. **P**ośpiesz, pośpiesz do pokutowania, Do
twojego z Bogiem pojednania! Nie uspokoiszli Bo-
ga, Wiedz, że na cię przyjdzie bieda mnoga!

2. Niech to najprzód serce two obaczy, Że Bóg
śmierci twojej żądać nie raczy, Ale pragnie życia
twojego I byś godnym był litości jego.

3. Wierz mi, czas przyjemny jest do tego, Byś
swą duszę skłonił do dobrego; Bo po śmierci na-
wrócenia Niemasz, ani z piekła wybawienia.

4. Zda się tobie, pókiś jest w młodości, Że uży-
wać trzeba ci marności: Lecz nadzieja cię oszuka,
Gdy do serca nagle śmierć zapuka.

5. Choćby człowiek świat pozyskał cały, Miał
dostatki, rozkosz, wielkie chwały, A na duszy by
szkodował, Na wiekićby tego pożałował.

6. Ach, w dzień sądu nie pomoże mienie, Ani żadne cudze się wstawienie; Kto omieszka pokutować, Wieczną karę musi podejmować.

7. Więc porzućmy światowe marności, Żyjmy cnocie, świętej pobożności, Zmyjmy winy żalu łzami, A tak Bóg zlituje się nad nami.

8. Panie Jezu, racz dla męki twojej Przyjąć duszę mą do łaski swojej! Tobie grzechy me wyznaję, I statecznym w wierze ci zostaję.

9. Racz twym duchem serce me sprawować, I w twym posłuszeństwie je zachować, Bym nadzieję w doczesności, A zbawienie potem miał w wieczności.

Cz.

Nuta: Dobroty, łaski pełny.

346. Powolny światu złemu, Srodzem w grzechach zbłądził, I żem potępienia godzien, Samem się osądził.

2. Ratunku mi potrzeba, Panie mój, twojego; Nie chcesz bowiem ty zatracić Stworzenia swojego.

3. A im bardziej z sumieniem W rachunek zachodzę, Tem sprośniejsze sobie grzechy Na pamięć przywodzę.

4. Tobiem samemu zgrzeszył, Przed tobą złość czynił; Słusznie mię też sprawiedliwy Zakon twój obwinił.

5. Grzechy me są nad liczbę Włosów głowy mojej, Nad liczbę piasku morskiego; Dusza ma się boi.

6. Kiedy wejrzę w me sprawy Od początku mego, We wszystkim nie mogę znaleźć Prawie nic dobrego.

7. Bylbym, Boże, zgubiony, Gdybyś na me złości Spojrzeć miał jak sędzia, a nie Jak Ojciec liłości.

8. Przetóż cię z serca proszę, Boże miłosierny, Ukój łaski oświadczeniem Smętek mój niezmierny.

9. Daj mi w prawdziwej wierze Stateczne wytrwanie; Dusza moja niech położy W tobie swe ufanie.

10. Przyjmij serce skruszone, Boże dobrotliwy, Grzesznikowi upadłemu Racz być miłościwy!

11. Za co cię wielbić będę W tej tu śmiertelności, Potem z twoimi świętymi W niebieskiej radości.

Oryg.

Nuta własna.

347. Powstań, powstań z nieprawości, Duszo, póki czas miłości, Powstań z twojej ospałości!

2. Wspomnij sobie, żeś grzeszyła, Zakon Pański przestąpiła, Na karanie zasłużyła.

3. Lecz on jednak cię miłował, Syna swego ci darował, Przezeń łaskę swą zwiastował.

4. Chrystus, chcąc odkupić ciebie, Żył w niskości i w potrzebie, Na śmierć podał za cię siebie.

5. Pomnij na to, duszo miła, I patrz, byś już nie grzeszyła, Lecz pobożnie odtąd żyła!

6. Pomnij, że ty dnia sądnego Musisz liczbę dać z wszystkiego, Coś czyniła czasu tego.

7. Wszystko tam na jawie stanie; Nie pomoże ukrywanie, Añi usprawiedliwianie.

8. Któż zastąpi cię w tej dobie? Kto łaskawym będzie tobie? Chrystus, jego zjednaj sobie!

9. Idź do niego w prawej wierze, Spój się z nim miłością szczerze, On od zguby cię ustrzeże!

10. Czyń tak, jak on, wolę twego Ojca w niebie
litośnego, A nic cię nie spotka złego.

11. Boże, pomóż pokutować, Ciebie słuchać
i miłować, Ufność w łasce twojej zachować! Cz.

Nuta własna.

348. Przebudźmyż się, chrześcijanie, Do życia
nowego, Pomni, że nam sąd nastanie Dnia ostatecznego.

2. Tam sprawę zdać musimy Z myśli, z czynów
wszelkich: Trudno się tam ostoimy, Winni grzechów wielkich.

3. Syn Boży sędzią będzie Żywych, zmarłych
ludzi, W tym wielebnym swym urzędzie Sumienie obudzi.

4. Ogarnie nas wszechmocą, Któż się mu sprzeciwi? Nic mu nie zostanie nocą: Pamiętajmyż żywi!

5. A sprawiedliwość jego Któż przekupi dary? Ach, niepokutującego Wieczne dotkną kary!

6. Zbawienia ścieżkę znałeś, Rzeknie Pan takiemu, Jednak po niej iść nie chciałeś; Któż jest winien temu?

7. Łaknąłem, ani kromki Chleba nie dostałem, Z pragnienia schły moje członki, A wody nie miałem.

8. W nagości nie odziałeś Szatą proszącego, Ani też mię nawiedzałeś W smutku lub chorego.

9. Nie znam was, co na świecie Mnieście nie poznali; Byłem z każdym biednym przecie, A wyście nie dbali.

10. Idźcie w ciemne otchłanie, Gdzie nieprawość jęczy, Ogień i mól bezprzestannie Grzeszne dusze męczy!

11. O biada, kto bezpiecznie Grzeszy i swawoli;
Oby wspomniał, iż sam wiecznie W takiej będzie
doli!

12. Boże wielkiej litości, Co nie chcesz zginienia,
Obudź nas z tej bezpieczności, Skieruj do zbawie-
nia!

13. Uzał się naszej trwogi, Opuść wszystkie
grzechy, Naprowadź na proste drogi A udziel po-
ciechy!

14. Zmiłujesz się, ufamy, Dla Syna twojego O
niech w pokucie wytrwamy Aż do zgonu swego!

Or.

Nuta: Panie, jak chcesz, niech się dzieje.

349. Serce czyste stwórz mi, Panie, Me serce
jest skażone! Czuje wielkie naleganie Przez młodo-
ści przyrodzone, I grzechów się dopuściło. Oby
znowu takim było, Jakiemeś je sam stworzył!

2. Ducha odnów też prawego We mnie, co ci
podobny, I do wykonania tego, Czego chcesz, jest
sposobny, Niech nienawidzę krwi, ciała, By się
wiara okazała W miłości i w nadziei.

3. Nie odrzuć mię, Ojcze wierny, Od oblicza
swojego; Bądź słabemu miłosierny Dla męki Syna
twego. Ach niechże już nie upadam, Łaski twojej tak
nie postradam, Abyś mię miał odrzucić!

4. Ducha twego najświętszego Nie odbieraj ode
mnie, Odpadź ducha nieczystego, Ty tylko mie-
szkaj we mnie! Rządź sercem mem i myślami, Tak
uszczęśliwion dobrami Będę w życiu i w śmierci!

5. Z łaski udziel mi pociechy, Niech cię dusza
ma znajdzie! Opuść wszystkie moje grzechy, Za-

radź wiecznej zagładzie! Z twej zasługi, Jezu Chryste, Żywot duszy mam zaiste; Oj z tego się raduję!

6. Duchem twoim dobrowolnym Podeprzyj ducha mego, Niech chociażem nieudolnym, Nie rozpaczam dla tego! Bądź mi przyjacielem, Panie, We mnie miej upodobanie I weź mię do radości!

Ludmiła Elżb., hrabina Schwarzburg-Rudolstadcka
u. 1640, † 1672. N.

Nuta: O przecudnie.

350. To słuszną z wiernych każdemu, Uznawszy swoje złości, Korzyć się Bogu wiecznemu Podług swej powinności; Gdyż tu nic nie jest inszego Żywot człeka pobożnego, Jak ustawiczna skrucha I zbawienna otucha.

2. Mieże się tedy ku temu, Abyś mężnie bojował Przeciw światu obłudnemu, I zawsze się gotował Na krzyż i prześladowanie, Które tu wierni chrześcijanie Dla prawdy cierpieć muszą, Skoro jedno jej skuszą.

3. W niczem sobie nie folgując, W niczem nie pobłażając, Lecz naturę złą hamując I władzy jej nie dając, Niech skromi swe swawoleństwo, Wprawując się w posłuszeństwo, Prosząc w pomoc świętego Ducha sobie Pańskiego.

4. Bo kogo on sam przetworzy, A serce twarde skruszy, I namiętności umorzy Nierządne w jego duszy, Będzie w cnotach pomnożony Jak prawdziwie odrodzony, I zwycięży szatana, Świąta mocnego pana.

5. Który nas następem silnym Łowi jako lew srogi; Ale my staraniem pilnem Nie dajmy się

zwieść z drogi! A Bóg Ojciec miłościwy, W obietnicach swych prawdziwy, Da pomoc naszej mdłości Mocą swą z wysokości.

6. Z którym byśmy przebywali Po tej tu śmiertelności, I na wieki zażywali Wesela i radości, Prośmy sercy nabożnemi, I bądźmy tego pewnymi, Żeć nas wysłuchać raczy I sług swych nie zabaczy.

7. Prosimy cię, miły Panie, Wysłuchaj prośby nasze! Do ciebie się uciekamy Teraz i w każdym czasie. Daj, byśmy pobożnie żyli I twym słowem się rządzili, Potem szczęście skonali I z tobą przebywali!

Tomasz Sokołowicz, z wieku 16.

Nuta: O Panie, wszystko stworzenie.

351. Wspomnij, o Dawco żywota, Żeśmy twoich rąk robota; Racz gniew swój surowy skrócić, Twarz łaskawą ku nam zwrócić!

2. Pomnij na upad pierwszego W raju rodzica naszego; Oduść krewkim winy, Panie, Wieczne oduść nam karanie!

3. Naszych dusz z twej Boskiej ręki Nie daj na piekielne męki; Dla Syna twego zasługi Oduść wszystkie nasze długi!

4. Ważniejsza jego przyczyna Niż całego świata wina: Niechaj i w nas prace jego Dokazują skutku swego!

5. Jezu Chryste, Królu wieczny, Daj przy sobie byt bezpieczny; Wszak od twojej dzielnej nogi Starty wąż na głowę srogi.

6. O rycerzu niezmierzony, Bądźże wodzem z naszej strony; W ludzkiej śmiertelnej niemocy Dokazuj swej Boskiej mocy!

7. Tobie, Chryste, cześć wdawamy, Ciebie z Ojcem wysławiamy I z duchem świętym społecznie, Jak od wieków tak i wiecznie!

Staropolska.

Nuta własna.

352. Wszyscy ludzie, którzy śpicie, W grzechach i we śmactwach chodziecie, Czyliż o tem wy nie wiecie?

2. Jaka pomsta za złe czyny Przychodzi na ludzkie syny? Weźcież na się sposób inny!

3. Lekkomysłność wielka ludzi Do rozlicznych grzechów ludzi, Aż w nich kara bojaźni wzbudzi.

4. Owy grzeszny lud Sodomski, Gdy Lot głosił wyrok Boski, W nieprawościach żył bez troski.

5. Wolę Bożą choć poznali, Przecie grzeszyć nie przestali, Aż do zguby się dostali.

6. Też my na to mało dbamy, Pokąd siłę, zdrowie mamy, Na marnościach polegamy.

7. Skarby twe nic nie pomagają, Gdy ci dojdzie Pan Bóg trwogą I swej mocy karą srogą!

8. Śmierć się zawsze na nas stroi. Jak na sądzie się ostoi, Kto tu Boga się nie boi?

9. O! grzech się w te mnoży lata I serc wiele z nim się brata, Nie bacząc na koniec świata.

10. Niespokoję powstawają, Przyjaciele się zdradzają I gdzie mogą, udręczają.

11. Wyrośł kłakol, wyrośł bujnie, Żeńcy sobie śpią spokojnie, Ziarno ginie zaś potrójnie.

12. Stado Chrystusowe w szkodzie, W uciskach i w niewygodzie I w niezmiernym często głodzie.

13. Jezu Chryste, możny Panie, O swe owce miej staranie, Okaż nam swe zmiłowanie!

14. Stworzycielu świata tego, Strzeż nas od
wszystkiego złego, Od zginienia broń wiecznego!

15. Racz nas trzymać w swej miłości, Opuścić
nam nieprawości, Po śmierci wziąć do radości!

Wilhelm Latobor. Cz.

Nuta: Serdecznie żądam sobie.

353. Wzywam, Panie, na pomoc Ciebie Boga
mego, Umorz we mnie to, co jest, Tobie przeci-
wnego, Abym się już tego jął Co twój zakon każe,
Nim mię sprawiedliwość twa Na wieczną śmierć
skaże.

2. Znam ja wielkie winy swe, Znam i dobroć
twoję, Byś mnie za nie karać chciał, Sam za to nie
stoję, Raczej uczyni to, coś zwykł, Nie chciej po-
mnieć złości, I mnie ducha twego daj, Podporę
krewkości.

3. Pomnę Panie, żeś był dał I rozum i wolę,
Lecz mię zwodzi marny świat W nieznosną nie-
wolę; Kazałeś, by rozum był Nade wszystkim
panem, Jednak widzę, że on jest Żądy zlej pod-
danym.

4. Cokolwiek tylko pocznę, Grzech się za mną
wlecze. A za grzechem sumienie Tak jak ogień
piecze. Trudno to, bym wskórać miał Bez twego
wzmocnienia, Albo żebym zbawion był Z dosyć-
uczynienia.

5. Oto próżna nadzieja Żywota wiecznego, Jeśli
ty nie wydzwigniesz Z grzechu upadłego. Przetóż,
Panie, zmiłuj się, Przybądź ku pomocy, I nie daj
mi doświadczyć Onej wiecznej nocy!

Staropolska.

Nuta: Serdecznie żądam sobie.

354. **Ż**al mi, żem kiedy zgrzeszył Przez te wszystkie lata, Żem Pana swego gniewał Dla nędznego świata; O tem nie pamiętałem, Żem mu winien służyć, Bo mi on dał na świecie Wszego dobra użyć.

2. A jam tego nie uznał, Iż to łaska jego; Szczęściem to przypisował, Gdy dał co dobrego, Za tom mu nie dziękował, Ani jemu służył; Więcem się mu niewierny Tak bardzo zadłużył.

3. Lecz to nie pochodziło Z rozmysłu dobrego, Tylko z marnej ochoty, Z serca rozpustnego. Kochając się w uciechach, Zapomniałem Boga, Aż tu mię zatrwożyła Do mej zguby droga.

4. I toć jest jego dobroć, Że się mścić nie raczy, Gdyż takowe występki Pan u nas zobaczy; Miłosierdziem zakrywa Wszystkie nasze złości, Łaskawie nam odpuszcza Wszelkie nieprawości.

5. Ale że mi żal tego, Miłościwy Panie! Proszę, przyjmij łaskawie Moje żalowanie, A już nie racz pamiętać Moich nieprawości, Gdyż oto z szczerą skrucą Błagam twej litości.

6. O poznałem, żeś ty Pan, Który wszystko możesz, Każdemu, kiedy raczysz, We wszem dopomożesz, Zwłaszcza tym, co nadzieję W tobie pokładają A sercem sprawiedliwem Łaski twej żądają.

Jan Amos Komenski, u. 1592, † 1671

Nuta własna, albo: Panie, jak chcesz, niech się dzieje.

355. **Z** głębokości nędzy srogiej Wołam, usłysz mię, Panie! Ręce wyciągam ubogi, Okaż mi zlitowanie! Gdybyś baczyć chciał na złości, Popelnione od młodości: Któżby się ostał, Boże?

2. Lecz u ciebie łaska wieczna I grzechów odpuszczenie, Dusza z uczynków bezpieczna Wnet pozna omamienie; Gdyż nikt chlubić się nie może, Że jest czemś, krom w twojej, Boże, Łasce ufać, to sława!

3. W Bogu więc nadzieję kładę, A nie w zasłudze mojej; Na jego się spuszczę radę W każdej potrzebie swojej. Słowo jego mi zwiastuje, Że on łaskę mi daruje; Tej się trzymam pociechy.

4. Choćby ucisk trwał do nocy I znowu aż do rana, Nie zwątpię o Boskiej mocy, Myśl ustąpi stroskana. Tak uczyni wiara prawa, Którą mi Duch święty dawa, I spolegnie na Bogu.

5. Acz jest u nas grzechów wiele, Więcej łaski u Boga; Ręka jego drogę ściele Litością, by nas trwoga Nie zraziła iść do niego, Pasterza Izraelskiego, Co od grzechów świat zbawia.

Dr. Marcin Luter, u. 1483, † 1546. N.

Nuta: Cóżeś uczynił.

356. Zgrzeszyłem, Boże! lecz żywo żałuję I się polepszyć święcie obiecuję; Racz mi biednemu odpuścić me grzechy, Dodać pociechy!

2. Spraw we mnie, proszę, sam ducha nowego, Ducha, który się trzyma toru twego; Błogosław, wzmocnij me usiłowanie, Tobie żyć, Panie!

3. Nie odrzucaj mię od oblicza swego! Niech duch twój uczy mię, co jest dobrego, Niechaj prowadzi na twej prawdy drogi On moje nogi!

4. Posil mię, Boże, w duszy mej żalości Przez łaskę swoją; Ducha wesołości Użycz mi w smutku, którym przejęty, Boże mój święty!

5. Nową wiernością będę ci dziękował, Grzesznikom łaskę twą wieczną zwiastował, By szli,

zachęcał, Woli twojej śladem, Za mym przykładem.

6. Słuchaj z litości, Boże, me wzdychanie! Jak byś pogardził rzewnem sercem, Panie? Sercem, co ciebie pilnie szuka w wierze, Grzechu się strzeże?

7. O wiem, żeć miły tobie żal za grzechy, Takim to sercom udzielasz pociechy; Duszom pragnącym twojej łaski, Panie, Dasz zmiłowanie! Oryg.

Nuta własna.

357. Zmiłuj się i zlituj się, W gniewie swym ukróć się, O Boże i Ojcie nasz, Nad nędznymi dziaćkami twojemi!

2. Grzeszyliśmy bezpiecznie, Wyznajem serdecznie, Ach nie odrzuć nas grzesznych I niegodnych, Dla prawd twych pociesznych.

3. Też i dla Syna twego, Wiecznie najmilszego, Zbawiciela naszego Jedyne: Ułaskaw każdego!

4. W tobie samym ufamy; Niech łaski doznamy! Póki życia nam stanie, Ciebie Panie, Duch czcić nie przestanie.

Cz.

Nuta: Ojcie nasz, któryś jest; albo: Zdrow bądź, Jezu.

358. Znamy, Ojcie w wysokości, Żem niegodni twej litości, Ani żadnych darów twoich Dla rozlicznych grzechów swoich, Któremiśmy cię gniewali, Na karę zasługiwali.

2. Wszakże, Ojcie miłościwy, Wiedząc, żeś jest litościwy, Który nie chcesz potępienia, Ale grzesznych nawrócenia, Do ciebie się uciekamy. I o łaskę cię błagamy.

3. Nie racz z nami w twój sąd wchodzić, Srodze z nami się obchodzić Podług twej sprawiedliwości;

Od której my się ostrości Uciekamy do twojego Miłosierdzia ojcowskiego.

4. Opuśćże nam nieprawości Z nieprzebranej twej miłości, Czesne i wieczne karanie! Daj szczerę upamiętanie, Byśmy już pobożnie żyli, Zawsze wiernie ci służyli.

5. Ojcze, racz dać wysłuchanie, O co prosim, niech się stanie. Dla miłosierdzia twojego, Przez Chrysta, Pana naszego, Co z tobą króluje wiecznie I z Duchem świętym społecznie.

Staropolska.

2. Wiara i usprawiedliwienie.

Nuta: Boże, wierny Boże.

359. Doświadczajcie sami, Czyli w wierze żyjecie, Czy Chrystus mieszka w was, Czy go naśladujecie W pokorze, w cichości, W zgodzie, w cierpliwości, Czy zawsze służycie Bliźniemu z miłości?

2. Wiara jest światłością W sercu skrytą głęboko, Wynika jak jasność, Świeci jako dnia oko, Objawia moc swoją, Myśl Chrysta sprawuje I serce odnawia, Synowstwo daruje.

3. Ma żywot z Chrystusa, Sprawiedliwość, zbawienie, I tego używa Na bliźnich obdzielenie. A iż tak w Chrystusie Bogatą się stawa, Stąd wysławia łaskę, Jezusa wyznawa.

4. Boskich się obietnic Trzyma mocną ufnością, Tak ginie wątpliwość Z umysłu ponurością. Patrz, jak wiara mocną Objawia nadzieję, Stateczna jest w trwodze, W ucisku nie mdleje.

5. Gdy nas ciężkim krzyżem Bóg na świecie próbuje, Wiara przez cierpliwość Ciężarów nam ujmuje. Zamiast szemrań grzesznych Do modlitwy

wiedzie, Gdyż Bóg koniec czyni Obawie i biedzie.

6. Doświadczajże siebie, Czy Chrystus żyje w tobie? Tego bowiem wiara Jedynie życzy sobie; Wprzód usprawiedliwia, A potem poświęca: Czyliż cię ta wiara Do cnoty zachęca?

7. O Panie, przymnóż mi Takiej wiary łaskawie, Tak mię nic nie znęka W żadnej zbawiennej sprawie. Gdzie światłość, tam jasność Wylatuje z niego. Tyś mym Bogiem, Panie, Strzeż mię, domu mego!

Breithaupt, około r. 1687. N.

Nuta: Umęczenie Jezusa, albo: Chrystus przykład pokory.

360. Jezu, dawco żywota, Szczęśliwości zdroju! W tobie tylko dla grzesznych Skarb drogi pokoju; Gdy bowiem dla mych grzechów Trwogę w duszy czuję, W twej łasce tylko, Zbawco! Pocięgę znajduję.

2. Nie darmo, Jezu, wołasz: „Do mnie obciążeni, Do mnie, którzyście w boju Z grzechem utrudzeni!“ Boś dał już niejednemu, Odpuszczając grzechy, Doznać w sercu najśłodszej Niebieskiej pociechy.

3. I czemuż świat niebaczny, Świat zapamiętały. Na zbawienie swej duszy Zawsze tak nie dbały? Czemu pociech nie szuka W tej sprawiedliwości, Którą nabył Zbawiciel Dla grzesznych z miłości?

4. I nam, Boże wszechmocny! Daj upamiętanie, Że mylne w swych uczynkach Grzesznika ufanie. Kogo z nas nie zasłoni Twoja łaska, Boże! Ten przed sądem twym srogim Ostać się nie może.

5. Pomnę, mój Zbawicielu! Na to twoje słowo: Że się trzeba każdemu Narodzić na nowo. Lecz

i to wiem, o Jezu! Że dla twej zasługi Odpuszczone wierzącym Wszystkie grzechów długi.

6. Wiem, że twa sprawiedliwość I moim jest działem, Jak tego przez swą łaskę W mej duszy doznałem; Z niej się cieszyć me serce Nigdy nie przestanie, Czy to w życiu, czy w śmierci, Ona me ufanie!

7. Nasza godność prawdziwa W Chrystusie jedynie; Kto weń ufa i wierzy, Ten nigdy nie zginie. Włóż, Jezu! na nas szatę Twej sprawiedliwości. A nic nam nie odejmie Zbawienia pewności. Or.

Nuta: Nie puszczę cię, Jezu mój.

361. Jezus grzesznych przyjmuje! Cieszcież słowem tem każdego, Co z dróg prawych zstępuje, Bieżąc po bezdrożach złego. Tu jest, co go ratuje: Jezus grzesznych przyjmuje!

2. Żaden łaski niegodzien, Jednak przyrzekł ją w swem słowie, I do niej nas sam co dzień Miłościwie wszystkich zowie, Ma ją, kto pokutuje: Jezus grzesznych przyjmuje!

3. Owcy swojej straconej Szuka pilnie pasterz wierny; Jezus duszy zbłądzonej Szuka jak stróż miłosierny, Od zguby ją wstrzymuje: Jezus grzesznych przyjmuje!

4. Pójdźcie wszyscy strwożeni, Pójdźcie sam, coście grzesznymi! Jezus to was uczyni Z grzesznych działkami Bożemi: Wierście, co wam zwiastuje: Jezus grzesznych przyjmuje!

5. Idę smutny w potrzebie I wyznaję przewinienia: Niech, mój Zbawco, u ciebie Dojdę łaski, odpuszczenia; Z tych słów radość niech czuję: Jezus grzesznych przyjmuje!

6. Jezus grzesznych przyjmuje! I mnie przyjął
niegodnego, Wstęp mi w niebo zgotuje, Kiedy zejść
z świata tego, Tam mi pokój daruje: Jezus grze-
sznych przyjmuje!

Erdmann Neumeister, u. 1671, † 1756. N.

Nuta własna. Psalm 32.

362. Oj błogosławiony, Któremu z miłości
Grzech jest odpuszczony W marnej doczesności!
Błogosławion wszelki, Czyja złość zakryta, A Bóg
w łasce wielki Win mu nie poczyta!

2. Ja kiedym ukrywał I tał swe złości, Za-
wszem smutny bywał, Drzały me wnętrzności, Ma-
jąc we dnie, w nocy, Przeciężkie sumienie, Pozby-
łem się mocy, Stracił pocieszenie.

3. Przetóż umyśliłem Grzechów nie ukrywać,
Lecz gdy zawiniłem, Pańskiej łaski wzywać. Sko-
ro się to stało, Doznałem litości, Serce me pęsało,
Uszedłem żalości.

4. Za to będę ciebie Czcic z świętymi, Panie,
Bo człowiek sam z siebie Tylko grzeszyć w sta-
nie; Lecz gdy pokutuje, Użalisz się jego, Łaski do-
stępne, Dobra największego.

5. Boże, tyś obrona, Zamek i zbawienie! Dusza
utrapiiona W tobie ma spocznienie; Ty w poku-
sach raczysz Bronić i zachować, Pomoc mi wy-
świadczysz, Będąli mnie psować.

6. Ach wiem, że bezbożny Wiele bied doznawa,
Lecz kto jest ostrożny I w tobie zostawa, Ma do-
bre sumienie, Ma rozkoszne gody, Nie przejmie go
drżenie, Nie dotkną przygody.

7. Krzyknijcież z radości Wszyscy sprawiedli-
wi, Że z Bożej litości Takeście szczęśliwi; Czyń-

cie Panu dzięki, Który błogosławi, Duch wasz
niech na wieki Dobroć jego sławi!

Jerzy Trzanowski, u. 1591, † 1637. Cz.

Nuta własna.

363. Przyszłość upadłym zbawienie Z szczerej
Bożej miłości, Umysłu uspokojenie Nie idzie z czy-
nów mdłości; Wiara lgnie do Chrysta Pana, W któ-
rym nam jest pomoc dana; On pośrednikiem na-
szym!

2. Co w zakonie Bóg rozkazał, Nie był, ktoby
uczynił, Więc się wielce grzech rozmnażał, Który
wszystkich obwinił; Z ciała nie chciał duch za-
świecić, Którym zakon miał poświęcić; Bliskie
było zginienie.

3. Błędne było to mniemanie, Że zakon na to
dano, Jak gdybyśmy byli w stanie Czynić, co roz-
kazano; Boć on tylko jest zwierciadło Tego, co
ciało owładło, Skażenia zupełnego.

4. Nikt się nie mógł z własnej siły Pozbyć swej
zepsutości, Acz się próby te czyniły, Jednak wciąż
rosły złości. Obludą Bóg gardzi zawdy, Bo co nie
pochodzi z prawdy, Przed nim się nie ostoi.

5. Lecz zakonu wypełnienie Potrzebne jest ko-
niecznie, Przeto Bóg przez nawiedzenie W Synu
zbawił nas wiecznie; Ten wypełnił zakon szczerze,
Byśmy byli mocni w wierze, Iż Bóg jest ubлагany.

6. Gdyż już zakon wypełniony Przez obrańca
Bożego, Niechże pozna wybawiony, Co wierze
jest własnego, Mówiąc: twoja śmierć, mój Panie,
Niech mi się żywotem stanie; Tyś za mnie dług za-
płacił!

7. Nie mam o tem wątpliwości, Nie kłamać słowo twoje; Ty mówisz do nas z miłości, A ziścisz mowy swoje: Kto wierząc będzie ochrzczony, W niebie będzie umieszczony I ujdzie zatracenia!

8. Ten przed Bogiem sprawiedliwy, Kto taką wiarą żyje, Każdy jego czyn cnotliwy Zacność wiary odkryje. Wiara miłość Bożą rodzi, Z tą i miłość bliźnich chodzi, A to znak odrodzenia.

9. Grzech przez zakon się poznaje I przeraża sumienie; Ewangelja zaś daje Grzeszniku pocieszenie, Radząc: idź do krzyża śmiało, By w zakonie nie ufało I w uczynkach twe serce.

10. Zaisteć, że z wiary żywej Wszystkie cnoty pochodzą, Wiary niema tam prawdziwej, Gdzie ludzie w grzechach chodzą; Z wiary usprawiedliwienie I do czynów zachęcenie Płynie, na znak tej wiary.

11. Co Bóg w słowie obiecuje, Nadzieja chwili czeka, W której łaską rozraduje Cierpliwego człowieka. Bóg zna czas najdogodniejszy I dar nam najpotrzebniejszy, To mu trzeba dowierzać.

12. Choćby zdało się niejako, Że nie chce, chroń się trwogi; Bliski z łaską jest wszelako, Nie wyjawia swej drogi, Mocniej ufaj słowu jego, Niż mniemaniu serca twego, Niczem nie daj się zmylić!

13. Bóg Ojciec, Syn i Duch święty Niech będzie pochwalony Za tę dobroć, którą zjęty Jest umysł poświęcony; Co zaczął w nas, niech dokona, By moc była uwielbiona I święte imię jego.

14. Niech królestwo jego przyjdzie, Wola się dzieje jego Jak w niebie, tak w ziemskiej biedzie, Chleba da powszedniego, I odpuszcza nasze złości Jak my bliźnim, a z litości Z pokus, z złego wybawi!

Nuta: Panie, jak chcesz, niech się dzieje.

364. Strzeż mię od zdania mylnego, Że wiara
usty słynna, Bez czynu odpowiedniego Już może
być zbawienna. W cobądź serce me opływa, Z czem
przez usta się ożywa, Niech wykonam w żywocie.

2. Chociażby kto na modleniu Przepędził życie
całe, Pragnąc w Chrystusa imieniu Dostać się
w wieczną chwałę, Nie czyniąc, co rozkazuje:
Istotnie go nie miłuje, Daremna chluba jego!

3. Tylko ta jest wiara żywą, Co owoce wydaje,
Co uczuciem, mową tkliwą I uczynkiem się staje;
Ta ma cześć u ciebie stałą, Jest tą niewzruszoną
skałą, Na której kościół stoi!

4. Taka wiara gładzi grzechy A cnotę pielęgnuje,
W biedzie udziela pociechy, Na wieczność
przygotuje; Ona chwałę sama jedna Na sądzie
Pańskim wyjedna: O przezacna to wiara!

5. W żywej wierze racz mię, Boże, Aż do
śmierci zachować, Bym pocziwie i w pokorze
Mógł się zawsze sprawować, Z tymi nie został
w naganie, Którzy mówią: Panie! Panie! A nie
czynią, co każesz.

6. Niech się na mnie grzechy srożą, Niech mię
świat prześladuje, Mojej wiary nie zatrwożą,
Wiem, że Bóg mię miłuje. W tobie, Ojcze, mam
nadzieję; Niech się cobądź ze mną dzieje, Ja ci
wiernym zostanę!

Or.

Nuta: Przyszłość upadłym; albo: Dziękujemyć, obrońco.

365. Synu Boży, Jezu Chryste! Nie rzeczą to
każdego, Serce wierne mieć i czyste, Nie chwiać
umysłu swego. Więc udziel mój z wysokości Pra-
wej wiary znajomości, I bym w niej był stateczny.

2. Naucz mię znać Ojca swego I bym nazywał ciebie, Jezu, synem Najwyższego, Panem na ziemi, w niebie; Bym też czcił świętego Ducha, Którego twój wierny słucha, Czcił Boga trójjednego.

3. Daj mi powziąć o zbawieniu Jak najlepsze poznanie, I że po win odpuszczeniu Człowiek będzie twym, Panie! Pomóż mi go szukać szczerze I utwierdźaj mię we wierze, Żeś drogą, prawdą, życiem.

4. Niech też ufam twemu słowu, Biorąc je w serce swoje; Wierzę, żeś zasługą nową Sprawił zbawienie moje; Niech grzechami obciążony, Będę usprawiedliwiony Przez wiarę mocną, żywą.

5. A choćby ma wiara była Jako ziarnko gorczyczne, Niech ją wzmocni twoja siła, Mnoży w owoce śliczne! Wszak twa łaska nałamanej Trzciny nie dołamię, lnianej Świecy w słabym nie zgasi.

6. Bądź przez wiarę we mnie, Panie, I wspieraj ją łaskawie, Aby była czynić w stanie Wolę twą w każdej sprawie; By przez miłość czynną była, W cierpliwości się ćwiczyła Służyć wiernie bliźniemu.

7. Panie Jezu, roznieciłeś Iskrę wiary znajdującą I nadzieję tę wzbudziłeś, Że płomienie jej wsploną; Dokończ, coś zaczął z miłości, Abym w wiecznej tam jasności Ujrzał to, com tu wierzył.

Denike, u. 1603, † 1680. N.

Nuta: Dziękujemyć, obrońco nasz.

366. Wiara stałą jest ufnością W Boskiej łasce, w miłości, A nie samą wiadomością; Przetoż

serce w szczerości Ma być wcale nawrócone,
W łasce Bożej utwierdzone, By o niej nie wątpiło.

2. Na łasce Bożej buduje W prawdziwej do-
wierności, Pana Chrystusa przyjmuje Ku swej
sprawiedliwości Ten, co wiarę ma prawdziwą,
Śmiercią umiera szczęśliwą, Bo idzie do zba-
wienia.

3. Wierzyć z własnych sił nie może Nikt; Bóg
musi sprawować. Więc módl się: mój miły Boże,
Racz mi wiarę darować, Która dobre sprawy rodzi,
Od obłudy mię odwodzi, W próżności się nie kocha.

4. O szkodliwe to mniemanie, Że chluba z wiary
biedna, Choć się grzeszyć nie przestanie, Już ła-
skę Bożą zjedna. Kto to czyni, temu w oczy Mó-
wię, iż do piekła kroczy, Bo ma wiarę obłudną.

5. Przetóż niech każdy chrześcijanin Pilnuje po-
bożności, Aby nie żył jak poganin, Ale w szczerzej
miłości; Żeby jego wiara była Żywa, Panu Bogu
miła, I przed bliźnim świeciła.

Gotter, u. 1661, † 1735. N.

Nuta: Z całego serca swego.

367. Wiemci, w kogo ja wierzę, Wiem, co trwa
statecznie, Gdy wszystko czas pobierze, W proch
pójdzie koniecznie; Wiem, co pozostanie, Gdy
mędrcami błąd włada, Zawód, oszukanie.

2. To światłość z wysokości, To Jezus kochany,
Skała mej bezpieczeństwa, To grunt niezachwiany,
Mój zbawca, obrońca, Pochodnia mojej nogi, Ja-
sność dla myśli błogiej, Która trwa do końca.

3. On, co w grób był włożony Po swem umęczeniu, On, co został wzbudzony Ku memu zbawieniu; Co me zgładził winy, Ducha swego mi dawa I cieszyć nie przestawa, Syn Boży jedyny.

4. Przeto wiemci, co wierzę, Wiem, co trwa statecznie, Co się zguby ustrzeże, W proch nie pójdzie wiecznie, W śmierci to zostanie I pokój mi daruje, Głowę ukoronuje Tam, gdzie są niebianie.

E. M. Arndt, u. 1769, † 1861. N.

Nuta: Kto tak na Bogu swym spolega.

368. **W**iem dobrze, w kogo uwierzyłem, Wierzę ja w Syna Bożego! Pociechy z jego ran nabyłem, On mię przyjął za swojego, On zasłużył mi zbawienie, Śmiercią zgładził przewinienie.

2. Jużto prawdziwie zrozumiałem, Czemem się stał w mym Jezusie: W Jezusie wolności dostałem; Wszelkiej podolałam pokusie; W Jezusie Bóg mię miłuje I swą łaską udaruje.

3. W Jezusie jestem doskonały, Przezeń i bez wszelkiej winy; W nim duch mój wesół jest i śmiały, Bom między Bożymi syny Miejsca doszedł przez śmierć jego; O jak błoga radość z tego!

4. W Jezusiem znowu narodzony Do uczynków pobożności I mocą jego uzbrojony Do zwalczenia wszelkiej złości, W Jezusie, gdy umrzeć przyjdzie, Dusza moja w niebo wnijdzie.

5. O drogieć to są skarby wiary, Których długo nie poznałem; Już moja radość jest bez miary, Iż je z łaski otrzymałem. Jam w życiu i w śmierci twoim, Jezu, a tyś życiem mojem!

Or.

3. Błogosławieństwo chrześcijańskie.

Nuta: Chrystus przykład pokory. (Psalm 1.)

369. Błogosławiony człowiek, Co się tak sprawuje, Iż w radę niepobożnych Ludzi nie wstępuje, A na drodze grzeszników Nogą nie postoi, Naśmiewnych swawolników Stolicy się boi.

2. Ale w zakonie Pańskim Swoje ma kochanie, A w nim w nocy i we dnie Pilne rozmyślanie. Doświadcza podług niego W ustawicznej pieczy, Co woła Pana swego? Jakie czynić rzeczy?

3. Taki podobien będzie Drzewu porzecznemu, Które przynosi co rok Owoc Panu swemu, Liścia nigdy nie tracąc; Choć zła chwila przyjdzie, Temu wszystko, co pocznie, Na dobre wynijdzie.

4. Ale źli, którzy Boga I wstydu nie znają, Tego szczęścia, tej nigdy Zapłaty nie mają: Równi plewom, które wiatr Ze ziemi porywa I na wszystkie je strony Rozmiata, rozsiewa.

5. Przetoż ci się na sądzie Pańskim nie ostoją; Od pobożnych umknęci, Strachy w nich się zroją. Pan bowiem sprawiedliwych Na wszelki czas broni, A przewrotne, złe ludzie Wieczna pomsta goni.

Jędrzej Trzeciecki, u. 1584.

Nuta: Co mój Bóg chce, niech się.

370. Boże, niechże na baczeniu Mamy, co trwać ma wiecznie! Pomóż wzrastać w poświęceniu, Cnotę kochać serdecznie. Bojaźń twa nas na każdy czas Do twojej wiedzy radości; Pokój Boży ona mnoży, Cieszy w biedach, w przykrości.

2. Daj nam to w pamięci chować, Że wszystkie dobra świata Muszą zginąć, się zepsować, Co nam

słodziły lata. Bogobojny jest spokojny, Szczęśliwy w swojej cnocie, Choć śmierć przyjdzie, on z nią wnijdzie Do nieba po kłopotcie.

3. Szczęśliw, który w tobie, Boże, I w cnoty jest bogaty, Wszystko świata wrócić może, A nie dozna utraty. We wieczności te marności Świeckie ceny nie mają; Czyste cnoty tam z dobroty Bożej chwały doznają.

Jan Mockowczak, z wieku 19. Cz.

Nuta; Ma dusza się nie puści.

371. **C**zemuż zapominacie, O ludzie, na Boga? Czemuż w nim nie szukacie Szczęścia, kiedy trwożga? (Czemu o niestale Dobra w troskach żyjecie! Chętnie za nie dajecie Nieskończoną chwałę?

2. Nic niemasz na tym świecie, Coby stałość miało, Prędko czas wszystko zmiecie, Co się podobalo; Cześć, rozkosz i sława, To niespodzianie ginie, Majątek prędko minie, Siła i postawa.

3. Ten szczęścia prawdziwego Uczestnym się stawa, Kto ze serca szczerego Bogu się oddawa, Pobożność miłuje, Strzeże się wszelkiej złości, Pełni swe powinności, Nad duszą pracuje.

4. Tylko błogosławieni Ci się nazwać mogą, Którzy z Boga zrodzeni, Idą prawdy drogą; Bóg ich zachowuje Od rozlicznej żalości, Niegdy zaś im radości Niebieskie daruje.

5. Opuśćmy więc marności, Któreśmy kochali, Porzućmy nieprawości, Cośmy popełniali; Zanieśmy proszenie Do Boga łaskawego, By nam przez Syna swego Dał swe odpuszczenie.

6. Racz sprawować, o Boże, Wszystkie nasze czyny, Byśmy zawsze w pokorze Chodzili bez

winy, Tak z czasem stałego Doszli błogosławieństwa,
Do wiernych społeczeństwa, Do raju wiecznego.

Sam. Czerniański, z wieku 19. Cz.

Nuta: Jako o tem prorocy; albo: Chwała bądź w wysokości.

372. Jeden skarb bym ja mieć chciał, Skarb to najzacniejszy, Którybym na wieki miał, Skarb mi najpewniejszy, Którego rdza nie psuje, Ani mól pożera, Złodziej nie podkopyje, Ani czas wydziera.

2. Czy go szukać w młodości I w kwitnym wieku, W którym bujne żądości Lgną tylko do wdzięku? Ach to marność niestała, Prędko młodość minie, A w starości zuchwała Żądza wszystka zginie.

3. Czy go szukać w urodzie, W nadobnej postaci, Która czoło w pogodzie Uciesznej osadzi? Ach śliczne są i kwiatki We wiosnie przyrody, Jednak to czasu dziatki, Marności dowody.

4. Czy go szukać w godnościach, W mocy lub w urzędzie, W świeckich okazalnościach, W słowie próżnej wszędzie? Nie będę zaślepiony; Wszak los dziwnie bieży. Kto wczoraj był wzniesiony, Dziś już w prochu leży.

5. Czy go więc w obfitości Znajdę i w bogactwie, Gdy żyć mogę w bujności, W wygodzie, w próżniactwie? Ach to też nie trwa długo, Ma swe utrapienie; Kto rozkoszy jest sługą, Ma i przesycenie.

6. Jeden stały przecie znam W niebie serca mego, Tam go, tam złożony mam W Bogu, w Synu jego: Wiara, miłość i cnota, To skarb najzacniejszy, Droższy od srebra, złota, Oraz najpewniejszy.

7. W tym mam swoje kochanie, Przezeń wszystko cennem, Co mi się tu dostanie W tym czasie odmiennym. Młodość, krasa i siły, Cześć, bogactwo, radość, Skoro cnocie służyły, Mają ceny za-
dość!

8. Ty, coś tu był w niskości, A teraześ w niebie, Obym w tej doczesności Nie utracił ciebie! Skarb z nieba przyniesiony Włóż do serca mego; Ten ma być rozmnożony U Ojca twojego.

Michał Hodża, z wieku 19. Cz.

Nuta własna.

373. O błogosławiony człowiek, Co tak w dobrem trawi swój wiek, Jako mu Chrystus ukazan, Który nie był grzechem zmazan.

2. Który w radzie bezbożników, Marnych świata miłośników Naśladowaniem nie chodzi, Ani z niemi w grzechach brodzi.

3. Znając nieprawości drogi, Że w piekielne wiodą progi, Nigdy na nich nie postoi, Bo się Pana Boga boi.

4. Łakomstwo go nie owładło; Serce jego nie popadło W związek z naśmiewcami prawdy, Nie nawidząc błędu zawdy.

5. W Pańskim się zakonie kocha, Rad przykazań jego słucha, Słodkie ma rozkosze z niego Po wszystkie dni dusza jego.

6. Ten jest jak drzewo zielone, Nad strumieniem wód wsadzone, Co mu korzenie zwilżają, Urodzajność pomnażają.

7. Nie opada liście jego, I wydawa czasu swego Owoc w wielkiej obfitości, Ku pożytku i radości.

8. Inaczej będzie bezbożnym, Miłośnikom świata próżnym; Nie będą błogosławieni, Owszem wielce uciśnieni.

9. Na sądzie się nie ostoją Ci, co Boga się nie boją: Twarz ich wstydem się zapali, Gdy ich Chrystus nie pochwali.

10. Będą wszyscy odpędzeni, Od wybranych odłączeni, Iż tu bez pokuty żyli I w marnościach czas trawili.

11. Chryste, drzewo cnotliwości, Latoroślom daj z miłości Wzrost, żeby się zieleniły I owoce przynosiły.

12. Byśmy bogo przeniesieni, W lepszy żywot wprowadzeni Byli, gdzie z Ojcem przebywasz, W radości nas oczekiwasz.

Cz.

Nuta: O błogosławiony człowiek.

374. Pan błogosławi niewinne, Których serce jest uczynne, Zawsze pełne uprzejmości, Wiary, cnoty i ufności.

2. A kto jest żywota cnego, Niewinnego, szlachetnego, Duszę, ciało ma w czystości, Żyjąc w świętej pobożności.

3. W słowie Bożem ma kochanie, Niem swe rządzi sprawowanie, Raduje się z tej miłości, Że słowo słyszy w czystości.

4. Myśli o tem we dnie, w nocy, By je w sercu miał i w mocy, Niem się cieszy w utrapieniu, Pilny jest w dobrze czynieniu.

5. I nie będzie opuszczony, Gdy przyjdzie złe z każdej strony, Ani krzyż mu nie zaszkodzi, Złość ludzi go nie ugodzi.

6. Litościwy Jezu Chryste, Daj nam zawsze słowo czyste, Byśmy będąc w twojej miłości, Doszli do wiecznej radości.

Cz.

Nuta: Ozdóbże się, muszo miła.

375. Posłuchajcie wierni! Pana, Złóżcie w sercu jego słowa; W nich nam przezeń opisana Wierna trzodka Chrystusowa: Tych, co prawdy się trzymają, W żywej wierze mocno trwają Przy Chrystusie jak swej głowie, Takich Bóg swoimi zowie.

2. Błogo duszom, co w szczerości Zaślepienie swe wyznają, I w tobie, źródłu światłości! Światła sercom swym szukają. Szczere serca Bóg miłuje, Wszystkiem dobrem opatruje; Zlewa na nie łaski swoje I światłości wiecznej źródło.

3. Błogo sercu pokornego, Gdy do siebie zna swe grzechy; Szczera zawsze dusza jego Nie zostanie bez pociechy. W chwilach ciężkiej w sercu trwogi Bóg mu zeszli pokój błogi, I strwożone w nim sumienie Znajdzie grzechów odpuszczenie.

4. Błogo temu, w kim duch cichy Zgodę, pokój niesie wszędzie; On od wzniosłej wolen pychy, Synem Bożym nazwan będzie: Gniewom, zemście i niechęci Chwilki życia nie poświęci, Gdyż Zbawcy duchem przejęty, Karmi w sobie pokój święty.

5. Błogo duszy sprawiedliwej, Wszędzie prawdą się rządzącej, Duszy w mowach swych prawdziwej, Prawdę szczerze kochającej! Pan jej w każdym życia boju Zeszle anioła pokoju; Nad nią nigdy nie ustanie Wielkie Pańskie zmiłowanie.

6. Również jest błogosławionym, Kto z wesołym się weseli, Lub też z bliżnim swym strapionym

Smutek jego chętnie dzieli. Kto z pomocą bliźnim śpieszy I smutnego rad pocieszy, Taki dozna pociech wiele I na duszy i na ciele.

7. Błogo temu, kto w czystości Nieskalanej pędzi lata; Kto swej strzeże niewinności Wśród zwo-
dniczych ponęt świata: Ten w swej duszy dozna tego, Że nic niema szczęśliwszego Nad to, gdy ty
Jezu Chryste! Dasz grzesznikom serce czyste.

8. Prowadźże mię sam, o Boże! Raz wskaza-
nym życia torem; Niech twa łaska mnie wspomóżę
Iść za Zbawcy mego wzorem. Dodaj męstwa
i ochoty Postępować drogą cnoty, Bym po ścież-
kach słowa twego Doszedł do szczęścia wiecznego.

Oryg.

Nuta: Panie Boże, niechże będzie.

376. Słuchajmy z ust Pana swego, Co zachwa-
ła nam dobrego, Jak do prawej szczęśliwości Wie-
dzie słowy swej mądrości:

2. Błogosławieni ubodzy W duchu, korni Boży
słudzy Przez wiarę i posłuszeństwo; Tych nie-
bieskie jest królestwo!

3. Błogosławieni kwilący, Rozliczny krzyż po-
noszący; Świeckich zrzekłszy się marności, Dojdą
pociech w obfitości!

4. Błogosławieni są ciszy, Co z nich zemstą nikt
nie dyszy, Ku wszystkim są łagodnemi; Ci dzie-
dzicmi będą ziemi!

5. Błogosławieni łaknący Sprawiedliwości, pra-
gnący W sercu swem być wzbogaceni; Będąc hoj-
nie nasyceni!

6. Błogosławieni litośni, Co gdzie biedni są za-
łośni, Pociech, pomocy nie skąpią; Ci miłosierdzia
dostąpią!

7. Błogosławieni czystego Serca, w cnocie statecznego; Oni Boga oglądają I na wieki z nim żyć mają!

8. Błogosławieni zgodliwi, Pokój czynić i mieć chciwi; Wierni Boży to synowie I dóbr wiecznych dziedzicowie!

9. Również są błogosławieni, Co dla prawdy są trapieni I dla swej sprawiedliwości; Przyjmie ich Bóg do radości!

10. Błogosławieni jesteście, Tak Pan Chrystus mówi wreszcie, Gdy wam będą złorzeczyli I wszystko złe wam czynili!

11. Radujcie się z tych przykrości, Boć obfita we wieczności Zapłata wam będzie dana, Już od wieków zgotowana!

12. W tych błogosławieństwach, Panie, Niech największe swe kochanie W smętku i w radości mamy, Z tobą wiecznie przebywamy!

Cz.

Nuta: Boże, wierny Boże.

377. Szczęśliw, kto na ziemi Twą drogą chodzi Panie! A jeszcze szczęśliwszym Się w tamtym świecie stanie; Pełny mocnej wiary, Żądom się opiera I dla świętej cnoty Żyje i umiera.

2. Ostrożny we wszystkim, Statecznie postępuje, Nienawidzi grzechu, Dobre zawsze miłuje; Sam Bóg w nim to sprawia Przez Ducha świętego, Że wzrasta w miłości Codziennie u niego.

3. Mając w sercu Boga, W świetle jego żyć może, Bojując, trudności Wszystkie mężnie przemoże; Śpieszy się, gdy zbłądzi, Wnet do polepszenia I żąda, by doszedł W cnocie poświęcenia.

4. Z wdzięcznością w swym stanie Pożywa Boże dary, Choćby się dostało Innym szczęście

bez miary: On na swem przestawa, Zawiści nie czuje, Łakomstwem ni pycha Pokoju nie truje.

5. Dali mu Bóg więcej, I on więcej rozdawa, Szczęście bliźnich mnoży, Ich obrońcą się stawia; I nieprzyjaciółom W nędzy dobrze czyni, A i ku niewdzięcznym, Jak Bóg, się nie zmienia.

6. Innym nie ubliży, Czci i życia ich broni, Słabych mile znosi, Wnet do zgody się skłoni; Też w każdym człowieku Czci on obraz Boży, Myśli: wszak nade mną Łaskę Bóg rozłoży.

7. On też usiłuje Rozum innych oświecić, I do dobrych czynów Ochotę w sercu wzniecić; Z cudzych cnót się cieszy, Bo ma przeświadczenie, Że jeden Bóg wszystkich I jedno zbawienie.

8. To wieczne zbawienie Jest stałą radość jego, I patrzy wesoło Do żywota wiecznego. Tak pono- si mężnie Wszystkie swe przykrości, A śmiało przemaga I śmierci gorzkości.

Karol Kuzmany, z wieku 19. Cz.

Nuta: Jezusie, światło żywota.

378. **Ż**e drogami twemi chodzę, W sprosnościach świata nie brodzę, Że jest w tobie me kochanie: Za to ci dziękuję, Panie!

2. Bez ciebie by dawno były Nogi moje pobłądziły; Lecz twoją mię strzegła ręka; Niech ci za to będzie dzięki!

3. Dałeś mi żyć w społeczności Z ludźmi szczerzej pobożności; Tyś bronił, że grzesznych rady Mnie nie zwiodły i przykłady.

4. Gdybyś mię ty nie był bronił, Nie byłbym się ich uchronił; Snadźby sprosne grzechy były Sumienie me obciążały.

5. Gdyby mię zaś nad me siły Pokuszenia ob-
stąpiły, Potem wspieraj mię w krewkości A za-
chowaj mię w wierności.

6. Ach, bo serce me zwodzeniu Podległoby w
zaślepieniu! Niemasz nad przejście do złego Od
cnoty nic łatwiejszego.

7. Lecz kogo ty wzmacniasz, Panie, Nienaru-
szony zostanie; Ni rozkosz, ni majątności Nie zmy-
lą go w pobożności.

8. Twemi siłami wzmocniony, Wiernym będę
znaleziony, Gdy mnie ciało i świat kuszą, Z wsty-
dem tyłu podać muszą.

Bockshammer. Or.

V. Życie chrześcijańskie.

A. W ogóle.

1. Miłość ku Bogu i Chrystusowi.

Nuta: Z całego serca swego; albo: Ma dusza się nie.

379. Boga chcę mieć w pamięci, Bo o mnie pa-
mięta. Gdy się dusza ma smęci, To ją wiara świę-
ta Wznosi do Wiecznego; Wnet uchodzą me żale,
Bo mi wystawia stale Szczęście cierpliwego.

2. Gdy myślę o miłości, Jakże się raduję, Że
z poza chmur w prędkości Słońce występuje; Na
myśli mi stoi: On mi obiecał święcie, Nie zapomnę
cię w świecie! To smętek ukoj.

3. Pomnąc na dobroć jego, Która codzień no-
wa, Że mam Ojca wiernego, Wnet rozkosz goto-
wa! Ciężar swój nań włożę, Tak praca się osłodzi,
Gdy pot z czoła uchodzi: Od Boga nie zdróżę!

4. Pomnęli na litości, On dał Syna swego, Cud
to wielkiej miłości, Łaska dla nędznego! Bóg w

Chrystusie moim, W nim ma upodobanie: Czyliż zapomnieć w stanie O dziecięciu swoim?

5. Więc o Bogu pamiętać Chcę czasu każdego, Nie dam światu się spętać Próżnościami jego. Mieć ja będę Boga W sercu i na języku, Tak mi w jasnym promyku Chwila wszędzie błoga.

6. O Bogu myśleć będę, Póki myśleć mogę! A gdy w grobie osiedę, Bóg zniesie mą trwozę; Gdy świat mnie zapomni, Czas moje zatrze ślady, Nie lękam się zagłady: Bóg innie nie zapomni!

Benj. Schmolke, u. 1672, † 1737. N.

Nuta: Z nieba ide wysokiego.

380. Bóg Ojciec z szczerzej miłości Posłał Syna z wysokości Dla wzniesienia człowieczego Rodu w raju upadłego.

2. Tego wdzięczna wierna dusza Miłuje Pana Jezusa Nad wszystkie stworzone rzeczy, Łaskę jego ma na pieczy.

3. Rozkosze i majętności, Przyjacioły i zacności Odrzuca, a w samym Panie Składa całe swe ufanie.

4. Strachów ludzkich się nie boi, Wiernie zawdy przy nim stoi! Woli srogą śmierć podstąpić, A niżli Pana odstąpić.

5. Nie może duszy wiernego Żadna rzecz odwieść od niego; W nim ma i w dzień złej przygody Pewną rozkosz, pewne gody.

6. W świecie będąc, tęskni po nim, Rada słyszy, mówi o nim. To powszednie jej staranie: Czynić Pańskie przykazanie.

7. Często ku niebu pogląda, Rozłączenia z ciałem żąda. Żeby z tym, kogo miłuje Mogła być, gdzie on króluje.

8. Nie ma w świecie nic droższego Nad Pana i miłość jego; Pokus przeciwnego zdania Nienawidzi, im się wzbrania.

9. Język ludzki krasomówny Nigdy nie jest tak wysłowny, Aby wszystkie miał własności Tej wyliczyć cnej miłości.

10. Szczęśliwi, którzy kochanie Mają swe w Jezusie Panie; Obfitą w niebie zapłatę Wezmą za każdą utratę.

11. W tem za przykład wystawieni Przodkowie błogosławieni; Bo już po swym dobrym boju Z Panem mieszkają w pokoju.

12. Ci zaś, co świat miłowali, Uciech znikomych szukali, Mają biedy, męki mają, Ulgi wiecznie nie doznają.

13. Chryste! ty najmilszy Panie, Jedyne świętych kochanie! Daj cię miłować serdecznie, Czyń wole twą skutecznie.

14. Serce nasze skłoń ku sobie, Byśmy tęsknili po tobie, Nic nie mając tak miłego, Jako ciebie Pana swego.

15. A gdy przyjdzie czas skonania, Duszy z ciałem się rozstanie, Przybądź, pobierz nas do siebie, Daj mieszkanie wieczne w niebie!

Staropolska.

Nuta: Chwała bądź w wysokości (poranna).

381. Choćby wszyscy odpadli, Sam będę stateczny, By wdzięczności nie kładli W grób pamiątek wieczny. Za mnie cierpiełeś męki, Dla mnieś zgubion złością; Przeto ci dam na wieki Me serce z radością.

2. Często rzewnie żałuję, Żeś się ofiarował, A mnogi z twych nie czuje, Coś ty mu darował. O,

ze szczerej miłości Tyleś zrządził w świecie: A
któżto w światowości Na to pomni przecie?

3. Z wiernej wspierasz dobroci Do dziś dnia
każdego; Choć ten, ów się odwróci, Zawsze jesteś
jego. Wierna miłość zwycięża, W końcu człek ją
czuje, Kwiląc, siły natęża, Aż z tobą obcuje.

4. Jam uczuł miłość twoją, Nie opuść mię, Pa-
nie! Kiedy się dusze spoją, Cóż rozłączyć w sta-
nie! Kiedyś spojrzą do góry I bracia w niskości, A
każdy będzie skory Do twojej łaskowości.

Nowalis, u. 1772, † 1801. N.

Nuta własna.

382. Gdzieżeś, ukochany Mój Jezu Chryste?
Gdzie cię szukać będę, Znajdę zaiste? Wydaj z
siebie światłość, Boś ty jasny; Bez ciebie żyć nie
chcę, Boś ty krasny.

2. Ciebie, Jezu, znaleźć Serce me żąda, Ciebie
z każdej strony Tęsknie wygląda; O powróćże do
mnie Skarbie drogi, I wybaw me serce Z wszel-
kiej trwogi!

3. Póki cię nie znajdę, Szukać cię będę, We
dnie iak i w nocy Tak wołać będę: Ukaż się, Je-
zusie, Mnie smutnemu, Racz dać pocieszenie. Mnie
grzesznemu!

4. Jeśli cię nie znajdę, Mój miły Chryste, In-
aczej nie będzie, Zginę zaiste. Ach śpiesz się i przy-
bądź Nieodwłocznie, Niech się pomoc moja Z to-
bą pocznie!

5. Z tobą się połączyć Chce serce moje, Bez
ciebie ja dłużej Już nie ostoję; Bez ciebie me ży-
cie Wcale niczem, Z tobą, mój Jezusie, Śmierć jest
życiem.

6. Dokądkolwiek pójdziesz, Za tobą pójdę, Z tobą wiecznej chwały Ja pewnie dojdę. Gdy ciebie mieć będę, Zacny Panie, Już mi nic nie braknie, Me kochanie!

Cz.

Nuta własna.

383. Jak pięknie świeci jutrzienka, Pełna łaski dla człowieka, Wzeszła z rodu Jessego! Synu Dawidów i Panie, Królu mój i me kochanie, Żadości serca mego! Ładny, Składny, Przyjaźliwy, Szczodroblivy, Uwielbiony, Nad niebiosą wywyższony!

2. Korono ma i klejnocie, Synu Boży w cnej prostocie I królu wiecznej chwały! Tyś jest skarbem serca mego, A z słodkości słowa twego Mam pokarm doskonały. Jezu, Jezu! Wiecznaś manna Z nieba dana Ku sytości; Nie zapomnę twej hojności!

3. Wlej głęboko w serce moje Twej miłości świętej zdroje, O niebieska jasności! Racz użyzyć szczęścia tego, Bym był członkiem ciała twego W żywotnej stateczności. Rozmnoż Rozkosz Miłowania Bez ustania, By i siła Śmierci nas nie rozłączyła.

4. Serce z radości podskoczy, Gdy uprzejme twoje oczy Na mnie tu spoglądają. Panie Jezu, dobro moje! Słowo, duch, krew, ciało twoje Ma duszę pokrzepiają. Weź mnie, Panie, W swe objęcie, Bym na świecie Łaski twojej Użył dla błogości mojej.

5. Boże Ojczy uwielbiony, Tyś mię, nim świat był stworzony, W swym Synu umiłował: Ten jest wieczne me kochanie, We mnie ma upodobanie,

Swą miłość mi darował. W niebie Z siebie Da mi życie I obficie Udaruje; Za to serce mu dziękuje.

6. Z radością Bogu śpiewajcie, Wdzięczną pieśnią rozgłaszajcie Chwałę jego imienia! Jezus jest mój ulubiony, Jam miłością z nim spojony, Z nim żyć chcę bez skończenia. Pilnie, Silnie Wykrzykujcie I dziękujcie Panu swemu, Królowi najślawniejszemu!

7. O jak jestem ucieszony, Żeś tak ze mną sprzyjażniony W miłości swej potędze! Ty mię też wiem z tego kraju Przyjmiesz do wiecznego raju, Na to chwytam twe ręce. Amen, Amen! Przyjdź co prędzej, Weź mię z nędzy W twoje mieszkanie, Wyglądam cię, drogi Panie!

Fil. Nikołai, u. 1556, † 1608. N.

Nuta: Jezusie, światło żywota.

384. Jam jest twoim, Jezu Chryste, Tyś me pocieszenie iste; Jeśli puścisz mię ze świata, Nie zgina me z tobą lata.

2. O, po wszystkie dni żywota Twoja sprzyja mi dobrotę; Twoim jestem we dnie, w nocy, Ufam boskiej twej pomocy.

3. Miłość ku mnie okazujesz, Bo mnie wszędy opatrujesz: Jam wszędzie twój, Synu Boży, Doma, w polu i w podróży.

4. Błogosław mi w mej robocie, By świadczyła o mej cnocie: Jam twój w dobrem pracowaniu, Wiernym będąc w powołaniu.

5. Uczyni ze mną, jak chcesz, Panie, Wierneć twoje jest miłowanie: Jam twój w szczęściu i w przygodzie, Tak w użytku jak i w szkodzie.

6. Nie mam zbawienia żadnego Oprócz u ciebie samego: Jam docześnie twój i wiecznie, Na cie spuszczę się bezpiecznie!

7. Z światem chętnie się rozłączę, Duszę w ręce twe poruczę: Jam twój, leżąc martwy w grobie I gdy wzbudzisz mię w ozdobie.

8. O Jezusie, Synu Boży! Niech mi łaska twa otworzy Drzwi do niebieskiej radości, Bym cię chwalił we wieczności!

Adolf Zwetsin. Cz.

Nuta własna.

385. Jezu, ma radości, Duszy mej żądości, Moja ozdobu! Zdawna już, ach zdawna Jest ma tęskność jawna, Jezu, za tobą; Baranku, mój kochanku, Oprócz ciebie nic miłszego Nie mam czasu tego.

2. Mocą twej obrony Jestem zasłonięty Od wrogów moich; Niech się szatan sroży, Zgubę świata wróży, Pan stróżem swoich! Choćby świat w przepaście wpadł, Choć mię grzech i piekło goni, Jezus mię obroni!

3. Szatana wyśmieję; Darmo zgrozę sieje, Darmo śmierć godzi! Burz się, pękaj, świecie, Jam bezpieczny przecie W gruzach, w powodzi. Bóg moją tarczą, zbroją! Niechże huczą doły, góry — Pan pomocnik skory!

4. Precz z świata skarbami; Memi rozkoszami Jest Jezus drogi! Precz, wy marne sławy I huczne zabawy, Jam w Panu błogi! Żal trwoga, krzyż, śmierć sroga Nie rozłączy mię od mego Jezusa miłego.

5. Żegnam was, uciechy, Żegnam was, o grzechy, Ja was nie lubię; Wy tylko zwodzicie I chwile słodzicie Ku wiecznej zgubie. Rozpusto z pychą pustą I grzeszny żywocie cały, Żegnam was, bom stały!

6. Precz smutku, żalości, Bo sprawca radości, Jezus nadchodzi; Boga miłującym, Smutku doznającym Rozkosz przywodzi. W tym stanie urąganie Mam, lecz ciebie też w przykrości, Jezu, ma radości!

Jan Frank, u. 1618, † 1677. N.

Nuta: Kto tak na Bogu swym spolega.

386. Kogóżbym, Boże, oprócz ciebie Miał na niebie i na ziemi? Dusza się chłodzi w swej potrzebie Tylko przymiotami twemi. Niech świat sławi swe uciechy, Nie znam krom ciebie pociechy.

2. Choć ciało z duszą mi ustanie, Nie dbam na żadne przykrości; W tobie jest me upodobanie, Z ciebie dobieram czerstwości. Niech świat na mnie się obruszy, Mej miłości nie poruszy!

3. Gdy ciebie mam, już wszystko moje, Czego dusza pragnąć może, I w razie złym nic się nie boję, Wiedząc, że mnie kochasz, Boże! Przeto mówię: tyś mą skałą I błogością doskonałą!

Benj. Schmolke, u. 1672; † 1737. N.

Nuta: Kto się w opiekę.

387. Miałem Jezusa w sercu kochanego, Dla mnie na krzyżu w mękach zabitego, Któregom kochał i w sercu swem chował, Nad wszystko w świecie onegom szanował.

2. Lecz widzę, żem go przez me grzechy zgubił, Któregom kochać wiecznie był przyślubił; Pójdę go szukać w tej szczęśliwej dobie, Abym go znalazł i potrzymał sobie.

3. Gdzieś mi się podział, Jezu mój kochany? Przynajmniej wspomnij na te święte rany, Których podjąłeś na krzyżu tak wiele, I srogich razów na swem świętem ciele.

4. Aż Piotr święty nie zaparł się ciebie? Przecie go, Jezu, przyjąłeś do siebie; Tylkoś nań pojrzał, wnet rzewne łzy leje I wszystek w żalu niezmiernie truchleje.

5. Czy Magdalena nie srodze zgrzeszyła? Jednak twej, Jezu, łaski dostała; Skoro upadła pod twe święte nogi, Opuściłeś jej, Zbawicielu drogi!

6. Czyli cię grzesznik będzie w piekle chwalił, Gdybyś go, Jezu, od siebie oddalił? Wspomnij, żeś mi dział w twem dał odkupieniu, A odpuść grzechy słabemu stworzeniu!

7. Cóż mi po wszystkim, jeżeli w twej, Panie, Wieczności dusza łaski nie dostanie? Co po rozkoszy, co po dobrem mieniu, Kiedy mi zejdzie na wiecznem zbawieniu?

8. Precz już ode mnie, niegodziwe chęci, Którymi zły duch mnie do grzechu nęci! Śmierć wtedy pewna, gdy żyć obiecuje, Rozkosze świata, słodkie gotuje.

9. Precz obłudności! precz pokusy świata! Już ja swe Bogu poślubiłem lata: Precz, zwodzicielu, z marnościami twemi, Już się na wieki nie dam złudzić niemi!

10. Już teraz czynię stateczną odmianę, Już ciebie Boga kochać nie przestanę, Gniewać nie będę,

jeśli mi pomoże Wykonać chcenie twoja łaska,
Boże!

11. O zmiłujże się, Jezu mój, nademną, Racz w ostatecznej godzinie być ze mną! Gdy dusza będzie wychodziła, z ciała Daj to, o Jezu, by cię oglądała!

12. W wiecznych przybytkach, przy twym jasnym tronie Racz mię umieścić po mym życia zgonie, Daj użyć w niebie pociech i radości. Z tobą przebywać na wszystkie wieczności!

Oryg.

Nuta: Boże niebios i tej ziemi.

388. Miłości, coś mię stworzyła Na obraz bóstwa twego, Miłości, coś nawróciła Do siebie upadłego; Miłości, chcę twoim być I na wieki z tobą żyć!

2. Miłości, coś mię wybrała Pierw, nimem był stworzony, Miłości, któraś się stała Jak człowiek uniżony; Miłości, chcę twoim być I na wieki z tobą żyć!

3. Miłości, coś tu cierpiała, Zmarła za mnie do-cześnie, Miłości, coś mi zyskała Błogość wieczną boleśnie; Miłości, chcę twoim być I na wieki z tobą żyć!

4. Miłości, coś jest światłością, Prawdą, żywotem, drogą, Miłości, coś mi litością Sprawiała rozkosz błogą; Miłości, chcę twoim być I na wieki z tobą żyć!

5. Miłości, coś mię związała W jarzmie twem z duszą, z ciałem, Miłości, coś pokonała Serce me z czuciem całem; Miłości, chcę twoim być I na wieki z tobą żyć!

6. Miłości, co kochasz wiecznie I za mnie orędujesz, Miłości, która serdecznie Na okup się daru-

jesz; Miłości, chcę twoim być I na wieki z tobą żyć!

7. Miłości, co wyprowadzisz Mę z grobu śmiertelności, Miłości, co mnie posadzisz W swej niebieskiej jasności; Miłości, chcę twoim być I na wieki z tobą żyć!

Angelus, u. 1624, † 1677. N.

Nuta: Boże, wierny Boże.

389. Na Panu Jezusie Ja wcale się buduję; On wiary mojej grunt, Bo przezeń przystępuję Do Ojca, z którym jest Przezeń pojednany: On to pośrednik nasz, Nam od Boga dany.

2. Człowiekiem i Bogiem Ten mój zbawiciel miły. Gdy tak, toć pewnie miał Najdoskonalsze siły, Obficie zasłużył Całe me zbawienie; Nie mów nikt, że zbawi Własne zasłużenie!

3. Ojcowie znali cię Już w starym testamencie, Mnóstwo wiernych zna cię Po świętym twym adwencie. Do zacnej liczby tej I ja też należę, Wielbiąc cię, Jezu mój, Mocno w ciebie wierzę.

4. Jednak zupełnie tam, Gdzie grzechu już nie będzie, I gdzie, jak pewnie wiem, Tę pieśń usłyszę wszędzie; Oto Zbawiciel nasz, Chwał go, ktoś zbawiony! On nas odkupił, on; Niech będzie wielbiony!

Or.

Nuta: Kto tak na Bogu swym spolega.

390. Nie mówcie mi o skarbach, złocie. Ni o świeckiej wspaniałości! Nie może cieszyć mię w żywocie, Co należy do marności. Niech każdy co chce miłuje, Ja w Jezusie rozkosz czuję.

2. On jest uciechą serca mego, Złotem, skarbem najzaczniejszym; Gdy się wpatruję w obraz jego, On w mych oczach najpiękniejszym. Niech każdy co chce miłuje, Ja w Jezusie rozkosz czuję.

3. Świat ginie z pożądliwościami, Piękność ciała też niszcze; Co powstało ludzi rękami, Wszystko kiedyś czas rozwieje. Niech każdy co chce miłuje, Ja w Jezusie rozkosz czuję.

4. Grodu jego nikt nie zdobędzie A królestwa czas nie zgładzi; Tron jego wiecznie sławnym będzie, I nikt go z niego nie zsadzi. Niech każdy co chce miłuje, Ja w Jezusie rozkosz czuję.

5. Bogactwa jego nieprzebrane; Święta jego twarz wspaniała, I co świetnego w nim jest znane, Nie zmienia się tego chwała. Niech każdy co chce miłuje, Ja w Jezusie rozkosz czuję.

6. On nade wszystko wzniesć mię w stanie I dać udział w swej jasności; On mię zbogacić niesłychanie Może skarbami wieczności. Niech każdy co chce miłuje, Ja w Jezusie rozkosz czuję.

7. Chociaż tu niedostatek miewam, Póki w tym padole chodzę, W królestwie chwały, się spodziewam, Że tam duszy swej dogodzę. Niech każdy co chce miłuje, Ja w Jezusie rozkosz czuję!

*Angelus, u. 1624, † 1677. N.

Nuta własna.

391. Nie puszcze cię, Jezu mój! Tyś się za mnie ofiarował, Znam więc obowiązek swój, Bym żył tobie, Cię miłował. Tyś światłości życia zdroj, Nie puszcze cię, Jezu mój!

2. Nie puszcze cię, Jezu mój, Bo nie mogę żyć bez ciebie; W tobie ufam, przy mnie stój, Jak w

dni szczęścia, tak w potrzebie. Ty się ze mną ściśle spój, Nie puszcę cię, Jezu mój!

3. Choćby zgasnął bystry wzrok I ustały wszystkie zmysły, I ostatni nadszedł zmrok I me serce bole ścisły, Gdy śmierć skończy życia bój; Nie puszcę cię, Jezu mój!

4. Nie puszcę cię ani tam, Kiedy przejdę w tamte strony, Gdzie ty z łaski swojej sam Dajesz wiernym swym korony, Gdzie twa chwała, tron też twój, Nie puszcę cię, Jezu mój!

5. Nie dbam o ten marny świat, Ni o wszystkie skarby jego: Jezu, tyś cel moich lat, Coś odkupił mnie grzesznego; Mnie nie zgubi wyrok twój, Nie puszcę cię, Jezu mój!

6. Nie puszcę cię, Jezu mój! Przy twym boku będę wiecznie; Ty rozkoszy życia zdrój Mnie otworzysz, wiem bezpiecznie. Błogi, kto głos wznosi swój: Nie puszcę cię, Jezu mój!

Chr. Peymann, u. 1607, † 1662. N.

Nuta: Bogu chwała w wysokości.

392. O Jezusie! zbaw mą duszę, Tobie serce daruję, Mój wiek cały, dzięki, chwały, Wszystko ci ofiaruję; Tyś jest mój skarb, me zbawienie, Tyś me wieczne pocieszenie, O najmilszy Jezusie!

2. Ciebie mając, zbawcą znając, Więcej tu już nie żądam; Nigdy chciwie, pożądliwie Na złoto nie poglądam; Perły drogie i kamienie Prócz cię zważam w lichej cenie, O najmilszy Jezusie!

3. Tysiąc światów jestem gotów Opuścić dla Jezusa; Bo bez niego, skarbu mego Smętna jest moja dusza. Nuż ratuj mię sam w pokusie I racz mą pocieszyć duszę, O najmilszy Jezusie!

4. A tak ciebie w mej potrzebie Trzymać się
będę pilnie, Ciebie mego kochanego Jezusa kochać
silnie. Mając cię, mam wszystko wcale, Umarł-
szy, w twej będę chwale, O najmiłszy Jezusie!

Oryg.

Nuta: Nie puszczę cię, Jezu mój.

393. Rzuć człowiecze, marny świat, Oddaj ser-
ce Chrystusowi, Tak unikniesz świata zdrad, Nie-
bezpiecznych grzesznikowi. Jezu drogi, łaska twa
Wierneć serce niech mi da!

2. Ach! gdy zajrzę w serce me, Ileż jest w
niem takich rzeczy, Co mi skryły niebo twe, Żem
je przestał mieć na pieczy. Czuję zbawco! w duszy
mej, Żem z natury w mocy zleję.

3. Ty swym duchem we mnie rządz, Bym dał
odpór światu złemu. Mej miłości celem bądź, Byni
się skłonił ku dobremu. Gdzieś ty Jezu! z duchem
twym, Tam już koniec żądzom złym.

4. Nie zapragnie serce me Dóbr znikomych do-
czesności, Gdy ty sam zapelnisz je Dobrem wie-
cznem twej miłości. Jedna tylko miłość twa Spo-
kojności skarb mi da.

5. Nie poświęcę moich sił Na usługę nieprawo-
ści; Prawdą zawsze będę żył, Gdym jest pełen
twej miłości; Boś ty zbawco! prawdy chciał I w
niej żywot wiernym dał.

6. Zapeln serca mego czczość Twej miłości do-
brem świętem, Bym nie przestał nigdy rość W ży-
ciu duchem twym poczętem. Daj mi zawsze w to-
bie być, Bym mógł twojem życiem żyć.

7. Któżby o cześć ziemską dbał, Mając godność Bożych dzieci? W tej godności bierze dział, W kim twa miłość Jezu! świeci. Kto cię kocha, ten już ma To, co wieczną chwałę da.

Or.

2. Naśladowanie Chrystusa.

Nuta: Chrystus przykład pokory; albo: Serdecznie żądam.

394. Jezu! któryś dla tego Zstał z tronu twego, Byś był światłem i wzorem Człowieka grzesznego; Bądź i moją światłością, Rozprosz me ciemności, Daj mi ducha twojego, Udziel twej mądrości!

2. Żyć czynnie i cnotliwie, Zgadzać się z twą wolą, Czy to szczęście mnie zeslesz, Czy skarzesz niedolą, Umierać bez bojaźni, Naucz mię, o Panie! Twój żywot, Jezu drogi, To moje staranie.

3. Tyś mym wzorem, tyś wiernym Mym nauczycielem, Niechże cię naśladowuję, Niech słucham z weselem; Niech na ciebie pamiętam, Żyjąc w społeczeństwie, W ustroniu, w samotności I w niebezpieczeństwie.

4. Ty mię wspieraj w słabości, Pocieszaj smutnego, A gdy stanę u kresu Życia doczesnego, Przeprowadź mię bezpiecznie Przez śmierci dolinę Do wieczności, w szczęśliwszą I lepszą krainę!

Oryg.

Nuta: Cóżes uczynił, albo: Aj wstawajcie.

395. Panie, co mieszkasz na wysokiem niebie, Do ciebie wołam we wszelkiej potrzebie; Tyś ma ucieczka, w tobie me ufanie, Jezusie Panie!

2. Ty się skłoniłeś z majestatu twego, Abyś podźwignął człowieka grzesznego; Tyś moja ufność, tyś moje kochanie, Jezusie Panie!

3. Jezu! tyś posłem Boga najwyższego; Jezu, pasterzu stadka wybranego; Miej nas na pieczy, miej o nas staranie, Jezusie Panie!

4. Jezu, zwycięzco szatana i boju! Jezu, obrońco i książę pokoju! Broń nas w potrzebie, niebieski hetmanie, Jezusie Panie!

5. Jezu, Baranku Boży! któryś długi Krwią swoją spłacił za nas, twoje sługi; Tyś sam ofiarą, najwyższy kapłanie, Jezusie Panie!

6. O pośredniku od wieków jedyny, Godzący z Bogiem upadłe w grzech syny; Przyczyni się, a daj z Bogiem pojednanie, Jezusie Panie!

7. Zbawiennie słońce cnej sprawiedliwości! Jasna jutrenko z niebios wysokości! Oświeć nas wewnątrz, daj siebie poznanie, Jezusie Panie!

8. Niebieska manno, Jezu, żywy chlebie! Głodnych pokarmie, który mieszkasz w niebie, Nakarm łaknących, a nikt nie ustanie, Jezusie Panie!

9. O nieprzebrana dobroci studnico! Niewyczerpana żywota krynico! Posil pragnących, usłysz ich wołanie, Jezusie Panie!

10. Tyś wódz jedyny, tyś najprostsza droga, Wiodąca grzesznych szczęśliwie do Boga; Prowadź nas z sobą w niebo na mieszkanie, Jezusie Panie!

11. Tam ci, o Panie! dusza ma wesóły Hymn śpiewać będzie bez końca z anioły. Zdarz to przez drogiej krwi twojej wylanie, Jezusie Panie!

Nuta: Tak nas woła sam Syn Boży.

396. Pójdźcie do mnie wszyscy, pójdźcie, Bo-
jaźń wszelką z serc wyrzućcie, Wy grzechem ob-
ciążeni! Pójdźcie, jam jest pasterz wierny I wam
wszystkim miłosierny; Nie będziecie zgubieni.

2. Weźcie na się jarzmo moje, Patrzcie na mnie,
a swe znoje Zawsze cierpliwie znoście. Bądźcie,
jak ja, łagodnymi, W myśli, w życiu pokornymi,
Pychą się nie unoście.

3. Tak i w smętku i w radości Otrzymacie w ob-
fityści Dla duszy pokrzepienia. Jarzmo wdzięczne,
lekkie brzemię Me jest; kto swe schyli ciemę, Do-
stąpi wspomnienia.

4. Idę więc do ciebie, Panie, Coś jest wzorem;
daj, bym w stanie Był ciebie naśladować! Niech
się zaprę, a czem zdradnie Świat mię wabi, wzgar-
dzę snadnie, Chcąc tylko cię miłować.

5. W pokorze mię ćwicz prawdziwej, W miłości
ku bliźnim żywej, Pomóż nieść jarzmo stale; Bym
tu w duszy był spokojny, Tam zaś wieniec wziął
dostojny, Jak będę w twojej chwale.

N.

Nuta: O dusza ma, wspomnij na to.

397. Przy tobie chcę zostać, Panie, W twej być
służbie przebłogiej; Nic mię odwieść nie jest w sta-
nie Od ciebie i z twej drogi. Tyś życiem życia
mego, Tyś siłą mnie słabego; Jak winorośl hojna
w soki, Tak ty w łaski swej potoki.

2. O przy tobie ja zostaję, Jezu, w smętku, w ra-
dości; Tobie wcale się oddaję, W czasie i we wie-
czności! Twego czekam skinienia I do zejścia zna-
mienia; Bo ten śmierci się nie boi, Który z tobą
w życiu stoi.

3. Zostań przy mnie na tej ziemi, Zostań, gdy dzień żywota Schyli się, a myśl nocnymi Strachy się zakłopotą. Potem włóż rękę swoją Na słabą głowę moją, Rzecz: już koniec ziemskiej biedzie, Lecz kto wierzył, tam żyć będzie!

4. Zostań wtenczas przy mym boku, Kiedy śmierć mię zatrwoży, I przed zorzą wieczną w oku Mojem mgła się rozłoży. O gdy ciemność nastanie, Ducha oświeć mi, Panie, Bym szedł wesół w tamte strony I ojczyźnie był wrócony. Spitta, u. 1801. N.

Nuta własna.

398. Tak nas woła sam Syn Boży: Wy, co was sumienie trwoży, Pójdźcie do mnie w ufności! Młodzi, starzy, męże, żony, Każdy będzie pocieszony, Skończę wasze żalości!

2. Jarzmo wdzięczne, lekkie brzemie Przyniosłem wam na tę ziemię I nosić je pomogę; Kto je na się weźmie śmiało, Uiny w pomoc doskonałą, Znajdzie do nieba drogę.

3. Com tu czynił i co znosił, Czego uczył, o co prosił, To naśladować macie; Cobądź w świecie na was godzi, Nic wam pewnie nie uszkodzi, Gdy w wierności wytrwacie.

4. Coście Bogu się oddali, Sławni, podli, wielcy, mali, Zapierajcie się siebie! Stójcie w świętem słowie jego, Dostapicie pociech z niego, Nagrodę hojną w niebie.

5. Za złe złem nie oddawajcie, Złość dobrocią przemagajcie, Choć się świat z tego śmieje; Zdajcie krzywdy swe na Boga, Tędy, gdzie jest wąska droga, Idźcie, pełni nadzieje.

6. Gdyby się wam tak dziać miało, Jako lubi grzeszne ciało, Bojaźńby w was zginęła. Bóg dopuszcza pokuszenia Dla waszego doświadczenia. Aby doń dusza lgnęła.

7. Jeśli się wam zda krzyż srogi, Uważcie piekielne trwogi; Tam płacz, zębów zgrzytanie I ogień nieugaszony, I robak nieumorzony Gryźć nigdy nie przestanie.

8. Wierni po krótkim kłopotcie Spoczną we wiecznym żywocie, Z Chrystusem połączeni. Tem się wszyscy pocieszajmy, W cierpliwości mocno trwajmy, Będąc dlań utraپieni.

9. Kto przy Panu swym nie stoi I walki się wielce boi, Nie wejdzie do radości; Bardzo sobie źle posłuży, Bo do wiecznej męki dąży, Kto ucho dzi przykrości.

10. Oko Pańskie wszystko widzi, Bóg się nie-szczerością brzydzi: Temu, co chce do nieba, Serdecznej sprawiedliwości, W wyznaniu wiary stałości Koniecznie tu potrzeba.

11. Co nam Bóg obiecać raczył, Na co z łaski nas przeznaczył, To spełni czasu swego. Trwajmy tylko przy Chrystusie, Bądźmy waleczni w pokusie, Wejdziem do chwały jego!

Bart. Ringwalt, u. 1558. N.

Nuta: Ojcie nasz, któryś jest.

399. Tyś to sam świata Zbawiciel, Panie! żaden nauczyciel Nie wyrówna ci w mądrości, W łasce i świętobliwości: Tyś jedyny radca ludzi. Który wiarę w sercach budzi.

2. Tobie Bóg sam to porucił, Czegoś nas łaskawie uczył, Iż żyjąc w świętobliwości, W jego

mamy dział miłości. O za tę naukę, Panie, Należy ci uwielbianie!

3. To i cuda dobrotliwe Są rękojmię nam prawdziwe, Że co usta twe mówiły, Słowa prawdy Boskiej były. Niech się sroży świat bez miary, Nie osłabi naszej wiary!

4. Tyś i czynem i wymową Wskazał cnoty drogę nową I przykładem nas uprzedził, O daj, bym twe stopy śledził, Ciebie, wsparty twą miłością, Naśladował z gorliwością!

5. Łaski Bożej ogłaszanie, Jest twoje własne przykazanie; Przez swe sługi odpuszczenie Zwiastujesz nam i zbawienie. Wzmacniaj je przez ducha twego W przemaganiu świata złego!

6. Słowo twoje nadaje męstwa I prowadzi do zwycięstwa; Bo kto jego wiernie słucha, Pomoc ma świętego ducha, Prawdę kocha, w wierze stoi. Grzechu, piekła się nie boi.

7. I mnie nim, mój Panie, oświeć A w twojej wiecznej prawdzie poświęć, Zbaw od błędu i próżności, Bym ci służył w pobożności, A gdy wszędzie światło wieczne, Ujrzał twoje oblicze wdzięczne.

Karol Kuzmany, z wieku 19. Cz.

Nuta własna, albo: Uczyni ze mną.

400. **Z**a mną! wódz nasz Chrystus mówi, Za mną wszyscy chrześcijanie! Siebie zaprzeć się gotowi, Pójdźcie na zawołanie! Weźcie krzyż swój i przykrości, Idąc za mną w cierpliwości!

2. Jam jest światłość, ja wam świecę Świętą cnoty jasnością; W tym, kto do mnie przyjdzie, wzniecę Wstręt i moc nad ciemnością; Jam jest drogą, ja wskazuję, Jak się szczerze postępuje.

3. Serce me pokory pełne, Dusza pełna miłości,
Zawsze usta me rzetelne, I wdzięcznej są cichości;
Umysł, wola i me siły Bogu siebie poświęciły.

4. Pokazuję wam, co szkodzi, Czego się chro-
nić macie; Jak w sercu, co chytrze zwodzi, Złe
żądze pokonacie. Jam dusz skałą jest stateczną, I
wiodę was w radość wieczną.

5. W trudnościach stanę na przodzie, Dodam
wam sił i męstwa; Walcząc za was w złej przygo-
dzie, Przywiodę do zwycięstwa. Zły to sługa, co
odwłacza, Kiedy pan bój mężnie stacza!

6. Kto swą duszę zachowuje, Beze mnie ją poz-
będzie; Kto zaś za mnie ją daruje, W niebie mu
dana będzie. Kto nie niesie za mną krzyża, Niego-
dnie się do mnie zbliża.

7. Pójdźmyż za Panem ufliwie Ze wszelką go-
towością, Stójmy przy nim, gdy dotkliwie Dojmie
nam ból srogością. Kto nie walczył, uwiecznionym
Nie będzie w żywocie onym.

Angelus, u. 1624, † 1677. N.

3. Poświęcenie.

Nuta: Ma dusza się nie puści.

401. Boże! który znasz drogi Naszego żywota,
Niech po nich nasze nogi Wodzi twa dobrota, By-
śmy tak chodzili, Jako sam rozkazujesz I łaskę
nam darujesz, A tobie służyli.

2. Nie daj nam się obrócić Na drogę grzeszni-
ków, Ani zwyczajem chodzić Świata miłośników.
Umorź żądze ciała, Łakomstwo, pychę, złości, By
dusza we wieczności Cierpieć nie musiała.

3. Duch twój dobry niech wodzi Nas po prawej ziemi; Niech kusiciel nie szkodzi Nam podstępny swemi. Pomóż, byśmy żyli W pobożności i w cności, Niegdyś w wiecznym żywocie Z tobą się złączyli.

4. Zwłaszcza prosimy ciebie, O Jezu najdroższy, Co chcesz, abyśmy w niebie Mieli być najbłóższy: Racz nam słowa twego Światłem świecić w ciemności, Wiarę wspierać w słabości, Strzedz od wszego złego.

5. Kiedy dzień nasz się schyli A wieczór nastanie, Niech nas twa moc posili W to nasze skonanie, Byśmy z świata złego Wyszli uradowani, A byli zawołani Do przybytku twego.

Cz.

Nuta własna.

402. Boże, wierny Boże, Zdroju wszego dobrego! Co mamy, to wszystko Od ciebie jest samego: Daj mi zdrowe ciało, A niech w niem sumienie Z świętobliwą duszą Swoje ma schronienie.

2. Pomóż, bym z pilnością, Com winien, czynił, Panie; Do czego twój rozkaz Mię wiedzie w moim stanie, Niech to wykonywać W czasie swym mam zwyczaj, A ty powodzenia W pracach mi użyczaj.

3. Daj, by zawsze była Prawdziwą moja mowa, By nie wychodziły Z ust niegodziwe słowa, A gdy co z urzędu Mówię do bliźniego, Użycz słowom mocy, Skutku pomyślnego.

4. Przyjdzieli nieszczęście, Obroń mię od zwątpienia; Daj mi mężny umysł, Pomóż nieść krzyż,

cierpienia; Niech też nieprzyjaciół Zwyciężam ci-
chością, A gdy rady trzeba, Znajdę ją z radością.

5. Pomóż mi żyć z każdym W przyjaźni i w po-
koju, O ile podobna; Chceszli mi z szczęścia, zdro-
ju Użyczyć docześnie Dóbr i majątności, Ucho-
waj mię z łaski Nieprawej własności!

6. Jeżeli późnych lat Na tym świecie dożyję,
I po trudach głowę Śnieg starości okryje: Udziel
cierpliwości, Strzeż mię od zhańbienia, Bym wie-
kiem i cnotą Godzien był uczczenia.

7. Przez śmierć Chrystusową Daj błogie mi
skonanie, Weź mą duszę w swoje Przerozkoszne
mieszkanie; Ciału obok chrześcijan Życz miejsca
cichego, Aby używało Spoczynku milego.

8. Kiedy wszystkich zmarłych Wzbudzisz w on-
dzień wspaniały, Spraw to ręką swoją, By me po-
pioły wstały; Niech twój głos usłyszę, O wzbudź
moje ciało, Aby z wybranymi W niebie przeby-
wało!

Jan Heermann. u. 1585, † 1647. N.

Nuta: Ach zostań z twą, albo: Jezusie miłosierny.

403. Daj mi, Boże, pamiętać Na me przezna-
czenie, Bym z bojaźnią i drżeniem Sprawował zba-
wienie.

2. Daj mi zawsze czuć żywo W ufności i wie-
rze, Iż cel życia mojego: Twe święte przymierze.

3. Oddał więc, Boże święty, Z mych myśli i chę-
ci Wszystko, co mię do świata I dóbr jego nęci.

4. Twoja wola i miłość Wiecznych w niebie
rzeczy, Niech będzie celem starań Moich trosk
i pieczy.

5. Milszym niech będzie dla mnie Skarb słowa twojego, Niż wszelki dar i chluba Świata znikomego.

6. Nie daj tego, nasz Zbawco, Z żyjących nikomu, By z nas miał być ktokolwiek Obcym w twoim domu.

7. Jako twój odkupieniec Twą śmiercią zbawiony, Niechże do twych przybytków Będę utęskniony.

8. Mój rozum i me serce, Moje całe życie, Niech bierze z upominków Twych, Boże, obficie!

9. Twa dobroć do pokuty Wzywa mię grzesznego: Daj, bym lekce nie ważył Nigdy głosu tego!

10. Niech zawsze pilnie baczę Na tve nawiedzenie, Bym znalazł sercu pokój, Duszy mej zbawienie.

11. Czy mię wznosi los szczęsny, Czy nęka niedola, Niech na to patrzę tylko: Jaka twoja wola.

12. Tyś nam, Ojcze, dał Syna, Z nim też wyższe dary W serca jemu wierzących Wylewasz bez miary.

13. W nich ma chluba i szczęście, Ma pociecha stała; Z niemi dusza swój pokój W tobie odzyskała.

14. Niechże więc pilnie strzegę Daru mnie danego, Bym nie stracił korony Żywota wiecznego!

Or.

Nuta: Wszystko dobre, co Bóg czyni.

404. **D**rogą wąską, drogą trudną Do nieba pielgrzymuję, A do uchwycenia jego Sił w sobie nie znajduję. Ach, kiedybym mej pociechy Nie znalazł, Boże, w tobie, Jużbym zwątpił o sobie!

2. Smutne serce me przed tobą, Mój miłosierny Boże, Co je trapi, co je boli, Śmieje wylewać może; A twoja moc mi sprawuje Boleści ukojenie I duszy odpocznienie.

3. Oznajmujesz mi mojego Krzyża owoce wdzięczne: Ufność ku tobie ufliwają I radości serdeczne. Nie w tobie by, ale w świecie Serce szczęścia szukało, Gdyby krzyża nie miało.

4. Słowo twoje mię upewnia, Że masz o mnie staranie, A ucho twoje nakłonił Słyszy me narzekanie, I że mię raz rozkoszami I chwałą domu twego Nasycisz czasu swego.

5. Wtedy smutek serca wszystek Będzie wyko-rzeniony, Zapomniawszy mego żalu, Czuć będę, żem zbawiony; Pieśni moje, dzięków pełne Roz-legać się po niebie I wielbić będą ciebie.

6. Tedy mnie doskonałemu Grzech dokuczać nie będzie, Stanę w niewinność ubrany W jasnym twych synów rzedzie, A serce twoje rado będzie, Żem ja, człek narodzony, Aniołom przyłączony.

7. To wiedząc, w tej śmiertelności Poniosę krzyż cierpliwie. O, uspokojone serce Nie narzekaj tęskliwie! Już wesóły czas nadchodzi, W którym cię Bóg od wszego Zacnie wybawi złego. Or.

Nuta: Jakże jest luba.

405. Ja chcę, o Boże, wolę twoją czynić, I przedsięwzięcia tego nie odmienić, Z całym żywotem tobie się oddawać, W cnocie zostawać.

2. Doświadcz i poznaj, czy to myślę szczerze; Niech od obludy twa mię łaska strzeże, Bym z wszystkiej siły czynił w moim stanie, Co ty chcesz, Panie!

3. Gdyby twa bojaźń wszędzie mnie wodziła,
I w samotności zawsze mną rządziła: Jakżebyś
wiernie po twych drogach chodził, Siebie nie zwo-
dził!

4. Daj, bym i we śmach ciebie się obawiał, Na
grzech, sromotę siebie nie wystawiał, Głosu su-
mienia swego strzegł chętnie I żył cnotliwie.

5. Udziel mi chęci i sił do dobrego, Tak uraga-
nie zniosę świata złego, I będę w cnocie miał upo-
dobanie Jako ty, Panie!

6. Ty na osobę nie patrzysz człowieka, Lecz
sprawiedliwa zapłata nas czeka; Chwałę i cześć
dasz dziatkom swym pobożnym, Hańbę bezbożnym.

7. Gdy ten doczesny wiek skończę we wierze,
Że mi śmierć groźna życia nie odbierze: O jak we-
soly ujrzę, Boże, ciebie W rozkosznem niebie!

Cz.

Nuta: O błogosławiony człowiek.

406. Jak święte twoje imię, Boże, Temu kto uili-
wie może Nazywać cię Ojcem swoim Ublaganym
w Synu twoim!

2. Tego tobie się modlenie Tak podoba jak cho-
dzenie: Wiarać jego jest prawdziwa I droga nie-
oblędliwa.

3. Imię twoje jest mu opoką, Mocną twierdzą
i wysoką; Z niej w spokojnej bezpieczeńności Wi-
dzi morza nawałności.

4. Nasycasz go trwającemi Zawsze rzeczami
dobremi, A on na wieki zacnemu Śpiewa imienio-
wi twemu.

5. Ach niech prawo twoje i imię Święci całe ludz-
kie plemię; Niech się, co ma rozum w sobie, Du-
chem, prawdą modli tobie!

6. Niech głos mocny słowa twego Uczy człowieka każdego, Żeś ty Panem jest nad pany, Ojciec, Syn i Duch nazwany.

7. Niech każdemu narodowi Rada twoja się opowie, Że się na to Syn objawił, By do nieba drogę sprawił.

8. Że każdy, co w niego wierzy, Żywot niebieski odierzży, Kiedy aż do zgonu swego Chowa przykazania jego.

9. Niech my, co twą radę znamy, Wolę twoją wypełniamy; Racz swem słowem w nas skutkować Wiarę i miłość zachować.

10. Gdy nam prawda jego świeci, Wnet mijamy błędów sieci, Wykorzenia też z wnętrzości Serca grzech i złe żądości.

11. Tak święcić będą chrześcijańskie Zbory twoje imię Pańskie, Nie tylko sercem, ustami, Lecz i swemi uczynkami.

12. Aż je doskonale zbawisz I przed tronem twym postawisz: Tam imię twe, tu chwalone, Będzie na wieki wielbione.

Oryg.

Nuta: Chryste, synu kochany.

407. Jezu, słońce żywota, Prawdziwa światłości, Niech twa wieczna dobrota Sprawi mi radości Życiem, światłem, błogością, Ducha mego nowością: Spełń moje żądości!

2. Opuść mi przewinienia, Zarzuć je za siebie; Ach uzał się stworzenia Słabego w potrzebie! Udziel z twej łaski źródłu Sercu memu pokoju; Daj to, Panie w niebie!

3. Wypądź też z duszy mojej Stare marne chęci, A niech miłość do twojej Służby mię tak nęci,

Bym żył tobie ku chwale, Naśladował cię stale
Aż do mojej śmierci.

4. Mnóż twe we mnie poznanie, Wodzu ducha mego! Objasnij rozum, Panie, Mocą słowa twego, Bym w ciebie wierzył silnie, W prawdzie trwał nieomylnie, Wzrastał dnia każdego.

5. Obdarz mię walecznością I krzyżuj me żądze; Niech swoją cielesnością Zawsze mądrze rządę I umrę światu złemu, Żyjąc tobie samemu, Tak z drogi nie zbłądę.

6. Ach zapal twej miłości W mej duszy płomień, Bym ciebie z uprzejmości Miłował niezmiennie, I chodził po twej woli I w szczęściu i w niedoli Statecznie codziennie!

7. Użycz mi siły, Panie, Męstwa i stałości: Toć twej łaski działanie I ducha miłości; Natomiast me myślenie, Mówienie i czynienie Pełne jest słabości.

8. Przetóż, Boże łaskawy, Ojczy najwierniejszy, Wstrzymaj wszystkie złe sprawy, Bym był pobożniejszy, Twą wolę wykonywał, Łaski twej się spodziewał I był jej godniejszy.

L. A. Gotter. u. 1661, † 1735. N.

Nuta: Zwiastuję wam radość.

408. Kto jest miły Bogu, Żyjąc w pobożności, Miewa przykrość mnogą I wiele żałości, Bywa w nienawiści, Jak według słów Pańskich To się wiernym iści.

2. Musi włożyć na się Duchowne odzienie, Cierpliwość mieć zasię, Gdy jest pokuszenie, Strojąc się do boju, Który podjąć musi Nie cielesną zbroją.

3. Wiedząc, że żyć w świecie Znaczy wciąż bojować, Czy w zimie czy w lecie, Z biedą się pasować: Jako doznał tego Job, sługa Boży Na sobie wszystkiego.

4. Wszakże się obawiać Nie ma losu tego, Lecz stałym zostawać W wierze Pana swego; Bo on z swej litości Sprawí koniec bledzie, Potem da radości.

5. Kogo Bóg, to wiemy, Najwięcej miłuje, Tego też na ziemi Uciskiem próbuje, Wiodąc go do nieba, Dla którego wiele Złego podjąć trzeba.

6. Czego przykład mamy Na Chrystusie Panie, Który był, jak znamy, Ojcowskie kochanie, Jednak w duszy, w ciele, Nim wszedł do swej chwały, Musiał cierpieć wiele.

7. Nie jest sługa większy Nad swojego Pana; Zwany był najświętszy Wspólnikiem szatana, Choć nic nie przewinił, Ale wszystko dobre Wszystkim zawsze czynił.

8. Tak też wierni jego Wielki ucisk mieli I od świata złego Wiele uciepieli, Wszak się weselili, Gdy dla Pana swego Utrapieni byli.

9. A przetoż my znając Ku nam miłość Bożą I przykłady mając, Niechże nas nie trwożą Wielkie utrapienia, Gdyż z wiernymi mamy Przybyć do zbawienia.

10. Też się nie lękajmy Tych, co trapią ciało, Przy swym Panu trwajmy Aż do końca śmiało: On nas z swojej ręki Nie puści, a złych da Na piekielne męki.

11. Miejmyż to za radość I za dobre mienie, Gdy tu na nas żalność Przyjdzie i trapienie, I kiedy

dla Pana Będzie na nas z kłamstwem Ludzka złość wylana.

12. Boć nie są żalości Godne czasu tego Niebieskiej radości Żywota wiecznego, Którą Bóg gotuje Temu, kto dla niego Smutek podejmuje.

13. Racz dać, co prosimy, O niebieski Panie, Niech mężnie znosimy Ciężkie bojowanie; Po czesnej żalości Racz nas z łaski przyjąć Do wiecznej radości!

Klem. Bosak. Cz.

Nuta: Chwała bądź w wysokości (poranna).

409. Kto z Chrystusem nie chodził W cierniowej koronie, Ten wieńca niebieskiego Nie weźmie po zgonie; Bo przez wiele ucisków, Uczy nas Duch Boży, Iść potrzeba, nim żywot W duszy się rozmnoży.

2. Kto za Panem nie nosił Krzyża przeciwności Nie posiedzie zaszczytu Wiecznej dostojności; Bo kto się pragnie szczycić Wieczną w niebie chwałą, Temu swe pierwszej trzeba Ukrzyżować ciało.

3. Kto pragnie żywot lepszy Mieć na wieczne lata, Niechaj w sobie umorzy Miłość tego świata; Gdyż że światowem sercem Nie można być w niebie; Świat opuści człowieka w ostatniej potrzebie.

4. Kto chce znaleźć u Boga Chwałę i znaczenie, Niech skarci miłość własną Przez jej wyniszczenie. Niech się uczy, jak zaprzeć Ma siebie samego, Gdy chce usiąść za stołem Królestwa Bożego.

5. Kto chce wielkim prawdziwie Być w niebieskim dworze, Niech wyuczy swe serce Żyć zawsze w pokorze. Zamknięte są na wieki Pyszny niebios wrota; Nie da hardym swej łaski Pan, dawca żywota.

6. Tego nas uczył Zbawca Grzeszników rodziny,
Pokazując nam drogę Do wiecznej krainy.
Sam on szedł jej gościńcem Z domu niebieskiego,
I po niej wrócił w chwale Do dziedzictwa swego.

7. Przez to stał się on godnym Tak potężnej
chwaly, Iż przed nim swe kolano Ugina świat ca-
ły: Że nie szukał na ziemi Swego wywyższenia,
Lecz po wąskiej szedł ścieżce, Drogą poniżenia.

8. Dróg szerokich tysiące Na rozległej ziemi,
Wabiących ludzkie serce Dobrami marnemi. Na
nich świat wiele szuka, Nie tego, co trzeba: Wszy-
stkie wiodą do zguby, Żadna z nich do nieba.

9. Nie żądam bogactw ziemi, Nie tęsknię do sła-
wy; W nich zabójcza trucizna Dla Chrystowej
sprawy. To jest wielkość prawdziwa, Rzetelne
zaszczyty: Pędzić w Bogu z Chrystusem Żywot
w sercu skryty!

10. Ten cel życia niech ludziom Stoi w oczach
wszędzie! Wtenczas droga ich życia Chrystusowa
będzie; Nie w ziemskich utkwia dobrach Myśl i
chęci swoje, Lecz pójdą, gdzie otwarte Niebieskie
podwoje.

Or.

Nuta: Raduj się, o duszo moja.

410. Ludu Pański, w doczesności Długie cięż-
kie boje masz, Pokój tylko we wieczności, Tu u-
stawne walki znasz. Więc się w prawy oręż zbrój
I na wiecznej skale stój, By zwycięstwa i błogości
Uzyczył ci Pan z miłości.

2. Ludu Pański, w doczesności Długie ciężkie
boje masz, Nie szukajże spokojności, Póki czas nie-
stały znasz. Prowadź śmiało Boży bój, Przy cho-

ragwi Chrysta stój! Krzyż, to znak zwycięstwa twego, Chwały twojej z hańby jego.

Preiswerk, u. 1799. N.

Nuta: O przecudnie.

411. **M**ało ludzi na tym świecie, Którzy Boga się boją, Mnóstwo złośliwych znajdziecie, Co o cnotę nie stoją, W rozkoszach zawsze pływają, Ciało rozpustnie chowają I po woli swej chodzą Bez wstydu grzechu płodzą.

2. Acz każdego Pan swem słowem Woła do siebie mile, By doń śpieszyć był gotowym, Dawa mu słuszne chwile, Nie żąda śmierci żadnego, Oczekiwa na grzesznego, By się ze snu ocucił, Złości swoje porzucił.

3. Też posyła sługi wierne, Szafarze słowa swego, By głosili miłosierne Zamysły woli jego, A iżby każdej godziny, Kto usłyszy te nowiny, Zrzekł się świeckich rozkoszy, A radził o swej duszy.

4. Jednak mało co przyjmują Tak łaskawe poselstwo, Lekce sobie więc szacują To Pańskie dobrodziejstwo; Nie są wdzięczni tej światłości, Umiłowali ciemności, Wołą światu k woli żyć, Niż posłuszni Panu być.

5. Ale kiedy ku kresowi Już będzie przychodziło, A śmierć groźna go pozdrowi, Potem nie bywa miło: Tu Boga o zdrowie prosi, Oczy, ręce doń podnosi, Do pokuty się stroi, Gdy już nad grobem stoi.

6. Śluby Bogu czyni dziwne I wiele obiecuje, Bo sumienie jest przeciwne, Grzechy mu pokazuje. On się lęka, on się trwoży, A szatan mu mękę wroży; Znikąd pociech nie miewa, Zewsząd opuszczon bywa.

7. Ciało się też grzeszne lęka Sądu sprawiedliwego. Że je dotknie Boża ręka, Przeciwnie woli jego; Lekko czas łaski ważyło, Światu z pilnością służyło: Już widzi swe skonanie, W grobie ciemne mieszkanie.

8. Żałości on dosyć miewa, Dziwnego narzekania, Zewsząd rady się spodziewa, Pełny powątpiewania. Radby czas drogo zapłacił, Który tu marnie utracił, Po drogach sprośnych chodząc I w bezbożnościach brodząc.

9. Ej, jak tu więc trudno bywa, Z Panem swym się rachować, Gdy zapisy złe odkrywa: Któż się może prawować? Ach rachunek taki srogi Nabawia go wielkiej trwogi, Długu spłacić nie może: Zmiłuj się, zmiłuj, Boże!

10. Radzęć, póki czas miłości, Byś pokuty pilnował, Tego świata, jego złości, Byś się pilnie warował; Panu chowaj wiarę żywą, Czekaj go miłością tkliwą, By cię znalazł czujnego I w wierze gotowego.

11. Wielce się ci omylili, Którzy czas odkładali, Poprawę życia zwłóczyli, Sędziwych lat czekali: Kwiat wieku djabłu oddali, Koniec Bogu obiecali. Śmierć ich nie oszczędzała, Ich myśli pomieszała.

12. O, jako są ci szczęśliwi, Którzy w swojej młodości W zakonie Pańskim są żywi, Nie czekając starości! Ci szczęście dnia ostatniego Ujrzą zbawiciela swego, Przywitawszy go śmieje, Wni-dą z nim na wesele.

13. Nie chciejże się żaden dawać W służbę światu złośnemu, Boć dłużnikiem zwykł zostawać Służebnikowi swemu; Obludnie swoje miłuje, Do cza-

su radość gotuje. Kto się tu z nim pobraci, Wieczne dobra potraci.

14. Każdy, który Pana swego Chce uprzejmie miłować, Musi mu czasu wszelkiego Wiarę swoją zachować, Acz z tego świat jawnie szydzi, Bo się on takimi brzydzi; Ale się tego nie bój, Przy Panu swym wcale stój!

Maciej Czerwonka, u, 1521.

Nuta: Pamiętaj, człowiecze.

412. Mój Boże i Ojczy, Twe słowo mi dane,
By były niem drogi Życia oświecane, Duchem
twojej prawdy wskazane.

2. Daj żebym prawdziwej Dokazał mądrości,
Mijając nieszczęsne Drogi nieprawości, Chodził
ścieżką pobożności.

3. Świat niech mię nie zwiedzie Do marnych
rozkoszy, Chęć każdą do złego Niech wierna wy-
płoszy Miłość ku tobie z mej duszy.

4. Cóż znaczą dostatki, Co szczęście na ziemi,
Nabyte chytrą I grzechy sproszeni, Gardząc
skarbami wiecznymi?

5. Po krótkiej radości Nadejdzie żal długi, Za-
żąda Pan liczby Od każdego sługi: Duszo, pomnij
na świat drugi!

6. Ten błogosławiony, Kto na swem przestaje
I twojej się dobroci, O Boże, oddaje, Mając święte
obyczaje.

7. Gdy w biedzie zawoła: Zmiłuj się, mój Panie!
Pociechy, pomocy, Obrony dostanie Przez twoje
Boskie zlitowanie.

8. O uczyni mą wiarę I miłość stateczną, Tak w
życiu i w śmierci Mieć będę serdeczną Radość, a
potem i wieczną!

Or.

Nuta: Kto tak na Bogu swym spolega.

413. Mój Boże, naucz mię poznawać - Obludę i oszukaństwo, Że nie dość jest imię dostawać, A nie wmyśleć się w chrześcijaństwo. Ach spraw we mnie, Boże święty, Bym chrześcijaństwem był przejęty.

2. O pomóż, bym się oddał tobie, A siebie rzekł się samego! Chcąc tobie żyć, niech umrę sobie, Panie, odnów mię całego! Ach spraw itd.

3. Oderwij serce me od ziemi, Wszystko grzeszne oddał z niego; Niech jednym duchem się stajemy, Daj mi umysł zbawcy mego! Ach spraw itd.

4. Bądź mi rządcą duszy i ciała, Bym Chrystusa naśladował, I by mi cześć się z nim dostała, Wąską drogą postępował; Ach spraw itd.

5. Niech ciało z pożądliwościami Umartwiam a żyję tobie, Niech świat z grzesznymi uciechami Ukrzyżuję mężnie w sobie; Ach spraw itd.

6. Czyń mą wiarę, miłość, nadzieję Żywą, mocną i skuteczną, Tak się w chrześcijaństwie nie zachwieję, Ani w chwilę ostateczną. Ach spraw itd.

7. Tak już mam na tej biednej ziemi, Co mię będzie cieszyć wiecznie: Mam błogość z niebios zbawionemi, Z tobą złączon tak serdecznie. Ach spraw we mnie, Boże święty, Bym chrześcijaństwem był przejęty!

N.

Nuta: Zachowaj nas przy swem.

414. Nic nie baczy umysł ziemski Na zbawionych dział niebieski; Żyje w ślepej bezpieczności, Pragnie ujść sprawiedliwości.

2. Własnym żądzom ustępować, Wedle świata się sprawować, Cnoty nie lżyć ani chwalić, W sumieniu się nic nie palić;

3. Grzechów miłych nie unikać, Do kłamstw pięknych wciąż nawykać. W słodkim śnie być niewzbudzony, Prawem, śmiercią niestraszony:

4. To ich dział, to cel miłości. O życie bez pobożności! W marnem trwają omamieniu, Nic nie myślą o zbawieniu.

5. Ach racz, Boże, mię oświecić, Miłość cną ku tobie wzniecić! Nie chcę żyć bez ciebie, Panie, Niech twa miłość mi zostanie.

Fil. Fr. Hiller, u. 1699, † 1769. N.

Nuta: Jezusie, światło żywota.

415. Odnów mię, wieczna światłości, I niech blask twej obliczności Serce, duszę mą oświeci, W nich gorliwość świętą wznieci!

2. Umorz we mnie żądze sprosne, Wyplew z serca chwasty złośnie; Uzbrój siłą i śmiałością Do boju z mą cielesnością.

3. Ducha we mnie stwórz nowego, Tobie chętnie posłusznego, Co się z twoją wolą zgadza: Ten niech serce me odmładza!

4. Skieruj myśli me do siebie, By pamiętały o niebie, Aż cię ujrzę, ma światłości, Twarzą w twarz w wiecznej radości.

Ruopp, † 1708. N.

Nuta: Uczyni ze mną, jak chcesz, Panie.

416. Ojczy, podobać się tobie, To błogością dzieł twych; Wolę twoją w każdej dobie Pel-

nić, powinnością ich; Jak ją wypełniają w niebie
Aniołowie, bliscy ciebie.

2. Wola twa nam nie wzbrania, Co do szczę-
ścia wiedzie nas. Kto twe pełni przykazania, Znaj-
dzie dobre swoje wraz. Cnota trwale szczęście ro-
dzi, Grzech za sobą nędzę wodzi.

3. Nasze złe pożądliwości Woli nie słuchają
twojej, Nam użytek i radości Obiecują z sprawy
złej; Dokąd nas zwa, pośpieszamy, Na ciebie za-
pominamy.

4. Oduść, Ojcze, nasze grzechy, W pokuszeniu
przy nas bądź, Użycz łaski i pociechy, W sumie-
niu nam pokój zrządź. Posil w cnocie, bo szczęśli-
wy, Czyj żywot jest świętobliwy.

Karol Braxatoris, z wieku 19. Cz.

Nuta własna.

417. Pamiętaj człowiecze, Na co cię Bóg stwo-
rzył, Nad wszystkie stworzenia Na ziemi przeło-
żył, Na to: abyś jemu służył!

2. Zaczne tobie dary Stwórcy twój darował;
Dał ci rozum zdrowy, Byś nim się sprawował, Du-
szę dla nieba wychował.

3. Grzeszyć ci zabronił, Dawszy przykazania,
Złego i dobrego Użyczył poznania, Byś był wierny
do skonania.

4. Nagrodę obiecał Za cnoty z miłości Każde-
mu, co jego Ufa łaskawości; Karać grozi wszyst-
kie złości.

5. Ale ty swawolnie Czynisz wiele złego, Uciech
świata pragnąc, Słuchasz ciała twego, Gardzisz
przykazaniem jego.

6. Prawdzieś jest odporny, Pychą się nady-
masz, W złości nieustępny, Swej się myśli trzfy-
masz; Biedny! swego tu nic nie masz!

7. Krótki wiek na świecie, Twe lata przemina;
Jako rosa w lecie Uciechy twe zginą: Rzeczą zaj-
muj się jedyną!

8. Pokorz się przed Bogiem, Módl się pilnie je-
mu I żądaj lekarstwa Sobie niemocnemu, Ufaj Je-
zusowi twemu!

9. Oczyść swe sumienie A nie grzesz zuchwale,
Czyń pokutę szczerą, Bóg od zguby stale Racz
zachować cię wcale.

10. Miłosierny Boże, Broń mię od zginienia,
Uzał się z twej łaski Krewkiego stworzenia. Po-
móż mi do odrodzenia:

11. Mam ucieczkę pewną U ciebie samego, Wie-
rząc w ciebie Ojca Wiecznie łaskawego; Przetóż
pociesz mnie smutnego!

12. Duszę swą polecam Ja tobie samemu, Zdaję
się na łaskę Panu Bogu swemu: Bądź mnie miło-
ściw grzesznemu!

Cz.

Nuta: Panie, jak chcesz niech się dzieje.

418. **P**atrz, Boże! nieprzyjaciele, Z którymi
walczyć muszę, Mają sił, podstępów wiele, Że ła-
two zwiodą duszę; Jeśli twa moc nie pomoże, Bar-
dzo snadno mię przemoże Zły duch, świat i me
ciało.

2. Zły duch z razu swą chytrością Mile wabi
grzesznego; Lecz zmażeli się kto złością, Serce
zatwardza jego, Z grzechu pędzi go do grzechu I
tak onego w pośpiechu Do piekła zaprowadzi.

3. Świat też nęci, otwierając Pożądliwościom wrota, Chciwość, rozkosz zalecając, Oraz pychę żywota; Lecz gdy się gniew Boży zjawia, Wnet z przyjaźni się wymawia, Stroni od towarzystwa.

4. Ach ciało z krwią nie chce tego Puścić, na czem szkoduje, Świata z powabami jego Nienawidzieć żałuje; Z krótkiej cieszy się radości, Nie chcąc, bym się w ostrożności Szatańskich sieci chronił.

5. A z nieprzyjacioły temi Walczyć ja biedny muszę, Zewsząd mię ściskającemi, Trapiącemi mą duszę; Czart dokuczać nie przestaje, Świat pokoju mi nie daje, Ciało do grzechu nęci.

6 Szukam u ciebie ucieczki, Boć wielka ma pokusa! Pomóż Ojczy, strzeż owieczki Dla Jezusa Chrystusa; Użycz mi sił Ducha twego, By chytróść z sprawą każdego Przeciwnika zginęła.

7. Tym twym Duchem dobrym, Panie, Rządź wewnątrz ducha mego, Bym twe pełnił rozkazanie, Nie dał się zwieść do złego, Z grzechem mocno tu bojował, Z drogi twojej nie zstępował Na prawo ni na lewo.

8. A gdy w życiu mię rozlicznie Kuszą pożądliwości, Daj, bym się im ustawicznie Opierał w stateczności, I był pomny na skonanie, Na sąd, niebo i otchłanie Piekła i męki jego.

9. Na te rzeczy ostateczne Niech pomnę dnia każdego, Żądze, uciechy wszeteczne Wyprzątam z serca mego, Abym ci mógł dożywotnie, Bez bojaźni i ochotnie Służyć, posłusznym będąc.

10. Ach, posil mię Ojczy w niebie, By mię zły duch nie więził! Jezu Chryste, proszę ciebie, Po-

móz, bym świat zwyciężył! Duchu święty, w boju z ciałem Pomóż mężnym być i śmiałym, Bym zwycięstwo otrzymał!

D. J. J. Breit. N.

Nuta: Przyszłość upadłym zbawienie.

419. Powstań, chrześcijański człowiecze! Bierz się mężnie do boju! Darmo się spodziewasz w świecie I w tym czasie pokoju. Kto nie walczy, też korona Nie będzie mu udzielona; Więc bojuj, walcz, zwyciężaj!

2. Bliskiś szatan z swą chytrą, Świat z pychą, z rozkoszami, Ciału z swoją lubieżnością; Wiedz, że się zwycięzcami Staną twymi, gdy ospały Będiesz w boju i niestały! Więc bojuj, walcz, zwyciężaj!

3. Wspomnij sobie, żeś przysięgał Na krzyż, chorągiew Pańską; Wspomnij, żeś się sam ubiegał O cześć i moc chrześcijańską; Wspomnij, iż kto nie bojował, Jak żywo nie tryumfował: Więc bojuj, walcz, zwyciężaj!

4. Kto zwycięży, chodzić będzie Szatą białą odziany, Będzie też imieniem w księdze Żywota zapisany; Chrystus wyzna imię jego Przed obliczem Ojca swego: Więc bojuj, walcz, zwyciężaj!

5. Kto zwycięży, ten w świątyni Bożej wiecznie zostanie, Owszem w światło w niej się zmieni, Jak jaśni niebianie; Imię Ojca niebieskiego Świecić będzie wszędy z niego: Więc bojuj, walcz, zwyciężaj!

6. Bojuj śmiało i statecznie, Byś zwycięzcą tu bywał; Nie żałuj twych sił, byś wiecznie Dóbr nie-

bieskich używał. Kto nie walczy dla korony, O nie będzie ten zbawiony; Więc bojuj, walcz, zwyciężaj!

Angelus, u. 1624, † 1677. N.

Nuta: Gdy przyjdzie ma godzina.

420. Sam Panie Boże mną rządz, Bym żył ku twojej chwale; Ucz me serce, aby się Trzymało Ciebie stale. Ja tylko twej miłości Oddaję się ufliwie, Boś mię stworzył, odkupił; Brońże mię litościwie!

2. Miłość swoją niezmierną Obróć ku mnie, mój Boże! Chytróść świata i ciała, Jak prędko zwieść mię może! Niech to znając, uchodzę Pilnie każdej marności, A przymierza chrztu swego Dotrzymam w stateczności.

3. Żądze ciała mojego Pomóż mężnie zwojować, Bojaźń twą i anioły Racz ty przy mnie zachować, By się serce me zawsze Wolą twoją rządziło I wskutek darów twoich Nad grzechem zwyciężyło.

4. Pokąd mię raczysz w świecie Zachować przy żywocie, Niech będę sługą twoim W pobożności i w cnocie, Bym po śmierci tam przyszedł, Gdzie anieli czczą Ciebie I obcował z wszystkimi, Przyjacioły w twem niebie.

Cz.

Nuta: Uczyń ze mną, jak chcesz, Panie.

421. Ty, co myślisz sprawiedliwie Wszystkim ludziom bezwzględnie, Wszystkich prawo czcisz troskliwie, Dobrze czynisz im chętnie: Zostań w tem, i wspomnij sobie: Jak ty bliżnim, tak Bóg tobie!

2. Co ku człowieku każdemu Z uprzejmością się zbliżasz, Rad odpuszczasz i żadnemu Swawolnie nie ubliżasz, Zostań w tem, i wspomnij sobie: Jak ty bliżnim, tak Bóg tobie!

3. Który biednych rad przyjmujesz, Rad cieszysz i nawiedzasz, Jadło, odzież im darujesz, Niskich nie upośledzasz, Zostań w tem i wspomnij sobie: Jak ty bliżnim, tak Bóg tobie!

4. Lecz ty, który krzywdę czynisz, Komu tylko gdzie możesz, Z zysku i niewinnych winisz, Cóż sobie tem pomożesz? Oj ocuć się, wspomnij sobie: Jak ty bliżnim, tak Bóg tobie!

5. Co w piekielnej nienawiści Na cnotliwych się zbroisz, Pełen pychy i zawiści, Zgubić drugich się stroisz, Ocuć się i wspomnij sobie: Jak ty bliżnim, tak Bóg tobie!

6. I ty serca kamiennego, Okrutny w obcowaniu, Co nie dbasz nic o biednego, Choć błaga w rozpaczaniu, Ocuć się i wspomnij sobie: Jak ty bliżnim, tak Bóg tobie!

7. Cobądź czynisz tu bliżniemu — Miej to zawsze w pamięci! Że to czynisz Najwyższemu. Wyprzyj z siebie złe chęci, Ocuć się i wspomnij sobie: Jak ty bliżnim, tak Bóg tobie!

Karol Kuzmany, z wieku 19. Cz.

Nuta: Nuż Bogu dziękujmy.

422. Usłysz prośby moje I przyjmij je, mój Panie! Twoją drogą chodzić, Jest me usiłowanie; Ujmij, prowadź, proszę, Wzmacniaj mię słabego; Nie odrzucaj prośby Serca ci wiernego!

2. Ty mi nakazujesz Ćwiczyć się w powinności, Ty sprawujesz wiarę, By owoce miłości, Uczynki

pobożne Przynosiła wszędzie: Niech ci życia mego Bieg poświęcon będzie!

3. Tak życzę; lecz słabość Ducha mego to sprawa, Iż go zwód bezbożny Szczęśliwości pozabawia; Widzę szczęście cnoty, Być pobożnym życzę, Lecz krom dobrej chęci Upadków nie zliczę.

4. Widzisz to, mój Panie! Spójrz na mnie z litości, Podaj ręce swoje, I dopomóż mej mdłości; Daj mej duszy światło I użycz jej męstwa, Tak nad ziemi żądzmi Odniesie zwycięstwa.

5. Otwórz zrozumienie, Ażebym poznał jaśnie Że grzech w biedę wiedzie, Że złych uciecha zgaśnie; Że z serca czystego Pokój, szczęście płynie; Żeś źródłem radości, Która nie przeminie.

6. Niechże mię pokusa I trwoga nie przemoże! Daj mi stały umysł, Pomóż zwyciężyć, Boże! Spraw to, bym się wpatrzył Ciągłe w drogi twoje, Chętnie wykonywał, Powinności swoje!

7. Jam pielgrzymem, Panie, Między ludźmi grzesznymi, Którzy chęć do cnoty Psują przykłady ziemi. Kiedy jad zwodnictwa, Śmiech lekkomyślności Wabi ducha mego, Pomóż mojej mdłości!

8. Obroń serce moje, Bym do życia skończenia Marnej się wystrzegał Radości omamienia; Bo śmiech głupi onej Długi żal przywodzi: Niechaj ta odmiana Z oczu mi nie schodzi!

9. Tak nie darmo będę Ufał twojej litości, Będąc wiernym tobie, Wesela we wieczności, Gdzie odplacasz hojnie Wszystkie dobre dzieła, Dojdzie dusza moja, Iż się ciebie jęła.

Nuta: Dzięki czynię, o Najwyższy.

423. **W**alczcie mężnie, gdyż nas wzywa Łaska Boża i wspiera; Niech się duch ciężaru zbywa, Co mu dzielność odbiera!

2. Walczcie! bo jest ciasna brama, Wąska droga do nieba. Na szerokiej ciżba sama, Wąską wiernym iść trzeba.

3. Walczcie, bo idzie o życie, Wstąpcie w Boże królestwo! Szatanu się oprzeć chcecie Tarczą wiary w zwycięstwo.

4. Zbawienie swych dusz sprawujcie Z bojaźnią i ze drżeniem! Niebezpieczeństw upatrujcie, Które grożą zginieniem!

5. Prawa wierność bój prowadzi Aż do grobu z grzechami; Nic jej w świecie nie poradzi, Zwycięża nad zdrajcami!

6. To uważcie, wojownicy, Walczcie śmiało, statecznie. Jako Pańscy miłośnicy, Co z nim pragną żyć wiecznie! J. J. Winkler, u. 1670, † 1722. N.

B. W szczególe.

1. Powinności ku Bogu.

Wdzięczność.

Nuta: Ach, jak wszystko stworzenie.

424. **C**okolwiek mam dobrego, Wszystko jest z daru twego, O mój Ojczy w niebie! Twa niezmierna dobrota Wwiodła mnie do żywota, A nie mogę nic bez ciebie.

2. Rozum i chęć i siły, By powinność czyniły, Mam z twej łaski, Boże! Ty w pracy powodzenie Dawasz, lecz przewinienie Me je wniwecz zmienić może.

3. Szczęścia i pomyślności, Z twej używam
szczodrości, Co mam, wszystko twoje! Radość i
smutek dawasz, Jak za dobre uznawasz: W rękach
twoich są dni moje!

4. Ach, jestże to ma sława, Że się mi tu dostawa
Tak wiele dobrego? Żem szczęśliwszy od wielu
Przez ciebie, Stworzycielu, Czyliż godzien jestem
tego?

5. Uznaję kornie, Panie, Mniejszym niż zmiłowa-
nie, Któreś mi wyświadczył. Daj, bym na to
wspominał, Gdybym pysznieć zaczynał, Bym twej
laski nie zabaczył!

6. Dobrze używać tego, Na cześć imienia tve-
go, Co mam z twej miłości, I służyć tobie wiernie:
Do tego miłosiernie Daj pokory i mądrości!

Gellert, u. 1715, † 1769. N.

Poznanie Boga i woli jego.

Nuta: Panie Boże, niechże będzie.

425. Człowiecze na świecie żywy, Chceszli
wiecznie być szczęśliwy, Dziesięć słów Boga wie-
cznego Przypuśćże do serca swego.

2. Jam Bóg twój! ty więc innego Nie miej,
oprócz mnie samego, Miłuj mię nad wszystkie rze-
czy, A będę cię mieć na pieczy.

3. Marnie mojego imienia Nie bierz; w czasie
utrapienia Wzywaj mię, a dnia świętego Dzieła
imaj się wyższego.

4. Czcij Ojca i matkę twoją, Chcąc się cieszyć
laską moją. Nie zabijaj; żyj w czystości, Nie do-
puść się wszeteczności!

5. Nie kradnij; nie świadcz fałszywie, Cudzego
nie żądaj chciwie! To czyn wiernie, chceszli ży-
wym I na wieki być szczęśliwym.

6. Boże, użyż nam wspierania, Byśmy twoje przykazania Wypełniali z cnej ochoty, A nas grzesznych zbaw z dobroty!

Or.

Pokora.

Nuta: Cóżeś uczynił,

426. Jakoż przed tobą, wszechmogący Boże, Człek będąc prochem, wynosić się może? Tyś mu dał wszystko, on się czynem twoim Chłubi jak swoim.

2. Coś mu dać raczył, na co nie wspomina, Wszystko mu może odebrać godzina, Ażeby pyszny głupstwa swego doznał, I czem jest, poznał.

3. Ty tchniesz z poranku na różane lice 'Tchem zaraźliwym urodnej dziewice, A oto jeszcze przed wieczorem zgasa Wdzięczność i krasa.

4. W twych rękach żywot; na skinienie twoje Śmierć nagle ostre puszcza strzały swoje, Niemi pokłada trupem tak książęta, Jak niebożęta.

5. I mnie raz śmierci ogarną ciemności; Lecz aż do końca mojej tu bytności Racz nie odbierać od ducha mojego Obrazu twego!

6. Ach nie odbieraj rozumu ode mnie, Świętego twego podobieństwa we mnie, Bym cię jak człowiek wielbić mógł, mój Panie, Póki mię stanie!

7. Zachowaj dar twój — bo jest darem twoim Dusza rozumna — w zdrowem ciele mojem; Żywot i wszystko, co mi życie słodzi, Z ciebie pochodzi!

8. A ja zaś będę, skoro dnia promienie Jasnością nocne rozpędzają cienie, I kiedy gwiazdy błyszczą się na niebie, Wysławiać ciebie!

Bockshammer. Or.

Przestawanie na woli Bożej.

Nuta: Kto tak na Bogu swym spolega.

427. Ja przestawam na woli Bożej I na rządach łaski jego; Zbawienie duszy cenię drożej Niż dostatki świata tego. O szczęśliwy, kto przestawa Na tem, co mu Pan Bóg dawa!

2. Ja przestawam, choć tu na ziemi Nie mam bogactwa wielkiego, Lecz muszę w pocie pracy swej Szukać chleba powszedniego. Wszystko mądrze Bóg rozdawa, Na tem dusza ma przestawa!

3. Ja przestawam, acz mi w niskości Nie jest dana cześć i sława; Cóż są one? szczere marności, Zginą jako dym i trawa. Ja więc serca im nie dawa, Lecz na stanie swym przestawam!

4. Ja przestawam, choć mi i szczęście W przedsięwzięciu mem nie sprzyja, I zawód mię zasmuca częściej, Niż pomyślność się rozwija. Cierpliw, Bogu cześć oddawam, Jak dać raczy, tak przestawam!

5. Ja przestawam, gdy krzyż, trapienie Pan naj-mędrszy na mnie wkłada, Gdy przez przyjaciół przemienienie Pomoc ginie mi i rada: Przyjacielem Bóg zostawa, Na tem dusza ma przestawa!

6. Ja przestawam, gdy przeciwnicy Mnie w tym świecie uciskają, I nielitośni rozpustnicy Z nędzy mej się urągają. Bóg ich zgromi, jak doznawam, Na tej łasce ja przestawam!

7. Ja przestawam na Bożych darach, Czy ich mało, czy ich mnogo; Bóg żywi w ziemskich tych obszarach, Nie opuszcza tu nikogo. Jego woli się poddawam; Co mam, na tem ja przestawam!

8. Je przestawam, kiedy w chorobie Cierpię ból i udręczenie: Do Boga wznoszę ręce obie, By mi

dał swe wspomnienie I co za dobre uznawa; Na tem duch mój rad przestawa!

9. Ja przestawam, kiedy sumienie Pokój święty utrzymuje, A dusza swoje odkupienie Przez Jezusa mocno czuje; W śmierci się na Boga zdawam. Na tej lasce ja przestawam! Eljasz Mlinarow. Cz.

Ufność.

Nuta własna. — Psalm 91.

428. Kto się w opiekę poda Panu swemu, A całem sercem stale ufa jemu, Śmieie rzec może: mam obrońcę Boga! Nie będzie u mnie straszna żadna trwoga.

2. Ciebie on z wielkich przykrości wybawi I w zaraźliwym powietrzu zastawi; W cieniu swych skrzydeł zachowa cię wiecznie, Pod jego pióry odpoczniesz bezpiecznie.

3. Stateczność jego tarcz i puklerz mocny, Za którym stojąc, na żaden strach nocny, Na żadną trwogę, ani dbaj na strzały, Którymi miota przygoda w dzień biały.

4. Iżeś rzekł Panu: tyś nadzieją moją! Iż Bóg najwyższy jest ucieczką twoją: Nie dostąpi cię żadna zła przygoda, Ani cię najdzie w domu twoim szkoda.

5. Aniołom swoim każe cię pilnować, Gdziekolwiek stąpisz, którzy cię piastować Na rękach będą, abyś idąc drogą, Na ostry kamień nie ugodził nogą.

6. Słuchaj, co mówi Pan: iż mię miłuje A przeciwko mnie szczerze postępuje, Ja go też także w jego każdą trwogę Nie zapamiętam, i owszem wspomogę.

7. Głos jego u mnie nie będzie wzgardzony;
Jam z nim w przygodzie! ode mnie obrony Niech
pewien będzie, pewien i zacności I lat sędziwych
i mej życzliwości. Jan Kochanowski, u. 1530, † 1584.

Nuta własna.

429. Ma dusza się nie puści Nigdy Boga swego,
Bo on też nie wypuści Z łaski mnie biednego.
W nim mam swą nadzieję; On mi we dnie i w nocy
Udziela swej pomocy, Gdy mi źle się dzieje.

2. Choćby mię opuścili, Jak się stawa w świecie,
I przyjaciele mili, Bóg zostanie przecie; On
biedzie zaradzi, Z grzechu, z hańby wybawi, W
śmierci mię nie zostawi, Wszystkie strachy zgładzi.

3. Na niego się ja zdaję W szczęściu i w kłopotcie,
Jego zawsze zostaję W śmierci i w żywocie.
Panu Bogu swemu Duszę i ciało swoje I wszystkie
sprawy moje Oddaję samemu.

4. On nam życzy, daruje, Co z dobrem każdego,
Bo wielce nas miłuje, Tak iż Syna swego Dał nam
na zbawienie, Abyśmy weń wierzyli I na wieki
z nim żyli. Dajcie mu wielbienie!

5. Usty, sercem go czcimy, Od niegoć je mamy;
Za najbliższy czas miejmy, Gdy go wspominamy.
Czas wszystek stracony. Co się bez niego trawi;
On chce i też nas zbawi, Przyjmie w wieczne strony.

6. Światci z czasem przeminie I marność jego;
Jako mgła prędko zginie, Co w nim jest sławnego.
Umarłszy, będziemy W grobie ciemnym złożeni,
Lecz od Boga wzbudzeni, Wiecznie żyć zaczniemy.

7. Przeto, aczkolwiek czuję Wiele tu przykrości, Na które zasługuję: Dział mam we wieczności, Gdzie radość panuje, A Chrystus swym wybranym, Jemu z wierności znanym Mieszkanie zgotuje.

8. Toć jest wola litości Ojca niebieskiego; Przez Syna w obfitości Bierzem łaskę jego; Duch święty nas drogą Cnoty mocno prowadzi I w niebie nas osadzi. Bądź cześć, chwała Bogu!

M. Ludw. Helmbold, u. 1532, † 1598. N.

Posłuszeństwo.

Nuta: Boże, wierny Boże.

430. Mój Boże, jak ty chcesz, Niech też będzie me chcenie! Jeśli tu mnie spotka Ucisk, trwoga, cierpienie, Niech się zawsze tylko Twoja wola stanie; Czy mam żyć, czy umrzeć, Jak sam chcesz, mój Panie!

2. Mój Boże, jak ty chcesz! Niech swoje życie wcale Przez wiarę i miłość Poświęcam ku twej chwale. Oczyść mię od grzechu, We mnie miej mieszkanie I rządź duszą moją, Jak sam chcesz, mój Panie!

3. Mój Boże, jak ty chcesz! Nie daszli się uprosić, Abym był bez krzyża, Pomóż go mężnie nosić. Częstoś już uśmierzył Moje narzekanie; Chceszli, włóż krzyż na mnie, Lecz mię wspieraj, Panie!

4. Mój Boże, jak ty chcesz! Jeśli w jakiej chorobie Cierpieć mam ból srogi, Niech mocno ufam w tobie, Ze jak lekarz wierny O mnie masz staranie, Tobiem zdrów i chory: Stań się, jak chcesz, Panie!

5. Mój Boże, jak ty chcesz! Aczkolwiek umrzeć muszę, Jednak mam nadzieję, Że zachowasz mą duszę, Weźmiesz ją do siebie Na wieczne mieszkanie; Pójdę stąd wesoło, Kiedy zechcesz, Panie!

Benj. Schmolke, u. 1672, † 1737. N.

Pokora.

Nuta: Boże, wierny Boże.

431. Na dół Chrystus idzie; A ty w swej wyniosłości Chcesz się dotknąć czołem Gwiazd szczytów, ich świetności? Wspinasz się łakomo? Zbawca zstąpił na dół; Kto z nim chce iść w górę, Musi wprzód z nim w padół.

2. Na dół więc, o myśli! Oduczaj się wznaszania; Lekkiem to, co wzłata, Co ciężkiem, to się skłania. Woda ścieka z źródeł, Wzbiera w rzeki szumne; Przetóż i wy na dół, Moje myśli dumne!

3. Na dół, oko, na dół! Bóg sam z tronu swojego Patrzy na nas niskich, Nienawidzi pysznego. Im tu wyższe oko, Tem bliższe jest grobu I wpada w noc śmierci; Oko, na dół z tobą!

4. Na dół, ręce, na dół! Oto bracia nędzarze; Skłońcie się z litości, Nieście im pomoc w darze, Nie sięgajcie w górę Po sławie i mieniu: Na dół ku ubogim W Chrystusa imieniu!

5. Na dół, serce, na dół! Tak Bóg zamieszka ciebie; Pokorę nagradza Na ziemi i na niebie. Duch święty w pokornej Jawi się postaci: Na dół więc, me serce, On swe dary da ci!

6. Na dół i ty ciało! Ze ziemiś tylko wzięte; Powinność pokorą Wcale być uwinięte. — Sposób

mię do nieba, Boże, i do grobu! Żądam, Ojcze, na dół I być żądam z tobą!

Ingolstetter, u. 1633, † 1711. N.

Nuta: Kto się w opiekę. (Psalm 37.)

432. Nie obruszaj się, że kto niewstydliwie W grzechu się kocha, żyjąc niecnotliwie, Bo on w lada dzień tak zaginie snadnie, Jako za kosą trawa prędko padnie.

2. Miej ty nadzieję w Panu, a cnotliwie Swój żywot sprawuj; będą niewątpliwie Twoje na ziemi lata przedłużone, A twe nadzieje nie mogą być płonne.

3. Kochaj się w Panu, ten wszystko da tobie, Czego ty kolwiek będziesz życzył sobie; Porucz mu żywot i wszystkie twe sprawy, A uznasz, że on tobie jest łaskawy.

4. Jasna jest zorza, jasno słońce pała, Tak będzie i twa cnota okazała; Tylko bądź skromny, a w swej doległości Czekaj cierpliwie do Pańskiej litości.

5. Nie obrażaj się, jeśli w oczach twoich Zły człowiek w szczęściu dni używa swoich; Ujmij gniew, ujmij swe zapalczywości, Abyś nie przystał i sam ku ich złości!

6. Bo to rzecz pewna, że ludzie złośliwi Zaginać muszą, ani ich Bóg żywi; A ci, co w Bogu nadzieję swą mają, Ziemię w dziedzictwo pewne otrzymają.

7. Lepsza dobremu trocha majątności, Niż niepobożnym ich szerokie włości; Bo niepobożnych władza starta będzie, A Pan obrońcą swoich wierznych wszędzie.

8. Byłem dziecięciem, a dziśem już siwy, A nie widziałem, aby sprawiedliwy Był opuszczony, albo było trzeba Potomstwu jego, żebrać kiedy chleba.

9. Ufaj ty Panu, a swe wszystkie sprawy Tak sprawuj, jako Pańskie brzmią ustawy: Ten cię wyniesie, ten cię ubogaci, A złych przed twemi oczyma zatraci.

Jan Kochanowski. u. 1530, † 1584.

Ufne posłuszeństwo.

Nuta: Serdecznie żądam sobie.

433. Porucz Bogu swe drogi I wszystkie trapienia; On zmieni twoje trwogi, Krzyż i udręczenia. Co wiatrom i obłokom Bieg i tór wskazuje, Ten też drogi twym krokom Bezpieczne zgotuje.

2. O ufaj w Bogu śmieie, Byś miał powodzenie; Przy każdym swoim dziele Zwróć nań swe spojrzenie. Troską i kłopotami Nic nie wymożemy: Precz z własnymi mękami! Prosząc go, weźmiemy.

3. Twa wierność, łaska wieczna, Ojcze, rozpoznaje, Czy zła, czy pożyteczna Rzecz się dla nas staje. Coś obrał, mocny Panie, Do skutku przychodzi, I co w radzie twej stanie, Nigdy nie zawodzi.

4. Ty masz dróg wiele wszędzie I środków tyśiące; Co czynisz, szczęściem będzie Jaśniejszem nad słońce; Twym dziełom nie przeszkodzi, Nic nie wstrzyma ręki; Czynisz, co twym przywodzi Działkom zysk na wieki.

5. Choćby się sprzeciwiali Wszyscy złośni temu, Bóg, będziem oglądali, Podola wszystkiemu!

Co mieć chce, co stanowił, W końcu tak się dzieje,
Jak to w radzie wymówił, I nic się nie chwieje.

6. Ufajże biedna duszo, Ufaj niewątpliwie! Twe
żale Boga wzruszą, Będiesz żyć szczęśliwie. Cze-
kaj czasu onego, W którym cię wybawi I słońce
szczęścia twego Na widok wystawi.

7. Pożegnaj się z troskami I z bolem trawiącym;
Nie trapź się myślami I smutkiem gryzącym!
Wszakżeś nie panem świata, Coby rząd sprawował,
Bóg jak po wszystkie lata, Będzie zawiadował!

8. Oddaj się jego pieczy! On najmądrzej wła-
dnie, I łatwe to dlań rzeczy, Wykona to snadnie,
Że los twój oplakany Zmieni się cudownie I go
uradowany Uwielbisz stosownie.

9. On wprowadzie pomoc zwlecze I tak ci się
stawi, Iż twoja dusza rzecze, Że cię nie wybawi;
Choćby bieda i trwoga Ogromnie wzrastała, Zdać
się będzie: u Boga Znaną być przestała.

10. Jeśli zaś się pokaże, Żeś mu zawsze wierny,
On więzy twe rozwiąże, Będzieć miłosierny; Z
serca zdejmie ciężary, Które cię dręczyły, A wszak
do słusznej kary Boga nie skłoniły.

11. Błogo ci, wierne dziecko, Zwycięstwa koro-
nę Otrzymasz w końcu przecie I będziesz wsła-
wione! Bóg sam da tobie palmy Do twojej prawej
ręki, I będziesz śpiewać psalmy, Bogu składać
dzięki.

12. Spraw koniec, mocny Panie, Wszelkiej na-
szej biedzie! Niech twoje zmiłowanie Kroki nasze
wiedzie; Aż do śmierci i grobu Miej nas w opa-
trzeności, Tak drogi nasze z tobą Zmierzą do ra-
dości.

Paweł Gerhardt, u. 1606, † 1676. N.

Ufność.

Nuta: Wszystko dobre, co Bóg.

434. Ufaj! światem Bóg kieruje, A Bóg jest w s z e c h m o g ą c y; Na ufność tę zasługuje Pan, swe twory broniący. Niech przygody, Wielkie szkody Życie, dobra ścigają, Gdy Bóg każe, znikają.

2. Ufaj! światem Bóg kieruje, A Pan Bóg jest w s z e c h w i e d n y, Wie, czego nam gdzie brakuje, Czem się ucieszy biedny. Twe myślenie I proszenie, Wszystko pierwaj już wiedział, Nimesz mu co powiedział.

3. Ufaj! światem Bóg kieruje, A Bóg nasz jest n a j m ę d r s z y, Środki dobre przygotowuje, By skutek był czem prędzyszy; I uciski Wielkie zyski Przynoszą pobożnemu: Ufajmyż Bogu swemu!

4. Ufaj! światem Bóg kieruje, A Bóg jest w s z ę d o b y t n y, Na rękę swą nas piastuje, Sprawia nam los zaszczytny; Samotnego Sługi swego Strzeże okiem łaskawie, Wspiera go w każdej sprawie.

5. Ufaj! światem Bóg kieruje, Bóg to pełen m i ł o ś c i, O swych działkach zawiaduje I w smętku i w radości; I przez kary Chce zamiary Osiągnąć miłościwe Dać życie nam szczęśliwe.

6. Ufaj! światem Bóg kieruje, A Bóg nasz jest ł a s k a w y. Kto od niego odstępuje, Wiodąc żywot nieprawy, Tego wzywa, Litość miewa Nad nim pokutującym, Odpuszczenia pragnącym.

7. Ufaj! światem Bóg kieruje, A Bóg nasz jest p r z e d w i e c z n y. Kiedy śmierć stąd odwołuje, Człek może być bezpieczny; Dusza jego Z ciała mdłego Przechodzi w świat nieznany, W Chrystusie obiecany.

8. Boże! światem ty kierujesz; Mogę więc bez troszczenia Iść tą, którą mi wskazujesz, Droga do przeznaczenia. Ufam tobie W każdej dobie, Bo wiem, że z śmiertelności Wezwiesz mię do radości!

I. A. Schlegel, u. 1669, † 1745. N.

Znajomość Boga i woli jego.

Nuta: Kto się w opiekę.

435. We dnie i w nocy Bóg nad nami czuje I wszystkie nasze uczynki spisuje; By nas godnemi swego znalazł nieba, To nadewszystko wykonywać trzeba.

2. Znaj Boga twego, chowaj przykazanie, Grzechyś popełnił, szczerze żałuj za nie; Kochaj bliźniego, odpuść przewinienie, Nie czyn mu krzywdy, miej czyste sumienie.

3. Rodzice dzieciom przykładem być mają, Niechaj ich wiary i cnót nauczają; Dzieci rodziców swych będą szanować, I w starości ich powinny ratować.

4. Niech swoich przysiąg małżeństwo pamięta, Skromność młodzieżą niechaj rządzi święta; Prawda niech tylko z ust naszych wychodzi, I niech nasz język nikomu nie szkodzi.

5. Jeśliś pan, bądźże ludziom miłosierny, Jeśliś poddany, bądź dla pana wierny. Szanujmy zwierzchność swoją i krajową, I obyczajność chowajmy surową.

6. Oto są długi każdego człowieka, Z nich obrachunek wszystkich ludzi czeka. Kiedy na Pańskie stanę zawołanie, Szczęśliwym! jeśli takim mię zastanie.

Oryg.

2. Powinności ku sobie.

Czułość.

Nuta: Ach mój Boże.

436. Ach strzeż, Panie! Nas nie stanie, Byśmy szli drogą cnoty, Więc w ciemności Twojej światłości Udziel nam z swej dobroty.

2. Gdzie cię niema, Dusza drzema, Grzech nad nami przewodzi, Przetoż, Panie, Zlitowanie Twe niech mię zawsze wodzi!

3. O Jezusie, Tyś w pokusie Mocnym zwyciężycielem; Z tobą zwalczę I zuchwalcę, Z tobą, mym zbawicielem!

4. Stróżem ciebie Mam dla siebie W postępках i w myśleniu; Rządź ty niemi Jak swojemi I zaradź przegrzeszeniu!

5. Wychodź i wchodź Ze mną, i zrodź W sercu rad twych słuchanie, Bym, Światłości! W doczesności Twe miał upodobanie.

N.

Nuta własna.

437. Bądź gotowy, duchu mój! Czuwaj, proś, by ciebie Nie spotkał za ciężki bój W czasie złym, w potrzebie. Pobożny Już w różny Sposób był kuszony Ze szatańskiej strony.

2. Przetoż prędko przebudź się Ze snu grzechowego, Bo inaczej dotknie cię Karanie dlatego, I trwoga, Śmierć sroga Z prędką cię napadnie, W grzechu zginiesz snadnie.

3. Ocuć się, bo jasności Pańskiej nie ujrzałbyś; Czuwaj, bo z twej światłości Użytku nie miałbyś. Bóg żąda, Wygląda Wdzięczności za dary, Dane nam bez miary.

4. Czuwaj, by cię chytróści Piekła nie skusiły,
Bo już sidła w skrytości Na cię zastawiły; Bóg
tego Do złego Kusić rozkazuje, Którego miłuje.

5. Czuwaj, by świat złośliwy Nie przemógł cię
siłą, Lub też będąc zdradliwy, Nie zwiódł nętą mi-
łą. Czuwajże, Patrzajże, Kto cię z braci zwodzi
I twej duszy szkodzi.

6. Czuwaj także nad sobą, Nad sercem i ciałem;
Boskie oko nad tobą: Miałbyś być zuchwałym?
W twem ciele Jest wiele Żądz nieposkromionych,
Nie oszczędzaj onych!

7. Módl się przytem usilnie W takim twem
czuwaniu, A Pan będzie cię pilnie Wspierał w
ustawianiu; Trudności, Chytróści Zwalczysz, a do
cnoty Przyda ci ochoty.

8. Onci chce być proszony, Gdy ma co udzielić.
Głosem żalu wzruszony, Chce nas rozweselić;
Przez niego Chęć złego, Świat i wrogi nasze Zwy-
ciężymy zawsze.

9. Nuże tedy do niego Wznośmy głos uflivy
Przez Jezusa miłego. A Bóg nam życzliwy Swe
dary Bez miary Zsypie do niskości, Ze swojej
szczodrości.

10. Czuwać, modlić się, błagać Usilnie będzie-
my, Trwożę, nędzę przemagać, Nim nas zmęczą,
chcemy. Idzie czas, Gdzie Bóg nas Na sąd swój
zawoła, Zniszczy świat do koła.

Jan Burch. Freistein, † 1720. N.

Dobre używanie czasu.

Nuta: Przyjdź narodów zbawienie, albo: Pod wieczór twa.

438. Bez przestanku, bez zwłoki, Duszo, jako
potoki Krótki czas twej bytności Płyń w morze
wieczności.

2. Więc w każde okamgnienie Czyń dobrze; nocne cienie, Co nic czynić nie dają, Często z nagłą nastają.

3. Jeszcze jest dzień zbawienia; Śpiesz się do polepszenia, Nie brataj się ze światem, Lecz bądź w cnoty bogatym.

4. Gdy czas twój w ośpałości, W grzesznej opieszałości Niegodziwie ci przejdzie: Biada, gdy śmierć nadejdzie!

5. Za takie zaniedbanie W sądzie Bożym nastanie, Krom w śmierci twojej trwogi, Rachunek bardzo srogi.

6. O Panie życia mego, Naucz mię śmiertelnego Pamiętać o wieczności, Zażyć czasu w mądrości.

7. Każda chwila, co w duszy Tęskność do nieba wzruszy, Choć prędko ulatuje, Zysk wieczny mi gotuje.

8. Każda chwila, gdy innym Służąc, jestem uczynnym, Trwa we swojej nagrodzie Tam we wiecznej ochłodzie.

9. Cenę czasu drogiego I czynności wiernego Niech uważam, mój Boże, Tak mię gnuśność nie zmoże.

10. Daj mi swe wspomnienie, Bym każde okamgnienie Obracał na cześć twoją I na szczęśliwość moją.

11. Tak radośnie zamienię Czas na wieczne zbawienie, Będę przed twoim tronem Hojnie wynagrodzonym.

Diterich, podług Gellerta. N.

Przeciw chciwości i skąpstwu.

Nuta: Za mną! wódz nasz, Chrystus, albo: Uczyń ze mną.

439. Błogo tym, którzy miłują Lepsze skarby niż z ziemi! Błogo tym, co usiłują Być w cnoty

bogatem, A przez wiarę, którą mają, Nad świat niski się wzbijają.

2. Prawda, że Bóg nie zakazał Dóbr doczesnych nabywać, Dał on je nam, lecz przykazał Onych mądrze zażywać; Wolno użyć z nich radości I mieć powód do pilności.

3. Ale dóbr tej doczesności Pragnąć z serca całego, A nie wprzód sprawiedliwości I królestwa Bożego: Czy na to jest powołany Człowiek, do nieba przejrzany?

4. Skąpstwo przytłumia naszego Serca lepsze żądości: Miłość kruszca błyszczącego, Przeciwna cnót miłości, Czyni z rozumu sromotą Bogiem twoim marne złoto.

5. Skąpstwo się za wszystkim kwapi, Nic użyć nie pozwala, Przez chciwość twą duszę trapi I sumienie zniewala; Dla zysku miłej żądości Wprawia cię we wszystkie złości.

6. Uczy dla zysku małego Cię krzywoprzysięgania, I zapłaty sługi twego Urwać bez zmiłowania, Nie dbać nic na wdów wzdychanie, Nie dbać na sierót płkanie.

7. Twardy skąpiec, jak uczuje Radość dobroczynności? Czy gdzie bieda jest, znajduje Pobudkę do litości? W którymże nie gwałci stanie Sromotnie swe powołanie?

8. Daj mi, Boże, bym statecznie, Na tem, co mam, przestawał, Jako bałwochwalstwu, wiecznie Skąpstwu śmiało wstręt dawał. Myśl wesola z pobożnością Jest mym działem, majątnością!

Czystość i wstrzemięźliwość.

Nuta: Dziękujemy, obrońco nasz.

440. Bóg mówi, że zbawionymi Są, którzy go miłują
Czystymi się i świętymi W postępkach pokazują.
Takich posadzi u siebie, Da im wieczną radość w niebie
Z świętymi aniołami.

2. Biada tedy wszystkim wiecznie, Którzy się w nieczystości
Zawsze kochają bezpiecznie, Jak poganie w ciemności;
Ci Boga nie oglądają, Ale kary swej doznają
Z nieczystymi duchami.

3. Bo ponieważ serce złemi Żądzami napęlniają,
Przestrogami zaś Bożemi Swawolnie pogardzają:
Z łaską Bóg od nich odchodzi, Żądza ich do grzechu
zwodzi, Z jednego do drugiego.

4. Oczy mają niewstydlive, Sprośnością napęlnione,
A serce niepowściągliwe, Czoła zezuchwalone;
W cnotach nie znają pociechy, Popęlniają sprośne
grzechy. O lekkomyślny rodzaj!

5. Lecz się im zapłata stanie, Na którą zasłużyli,
Przyjdzie utrapienie na nie, Że Boga opuścili. Bóg
się nieczystością brzydzi, Wszeteczników nienawidzi
I karze czasu swego.

6. Lecz błogo zaś człeku temu, Co tu pocziwie żyje,
Pamiętając, że każdemu Wieczność błędy odkryje,
A co się tu złego stało I najskrytszem być się
zdalo, Że to Pan Bóg wyjawi.

7. Szczęśliw, który nieodmiennie Czystość serca miłuje,
A spokojne swe sumienie Z pilnością zachowuje;
Co na myśli złe nie wpada, Duchem nad swem ciałem
włada Mężnie, pilnie, statecznie!

8. Takowych serca bywają Domem ducha Bożego,
Niecnoty się wystrzegają, Nie zgorszają ża-

dnego, Gdyż u krzyża Chrystowego Grzeszne
żądze serca swego Składają i je tłumią.

9. Odnów ducha mego, Panie, Bym nad grzechem panował, Z złymi zerwał obcowanie I ciało me krzyżował; Bym do grzechu uwiedziony, Nie był wiecznie zagubiony Z ciałem i z duszą moją.

10. Posilaj mię ręką swoją W stałej wstrzeźliwości; Gdy pobudki piekła stroją Na mnie sidła z miłości, Zerwij je, bym ciebie sławił, Nogi nigdy nie postawił Na drodze sprosnej, Panie!

N.

Staranie o duszę.

Nuta: Ja sercem i usty śpiewam.

441. Boże! tobie serca mego Ofiarę przynoszę, Gdyż ode mnie daru tego Chcesz; nie gardź nim, proszę!

2. Daj mi, synu, serce twoje, Mówisz dobrotliwie, Dam ci za to łaskę moją, Będiesz żył szczęśliwie.

3. Weź to serce, miły Boże, I miej w niem kochanie; Tak ci daje się, jak może, Niechże twem zostanie!

4. Jestci wprowadzie pełne złego, Błędu i próżności, Niepochopne do dobrego I do pobożności.

5. Lecz już z łaski twojej uznało Grzechy, pokutuje, A w czem dotąd się kochało, Do tego wstręt czuje.

6. Skrusz wewnętrzne me twardości, Umysł mój rozrzewnij, Wzbudź w nim żal za nieprawości, O łasce zapewnij!

7. Daj mi usprawiedliwienie, Jezu, przez śmierć twoją, Weź me na się przewinienie, Oczyść duszę moją!

8. Oblecz mię w ciebie samego I ubierz w niewinność, Bym oczyszczon z grzechu wszego, Czynił swą powinność.

9. Duchu święty! przyjmij ty mię Sam w społeczność swoją Dla Jezusa, ach wleźże się Wcale w duszę moją!

10. Wpuść we mnie źródło twojej światłości I miłość gorącą; Zgładź nienawiść, kłam, ciemności, Daj chęć palającą!

11. Pomóż, bym był z serca stały W wierze w Boga mego, By mnie w dobrem nie zachwiały Złości świata tego.

12. Zachowaj mię w pobożności Bez wszelkiej obłudy, Bym był godzien twojej miłości, Kornie znośił trudy.

13. Serce zmień w swój kościół, Boże, Pókim w ziemskim kraju; Duch twój niech mi dopomoże Do wiecznego raju!

Schade. u. 1666, † 1698. N.

Cierpliwość.

Nuta: Ma dusza się nie puści.

442. Cierpliwość wam potrzebna, Gdy ból serce czuje, Gdy wam troska haniebna Śmiałość odejmuje. O wybrani Boży! Jeśli zginać nie macie, Cierpliwość zachowajcie, Gdy się ucisk sroży!

2. Cierpliwość darem Boga, Dobrem Ducha jego; Kto tego ma, i trwoga Uchodzi od niego. Ten gość przenajświętszy Wyzwala miłosiernie, Nosić pomaga wiernie Ciężar i największy.

3. Cierpliwość z wiary idzie I trzyma się słowa, Niem się pociesza w biedzie, Od zguby zachowa; Jak za wałem stoi Bezpieczna, że na pieczy Ojciec ma wszystkie rzeczy; Więc się nie nie boi.

4. Cierpliwość też przestawa Na ojcowskiej radzie I przemódz się nie dawa, Gdy pomoc w odkładzie; Śliczną jest światłością, Ci co się jej trzymają, Twarz swą rozweselają Za Pańską litością.

5. Cierpliwość Boga chwali W pokorze, w cichości, I nic jej nie oddali Od jego miłości; Choć on ostro smaga, Jego wysławia rękę, Mówiąc: Bóg zsyla mękę, A cieszy, wspomaga!

6. Cierpliwości jedynie Serce moje żąda, Często jej w tej dolinie Z boleścią wygląda. O Boże litości! Ręce z sercem podnoszę I o to tylko proszę: Użyjz cierpliwości!

7. Cierpliwość prośbą moją; Często się z tą w niebie, Znając życzliwość twoją Opowiem u ciebie. W czasie zgonu mego, O Boże dobrotliwy, Daj mi koniec szczęśliwy: Tak mam dość wszystkiego!

Paweł Gerhardt, u. 1606, † 1676. N.

Przeciw pijaństwu.

Nuta: Idąc do łoża, tobie.

443. Człowiecze miły, miej w obrzydliwości Pijaństwo, różne jego nieprawości. Strzeż się go bardziej niż ognia lub węża, Albo oręża!

2. Brzydkie pijaństwo, ono niszczy ciało, Niszczy sumienie, rozum, duszę całą; Cześć, imię dobre i szczęście w rodzinie Zupełnie ginie.

3. Patrz, domownicy załamują ręce: Czy to, człowiecze, nie masz serca więcej? Łzy ich przed Bogiem, które wylewają, Cię oskarżają!

4. A własne dziatki za ciebie się wstydzą, Żeś jest ich ojcem, bo cię w hańbie widzą; Każdy od ciebie pobożniejszy stroni, Czcí swojej broni.

5. Pod nierozumne bydlę się poniżasz, Godności ludzkiej zuchwale ubliżasz, A skoro będziesz do złego kuszony, Jużes zgubiony!

6. Pijaństwo bramą każdej nieprawości, Zwady, uragań, kradzieży, sprosności I innych wielu; grzech bowiem pijaństwa, To duch szataństwa!

7. Niezdolny do prac, do pokutowania, Jakże Bóżego dojdiesz zmiłowania? Gdy cię zaskoczy ów dzień ostateczny: Będiesz bezpieczny?

8. Przetóż, człowiecze, miej w obrzydliwości Pijaństwo, różne jego nieprawości, Strzeż się go bardziej niż ognia lub węża Albo oręża!

Karol Kuzmány, z wieku 19. Cz.

Dościwość.

Nuta: Dosyc tego! weź ducha.

444. **D**ość, dosyc mam! gdyż Jezus mym Panem, Ja nie znam innego; Kto mu służy, jest wier-nym chrześcijanem, Nie lęka się złego. Ja więc wiarą się go ujmuję Od uciech świata odstępuję; Tak dosyc mam.

2. Dość, dosyc mam! serce się nie boi, Nic go też nie dręczy. Czegóż mi brak? Chrystus przy mnie stoi, Z biedy mię wyręczy. O żywot swój nie mam starania, Dość mam z Boskiego zlitowa-nia, Pewnie dość mam!

3. Dość, dosyć mam! Bóg, co żywi ptaki I świat zachowuje, Bóg co trawę i kwiatek wszelaki Zdobí, opatruje, Ten i mnie podług swej miłości Da pokarm, odzież, przyjemności, Tak dosyć mam.

4. Dość, dosyć inam! Zna mię Ojciec wierny, Bo on wszystko widzi, Światem rządzi, mnie jest miłosierny, Biednych się nie wstydzi. Gdyż i ptaki trosków nie znają, Mnie syna nic nie skłopotają; Ja dosyć mam.

5. Dość, dosyć mam! Duszę mam na pieczy I myślę o niebie; Bóg mi przyda wszystkie inne rzeczy Zaradzi potrzebie. Staram się pełnić wolę jego I być pewnym zbawienia swego; O dosyć mam!

6. Dość, dosyć mam! gdyż słodko spoczywam Na sercu Chrystowem. O jak wiele słodkości używam, Iż mię swoim słowem W świecie cieszy, a z swej miłości Obiecuje wieczne radości; Oj dosyć mam!

Cz.

Poznanie siebie samego.

Nuta: Kto tak na Bogu swym spolega.

445. Kim jestem? ważneć to pytanie! Ucz mię je zrozumieć, Boże! Daj mi prawdziwe o mnie zdanie, Bym nie zachwiał się w pokorze. Człek bez własnej znajomości Wzdalony jest od mądrości.

2. Jam, Ojcze, dziełem jest rąk twoich, Tyś mię ku twej chwale stworzył. Bym dni używał mądrze moich, Takieś prawo mi przedłożył: Lecz czy żyję, jak przystoi, Jak syn wierny ku czci twojej?

3. Jam chrześcijanin wedle wyznania; Lecz czy jestem nim w istocie? Otwórz mi rozum do pozna-

nia, Czyli chodzę w mym żywocie Ścieżką przez Chrysta wskazaną I mam wiarę niezachwianą?

4. Ty znasz tajniki serca mego, Dla mnie wcale niezbadane; Niechże doświadczam się samego, Czym dziecię tobie poddane? Strzeż mię od zdania błędnego, Co zwieść może i mądrego.

5. Jak ten, co mimo swe wiedzenie Stan serca sobie ukrywa, Ma się starać o polepszenie, Nie wiedząc, na czym mu zbywa? Znać siebie, to mądrość, Panie; Ach dajże mi to poznanie.

6. Czego mi, Ojcze, do zbawienia Nie dostaje, naucz tego! Jeślim obrał uszczęśliwienia Tór, niechaj nie zboczę z niego. Niech mi światło twoje świeci, Tak nie wpadnę w zgubne sieci.

7. Jeślim zaś jeszcze oddalony Od prostej drogi żywota, Daj, bym był na nią wprowadzony, Gdyż wielka jest twa dobrota. Chęć i moc do polepszenia Daj mi dla twego imienia!

8. Kiedyś się dowiem ja wszystkiego, Jak i com tu czynił, Boże; Niech nie zwłaczam do czasu tego, Gdzie mi żal nic nie pomoże. Świętej użycz mi mądrości, Chroń mię od zgubnej próżności!

Diterich, u. 1721, † 1797. N.

Mądre używanie czasu.

Nuta: Słuszna to pamiętać.

446. Krótki wiek twój, śmiertelny człowiecze, Prędko w wieczność jak potok uciecze; Czas za czasem płynie, Z czasem wszystko ginie.

2. Nierozumnie nie chciej czasu trawić, Musisz kiedyś się przed Bogiem stawić I zdać liczbę z tego, Jakaś użył jego.

3. Ach już wiele czasu się straciło; Czy to serce twoje przeraziło? Coś zaniedbał czynić, Nie da się odmienić.

4. Przetóż dołóż pracy i pilności, Czyń z zapalem wszystkie powinności, Tak twe zmniejszysz winy Cnotliwemi czyny.

5. Póki dzień jest, pracuj z wyteżeniem, Nim noc przyjdzie z swoim odpocznieniem; Porzuć złe zabawy, A czyń dobre sprawy!

6. O jak błogi spoczynek po znoju! Błószy będzie w niebieskim pokoju; Pracuj więc statecznie, Byś go użył wiecznie!

Jan Chałupka, z wieku 19. Cz.

Mądrość.

Nuta: Nuż Bogu dziękujmy.

447. Krynico mądrości, Daruj mi to poznanie, Że najlepszy rozum: Żyć w twej bojaźni, Panie! Lecz użyż też serca Tak cię wielbiącego, Jako sam nas uczysz Przez Syna twojego.

2. Jakom jest nazwany Podług jego imienia, Tak niechaj jednego Będę z nim rozumienia; Będąc weń ochrzczony, Niech też żyję jemu, Jakom jest powołan Ku życiu świętemu.

3. Daleś mi swe słowo; To niechaj duszy radzi I mię pewną drogą Prawej cnoty prowadzi. Cóż pomoże wiara Z wszystką znajomością, Gdy co znam dobrego, Nie pełnię z radością?

4. Niech podług sumienia Ustawnie postępuję, Co myślę, co mówię. Czemkolwiek się zajmuję, Niech zawsze w pokorze Poglądam na ciebie, Chcąc być pewnym, że mię Raczysz wziąć do siebie.

5. Kiedy zaś upadnę Słaby z lekkomyślności,
Ach nie odrzucaj mię, Lecz pomóż z swej litości,
Bym przestępstwo uznał, Szczerze zaś żałował
I nadal ostrożnie Zawsze postępował.

6. Co mam i czem jestem, W ręce twoje odda-
ję; Niech mię łaska twoja Strzedz wiernie nie prze-
staje; Racz umysł chrześcijański Stwierdzić w ser-
cu mojem, Tak w życiu i w śmierci Będę Boże,
twoim!

N.

Skromność i przestawanie na swem.

Nuta: Kto tak na Bogu swym spolega.

448. Najbogatszym na ziemi z ludzi, I dostatek
mam wszystkiego; Inszych niech przykra troska
budzi, Pragnących skarbu ziemskiego: Ten boga-
ty, co przestawa Na tem, co mu Pan Bóg dawa!

2. Bogactwa szukaj w sercu twojem! Skromny
nie wie nic o nędzy; Bogacz w bogactwie łaknie
swojem, Bo mieć pragnie coraz więcej. Kto sam
sobie nie panuje, Takiego bogactwo psuje.

3. Łakomiec w swojej troskliwości Nigdy rado-
ści nie czuje; Zażywać swoich majątności Skap-
stwo jemu zakazuje; Na wygodę ciała swego Za-
luje grosza jednego.

4. Kto zaś na tem, co ma, przestaje, Ten jest
serca wesołego, Ten troskom przystępu nie daje
A snu zażywa słodkiego, Mówi: mam Ojca na nie-
bie, Ten o mojej wie potrzebie.

5. Gdy mam, co ciało mi okrywa,, Mój chleb a
do tego soli, Mam zadość i jeszcze mi zbywa: Stra-
wię to przy dobrej woli. Bóg mi z swojej opatrzno-
ści Da, co służy w doczesności.

6. Ta wiara stoi w sercu stała, Ta się troskom nie da szerzyć A gdyby zazdrość powstawała. To ją potrafi uśmierzyć: Bóg jednako bogatego Waży jako ubogiego.

7. Bogacz się lęka i truchleje, Gdy śmierć zbliża się do niego, Która bogactwa w świat rozwieje, I odeszle go próżnego; Mnie zaś skarby nieskończone, Wiem, są w niebie odłożone.

8. Daj Boże, bym twej opatrności Bez troski zawsze dowierzał, Wszystkie serca mego żądości Do wiecznego skarbu zmierzał; Niechże pierwsze me staranie Będzie: tobie służyć, Panie!

N.

Mądrość.

Nuta: Z całego serca swego.

449. **O**a mądrości nam schodzi, Prośmy o nią Boga; On duchem swym nas wodzi, Gdzie jest dobra droga. Bo któż Boga wzywa W prawdzie, a nie ogląda, Czego od niego żąda? Bóg rad wysłuchiwa!

2. Ojciec mój dobrotliwy, Daj mi umysł cnotny; Bo ten jest nieszczęśliwy, Kto w myśli przewrotny. Ja pragnę dla siebie Serca, co cię miłuje, Wołę twą wykonuje: Oń też proszę ciebie!

3. Ciało duszy mej szkodzi; Jakże łatwo błędę, Gdy o szczęście me chodzi, A cieleśnie sądzę! Prędkom jest zwiedziony, Szukam szczerzej marności, Jeślim nie jest z litości Twojej oświecony.

4. Ledwo mam rozumienie, Co szczęście dać może; Jak znajdę twe zbawienie Bez mądrości, Boże? Gdy dziecięcia swego Nie wieszysz, źle się sprawi, Zbawienia go pozbawi Własne serce jego.

5. Twa wszechmoc wiecznie włada Całym światem, Panie! Kiedyż się twoja rada, Wola twoja nie stanie? Kiedyż wykroczyło Słońce z biegu swojego? Cóż kiedy słowa twego Zaraz nie spełniło?

6. Gdy szumią morza twoje, Każesz — ucichając; Ledwoś wznioś rękę swoją, Burze ustawiają: Jak łatwo też, Panie, Kiedy się w sercu mojem Zła chce burzy, za twoim Rozkazem ustanie!

7. Ach rządz ty duszą moją I życiem łaskawie, Bym pełnił wolę twoją W każdej mojej sprawie. Tak się mądrym stanę, Na ziemi sprawiedliwym, Potem w niebie szczęśliwym, I na tem przestanę.

N.

Czuyność.

Nuta: Panie, jak chcesz, niech się stanie.

450. Ocućcie się ze snu swego, Którzy w sobie ufacie! Czyliżto żądz ciała mdłego I krewkości nie znacie? Kto mniema, że mocno stoi. Niechże się upadku boi, Nim za późny przyjdzie żal.

2. Duch ochotny jest, lecz ciała Żądze się sprzeciwiają, Coby dusza obrać chciała, To obrać jej nie dają: Przetóż czujcie! nadto swemu Sercu nie wierzcie słabemu, Które wabi do złego.

3. Czujcie, by was pokuszenie Świata nie omaiło I ostatnie okamgnienie Nagle nie zaskoczyło; Byście mężnie bojowali I zwycięstwo otrzymali, Potem przyszli do nieba!

Jan Chałupka, z wieku 19. Cz.

Piecza o duszę.

Nuta: Co mój Bóg chce, niech się stanie.

451. O, tóż serce me weź, Panie! Ze wszystkim ci je daję. Sprosne grzechom dogadzanie, Ach, za szkodę uznaję. Marność świata gubi lata, Ducha nie uspokoi, Lecz żalością i gorzkością Miłośników swych poi.

2. Tyś najmiłsze dobro, Boże, Tyś jest moje żądanie; Niech mi moc twa dopomoże Ciebie się trzymać, Panie! Gdybym dawno twoje jarzmo Lekkie był wziął na siebie, Już ulżenie, odpocznienie Miałbym dawno przez ciebie.

3. Czy największe szczęście świata Serce od trosk obroni? Kiedy przyjdzie żal i strata, Czy pocieszy, zasłoni? Krótko świeci, wnet uleci Jak chwila rozkosz jego; Lecz twe, Panie, zmiłowanie Trwa i cieszy smutnego.

4. O kto szuka twej pociechy, Do dobrego przystaje, Złem się brzydzi i swe grzechy Szczerze tobie wyznaje: Ten skosztuje i uczuje W tobie pokój serdeczny, Zupelnego szczęścia swego Weźmie dział w niebie wieczny.

5. Daj, bym często duszę moją Ku tobie w modłach wznosił, A łaskę i wierność twoją Przed światem wdzięcznie głosił. Ciebie słucham i radość mam W tobie, duszy mej życie! Boś łaskawy, pokój prawy Dajesz sercu obficie.

6. U ciebie wesele wieczne I skarbów wspaniałości; Tęsknię do ciebie serdecznie, Pragnę żyć w twej radości. Już odstaję, rozbrat daję Żądom świeckim i chwale; W me skonanie trzymać, Panie, Będę się ciebie stale!

Troskliwość o zbawienie duszy.

Nuta: Bogu chwała w wysokości.

452. Panie! duszy mej zbawienia Niechże szukam gorliwie, W krótkim czasie doświadczenia Sprawując się cnotliwie. Jakbym się przed tobą ostał, Gdybym żądom swym nie sprostął, Nie był tobie powolnym?

2. Chcieć przy końcu życia swego Wyrzec się nieprawości, Potem dopiero od złego Odwrócić się w żałości I uciekać się do Boga: Nie ta jest żywota droga, Której uczy twe słowo.

3. Nakazałeś poświęcenie; Niech tedy będzie, Panie, Duszy mojej polepszenie Me najpierwsze staranie. Użycz chęci i mądrości Mnie do szczerej pobożności, Tobie na cześć i chwałę.

4. Choćbym świat pozyskał cały I wszystką rozkosz jego, I doznawał wielkiej chwały; Cóżbym miał, Boże, z tego? Cały świat we swej ozdobie Z wszystkim, co zawiera w sobie, Nie nagrodzi zbawienia.

5. Cóż użycza spokojności Mnie już za życia tego? W biedzie pocięch, wesołości W czasie skonania mego? Nie szczęście, nie ludzkie względy, Lecz twa łaska i poglądy Do twej wiecznej radości.

6. Ach pomóż mi szukać, Boże, Jak najpilniej zbawienia, Światem gardzić i co może Zwieść mię od przeznaczenia, Abym na twej drodze został I na twym się sądzie ostał; O to chcę dbać gorliwie.

7. Jeśli mej opieszałości Nie zaradzisz, mój Panie, Wiem, że moje powinności Nie przyjdą w wy-

konanie. Przetóż wspieraj mię łaskawie W dobrych myślach, w każdej sprawie I dopomóż do nieba.

J. S. Diterich, u. 1721, † 1797. N.

Sumienne używanie czasu.

Nuta: Oto, Jezu kochany.

453. Panie, z twej mam litości Ten czas do zbawienia mego. Użycz mi też mądrości, Dobrze zażyć go do tego: Kto to wie, jak prędko może Skiniesz mi w grób, miły Boże!

2. Ustawicznie mijają Me godziny policzone I jako sen znikają, Na wieki niepowrócone, A tylko mi ta należy Chwila, która teraz bieży.

3. Daj, bym przy tej prędkości, Boże, nigdy nie zabaczył, Jakiej jest czas cennieści, Któryś nam zamierzyć raczył; Że to, co się tutaj staje, Tam przechodzi w wieczne kraje.

4. Przez to pilność wzbudź moją, Nim zbawienia czas ubieży, Na me szczęście, cześć twoją Odkupować moment świeży. Racz posilać mię słabego I wieść do królestwa twego!

5. Twej długocierpliwości Niech nie używam daremnie. Opuść mi nieprawości, Żem tyle czasu nikczemnie Strawił w swoim zapomnieniu O mojej duszy zbawieniu.

6. Niech życia polepszenie Mam za najgłówniejszą sprawę, A moje poświęcenie Za największą, wieczną sławę; Niech wyglądam w gotowości Sądu i twojej wieczności.

7. Wzmacniaj mię miłościwie, Aby moje ziemskie życie Minęło świętobliwie, Owoc wydało obficie; A gdy śmierć moja nastanie, Racz mię wziąć do siebie, Panie!

N.

Czystość serca.

Nuta: Zachowaj nas przy swem.

454. Serce czyste stwórz mi, Panie, Grzechy zapadź precz w otchłanie, Zamknij drzwi od serca mego, By nie wchodziły do niego!

2. Tobie, Jezu, serce moje Chętnie otwiera podwoje; Ach przyjdź, oczyść je, mój Panie, Na twój kościół i mieszkanie!

3. Światłością Ducha świętego I blaskiem oblicza swego Racz oświecić duszę moją, O dobroci wiecznej zdroju!

4. Zbogać serce niebios dary, Błogosławieństwem bez miary; Mądrość, siłę, pomoc, radę Daj, bo je nad wszystko kładę.

5. Sławę twego ja imienia Głosić będę do skończenia, A to zyskiem moim będzie, Gdy w twych wiernych stanę rzędzie.

Henryk Jerzy Neuss, u. 1654, † 1716. N.

Przestawanie na swem.

Nuta: Z całego serca swego.

455. Zgromadzać tu na ziemi, To krótka zabawa, W niebie być bogatemi, Najważniejsza sprawa; Skarbci to prawdziwy, Skarb dla szlachetnych duszy, Mól i rdza go nie ruszy, Ani człowiek chciwy.

2. Łakomstwo boleść robi A w śmierci sromotę. Bóg nas zbogaca, zdobi I wzbudza ochotę, By zbierać czem sporzej; Wiara szuka usilnie, Miłość pracuje pilnie, Nadzieja zbiór mnoży.

3. Że skarbu nie widzimy, Nie wadzi w zbieraniu; Bardziej, niżli myślimy, Hojny Ojciec w daniu:

Skarb da działkom wieczny, Złoto cudnej jasności,
Chleb na wieczne wieczności I ubiór święteczny.

4. Zacność tych skarbów, Panie, Wystaw mojej duszy, A mocne ich żądanie Niech się we mnie wzruszy! Chociaż w grobie stoczy Robak te moje zwłoki, Wszakci skarb nad obłoki Ujrzą moje oczy!

Hiller, u. 1699, † 1769. N.

Pracowitość i wierność w powołaniu.

Nuta: Kto tak na Bogu swym spolega.

456. **Z** tobą idę do dzieła mego; Ty pókim żyw, Boże miły, Dodasz pewnie przez Ducha swego Do mojej mi pracy siły. By trwała ta ufność moja, Święć się we mnie wola twoja!

2. Ten nie wyrządza chwały tobie, Kto w lenistwie tu próżnuje, Na uszczerbek innym i sobie Talent wzięty zakopuje. Każesz, byśmy pracowali; Kto to czyni, ten cię chwali!

3. Z innemi nam żądzami dałeś Także żądzę do czynności, Jak jej dobrze zażyć kazałeś, Tak dodawasz sposobności; Każdą pracę znasz niemiłą I ułatwiasz ją swą siłą.

4. Daj, bym się tym porządkiem rządził, Za nim szedł, cieszył się z niego: Czybym kiedy przy nim pობładził, Nie wziął błogosławieństw jego? Tyś za pracy niewygodę Hojną zgotował nagrodę.

5. Czekam błogosławieństwa twego Bez trosk, niech się cobądź stanie; Zupelnie pewien jestem tego I to mocne mam ufanie, Że mej pracy nie zabaczysz; Znasz ją i nagrodzić raczysz.

N.

3. Powinności ku bliźniemu.

Zgoda.

Nuta: Ma dusza się nie puści.

457. Bóg nasz jest Bóg miłości I przyjaciel zgody, Związką nas uprzejmości Spaja dla wygody, Ostro zakazuje Wszystkie niesnaski sprosne, A mieć serce miłosne Nas obowiązuje.

2. Zwyczaj to jest szatański Pokój zamieszywać, Swar i spór niechrześcijański, Gdzie można, rozsiewać. Boskie słowo wzbrania Gniew i zemstę i zawiść, Zawziętość i nienawiść, A do zgody skłania.

3. Kto tu pokój miłuje, Szuka go w żywocie, Bliźnim swym usługuje W serdecznej prostocie, Ten ma udział w niebie, Gdzie jest miłość i zgoda I wieczna tych nagroda, Co zaparli siebie.

4. Ale kto pała złością, Będąc popędliwy, Bliźnich krzywdzi srogością Pyszny, nieżyczliwy, Ten w swej upartości, Którą bliźniego trapi, Do nieszczęścia się kwapi, Nie dozna błogości.

5. Nie jest on wierny czciciel Chrystusa miłego, Lecz nikczemny niszczyciel Świętej woli jego; A śmierć zbawiciela Nic jemu nie pomoże, Ani też w chwale Bożej Użyje wesela.

6. Kto to w sercu rozbiera, Jak niezgoda szkodzi, Ten gniew z serca wypiera, Nim słońce zachodzi, Szuka pojednania Z bliźnim, póki z nim w drodze, Obawiając się srodze Wiecznego karania.

7. Chryste, księżę pokoju, Czystej cnoty wzorze! Pełń nas miłością swoją, Prosimy w pokorze. Duch twój, duch cichości, Niech niesnaskom zaradzi I zawsze nas prowadzi Do szczerzej jedności.

Cz.

Sprawiedliwość i słusność.

Nuta: Jezusie, światło żywota.

458. Broń od niesprawiedliwości Życie me w tej doczesności; Bo jakbym był, Boże, twoim? Jak się cieszył, żeś jest moim?

2. Kto bliźniego krzywdą trapi, By mu szkodzić, wnet się kwapi, Ten gwałci swe powinności, Nie czci cię, Boże miłości.

3. W każdeś serce wpisał, Panie, To tak słuszne przykazanie: Czego nie chcesz od innego, Też mu nie wyrządzaj tego!

4. Gdy to prawo przestępuję, Drugich krzywdzę, prześladuję, Jużem siebie sam osądził: Chcę, by mi kto złość wyrządził.

5. Więc od niesprawiedliwości Broń mię, Ojczy, z swej litości; Zmiękczone uczucie zatwardziało, Serce we mnie stwórz uznałe.

6. Czego prawo żądać w stanie, Niech zastąpi zmiłowanie; Słuszną to, że miłość szczerą Przy prawie się nie upiera.

7. Niech się wmyślę w położenie Tych, co cierpią, a sumienie Wnet mi me postęпки wskaże, Dług i winy bliźnich zmaże.

8. Gdym czynił niesprawiedliwie, Niesłusznie i popędliwie: Boże, natchnij mię ochotą, Bym nagrodził grzechy cnotą!

9. Jaką miarą komu mierzę, Niech pomnę, że tak odzierzę Przez cię, Boże, we wieczności; O utwierdzaj mię w miłości!

Miłość.

Nuta: Aj teraz się dzień.

459. Coś w ostatniej jeszcze nocy, Nimeś umarł
Panie, Do swych o miłości mocy Wzniosłe miał
kazanie.

2. Upomnij twe małe grono, Skore do różności,
Ześ miał pieczę swą dozgonną O członków je-
dności!

Zinzendorf, u. 1700, † 1760. N.

Nuta: Boże, wierny Boże.

460. Daj mi, Boże, serce, Każdego miłujące,
Rade z szczęścia innych A z biedy się smucące,
Serce bez zazdrości, Nie twarde, nie chciwe, A
równie jak sobie Tak innym życzliwe.

2. Widząc ubogiego, Niech się z pomocą śpie-
szę, Udzielam, coś mi dał, I tak jego pocieszę, Nie
z marnej żadości, Mieć u świata sławę, Lecz żeby
go wesprzeć, Czynić dobrą sprawę.

3. Niech tak służę Bogu! Niech serce me w
skrytości Radą i pomocą Spełnia bliźnich żadości;
Niech za dobrodziejstwa Dzięk nie żądam sobie,
Lecz co czynię braciom, Czynię, Boże, tobie.

4. Kubek zimnej wody Podany pragnącemu,
Spojrzenie litosne Na pociechę smutnemu, Czy ra-
da, co wzmacnia W kłopotcie biednego: Nie skryte
ci, Boże, Nic do najmniejszego.

5. Gdzie serce złośliwe Pragnie braci pokłócić,
Daj, abym się starał Znowu pokój przywrócić;
Niech usta me bliźnich Żle nie obmawiają, Lecz
sławia ich cnoty, A mđłość pokrywają.

6. Ma jest pomsta, oddam! Tak mówisz, wieczny
Panie! Niechże cicho znoszę Potwarz i posadza-
nie; Niech mnie nieżyczliwym Łagodno się stawię,
Szkodników miłuję I złym błogosławię.

7. Lecz daj, bym nietylko O szczęście dbał bliźniego I gdzie mogę, chętnie Pomagał mu do niego: Wieczne jego szczęście I duszy zbawienie, Musi być me większe I miłsze życzenie.

8. Kto się chwieje w wierze, Wzmacniać go i prowadzić; Kto w grzechu bezpieczny, Ostrzedz go i odradzić Drogę mu przewrotną: Na to mi, mój Panie, Użycz sił i mocy, Błogosław staranie!

9. Poświęć ty sam, Boże, Serce moje do tego, Bym miłując ciebie, Miłował i bliźniego. Kto nie kocha ludzi, W niebo wejść nie może: Niech ta prawda w duszy Meį zostanie, Boże!

Chr. F. Gellert, u. 1715, † 1769. N.

Miłość.

Nuta własna.

461. Jakże jest luba i Bogu przyjemna Braterska zgoda i miłość wzajemna! Nad wszystkie cnoty duch Boży ją wznosi I o niej głosi:

2. Miłość jest związką tej doskonałości, Co cztelka zdobi, uwalnia od złości, Co go łączy z Bogiem w jednej woli W szczęściu, w niedoli.

3. Miłość przewyższa i umiejętności, Wiare i wszystkie dobre uczynności: Te tylko przez nią ceny dostępują, Błogo skutkują.

4. Miłość zakonu jestci wypełnieniem, Kto nią przejęty jak Boskiem natchnieniem, Ten nie zaniedba powinności żadnej, Nawet niesnadnej.

5. Boga nad wszystko kocha, za bliźniego Gotów poświęcić i siebie samego. Kłamcą, kto twierdzi, że Boga miłuje, A brata psuje!

6. Miłość nie zajrzy i jest dobrotliwa, Nie nadyma się, jest długocierpliwa, Nie czyni nigdy nic nieprzystojnego, Nie szuka swego;

7. Nie jest porywcza do gniewu i złości, Nie raduje się z niesprawiedliwości, Cierpi i wierzy, wszego się spodziewa, Wszystko okrywa.

8. Jeśli miłości nie masz ku bliźniemu, Nie masz jej ani ku Bogu swojemu: Bógci jest miłość; kto w miłości mieszka, Ten w Bogu mieszka.

9. Miłość przykazał Chrystus ukochany, Aby z niej uczeń jego był poznany, A Bóg obiecał takich błogosławić I wiecznie zbawić.

10. Przetóż miłością ku bliźnim pałajmy, Przez dobre czyny tak ją objawiajmy, Żeby miał Pan Bóg w nas upodobanie, Niech się tak stanie!

Or.

Miłość.

Nuta: Za mną! wódz nasz; albo: Uczyni ze mną.

462. Kto mówi: Boga miłuję! A braci nienawidzi, Prawdę Bożą przestępuje I z onej tylko szydzi. Bóg jest miłość; mam bliźniego Kochać jak siebie samego.

2. Jeden jest Bóg, i jednego Ciałaśmy też członkami; Więc chętnie czyni dla bliźniego, Co bratu czynić mamy. Nie jesteś sam na tym świecie: I bliźni twój Boże dziecko!

3. Bóg wszystkim dał toż zbawienie. Jakbym nie kochał braci, Których z grzechu wykupienie Drogą krwią Syna płaci? Że mię stworzył i mię zbawił, Czym się godniej od nich sprawił?

4. Codzień, Panie życia mego, Tyle mi nieprawości Darujesz: jakbym bliźniego Nie znosił w cierpliwości? Temu, coś winę darował, Nie odpuszczał, nie miłował?

5. Com z pobożnych najmniejszemu Dobrego tu wyświadczył, Uzna Jezus, jakbym jemu, To czy-

nił, tak rzec raczył. Jakżebym był uczniem jego,
Nie miłując dlań bliźniego?

6. Będzie sąd bez miłosierdzia Ludziom serca
twardego, Co nie mieli miłosierdzia, Nie wsparli
proszącego. Boże, racz mi serce sprawić, Bym cię
mógł przez miłość słać!

Chr. F. Gellert, u. 1715, † 1769. N.

Prawdziwość i szczerość.

Nuta: Skłoń się ku nam, Jezu.

463. Któryś sam jest prawdą, Chryste, I masz
od zdrać serce czyste! Kto jest z prawdy, twym
jest, Panie, Ta cześć niech mi się dostanie!

2. Pomóż, by me serce zawdy Jak ty było z
szczerej prawdy, Me postęпки cne, pocziwe. Nie-
obludne, świętobliwe.

3. Któż ukryje serca chytróść? Kto twych oczu
zmyli bystrość? Wzrok twój znajdzie przenikliwy
Wszelki podstęp niegodziwy.

4. O, z dusz wszystkich wypadź, Panie, Każde
grzeszne udawanie, Myśli tajne, mór miłości, Jad
wiary i pocziwości!

5. W obraz, w umysł twój wmyśleni, Od po-
zoru uwolnieni, Będziem mówić: tak, tak; nie, nie,
Jak ty chcesz i chce sumienie.

6. A gdy serce śle w pokorze Do tronu twej
laski, Boże, Modły, niech to nabożeństwo Weź-
mie twe błogosławieństwo!

Garve, u. 1763, † 1841. N.

Miłosierdzie.

Nuta: Miły Panie, niech godnie słuchamy.

464. Litościwy jest miły Syn Boży, On swe
wdzięczne jarzmo na nas łoży; Ogłosił, kto zechce

przyjść do niego, Że też mieć musi litość dla bliźniego.

2. Uczył wszystkich w swem świętem kazaniu: Błogosławieni, co w zmiłowaniu Gorliwość tu swoją okazują, Bo miłosierdzia w niebie dostępują.

3. Ku biednemu miej serdeczną litość, Na krzyż jego czułości obfitość; Bądź we wszystkim gotów do wspierania, Nie żałuj swego do rozweselania.

4. Gdy spostrzegasz w nieszczęściu bliźniego, Nie chciejże mieć pocieszenia z tego, Ale nieś z nim wspólne zasmęcenie, Możeszli, spraw mu w ucisku ulżenie.

5. Bacz z pilnością na bliźniego swego I czyń wszystko na użytek jego; Bierz z majątku i karm zgłodniałego, Pragnących napój, przyodziej nagiego.

6. I podróżnych miej na pieczy ludzi, Niech cię litość wziąć ich w dom pobudzi; Jeść i pić im daj z swej gościnności, I świadczyć im chętnie wszelkie usługi.

7. Jak się dowiesz o człowieku chorym, Bądźże w sercu do litości skorym, Odwiedzaj go, ciesz, utwierdzaj w wierze; Wszak i w zarazie Bóg litośnych strzeże.

8. Opuść krzywdy potwarcom nikczemnym I czci twojej szkodnikom tajemnym; Módl się szczerze za nieprzyjacioły Jak dobry uczeń Chrystusowej szkoły.

9. Abraham był i Lot litościwy, Job, Tobiasz w tenże sposób żywy; Miłosierdzia że tak dopełniali, Łaski od Boga i ludzi doznali.

10. Bądźmyż zawsze też miłośniernemi, Czućmy bięde ze wzdychającemi; Miłosierdzia w niebie dostąpimy. W wiecznej radości z Bogiem żyć będziemy.

Jerzy Trzanowski, u. 1591, † 1637. Cz.

Nuta: Boże niebios i tej ziemi.

465. Miłośniernym bądź dla brata, Nie potępiaj i nie sądz! Tak nas uczy Zbawca świata; Miłośniernym jak on bądź! Dawaj, a będzie ci dan Dar żywota, mówi Pan.

2. Wszyscyśmy bracią, siostrami, Wszystkich stworzył jeden Bóg; Wszyscy Chrystusa członkami, I strzedz mamy jego dróg. Wszystkim dobrym jak i złym Słońce świeci w czasie swym.

3. Bądźcie Bogu podobnemi; Przed nim równy wszelki stan, Litujcie się nad bliźniemi, A będzie wam łaskaw Pan; Ocierajcie bliźnich łzy I wspierajcie, kto jest mdły!

4. Do nędznych z ratunkiem śpieszyć, Żal łagodzić, pomoc nieść, Rany goić, w smutku cieszyć, Łaknącemu podać jeść; To miłości świętej czyn, Taki wzór dał Boży Syn.

5. Wszystko, Panie, co dajemy, Jest od ciebie wzięty dar; Niech nim mądrze szafujemy, Niech nie skąpim naszych miar. Ty z litości radość masz I nagrodę wieczną dasz.

Or.

Cichość i pobłażliwość.

Nuta: Jakże jest łuba i jako.

466. Mój Zbawicielu, któryś cierpiał dla mnie, A na prawicy Bożej prosisz za mnie! Ach daj mi, wzorze prawdziwej miłości, Ducha cichości!

2. Kiedyż gniew równym gniewem odplącałeś? Uragającym znowu uragałeś? Tyś dobrze czynił i nieprzyjaciółom Jak przyjaciółom.

3. Jakbym się, Panie, mógł nazywać twoim, A zemstą pałać przeciw bliźnim moim? Gniew za gniew oddać, a i za lajanie Znowu lajanie?

4. Jak mam zwać Ojcem Boga najwyższego, A mieć nienawiść w sercu do bliźniego? Błagać: zmiłuj się, odpuść moje winy, A zgładź złe syny?!

5. Kto nie odpuszcza, ten za swoje grzechy Nie znajdzie łaski, nie znajdzie pociechy; Uczeń twój jak ty przebacza, miłuje, Zemsty nie czuje.

6. Poświęć mię, Zbawco, duszy mej żądości, Przez ducha szczerej braterskiej miłości, Aby mię nigdy do grzechu nie zwiodła Chęć zemsty podła.

7. Kiedy kto z braci przeciw mnie zawini, Naucz mię nie dbać, choć niesłusznie czyni; Czując dotkliwie obrażonym siebie, Pomnę na ciebie.

8. Wtenczas wzbudź, Panie, w głębi duszy mojej Pamięć krzyżowej za mnie męki twojej, Którąś to cierpiał, choćem jej niegodny, Bym był łagodny.

9. Niech się uprzejmie nieprzyjaźnym stawię, Tym, co złorzeczą, jak ty błogosławię; Pomóż, bym znosił nienawistnych złości W duchu cichości.

10. Gdy mię do zemsty bojaźliwość zwodzi, Że w tem o całe moje szczęście chodzi, Bym jej dał odpór, niech twój przykład, Panie, W oczach mi stanie!

11. Ty bronisz tego, kto twym idzie śladem I wszędzie twoim rządzi się przykładem; Czyń mnie na ziemi podobnym do siebie, Zbawionym w niebie!

J. S. Diterich, u. 1721, † 1797. N.

Ogólne powinności ku bliźnim.

Nuta: Jako o tem prorocy.

467. Nie daj, żebyśmy zeszli Z twojej drogi, Panie! Ale pomóż nam pełnić To twe przykazanie: Miłuj bliźnich jak siebie Szczerze i statecznie, A będziesz się z miłości Mojej cieszył wiecznie!

2. Strapionych wdów i sierót Stań się opiekunem, Gdy śmierć drogie im serca Pokrywa całunem. Ciesz ich, wspieraj, gdzie możesz, Miej litość nad nimi, A będziesz błogosławion W niebie i na ziemi.

3. Uprzedzaj nieszczęśliwych Proszących twej łaski; Nieś pokój pożądanym, Gdzie widzisz niesnaski. Ci, co w pocie oblicza Na ziemi pracują, Niech w tobie miłośnika Ludzkości znajdują.

4. Z twą czeladką jak ojciec Obchodź się troskliwie, Będąc stróżem ich duszy, Wiernie i życzliwie; Patrz, by im nie zbywało Na powszednim chlebie, A weźmiesz dar żywota Na ziemi i w niebie.

5. Nie bądź chciwym na zbiory I nie szkodź bliźniemu; Nie odmawiaj pomocy W nędzy będącemu; Przed żebrzącym wnętrzości Swoich nie zawieraj, A czem cię Bóg obdarzył, Tem jego rad wspieraj.

6. Bądź rychłym w odpuszczeniu Win swego bliźniego; Broń imienia i sławy Niewinnie łzonego; Nie mścij się, raczej miłuj Twe nieprzyjacioły, A weźmiesz dział żywota W niebiesiech z anioły.

Or.

Miłość.

Nuta: Chwała bądź w wysokości.

468. Nie ofiary, nie dary, Ani cześć i sława,
Lub co kto ma bez miary, W sądzie wolność da-
wa. Tylko wierna nie zginie Miłość Jezu Chrysta.
Czem kto prócz niej tu słynie, To jest marność
czysta.

2. Ona siły i życie, Wolność daje duszy, Cie-
szyć, dawać obficie Ucząc, serca kruszy; Ona
usprawiedliwić, Żądze złamać musi I w czujności
ożywić, Tak nas złe nie skusi.

3. Ona jedna pięknoscią, Chrześcijaństwa ko-
roną; Przed Bogiem jest godnością, Przed sądem
zasłoną. Kto w sercu wyziębiony Wymową się
wdzięczy, Miłością nienatchniony, Tylko jak miedź
brzęczy.

4. Nauki tajemnicze, Umysł mocny w wierze,
Jeśli serce zbrodnicze, Czci w niebie nie bierze.
Próżne to są gawędy, Co wzniosłej mądrości Sieją
nasienie wszędy Bez prawej miłości.

5. Ojciec pełen miłości, Syn miłością równie,
Duch święty w swej jasności Miłuje cudownie;
Otóż źródło życia płynie Z Boga trójjednego, Ten
oczyści jedynie Człowieka grzesznego!

Jan Rothen, u. 1805. N.

Życzliwość i uprzejmość.

Nuta: Baranek już niesie winy.

469. O ty istotna miłości, Wszystkim ludziom
życzliwy, I tym, co ci z uporności Przeciwni, mi-
łościwy, Zbawco! umysł mój podobnym Uczynić
twemu i pochoptym Cię wiernie naśladować! Ci

chrześcijany być nie mogą, Co twą, Chryste, gardzą drogą, Nie chcą bliźnich miłować.

2. Życie twoje w doczesności Wszystkim szczęście sprawiło, Serce twoje uprzejmości I łaski pełne było. Coś rzekł, było ostrzeżeniem, Rada, pociechą, zbawieniem, Ratunkiem twoje czyny. Ni-skim się i biednym stałeś, Bo nas ubogacić chcia-łeś, Tyś zmarł za nasze winy.

3. I teraz w swem wywyższeniu Litość masz nad grzesznymi; Równyś jest w błogosławieniu Ojcu dzieł na ziemi. Sprawiasz swoim odpocz-nienie, Zabłąkanym nawrócenie Na drogę prawą dajesz; Słyszysz modlitwę smutnego, Dobrze z tronu niebieskiego Czynić nam nie przestajesz.

4. Daj, bym za dni życia mego W twój się wzór zapatrował; Daj chęć i moc, bym bliźniego Jako siebie miłował; Bym pociechą był smutnemu, Mnożył radość wesołemu, Biednym potrzeb dostar-czał; Radził i pomagał chętnie, Ktoby tego pragnął smętnie; Dobrocią się odznaczał.

5. Daj, bym z serca swą miłością Zakrył wa-dy bliźniego, Duchem cichym, cierpliwością Szukał polepszyć jego; A gdy przeciw mnie co-zgrze-szy, Niech się dusza moja cieszy, Że mu wnet od-puściła: Tak cię, Jezu Chryste, Panie! Ty istotne zmiłowanie, Będzie godnie sławiła.

F. F. Hiller, u. 1699, † 1769. N.

Staranie o duszę, cześć i szczęście bliźniego.

Nuta: Cóżeś uczynił.

470. Pomóż mi, Jezu, miłować bliźniego, Żle nie posądzać ani martwić jego, Ani potwarzać, chytrze podstępować, Szczęście mu psować.

2. Niech raczej winy bliźniego łagodnie Kryje przed światem, z powinnością zgodnie, A gdy upada, ja sam, który stoję, Upaść się boję.

3. Pomóż, bym mądrze jego polepszenia I duszy szukał wiecznego zbawienia; Wszakęś ty za nią sam cierpiał tak wiele W duszy i w ciele!

4. Niechaj poważam twoje dary szczerze, Które mój bliźni z twej dobroci bierze; Niech nie zazdroścę radości bliźniemu I szczęścia jemu.

5. Daj, abym nie był w gniewie zapalczywy I nieprzyjaciół mych nieszczęścia chciwy, Lecz gdy im łaska twa się okazuje, Niech się raduję!

6. Niech coraz więcej, Zbawco, w doczesności Równam się tobie w łasce i w miłości. Pomóż mi, tak już doznam czasu tego Pokoju twego.

G. Hofmann, u. 1658, † 1712. N.

Szczerość i prawdomówność.

Nuta: Wszyscy ludzie umrzeć.

471. Spraw to, abym stał się, Boże, Przyjacielem szczerości! Sprośny kłamca wejść nie może Do niebieskiej radości. Przed twą twarzą postawiony, Będzie srogo zawstydzony, Bo ci serce każdego Znajome czasu wszego.

2. Innym kwoli kiedy kłamać, Wiele mówić daremnie, Bliźnich mamić, słowo łamać: Wzdal to, Panie, ode mnie! Niech mną prawda rządzi wszędzie, Prawda w mowie, w sprawach będzie; Niech serce rzetelności, Usta strzegą szczerości!

3. Masz tych, którzy kłam miłują, Boże. w obrzydliwości; Nieszczęśliwy dział gotują Pewnie sobie w wieczności. Już i póki tu mieszkają, Hań-

bę u poczciwych mają; Bo kto bliźnich miłuje,
Ten do fałszu wstręt czuje.

4. Gdy bez winy mej złośliwie Potwarca mię
obmawia, Niechże zniosę to cierpliwie: .Wszak się
prawda wyjawia. A gdy muszę z powinności Do-
wodzić mej niewinności, Niech usta z sercem zgo-
dnie Sprawują się łagodnie.

5. Żeś ty świadkiem jest spraw moich Wsze-
dzie, o Panie Boże, Że ni jedno ze słów moich
Uszom twym ujść nie może, To musi myśl mą prze-
strzegać Zawsze kłamstwa się wystrzegać, Gdyż
miłujesz prawdziwych, Nienawidzisz fałszywych.

J. S. Diterich, u. 1721, † 1797. N.

Piecza o cześć bliźniego.

Nuta: Nuż Bogu dziękujmy.

472. Szukaszli przypawić O cześć bliźniego
swego, Mówiąc i słysząc rad Tylko o wadach jego;
Jeśli szerzysz o nim Wieści złe i kłamstwo, Cie-
szysz się z upadków: Gdzież jest tve chrześci-
jaństwo?

2. Gdy złe o nim myślisz Z samego podejrzenia
I zelżywą mową Sprawiasz jemu zmartwienia;
Przez pychę, nienawiść Z niego się pośmiewasz:
Czyliś chrześcijaninem, Choć się tak nazywasz?

3. Kto rad z potwarcami I z naśmiewcy sia-
duje, I im kwoli bronić Niewinnych zaniedbuje, Ich
poczciwe imię Złośliwie niweczy: Nie jest chrze-
ścijaninem, Temu nie zaprzeczy!

4. Pomnijże, człowiecze! Bóg słyszy sprawie-
dliwy, Cokolwiek o bliźnim Mówi język zdradli-
wy, I że gdy ubliżasz W złości niewinnemu, Tem
samem ubliżasz I prawu Boskiemu.

5. Gdy z pobożnych szydzisz I pogardzasz cnotami,
Kiedy się urągasz Z okrytych zasługami:
Ach wiedz, że Bóg w niebie, Sędzia twój najwyższy,
Co go w wiernych ganisz, Wszystko wszędzie słyszy.

6. Onto łzy pobożnych Przez ciebie obrażonych,
Widzi i prośb słucha Niesłusznie pokrzywdzonych:
Oto dzień nadchodzi Ukarania twego,
Żeś nielitościwie Zasmucił bliźniego.

7. Chciałżebyś uwłaczać Czcł człowieku jakiemu,
A nie raczej sławy Przysparzać bratu swemu?
Ona miłą tobie: Życz i broń jej stale Dla bliźnich z miłości,
Sobie zaś ku chwale!

8. Bóg złe zakazuje Języka używanie I karze obelgi,
Potwarze, uraganie; Kto zaś swoich bliźnich
Chwalić jest gotowy, Ten i Boga chwali
Sercem swem i słowy.

I. L. Paulmann, u. 1728, † 1810. N.

Zgodliwość.

Nuta: Za mną! wódz nasz; albo: Uczyń ze mną.

473. Wszystkim, co nie odpuszczają, Zatrzymasz,
Sędzio, grzechy, W życiu pociech nie doznają
I umrą bez pociechy; Od grzechu niewolnieni,
Nie mogą też być zbawieni.

2. Jak tve serce zmiłowanie Ma ojcowskie nad złemi;
Jak Jezus miał zlitowanie Nad krzyżowniki swemi:
Tak chrześcijanin ma odpuszczać, A zemsty się nie dopuszczać.

3. Przyrzekamy ci w radości, Winy darować innym,
Nie mścić się, z niecierpliwości O pomstę przeciw winnym
Nie wołać; za nieprzyjaciół Modlić się, jak za przyjaciół.

4. Daj nam swoje wspomóżenie W tej powinności, Boże! Gdy popadniem w pokuszenie, Niechaj nas nie przemoże, Lecz niech w zbroi nas zastanie: Pomóż je zwyciężyć, Panie!

5. W całym życiu niech Synowi Będziem podobni twemu, A gdy jesteśmy, gotowi Opuścić grzech winnemu, Niech za nasze przewinienie Znajdziem twoje odpuszczenie.

6. Błogo nam! Bóg nam daruje Grzechy, a w sąd nie wchodzi; Za dziatki swe nas przyjmuje. Uznajmyż, że się godzi, Byśmy bliżnim odpuszczali, W sercach gniewu nie chowali!

N.

VI. Krzyż, pociecha i ufność w Bogu.

A. Pieśni ogólne.

Nuta: Serdecznie żądam sobie.

474. **A**cz jest me serce smutne Dla mych nieprawości, I trapią mnie okrutne Rozliczne przykrości, Wszak słyszysz głos rzewliwy, Który śle do ciebie, Ty Boże miłościwy, Zaradzisz potrzebie.

2. Tyś mojem pocieszeniem, W tobie mam nadzieję, Gdy ciężkiem doświadczeniem Nawiedzony mdleję. Na twą łaskę się zdaję W każdej mojej sprawie, Na tem wdzięcznie przestaję, Co dajesz łaskawie.

3. Oczekiwam ufliwie Od ciebie samego, Coś obiecał życzliwie Według słowa swego. O racz mię wspierać, Panie, W tym doczesnym boju, A przez pokutowanie Użyczyć pokoju!

4. Idąc z tego poziomu Do jasnej wieczności, Weź mię do twego domu Jak dziecko z miłości.

Pókim żyw, chcę tu ciebie Wiernie słuchać, sła-
wić, A ty mnie w swoim niebie Raczysz wiecznie
zbawić.

Elias Lani. Cz.

Nuta: Za mną! wódz nasz; albo: Uczyń ze mną.

475. Błogo temu, kto się może Spuścić na Boga
swego, Śmierć, grzech, piekło go nie zmoże, Acz
nienawidzi jego. Próżno się nań złość gotuje, Póki
Pan Bóg go miłuje!

2. Niech mnie zły świat nienawidzi, Nie lękam
się niczego, Skoro duch mój stać się widzi W ła-
sce u Boga swego! Choć nieszczęście mię nacho-
dzi, Bóg jest ze mną; cóż mi szkodzi?

3. Ach na Boskie rozkazanie Często byłem stra-
piony, Przecież Bóg mój niespodzianie Użyczył mi
obrony. To najśłodsza wiarę budzi, Że Bóg przy-
jacielem ludzi.

4. Niech się grzechy na mnie srożą I zguby mej
żądata, Mamci pewną łaskę Bożą, Że mnie zwal-
czyć nie mają; Popelnione zaś z słabości Bóg od-
puści z swej litości.

5. Ustąpcież piekielne mocy, Śmierci przestań
się srożyć! Świecie, milcz! bo we dnie w nocy
Nie zdoła mię nic trwożyć; Bóg mą tarczą, twier-
dzą, skałą, Przyjaźń Boża mocą stałą!

Cz.

Nuta: Umęczenie Jezusa.

476. Boże, który wiesz każdą Myśl serca na-
szego, Raczże nas dziś wysłuchać Z miłosierdzia
swego, Żebyśmy w tem łaskę twą Ojcowską po-
znali, A imię twoje święte Zawsze wysławiali.

2. Ku tobie oczy nasze Z sercem podnosimy,
Ciebie Ojca naszego Pokornie prosimy, Żebyś łaskawie spojrział Na swoje stworzenie A nam w naszych potrzebach Dał swe wspomnienie.

3. Widzisz, Panie, jako nas Biedy ogarniają,
Jak żalosne przygody Na nas przypadają; Trwogi dosyć, źle o nas Ze wszelakiej strony, Nie będzie-li łaskawej Twojej świętej obrony.

4. Znamy, żeśmy to słusznie Wszystko zasłużyli
Za nasze bezpieczeństwa, W którychżeśmy żyli,
Chodząc w grzechach i brojąc Ustawiczne złości
Przeciw majestatowi Twojej świętobliwości.

5. Jednak ty, miłosierdzia Ojciec niezmiernego!
Odpuść grzechy a nie karz Występstwa naszego;
Ach, nie obchodź się z nami Srogo w sądzie twoim,
Uśmierz swą sprawiedliwość Miłosierdziem swoim.

6. Bądź nam miłościw, Boże, Dla Syna twojego,
Który podjął srogą śmierć Dla grzechu naszego:
Ten z tobą bez skończenia Na niebie króluje, A
nam nędznym dzieciom twym Tam miejsce gotuje.

Staropolska,

Nuta własna.

477. Boże stwórcy, Nasz opatrzycielu!
Tyś Pan mocny, Nam pomocny, Rzewnie proszę,
Ręce wznoszę: W mej biedzie pomóż mi!

2. Wiesz, że mam ufanie W tobie, dobry Panie!
Obejrzyj się! Ach zlituj się Miłościwie, Dobrotliwie
Nademną zlituj się!

3. Wiem, że twoje ręce Pomogą najwięcej U-
trapionym, Opuszczonym, W smutku, w biedzie
Postawionym I sercom skruszonym.

4. Już czas zlitowania, Wysłuchaj błagania;
Ze Syonu, Z twego tronu Pociesz, Boże, Mię obro-
ną Wielce upragnioną!

5. Chryste zbawicielu, Grzesznych cieszącym!
Tyś lekarz mój, Tyś Pan Bóg mój, Odkupiciel I
zbawiciel, Jam chorujący twój.

6. Przetóż, Jezu, Panie, Duszy mej kochanie,
Przybądź, przybądź Ku pomocy Wybaw, duszę
Z grzechu mocy, Bądź światłem w mej nocy!

7. Niema niemożnego U ciebie nic z tego; Tyl-
ko słowo Rzecz, ma głowo, A wnet wzruszy W
ciele, w duszy Zdrowie me na nowo.

8. Boże, Duchu święty, W darach nieobjęty!
Poświęcaj mię, Zachowaj mię, W prawej wierze;
Daj, bym szczerze W niebo sposobił się.

9. Daj mi powodzenie, W pracy posilenie Tak
w doczesnej Jak we wiecznej; Rządź myśleniem
I mem chceniem, Bądź mem wspomózeniem!

10. W krzyżu cierpliwości Użyj i śmiałości,
Bym nie zwątpił, Nie postąpił W utrapieniu Ku
zginieniu, Ale ku zbawieniu.

11. Gdy przyjdzie skonanie, Niech wzdycham:
o Panie, Mój Jezusie, Ach zlituj się! W ręce swoje
I w pokoje Niebieskie weź duszę!

Cz.

Nuta własna.

478. Co mój Bóg chce, niech się stanie, Naj-
lepszą wola jego; On obfity w pomaganie Wszy-
stkim ufliwym w niego. On wierny Bóg, wybawia
z trwóg, Miernie karze, odpuszcza; Weń wierzą-
cych, ufających Nigdy on nie opuszcza.

2. Bóg pociechą, siłą moją, Żywotem i nadzieją,
Co stanowi wolą swoją, Niech się te rzeczy dzieją!
Wierny w słowie, sam na głowie Wszystkie włosy
policzył; Ma na pieczy wszystkie rzeczy: Czyliż-
by źle mi życzył?

3. Przetóż pójde z świata tego Podług woli oj-
cowskiej, Bym do Boga wrócił swego W uległo-
ści synowskiej. W ręce jego ducha mego Poruczę
w chwili zgonu; Śmierć, grzech zgładził, zaprowa-
dził Jezus do łaski tronu!

4. Jeszcze o to proszę, Panie, O nie racz mi od-
mówić! By przez sidła zastawianie Szatan nie
mógł mię złować! Radź, broń, wspieraj, nie zawie-
raj Serca przedemną, Boże! Kto w cię wierzy,
to odzierży, O co błaga w pokorze!

Wojciech, margr. w Brandenb. Kulmbach, u. 1522, † 1577. N.

Nuta: Ach, jak wszystko stworzenie.

479. Czemu się duszo trwożysz A na Pana nie
włożysz Brzemienia twojego? Co ku twemu do-
bremu Nie wiesz, oddaj to jemu; On opatrzy po-
bożnego.

2. On dni me wyrachował, Przypadki me zgo-
tował, Nimem się narodził; Nim go ma dusza zna-
ła, Nim Ojcem go nazwała, Do mnie z łaską już
przychodził.

3. Najmniejsze me starania Bez mego narzeka-
nia Oczy jego znają, A dopuszczenia swoje Obra-
ca w dobro moje, Chciaż mię wprzód obciążają.

4. W świata tego marności Nie znajdę szczęśli-
wości; Świat z żądzą przemienie. Na to mię Bóg
powołał, Bym sobie tu zgotował Skarb, co z świa-
tem wraz nie zginie.

5. Do wiecznej szczęśliwości Pomóż mi z twej miłości; O pomożesz wiernie! Co tę szczęśliwość psuje I przeciw niej bojuje, Oddal, Boże, miłosiernie.

6. Gdy choroba nastawa, Żywności nie dostawa, Cierpię uraganie: Do ciebie ja poglądam I wybawienia żądam. Niech się wola twoja stanie!

7. Tyś mdłemu posileniem A nad każdym stworzeniem Wiecznie się zmiłujesz. Więc cóż potkać mię może, Gdyżes ze mną, mój Boże, I wiernie mię zachowujesz?

Przeł. Bokshammer. Ch. F. Gellert, u. 1717, † 1769. N.

Nuta: Chwalże Pana, duszo ma.

480. Czemuż się tak, serce moje, dręczysz, W troskliwości swej się męczysz Dla dóbr świata tego? Ufaj Panu Bogu twemu, Stwórcy świata wszechmocnemu!

2. Opuścić nie może, nie chce ciebie, On o twojej wie potrzebie, Wszystek świat jest jego; Mój to Ojciec i Bóg wierny, W każdej biedzie miłosierny.

3. Gdyż mym Bogiem i Ojcem być raczysz, Więc dziecięcia nie zabaczysz, Ojcowska miłości! Jam jest nędzny utrapiony, Rzecz, a będę pocieszony.

4. W swoim wielkiem bogacz ufa mieniu; Ja w twem, Boże mój, imieniu. Chociażem wzgardzony, Jednak wierząc, wiem statecznie, Że ufego wspierasz wiecznie.

5. Swoje dziatki żywiłeś z litości, Bronił w każdej doległości. Eliasz był karmion Podczas głodu powszechnego Przez kruki i posła twego.

6. Józef z braćmi wielkiej łaski dożył, Gdy chleb niedostatek zdrożył, Tyś ich zaopatrzył; Daniela, sługę twego Wywiodłeś z mieszkania lwiego.

7. Takeś, Boże, jeszcze dziś bogaty Jako przed wiecznemi laty! W tobie mam nadzieję; Ducha zbogać ty mojego, A dość będę mieć wszystkiego.

8. Sławy świeckiej nie pożadam wcale. Chceszli mi dać w wiecznej chwale Tę, coś nam ją zjednał, Jezu! krzyż poniosłszy srogi, O tę proszę, Boże drogi!

9. Co ten marny świat ma w wielkiej cenie: Srebro, złoto, dobre mienie, Rozkosz, cześć i sławę, Krótki tylko czas trwać może, Do zbawienia nie pomoże.

10. Synu Boży, przyjmij dziękczynienie Za tych pociech objawienie W twojem słowie boskiem; Użyj mi też stateczności Dla duszy mej szczęśliwości.

11. Cześć i chwała tobie za te dary, Udzielone nam bez miary! Proszę cię w pokorze: Nie odrzuć mnie od swojego Oblicza miłościwego!

Jan Sachs, u. 1494, † 1576. N.

Nuta: Ma dusza się nie puści.

481. Dla czego się tak smucisz, O duszo kochana? Wszak przecie nie porzucisz Wiary w swego Pana! Spuść się ty na niego, On wszystkim dobrze rządzi, Tak iż szczęście się rodzi Z ucisku przykrego.

2. Bóg owszem nie opuści Na wieki żadnego, Kto tylko nań się spuści, Mając wiarę w niego; Choć i dziwnie wodzi, Nie oddaj się rozpaczy, Wszak twe oko zobaczy, Iż cię wyswobodzi.

3. Na nim możesz polegać Śmiało niewątpliwie, Wszak ci on da dobiegać Do kresu szczęśliwie. Czem Bóg chce uraczyć, To w swoim czasie daje, Ani to mogą zgrać Bezbożnych zinaczyć.

4. On rządzi na cześć sobie, A na twe zbawienie Wszystkiem, co w której dobie Ma przyjść w wypełnienie. Czego Bóg nie stroi, Któż to na nim wymusi? Kto go dla siebie skusi? Wola Boża stoi!

5. Przetoż jemu samemu Zawsze się oddawam; Niech coraz miłszym jemu W pokorze się stawam! Mą jest wola jego, A ta jest miłościwa. Szczęśliw, kto się spodziewa Od Boga dobrego!

6. Pomóż, bym sławę twoją Na ziemi rozszerzał I każdą sprawą swoją Do twej woli zmie-rzał; Potem, gdy mię w niebie Umieścisz z twej miłości, W wiecznej doskonałości Będę chwalić ciebie.

Jan Heermann, u. 1585, † 1647. N.

Nuta: Acz jest me serce smutne. (Psałm 13.)

482. Dokąd mię chcesz zapomnieć, Dokąd świętą swoją Twarz przede mną kryć będziesz? Dokąd duszę moją Kłopoty trapić będą, Ojcie dobrotny? Dokąd mię dręczyć będzie Człowiek zazdrościwy?

2. Dosyćem znał dotychmiast Uszy twe zamknięte, Dosyćem znał i nazbyt Oczy odwrócone; Chciej na mię kiedy wejrzeć, Chciej uprzejmie moje Prośby, o wieczny Panie, Przyjąć w uszy swoje!

3. Rozświeć moje ciemności Swem nieogarnionem Światłem, abym nie zasnął Snem nieprzebudzonym. Niechaj tej ze mnie nie ma Nieprzyjacieli chłuby, Aby miał rzec: jam go stał I przywiódł do zguby.

4. Upad mój wielka rozkosz Przeciwnikom moim, Ale ja, Panie, ufam W miłosierdziu twojem, Że mię ty nie opuścisz; A ja wybawiony Będę imię twe sławił, Boże niezmierzony!

Jan Kochanowski. u. 1530, † 1584.

Nuta: Tak nas woła sam Syn Boży.

483. Duszo moja, niech Bóg rządzi, Który w niczem nie poblądzi, Swych prowadzi łaskawie. Cobądź teraz cię dolega, Nie szkodzi, gdyż zapobiega Złemu Bóg w każdej sprawie.

2. Czy Bóg dobrze nie kierował Sterem świata, nie sprawował Swoją łaską wszystkiego? Wierz, że ten wie w swej mądrości, Jak ma rządzić i w przyszłości. Co jest Panem wszystkiego.

3. Życie, radość, śmierć, płkanie, W kim ma Bóg upodobanie, Na dobre mu wychodzi. Iż on w łasce jest u Boga, Nie szkodzi mu krzyż, ni trwoga, Bo Pan Bóg dobry rządzi.

4. Uspokój się, serce moje, Wstąp na mocną skałę swoją, Wierz i kochaj godziwie! Wszystkoć pójdzie w pomyślności, I zaśpiewasz ty w radości: Bóg rządzi miłościwie!

Maurycy Kramer, u. 1646, † 1702. N.

Nuta własna, albo: Jezusie światło żywota.

484. Gdyśmy w największej przykrości, Nie wiedząc co począć w mdłości, Bez rady i bez pomocy, Troszcząc się we dnie i w nocy:

2. Wtenczas tę pociechę mamy, Że litości twej wzywamy Społecznie, o Boże w niebie, Byś obrocił nas w potrzebie.

3. Oczy i serca wznosimy W górę, z żalem cię prosimy, Byś odpuścił przewinienia, I ulżył nam utrapienia.

4. Wszakęś łaskę swą każdemu Przrzekł cię wzywającemu W imieniu Syna twojego, Orędownika naszego.

5. Do ciebie się uciekamy, Biedę swą ci przedkładamy, Bośmy teraz opuszczeni, Trwogą, smutkiem utrapieni.

6. O nie bacz na nieprawości, Zgładź je z Boskiej swej litości, W naszej pomóż nam niedoli: Skończ, co smęci i co boli!

7. Byśmy z serca ci radośne Mogli przynieść dzięki głośne, Podług słowa twego ciebie Słuchać, wielbić tu i w niebie.

Paweł Eber, u. 1511, † 1569. N.

Nuta własna. albo: Przebudź się, duszo.

485. Ja składam w Bogu wszystką nadzieję We wszelkim krzyżu, w niej się nie chwieję; Wierzę, że mię nie osłyszysz, Lecz na pomoc mi pośpiesz. Precz rozpacz! Bóg mię raczy Kochać, on też pocieszy!

2. Nie mam ucieczki indziej prócz niego, Będąc stworzenie i obraz jego. On swych wiernych broni wiernie, Z bied pomaga miłosierdzie; Przetóż jemu, Bogu swemu, Ufaj duszo niezmiernie!

3. Ja się tu jego chcę słowem rządzić, Że z niego płynie zbawienie, sądzić. A gdy przyjdzie pokuszenie, Bóg da pomoc, posilenie; Na nim stale jak na skale Zakładam me zbawienie.

4. Przetóż się więcej nie będę lękać, Żeby mię mógł świat lub zły duch znękać. Gdyż Bóg przy mnie zawsze stoi, Dusza klęski się nie boi; Niechże krążą, mnie nie zwiążą Nieprzyjaciele moi!

5. Świat marnościami wabi mię swemi, Szuka mię odwieść od Boga niemi; Usidlić mię usiłuje, Wszędy zgubę mi gotuje. Marne rady, próżne zdrady! Bo mnie Bóg sam pilnuje.

6. Cóż tedy ja mam czynić innego, Jak tylko zdać się na Boga mego: On me winy zgładzić raczy, W złym razie mię nie zabaczy, Da mi męstwo i zwycięstwo, Gdy mię zguba obsaczy.

7. Nie smuć się więcej, duszo troskliwa, Masz być z Chrystusem na wieki żywa; Boś krwią jego odkupiona, Z śmierci wiecznej wybawiona. Stój we wierze, on cię strzeże, Nie będziesz zagubiona!

8. O bądźże stałą w świętobliwości, Aby cię przyjął między swych gości Chrystus, oblubieniec drogi I wziął w swój przybytek błogi Na wesele, dał ci wiele Nagród za ziemskie trwogi.

Cz.

Nuta: Chwała bądź w wysokości.

486. Jeśli ciebie, mój Boże! Prawdziwie miłuję, Wszystko wówczas do mego Szczęścia posługuje; Nie zatrwożą mię żadne Doczesne cierpienia, Gdy wiem, iż mam dostąpić Wiecznego zbawienia.

2. Nie z przypadku doznaję Trwóg i wiele złego; Sam Bóg dobry je zsyla Dla pożytku mego. Jego mądrość i dobroć Rządzi moim losem; Ta myśl cieszy me serce Pod bolesnym ciosem.

3. Co Bóg mój zrządać raczy, Niech się ze mną stanie; Ty tylko szczęścia mego Chcesz, Ojczy i Panie! Ty mię przez krzyż pociągasz Do nieba od ziemi, A w boju mię zasilasz Pociechami swymi.

4. Gdy dopuszczasz boleści, Łzy też moje liczysz, I mej duszy ochłody Niebieskiej użyczysz. Zsyłasz na mnie cierpienia, By w ziemskiej radości Serce me nie przestało Myśleć o wieczności.

5. Dobrodziejstwem są, Boże, Dla mnie umartwienia I pomocą do mego Szczęścia i zbawienia; W nich nauka, bym z wiarą Modlił się w niedoli I z ufnością spolegał Na twej świętej woli.

6. Bądź przez szczęście i radość, Bądź przez krzyż, cierpienia Poprowadzić mię zechcesz, Panie! do zbawienia: Jak w szczęściu tak w nieszczęściu Zawsze ci dziękować I wieczne pienia chwały Będę ofiarować.

Or.

Nuta: Kto tak na Bogu swym spolega.

487. Im większy krzyż, tem bliższe niebo; Kto bez krzyża, ten bez Boga. Kto się w rozkoszach kocha ślepo, Nie dba, że jest śmierć, sąd, trwoga. O ten jest błogosławiony, Kto jest krzyżem nawiedzony!

2. Im większy krzyż, tem więcej cnoty. Wojak w boju poznany bywa; Rola bez uprawnej roboty Ostem, cierniem się okrywa; Złoto w piecu czystość zyska, Człowiek, gdy go krzyż uciska.

3. Im większy krzyż, tem cięższa wiara. Dębu wichry nie pokona; Kto się o napój winny stara,

Ten do prasy daje grona. W krzyżu rośnie nasza śmiałość I potęga i wytrwałość.

4. Im większy krzyż, tem większa miłość. Wiatr płomienie rozdmuchuje; Chociaż nas lęka chmur zawiałość, Wnet z nich słońce występuje. Przez krzyż miłość się roznieca, Jak olej ogień podsyca.

5. Im większy krzyż, więcej modlenia. Tarte ziółka wonię sieją, Drzewa stoją bez poruszenia, Kiedy wiatry nic nie wieją: Czyżby Dawid psalmy śpiewał, Gdyby krzyża nie był miewał?

6. Im większy krzyż, tem większa żadość. Z dołu w górę poglądamy, Wyjście z pustyni wzbudza radość, Gdy Kanaan zobaczamy. Tak z nędznego tego kraju Dusza żąda wnijsć do raju.

7. Im większy krzyż, tem miłsze zejście. Biedny śmierci się raduje, Bo przez nią wszystka nędza wreszcie Przecie koniec swój znajduje. Krzyż na grobie postawiony Świadczy, że człek uwolniony.

8. Ukrzyżowany! z całej duszy Niechże krzyż twój umiłuję; Niecierpliwość mię nie poruszy, Daszli serce, które czuje Wiarę, miłość i nadzieję, Aż krzyż ze mnie wieczność zwieje.

Benj. Schmolck, u. 1672, † 1737. N.

Nuta: Co mój Bóg chce, niech się stanie.

488. Komu Pan Bóg wesolego Ducha raczył udzielić, Że nie trapi serca swego, Lecz może się weselić. Wielkiej doznał ten miłości Od Boga wszechmocnego, Na co i ja w swej żałości Wspominam dnia każdego.

2. Dawniej serce me radością Też napelnione było. Teraz zjęte troskliwością, To szczęście u-

traciło; Smutek mię nie odstępuje A niedola wciąż rośnie, Jeśli Pan się nie zmiłuje, Zginę w nędzy żałości.

3. Chodzę w troskach dnia każdego, Męczę się rozmysłami, Korzeń schnie żywota mego Tęsknotą i żalami; Swój ze łzami chleb pożywam, Sen ucieka od oczy. Ach Boże, ja ciebie wzywam, Niech twa pomoc nie zwłoczy!

4. Nie zapomnij mię, o Boże, Nie oddał się odemnie! Wszystkoć łaska twoja może, O nie ufam daremnie! Ty znasz me niebezpieczeństwa, Wiesz czego mi potrzeba: Ach udziel błogosławieństwa, Pomocy z twego nieba!

5. Wierzę, że mię, Boże wierny, Nie opuścisz w przykrości, Lecz mi będziesz miłosierny W tej ucisku ciemności. Ach Boże, dla Syna swego Racz mię z łaski wybawić, Abym z serca mógł wdzięcznego Ciebie na wieki sławić.

6. Uspokój się, duszo miła, Przestań rzewnie narzekać, Gdyżes Bogu uwierzyła, Żeć da szczęścia doczekać. On żadnego wierzącego Nigdy tu nie opuścił; Powinnością więc każdego, By na niego się spuścił!

Kaspar Moteszycki. Cz.

Nuta własna.

489. Kto tak na Bogu swym spolega, Iż uwielbia wolę jego, Kiedy go smutek, krzyż dolega, Cudem go Pan zdejmie z niego: Kto ku Bogu ufność czuje, Ten na piasku nie buduje!

2. Cóż nam pomogą ciężkie troski? Co i żale i wzdychania? Cóż pomogą na ucisk gorzki Nasze ciągle narzekania? Krzyż i ból swój powiększymy, Jeśli żalu nie śmierzymy.

3. Wytrwajże tylko w swej niedoli, A pocieszaj się w ufności, Że z Boskiej wszystko idzie woli I z jego wszechwiadości; Bóg wie, czego ci potrzeba, I da ci swą pomoc z nieba.

4. On zna sposobny czas radości, Kiedy szczęście dać za trudy. Skoro w nas dozna cierpliwości, Szczerej wiary bez obludy, Wnet przybywa niespodzianie I daje nam zmiłowanie.

5. Nie myślże w nędzy twej upale, Że Bóg nie jest ci życzliwym, Że ma na łonie tego wcale, Kogo sądzi świat szczęśliwym: Wszystką później czas zinaczy, Zmieni los, jak Bóg raczy.

6. Łatwa rzecz Bogu najmędrszemu, Snadno wszechmocności jego, Wziąć dobra i część bogactemu, Wzniesć, zbogacić ubogiego. Bóg wywyższa, Bóg poniża, Tak się dziwnie do nas zbliża.

7. Śpiewaj i módl się, bądź stateczny, Wierny w powołaniu twojem, I wierz, tak hojnie cię Bóg wieczny Obdarzy bogactwem swoim; Bo kto się na Boga spuści, Tego nigdy nie opuści!

Jerzy Neumark, u. 1621, † 1681. N.

Nuta: Co mój Bóg chce, niech się stanie.

490. Kto w ufności i w miłości Ku Bogu jest stateczny, W Chrysta wierzy, ten odierży Po śmierci żywot wieczny. Przetóż w tobie w każdej dobie Swą nadzieję pokładam, Pocieszenie i zbawienie W tobie, Chryste, posiadam.

2. Ducha złego i wszystkiego Świata złość mię nie trwoży; Twa moc, Chryste, mych zaiste Wszystkich wrogów położy. Mając ciebie, mam w potrzebie Pomoc ducha twójego, Nic mi przecie w całym świecie Szkodzić nie może złego.

3. W tej trwam szczerze mocnej wierze, Że czego potrzebuję, W doczesności i w wieczności Łaska twa mi daruje. Żal za grzechy i pociechy Wzbudź w sercu, miły Panie! We dnie, w nocy daj pomocy: Wysłuchaj to błaganie!

Mühlmann, u. 1573, † 1613, N.

Nuta własna.

491. Na Boga miłego Spuszczam się samego On mnie może ocalić, Krzyż, nieszczęście oddalić, Trwogę i ucisk zmienić Mnie szczęśliwym uczynić.

2. Choć mię grzechy dręczą, Wiary mej nie zmęczą, Że Chrystus zniósł me winy, On zbawca mój jedyny; Ja się oddaję jemu W życiu, w śmierci samemu.

3. Acz śmierć mię pokona, Jednak zyskiem ona, Bo z Chrystusem mię spoi; Tem się serce me koi. Kiedybądź umrzeć muszę, On zachowa mą duszę.

4. O Chryste mój Panie! Twojej krwi wylanie Zbawienie mi sprawiło, Z grzechu mię oczyściło; Ty prowadzisz z miłości Swych wiernych do radości.

5. O to proszę ciebie, Wysłuchaj mię w niebie: Pomóż mi w me skonanie, Weź mię w swe ręce, Panie, Bym zasnął w spokojności, Wszedł do wiecznej radości.

6. Amen z serca swego Mówię dnia każdego. Racz nas ty sam prowadzić, Chryste, złemu zaradzić, Byśmy ciebie serdecznie Wielbili tu i wiecznie.

Zygm. Weingärtner, około r. 1609. N.

Nuta: Wszystko dobre, co Bóg.

492. Na Boga, nie na mą radę Spuszczam grunt szczęścia mego, A w mym stwórcy kładę Ufność serca całego. On, co w świecie Rządzi, przecie Mnie będzie miłosierny Jak Bóg i Ojciec wierny.

2. On już przed wiecznością baczył, Coby mi tu służyło, Czas żywota mi naznaczył, Szczęście, chwilę niemiłą. Cóż się trwożę? Gdzież być może Boleść, którejby stała Wiara przemódz nie miała?

3. Zna Bóg żądze serca mego, Spełniłby je w litości Bez prośby mej, gdyby jego Tak się zdało mądrości. Mnieć miłuje, Opatruje; Nie żąda serca mego, Lecz wola stań się jego.

4. Czyż nie często w pomyślności Trwałej tak się trapimy, Ba więcej niż w przeciwności, Na którą się żalimy? Bój najsroższy Śmierć z nas złoży; Szczęście, majątność, sława, Gdy idziem w grób, ustawa.

5. Prawdziwe uszczęśliwienie Bóg każdemu daruje; Zdrowie, rozkosz, blask i mienie Szczęścia dusz nie sprawuje. Kto Boga ma Przed oczyma. Temu dobre sumienie Osłodzi utrapienie.

6. Cóż jest świetność życia tego? O jakże prędko zginie! Cóż ból krzyża doczesnego? O jak prędko przeminie! Bóg, Pan mocny, Jest pomocny! Cieszcie się, sprawiedliwi, Pan swoich uszczęśliwi!

Gellert, u. 1715, † 1769. N.

Nuta własna.

493. Na woli Pańskiej spolegam, W Bogu kładę ufanie, Prośbą u niego nalegam O dalsze ratowanie; On mię w trwodze nie opuści, On zna me

utrapienie, Ani nad możność dopuści Kusić mię swe stworzenie.

2. Kogo ten Pan umiłuje, Kogo jak syna lubi, Tego najbardziej próbuje, Jednak go nie zagubi; Lecz skarawszy sprawiedliwie, Jak Ojciec miłosierny, Obchodzi się dobrotliwie Z tym, kto mu w służbie wierny.

3. Nie bądź hardym w wielkiem szczęściu, Bóg się pysznym sprzeciwia; Nie trap się w ciężkiem nieszczęściu, Pan zemdlone ożywia. Temu porucz rzeczy swoje, On cię łatwo wspomóże, On pocieszy serce twoje, On cię ratować może!

4. W złym razie zażyj śmiałości Jako lew nie-
lękliwy; W nadziei Pańskiej litości Bądź w ucisku
cierpliwy. Bo gdzież ten człek znaleziony, Coby
zawždy miał gody? Żaden nie jest uwolniony, Od
nieszczęsnej przygody.

5. Bój się Boga wszechmocnego, Ratuj nędz-
nych w potrzebie, A gdy cię co potka złego Uważ
to sam u siebie: Że to wszystko Bóg nagrodzi, Co
tu w troskach cierpimy, On nas po smutku ochłodzi,
Gdy w raju żyć będziemy. Jan Malina, † 1672.

Nuta: Cóżeś uczynił.

494. Nie daj, o Boże, tych na pohańbienie, Którzy, gdy ucisk, bieda, utrapienie, Wzywają twojej łaskawej pomocy We dnie i w nocy.

2. Zawstydz zaś wszystkich cię nienawidzących, Na własną moc się pysznie spuszczałających; Ach daj nam biednym twoje zlitowanie, Boże i Pannie!

3. Broń nas od naszych zjadłych nieprzyjaciół, Gdy rzekniesz słowo, mamy z nich przyjaciół, 1

broń i oręż wszyscy złożyć muszą, Członkiem nie ruszą.

4. Niema prócz ciebie, w kimbyśmy ufali, W złym razie ludzka pomoc nie ocali; Z tobą do pracy, do boju iść chcemy, Złych zwyciężymy.

5. Tyś bohaterem, ty ich sam zwojujesz, A swej gromadce bezpieczeńność darujesz; Na twej litości ufnie spolegamy: Pomóż! błagamy.

Jan Heermann, u. 1585, † 1647. N.

Nuta: Chrystus przykład pokory.

495. **O**bach, człowiecze, wszystkie Pociechy doczesne, Uważ żalną radość I szczęście nie-szczęsne; Bo gdzieżby się światowa Radość znaleźć miała, Coby serce zupełnie Ukontentowała?

2. Oto żadna z nich, żadna Nie jest bez marności, A wielką radość wielkie Mieszają żalości. Kto tu ma wiele bogactw, Wielkie dźwiga brzemię, A przetoż obciążony Upada na ziemię.

3. Jeśli też kto wielmożne Godności piastuje, Wiele też niebezpieczeństw I prac dostępuje. Nie zazdrośćże nikomu Szczęścia doczesnego, Ponieważ nie wiesz krzyża, Ni smętku cudzego.

4. O gdybyś skryte ludzkie Gorzkości zgruntował, O jakożbyś za częśćkę Twą Bogu dziękował! Zgoła tym wszystkie rzeczy Służą ku dobremu, Którzy Boga kochają I ufają jemu.

5. Zdać się, że ciężka żalność Serce twoe rozdziera, Kiedyć Bóg przez śmierć miłych Przyjaciół odbiera: Ach jeśli. im doczesnej Życzył szczęśliwości, Czemuż im raczej wiecznej Nie życzysz radości?

6. Jeśli cię trapi bliźnich Ciężkie utrapienie: Aż Bóg nie tak i ich Sprawuje zbawienie? Kogo

tu karze, tego Ucieszy na wieki: Niechciejże im tej Boskiej Zazdrościć opieki!

7. A jeśli też narzekasz Na nieszczęście swoje, Gdyć odbiera doczesne Bóg pociechy twoje: Wspomnij na dobrodziejstwa Jego niezliczone, Co minuta, co chwilka Tobie wyświadczone.

8. Uważ wielką cierpliwość Przeciw twojej złości, Uważ dziwną opatrność We wszelkiej trudności, Uważ przedziwne sądy Boskie niepojęte, A nadewszystko uważ Obietnice święte!

9. Izaliż matka swojej Zapomni dzieciny? *Czy odmówi onejże Chleba odrobiny? A choćby zapomniała, Choćby odmówiła, Boska by się jednakże Miłość nie zmieniła.

10. Bóg nigdy nie opuści, Nigdy nie odrzuca Tego, który ciężary Swe na niego wrzuca! On sam najlepiej widzi Nasze doległości, On wie nasze potrzeby, Zna nasze żądności.

11. A że wie, co nam służy, Lepiej niż my sami, Więc według swej mądrości Postępuje z nami: Którego karze, tego Synem swym uznawa, Bezbożnym do pokuty Sposobność podawa.

12. Aleć przyjdzie, ach przyjdzie, Przyjdzie ta odmiana, Kiedy twarzą w twarz tego Obaczymy Pana, Któremu tu w cierpliwej Nadziei służymy; Tam dopiero zysk wielki Tej pracy ujrzymy!

13. Jako rycerz im więcej W potrzebie pracuje, Tem świetniejszych w tryumfie Wieńców dostępuje: Tak też jako zwycięzcy Wszelkich przeciwności, Znajdziemy swe korony W niebieskiej radości.

14. Więc jeśli chcesz mieć onę Wieczność doskonałą, Darujże woli Boskiej Złą tu chwilkę ma-

lą; Im więcej sobie życzysz Niebieskiej radości,
Tem ohotniej tu przyjmuj Doczesne żałości.

15. Wszchemocny jest Pan Bóg twój, Który
mieszka w niebie: Ten ciebie nie odstąpi W za-
danej twej potrzebie. Wiernyć, ach wiernyć jest
Bóg, Który to ślubuje, Na tem niech wierne serce
Zawsze się gruntuje!

Oryg. dawny.

Nuta: Serdecznie żądam, albo: Chwała bądź w wysokości.

496. O czy moje na Pana Patrzą we dnie,
w nocy; Od niego myśl stroskana Wygląda po-
mocy. Wołam do Boga mego W mym razie nie-
szczęsnym, On wysłucha nędznego W ucisku bo-
lesnym.

2. Nie ciesz się moją szkodą, Człeku nieżyczli-
wy, Bo Pan cię też przygodą Skarze sprawiedli-
wy. Jeśli siedzę w ciemności, Pan jest światłość
moja, Pan pociecha w tęskności, Mocna w strachu
zbroja.

3. Gniew Pański rad ponoszę, Bomci zgrzeszył
jemu; Kwiląc ręce podnoszę, Aż uciśnionemu Da
pomoc, aż objawi Oblicze łaskawe, I na światłość
wystawi Dobrą moją sprawę.

Krzysztof Bräuer, u. 1674. Or.

Nuta: Cóżś uczynił.

497. Odwróć, o Boże, od nas ukaranie, Acz
my ze wszech miar zasłużyli na nie, Nie płąć nam
podług swej sprawiedliwości Za nasze złości!

2. Będzieszli chciał nas karać w miarę winy,
Któż karę taką zniesie za złe czyny? I najcnotli-
wszy, znając swoje grzechy, Pragnie pociechy.

3. Nie racz się gniewać na słabe stworzenia, Stwórco wszechmocny, wielkiego imienia! Ach co-żeśmy są? cień i proch ułomny; Bądź na to pomny!

4. Grzech i błąd wszędy do upadku zwodzi, Ciału i duszy naszej bardzo szkodzi. Spojrzyjże na to miłościwą twarzą, Dobry lekarzu!

5. Opuść nam grzesznym ze Swojej litości, Każ przeciw prawu bronić nas miłości; Twojać chce łaska złym dobrze uczynić: Nie racz jej zmienić!

6. Niech nie na próżno jesteśmy stworzeni, Synem zbawieni, Duchem poświęceni; Bądź nam mi-łościw, zbaw nas ode złego Przez Syna twego!

Cz.

Nuta: Cóżś uczynił.

498. **P**anie! dokądże swej sprawiedliwości Używać będziesz, karząc moje złości? Kiedyżto gniew swój ode mnie oddalisz, Mnie się użalisz?

2. Już teraz baczę, iż występki moje Stały wszystkie przed obliczność twoją Wołając pomsty i sądu twojego Sprawiedliwego.

3. Onegom doznał; i cóż dalej czynić? Nie wiem strapiony, jedno siebie winić A prosić, byś się jak Ojciec zmiłował I mnie zachował.

4. Trudność to na mię człowieka nędznego, Zno- sić każn sędzi tak sprawiedliwego, Który złe ka- rze, da na zatracenie Złośne stworzenie.

5. Rad to wyznawam, że na to zasłużył Grze- chy, któremim bardzo się zadłużył Tobie obrońcy i Panu mojemu Sprawiedliwemu.

6. Ale cię proszę, racz występki moje Łaską swą okryć, a srogą twarz swoją Odwróc już, pro- szę, proszę cię, mój Panie! Boć mnie nie stanie.

7. Racz wspomnieć, co tve słowo nam przyrzeka: Nie chcę ja śmierci grzesznego człowieka, Ale żeby żył w grzechów swych uznaniu, W upamiętaniu.

8. Temuć ja wierzę, i na słowie twojem Mocno buduję w tym ucisku moim. Tylko mię ty sam racz posilać, Panie, Tyś me ufanie!

9. Obrońcaś moim i grodem bezpiecznym, Opoką pewną i zastępcą wiecznym. Przy tobie stojąc, lękać się nie trzeba, Gdyż pomoc z nieba.

10. Mam pomoc pewną, tej się trzymać będę, Boleści zbywszy, to wiem, że usiedę W pokoju onym, któryś swym zgotował, Z łaski darował.

11. Już smak niejaki, choć zboląły czuję Tego pokoju, lecz sobie winszuję, Bym go doznawał w wszelkiej zupełności W twojej wieczności.

12. Sam to dać możesz, sam to sprawić, Panie, I chcesz i umiesz, mam tve obiecanie; Tylko daj w wierze trwać stale do końca: Tyś mój obrońca!

Piotr Artomius czyli Kresichleb, u. 1552, † 1609.

Nuta: Jezusie, światło żywota. (Psalm 27.)

499. **P**an ogniem swojej światłości Moje rozświeca ciemności, Pan jest stróżem życia mego — Skąd się ja mam lękać złego?

2. Kiedy na mię wszystkie zbroje, Wszystkie znieśli rady swoje Ludzie źli; ci sami wpadli W siła, które na mię kładli.

3. Niechże widzę wojska złośne, Niech też widzę zguby groźne: Pańskiej ufając pomocy, Nie boję się żadnej mocy!

4. O to proszę Pana swego, Abym mieszkał w domu jego, Dając mu cześć, póki wieku Dostać będzie człowieku.

5. On w niebezpieczeństwie mojem Skrył mię pod namiotem swoim, Uwiódł mię i stawiał wcale. Na niedostąpionej skale.

6. I dziś mi tak Pan mój tuszy, Że mej nie da zginać duszy; A ja w świętym domu jego Wyznam łaskę Boga mego.

7. Usłysz, Panie, prośbę moją I okaż mi łaskę swoją; Ku tobie myśli wzdychają, Ciebie oczy me szukają.

8. Nie kryj twarzy swej przede mną, Nie daj mię w noc smutku ciemną; Ale mię racz w mej trudności Wspomóc, Boże mój z litości!

Jan Kochanowski, u. 1530, † 1584.

Nuta własna, albo: Panie, słuchaj głosu.

500. **P**omóż, Pomocniku wierny, Bądź mi w biedzie miłosierny; Wszakem ja twe miłe dziecko, Choć mię grzech w tym trapi świecie.

2. Ufam w tobie, Panie Boże! Przy mnieś, cóż mnie trwożyć może? Jezu Chryste, mam i ciebie, Za mnieś dał na okup siebie.

3. Serce me się cieszy z tego; Śmiało czekam przyjścia twego, Na twej polegam litości; Amen, pomóż do radości!

Marcin Moller, u. 1547, † 1606 N.

Nuta: Kto się w opiekę.

501. **P**orzuć swe troski! Bógci ma staranie O tobie, nędzny; wierz mu niezachwianie! Jegoś dziecięciem, nie opuści ciebie; Ufaj, a troską pogardzisz w potrzebie.

2. Otóż się ptaszek nie troszczy o strawę; Wstawszy raniutko, śpiewa Bożą sławę, I szybko leci w lasy i rozłogi, Śledząc do swego pożywienia drogi.

3. Nie wie z pewnością, gdzie mu Bóg położył Ziarnko pożywne, by je głodny spożył; Lecz codziennie zbiera swoje posilenie A swe do Boga wdzięczne wznosi pienie.

4. Tak czyn, o nędzny, w każdej twojej sprawie. Bo Bóg o ciebie stara się łaskawie; Módl się i pracuj, nie przypuszczaj troski, A weźmiesz wszystko z hojnej ręki Boskiej.

5. Ufajno Bogu i sław wolę jego, On cię z dobroci opatrzy biednego; On się już stara o twoje utrzymanie, Zdać się i nadal na jego władanie!

Szym. Bornmeister, u. 1632, † 1688. N.

Nuta własna, albo: Dziękując, Ojcze. (Psalm 23.)

502. **S**am Pan Bóg raczy być pasterzem moim, On mię opatrzy miłosierdziem swoim. Na pasze zawiódł mię niepospolite, Nad zdroje żywej wody przeobfite; Duszę oczerstwia z swej wielkiej litości, A mnie prowadzi ścieżką pobożności.

2. Choćbym iść musiał i śmierci doliną, Tyś, Panie, moją nadzieją jedyną! Nie będę bał się na wieki nic złego, Gdyżem jest w ręce Boga wszechmocnego; Ty znasz me serce, ty wiesz, co mi trzeba, I ześlesz wszystko mnie z twojego nieba.

3. Ufam twej łasce, że ty mię na wieki Nie puścisz, Boże, z twej świętej opieki, Że mi darujesz z Boskiej swej hojności Zdrowie i szczęście, pociechę w żałości; A gdy bieg skończę, twoja mi dobrota Udzieli w niebie wiecznego żywota.

Or.

Nuta: O Panie, wszystko stworzenie. (Psalm 121.)

503. Tęsknie oczy swe podnoszę, Zwiędłe lićmi
łzami roszę, Wyglądam Pańskiej pomocy, Ach z
boleścią we dnie, w nocy.

2. Nie rozpaczaj, moja duszo, Wszak twe żale
Boga wzruszą: Ten, co stworzył niebo, ziemię,
Zdejmie z ciebie ciężkie brzemię.

3. Nie dopuści, aby z trwogi Omdlewały ludzkie
nogi; On upadłych wiernie wspiera A smutnemu
łzy ociera

4. Pan jest stróżem Izraela, I ty masz w nim
przyjaciela; On nie śpi, ani nie drzemie, On ochłodzi
twoje ciemię.

5. Pan ciebie nie odstępuje, Po ojcowsku cię
pilnuje; W cieniu łaskawości jego Bezpiecznyś
czasu każdego.

6. We dnie słońce nie uderzy Na cię, ani też wymierzy
Miesiąc zgubę w ciemnej nocy: Tylko ufaj
Boskiej mocy!

7. Pan cię będzie strzedz od złego, Od pokuszenia
ciężkiego: Duszę twoją Pan zasłoni I w nieszczęściu cię obroni.

8. Wyjście twe i wejście będzie Pobłogosławionem
wszędzie; Pan nie puści cię z opieki Teraz
i po wszystkie wieki.

Or.

Nuta: Na Boga miłego.

504. Ufaj Bogu swemu, O duszo, samemu; On
cię może obronić I w nieszczęściu zasłonić: Ufajże
jemu silnie, Pomożeć nieomylnie!

2. Ufaj Bogu swemu I oddaj się jemu, Gdy cię
przygody trwożą, I od Boga zwieść grożą; On sam
smutek twój skróci A radość ci przywróci.

3. Ufaj Bogu swemu; On miłościw mdłemu!
Gdy w sercu grzechy twoje Wzruszają niepokoje,
On je uciszyć raczy, Gdy ci grzechy przebaczy.

4. Ufaj Bogu swemu, Gdy szczęściu twojemu
Nieprzyjaciele szkodzą, Twoi ciebie odchodzą;
Wierz, że kto się nań spuści, Tego on nie opuści.

5. Ufaj Bogu swemu, Chociaż ciału twemu Cho-
roba bole sprawia I śmierci je nabawia: Bóg i rani
i leczy I zmarłych ma na pieczy.

6. Ufaj Bogu swemu, Gdy boju srogiemu Do-
zwala niszczyć kraje I w niewolę podaje; Bóg do
pokoju skłoni A swych wiernych obroni.

7. Ufaj Bogu swemu, Gdy drogość głodnemu
Skapi skromnego chleba, Nie zgniecie cię potrzeba;
On dziatki swoje żywi Jak Ojciec dobrotliwy.

8. Ufaj Bogu swemu, Kiedy światu złemu Przy-
krzysz się swoją wiarą, A on cię ściga karą; Znoś
krzyż i śmierć w ufności: Bóg nagrodą w wie-
czności!

9. Ufaj Bogu swemu, Zawsze łaskawemu; On
prośby twe wysłucha, Pocieszy twego ducha! Za
co go, duszo, wdzięcznie, Będiesz wysławiać wie-
cznie.

Jer. Lednicki. Cz.

Nuta: Dzięki czynię. o Najwyższy.

505. Ufaj w Bogu! kiedy groźną Burzę oglą-
dasz w górze, Kiedy przyszłość twarz żalosną
Pokazuje w zlej porze.

2. Ufaj w Bogu! kiedy z drogi Zszedłszy, błą-
dzisz w rozpacz, Gwiazdkę gdy nadziei błogiej
Chmura ciemna obsaczy.

3. Ufaj w Bogu! kiedy mściwi Na ciebie po-
wstawają, Kiedy ludzie niegodziwi W sidła cię
uwikłają.

4. Ufaj w Bogu! choć zwycięstwo Chytrósć
prawdzie odbiera, Choć nieprawości przekięstwo
Życie, wolność wydzierają.

5. Ufaj w Bogu! gdy radości, Niby sen przemi-
niają, Co dzień jeden dał w hojności, Drugie dni od-
bierają.

6. Ufaj w Bogu! Gdy okrutna Śmierć przyja-
cioły wierne Zabiera, a dusza smutna Cierpi żale
niezmierne.

7. Ufaj w Bogu! gdy i tobie Anioł śmierci stąd
skinie, Byś spoczywał w ciemnym grobie A wstał
w sądnej godzinie.

8. Ufaj w Bogu! poleć jemu, Co cię trapi, spo-
kojnie; On bieg daje światu temu, Błogosławi cię
hojnie.

9. Przed nim musi się uklonić, Jego słuchać
każda moc, Burza musi nagle stronić, W dzień się
zmienić straszna noc.

10. Jego słowo wstrzymać zdoła Zapędy nie-
prawości, Skoro „potąd!“ Bóg zawoła, Wszystko
stanie w słabości.

11. Jego słowo w przemienieniu Wyprowadzi
nas z grobu, Nie zostawi nas w zginieniu, Lecz do-
zwoli żyć z sobą.

Józef Melcer, z wieku 19. N.

Nuta własna.

506. Ufam Bogu w mem nieszczęściu, Że mnie
on pocieszy, I w tym ciężkim żalu moim Na pomoc
mi śpieszy.

2. Obróci mój płacz w wesele, Przydawszy roz-
koszy; Choć potężnie zła to chwila, Łatwo ją roz-
proszy.

3. Sam ja nie wiem, skąd wiatr wieje Ku wdzię-

cznej ochłódzie; Poglądam na wszystkie strony
Po mojej swobodzie.

4. Myśl do Boga ulatuje, Pomoc sobie tuszy; On
się irwogi mej zlituje, Wyprze ją z mej duszy.

5. Wszędzie oko jego sięga, Wszystkie zna przy-
krości; Jego ufnie wzywać będę Ojcowskiej litości.

6. Kornie stanąwszy z daleka, Przykładem grze-
sznika, Mówię: Boże, ach czemuś mię Opuścił
nędznika?

7. Już przyszedł czas polepszenia Żywota moje-
go; Bom za młodych lat swawolnie Broił wiele
złego.

8. Zmiłujże się już nade mną, O mój wieczny
Panie! A do uszu swoich świętych Przyjmij me
wołanie!

9. Spraw to, abym był cierpliwym W ciężkim
krzyżu moim; Rządź mię ty sam ku swej chwale
Świętym Duchem swoim.

10. Chceszli dłużej mię doświadczać, I toć wol-
no tobie; Doświadczajże, póki raczysz, I ćwicz
mię w tej dobie.

11. Wzmocnij tylko mą cierpliwość, Bym nie
wątpił, Boże! Iż moc twoja w swoim czasie Z nę-
dzy mi pomoże.

12. Gdy okażesz nad strapionym Dobroć swej
opieki, Będę cię za taką łaskę Wysławiał na wieki.

Or. dawny.

Nuta własna.

507. Ufam Bogu w mem nieszczęściu Że mię
on pocieszy, Mnie smutnemu w przykrej doli Na
obronę śpieszy.

2. Wszak na tym szerokim świecie Niemasz ni

jednego, Coby mógł wybawić nędznych, Krom Boga samego.

3. W nim ja samym swą nadzieję Pokładam bezpiecznie; Swego wiem stworzenia w krzyżu Nie opuści wiecznie.

4. Dlaczegożbym w rozpacz wpadał, Gdy mam ciebie, Panie? Twa mnie obiecana łaska Na wieki zostanie.

5. Ach, nie bacz na grzechy moje, Co mnie tyle trwożą, Jeszcze większe utrapienia Za karę mi wrożą.

6. Żal mi serce ściska za to, Żem nie słuchał ciebie, W marności się kochał bardziej Niż w Ojcu na niebie.

7. O mój Boże, chcę już tobie Wierniej służyć dalej; Niech twa tylko w tym zamyśle Dobroć mię utrwali.

8. Litościwy, wieczny Boże, Wysłuchaj me prośby! Obietnice twe obfitsze Anizeli groźby.

9. Zachowaj mię w dobrej wierze Aż do zgonu mego; Potem otwórz proszącemu Drzwi zbawienia twego.

Cz.

Nuta: Kto tak na Bogu swym spolega.

508. Uspokój się, o duszo miła, Znoś pokornie swe trapienie, O wspomnij sobie: Bóg to zsyła, On też zesze wspomnienie. Przetóż niech się co chce dzieje, W Bogu będę miał nadzieję!

2. Ufaj, nie będziesz zawstydzona! Zna udzielać Bóg pomocy, Do łaski jego otworzona Jest brama we dnie i w nocy; On cieszy, nim się spodzieje: W Bogu będę miał nadzieję!

3. Wszak wszystko udać się nie może, Co za-

myśla kto i czyni; Kto nie zapiera się w pokorze,
Ten złe jeszcze w gorsze zmieni; Lecz Bóg szczę-
ścia zna koleje: W Bogu będę miał nadzieję.

4. Chceli Bóg, już mi dzień jutrzejszy Szczęście
przyniesie żądane, A smutek i krzyż terażniejszy
Będą zupełnie rozchwiane; Bóg błogosławieństwo
zleje: W Bogu będę miał nadzieję!

5. Tymczasem niech się bieda mnoży, Niech mi
pomoc nie przychodzi, Czekajno, wszak mi z łaski
Bożej Radość się i w chwili zrodzi. Przetóż niech
się co chce dzieje: W Bogu będę miał nadzieję!

Sam. Chałupka, z wieku 19. Cz.

Nuta własna. (Psalm 125.)

509. Wszyscy, co składają W Panu swe ufa-
nie, Stali zostawają Zawsze niezachwianie Jako
Syon nieporuszony Ze żadnej strony.

2. Jako Jeruzalem Górami objęty, Tak też lud
swój wałem Pan otacza święty, I udziela mu swej
pomocy We dnie i w nocy.

3. Pan swych rozweseli Wiernych miłośników,
Co długo cierpieli Złość od przeciwników; Tych
zamysły w niwecz obróci, Ucisk swych skróci.

4. Tym, co są prawego Serca, Pan pomaga; Co
są nieprawego, Tych boleśnie smaga; Więc lud
wierny stoi bezpiecznie Przy Bogu wiecznie! Cz.

Nuta: Ach, jak wszystko stworzenie.

510. Wszystkie sprawy me kładę Na Najwyż-
szego radę, Który wszystko w stanie; On musi
w każdej rzeczy Radzić, mieć ją na pieczy, Jeśli
cieszyć ma udanie.

2. Próżne zrana wstawanie, Próżne w noc za-
siadanie; Daremne me troski. Niech Bóg losem

mym rządzi, Jak mi dobrem być sądzi, Łasce oddam to ojcowskiej.

3. Nic mię nie potka złego, Tylko co zbawienego I co sam przeznaczył; Wszystko przyjmę spokojnie, Czy da mało, czy hojnie: Czyliżby mię źle uraczył?

4. Czy śpię, pracą znużony, Czy wstaję pokrzepiony I trudzę się znowu; W słabości, w nędzy, w twórdze, Na każdej mojej drodze Wierzę mocno jego słowu.

5. Jeśliby Bóg tak raczył I krzyż dla mnie przeznaczył, Wezmę go na siebie; Większa, niż dolegliwość, Będzie moja cierpliwość, Gdyż pomocnik mój jest w niebie.

6. Zdam się na wolę jego, Czy zostać, czy zejść z tego Świata mi rozkaże, Dziś lub jutro, w tej chwili, Wszak się on nie omyli, Gdy mi czas i drogę wskaże.

7. Tak, duszo, Stwórcy swemu Śmiało ufaj samemu. Wierz i bądź wesola! Niechże idzie jak idzie, Ojciec twój tobie w biedzie Radę dać i pomódz zdoła.

Paweł Flemming, u. 1609, † 1640. N.

Nuta własna.

511. **W**szystko dobre, co Bóg czyni! Święta jest wola jego. Niech losy me jak chce mieni, Ja się spuszczę na niego. On Bogiem mym, Co w każdym złym Przypadku mię ratuje: Niech wszystko sam sprawuje!

2. Wszystko dobre, co Bóg czyni! Onci mnie nie zawiedzie. W ciemnej ziemskich dróg przestrzeni Zaradzi wszelkiej biedzie. Więc ufliwie I cierpliwie Patrzę w krzyżu na niego, Bo wszystko w ręku jego.

3. Wszystko dobre, Co Bóg czyni! On mi da, co się godzi, On leku w jad nie zamieni, Owszem gorycz osłodzi. On Bóg wierny, Miłosierny, W nim pokładam nadzieję I w wierze się nie chwieję.

4. Wszystko dobre, co Bóg czyni! On mem życiem, światłością, Do złego się nie przyczyni, Jego cześć uległością W szczęściu, w krzyżu; Wszak się zbliża Doby, gdzie świat zobaczy, Jak wiernie strzedz mię raczy.

5. Wszystko dobre, co Bóg czyni! Gdybym pieć musiał wcale Kielich gorzki, jak się mieni, Spełnię go mężnie, stale; Ja się bowiem O tem dowiem, Że w końcu ten pociesza, Co radość z smutkiem miesza.

6. Wszystko dobre, co Bóg czyni! Przy tem zawsze zostaję. Niech trud, nędza, śmierć zacieni Tór mój, nań się ja zdaję. Bóg mi wszędzie Stróżem będzie; Serce to wiarą czuje: Niech wszystko sam sprawuje!

M. Sam. Rodigaſt, u. 1649, † 1708. N.

Nuta: Dziękując, Ojcze.

512. W uciskach, w krzyżu i w wielkiem strapieniu Wzdycham do Boga w Jezusa imieniu; On wiem wysłucha ze szczerzej miłości, Głos mój i żale w świętej wysokości; On ręką swoją zawsze mię prowadzi, Pokusom serca i świata zaradzi.

2. Bóg skałą moją i zamkiem obronnym, Mym pomocnikiem w przygodzie wszechstronnym; On nie dopuści mej upadać nodze, Zgromi bezbożnych, co mię trapią srodze; On mnie wybawi dla swego imienia, A ja mu za to dam swe dziękczynienia.

3. On mnie doświadcza łaskawie niekiedy, Jak się próbuje złoto, w ogniu biedy, Czyli spokojnie

jak syn, bez szemrania Ból ojcowskiego zniosę ukarania? A gdy pod krzyżem korzę się cierpliwie Wnet mię pociesza, wspiera miłościwie.

4. Nieprzyjaciele choćby mię dręczyli, Mienie, dobytek i żywot mi wzięli, Nic nie dokażą w wielkiej swojej złości, Mnie wziąć nie mogą niebieskiej radości. Takem jest z twoją pomocą bezpieczny, Któraś obiecał i dasz, Boże wieczny!

5. We wszystkim wola twa, wszechmocny Panie, Niech się na ziemi jako w niebie stanie! Daj cierpliwości w krzyżu i przykrości, Po smutku ziemskim przywiedź do radości, Gdziebyśmy ciebie z anioły chwalili, Na wieki wieków radośnie wielbili.

Cz.

B. Pieśni szczególne.

1. Wielkie nieszczęście.

Nuta: Czego chcesz po nas.

513. Wielkie nieszczęście cierpię Na tej nędznej ziemi; Lecz w Pana mego wierzę, On wszystko odmieni.

2. Na nim w życiu i w śmierci Spolegam spokojnie; Wiemci, że co mi odjął, Znowu wróci hojnie.

3. Skarał mię Pan mój słusznie Dla grzechu mego; Przecież się ja go trzymam, Mocno wierząc w niego.

4. Żaden człowiek na świecie Pomódz mi nie może; Do ciebie tylko wzdycham, Mój wszechmocny Boże!

5. Ty znasz, Panie, czas lepiej, Gdy się masz zlitować, Pokarawszy, możesz mię Znowu rozradować.

6. Bo począć nic nie mogę Bez twojej pomocy; Do ciebie więc, mój Boże, Wołam we dnie, w nocy.

7. Na twe słowo się spuszczę, To mię nie omyli, Że mię chcesz sam wybawić W mej najcięższej chwili.

8. Jeśli życie przedłużysz, Będę ci dziękował, A jeśli śmierć dopuścisz, Nie będę żałował.

9. Wiemci, że na tym świecie Nic doskonałego: Pełno grzechów i złości, Ucisku wszelkiego.

10. Tam w wieczności odmienne Życie mi na stanie, Skoro mię do radości Przyzwiesz, święty Panie!

11. Amen, Amen, mój Boże, Raczże to sam sprawić, Abym cię za tę łaskę Mógł w niebiesiech sławić!

Or. dawny.

Nuta: Kto się w opiekę.

514. Wucisku moim do ciebie, mój Panie, Z płaczem podnoszę żalosne wołanie, Proszę: racz skłonić ku mnie uszy swoje I skrócić ciężkie z nędzą srogą boje!

2. Spójrz, mój Boże, na swoje stworzenie, Racz się zlitować, daj mi wspomóżenie! Jeśli nie zechcesz bronić mię w niedoli, Nic mię już w świecie z smutku nie wyzwoli.

3. W tobie, mój Ojczy, nadzieję pokładam; Wszak obietnice łaskawe posiadam, Że mię ty nigdy opuścić nie raczysz, A mię w przykrościach moich nie zabaczysz.

4. Dziękuję tobie za twoje karanie; Zamysł ojcowski niech się przez to stanie. Twój bicz łaskawy z pokorą przyjmuję, Coś na mnie włożył, za wszystko dziękuję.

5. O jak szczęśliwy taki człowiek będzie, Którego ty masz w swej opiece wszędzie! Gdy w czym

przewini, jak Ojciec łaskawy Skarzesz go zaraz za niesłuszne sprawy.

6. Żebym mógł chodzić drogami twojemi, Gardzić żądzami mnie wstrzymującemi, Daj w przeciwności wytrwanie stateczne, Potem po śmierci swe królestwo wieczne.

Or. dawny.

2. W d o w y i s i e r o t y.

Nuta: Raduj się, o duszo moja.

515. Niema nic żałośniejszego, Nic tak serca nie wzrusza, Jak gdy męża, ojca swego Placze wdów, sierót dusza; Bez przyjaciół, żywności, Widzę nędzę w przyszłości. Ach któż wspierać biedne wdowy I sieroty jest gotowy?

2. Bóg jest pomny na swym tronie Na wdowy i sieroty, Trzyma je na swoim łonie, Z swej ich broni dobroty. Ktoby je krzywdził złośnie, Opuścił nielitośnie, Uwiódł w nędzę i do złego, Srogo Bóg ukarze tego.

3. Jeśli w wierze w Boga trwają, Swój krzyż noszą cierpliwie, Do grzechu nie zezwalają, Lecz żyją świętobliwie: Bóg ich serce ochłodzi I w niebieszech nagrodzi, Za doczesne utrapienie Da im błogie odpocznienie. Mich. Humold, u. 1621, † 1672. N.

Nuta: Boże wierny, Boże.

516. Nie płaczcie sieroty! Dlaczego tak kwilicie? Bóg was nie opuści, Gdy go nie opuścicie: Choć rodzice zmarli, Wszak Bóg żyje w niebie, Zdajcie się na niego W smutnej swej potrzebie.

2. Bóg Ojcem sierotek Zawsze jest i zostaje. On żywność i szaty I co im trzeba daje. Ufajcie! za wami Będzie się ujmował, Będzie strzegł, wspomagał, Wiernie opatrował.

3. Bóg wasz, bogaty Bóg, O was się starać będzie, Znajoma mu nędza Sierotek biednych wszędzie; Choć nie wiele macie, Będąc ubogimi, Jednak was dobrami Bóg zbogaci swemi.

4. Nie troszczcie się tedy! Toć obietnica jego, Że chce opuszczonych Wyrwać z smutku wszelkiego; Ta i wam należy, I wy spostrzeżecie, Że ją Pan Bóg spełni, Nim się spodziejecie.

5. W wierze, w pobożności Dróg Boskich się trzymajcie, A błogosławieństwa Pokornie wyglądajcie; Nie odstąpcie Boga, Zdajcie się na niego, Będziecie szczęśliwi Do wieku wiecznego. N.

3. Choroba.

Nuta: Ufaj Bogu swemu.

517. Do ciebie, łaskawy Lekarzu mój prawy, Uciekam się samego, Biednym litościwego. Przybądź sam ku pomocy, O Boże, w mej niemocy!

2. W tej mojej chorobie Nie wiem rady sobie; Grzech mię trapi nędznego, Ból i tęskność do tego; Siły me ustawają, Pomocy twej czekają.

3. Wiem, że łatwo tobie, Odjąć człeku zdrowie. Jednak się znów zlitujesz, Zdrowiem go udarujesz. Ty wszystkie siły nasze W swej mocy trzymasz zawsze.

4. Uważ z swej miłości Ból mój i słabości; Nie karz mię, swego sługi, Dla zbawcowej zasługi Przyjdź z pociechą, mój Panie, Okaż mi zlitowanie!

5. Leżę tu żałośnie, Ból mój ciągle rośnie, Moc, siły ustępują I na śmierć mię gotują; Więc żywot, zdrowie moje Poruczam w ręce twoje.

6. Jeśli być nie może Inaczej, mój Boże, Jak żebym zszedł z tej ziemi, Pożegnał się z mo-

jemi: Przyjmijże z twej miłości Duszę mą do radości!

Or. dawny.

Nuta: Serdecznie żądam sobie.

518. Jezu! któryś się raczył Dziecięciem narodzić I rozkazałeś dziatki Do siebie przywodzić; Tyś je swoją najświętszą Prawicą piastował, Tyś im też błogosławił, Je mile przyjmował.

2. Tyś na lzy rodzicielskie Serce swe otwierał; Tyś Panie, niejednego, Który już umierał, Jednem słowem uzdrowił; Tyś Naimskiej wdowie Syna wskrzesił zmarłego, Wróciwszy mu zdrowie.

3. Oto i ja swe dziecię Do ciebie przynoszę; Panie, włóż na nie rękę, Panie ratuj! proszę. Użał się mojej trwogi, Miłosierny Panie! Weź nas w opiekę swoją, Miej o nas staranie!

4. Przynosząc je bolesną Chorobą złożone: Rzecz słowo, a zostanie Zaraz uzdrowione. Użycz mu znowu siły, Zdrowia i czerstwości, Użycz błogosławieństwa Z niezmiernej miłości!

5. O Panie, któryś małych Dzieciak raczył bronić, Chciejże i ku nam serce Swe litośne skłonić! Boże mój, jamci grzeszny; Lecz za cóż niewinna Twem cierpkim nawiedzeniem Ma cierpieć dziecina?

6. A przetoż odpuść grzechy, A skutek twej mocy Okaż i w tej bolesnej Dziecięcia niemocy, A ono uzdrowione, Niechaj bez przestania Wysławia z nami twoje Wielkie zmiłowania.

Or. dawny.

Nuta: Oj błogosławiony.

519. Kwile przeżałosnie, Trapiąc się w niemocy, Boleść moja rośnie, A nie ma pomocy Ani

też ulżenia; Wszystko mnie dolega, Rychłego zbawienia Nadzieja odbiega.

2. Ach łaskawy Boże! Obacz utrapienie, Spojrzyj na me łoże, Na wielkie cierpienie; Przypuść w swoje uszy Mój płacz, me wołanie, Niech cię nędza wzruszy, O miej zlitowanie!

3. Niegodzienem, Panie, Twej Boskiej litości Przez me zezwianie Do wszelakiej złości! Chceszli się obchodzić Podług mej zasługi, Łaska mię ochłodzić Nie może wiek długi.

4. Ale wspomnij, Boże, Na śmierć Syna twego, Co za mnie w pokorze Siebie dał samego; Przez bolesne rany, Które zniósł cierpliwie, Jesteś pojednany: Pomóż miłościwie!

5. Jednak twojej woli Nie chcę przepisywać. Chceszli mię w złej doli Jeszcze dłużej wzywać Do pokuty, Panie! Zniosę krzyż ten błogi; Przez twe zmiłowanie Skieruj w niebo drogi!

6. Chceszli mi przywrócić Me zdrowie dawniejsze, Dni moich nie skrócić: Ach daj posłuszniesze Serce mnie słabemu, Bym grzechów się chronił A ku Bogu swemu Duszę swoją skłonił.

7. Jeśli jednak, Boże, Nie mam żyć na ziemi, Lecz opuścić łoże A leż z umarłemi: Niech się i tak stanie! Z światem się rozłączę, A tobie, mój Panie, Duszę swą poruczę.

Or.

Nuta: Panie Boże, zmiłuj się.

520. U Ciebie, o Boże mój, Boże wszechmogący, Najprędszą pomoc znajdzie Każdy chorujący.

2. Przedziwnieś często wspomógł Nawet najslabszego, Samej już odebrałeś Śmierci nie jednego.

3. Przetóż do ciebie tylko Ręce me podnoszę I o pomoc twą Boską W mej chorobie proszę.

4. Wróc mi, jeśli twa wola, Dar zdrowia przeszłego, Ulżyj mi mych boleści Z miłosierdzia twego!

5. Pobłogosław lekarstwa, O Boże z litości, Które dla uzdrowienia Zążywam w ufności.

6. Jeśli zaś nie inaczej, Tylko przez śmierć z mego Chcesz mię wyzwolić bólu I smętku długiego:

7. Tedy rad i to przyjmę Z nędzy wybawienie; O jedno tylko proszę Przez Pańskie cierpienie:

8. Skróć me bole i męki, A daj z świata tego Zbawiennie zejść i przybyć Do raju wiecznego.

9. Abym tam z aniołami Za to mógł serdecznie Wielkie i święte imię Twe wysławiać wiecznie.

Or. dawny.

Nuta: Oj błogosławiony. (Psalm 102.)

521. **U**słysz prośby moje, Boże litościwy A niechaj cię mój głos Dosięże tęskliwy, Nie odwracaj czasu Złej przygody mojej Ode mnie smutnego Świętej twarzy swojej;

2. Ale nakłoń ucha, Ojcze dobrotliwy, I nie opuszczaj mię W mój dzień nieszczęśliwy; Kiedykolwiek wołam, Ściśniony frasunkiem, Przybądź, proszę Panie, Przybądź z swym ratunkiem!

3. Jako dym, tak lata Moje uleciały, Kości jako głównia Moje wygorzały: Na chleb nie pomyślę, A stąd serce moje Uchło jako trawa W srogie letnie znoje.

4. Przez ciężkie wzdychanie, Przez mój płacz serdeczny, Przez nieznośną żalność I srogi ból wieczny Krwi w sobie nie czuję, Niemasz na mnie ciała, Kości tylko biedne I skóra została.

5. Teraz, acz mię strapił Długimi smutkami
I lat moich biednych Skrócił boleściami, Przecie
uŃnie wołam: Nie bierz mię człowieka Smutnego,
mój Panie, W połowicy wieka!

6. Twe lata są wiecznie, Tyś niebo zbudował
I ziemię rękoma Swemi ugruntował. To wszystko
zaginie, A ty w swej całości, Boże mój, trwać bę-
dziesz Na wszystkie wieczności.

7. Zaprawdę na wieki Trwać będziesz, o Panie,
A pamiątka twoja Nigdy nie ustanie. Ty się je-
szcze możesz Nade mną zmiłować, Dajże śmierć
lub zdrowie! Będę ci dziękować.

Jan Kochanowski, u. 1530, † 1584.

4. Z a r a z a.

Nuta: O Panie, wszystko stworzenie.

522. Boże! który masz w swej mocy Wszy-
stko i ludzkie niemocy, I sroga inorowa rana Musi
słuchać cię jak Pana.

2. Żle nam się dla grzechów wodzi, Umieramy
starzy, młodzi; Trwogą karzesz nas i morem: Ach
racz naszym być doktorem!

3. Strzeż nas w czasy te niezdrowe, Ucisz po-
wietrze morowe, Odmień karę twą surową, Ciesz
nas twą dobrocią nową!

4. Jad życia i śmierci strzały Wstrzymaj, by
nie zabijały, A z miłosierdzia twojego Uzdrów, co
jest niemocnego!

5. Niechże nas mór nie morduje, Broń tego, co
cię miłuje: Jeśli nagle umrzeć muszę, Weź do sie-
bie moją duszę!

Or. dawny.

Nuta: O Panie, wszystko stworzenie.

523. Daj nam, Panie miłościwy, Pokój od plagi dotkliwej, Powietrza zaraźliwego, Nie trać nas nią, ludu swego!

2. Racz i tych wspomagać mile, Którzy w te żalosne chwile Tąż plagą są nawiedzeni: Niechże będą wyzwoleni!

3. Kłopot, sieroctwo, żalosci Racz obrócić im w radości; Możesz to uczynić, Panie! W tobie składamy ufanie.

Staropolska.

Nuta: Cóżes uczynił.

524. Najwyższy rządco świata szerokiego, Boże i stwórco rodzaju ludzkiego! Bez twojej woli wszechmogący Panie, Nic się nie stanie.

2. Że sądy twoje potrzebne, to znamy, Że sprawiedliwe, i to wyznawamy; Bo grzechy ludzkie o pomstę wołają, Gdy się wzmagają.

3. Do ciebie, Boże! z ufnością lud woła, Gdy już zaraza szerzy się dokoła, Gdy śmierć targając najmilsze ogniwa, Nagle porywa.

4. Do ciebie, Boże! zatrwożone dusze Przycho-dzą w żalu serdecznym i w skrusze; Przychodzą, czując do ciebie swe grzechy, Szukać pociechy.

5. Raczże nam grzesznym dać upamiętanie, Lecz daj też ujrzeć i twe zmiłowanie; Oddal już od nas powietrze morowe, Daj lata zdrowe!

6. Jeślibyś jednak, nasz Ojcze na niebie! Chciał dusze nasze zawołać do siebie, Pójdziemy kornie na twe zawołanie, Wszechmocny Panie!

7. Lecz wprzód nim zejdzien ze świata kolei, Niech nas pocieszy promień tej nadziei, Że nas wprowadzisz, Zbawicielu drogi! W niebieskie progi.

Or.

5. Niepogoda.

Nuta: O Panie, wszystko stworzenie.

525. Dosyć, Boże, deszcze lały! Twoje dzieci się zebrały, Proszą od ciebie pogody, Błyszniź słońcem, spłyną wody.

2. Spójrz na niwy zgubione, Na twe sługi zatrużone, Wróć plon, który nas posili, Ażebyśmy ci służyli.

Franc. Karpiński, u. 1740, † 1825.

Nuta: Dziękujemyć, obrońco nasz.

526. O Boże, co obłokami Rozpostarcie zakrywasz, I znów słońce, by nad nami Świeciło z za chmur wzywasz; Racz zastawić deszcz zbyteczny, Promień ukaż nam słoneczny, By się kraj ten weselił.

2. Pola smutne na około, Urodzaje niszczej; Wszystko schyla swoje czoło, A serca ludzkie mdleją: Bo coś nam pokazał, Panie, Na żywność, deszcz nieustannie Odbiera nam ubogim.

3. Grzechy nasze to sprawiły I życia przewrót-ności, Które ciebie pobudziły Do takich doległo-ści. Winnymi się ich dajemy; Iż pokutować nie chcemy, Dlatego niebo płacze.

4. Lecz ty wspomnij na litości, Któreś obiecać raczył, I wybaw nas z tej przykrości, Którą grzech nas obsaczył. Ach nie obchodźże się z nami, Jak gdybyśmy już dziatkami Nie byli, Ojczy, twemi.

5. Pokaż nam na swoim niebie Słońce w pełnej jasności, I udziel nam w tej potrzebie Pomocy i radości, Aby świat był przeświadczony, Żeś ty Bogiem jest obrony I wiecznie dobrotliwy!

Nuta: Cóżeś uczynił.

527. O Boże, wspomnij na swą obietnicę, Podaj nam grzesznym swą Boską prawicę; Nie racz nas karać podług naszych złości W sprawiedliwości.

2. Pozbieraj chmury nad nami wiszące, Wznies zboże, wysusz niziny ginące; Broń od powodzi i wszystkiego złego Dla Syna twego!

3. Daj, bym Noego archę znajdowali, Daj, bym w pokucie do niej uciekali; Przyjmij nas do twej łaski, a u siebie Daj nam być w niebie! Staropolska.

Nuta: O Panie, wszystko stworzenie.

528. O wszechmocny Boże w niebie, Co o naszej wiesz potrzebie, Wysłuchaj nas z wysokości; Użycz słonecznej jasności!

2. Ty niebem i ziemią władasz, Coby czynić, im powiadasz, Wszystko to ku nam z miłości: Użycz słonecznej jasności!

3. Niech zapelnia urodzaje Wszystkie pola, wszystkie kraje: Z swojej rozkaż tak szczodrości: Użycz słonecznej jasności!

4. Uchowaj od gradobicia I powodzi; broń dla życia Wszystkim potrzebnej żywności: Użycz słonecznej jasności!

5. Ach nie patrz na nasze grzechy, Ale udziel nam pociechy! W twojej ufamy litości: Użycz słonecznej jasności!

6. Nie racz karać nas zbyt srogo, Pomnąc na śmierć zbawcy drogą; Oduść, oduść nieprawości! Użycz słonecznej jasności!

7. Wysłuchaj nas, wieczny Boże, Ach prosimy cię w pokorze, Hojnie przymnóż nam żywności: Użycz słonecznej jasności!

Cz.

6. Susza.

Nuta: Panie, jak chcesz, niech się dzieje.

529. Boże, sprawiedliwy Panie, Myśmy to zasłużyli, Byśmy grzeszni ukaranie Przez posuchę znosili. Ludzie i wszystko stworzenie Traci swoje pożywienie, Skoro niebo zamykasz.

2. Winy swoje wyznajemy, Racz je odpuścić Boże! Niech pociechy dostaniemy, Nim żal, zguba nas zmoże. Zlej na ziemię deszcz z swej góry, By rośł chleb powszedni spory: Zmiłuj się, Panie Boże!

3. Litość twoja niechże skróci Nasze trwogi i żale; Niechaj w życie to powróci, Co znędzniało w upale. Rzecz, a wnet zwilżona będzie Wyschła biedna ziemia wszędzie: O zlituj się nad nami!

4. My na tobie polegamy, Jak dotąd tak i dalej Będiesz bronił nas, ufamy; Twa moc żywność ocali. Dobrym Ojcem jesteś, Panie: O wysłuchaj to błaganie Dla miłosierdzia swego!

Or.

Nuta: O Panie, wszystko stworzenie.

530. Ciebie, Boże! lud twój wzywa, — Grozi głodem oschła niwa: Niech tylko Pan chmurom rzecze, A obfity deszcz pocieczę.

2. Wzrusz się dla nas, Ojczy miły! Dzieci twe cię obstały. Jeżeliś mi łaski godni, Masz chleb w ręce, a my głodni. Franc. Karpiński, u 1740, † 1825.

Nuta: Tak nas woła sam Syn Boży.

531. O Boże! wielkie to winy, Za które nas, twe złe syny, Karzesz w tej ciężkiej chwili. Gniew

twój, którymeś nam groził, Teraz wszystkich nas potrwożył, Aż serce nasze kwili.

2. Tegośmy się nie spodziali, Czegośmy teraz doznali Dla naszych wielkich złości. Ziemia się jak kamień stała, Deszcza dawno już nie miała I wzdycha w gorącości.

3. Poła, łąki wynędzniały, Zboża miłe pobielały; Przed czasem bowiem żreją. Co po górach, byspalone, Co w ogrodach, by sparzone, Rośliny wszystkie mdleją.

4. Ach Ojcie nasz dobrotliwy, Raczzę nam być miłościwy, Opuść nieprawość wszelką! Okryj niebo obłokami, Odwilż ziemię swą deszczami, Ukróć tę suszę wielką!

5. Użycz, czego my żądamy, Niech stąd łaskę twą poznamy: Spójrzij na Syna twego! Ważniejszą jego przyczyna, Niżli nasza wszystka wina: Spójrzij na rany jego!

6. Za to usty cię będziemy Zawsze chwalić wesolemi, Póki nam życia stanie. Panie spójrzij z swej miłości Na te nasze doległości, Spuść nam swe zmiłowanie!

Krzysztof Brauer, u. 1684. Or.

Nuta własna.

532. O Panie, wszystko stworzenie Na cię zwraca swe spojrzenie: Prosimy cię z serca swego, Daj nam deszcza potrzebnego!

2. Władniesz ziemią i niebiosy, Gdy ty każesz, spłyną rosy. Prosimy itd.

3. Zamknąłeś chmury na niebie, Żeśmy rozgniewali ciebie. Prosimy itd.

4. Słusznie karzesz nas za grzechy, I nie dajesz nam pociechy. Prosimy itd.

5. Żeśmy grzeszni, wyznajemy, I na łaskę się zdajemy. Prosimy itd.

6. Okaż nam swą dobroć, Panie, Rzecz, niech susza już ustanie. Prosimy itd.

7. Niech upały zbóż nie sparzą, O niebieski gospodarzu! Prosimy itd.

8. Skrop swą rosą nasze pole, Łąki, doły, góry, role; Prosimy itd.

9. Daj nam dla rozweselenia, Jak i bydłu pożywienia. Prosimy itd.

10. Niech się spełni prośba nasza, Jak niegdyś za Eliasza. Prosimy itd.

11. Gdy on cię serdecznie prosił, Wnet deszcz hojny ziemię zrosił. Prosimy itd.

12. I my w takiej też ufności, Boże, świętej twej miłości Prosimy ze serca swego: Daj nam deszcza potrzebnego!

Cz.

7. Niedostatek i głód.

Nuta: O błogosławiony człowiek.

533. Nigdy Bóg sprawiedliwego Nie wypuści z serca swego, Ma nań baczność, jego wspiera, Co dlań dobrem, to obiera.

2. Żywi go i opatruje, Dobre rzeczy mu daruje: Niech jest koło niego puszcza, I tam go Pan nie opuszcza.

3. Nie jeden się młody zstarzał, A z Dawidem to powtarzał, Iż nie widział pobożnego Od Boga opuszczonego.

4. Bóg na puszczy lud swój manną Żywił z nieba hojnie daną, Ze skał wyprowadził wody, Od żalosnej strzegł pogody.

5. W niedostatku on swe sługi Karmił dziwnie
przez czas długi, Nasycił przez Syna swego Ty-
siące ludu głodnego.

6. Niechże więc ustąpią zale, Bóg nas nie opuści
wcale, Niedostatek z łaski skróci I znów radość
sercom wróci.

7. Ufajmyż w nim! on z litości Da potrzebnej
nam żywności, A po ziemskiem doświadczeniu
Umieści nas w swem zbawieniu.

Cz.

Nuta: Aj teraz się dzień nachylił.

534. O Boże mój miłościwy, Co mnie masz na
pieczy, Użycz mi dopókim żywy, Z łaski tych
dwóch rzeczy.

2. Uchowaj mię od marności, Słowa kłamliwe-
go; Nie daj ubóstwa przykrości, Bogactwa wiel-
kiego.

3. Bym snadź będąc nasycony, Nie zaparł się
ciebie I nie rzekł zezuchwalony: Niemasz Pana
w niebie!

4. Albo zubożawszy zgola, Żebym nie kradł
Boże! I nie podniósł swego czoła, Że kto bronić
może?

5. Proszę, udziel mi żywności, Ile potrzebuję,
I niech skromny twej miłości Za wszystko dzie-
kuję.

Cz.

Nuta: Chrystus przykład pokory.

535. Zaczyna wszędy chwała twa, Dobrotliwy
Panie A miłosierdzie twoje Nigdy nie ustanie,
Którego na wszelki czas Hojnie doznawamy, Usta-
wiczną opatrność Twą nad sobą mamy.

2. Lecz się bardzo niedobrze Teraz z nami dzieje,
Gdy dla grzechów łaski twojej Tracimy nadzieję;
Bo ziemia urodzajów Swoich nie wydawa, I nie-
bo z woli twojej Miedzianem się stawa.

3. Słońce, księżyc i gwiazdy, Acz bieg odpra-
wiają, Jednak żadnych pożytków Ludziom nie da-
wają. Jak bydłęta, tak ludzie, Wszystko wynędz-
niało; Serce żalem ściśnione, Iż żywności mało.

4. Lecz to wszystko jest twoje Słuszne dopu-
szczenie, Iż ludzie znikczemnieli I o swe zbawienie
Nic nie dbają, w nieszczęsnej Żyją bezpieczeńścii,
I nie pełnią jak trzeba Swoich powinności.

5. Przetóż obdarz, prosimy, Nas twym Du-
chem, Panie! Ten zadatek łaski twojej Niech w nas
nie ustanie, Byśmy ci w duchu, w prawdzie Chwa-
łę oddawali, A potem z tobą w niebie Wiecznie
przebywali.

Staropolska.

8. Bieda zawiniona.

Nuta: Panie Boże, zmiłuj się.

536. **D**okądże się uciekę Ja grzesznik ubogi!
Bom przez grzechy me wielkie Skarb utracił drogi.

2. Ten skarb jest Jezus Chrystus; Łaska jego
święta, Ta dla grzechów niestetyż! Duszy mej
odjęta.

3. Stąd nietylko duch smętny, Lecz i ciało mdle-
je, Bo się jemu bardzo źle W niedostatku dzieje.

4. Ach ze skrucą i żalem Przypominam sobie,
Żem swawolnie, mój Boże, Zgrzeszył przeciw
tobie.

5. Do ciebie się uciekam W ciężkiej mej trudności: Nie racz mię, Panie, karać Za me nieprawości!

6. Racz wspomnieć na zasługi, Na krew Syna twego, Przyjmij mię w nim do łaski Grzesznika nędznego!

7. Napeln twą Boską łaską Duszę moją, Panie; Miej też przy tem o ciało W biedzie tej staranie.

8. Spuść swe błogosławieństwo I daj urodzaje, A niechaj za to ciebie Wielbią wszystkie kraje.

9. Tobie się ja polecam Z duszą, z ciałem, Boże, I tak mi niedostatek Zaszkozić nie może.

10. Tylko cię o to proszę, Mój łaskawy Panie, Byś o duszę moją miał Najlepsze staranie.

11. By w łasce twej bogatą, W wierze stałą była, A ciebie, skarbu swego, Przez grzech nie straciła.

12. Rządź mię duchem twym, Boże, Póki żyję w ciele, A tak będę spokojny, Mając pociech wiele.

13. Daj mi serce spokojne Z twej dobroćliwości, A tak dosyć bogaty Będę w tej niskości.

Or. dawny.

Nuta: Złotego słońca bieg dzienny.

537. Rozgniewał się mój Pan miły, Rozgniewał na me złości; Przeto mię też nawiedziły Różne trwogi, przykrości. Krzyż mię ciężki gniecie; Cóż pocznę na świecie? Odeszli mię przyjaciele, A mych przeciwników wiele.

2. Wszelakoż ja się nie puszczę Boga mego żywego, Jawszy go wiarą, nie puszczę, Aż ujrzę po-

moc jego. Pokutę mu ślubię I cnotę~ulubię; Wiemci, że dla swej miłości Użali się mej krewkości.

3. Wielcem zgrzeszył przeciw niemu, Ach zgrzeszyłem niebogi, Lecz wyznaję winę jemu, Bieżę w litości progi; A co mi on zmaże, Któż zapisać każe? Gdy mię przyjmie i zasłoni, Któż mu kiedy to zabroni?

4. Dla Jezusa, Pana mego Śmierci, ran umęczenia, Dla miłosierdzia twojego Udziel mi pocieszenia, Ojczy miłościwy! Oto nieszczęśliwy: Zmiłuj się nademną! proszę! Patrz, jak ciężkie brzemię noszę!

5. Amen! Bóg zapewne słyszy Me serdeczne błaganie I w swym czasie wiem uciszy Me żale, me wzdychanie, Z ucisku wybawi, A radość mi sprawi, Abym moc wysławiał jego I grzechu się strzegł nowego. Jerzy Trzanowski, u. 1591, † 1637. Cz.

9. K r z y w d a.

Nuta: Jezusie, światło żywota. (Psalm 142.)

538. **P**ana wołam, Pana proszę, Ręce swe ku niemu wznoszę, Przed nim krzywdę swą przekładam, Jemu żal swój opowiadam.

2. Ledwie mi już ducha stanie, Ale tobie, mocny Panie, Świadomo, że bez winności Cierpię takie doległości.

3. Po drogach, gdzie mię witają, Sidła na mię zastawiają; Pójrzę w lewo albo w prawo, Nie stawi się nikt łaskawo.

4. Jeśli uciec nie masz kędy, Nieprzyjaciół pełno wszędy, A nikt się z tem nie opowie, Że jest łaskaw na me zdrowie.

5. Do ciebie ja, Boże żywy, Uciekam się nie-
szczęśliwy; Tyś nadzieją, tyś na ziemi Dział mój
między żyjącemi.

6. Przyjmij w uszy mój płacz srogi, Bo mię* ze-
wszad zjęły trwogi; Z ręki wyrwij mię złośnemu
Nieprzyjacielowi memu.

7. Wybaw z nędzy duszę moją, Abym uznał ła-
skę twoją: Użyją dobrzy radości Z twej przeciwko
mnie litości.

Jan Kochanowski, u. 1530, † 1584.

Nuta własna. (Psalm 27.)

539. Pan Bóg jest mą siłą I obroną miłą; Stać
bezpiecznie może, Gdyż ma ciebie, Boże, Ma
dusza.

2. Żli nieprzyjaciele Chcą mnie zgubić śmieie:
Potkną się w swym biegu, Bo mnie Boży strzega
Aniele.

3. Choćby wojsko wstało, Na mnie uderzało:
Nie boję się jego, Na mnie to wszystkiego Za mało.

4. Bo ten przy mnie stoi, Który złych rozbroi,
Wojownik waleczny, Pan i Bóg mój wieczny
Mnie koi.

5. Co mnie udęczaają, Zguby mej szukają, Zgrom
ich, mocny Boże, Winy niech w pokorze Uznają.

6. Wysłuchaj mię, Panie, Okaż zlitowanie Mnie
utrapiionemu, Cię kochającemu, Mój Panie!

7. Nie kryj twarzy swojej, Lecz spraw duszy
mojej Pociechę z litości, Wybaw mię z trudności.
Mój Boże!

8. Wskaż mi proste drogi, By nie zeszły nogi
Na tór bezbożników, Moich przeciwników, Uczyn
to!

9. Zwałpićby musiało, Gdyby nie ufało Serce
me, że Boże, Łaska twoja pomoże Biednemu.

10. Chwalić będę ciebie, Mój obrońco w niebie,
I tu w doczesności I tam we wieczności Z wdzię-
czności.

Cz.

Nuta: Serdecznie żądam sobie. (Psalm 3.)

540. **P**anie, jak ich jest wiele, Którzy się ze-
brali, A ze złości, z uporu Przeciw mnie powstali!
Wielu ich, którzy szydą Z nędznej duszy mojej!
Nie dostąpić od Boga Ten obrony swojej!

2. Lecz ty mię przyjmij sobie, Okaż możność
swą, I podnieś uniżoną Nędzną głowę moją. Oto
wołam do ciebie Wielkim głosem, Panie: Usłysz
z góry swej świętej Me tęskne wzdychanie!

3. Jam się układał i zasnąłem I znowu ocuciłem, A tyś
mnie z swej opieki Nigdy nie wyrzucił. Nie lękam
się tysięcy Ludu złośliwego, Gdy cię pewnym
obroncą Mam, Pana swojego.

4. Powstańże ty, mój Panie, Z twą Boską mo-
nością, Potłam me przeciwniki Z taką ich srogo-
ścią, Co bez wszelkiej przyczyny Tak na mnie
powstają; Niech przez twoją potęgę Nicość swą
poznają.

5. Twoje bowiem zbawienie, Mój wszechmocny
Panie, Z wiecznem błogosławieństwem U wier-
nych zostanie. Ty raczysz podnieść z łaski Przed
tobą kornego; Twojej się ja opiece Polecam całego.

Staropolska.

10. Wojna.

Nuta: Ach mój Boże.

541. **A**ch Boże nasz! Już ci nie masz Gdzie się
schronić na świecie; Wszędy twógi, Zdradne
drogi: Gdzież ocalić się przecie?

2. Serca drżące, Bolejące, Jakby radzić, nie wiedzą; Strach się mnoży, Lud uboży, Klęski rozpacz już niecą.

3. Świat się wzburzył, Złości użył Do zerwania pokoju; Miast, wsi wiele Już w popiele Ginie w okrutnym boju.

4. Różne męki Z zbrojnej ręki Lud ponosi mizerny; Krew się leje, Trup się sieje Po krainach niezmierny.

5. Płaczą matki, Kwilą dziatki, Ach z żalu omdlewają, Gdyż ojcowie I synowie Z boju nie powracają.

6. W domu jedni, Drudzy biedni W cudzym kraju lży ronią; Jakże przecie Na tym świecie Rozpaczy się ubronią?

7. Dobry Panie! Złitowanie Miej nad ludem ginącym, Króć miecz srogi, Wszystkie trwogi; Łaskę okaż proszącym!

8. Opuść złości Nieprawości, Dla których tak cierpimy; Obroń lud swój, Daruj pokój, Tak się rozweselimy.

9. Rozproszonych Utrapionych Szukaj, przywróć do domu: Twej pomocy We dnie, w nocy Niech nie braknie nikomu.

10. Za tve, Panie, Zmiłowanie Chwały tobie oddamy, Niech czem prędzej Wyjdziem z nędzy, Pokornie cię błagamy!

Oryg.

Nuta: Pogrzebmyż to ciało.

542. O Boże na wysokości! Prosimy cię w swej trudności, Byś nam się łaskawie stawiał I z nieszczęścia nas wybawił.

2. Obiecałeś pobożnemu Pomoc dać ludowi swemu, Gdyby twego on imienia Wzywał czasu utrapienia.

3. Utrapienia ciężkie mamy, Do ciebie się uciekamy: Ach w dzień nieszczęścia naszego Broń nas z miłosierdzia swego!

4. Niepokoje powstawają, Walki serca przestraszają, Byśmy sądy twoje znali, I wiernie pokutowali.

5. Zasłoń nas prawicą swoją, Aby każdy znał moc twoją, Iż od tych nieszczęście stroni, Których Pańska ręka broni.

6. Nie raczże się, Panie, gniewać, Ni pomsty na nas wylewać: Łaską krewkość przyrodzoną Okryj jak pewną zasłoną.

7. Jeśli inak być nie może, Jedno żebyś karał, Boże; Jeśli nędza ma się mnożyć: Raczże w grobie nas położyć!

8. Ach pomóż nam pokutować, Może raczysz się zmiłować I pocieszyć twoje dzieci; Wszak nie puścisz ich z pamięci.

9. Objaw łaskę swą nad nami Niegodnemi grzesznikami; Pomóż w wierze stać statecznie, I zbaw nas w swem niebie wiecznie!

Or.

VII. Różne stosunki i okoliczności.

1. Ślub nowożeńców.

Nuta: Wszyscy, co składają.

543. Idźcie do ołtarza, Złączeni miłością! Bóg swoich obdarza Życia szczęśliwością, Którzy szczerze siebie kochają I w nim ufają.

2. On serca zwięzuje, Poświęcone jemu; Łaskę obiecuje Małżeństwu cnotnemu, I nadzieją przyszłość ukwieca, Radości wznieca.

3. Dni jasnych udzieli Przez miłość niezmienną, W krzyżu rozweseli Pociechą wzajemną; Pracy zacnej pobłogosławi, Dobroć objawi.

4. Z radością zawrzyjcie Związek swój dozgonny; Do Boga westchnijcie, Żądając obrony, By serc waszych nikt nie rozłączył, Które Bóg złączył.

Oryg.

Nuta: O błogosławiony człowiek. (Psalm 128.)

544. Kto się Pana Boga boi, I na jego drogach stoi, Tak jest błogosławiony, Strzeże go Bóg z każdej strony.

2. Prace swoich rąk pożywa, Żywność dostętną miewa; Zawsze mu się dobrze wie dzie, Pan zaradza wszelkiej biedzie.

3. Jak winorośl gronorodna, Tak cna żona i łagodna Jest ozdobą domu jego: Nie masz nadeń szczęśliwszego!

4. Za stołem z nim siedą dziatki Miłe, jak oliwne kwiatki, Rosnąc w łasce i w mądrości, Przymnażają mu radości.

5. Oto tak błogosławiony Mąż, co w Bożej utwierdzony Jest bojaźni i każdego Strzeże przykazania jego.

Or.

Nuta: Jak pięknie świeci.

545. Przez ciebie Boga jedności Był poświęcon stan miłości, Poświęćże i tych, Panie, Co tu przed obliczem twojem Ślubem chcą się złączyć swoim Na twe upodobanie! Niechże, Boże, W

cnej miłości I wierności Żyją z sobą, Będą chrześcijaństwa ozdobą!

2. Tyś przeznaczył ich dla siebie; O nie opuść ich w potrzebie, Daj im wiele dobrego! Niech życie ich jest pocziwe, Uprzejme i świętobliwe, Przykładem dla każdego! W wierze Szczerze Niech wytrwają, Się zgadzają, W pobożności Tobie służą w doczesności!

3. Udziel im błogosławieństwa Do szczęśliwego małżeństwa Z hojności twojej, Panie! Daj potomstwo im pobożne I przez pilność dary różne Z łaski twej w używanie! Spraw to, Boże, By cnotliwy I szczęśliwy Żywot mieli, Tu i tam byli anieli!

Eschenburg, u. 1743, † 1820. N.

2. Małżeństwo.

Nuta: O błogosławiony człowiek.

546. **B**óg, gdy niebo był zbudował I w nim sobie tron zgotował, Dzień słońcem, a noc zaś wdzięcznem Światłem opatrzył miesięcznem;

2. Ziemię trawą, kwieciem ślicznem, Lasy zaś zwierzem rozlicznym Napęłniwszy, raj radości W pośród ziemskiej stawił włości.

3. Potem Adama pierwszego Do gospodarstwa pełnego Wprowadził, a jemu świata Oddał rząd na długie lata.

4. Lecz widząc, że źle jednemu Człowiekowi być samemu, Wnet mu sprawił pomocnicę Ewę, wszystkich nas rodzicę.

5. A tę mężowi pierwszemu Ślubem dawszy, jej i jemu, Tak jak sam potrzebę baczył, Z łaski błogosławić raczył.

6. Gdzie małżeństwo jest uczciwe, Miłe, wierne i zgodliwe. Tam Duch święty ma mieszkanie, A nędza tam nie postanie.

7. Wspólny krzyż, wspólne żalości; Wspólny zysk, wspólne radości. Jeśli też z dwóch kto upadnie. Drugi go podniesie snadnie.

8. Panie, wspieraj nas w czystości, A od sprośnych broń lubości; Daj, by wszyscy w wierze stali, Jako tobie ślubowali.

Staropolska.

Nuta: Jak pięknie świeci.

547. Jak pięknie jest, Jezu Chryste. W małżeństwie pożycie czyste, Gdzie twe błogosławieństwo! Jak twe dary w obfitości Z twej zstępują wysokości W to zacne społeczeństwo, Gdzie się Przez cię Połączeni I zbawieni Wszyscy czują I w szczerości się miłują.

2. Gdy mąż z żoną w pięknej zgodzie, Jak w szczęściu tak w niewygodzie Ze sobą przestawają, Tam pomyślność ciągle rośnie, Tam anieli też radośnie Na nich z nieba patrzą. Żadne Zdradne Zaburzenia, Spustoszenia Ich nie trwożą. Bo są pod obroną Bożą.

3. Radujcie się, małżonkowie, Bóg się sprawcą stanu zowie, W którym z sobą żyjecie; On od wieków nas miłował. Radę, pomoc swą darował Strapionym na tym świecie. Wszędzie Będzie Miał na pieczy Wasze rzeczy, A zrządzenia Jego wiodą do zbawienia.

4. Przyjdą wprawdzie i tęsknoty, Różne boie i kłopoty. Które lży wyciskają; Lecz kto wytrwa w cierpliwości, Temu żale i przykrości Owoc bło-

gi wydają. Mało Śmiało Cierp ufliwie! Miłościwie Bóg ochłodzi, Hojnie ucisk twój nagrodzi.

5. Zbliż się ku nam z radą, Panie! W krzyżu ciesz i daj wytrwanie I zgotuj nam radości. Za to wielbić cię będziemy, Twojej woli słuchać chcemy Na ziemi i w wieczności. Zawsze Nasze Myśli, czyny Niech bez winy Pozostają I tobie się podobają!

Paweł Gerhardt, u. 1606, † 1676. N. •

Nuta: Pośpiesz, pośpiesz. (Psalm 126.)

548. Jeśli domu sam Pan nie zbuduje, Próżno człowiek stara się, pracuje; Jeśli miasta strzedz nie będzie, Próżno czuwa straż po murach wszędzie.

2. Próżno z domu przede dniem wychodzisz, Próżno z zmrokiem ostatnim przychodzisz, Nie zarobisz wyżywienia, Nie będzieci z nieba wspomnienia.

3. Ale komu Pan jest miłościwy, Daje mu chleb i sen pożądliwy, Daje działki też przystojne; Panie! toć błogosławieństwo hojne!

4. Nie tak groźne, nie tak są straszliwe I uciski i zdrady złośliwe, Skoro przy ojcowskiej głowie Staną w obronie zacni synowie.

5. Szczęśliwy to między szczęśliwemi, Kto otoczony dziećmi pobożnemi, Od nich miłości doznawa I na łasce Bożej rad przestawa.

Jan Kochanowski, u. 1530, † 1584.

Nuta: Panie Boże, niechże będzie.

549. Za twą, Boże, opatrnością Serca nasze są miłością Wzajemną społem związane, Jedno, drugiemu oddane.

2. Skąd na nasze płyną życie Różne radości obficie; Zobopólne nam miłości Słodzą światowe gorzkości.

3. Tyś, Boże, sprawcą naszego Jest szczęścia pożądanego; Póki dusza w ciele stanie, Niech cię za to wielbim, Panie!

4. Ach raczże dalej w jedności Zachować nas i w miłości, Abyśmy byli godnemi Członkami Chrystusowemi.

5. Uchowaj od gniewu, sporu, Nienawiści i uporu I języka zdradliwego, Który wiele zrzęda złego.

6. Daj błogosławieństwa, Panie, Aby nasze powołanie Zdrojem szczęśliwości było I w wierności nas ćwiczyło.

7. Świętej użyż nam mądrości, Byśmy dziatki swe w karności Wychowali na cześć tobie I na radość samym sobie.

8. Daj wierne nauczyciele W szkołach, także i w kościele, Którychby nam pilnowanie Ułatwiło wychowanie.

9. Rządź nas świętym Duchem twoim, Byśmy domownikom swoim Dobrym przykładem świecili. A twej łaski godni byli.

Or.

3. Powołanie rodzicielskie.

Nuta: Kto się w opiekę.

550. Kto da swym działkom dobre wychowanie, To lepiej, niżby zbierał skarby na nie; Bo skarby drogie łatwo człowiek straci, Ale nauki żaden nie utraci.

2. Nauka kiejnot, nauka skarb drogi, Tego nie wydrze nieprzyjaciół srogi, Nie spali ogień, nie za-

bierze woda, Nad wszystkim innem panuje przygoda.

3. Uczony człowiek z książęty zasiada, Kto nie nie umie, temu wszędy biada. Stąd my to bacząc, zwycięstwem się cieszymy, Pańskiej bojaźni i mądrości strzeżmy.

Or.

Nuta: Jezusie, światło żywota.

551. Pilnie rodzice słuchajcie: Działkom przyjsć nie zabraniajcie Do mnie, tak Pan Jezus prawi, Boć im to zysk wieczny sprawi.

2. Ich to jest królestwo Boże; Cóż wyrównać jemu może? Blask, uciecha, świecka sława Prędko ginie, to zostawa.

3. To królestwo nie upadnie, W którym Jezus Chrystus władnie, Przez swe słowo doń przyjmuję, Prawą błogość w niem daruje.

4. Wszyscy wieǳcie je do niego, By wnet od dzieciństwa swego Boga czcić się nauczyły I cnotliwie przed nim żyły.

5. Jeśli szczerze je kochacie, Do Jezusa wieść je macie; Kto inaczej postępuje, Ten ich szczerze nie miłuje.

6. Cóż pomogą skarbów krocie, Jeśli serce słabe w cnocie? Kto do Boga działki wodzi, Ten im życie i śmierć słodzi.

Podług Heimbolda, u. 1532, † 1598. N.

4. Dzieciństwo.

Nuta: Zachowaj nas przy swem.

552. Boże, racz mnie strzedz łaskawie I rodziców w każdej sprawie, Też rodzeństwo chroń od złego Mocą ramienia twojego.

2. Wszyscy ze mną spokrewnieni Niech są przez

cię zaslonieni; Od grzechu mię strzeż litośnie I niech ma pobożność rośnie.

Jan Heermann, u. 1585, † 1647. N.

Nuta: Wiemć ja, że w niebie.

553. Dziecinny wieku, czasie wiosnowy, Dobrze cię użyć jestem gotowy; Poświęcę ciebie pracy, pilności, Bym słodki owoc zebrał w przyszłości.

2. Widzę staranie, by mnie wychować, Szczęście, zbawienie me ugruntować; Chcę stąd korzystać ze wszystkiej siły, Bym był i Bogu i ludziom miły.

3. Nie będę nigdy czasu marnował, Bym później tego nie pożalował. Wcześniej niech zdobi serce me cnota I do dobrego szczerza ochota.

4. Niech mię duch Boży raczy oświecić I światło swoje w mej duszy wzniecić, Aby od pierwszej zaraz młodości, W Boga i siebie rósł znajomości.

Or.

5. Szkoła.

Nuta: Za dobre opatrowanie.

554. Boże, tobie dziękujemy, Że w naukach wzrost bierzemy; Niech nasienie w duszę wsiane, Przez cię będzie zachowane.

2. Nie wypuść nas z twojej miłości, Lecz utwierdzaj w pobożności, Byśmy nie zboczyli z drogi, Która wiedzie w twoje progi.

Or.

Nuta: Oto, Jezu kochany.

555. Ciebie, Boże poznawać, To radością nad radości! Naśladowcą się stawać Jezusa, to tor wieczności. Kto w tych rzeczach zawsze stały, Wejdzie do twojej wiecznej chwały.

2. Duch twój święty, o Boże, Duch mądrości i pokoju, Niech nam sam dopomoże Doznawać w pracy i znoju, Żeś ty naszym pomocnikiem, Wiernym dziatkiem miłośnikiem.

Or.

Nuta: Chwała bądź w wysokości.

556. **C**zyń wiernie powinności Po wszystkie dni, chwile; Bóg ci dał twe zdolności, Pomaga twej sile. Uważ to, a wiek młody Niech zasiewem będzie; Bóg udzieli nagrody Za twą pilność wszędzie.

2. On to dziecię miłuje, Co rosnąć w mądrości, Do życia się gotuje, Cnotą do wieczności. Więc z Bogiem zaczynamy, Co nam szczęście sprawi, Jego łasce ufajmy, Że nas wiecznie zbawi.

Or.

Nuta: Ocuć się, serce, śpiewaj.

557. **D**obry Ojciec i Boże, Prosimy cię w pokorze: Dodawaj nam ochoty Do mądrości i cnoty!

2. Wzmacniaj rozum w poznaniu, Serce w ciebie kochaniu; Broń od lekkomyślności I nieobyczajności.

3. Twoje pełniąc rozkazy, Żyjąc cnotnie, bez zmazy, Znajdziem upodobanie U ciebie, miły Panie!

4. Raczże nam błogosławić, Szczęście na ziemi sprawić, Niegdyś przyjąć do siebie, Z Jezusem złączyć w niebie!

Or.

Nuta: Wszyscy ludzie umrzeć muszą, albo: O przecudnie.

558. **J**asność słoneczna nastąpiła, Nowy dzień się pojawił, Noc z ciemnością swą ustała: Bóg łaskawy to sprawił, Zachęca świat do radości, Nas

do swojej powinności, Abyśmy je pełnili. A przez to go chwalili.

2. Naucz, Ojcze, dziatki swoje Ścieżek prawdy i cnoty; Niech błogosławieństwo twoje Da do nauk ochoty. Prowadź przez ducha mądrości Nas do prawdy znajomości; Daj, byśmy cię poznali I z serca wysławiali.

3. Podług woli swej rządz nami, Prosimy cię w pokorze, Byśmy twemi szli drogami, Omijali bezdroże. Utwierdzaj nas w pobożności, Nie wypuszczaj z swej miłości; Strzeż nas, Panie, od złego I człowieka każdego.

4. Duch twój dobry niech w nas zrodzi Zamiłowanie cnoty, Niech od grzechu nas odwodzi, Daje do prac ochoty: Tak nam twoja łaska, Panie, Dobrze czynić nie przestanie, Da za ziemskie przykrości Nagrodę we wieczności.

Or.

Nuta: Ach, jak wszystko stworzenie.

559. Jezu, co zawsze z swemi Jesteś na całej ziemi, Raczże być i z nami! Uczyń z szkoły świątńce, Darów ducha skarbnicę, I obdarz nas naukami.

Or.

Nuta: Panie Boże, niechże będzie.

560. Pomóż nam, o Jezu Chryste, Coś był, jak my rzeczywiście, Lecz pobożne, miłe dziecko I bez grzechu na tym świecie.

2. O jedną rzecz prosim ciebie, Wodzu i Panie na niebie: Daj, byśmy twą wolę znali I twój wzór naśladowali!

3. Wpój nam w serce ducha twego, Zachęć do nauk naszego, Byśmy szczęście założyli, W twem przymierzu stale żyli.

Czescy bracia.

Poświęcenie szkoły.

Nuta: Przyszłość upadłym zbawienie.

561. **T**en dom przez nas wystawiony Z twojej dobroci, o Panie, Niech ci będzie poświęcony, Racz mieć o nim staranie! Strzeż go od wszelakiej szkody, Udziel z łaski żywej wody Wszystkim, co doń przychodzą.

2. Ach wejdź weń, o Jezu Chryste, Maluczkich przyjacielu! Słońce łaski promieniste Rozświeć, wspomóżycielu, Nad przyjemnem polem tobie I błogosław, coś ich sobie Obrął na stróżów trzody.

3. Duchu święty, cna światłości, Świeć nam jasnością swoją! Serca nasze niech z miłości Przyprawdzie mocno stoją; Napeln blaskiem światła twego Dom ten i mieszkańców jego I daj swój pokój błogi!

Bähr, u. 1795, † 1846. N.

Przed egzaminem.

Nuta: Jak pięknie świeci.

562. **T**y doświadczasz wszystkich, Panie, W każdym wieku, w każdym stanie, Czy tobie są wiernymi: Znasz też wszystkie nasze sprawy, I nauki i zabawy, Tobieśmy znajomymi. Ciebie W niebie Nikt nie może Podejść, Boże! Twoich oczu Żadna ciemność nie zamroczy.

2. Lecz chcesz, byśmy pokazali, Jakiśmy użytek brali Z nauki w czasie drogim; Chcesz, by nasi przełożeni Dzisiaj byli przeświadczeni O naszym wzroście błogim. Racz nam Ty sam Dać śmiałości, Gotowości, Dowodami Stwierdzić, żeś ty bywał z nami.

3. Żeś nadarmo z twojej mądrości Nie dawał nam znajomości Dla świata i dla nieba; Że przez po-

moc ducha twego Wzrosła w nas moc do dobrego,
Jak w życiu jej potrzeba. Zawsze Nasze Słabe siły,
Boże miły, Racz sam wspierać, W prawdę, w cno-
tę nas ubierać!

Or.

Nuta: Panie, słuchaj głosu.

563. Ty, Panie w młodości mojej Nauczasz
mnie woli twojej; O daj, bym ją pełnił wiernie,
I wspieraj mnie miłosiernie!

2. Odtąd aż do mej starości Niech zostawam
w twojej miłości, Aby widział świat na jawie, Żeś
był ze mną w każdej sprawie.

3. Za to ci też moja dusza, Którą dobroć twoja
wzrusza, Póki życie nie ustanie, Śpiewać będzie
chwały, Panie!

4. Polecam się wcale tobie Z ciałem, z duszą,
w każdej dobie; Racz prowadzić sługę swego Aż
do żywota wiecznego.

Or.

Po egzaminie.

Nuta: Zachowaj nas przy swem.

564. Wysławiamy cię z radością, Ojcze, któ-
ryś nas litością Wspierał, byśmy sprawę zdali,
Jak my czasu zażywali.

2. Oby pilności pochwały Mocno wszystkich
zachęcały Uczyc się jak najgorliwiej, Strzec nie-
dbalstwa się troskliwiej!

3. W czemeśmy niedostateczni, Niech z twą ła-
ską, Boże wieczny, Nasza praca podwojona Wier-
nie wszystkiego dokona.

4. Naszej błogosław młodości, Wiernej o nas
staranności; Prace wynagrodź wytrwale, I mnóż
przez nas twoją chwałę!

Or.

6. Młodość.

Nuta: Ozdóbże się, duszo miła.

565. Przed obliczem twojem stoję, Stróžu wier-
ny mej młodości! Przyjm serdeczną prośbę moję
O dar cnoty i mądrości. Ty, któremu dziatki małe
Z ust niewinnych niosą chwałę, Racz wysłuchać
me wołanie Ufne w łasce twojej, Panie!

2. Tor mój śliski, strzeż mię, Boże! By nie
chwiały się me nogi; Niech twa łaska mnie pomo-
że Niebezpiecznej strzec się drogi. Wiedź mię w
latach mej młodości Drogą czystej niewinności,
Abym w świętej cnót ozdobie Zawsze wiernie słu-
żył tobie.

3. Nie mający doświadczenia, Nieraz łatwo
złudzić mogę; Strzeż mię zatem od złudzenia,
Wskaż prawego szczęścia drogę, Bym wybierał
sobie wszędzie, Co z dobrem mej duszy będzie, A
wybrawszy to, co trzeba, Żył dla ciebie i dla nieba.

4. Serca mego strzeż, o Boże! Izby weń się nie
wcisnęło To, co duszę skazać może, Co nie z cie-
bie się poczęło. Natchnij raczej ducha mego Miło-
ścią zakonu twego I wznieć mocną w nim ochotę,
Czynić dobrze, kochać cnotę.

5. Zbawicielu mój i Panie, Zdroju prawdy i
światłości! Racz mej duszy dać poznanie Moich
grzechów, mej słabości; A gdy poznam je do sie-
bie, Bądź, o Jezu, w tej potrzebie Mojej duszy po-
święceniem, Jej pociechą i zbawieniem!

Or.

7. Starość.

Nuta: Ach zostań z twą miłością.

566. Nie odrzuć mię w starości, Nie opuść
mię, Boże! Gdym pewny twojej miłości, Cóż mi
szkodzić może?

2. Ileż razy doznałem, Żeś ty, Ojczy, wiernym;
O gdyż się zestarzałym, Bądź mnie miłosiernym!

3. W obowiązkach słabego, W codziennym kłopotcie,
Wspieraj przez ducha twego We wewnętrznym żywocie.

4. Gdy mój rozum i oczy Pozbędą bystrości,
Niech mię twój blask otoczy, Jezu, ma światłości!

5. Choć słuchu mi ubywa, Głos niech tylko tkliwy
W mem sercu się ozywa: Jam ci miłościwy!

6. Gdy bole w sobie czuję, Gdym wcale znękany,
Niech ochłodę znajduję Przez Chrystowe rany.

7. Jak językiem mym władać Już nie będę
w stanie. W wierze nie daj upadać, Ach mów,
Jezu, za mnie!

8. Gdy me ręce i nogi Chwiać się będą wcale,
Niech wejdę w wieczne progi I w twej żyję chwale.

Hiller, u. 1699, † 1769. N.

Nuta: Ach, jak wszystko stworzenie.

567. **P**anie, dni życia mego, Tyś od wieku
młodego Wiódł mię miłościwie; Na wszystkich
drogach moich Doznałem względów twoich I gdy
mnie gniótł krzyż dotkliwie.

2. Często byłem stroskany; Lecz jako blask poranny
Cienie nocne gładzi, Tak doznałem w żałości,
Że twa moc z bied ciemności Na światło szczęścia
prowadzi.

3. Gdy rad nikt nie był w stanie Udzielić, tyś
był, Panie, Radcą moim wiernym; Słuchając cię
ufliwie, Wszystko zniosłem cierpliwie; Tyś był
Ojcem miłosiernym!

4. Aż do późnej starości Strzec cię będę z miłości
I z biedy wybawiać! Toś mi przyrzekł łaska-

wie I ziścił w każdej sprawie: Za to będę cię wysławiać.

5. Ty w mym podeszłym wieku Moją łaską, opieką Będiesz, Ojczy miły! Aczem słaby, zmęczony, Pewniem twej obrony, Łaski, pociechy i siły.

6. Wkrótce wszystko zwyciężę, Bo w tęsknocie dobieżę Kresu wytkniętego, Kresu wszystkich przykrości. O jak słodkich radości Czeką dusza moja z tego!

7. Spokojnie i w pokorze Wyglądam, Panie Boże, Po boju korony. Przy końcu biegu mego Zasnę na rękach tego, Przez którego odkupiony.

Fedderson, u. 1736, † 1788. N.

8. Powołanie.

Nuta: Dzięki czynię, o Najwyższy.

568. Idź wesół w Bożem imieniu, Zajmij się pracą szczerze, Da Bóg wzrost twemu nasieniu, A plon hojny się zbierze.

2. Nie patrz na dalekie rzeczy, Bliskich się jać należy; Chcesz żąć, miejże siew na pieczy; Wówczas cię nie odbieży.

3. Nieczynność jest niebezpieczna, Biedę i żal przynosi, Ale pilność użyteczna, Czoło potem cnie rosi.

4. Choć nie wiesz, które się sprawy Dobrze lub źle udają; Dobrym czynom Bóg łaskawy, Od niego szczęście mają.

5. Idź wesół w Bożem imieniu, Zajmij się pracą szczerze, Da Bóg twemu wzrost nasieniu A plon hojny się zbierze.

Spitta, u. 1801. N.

9. Służba.

Nuta: Pamiętaj, człowiecze.

569. **B**oże, dobroć twoja Nie krzywdzi żadnego; Czy on Pan, czy sługa, Używa dobrego, Panie, od ciebie samego!

2. Rozliczne są siły, Różne dary, Wszystkie są błogości Społecznej filary. Niechże tej się trzymam wiary!

3. Nie jestem zaniedban, Choć w służebnym stanie, Ty masz miłościwe I o mnie staranie; Z pracy mam swe utrzymanie.

4. Syn twój służyć raczył Człowieku każdemu, Godności nie stracił, Gdy się ku niskiemu Skłaniał i pomagał jemu.

5. O racz mi udzielić, Boże, spokojności, Bym pełnił gorliwie Moje powinności Z szczerą ku tobie miłości.

6. Uczyni mnie posłusznym, Wiernym w każdej rzeczy, I niech dobro bliźnich Zawsze mam na pieczy; Tak cześć nikt mi nie zaprzeczy.

7. Słowem i uczynkiem Nie czyniąc zmartwienia, Ani odbierając Dobrego imienia, Skory też do polepszenia:

8. Doznam uprzejmości I względów od ludzi; Do tego ich twoja, Wiem, łaska pobudzi: Przeto służba mię nie strudzi.

9. Kto jest w małym wierny, Tak w swym słowie mówisz, Tego ty nad wilem W niebie postanowisz, Jego zasługi opowiesz.

10. Więc wesół sercem Ufam tobie, Boże, Że we wszystkim dobroć Twa mi dopomoże, Aż swe ręce w grobie złożę.

10. Rzemiosło i przemysł.

Nuta: Przyszłość upadłym zbawienie.

570. **S**zczodra ręka twa rozdaje, Dawco darów wszelakich, Między ludy, między kraje Mnożęć dóbr wielorakich. Ty mądrze gospodarujesz, Szczęście dzieł swych gotujesz, Ojciec najdobrośliwszy!

2. Ty użyczasz znajomości, Przez które kwitną kraje, Różnych sił i sposobności, Z których część dostaje Każdy w powołaniu swoim, Abym za rządzeniem twojem Był drugim pożyteczny.

3. Ty się szczodrym okazujesz Narodom całej ziemi, Sobie ich zobowiązujesz Dobrodziejstw zacnemi. Od poranku, od północy Płynie szczęście z twojej mocy Na zachód i południe.

4. Łodziom bieg sam wyznaczyłeś Po rzek i morza wodach, Dary swoje rozdzieliłeś Po wszystkich ziem narodach. Ty też kupiectwo szczęśliwiesz A przez nie tysiące żywiesz, Tysiąc wygód darujesz.

5. Tyś dał dowcip przemysłnemu Na błogość braci jego; Co wie, unie, wszystko jemu Płynie z daru twojego. Co z łaski twej ziemia rodzi, To z rąk do rąk wciąż przechodzi Przez pożyteczną pracę.

6. Panie Boże, ciebie czcimy Sercem pełnem wdzięczności; Nieodmiennyś, to widzimy, Jak w łasce, tak w mądrości. O racz błogosławić, Panie, Naszej pracy w każdym stanie, Naszej ziemi, nam wszystkim!

7. Daj, by dzieła swego wiernie Każdy zawsze pilnował, Szczerze, mądrze, miłosiernie Z bliźnim swym postępował. Ojciec, chętnie ty darujesz Ziemi łaskę, gdzie znajdujesz Lud pobożny i szczerzy. N.

11. P o d r ó ż.

Nuta: Ach jak wszystko stworzenie.

571. Jestem na drodze, Panie, Którą me powołanie Iść mi rozkazuje. Dobrze ten opatrzoney, Który jest upewniony, Że oko twe go pilnuje.

2. Twojej więc opatrzoneści, Boże hojny w miłości, Wcale się oddaję; Ufam jej, choć dla mojej Złości, obrony twojej Niegodnym być się uznaję.

3. Odpuść mi grzechy moje, A słowo niech mię twoje Pociechą podpira; Gdzie grzechów odpuszczenie, Tam wesołe sumienie W tobie ufności nabiera.

4. Broń mię od wszelkiej szkody, Od nieszczęsnej przygody, Od ludzi nieubożnych; Od grzechów i niecnoty, Od wszelakiej sromoty, Strzeż mię i wszystkich podróży!

5. Błogosławieństwa twego Do przedsięwzięcia mego Użycz mi łaskawie. Śpiesz się do uprzątnienia Wszelkiego przeszkodzenia, Żebym szczęśny był w mej sprawie.

6. W czasie niebezpieczeństwa Racz mi udzielić męstwa Nieustraszonego; Sprawę zaś wykonawszy, Do domu się dostawszy, Serca użyż mi wdzięcznego!

Or.

Nuta: Dziękuję, Ojcie.

572. W imieniu Pańskim w drogę się udaję, Obronie jego wcale się oddaję. Mój Boże! spojrz okiem swej miłości Na me potrzeby, poszlij z wysokości Anioła swego, któryby mię bronił I od złych ludzi i od szkód zasłonił.

2. Udziel mi w pracach, w każdej mojej sprawie Dobrych pomysłów i szczęścia łaskawie, Abym i tobie i bliźniemu swemu Służyć mógł wiernie, ku czci, ku dobremu, Jako Abraham, Tobiasz i inni, Co twej opiece wszystko byli winni.

3. Na któremkolwiek miejscu się znajduję, Czy śpię lub chodzę, czy spraw swych pilnuję, Raczzę pod strażą swoją mnie zachować, Śmierci złej, nagłej nie daj mię zwojować; Zdrada, zwierz, ogień, lub wzburzone wody, O niech mi żadnej nie przyniosą szkody!

4. Twa moc i łaska wszystko sprawić może, Przetoż na tobie spolegam, mój Boże! Wszak Paweł święty doznawał przykrości We swych podróżach, lecz i twej litości; Samson i Dawid i lwcy przemagali, Izraelici twoją moc poznali.

5. Użycz też mojej rodzinie obrony Od szkód i smętku z którejkolwiek strony; Gdy skończę podróży, racz mię złączyć z nimi W zdrowiu, w radości, ciebie chwalącymi. Uczyń to, Ojcze, dla Syna swojego, Pana Jezusa, zbawiciela mego!

Jerzy Trzanowski, u. 1591, † 1637. Cz.

12. Urodziny.

Nuta: Ach jak wszystko stworzenie.

573. **P**anie! ty życia mego Strzegłeś aż do dnia tego, Przyjmij korne dzięki! Mniejszym ja jestem, Panie, Niż drogie zmiłowanie, Którem dotąd wziął z twej ręki.

2. Sercem pełnem wdzięczności Z twej się cieszą litości, Dobro wiekuiste! Chęć mi dawasz, sił wiele, W dobrem wspierasz mię dziele, I sprawiasz mi serce czyste.

3. Boże! błogość to wielka, Kiedy serce człowieka Twem się rządzi słowem, Na twej łasce spolega, Zakład wiary spostrzega Nader zacny w świecie nowym.

4. Wiemci, w kogo ja wierzę, Do ciebie kornie bieżę, Boże, me zbawienie! Wolnym od winy mojej, I pewien łaski twojej; W niebie mój dział, wieczne mienie!

5. Przez cię błogosławiony, W spokojne spieszę strony, Wielbiąc imię twoje. Życie me i skonanie Twem jest; weź kiedyś, Panie, Ducha mego w ręce swoje!

Gellert, u. 1715, † 1769. N.

13. W y z d r o w i e n i e .

Nuta: Czego chcesz po nas, Panie.

574. Powstań już, duszo moja! chwal Pana swojego, Dzięki jemu ofiaruj z serca uprzejmego.

2. Bóg chorobę bolesną słusznie na mnie zesłał, Bym się upamiętawszy, grzechów swych poprzestał.

3. Bo ciało mając zdrowe, często je obrażał; Dar zdrowia najzacniejszy lekciem zbyt poważał.

4. Za to mię gromiąc, ręka Pańska tak dotknęła, Myśl wesolą i czerstwość siły mi odjęła.

5. Zgon nawet się przybliżał, śmierć mię okrzyła, Sąd mi surowy Boży na widok stawiała.

6. Grzechy i nieprawości przed oczami były, Męki duszy i ciała bardzo mię trapiły.

7. W tym ucisku do ciebie, Panie mój, wołałem, Kochając się w tem życiu, żałośnie wzdychałem:

8. Nie bierz mię w połowicy dni moich, o Boże! Niech mi wprzód do pokuty łaska twa pomoże.

9. Te modlitwy w uszy swe przypuściłeś, Panie, I dałeś mi z choroby przez litość powstanie.

10. Bądź na wieki pochwalon, Lekarzu jedyny, Żeś mię znowu uleczył, odpuściwszy winy;

11. A jakoś mię łaskawie na ciele uzdrowił, Tak proszę, abyś nędzną duszę też odnowił.

12. Niech się pilnie wystrzegam wszelkich nieprawości, Bym snadź większej nie doznał na potem gorzkości.

13. A że to wiem zapewne, iż umrzeć raz muszę, Zmiłujże się, o Jezu! a wybaw mą duszę.

14. Przymnóż wiary, w ostatnim dodaj siły boju, A w nadziei żywota niech zasnę w pokoju.

15. Gdy westchnę: Panie Jezu, przyjmij ducha mego! Prowadź go do mieszkania w niebie rozkosznego.

16. Gdzie cię z Ojcem i z Duchem twym świętym społecznie Twarzą w twarz oglądając, chwalić będę wiecznie.

Or. dawny.

Nuta: Ach zostań z twą miłością.

575. **T**obie, Boże wszechmocny, Tobie cześć i chwała, Iż twa łaska w niemocy Mejej pomoc mnie dała!

2. Niech me życie i zdrowie Uwielbia cię, Panie! Póki władz mego ducha, Sił w ciele mem stanie.

3. Do pocztu konających Prawie należałem, Serce wznosząc ku tobie, Bolesnie wzdychałem.

4. Już nie miałem nadziei Mojego powstania, Tyś mi jednak dał doznać Twego zmiłowania.

5. Iluż boleść podobna W grób już nie wtrąciła; Mnie zaś łaska twa, Panie! Ożyć dozwoliła.

6. Pierzchła boleść z mych członków Na twe rozkazy, Gdyś usłyszał, mój Boże! Me ufne wołanie.

7. Wielkiegoś miłosierdzia, Wielkiejś łaski, Boże! Któryż z grzesznych na ziemi Wysławić to może?

8. Przyjmij z ust mych niegodnych Szczere serca dzięki Za ten nowy dar życia, Wzięty z twojej ręki!

Or.

14. Z d r o w i e.

Nuta: Chwała bądź w wysokości.

576. Kto zdrowiem obdarzony, Niech serce podnosi, A ustami jak dzwony Dobroć Pańską głosi; Dziękujmy we dnie, w nocy Chwalnemi pieśniami Bogu, że nas zdrowemi Obdarzył członkami!

2. Żywot czerstwy i zdrowy Pelen jest radości. Gdy Bóg ten skarb gotowy Da nam w tej niskości, Dosyć na tem; bo w niebie Najlepsze swe dary Dla nas już sam u siebie Zachował bez miary.

3. Choćbym skarby miał wielkie, Sławę, panowanie, Stroje, wygodę wszelkie, Chęciom dogadzanie; Leczyby ciało trapiła Bolesna choroba: Zażyby się weseliła Z tego ma osoba?

4. Wolę ja skromne szaty I żywność ubogą, Niż dostatki, szarłaty A z boleścią srogą; Nie zamieniłbym w świecie Za nic zdrowia mego: Szczęśliwy jestem, żem przecie Serca wesołego!

5. Kto językiem nie włada, Nie widzi, nie słyży, Rozumu nie posiada, Nogą się nie śpieszy; Kto w smutku pogrążony W świecie się ogląda: Czegóż to on strapiony, Jak śmierci pożąda?

6. Oto wszystkie te rzeczy Wielce pożądane,
Są bez wszelkiej mej pieczy Od Boga mi dane;
Mogę w dzień wykonywać Wszystkie powinności,
A w nocy odpoczywać W słodkiej spokojności.

7. Dzięki tobie, mój Boże, Za te wielkie dary!
Jakież za to nieść może Duch tobie ofiary? Po-
móż, by usta zdrowe I zmysły radosne Na twą
cześć zawsze nowe Dały pieśni głośnie.

8. Zachowaj mię przy mocy, Gdy starość na-
stąpi, Aż moja noga w nocy Ostatniej w grób
wstąpi; Niech w życiu mojem będę Bez znacznej
żałości, Aż w twym raju zasięde, Gdzie trwale ra-
dości.

Paweł Gerhardt, u. 1606, † 1676. N.

15. Szczęście.

Nuta: Chwała bądź w wysokości.

577. Komuż, Boże! winienem Dar mej dobrej
doli? Tyś jej dawcą jedynym, Z twej wszystko
mam woli. Wdzięczne serce ku tobie Z pokorą pod-
noszę, Daj szczęścia dobrze użyć, Serdecznie cię
proszę.

2. Daj pomnieć, że doczesne Dobro człowieko-
wi Nie jest rzeczą, co szczęście Prawdziwe sta-
nowi. Ty Boże! bądź mi skarbem, Szczęściem i
radością, Bym nie skaził mej duszy Dóbr ziem-
skich miłością.

3. Niech pomnę, że twa dobroć Do pokuty woła;
Niech me szczęście niezmiennie Uspić mię nie zdoła.
Nie daj, Panie, poprzestać Na ziemskim pokoju,
Bym nigdy z grzechem w duszy Nie zaprzestał
boju.

4. Daj, bym sobie tę prawdę Przypominał co-
dzień, Że nikt, o Zbawicielu, Ciebie nie jest go-

dzien, Kto czy ojca czy matkę, Czy żonę czy dzie-
cię, Lub innego co nad cię Miłuje na świecie.

5. Niech w szczęściu mem doczesnem, Z któ-
rego się cieszę, Wyższego szczęścia szukam, Do
niego się śpieszę, By mi doła tej ziemi Nie zaćmiła
nieba, Które więcej niż ziemię Miłować potrzeba.

6. Strzeż od zwodniczych pokus Na dostatku ło-
nie, Bym się ostał po twojej, Nie na świata stronie,
I żył dla szczęścia bliźnich, Nie w rozkoszach ciała,
Jak wierny szafarz dóbr tych, Co twa ręka dała.

7. Twą sprawę, two królestwo, Świata Zbawi-
cielu! Niech w każdej życia chwili Zawsze mam
na celu. A gdy każesz opuścić Tej ziemi byt błogi,
Daj mi serce radosne, Że idę w two progi. Or.

16. Wybawienie z nieszczęścia.

Nuta: Jezusie, światło żywota.

578. Chwała tobie, Boże święty, Żeś zachow-
wał od zginienia, Gdy los na szczęście zawzięty
Siał wokoło spustoszenia.

2. Pod skrzydłami twojej opieki Przebyliśmy
klęsk otchłanie, Wiemy to, że nam na wieki Chcesz
być tarczą, dobry Panie!

3. Gdy pod naszych domów strzechą Smutnych
przygód czarne cienie, Tyś nam światłem i pocie-
chą, Ty nam dawasz wspomóżenie.

4. Wiemy, że i zła przygoda Dopomaga do zba-
wienia; Każda strata, każda szkoda Służy celom
poświęcenia.

5. Ty nas chowasz w swej karności, Byśmy w szczęśliwej godzinie Nie stracili dóbr wieczności Dla dobra tego, co minie.

6. Niech i to, cośmy przebyli, Nas prowadzi do dobrego, Byśmy z myśli nie tracili Celów żywota wiecznego.

7. Bądź obroną, bądź nam zbroją W przyszłych latach naszych, Panie! Gdy się zguby na nas stroją, Okaż nam swe zmiłowanie!

8. Utwierdź serca w twojej bojaźni, Aby grzechów unikały I tak wolność od twojej karni i twą łaskę zawsze miały.

Or.

17. Wybawienie z nędzy duchownej.

Nuta: Kto się w opiekę poda Panu.

579. **N**iemasz wierniejszej nad twą radę, Panie! Ni troskliwszego nad twoje staranie. Ty mię piastujesz na swoim ramieniu; Cokolwiek czynisz, czynisz ku zbawieniu.

2. Pewniem wszędzie twojej mocnej obrony, Bom przez cię z mego upadku dźwigniony. Tyś mię wybawił z otchłani ciemności, Dawszy zadatek zbawienia pewności.

3. Ty swoim duchem wewnątrz mię sprawujesz. Ty wszystkie drogi me w niebo kierujesz; Czy szczęście na mnie przyjdzie, czy niedola, Wiem, że to wszystko zrządza twoja wola.

4. Nie będę w smutku moim bez pociechy, Gdy wiem, żeś łaską pokrył moje grzechy. Jej dział najwyższem dobrem serca mego, Z nią pewnym zawsze bytu szczęśliwego.

5. Tyś mi pokazał, gdzie szczęście prawdziwe, Gdyś mi dał poczuć chęci twe życzliwe. Dóbr wyż-

szych potok płynie w serce z ciebie, Stąd już na ziemi serce moje w niebie.

6. Tak sobie duch mój myśleć nie przestanie, Żeś jest największem mojem dobrem, Panie! Dopókim w tobie nie znalazł pokoju, Żyłem w daremnym nieustannym boju.

7. Świat, zwodziciele, własne serce moje Żywiły we mnie ciągle niepokoje. Odtąd, jakieś mię do łaski wziął, Boże! Nic mego szczęścia zachwiać już nie może.

8. W Synu twym ku mnie zniżyłeś się z nieba, On mię obdarzył wszystkim, czego trzeba; Duchem swym żądze złe we mnie ukrócił I pokój z tobą mej duszy przywrócił.

9. Tego mi dobra nie wyrwie świat cały Ni swą potęgą, ni blaskiem swej chwały. Choć moje ciało i serce ustanie, Tyś moim działem na wieki, mój Panie!

Or.

18. Dziękczynienie za pokój.

Nuta: Nuż Bogu dziękujmy.

580. Chwalimy cię, Boże; Wielbimy dobroć twoją, Moc twą wysławiamy Radosną duszą swoją; Umysł swój nabożny W niebo podnosimy, Głosząc pieśń serdeczną: Boże, cię chwalimy!

2. Chwalimy cię, Boże, Za dowód łaski hojny, Żeś z ojczyzny naszej Zdjął ciężkie brzemię wojny, Że już złoty pokój Z rozkoszą widzimy. Wszystek lud więc woła: Boże, cię chwalimy!

3. Chwalimy cię, Boże, Żeś oręż i miecze Pokruszył, połamał; Iż krew ludzka nie ciecze, Iż zerwane więzy; Przeto też głosimy Sercem i ustami: Boże, cię chwalimy!

4. Chwalimy cię, Boże, Że wprawdzie nas kara-
leś, Lecz w swym gniewie przecie Na zgubę nas
nie dałeś. Twa ojcowska ręka Strzegła nas w złej
dobie, Łaska ogarnęła: Boże, dzięki tobie!

5. Boże, dzięki tobie! Użycz nam po tym boju
Stałego na przyszłość I błogiego pokoju. Obdarz
nas tem dobrem, O które błagamy, Wysłuchaj nas,
Ojcze, Dzięki ci składamy!

6. Dzięki ci składamy, Twe imię wysławiając,
I oraz świat cały Do chwały twej wzywając. Co
żyje, co dycha, Co cię wielbić może, Niech woła:
chwała ci, Dzięką, wielki Boże!

Jan Frank, u. 1618, † 1677. N.

Nuta: Chwalcie Boga, o chrześcijanie.

581. Sławcie Boga, o chrześcijanie, Bóg nam
pokój sprawił, Oddajcie mu dziękowanie! On to
nas wybawił!

2. Któż mu równy? wojujących Któż to gniew
wstrzymuje? Rządzi sercem panujących? Już dość!
rozkazuje?

3. On narodów uciśnienie Zna i przetrwać daje,
On też słyszy ich kwilenie I ratuje kraje.

4. Ach widzimy pomoc jego, On nasz ucisk
skrócił, Grom uciszył, blask złotego Słońca nam
przywrócił.

5. Nieprzyjacieli się nie burzy, Ni straszliwie
grozi, Krew po polach się nie kurzy, Rola zboże
rodzi.

6. Zbiera rolnik czasu swego Urodzaje hojne
Z ziarna w ziemię rzuconego Życie ma spokojne.

7. Nabrał każdy w swoim stanie Do pracy
ochoty, Najeźdźników nabieganie Nie klóci roboty.

8. Boże! Panie! my od ciebie Taką łaskę mamy,
Żyjem, jesteśmy przez ciebie, Tyś Bóg, uznawamy.

9. Wzbudź nas sam przez ducha swego Do prawej wdzięczności, Byśmy z serca cię całego Wielbili w radości.

10. Niechże drogi dar pokoju Mądrze oceniamy,
W twej bojaźni niepokoju Wszędzie unikamy.

11. Niech dobroć i sprawiedliwość, Wstręt od nieprawości, Zgoda, jedność i życzliwość Wchodzą w nasze włości.

12. Rządź sam, Boże nasz łaskawy, Czasem życia tego, Poświęć myśli, słowa, sprawy W całym biegu jego.

13. Tobie się więc poruczamy, Umysł daj bezpieczny; Dojdziem ojczyzny, ufamy, Gdzie jest pokój wieczny.

Wilh. Abr. Teller. N.

19. Panujący i zwierzchność.

Nuta: Chwalcie Boga, o chrześcijanie.

582. Boże, niech się z twojej mocy Cesarz (król, pan) nasz raduje, Serce i myśl we dnie, w nocy Do ciebie kieruje.

2. Rządź go, Ojczy, duchem twoim W panowaniu jego, By pomniał, że w czasie swoim Liczbę zda z wszystkiego.

3. Trudneć on ma powołanie, A nam równe mdłości: Potrzebne mu twe wspieranie W wielkiej obfitości.

4. O bądź światłem, tarczą jemu, By podobnie tobie, Był uprzejmym ku każdemu W zbytkach i w chudobie.

5. Synem twoim najwierniejszym Niech na tronie będzie, Cnoty stróżem najmożniejszym, Grzechu strachem wszędzie.

6. Miłość narodów szczęśliwych Niech ma za zysk miły, A narzekań sprawiedliwych Niechby nie głosiły.

7. Wolność, prawo niech są w zgodzie W jego państwie całem; Ciesz go w każdej złej przygodzie Zwycięstwem wspaniałem.

8. A gdyż ma kres wyznaczony Jak my w śmiertelności, Udzielże mu twej obrony, Przymnóż dni błogości!

9. Boże, który nas miłujesz A cesarza (też króla) z nami, Wiemy, że nam to darujesz, O co cię błagamy.

Podług Kramera, u. 1723, † 1788. N.

Nuta: Panie Boże, niechże będzie.

583. Królu wysokiego nieba, Który rządysz jako trzeba Całym światem i zwierzchności Masz pod kluczem swej możliwości:

2. Rządz mocarzów świata tego, Cesarza panującego, Wszystkie stany i zwierzchności; Ducha udziel im mądrości!

3. Daj, by się cię wszyscy bali I praw twoich przestrzegali! Niech złym w grzechach przeszkadzają A cnotliwych ochraniają.

4. Poddani też z miejsca swego Niech cię Boga przedwiecznego Sercem czczą, a powinności Z chęcią pełnią ku zwierzchności.

5. Pomagaj nam żyć uczciwie, Pobożnie i sprawiedliwie. A potem nas racz do swego Wwieść królestwa niebieskiego.

Staropolska.

20. Poświęcenie kościoła.

Nuta: Jako o tem prorocy.

584. Na niebie i na ziemi Wszędobytny Pannie! Wysłuchaj trzodki twojej Serdeczne wołanie; Poświęć dom ten dla twojej Chwały wystawiony, I sam strzeż gruntów jego Tarczą twej obrony.

2. Mieszkaj w nim z duchem twoim Odtąd aż do końca; Daj mu zawsze wiernego Łaski twojej gońca, By w nim brzmiał głos twej prawdy I złych naprawował, A krzepiąc dusze wiernych, Zbór żywy budował.

3. Niech nam będzie ucieczką Dom ten w utra-pieniu, Miejscem słodkiej pociechy Grzesznemu plemieniu. Daj wszystkim, którzy wejdą W jego święte progi, Twą łaskę i twój pokój Nadewszystko drogi.

4. Górą Pańską niechaj się Ta świątynia stanie, By się do niej lud chętnie Cisnął na mieszkanie. Słońce prawdy i życia W Chrystusie nowego, Niech nigdy nie zachodzi W świętych ścianach jego.

5. Niech w nim działa potężnie Duch twój, Boże święty! Mnożąc i krzepiąc żywot Raz w sercu poczęty, By się ludzkość upadła Przezeń odnowiła I niebieskim żywotem Na nowo ożyła.

6. W tym domu niech się każdy Twoim domem stanie; Ty sam z serc naszych uczyni Dla siebie mieszkanie, Byśmy żyli twem życiem Już w tej doczesności, Nim nas kiedyś wprowadzisz W dom święty wieczności.

Or.

VIII. Czasy szczególne.

A. Zmiana roku.

Nuta: O Panie, wszystko stworzenie.

585. Bez powrotu, Boże, giną Dni nam dane,
prędko płyną; Rok po roku następuje, Tak ich
wiele ulatuje.

2. Dzięki ci, o Boże wierny, Działkom wiecznie
miłosierny, Za tysiącznych łask świadczenie, Co-
dzienne ich ponowienie!

3. Gdy się serce wystrzegało Grzechu i stąd
radość miało: Kto dał moc? kto dał udanie? Tobie
chwała! tyś dał, Panie!

4. Ledwośmy się obaczyli, Tom powinność
przestąpili. Żal nasz widzisz, Ojczy wierny, Ach
bądźże nam miłosierny!

5. Płyniem z czasem ku wieczności, Ty zaś po-
dług swej mądrości Wszystkie chwile policzyłeś,
A ostatnią nam zakryłeś.

6. Przygotuj nas, życia Panie, By gdy nadejdzie
skonanie, Nie znaszło nas w zaniedbaniu, Lecz
w mądrym przygotowaniu.

7. A gdy godzin pełna miara Stawi nas, gdzie
sąd i kara, Weź nas z miłosierdzia swego Do zba-
wienia niebieskiego!

8. Tam jest światłość bez zaćmienia, Tam jest
pokój od cierpienia. Litościwy Boże, Panie, Szczę-
śliwe daj nam skonanie!

N.

Nuta: Przyszłość upadłym zbawienie.

586. Bóg słońce i księżyc stworzył Na podzie-
lenie roku, Stąd zdroj szczęścia nam otworzył;
Podług jego wyroku Bieżą lata, dni i nocy. Nuż
dajcie Bogu mocy Dzięki, cześć, wysławienie!

2. Coś jest i był od wieczności, Za ten rok przeszły, Panie, Śpiewamy ci pieśń wdzięczności Za twoje zmiłowanie, Za życie, za rząd łaskawy, Szczęście, pokój, dobre sprawy, Któreś pobłogosławił.

3. Błogosław też rok zaczęty; Udziel nam wspomnienia, — Twoja jest moc, Boże święty! — Do życia odnowienia, Tyś Pan; co z twojej łaski mamy, Szczęściem dla nas; niech szukamy Najprzód twego królestwa.

4. Pomóż znów ludowi swemu I daj nam rok szczęśliwy; Ojcem bądź opuszczonemu A biednym miłościwy! Poszczęść wszystkie dobre dzieła! Oby łaska twoja spoczęła Na naszym panującym!

5. Mądrość niech z sprawiedliwością Na tronie jego siedzie, W ziemi naszej niech z radością Cnota pełniona będzie! W szczerzej utwierdź nas miłości, O Ojcie na wysokości, Daj to przez Syna twego!

Gellert, u. 1715, † 1769. N.

Nuta: Z nieba idę wysokiego.

587. Chwała tobie, wieczny Panie, Za ojcowskie twoje staranie, Żeś nas w roku pszeszłym chował, W złym razie nie odstępował.

2. Prosimy cię: roku tego Broń nas też od wszego złego; Zdrowie, pokój racz darować, I w twojej łasce nas zachować.

3. Daj, byśmy się odnowili, Usty, czynem cię wielbili, A przestawszy dawnych złości, Chodzili w sprawiedliwości.

4. Niech ma swój przybytek wzięty W sercach naszych twój Duch święty, Aby zawsze w nich panował, Według woli twojej sprawował.

5. Kościołowi powszechnemu, Po świecie rozproszonemu, Przydaj wiele serc wierzących, W pobożności wzrastających.

6. Niech prawi nauczyciele Uczą w szkołach i w kościele; Młódź zaprawiaj do twej woli, A dorosłym broń swawoli.

7. Daj, bym zgorszeń nie dawali, Ani też w nie upadali, Owszem bliżnim wzorem byli, Jakby wierne ci służyli.

8. Weź ojczyznę naszą, Panie, W swe Boskie opiekowanie, Strzeż jej we dnie, strzeż jej w nocy Od nieprzyjacielskiej mocy!

9. Wszystkie nasze rządz zwierzchności Duchem łaski i mądrości, Niech bezbożnym odpór dają A cnotliwym pomagają.

10. Wszystkim stanom świata tego, Boże, ducha daj dobrego, Żeby po chrześcijańsku żyli, Cnocie służąc, nie grzeszyli.

11. Głód i miecz, mór, złe przygody Oddal, Jezu, od twej trzody, A z miłosierdzia boskiego Użycz roku szczęśliwego!

Staropolska.

Nuta: Ojcie nasz, któryś jest.

588. Chwalmy Boga za to szczerze, Że nas rok po roku strzeże. Innych potkało dość złego Tego roku minionego; Nam zaś, Boże miłościwy, Dałeś z łaski rok szczęśliwy.

2. Mnodzy z świata są pobrani, Myśmy dotąd zachowani; Mnogim wiele dóbr zginęło, Nas nie-szczęście ominęło. Indziej miasta, wsie spalone, Nasze są nienaruszone.

3. Młodzi, starzy leżą w grobie, A my się cieszymy w tobie; Bo to wszystko z twej miłości

O Boże na wysokości! Za to dzięki ci czynimy
A dalej cię tak prosimy:

4. Udziel nam rok w dary hojny, Miły, dobry i spokojny; Oddal od nas szkodę wszelką, Nie karz głodem, biedą wielką; Daj nam piękne dni i zdrowe, Oddal powietrze morowe!

5. Ciesz nas w krzyżu, swoje sługi, I odpuść nam nasze długi; Daj, byśmy się odnowili A pobożnie zawsze żyli. Daj nam, Panie miłościwy, Pokój święty i prawdziwy.

6. Niech twe słowo i świętości U nas trwają w swej całości; Rządź przez ducha twego nami I naszymi zwierzchnościami, Daj im mądrość, serce prawe, Tobie miłe, nam łaskawe.

7. Błogosław też stan domowy, Niech z twej łaski będzie zdrowy Pan i sługa, a wesoło W pracy potem zlewa czoło. Błogosław nam z swej szczodrości, Użycz dostatek żywności!

8. O wszechmocny Boże żywy, Daj nam wszystkim rok szczęśliwy; Miej w opiece wszystkie stany, Jak nas, tak i niechrześcijany; Weź nas do raju Z tego znikomego kraju!

Or. dawny.

Nuta: Chrystus jest mym żywotem.

589. Już rok dobiegł do końca, Miłość twa nie ginie, Z niej jak z jasnego słońca Każdy dar nam płynie.

2. Szczęścia słupy się chwieją, Przyjaźń niesta-
teczna, Ziemskie dobra marnieją, Lecz twa miłość
wieczna.

3. Więdnie powab młodości, Męska mdleje siła;
Wzrasta w dobrem, w błogości Dusza tobie miła.

4. Gdy dzień życia się schyli I wieczór nastanie: Wesół jest w takiej chwili, Kto cię znalazł, Panie!

5. I choćby nic żywota Dzisiaj się przerwała: Niebios otworzysz wrota, By dusza została.

6. Choć przeszłoroczne grzechy Nas przed tobą skarżą, Ty zwiastujesz pociechy, Łaski nie przeważą.

7. Szkody grzechu naprawisz, Będiesz strzegł od złego, Błogie życie nam sprawisz I roku nowego!

Chr. Aug. Bähr, u. 1795, † 1846. N.

Nuta: Ocuć się, serce, śpiewaj.

590. Pójdźmy z podziękowaniem, Z modlitwą i śpiewaniem Do Pana, co nam życie Siłą darzył obficie.

2. Z łaski Bożej żyjemy, Z roku w rok wступujemy; Dokończywszy starego, Bieżymy do nowego.

3. Wierny stróżu żywota! Za nic nasza robota, Gdy oko twoje nie czuje I nas nie opatruje.

4. Świat twą dobroć wysławia, Co się codzień odnawia; Moc ręki twojej wychwala, Co wszystko złe oddala.

5. Mieszkajże dalej z nami, Pokornie cię błagamy; Ojcze, w ciężkiej żałości Bądź nam źródłem radości!

6. Błogosław nam łaskawie, Każdej myśli i sprawie, Aby wielcy i mali Łaski twojej doznali.

7. Bądź Ojcem opuszczonych, Częstką nieopatrzonych, Wodzem wszystkich błędzących, Skarbem nic niemających.

8. Pomóż chorym litośnie I tym, którzy żałownie W ucisku narzekają, We dnie w nocy wzdychają.

9. A co najprzedniejszego, Daj nam Ducha świętego; Ten niechaj o nas radzi, Do nieba nas prowadzi.

10. Użycz tego wszystkiego, O życie życia mego, Mnie i wszystkim wierzącym, W rok nowy wstępującym!

Paweł Gerhardt, u. 1606, † 1676. N.

Nuta: Wszyscy ludzie, którzy śpicie.

591. Nowy rok wesoły nastał, W szczęściu nas i w zdrowiu zastał, Do prośb nam ochoty nadał.

2. Ciebie, Pana wszechmocnego Prosimy, racz roku tego Strzedz kościoła chrześcijańskiego.

3. Ducha twego daj zwierzchności, By wstrzymała bezbożności, A służyła cnotliwości.

4. Daj, by wszyscy wielcy, mali Za grzechy pokutowali, Do ciebie się nawracali.

5. Przy tem broń też z nas każdego Od powietrza morowego I co nam jest szkodliwego.

6. Oddał drogość, głód i wojny, Aby zawsze czas spokojny Mógł mieć lud twój bogobojny.

7. Strzeż od gromów, ognia, wody, Od szkodliwej niepogody I od inszej złej przygody.

8. Kogo przez śmierć z doczesności Chcesz odwołać do wieczności, Swojej udziel mu radości.

9. Więcej niżli prosić znamy, Niech z twej łaski otrzymamy; Amen! tak się spodziewamy.

Or. dawny.

Nuta: Z nieba idę wysokiego.

592. Rok stary minął zaiste, Chwalimy cię, Jezu Chryste, Żeś nas w przeszłym czasie bronił I w trwodze się ku nam skłonił.

2. Panie, znowu cię błagamy — Synem Bożym ciebie znamy — Racz chrześcijaństwa strzedz i da-
lej, Aby wszyscy ci ufali.

3. Słowa nie bierz nam świętego, Stróża dusz
naszych pilnego, Uchowaj nas bałwochwalstwa,
Błędnych nauk i zuchwalstwa.

4. Pomóż drogę grzechu mijać, Ścieżką cnoty
się uwijać; Opuść przeszłoroczne złości, W no-
wym przyspórz pobożności!

5. Byśmy po chrześcijańsku żyli, Błogo życie
swe skończyli, W sądny dzień wesoło wstali I do
nieba się dostali.

6. Gdzie my chwały ci społecznie Z aniołami
damy wiecznie. Utwierdź nas, o Jezu, w wierze,
Byśmy cię wielbili szczerze!

Steinerlein, u. 1546, † 1613. N.

Nuta: Z całego serca, albo: Ma dusza się.

593. Teraz, gdy dokonywa Słońce biegu swe-
go, A ochoty nabywa Do kresu wyższego, Wszy-
stko się odnawia, Długiej nocy ubywa, Światłości
nam przybywa, Daj, Boże, i zdrowia!

2. Wszędzie pełno ciemności, Wszędzie grzech
panuje! Któż nam doda światłości, Kto nas pora-
tuje? Jezus to nam sprawi; On naszym pośredni-
kiem I pewnym pomocnikiem, On nas, lud swój
zbawi.

3. Dlatego jest zraniony I srodze ubity, We
krwi swej ubroczony, Aby miał obity Odpust
każdy wierny, I doznał utrapiony Człek, że Bóg
niezmierzony, Ojciec miłosierny.

4. Zakon nam oznajmuje Straszliwe przekleń-
stwo, Lecz Jezus obiecuje Swe błogosławieństwo

Tym, co w nim ufają; Wszystkie nieprzyjaciele
Pod nogi mostem ściele, Kiedy go wzywają.

5. Jezu, źródło żywota, Panie miłościwy! Otwórz
laski twej wrota, Daj nam rok szczęśliwy; Broń
kościola swego Od nauki fałszywej, Dusz truczny
szkodliwej, Zgrom ducha chytrego!

6. Strzeż potężnie zwierzchności, Wszystkowładny
Panie! Niech w niej duch twej mądrości Ma
swoje mieszkanie. Daj, abyśmy społem Skruchą
cię ubłagali, A po śmierci doznali Pocięch za twym
stolem.

7. Otwórz twe szcudroblive Ręce, daj nam
chleba; Obróć swe miłościwe Oczy ku nam z nie-
ba; Przebacz wszystkie winy, A oddal gniew swój
srogi, Głód, mór, wojnę i trwogi Od naszej krainy!

Jan Mialina, † 1672.

Nuta: Kto się w opiekę.

594. Tobie bądź chwała, Panie wszego świata,
Ześ dał doczekać nam nowego lata; Daj, abyśmy
się wszyscy odnowili, Grzech porzuciwszy, w nie-
winności żyli.

2. Użycz pokoju, użycz świętej zgody; Niech
się cię boją zuchwale narody, A ty nas nie chciej
odstępować, Panie, Ale racz nam dać swej pomocy
na nie.

3. Łaska twa święta niechaj będzie z nami, Boć
nic dobrego nie uczynim sami; Mnóż w nas nadzie-
ję, przyspórz prawej wiary, Niech uznawamy two-
je święte dary.

4. Błogosław, Panie, ziemi z swej szcudrości,
Niechaj nam daje dostatek żywności, Uchowaj gło-
du i powietrza złego, Daj wszystko dobre z miło-
sierdzia swego!

Staropolska.

B. Pory Roku.**1. W i o s n a.**

Nuta: Panie Boże, niechże będzie.

595. Boże! z twoich rąk żyjemy, Choć naszem
mi pracujemy. Z ciebie plenność miewa rola, My
zbieramy z twego pola.

2. Wszystko cię, mój Boże, chwali; Aleśmy i to
poznali, Że najmiłszą ci się stała Pracującej ręki
chwała.

3. Ty, co rządysz ziemią, niebem, Opatrz dzieci
twoje chlebem; Ty nam daj urodzaj złoty, My ci
dajem trud i poty.

4. Kiedyś przyjdziem na godzinę, Gdy kończąc
ziemską gościnę, Z Łazarzem po naszym zgonie
Odpocniemy na twem łonie.

Franc. Karpiński, u. 1740, † 1825.

Nuta: Nastał nam czas przeradosny.

596. Chwała Bogu, który daje Wiosnę czasu
swego, Który zdobi wszystkie kraje, Chwała mocy
jego! Bóg co stworzył, zachowuje, Uszczęśliwia i
miłuje. Cześć mu oddawajmy!

2. Ziemia znów się obudziła Z swego otrętwie-
nia; Bóg jej co dzień dary zsyła Dla wszego stwo-
rzenia. Robak w prochu czołgający, Ptak w powie-
trzu bujający Wesół z swego życia.

3. Postać ziemi odmłodziła, Niebo się uśmie-
cha, Po górach, lasach zabrzmiała Powszechna
uciecha; A ten, co dał życie, ducha, Mile patrzy
i rad słucha Dzięk stworzenia swego.

4. Śpiewajcie mu! nie wzdalony Pan od ludu
swego; On napelnia wszystkie strony, Wysławiaj-

cież jego! Pieśń ma chwalić ciebie będzie, Boś ty mi przytomny wszędzie Z mocą, z zlitowaniem.

5. Ty obłoki sam przywoździsz, Poisz zeszlą ziemię, Rządzisz, błogo ręką wodzisz, Darzysz ludzkie plemię; Władniesz deszczem i wiatrami, Swemi czynisz je posłami Dla naszej błogości.

6. Nawet gdy się grzmoty srożą, Krajami wstrząsają, Przecie siły, żyzność mnożą, Błogosławieństw dają. Ciemność i okrop pomija, Promień słońca się przebija Z chmur za twym rozkazem.

7. Wszystkie dary są od ciebie, Źródło szczęśliwości, Zdrój rozkoszy nam w swem niebie Otworzysz z miłości. Błogo tym, co ci ufają I wesoło umierają, Będą żyć z Chrystusem!

N.

 (Siew.)

Nuta: Jak pięknie świeci jutrzienka.

597. Na żywność dla domu swego Sieję ziarno czasu tego, Udziel mu wzrostu, Panie! Pełen radosnej ufności, Na twej polegam hojności; Pobłogosław me sianie! Zlejże Deszcze, Żyzne rosy, Aby kłosa Pełne wzrosły, Plon obfity nam przyniosły.

2. Wszystkich oczy na cię, Boże, Patrzą, co na ziemię, w morze Pożywne zsyłasz datki. Ty w powietrzu karmisz ptaka, W prochu nasycasz robaka, Zwierz polny ma dostatki. Przecie Dziecie Jam twe, Panie! Mam ufanie, Że obficie Zaopatrzysz moje życie.

3. Litość twoja mię broniła, W niedostatku wyżywiła; Jej tedy silnie wierzę. O błogosław mej robocie, Rozmnoż wszystkie ziarnka w krocie, Niech oko twe ich strzeże. Moje Znoje Racz nagro-

dzić, Siew rozrodzić Na mej roli; Lecz się twej poddaję woli.

4. Miałbym jednak w śmiertelności Nie doczekać żniw w radości, Snopków plennych nie zbierać — Ciało me jak boskie siemię Złożę w tej nadziei w ziemię: Śmierć nie może odbierać Życia, Bycia W niebie twojem, Gdzie się spoim Z wybranymi, Wielbiąc cię chwały nowemi.

Or.

2. L a t o (żniwo).

Nuta: Panie Boże, niechże będzie.

598. Chwalmyż Boga, o chrześcijanie, Za jego o nas staranie; Oto i w tym roku daje Obfite nam urodzaje.

2. Chwalcie Pana, cześć mu dajcie, Że jest dobrym, wyznawajcie; On nas stworzył, zachowuje, Żywi, broni, opatruje.

3. Pierw, nim człowieka sposobił, Niebo i ziemię ozdobił Słońcem, księżycem, gwiazdami, Zwierzęty i roślinami.

4. A tak z dobroty bez miary Zgotowawszy swoje dary, Wewiódł człowieka do raju, By pannał w ziemskim kraju.

5. I chociaż mu był niewdzięczny, Godzien za grzech śmierci wiecznej, Przyjął go do łaski znowu Przez zasługę Chrystusową.

6. Tak nas przez to wykupionych, Duchem jego poświęconych On miłować nie przestawa, Pokarm, napój, odzież dawa.

7. On ziemię ukoronował, W niej i na niej nam zgotował Kruszcze, owoce, warzywa, Wszystko, co potrzebnem bywa.

8. Nasieniu pobłogosławił, Z niego urodzaje sprawił; Sady, łąki, wszystkie niwy Świadczą, że Bóg dobrotliwy.

9. Choćby tyle słów głosiło, Ile ziarn się urodziło. Nie wysłowią chwały tego Pana nam tak łaskawego.

10. Śpiewajmyż, ile nas stanie: Cześć ci, Boże nasz i Panie, Chwała za wszystkie opieki Teraz i po wszystkie wieki!

11. Niechże tegoroczne żniwo Budzi w wszystkich pamięć żywą, Że w wieczności żąć będziemy Z tego, co tu zasiejemy.

12. O gdyż dawa tu z miłości Dobrym i złym w obfitości: Któż słowami to oznaczy, Co nam w niebie on dać raczy?

13. Oko tego nie widziało, Ucho o tem nie słyszało, Ani na serce wstąpiło, Co się wiernym odłożyło.

14. Bóg Ojciec, Syn i Duch święty, Bóg w dobroci niepojęty, Niech będzie za te opieki Chwalony od nas na wieki!

Jerzy Trzanowski. u. 1591, † 1637. Cz.

Nuta: Za dobre opatrowanie.

599. Dokąd oko w polu sięga, Wszędy widoczna potęga Twa, o Boże miłościwy, Pełne kłosów nasze niwy!

2. Z nasion kilku plon obfity Wyrosł, by był każdy syty, Co w twej łasce ufał silnie I pracował w pocie pilnie.

3. Chociaż często serca drżały, Gdy nieszczęścia zaszumiały — Ach, bo któż powstrzymać w stanie Grad i powódź, jak ty Panie! —

4. Dotąd moc twa siew broniła, Kłosa ziarnem napełniła. O dopomóż nam przy żniwie, Strzeż, coś dał nam litościwie!

5. W ufnej duszy radość żywa, Bóg żniwiarzy w pole wzywa; Każdy rzeski do zbierania I przed dawcą serce skłania.

6. Przyjdzie żniwo uroczyste, W które wezwiesz, Jezu Chryste, Tych, co cnotę rozsiewali: Obyśmy się tam dostali!

Or.

Nuta: Kto tak na Bogu swym spolega.

600. O Boże który wszystko dawas! Świat jest domem bardzo wielkim, Lecz ty w nim cieszyć nie przestawasz Jako Ojciec darem wszelkim; Wszystkich hojność twa zbogaca, Ku tobie wzrok wszystko zwraca.

2. Któż wszystkich ludzi zliczyć w stanie, Co dziś za twym stołem siedą? A przecie wszystkim się dostanie, Z czego się weselić będą. Każdy kraj z twojej dobroci Chleb na pożywienie rodzi.

3. W nadziei ziarno się rozsiewa A rozkoszny plon nas syci; Wiatr, co po polach dmie, powiewa, Słońce, co grzeje i świeci, Rosa i deszczowe smugi, To powolne twoje sługi!

4. Tak rośnie żywność dla człowieka, Rola się mu chlebem staje; Twoja rozmnaża to opieka, Co się z razu martwem zdaje, Aż we żniwa młódź i starzy, Zbierają, co Bóg im zdarzy.

5. Cóż pierwaj tu podziwiać, Boże? Cudów mnóstwo niezliczone! Tyle co ty, nikt dać nie może, Twe litości nieskończone; Zawszeć więcej dostawamy, Niż godnemi być się znamy.

6. O nigdy też nie zapomniemy, Co twa łaska dla nas czyni, I każdy kąsek, który zjemy, W pomnik chwały twej się zmieni, A serce i usta dzięki Za chleb dądzą ci na wieki.

Kasp. Neumann, u. 1648, † 1715. N.

Nuta: Kto się w opiekę.

601. **P**ola już białe, kłosy się kłaniają, Stworzycielowi cześć i chwałę dają, Zwą oraz: pójdźcie, sierpy zapuszczajcie, A Pana wielbić nie zapominajcie!

2. Ach czekaliśmy długo, dobry Boże, Pókiś gotował to na pokarm zboże; Teraz je dajesz, ochotnie zbieramy: Z twej tylko ręki szczodrej żywność mamy.

3. Kiedy wysyłasz ducha żywiącego, Pełna jest ziemia dobrodziejstwa twego; Lecz gdy ukrywasz oblicze przed nami, Trwożym się, ginien, w proch się obracamy.

4. Niechajże chwała twoja trwa na wieki! Żyw nas niegodnych, nie puść z swej opieki! Rozgrzej i zimne serca do wdzięczności, A patrz na rozkosz dziełek z wysokości.

5. My twa czeladka, według słowa twego Chętnie pracujmy w pocie czoła swego; Ty zaś błogosław pracom naszym, Panie, Pomóż przy zdrowiu zebrać twe nadanie!

6. W bojaźni Pańskiej przed obliczem jego Chodźmy i róbmy, chwaląc Pana swego; Onci obecny jest pomiędzy nami: Nie zasmucajmyż Świętego grzechami!

7. Co dał, do gumien sprzątnijmy wesoło, A pożywając, schylmy wdzięczne czoło; Poznajmy z

darów wielką dobroć Pana, I niech mu będzie chwała za nie dana!

8. Trwajmy przy Bogu w dziecinnej ufności, A udzielajmy potrzebnym z miłości! Choćby dał mało, na tem przestawajmy; Jeśli też wiele, nic nie rozpraszaajmy!

9. Pańskie to dobra, my szafarze jego; Używajmyż ich na cześć Wszechmocnego! Z nich się dopomni liczby za czas mały, Gdy nas odniosą jak snopek dojrzały.

10. A gdyż dla grobu ciała nasze żreją, Niech złe w nich żądze przez skrucę martwieją; A ty, o Boże, wzmacniaj wiarę żywą, Miłość, nadzieję w duszach niewątpliwą!

11. Przy zgonie przyjmij, Jezu, z nas każdego, Zaprowadź duszę do gumna swojego. Tu z płaczem drogie sialiśmy nasienie, Tam żąć będziemy wieczne pocieszenie!

Or. dawny.

Nuta: Nastal nam czas przeradosny.

602. Tyś, o Boże, żniwo hojne Z łaski nam darował I przez rządy swe dostojne Od szkód je zachował. Wzrosła żywność dla człowieka, Iż jest wierna twa opieka, Któraś nam ślubował.

2. Tyś błogosławieństwa zdroje Wylał na rolnictwo, I nagroził trud i znoje, Zawstydził lenistwo. Urodzaje nam zwiastują, Że wierni w pracy znajdują Darów twych dziedzictwo.

3. Garstką człowiek siał nasienie Na uprawnej roli, A tyś mu dał rozmnożenie Wielkie z możnej woli. Prośby ufne wysłuchałeś I obfitość zgotowałeś, Zaradził niedoli.

4. Przyjmij nasze chwały, dzięki, Ojczy dobro-
tliwy! Za chleb z twojej szczodrej ręki, Za ten rok
szczęśliwy. Gumna nasze napełnione I serca uwe-
selone, Żeś nam tak życzliwy.

5. O zachowaj nas wdzięcznemu Za twe dary,
Panie! Sam sercami rządź naszymi; Daj, by uży-
wanie Twej hojności mądre było, Szczęście prawe
rozmnożyło I twe uwielbianie.

6. Strzeż łaskawie naszych domów, Wszystkich
naszych rzeczy Od pożarów, szkód i gromów;
Twa moc nas bezpieczy! Daj używać w spokojno-
ści I przy zdrowiu i w skromności, Coś dał, w
twojej pieczy!

7. Karm też dusze nasze chlebem Słowa zba-
wiennego; W smutku ciesz nas twojem niebem,
W cnocie wzmóż każdego: Byśmy na upodobanie
Tobie żyli w ziemskim stanie Aż do zgonu swego.
Or.

Nuta: Wszystko dobre.

603. Wszystko dobre, co Bóg czyni! Tak my-
ślał dzieci Boże. Ku temu on łask nie zmienia, Co
wiele żać nie może. Serce wznosi, Kiedy zgłosi
Nędza się tu do niego. Bóg opatrzy każdego!

2. Wszystko dobre, co Bóg czyni! Czy bierze
czy też dawa, Bądźmyż tem zadowoleni, Cobądź
się nam dostawa. Bierze, daje, Nie przestaje Mi-
łować nas na świecie; Bądźmyż pokorni przecie!

3. Wszystko dobre, co Bóg czyni! Mądreć są
drogi jego, Gdym w nadziei zawiedzeni, Ni żać nic
mamy czego, Skarbem chce być, Gdy nam źle
żyć Bez dóbr, których nam trzeba: Tak nas cwi-
czy dla nieba!

4. Wszystko dobre, co Bóg czyni! Dziejże się jego wola; Wszak będziemy pocieszeni, Gdy nas dręczy niedola. Kto jest skromny, Ten też pomny, Iż i niewielki datek Da radość i dostatek.

5. Wszystko dobre, co Bóg czyni! Niechże się pole smuci, Myśmy w wierze utwierdzeni, Że Bóg nas nie odrzuci. Słowo jego, Pokornego Zwie dziedzicem zbawienia: Nie bójmyż się zginienia!

6. Wszystko dobre, co Bóg czyni! Nie traćmy cierpliwości! On swą łaską nas zacieni, Nie opuści w drogości. Ty Boże dasz, Co dobrem znasz; Na tobie polegamy, Twą dobroć wysławiamy!

Benj. Schmolck, u. 1672, † 1737. N.

3. J e s i e ń.

Nuta: Ojcie nasz, któryś jest w niebie.

604. Boże! moc twa opatruje Wszystko, co się tu znajduje; Wszystkich oczy w tobie mają Nadzieję, i odbierają Pokarm potrzebny od ciebie, Ojcie nasz, któryś jest w niebie!

2. Ręce twe się otwierają I co żyje nasycają; Twe na twory poglądanie Wierne o nich ma staranie. Nigdy dzieła twojej ręki Nie zostaną bez opieki.

3. I mnieś dał, mój Boże, codzień Chleba więcej niżem godzien; Dasz mi go też, wierzę śmieie, Dosyć, póki będę w ciele. Zbytków nie żądam od ciebie; Dasz, co służy mej potrzebie.

4. Ptak nie sieje, nie żniwuje, A wszak pokarm swój znajduje; Kwiatek ubiór pyszny zdoła, Acz nie przedzie i nie robi. Gdyżem od nich jest zacniejszy, Dasz mi z pracy zysk hojniejszy.

5. Stwórz mi serce przestające, Z darów twych

się radujące, Wdzięczne i posłuszne swemu Ojcu tak dobrotliwemu, Któryś łaski zdrojem żywym I dawcą dóbr szczodrobliwym.

6. W zażywaniu obfitości Użycz mi wstrzemięźliwości, Przy skąpem zaś udzielaniu Zabroń sprośnemu szemraniu. Ty mię żywisz; przyjmij, Panie, Dzięki me i uwielbianie!

B. Münter, u 1735, † 1793. N.

4. Z i m a.

Nuta: O przecudnie.

605. Ziemia śmierci snem usnęła; Nad nią boskiej straży cień, By znów życie swoje wzięła, Gdy zawita wiosny dzień. W imię Boże rolnik sieje, Żywiąc w sobie te nadzieje, Że Bóg nad tem czuwa sam I zakwitnie znowu nam.

2. Również człowiek po swym znoju, Gdy już w grobie spocząć legł, Odpoczywa tam w pokoju, Tam go zbawca będzie strzegł. Co ma przywdziać odrodzenie, Idzie w ziemię jak nasienie. Nad mym prochem stanie Bóg; Nie znam przeto śmierci trwóg.

3. Dniu radości, dniu świtania! Ciebie pragnie serce me; Błogie słońce zmartwychwstania! Kiedyż ujrzę światło twe? Przez śmierć wiedzie Bóg do nieba; Ziarnu pierwaj umrzeć trzeba, Nim ujrzemy z niego kwiat: W śmierci widzę życia ślad.

Or.

C. Czasy dniowe.

1. Pieśni poranne.

Nuta własna.

606. Ach Boże najdobrotliwszy, Ojcze najlitościwszy, Co chcesz, by zaraz z rana Cześć była ci oddana, Jam do niej najchętniejszy.

2. Nakłoń ku mnie ucho swoje, Wysłuchaj prośby moje, W mem sercu wznieć pokorę, Bym podniósł ducha w górę I wielbił imię twoje.

3. Dziękuję ci z serca swego Wielce ucieszonego, Żeś mię strzegł przeszłej nocy, Trzymając mię w swej mocy, Od rozlicznego złego.

4. O racz mię dziś z swej miłości Bronić od nieprawości; Miej wszystkich nas na pieczy I wszystkie nasze rzeczy, Użycz nam szczęśliwości.

5. Racz nas wspierać w pracowaniu, W różnym powołaniu Udziel błogosławieństwa Wiernego posłuszeństwa W woli twej wypełnianiu.

6. Ach daremne jest staranie, W dzień i w noc pracowanie. Nie przydaszli do tego Błogosławieństwa swego, Najmiłociwszy Panie!

7. Niech się prace nasze darzą, Niebieski gospodarzu! Odwróć od nas przygody, Cieleśne, duszne szkody, Otocz nas świętą strażą!

8. Co nam służy ku dobremu Doczesnemu, wiecznemu, Zeszlij nam z swego nieba, Ile nam tego trzeba Ku życiu spokojnemu.

9. Spełń to, Ojcze litościwy, W twym Synu nam życzliwy, Co cierpiał za nas wiele, Byśmy ufali śmieie, Żeś wiecznie miłościwy.

10. Przetóż każdy bez szemrania Idź do prac powołania W imieniu Chrystusowem Wnet w czasie porankowym: Bóg się z pomocą skłania.

Jędrzej Radicz. Cz.

W niedzielę lub święto.

Nuta: Panie Boże, niechże będzie.

607. Boże! co twą łaską wstali, Nowy dzionek powitali, O niech chwałę tobie dają I opiece twej ufają!

2. Rozświeć z swej dobrotliwości Słowo niebieskiej jasności, Niech po wszystkim świecie wschodzi, Z grzechów, z błędów lud wywodzi.

3. Noc przed słońcem ustępuje; Niech tak złość z serc ulatuje! Promieniami ducha twego Wznieć w nas zapal do dobrego.

4. Ojcze, z twej szczodroblowości Sercom daj urodzajności, Aby ziarno słowa twego Plon wydało czasu swego.

5. Niech w nas dobrze się wkorzeni, Niech nasz żywot w lepszy zmieni, Ślicznym kwiatem niech wychodzi, I owoce wdzięczne rodzi.

6. O wszechmocny Boże! słowo Hojnie rozsiewaj na nowo, Które cieszy i zbogaca, I do nieba myśl obraca.

7. Byśmy sercem i sprawami, Wyznaniem i modlitwami Zgodną tobie cześć dawali, A w dobrem nie ustawiali.

8. Twą cześć nieba wysławiają, Tobie anieli śpiewają: Niech z wiernymi chwalim ciebie Na ziemi, a potem w niebie!

Or. dawny.

Nuta własna.

608. **B**oże niebios i tej ziemi, Ojcze, Synu, Duchu wraz! Słońce, księżyc sługi twemi Są we dnie i w nocny czas; Ten świat trzyma ręka twa, Co w nim, z twojej woli trwa.

2. Boże, przyjmij czule dzięki, Żeś mi swą obronę dał Od przygody, trwóg i męki, Żem bezpiecznie w nocy spał, Że nieprzyjacielska złość Nie mogła nas zgubnie dojść.

3. Niech też noc mych grzechów zginie Wraz z minioną nocą tą; Jezu! niech z ran twych mi pły-

nie Pomoc z świętą łaską twą, Bym w sumieniu pokój miał I się ciebie godnym stał.

4. Pomóż, bym poranku tego Duszny swój porzucił sen, Starał się o ducha mego, Bym gdy przyjdzie sądny dzień, Nie czuł w sobie żadnych trwóg I dobrze się ostać mógł.

5. Prowadź mnie po drodze cnoty, Uzał się słabości mej; Dodaj siły i ochoty Do pełnienia woli twej. Tyś pomocnik mój i wódz, Nie trwoży mię żadna moc.

6. Wolę, rozum, duszę, ciało, Wszystko, Panie, cobądź mam, Łasce twej polecam śmiało, Wszak cię wiernym stróżem znam. Tyś cześć, tarcza, dobro me, Miej w opiece dziecię swe!

7. Daj mi w serce ducha twego, By mię strzegł od grzechu zdrad; Daj, bym powołania swego Obowiązek pełnił rad; A gdy skończę ziemski bój, Racz mię wziąć w przybytek twój.

Henr. Albert, u. 1604, † 1668. N.

Nuta: Kto tak na Bogu swym spolega.

609. Boże mój, znowu dzień nastaje A noc szuka swej skrytości; Budzą się w sercu trosk zwyczajne I myśli o powinności. Minał sen i odpocznienie, Przyjmij za nie dziękczynienie!

2. Acz żyję w niedoskonałości, Gdzie za szczęściem nędza chodzi, Gdzie z błędów mych i nieprawości Mnóstwo trwóg się we mnie rodzi, Przecie ufam w tobie, Boże, Tak mi szkodzić nic nie może.

3. Racz w żywej wzmocnić mię ochocie Żyć ci na upodobanie, Wzrastać tu pilnie w każdej cnocie, Pełnić wolę twoją, Panie! O nie puść mię z swej opieki W życiu, w śmierci i na wieki!

4. Odpuść mi, Ojcze nieprawości, Odpuść, com uczynił złego, A z twojej udziel mi litości Pokoju nad myśl wyższego; Niech przez męki twego Syna, Ma zgładzona będzie wina!

5. Bądź radcą moim w każdej rzeczy, Abym w żadnej nie pobłądził; Miej obrońco, miej mię na pieczy, By mi szkód nikt nie wyrządził; Daj mi dzień ten dobrze strawić I twe imię w wszystkim sławić!

6. Zachowaj duszę mą i ciało, Przyjaciół i co mam, Panie! Gdyby też co mię dolegało, Okaż mi twe zmiłowanie; Gdybym szczęście wziął z twej ręki, Niech ci składam czułe dzięki!

Kasp. Neumann. u. 1648, † 1715. N.

Nuta: Panie Boże, niechże będzie.

610. Boże Ojcze, bądź chwalony, Że wstał każdy posilony; Zdrowieś raczył nam zachować, Racz i dzisiaj nas pilnować!

2. Synu Boży, cię błagamy: O niech w dniu tym to działamy, Coby ci się podobało A nam się zbawiennem stało!

3. Duchu święty, chroń od złego, Pociesz w ucisku każdego; A gdy dzień ostatni przyjdzie, Niech do nieba każdy wnijdzie! Jerzy Zabochnik. Cz.

Nuta: O błogosławiony człowiek.

611. Boże! wszystko jest przez ciebie I na ziemi i na niebie; Ty stworzenia swe miłujesz I we wszystko opatrujesz.

2. O każdym twa pamięć taka Jak ojca dla jedynaka. Ja też ciebie wielbię, Panie, Za ojcowskie twe staranie.

3. Do ciebie me ręce wznoszę, O zdrowie i pilność proszę, Abyś dla twojej świętej chwały Chętnie dzień pracował cały.

4. Chwała tobie, Stworzycielu! Chwała tobie! Zbawicielu! Chwała tobie, Duchu święty, Boże w Trójcy niepojęty!

Or.

Nuta własna.

612. Chwała bądź w wysokości Bogu łaskawemu, Żem wstał ze snu w czerstwości Ku dniowi nowemu. Byłać mię otoczyła Noc swoją ciemnością, Ale mnie opuściła Za Boską wiernością.

2. Proszę ciebie ufliwie, Stróże najwierniejszy, Daj mi przeżyć szczęśliwie, W zdrowiu dzień dzisiejszy; Rącz chrześcijańskie zwierzchności, Szkoły, zbory nasze, Z swej ojcowskiej miłości Mieć na pieczy zawsze.

3. Zachowaj nam z dobroci Czystych nauk zdroje, Niech twoja łaska odwróci Od nas błędów roje, Żebyśmy z potomkami W duchu i w jedność Rzekli: Panu nad nami Dajmy cześć z wdzięczności!

4. Użycz ciału prócz tego Żywności, pokoju, Szczęścia, zdrowia stałego Przez życzliwość twoją, Żebyśmy miłowali Cnotę w każdym stanie, W pocziwem życiu trwali Jak prawi chrześcijanie.

5. Błogosław nam łaskawie, Byśmy szli prawem Drogi w każdej sprawie I byli pilnymi, Swe sieci zapuścili Na twoje słowo, Panie, Jak Piotr, a pewni byli, Że zdarzysz działanie.

6. Co tobie jest ku sławie, Pożytkiem bliźniemu, Szatan od wieków prawie Sprzeciwia się temu; Lecz nic wskórać nie zdoła, Bo ty, o Jezusie.

Władniesz wszystkiem dokoła, Bronisz nas w pokusie.

7. Tyś jest winną krzewiną, My latoroślami,
Z ciebie siły nam płyną, Darzysz nas gronami. Po-
móż, byśmy zostali Przy tobie statecznie, Każde
dzieło niech chwali Ciebie, Pana, wiecznie!

Mühlmann, u. 1573, † 1613. N.

Nuta własna.

613. Dzięki Bogu dajmy, Serdecznie śpiewaj-
my, Że nas zachował z łaski do tego Rana no-
wego.

2. Bądź ci za to chwała, Cześć i dzięka stała
Od nas składana, Boże łaskawy, Stróžu nasz
prawy!

3. Racz nas i dnia tego Ochraniać od złego
Wszędobytnością twojej mocy Boskiej I rozpędź
troski.

4. Duszę miej na pieczy; Niech się w każdej
rzeczy Poddaje ciało rozumowi duszy I tejże służy.

5. Abyśmy ci byli Wiernymi, a żyli Bliźnim na
radość, na błogość sobie, Na chwałę tobie.

6. Po naszym zaś zgonie, Niech przy twoim
tronie Żyjąc, wielbimy ciebie na wieki Za twe
opieki.

Cz.

Nuta własna.

614. Dzięki czynię, o Najwyższy! Żeś mię tej
przeszłej nocy, Aczem sługa twój najniższy, Trzy-
mał w swej Boskiej mocy.

2. W nocy, w której ogarniony Byłem gęstą
ciemnością, I grzechami utrapiony, W którym po-
padł krewkością.

3. Przetoż proszę cię serdecznie, Opuść mi nieprawości, Com się często ich bezpiecznie Dopuszczał od młodości.

4. Racz mię też dnia nastęłego Pod swą strażą zachować, Bym skłonności swe do złego Mężnie mógł opanować.

5. Rządź mię według woli swojej, Abym w grzechy nie wpadał, Lecz w bojaźni żyjąc twojej, Łaskę twoją posiadał.

6. Twej polecam opatrności Ciało, duszę i mnie; W biedzie i w dolegliwości Racz mi dać wspomnienie.

7. Znam to z doświadczenia mego, Że wątłe ludzkie siły; Więc dla miłosierdzia swego Brońże mię, Boże miły!

Mích. Praetorius. N.

Nuta własna.

615. Dziękuję, miły Panie, Żeś o mnie minionej nocy Miał ojcowskie staranie, Trzymając mię w swojej mocy, Gdzie ciemnością ogarniony I przygód mnogością, Zostałem obroniony Twoją świętą opatrnością.

2. Chwalić cię będę wdzięcznie, Boże mój na wysokości, Jak tu, tak potem wiecznie. Słuchaj też prośb mych z litości: Rządź mię i dnia nastęłego Duchem twoim, Boże, Bym podług prawa twego Chodził w cnocie i w pokorze.

3. O nie daj mi zstępować Z prawej drogi słowa twego; Racz mię grzechu uchować I przypadku żalosego: Broń mię z szczerzej swej miłości, Proszę cię serdecznie, Od szatańskiej chytrłości, Daj się oprzeć jej bezpiecznie!

4. W Jezusa, Syna twego, Wspieraj wiarę moją silnie, Bym z odkupienia jego Brał użytek duszny.

pilnie. Racz dla jego umęczenia, Boże, mnie grzesznemu Udzielać odpuszczenia Z łaski ku mnie niegodnemu.

5. Racz też nic nie wątpiąc Nadzieją mię udarować I miłością gorącą Tak me serce obwarować, Bym pomocą był bliźniemu, Nigdy mu nie szkodził, Odpuszczał winy jemu, Z nim uprzejmie się obchodził.

6. Niech cię śmiało wyznawam I twe słowo przed złym światem, I twym sługą zostawam W skarby niebieskie bogatym. Zgrom chęć, coby mię szukała Odłączyć od ciebie; Daj, by dusza wytrwała Przy tobie w każdej potrzebie!

7. Ten dzień daj przeżyć, Panie, Tylko ku twej Boskiej chwale; Daj mi w dobrem wytrwanie! W twoje ręce wszystko wcale, Duszę i ciało oddawam, Cześć i majątności; Na twej łasce przestawam, Twojej ufam opatrności.

8. Twojeć jest panowanie, Twa moc nigdy nie ustawa. Niech twe o nas staranie Nam błogosławieństwo dawa, Byśmy grzechy zwyciężali, A potem w wieczności Twarz twoją oglądali W twojej chwale i radości.

Jan Kohlhoss, † 1558. N.

Nuta własna.

616. Dziękuję, Ojcze, przez Syna twojego Pana Jezusa, zbawiciela mego, Żeś mię tej nocy od przygód uchował, Przez wszystek wiek mój dziwnie opatrował. Opuść me grzechy, broń mię dziś od złego, Od trwóg i hańby, nieszczęścia wszelkiego.

2. Albowiem w twoje ja oddaję ręce Duszę i ciało i czegoś dał więcej. Twój święty anioł niech czasu wszelkiego Nademną czuwa, broni sługę twojego, By nieprzyjaciół, co mię pragnie zgubić, Nie mógł się z mego upadku pochlubić.

3. Proszę też, Ojcze, za braćmi miłymi, Za pokrewnymi i biedą zjętymi, Czy tu czy indziej znajdując się, Panie, Ach nie dopuszczaj trosk i przygód na nie, Lecz racz prawicą swoją ich zasłaniać I ludzkie serca ku nim zawsze skłaniać.

4. Chorym i smutnym, więźniom i strapionym, Wszystkim do ciebie z prośbą obróconym, Raczy Duchem świętym udzielać pociechy, Z bied ich wybawić, odpuścić im grzechy, I tór nasz z łaski skierować do siebie, Byśmy po błogim zgonie byli w niebie.

N.

Nuta własna, albo: Pochwalmyż Pana Boga.

617. Dziękujmyż Panu Bogu Za jego miłość drogą, Którą cieszy dziatwę swą ubogą:

2. Że nas strzegł przeszłej nocy Od złośliwej przemocy, Raczył nam udzielić swej pomocy.

3. Ze serca pokornego I nadziei pełnego, Tak społecznie wołajmy do niego:

4. W twem imieniu wstawamy, Boże, ciebie błagamy, Niechaj w tym dniu wszyscy zdrowie mamy!

5. Zbaw nas od wszego złego, Duszy, ciała szkodnego; Nie daj upaść do grzechu sproszonego!

6. Niech szczęśliwie chodzimy, Wolę twoją pełnimy, Tylko co jest dobrem, to czynimy.

7. Amen, niech się tak stanie! Mamy w tobie ufanie. Wysłuchaj, o Boże to wzdychanie!

Cz.

Nuta: Syn Boży się nam narodził.

618. Jezu, jutrzenna światłości, Racz rozpuścić serc ciemności, Błędy grzech i złości.

2. Tyś nam szczęśne dał powstanie: Miejże o nas swe staranie, Póki nas tu stanie.

3. Każdy niech zawodu swego W każdej chwili dnia całego Pilnuje własnego.

4. Wwiedź nas na gościniec prawy, Poszczęść wszystkie nasze sprawy, Boże nasz łaskawy!

5. Na dzień sławny przyjscia twego Użycz sumienia dobrego, Serca wierzącego;

6. Byśmy w świętej gotowości Znalezieni, z śmiertelności Przeszli do radości.

Staropolska.

Nuta własna.

619. Jezusie miłosierny, obrońco nasz prawy I w łasce swej niezmierny, Bądźże nam łaskawy!

2. Jak słońce dnia każdego Dawa blask od siebie, Tak i my światła twego Pragniemy od ciebie.

3. Prawdę rozświeć nad nami, Co utwierdza w wierze, Byśmy cię z chrześcijanami Miłowali szczerze.

4. Na duszy i na ciele Racz nam błogosławić, Ach pokus w świecie wiele, Racz nas od nich zbawić!

5. Miej w opiece zwierzchności, Krewnych, przyjacieli, Niech każdy z twej litości Kornie się weseli.

6. Od moru, głodu, boju, Ognia, hańby różnej, Broń nas, książę pokoju, Broń od troski próżnej!

7. Role, handel, rzemiosła, Wszystkie nasze sprawy, Oby ręka twa wzniosła, Panie nasz łaskawy!

8. Tak się już oddajemy Twojej świętej miłości, Niech po śmierci wejdziemy Do wiecznej radości;

9. Gdzie ciebie, Pana swego, Z Ojcem, z Duchem świętym Będziemy czcić samego Aż na wieki, Amen.

Cz.

Nuta: Nuże wielkanocne chwały.

620. Już nam słońce światłość daje, Ciało z łoża zdrowo wstaje. Chwała Bogu, co tej nocy Strzegł nas od szkodliwej mocy!

2. Broń nas łaską swą, Jezusie, Od grzechu w każdej pokusie, Rozkaż, aby aniołowie Strzegli nas jako stróżowie.

3. Racz nas Duchem świętym rządzić, Nie daj od twej woli błdzić; Niech cię przed oczami mamy We wszystkim, co poczynamy.

4. Zdarz, gdy rozkaz twój pełnimy I do prac się nie lenimy, Poświęcając wszystkie siły Tobie ku czci, Boże miły!

N.

Nuta własna.

621. Już widzę z radością, Z jaką wspaniałością Słoneczko wschodzi, Ciemna noc umyka, Mieśiaczek z nią znika, Dzień blask przywodzi.

2. Dzięki więc składajmy, Wesoło śpiewajmy Boskiej miłości, Co miała na pieczy Nas i nasze rzeczy W nocnej ciemności.

3. Ojcze, i dnia tego Racz nas strzedz od złego, Prosimy ciebie! Broń od grzechu, szkody, Boleści, przygody, Pomóż w potrzebie!

4. Odpędź precz szatana, Byśmy ciebie Pana
Chwalili wdzięcznie, Wolę twą pełnili I w miłości
żyli Wszyscy społecznie.

5. Z grzechu bezpieczności I świeckich marno-
ści Obudź nas, Boże! Daj sił i ochoty Do prawdzi-
wej cnoty, Daj wierne stróże!

6. Duszę zaś i ciało I co się dostało Z docze-
snych rzeczy, Też przyjaciół wiernych, Ludzi mi-
łosiernych, Racz mieć na pieczy!

7. Nad utrapionemi, Biednemi, choremi Zlituj
się, Panie; Wzmacniaj ich w ufności, W stałej
cierpliwości, Skróć doświadczenie!

8. Kto zejdzie dziś z tego Padołu marnego Za
tmem zrządzeniem, Racz go po trudności Obda-
rzyć w wieczności Twojem zbawieniem.

Mateusz Apelles. Cz.

Nuta: Ojcze nasz, któryś jest w niebie.

622. Już wzeszło światło słoneczne, Oddajmyż
chwały serdeczne Bogu nigdy nieśpiącemu, Lecz
nad nami czującym; Pieśnią świętą go błagajmy
I o pomoc tak wzywajmy:

2. Boże, racz dnia dzisiejszego I przez czas ży-
cia naszego W miłosierdziu swem nas trzymać,
Nie daj nam się złego imać; Uchowaj nas od ciem-
ności Błędów, grzechu i marności.

3. Język bezpieczny człowieczy Racz mieć, Pa-
nie, sam na pieczy; Od fałszu go racz warować
I od marnych słów hamować. Broń od swaru i nie-
zgody Wszystkich ludzi i narody.

4. Rękę wstrzymaj od chciwości, Odwróć oczy
od marności, I broń, by z nas kto którego Żle nie

użył dobra twego. Daj, by duszy albo ciała Jaka szkoda nie potkała.

5. Tak do nocy od zarania, Aż do samego skonania, Z Boskiego dozoru twego, Pewni sumienia dobrego, Stawiając ci służby swoje, Będziem chwalić imię twoje.

6. Bogu, Ojcu wszechmocnemu, I Synowi jednemu, Także świętemu Duchowi, Ludzkich dusz cieszącielowi, Zabrzmićcie chwały serdeczne Teraz i na wieki wieczne!

Staropolska.

Nuta: Panie, słuchaj głosu mego.

623. Kiedy ranne wstają zorze, Tobie ziemia, tobie morze, Tobie śpiewa żywioł wszelki: Bądź pochwalon, Boże wielki!

2. A człowiek, który bez miary Obsypany twe-
mi dary, Coś go stworzył i ocalił, Czemużby on cię
nie chwalił?

3. Ledwie oczy przetrzeć zdołam, Wnet do me-
go Pana wołam, Do mego Boga na niebie, I Szu-
kam go kóło siebie.

4. Mnodzy w śmierci sen upadli, Co się wczoraj spać pokładli; My się jeszcze obudzili, Byśmy, Boże, cię chwalili.

Fran. Karpiński, u. 1740, † 1825.

Nuta własna.

624. Minęła nocna godzina, Mów z serca pokornego: W imieniu Ojca i Syna, Też i Ducha świętego Niech się i ten dzień zaczyna.

2. Dziękujmy tobie, Boże, Żeś z ojcowskiej miłości Dał nam swoje wierne stróże Podczas no-
cnej ciemności, By bronili nasze łóże.

3. Ciebie, Ojcze, my prosimy, Rządź nas swym Duchem świętym; Niech przed tobą nie grzeszimy W zatrudnieniu poczętem, Dobrze cały dzień strawimy.

4. Odzeń od nas ducha złego, Oddal także człowieka Chytrego i nieprawego; Niech nam będzie opieka Dana z miłosierdzia twego.

5. A ponieważ w pocie twarzy Swój chleb jaść musimy, Boże, daj, niech młodzi, starzy Pilności dolożymy, I niech się nam wszystko darzy.

6. Na twej łasce polegamy Ze wszystkim, co my, Panie, Z twej szczodroblowości mamy; Niech przez two zmiłowanie Zdrowi wieczór oglądamy.

Jan Toborski. Cz.

Nuta własna.

625. Noc ciemną przespawszy Tak wielcy jak mali, Rana doczekawszy, W zdrowiuśmy powstałi; Chwały dajmy swemu Bogu łaskawemu.

2. Do czego nas budzą Ptaki różnopióre, Co wesoło nuca, Do wstawania skore, I przez swoje pienia Czczą Pana stworzenia.

3. Przetóż i my, Boże, Cześć twoją śpiewamy, Opuściwszy łoże, Dzięki ci dawamy Z serca, co uznawa, Iż Bóg wszystko dawa.

4. Wszak minionej nocy Stróżem naszym byłeś, Wszystkich w swojej mocy Od szkód zasłoniłeś, Zachował nam życie, Pokrzepił obficie.

5. Racz też i dnia tego, O Boże miłości, Sprawować każdego Mocą twej mądrości, Ochraniać, zachować, Na rękę piastować.

6. Byśmy osobliwie Ciebie nie gniewali, Żyjąc świętobliwie, Grzechem pogardzali, Złego nie myśleli Ani też czynili.

7. Potem też pocziwie O swą żywność dbali,
Żyli wstrzemięźliwie, Pilnie pracowali, Z twojej pomocy Boskiej Pozbyli się troski;

8. Nijak w swym zachodzie Bliźnim nie szkodzili,
O chlebie i wodzie Raczej żywi byli, Niż się z krzywd bogacić I przepysznie szacić.

9. Lecz bez twojej pomocy Nic się tu nie darzy,
Darmo we dnie, w nocy Robią młodzi, starzy; Nie ma powodzenia Bez błogosławienia.

10. Racz więc błogosławić Nam przy pracy,
Panie; Będziemy cię sławić Za twoje pomaganie,
Za dary szczodrości Ku naszej radości.

Szymon Lomicki. Cz.

Nuta własna.

626. **O**cuć się, serce, śpiewaj I Boga swego
wzywaj, Dawcę wszech dóbr wiecznego, Stróża
ludzi wiernego!

2. Gdym był dziś ogarniony Cieniem nocnej zasłony,
Zakryłeś mię nędznego Z miłosierdzia boskiego.

3. Rzekłeś: „śpijże me dziecko, Nie zgubi cię nic
w świecie; Spoczywaj, bądź bezpieczne, Ujrzysz
światło słoneczne!”

4. Two spełniło się słowo, Widzę światło na nowo;
Od nieszczęścia wszelkiego Broniłeś sługę swego.

5. Za to żadasz ofiary; Oto niosę ci dary: Pieśni
z wiary płynące I modlitwy gorące.

6. Wiem, że nie wzgardzisz niemi, Gdyż lepszego
na ziemi Tobie dać nikt nie może, W wszystko bogaty Boże!

7. Ukończ dzieło swe we mnie; Niech twój anioł przyjemnie W dniu tym zawsze mię wodzi, Tak nic mi nie uszkodzi.

8. Radź mi, co mam obierać, W pracy racz mię sam wspierać; Cobądź zacznę ufliwie, Daj mi skończyć szczęśliwie!

9. Błogosław mi, mój Panie, W sercu spraw swe mieszkanie; Twem nasycaj mię słowem, Aż będę w życiu nowem.

Paweł Gerhardt, u. 1606, † 1676. N.

Nuta własna, albo Panie, słuchaj.

627. Ojciec święty, dzięki tobie, Ześ nam znowu dał w tej dobie Ujrzeć w zdrowiu słońce jasne, To dzieło twej mocy krasne.

2. O daj i to z swej miłości, By słońce sprawiedliwości Wszedło w sercach, w nich świeciło I nas prawdą poświęciło;

3. Byśmy w światłości chodzili, Potem z tobą w niebie byli, Gdzie królujesz od wieczności W swojej chwale i światłości.

4. Gdy ten szczęsny dzień nastanie, Święty święty, święty Panie, Będziemy tobie śpiewali, Dobroć twoją wyznawali.

5. Tymczasem na tym tu świecie Opatruj nas, prosimy cię, Opuuszczając nasze złości, Dobrze czyniąc nam z miłości.

6. O błogosław kościołowi, Łaski twojej zakładowi, Wspieraj wiernych służebników, Oddal nędznych obłudników.

7. Miłej naszej daj zwierzchności Wyższej i niższej z miłości Pokój, zdrowie, powodzenie Na nasze uszczęśliwienie.

8. Na ojce i matki wierne Obróć oko miłosierne,
Użycz w pracach posilenia, Rady, szczęścia, wspo-
możenia.

9. Dziaćki wzmacniaj w pobożności I w zba-
wiennej znajomości, By kościołu ku czci były I
poczciwie w świecie żyły.

10. O sierotki, wdowy, Panie, I lud biedny miej
staranie, Racz ich cieszyć, żywić, bronić I się z ła-
ską ku nim skłonić.

11. Głód, mór, drogość i zarazy, Ogień, powódź,
duszne skazy, Zdrady, bunty, nieprawości Odwróć
od nas z swej litości.

12. We wszystkim zaś niech się stanie Wola
twoja, Ojcze, Panie! Jako w niebie, tak na ziemi;
Pomóż tobie być wiernemi!

Jerzy Trzanowski, u. 1591, † 1637. Cz.

Nuta: Z nieba idę wysokiego.

628. **O**zdoło niebios i chwało, Grzesznych po-
ciecho i skało, Co u Ojca, Panie Chryste, Masz
mieszkanie wiekuiste:

2. Podaj nam swą rękę z nieba, Bo nam twej po-
mocy trzeba; Wstaliś z łoża, za twe dary Zrządź
w nas miłe ci ofiary.

3. Jutrzenka jest na błękanie, Światłość szerzy
się obficie; Zeszlij nam swe światło wieczne W
rozum i czucie serdeczne.

4. Świeć nam, wypadź z piersi złości, Wszystką
próżność, złe skłonności; Serca, myśli broń pro-
stoty, By nie ćmiły jej niecnoty.

5. Wiare do serc wszczep głęboko, Nadzieją nas
wznosz wysoko, Lecz największa ze trzech, Panie,
Miłość niech ma panowanie!

Podług Jacińskiego z 8. wieku.

Nuta własna.

629. **P**anie, słuchaj głosu mego, Nakłoń ku mnie ucha swego; Wierność twa mię ocuciła I do chwały pobudziła.

2. Duch mój, Boże, wielbi ciebie, Nim się zjawi znów na niebie Słońce, aby nam świeciło, Dobrym jak i złym służyło.

3. Przed tobą się upokarzam, Wdzięcznie dobroć twą rozważam; Stróżem byłeś mi tej nocy Od nieprzyjacielskiej mocy.

4. Wszak ty nienawidzisz złości, Sprzeciwiasz się nieprawości; Wiernym miłość okazujesz A bezbożnych prześladujesz.

5. Strzeż nas więc od wszego złego, Strzeż od serca zuchwałego; Rządź sercami i sprawami, Twemi prowadź nas drogami!

6. Byśmy w tobie ufający, Wiernie w dobrem pracujący, Twe błogosławieństwo wzięli I na wieki z tobą żyli.

7. Daj to, Ojcze ubłagany, Przez Chrystusa święte rany, Przez szczodrość Ducha świętego, Zawsze i dnia dzisiejszego.

8. Bym twój obraz zachowali, Chrystusa naśladowali, A po pracy w doczesności Wzięli żywot we wieczności.

Jan August. Cz.

Nuta własna, albo: Zachowaj nas przy.

630. **P**ierwszym głosem, gdy znów wstaję, Boże! dzięki ci oddaję. Duszo, chwalże imię jego, Bo nakłania ucha swego.

2. Któż był stróżem w ciemnej nocy, Gdym śpiąc, nie miał żadnej mocy? Któż bezpieczeńność zachowywał, Gdym na łożu odpoczywał?

3. A któż żywot utrzymuje, Gdy człowiek śpiąc,
nic nie czuje? Któż po żyłach krew przewodzi,
Niebezpieczeństwa odwodzi?

4. Któż dał oku na obronę W powiekach pewną
zasłonę? I kto nas ochrania wszędzie, Kto z nami
i nadal będzie?

5. Tyś to, Panie nasz nad pany! Tobie żywot
nasz poddany; Ty go w nocy zachowujesz, A w
poranek znów darujesz.

6. Chwała tobie z tej pomocy, Żeś mię strzegł
tej przeszłej nocy, Żeś po trwożnej mi ciemności
Dał oglądać dzień jasności.

7. Błogosławieństwem mię wspieraj, Ducha
swego nie odbieraj, Bym me czynił powołanie Na
twoje upodobanie.

8. Boże, strzeż ty życia mego, W tobie ufam
z serca swego; Bądź mym zbawcą w utrapieniu
A Ojcem mym w upadnięciu.

9. Serce w wierze utwierdzone Daj mi, z miło-
ścią złączone, Serce powinność znające I z ochotą
ją pełniące.

10. Bym cię miał za Pana swego, Szukając kró-
lestwa twego, Żył pobożnie, świętobliwie, Trzeź-
wie, słuszenie i pocziwie.

11. Bym był pilnym w zmiłowaniu I ku innych
wspomaganiu; Bym z cnót bliźniego mego I z
szczęścia się cieszył jego.

12. Bym dñi mych nie zaniedbywał, Lecz w bo-
jaźni twej używał; A gdy wieczór mój nastanie,
Wesół zasnął w tobie, Panie!

Nuta: Panie, słuchaj głosu mego.

631. **P**owstaliśmy z łoża swego, Szukamy królestwa twego, W niem świętej sprawiedliwości, Boże jedyny w bytności!

2. Króluj w nas, niebieski Boże, W tej porannej, w każdej porze. Niech w sprawiedliwości stoim; Tyś Bóg nasz, my ludem twoim.

3. Duchownych darów obficie Udziel nam, a nasze życie Rozwesel i doczesnemi, Z dobroci twej przydanemi.

4. O przydaj je, Panie miły, Aby wszystkich nas żywiły; Boś wszystkiego świata Panem, Co swych wiernych żywisz; Amen.

Cz.

Nuta własna, albo: Ja składam w Bogu.

632. **P**rzebudź się, duszo, ze snu ciężkiego, Byś na czas przyszła do Pana swego; Zorza jasna już chce świecić. Śpiesz się, by Pana wyprzedzić, On cię woła; Bądź gotowa, Chciej go rychło nawiedzić!

2. Sam Pan oświadcza świętymi słowy, Że błogo temu, kto jest gotowy, Olej w lampie utrzymuje, Ospałości się waruje: Z nim za stołem Siedzie społem I czcią go udaruje.

3. Przetóż ma duszo, nie omieszkiwaj, Snu grzechowego prędko się zbywaj; Do chwał Bożych czas nastaje, Noc uchodzi, jasne kraje, Słońce wschodzi I przywodzi Czujności obyczaje.

4. Zbliża się, zbliża dzień Chrystusowy, Znaki wołają: bądźże gotowy! Nikt o czasie i godzinie, Kiedy nam stąd Pan Bóg skinie, Wiedzy niema; A kto drzema, Nieszczęście go nie minie.

5. O Jezu święty, ach wspieraj, Panie! Bym grzech zawzięty przemódz był w stanie, I w czujności nie ustawał, Złym się żądzom w moc nie dawał I w twym świecie Zawsze przecie W miłości twej zostawał.

6. A gdy w dzień sądny stanę przed tobą, Wziawszy swe ciało z ciemnego grobu, I głos trąby archanioła Żywych i umarłych zwoła, Abyś wierne, Miłosiernie Sądził ludzi dokoła: —

7. Ach cóż ubogi wtenczas uczynię? Jakże mię kara za grzechy minie? Twoją krwią i twemi rany Jestem z Bogiem pojednany; W nich ja, Panie, Mam ufanie, Że będę zachowany.

8. Weźmiesz mię, weźmiesz z sobą do nieba! Lecz tu gotować doń się potrzeba Przez pokutę, poświęcenie. Daj mi, Panie, rozgrzeszenie, Abym czyste, Jezu Chryste, Miał przed tobą sumienie!

Cz.

Nuta: Ojciec nasz, któryś jest w niebie.

633. Rano wstawszy ze snu swego, Każdy z serca ochotnego Dziękuj Panu wszechmocnemu, Stworzycielowi naszemu, Że raczył być na pomocy Nam grzesznym tej przeszłej nocy.

2. Wieczny Boże w wysokości! Bądź cześć, chwała twej miłości, Żeś nas bronił, gdyśmy spali, Tak żeśmy w zdrowiu powstali, Mając członki pokrzepione: Dzięką ci za twą obronę!

3. Racźże nas też i dnia tego Zachować od wszego złego. Niech myśli i serca nasze Do ciebie wdychają zawsze! Bo krom ciebie twe owieczki Nie mają indziej ucieczki.

4. Na cześć twą, Ojczy laskawy, Racz obracać nasze sprawy Osobne i pospolite: Niech zawsze biorą obfite W łasce twojej pomnożenie, Boś ty nasze wspomnienie.

5. Rozkaż aniołom nad nami Czuwać, nad twe-
mi dziećmi, Tak nie spotka nas nic złego, Co
z podstępów piekielnego Zwykło na ludzi przycho-
dzić, Duszy, ciału wielce szkodzić.

6. O to prosząc, nie wątpimy, Że wysłuchani
będziemy Przez Chrystusa, Pana swego, Pośre-
dnika jedynego, Co w niebie króluje wiecznie Z
Ojcem i z Duchem społecznie.

Or. dawny.

Nuta: Z całego serca swego.

634. Rozliczne uczynności Sławmy Boga swe-
go, Któreśmy w obfitości Wzięli czasu tego. O,
dobroć to wielka! On swe słowo zachował, Złym
zamysły popsował; Chwał go, duszo wszelka!

2. Ni jeden dzień nie minął, Ni też okamgnienie,
Z którego by nie sływał Bóg przez uderzenie Nas
jaką radością. Rozważ to każdy pilnie I chwał
Boga usilnie Z dzieciną miłością!

3. W niedzielę bądź w kościele, A słowa Bo-
żego Słuchaj, choć inszych wiele Nie przestrzega
tego; Prace swe zastanów, Dzień Pański święć
przystojnie, Nagrodzić to Bóg hojnie, Jest bowiem
Pan panów.

4. W poniedziałek z ochotą, W żywota nowo-
ści, Zajmij się cną robotą, Szukaj swej żywności;
Proś posiłku z nieba, A Bóg na twe wołanie I przy
pracach wzdychanie Da, czego ci trzeba.

5. We wtorek tymże torem Postap, pracuj wier-
nie; Bądź swej czeladce wzorem, Nie troszcz się
niezmiernie: Bóg cię nie opuści! I we śnie ten
wszystkiego Dostąpi z łaski jego, Który nań się
spuści.

6. We środę, pół tygodnia Przeżywszy szczę-
śliwie, Nie zaniedbaj tego dnia Zawołać ufliwie Do
Boga: o Panie! Przedsięwzięciu dalszemu, Uczyn-
kowi dobremu Błogosław w mym stanie!

7. We czwartek, z wysokości By ci dał pomocy
Chodzić w świętej światłości, Strzec się grzechu
nocy, Proś: mój święty Panie, Racz mię duchem
swym rządzić, Nie daj szkodliwie błądzić; Daj pra-
wdy poznanie!

8. W piątek rozmyślaj srogą Zbawiciela twego
Mękę; idź za nim drogą Krzyża, choć ciężkiego.
Chrystus ból osłodził; On cię swą męką zbawił,
Na wolności postawił; On cię wyswobodził.

9. W sobotę, jako zawsze, Grzechów odpu-
szczenia Szukaj z pokutą każdy, Szukaj oczyszcze-
nia. Idzie sabbat wieczny Za przyjściem Chrystu-
sowem; Bądźże w cnocie gotowym, A będziesz
bezpieczny.

10. Ktokolwiek tak sprawuje Bieg żywota swe-
go, Ten pociechy uczuje Czasu wszelakiego. Bóg
w słowie stateczny, Zesze mu swe anioły, Zdarzy
pobyt wesoly, Da i żywot wieczny.

11. Chwalimy, Boże! ciebie, Który swoją mocą
Nas pociągasz do siebie Każdym dniem i nocą.
Miej cześć, wysławienie; Użycz nam dni spokoj-
nych, Użycz przy pracach hojnych Uciech, święty
Panie!

Nuta: Chwała bądź w wysokości.

635. Słońce sprawiedliwości, Mój Jezu i Panie, Oświeć mię z swej miłości Zaraz w to świtanie; Niech jasność twa się zjawi W sercu mem, w żywocie, Radość mi z tego sprawi, Bym był stały w cnocie.

2. Tyś jest to światło świata, Co w ciemnościach świeci: Niechże po wszystkie lata Twa nauka nieci Gorliwość w powołaniu, W wierze, cnotliwości, Ciebie naśladowaniu, W nadziei, w miłości.

3. O dodaj mi ochoty Czasu tak używać, Abym we wszelkie cnoty Zawsze mógł opływać; Królestwa niebieskiego Niech szukam statecznie, Sprawiedliwości jego Niech pragnę serdecznie.

4. Pomóż mi w dniu dziśiejszym Świętobliwie chodzić, I coraz być chętniejszym Owoc z wiary rodzić. Patrząc na wzór twój, Panie, Większe o swą duszę Niż o ciało staranie Przy wszystkim mieć muszę.

5. Ponieważ byt na ziemi Ciągłem jest walczeniem Z biedami różlicznymi, Z grzechem, pokuszeniem: O Chryste, z swej litości Pomóż mi bojować, Bym wkońcu mógł z radości Z świętym Pawłem wołać:

6. Dobry bój bojowałem Do mego skończenia, Swą wiarę zachowałem I pokój sumienia; Przetóż będzie korona Żywota wiecznego Na głowę mą włożona Z łaski Pana mego!

Cz.

Nuta: Panie Boże, niechże będzie.

636. Światło wieczne, świeć mej duszy, Niech ją prawda twoja wzruszy, Niech jak słońce na błękiecie, Tak jaśnieje moje życie.

2. Zdroju wszelkiej szczęśliwości, Zlej strumienie w me wnętrzności! Oby serce próżne chwały Słowa twoje uzacniały!

3. Niech ten dzień poświęcę tobie, Stanę w pokornej ozdobie Przed obliczem twojem, Panie: We mnie miej upodobanie!

Or.

Nuta: Aj Panna jest pozdrowiona.

637. Tobie cześć bądź, Ojczy mój, Tak we dnie jak i w czas nocny, Iż nas chowasz w swej opiece, A nie dajesz złóśnym w ręce.

2. I tobie, Jezusie Panie, Królu i wieczny kapłanie. Iż u Ojca orędujesz, Zawżdy o nas zawiadujesz.

3. Chwała świętemu Duchowi, Duszy i ciała opiekunowi, Który rozum prawdą wodzi, W dobrych myślach cnoty rodzi.

4. Boże jedyny, nasz Panie, Racz wesole dać powstanie Jak do prac dnia dzisiejszego, Tak i w dzień sądu wiecznego.

5. Ubierz nas sam sobie w cnoty, Takie na nas włóż klejnoty, W których ci się podobamy, A my wieczną cześć ci damy.

Or. dawny.

Nuta: Jakże jest luba.

638. Wielbijcie Pana wszyscy, co żyjecie, Śpiewajcie chwały, pókiście na świecie! Przynoscie dzięki na ołtarz mu z rana! Wielbijcie Pana!

2. Który nam życie, dawszy nam je z łaski, Zachował w nocy od wszelkiej urazki; Dłsza jest ze snu rzeźwą zawołana. Wielbijcie Pana!

3. Że zmysłów zdrowych jeszcze używamy, Usty, członkami, językiem ruszamy, To wszystko sprawia dobroć nieprzebrana. Wielbijcie Pana!

4. Że nie strawiły nas z wszystkim płomienie, Stąd to: u niego mieliśmy schronienie! Wielka nam przez to miłość okazana. Wielbijcie Pana!

5. O wierny stróžu, wszech darów krynico; Racz nas strzec we dnie i w nocy łżrenicą. Niech będzie na nas hojność twoja złana. Wielbijcie Pana!

6. Daj, wodzu wierny, byśmy dziś chodzili Po drogach cnoty, ich nie opuścili, By nam twa łaska była darowana; Wielbijcie Pana!

7. Naszą nęc wolę pełnić słowo twoje, Ucz nas wykonać święte sprawy twoje, A gdzieśmy słabi, niech jest pomoc dana. Wielbijcie Pana!

8. Rządź sam sercami, by nie drwiły z kaźni, Lecz póki czas jest, trwały w twej bojaźni; Niegdyś ci będzie liczba z wszego dana. Wielbijcie Pana!

9. Panie, ty przyjdiesz, a pobożne trzody Wprowadzisz z sobą w niebieskie ogrody, Gdzie zabrzmie nigdy pieśń niewyśpiewana: Wielbijcie Pana!

Paweł Gerhardt, u. 1606, † 1676. N.

Nuta: Zachowaj nas przy swem słowie.

639. W imię Ojca niebieskiego, Syna i Ducha świętego, Wszelki człek, dzień widząc biały, Powstać ma do Pańskiej chwały.

2. Dlatego też i ja z rana .Sklaniam kornie me kolana I wołam do Boga mego: Nakłoń ucha łaskawego!

3. Cześć oddaję twej miłości, Żeś w bezpiecznej spokojności Z swojej świętej dał pomocy Odpoczywać przeszłej nocy.

4. Boże mój, dnia dzisiejszego, Dla krwi drogiej Syna twego, Racz mię w opiece zachować, Straż anielską pilnować.

5. Niech duch święty mię sprawuje, Ciałem i duszą kieruje; Niech mię wiedzie drogą cnoty, Bym się dobrej jał roboty.

6. Pomóż rządzić, Jezu drogi, By wzrok, uszy, ręce, nogi, Wargi, język, rozum, ciało Złym się żądzom nie poddało.

7. Zachowaj mię od sromoty, Grzechu, jakiej-bądź niecnoty, Bym dziś winy swej nie mnożył, Swego sumienia nie trwożył!

8. Strzeż wyjścia i wniścia mego, By mię nie tknęło złego; Strzeż od nagłej śmierci, Panie. W biedzie okaż zmiłowanie!

Marcin Behemb, u. 1557, † 1622. N.

Nuta: Chwała bądź w wysokości.

640. W tym czasie porankowym, Opuściwszy łoże, Duch mój chwalić gotowym Ciebie, wieczny Boże, Żeś mię od wszelkiej szkody W przeszłą noc zachował, Oddalił złe przygody I mile piastował.

2. Pokryj swą łaską, Panie, Moje nieprawości, Nie karz mię, Ojczy, za nie W swej sprawiedliwości. Dla najświętszej zasługi Zbawiciela mego, W przepaść morską wrzuc długi Przestępstwa sprosnego.

3. Bądź też stróżem dnia tego Grzesznej duszy
mojej, A ciała zwątlonego Nie wypuszczaj z two-
jej Opieki. Me pokrewne Obroń z każdej strony;
Opatrz chlebem potrzebne Dzieci, starce, żony.

4. Daj rozkaz aniołowi, Aby przy mnie stawał
I pokusicielowi Mocny odpór dawał, Żeby mi nie
zaszkodził Podstępami swemi, A ja bezpiecznie
chodził Pod skrzydłami twemi.

Or. dawny.

Nuta: Ma dusza się nie puści.

641. **Z**acznę z Bogiem me sprawy. Chwaląc
imię jego, Iż w nocy był łaskawy, By był i dnia
tego. Przestań się wczasować, Duszo, znaj Boską
dobroć, Ku temu myśl swą obróć, Co masz dziś
sprawować.

2. Panie, wiadomość tobie, Żeśmy grzesznikami
I że nas w każdej dobie Pożądliwość mami. Więc
oczyść sumienie, Miej w swej opiece duszę, A gdy-
bądź umrzeć muszę, Sprawże jej zbawienie!

3. Co dobrem, użytecznem, Daj mi z twego
tronu; Ojcze, jestem bezpiecznym Pod twoją obro-
ną; Rządź mię, Boży Synu, Duchu święty, poświę-
caj, Panie, strzeż mnie, zachęcaj Do dobrego czynu!

4. Ojcze, co rozkazujesz, By słońce wschodziło,
I łaskę swą darujesz, By serce odżyło, Zmiłuj się
ogólnie Nad dobrymi i złymi, Uczyni ich zbawio-
nymi, A nas z nimi wspólnie!

Kasp. Neumann, u. 1648. † 1715. N.

Nuta własna.

642. Z całego serca swego Dzięki daję tobie,
Boże zbawienia mego, W tej porannej dobie I ka-
żdej godziny; Póki życia mi stanie, Będę wielbił
cię, Panie, Myślą, słowem, czyny:

2. Iżesz mię z łaski wielkiej Tej minionej nocy
Od szkód i nędzy wszelkiej Uchowal z swej mocy.
Pokornie cię proszę, Niech z twej sprawiedliwości
Za moje wszystkie złości Kaźni nie ponoszę!

3. Racz mię łaskawie bronić I dnia dzisiejszego,
Od pokuszenia chronić Do grzechu sprosłego, Od
ognia, powodzi, Od hańby, trwóg, niedoli, Od wię-
zów i niewoli, Od śmierci, co szkodzi.

4. Moją duszę i ciało, Żonę, cześć i dziatki, Cze-
ładź, rodzinę całą — Twojeć to są datki — Przyja-
cioly wierne I wszystko, co jest moje, Oddaję, Bo-
że, w twoje Ręce miłosierne.

5. Niechże Bóg o mnie radzi, Bo on wszystko
w stanie, W działaniu mię prowadzi, Szcześci
przedsiębranie. Oddałem w moc jego Ciało, duszę
i życie I czego dał obficie: Dziej się wola jego!

6. Na to już amen! mówię, Nie wątpię o niczem;
Moją wierność odnowię Przed jego obliczem; Do-
łożę starania, Abym w cnej gorliwości Dopelniał
powinności Swego powołania.

Jan Matthesius. u. 1504, † 1565. N.

2. Pieśni stołowe.

Nuta: Ja sercem i usty śpiewam.

643. Bądź chwala, o Panie, tobie Za te dary
twoje, Żeś nakarmił i napoił Nas, stworzenie
swoje.

2. A jakoś dał chleb powszedni Ciału ku żywności, Tak posilaj słowem swoim Dusz naszych krewkości:

3. Przez Chrystusa, Syna twego, Który z tobą wiecznie W jedności Ducha świętego Króluje społecznie.

Staropolska.

Nuta własna.

644. Bądź od nas uwielbiany, Boże Ojczy kochany, Że z łaski posilenie Dawasz i wspomożenie.

2. Z urodzajności ziemnej, Z rosy, z jasności dziennej Żywność dla nas gotujesz I wszystkich opatrujesz.

3. Niepojęta mądrości! Niech będzie twej miłości Od wszystkich dana chwała Za nasycenie ciała.

4. Gdyż codziennie pożywamy, Niech też w dobrem wzrastamy, Byśmy stąd do sytości Mieli w niebie radości.

H. Drzewinek. Cz.

Nuta: Raduj się, o duszo miła.

645. Sława tobie, Boże miły, Żeś nam pożywienie dał, Że wzmocnione nasze siły, By w pilności każdy trwał. Chlebem słowa twego syć Nas codziennie, i daj być Gośćmi twymi we wieczności I używać szczęśliwości.

2. Ojczy nasz, któryś jest w niebie! Niech się święci imię twe, Króluj w sercach, broń w potrzebie, Stań się, co twa wola chce! Chleb powszedni daj nam sam, Opuść nasze winy nam, Nie wwódź nas na pokuszenie, Zbaw od złego, daj zbawienie!

Jerzy Trzanowski, u. 1591, † 1637. Cz.

Nuta własna, albo: Bądź pochwalon, Jezu Chryste.

646. **T**obie się należą dzięki Za dary twej
szcudrej ręki; Ty nas wszystkich masz na pieczy,
Dawasz żywność, wszystkie rzeczy, Królu wie-
czny!

2. Za pokarm nam darowany, I za wszelki dar
przydany Serdecznie ci dziękujemy, Chwałę,
cześć ofiarujemy, Boże wierny!

3. Mówiąc: niechże chwała tobie Będzie dana
w każdej dobie; Boś ty wszystkich rzeczy Panem,
Wiecznie błogosławion, amen! Halleluja! Cz.

Nuta: Panie Boże, niechże będzie.

647. **T**y sam, Panie, dawasz z nieba Ludziom
pokarm, gdy go trzeba, A na rozkazanie twoje
Z suchej skały płyną źródła.

2. Użycz nam swej łaski wiecznej Na tej pu-
szczy niebezpiecznej, A pożyw lud swój wybrany,
Aż przyjdzie w kraj obiecany.

3. Racz nam dać prawdziwe wodze W mylnej
tego świata drodze, I oświeć nas duchem swoim,
Niech przy prawdzie twojej stoim.

4. Naucz nas przystojnej miary, Jako tve przy-
mować dary, I racz je nam błogosławić Tak, jakoś
je raczył sprawić.

Staropolska.

3. Pieśni wieczorne.

Nuta własna.

648. **A**ch jak wszystko stworzenie Idzie na
odpocznienie, Jak świat cichnie. cały! Ale wy, my-
śli moje, Zaczniście pieśni swoje, By się Bogu po-
dobały.

2. Gdzie się słońce podziało? Przed nocą ująć musiało. Nocą dniu przeciwną. Nic to; wszak słońce nowe, Jezus, cienie sercowe Oświeca jasnością dziwną.

3. Dzień uszedł, a gwiazd roje Zlewają blaski swoje Z nieba wysokiego; Takiej będę jasności, Kiedy Pan do wieczności Wezwie mię z padole tego.

4. Ciało chce mieć spocznienie, Więc składa swe odzienie, Obraz śmiertelności; Tę się w zgonie zewlecze A Chrystus mię oblecze W suknię chwały i świetności.

5. Głowa, nogi, ramiona Rade, że dokończona Powszednia robota. Raduj się, duszo moja, Tak weźmie koniec twoja Bieda ziemską i niecnota.

6. Idźcież, członki, spocznijcie, Na łożu swem uśnijcie, Boście spracowane. Przyjdą czasy takowe, Gdzie wam łóżko grobowe W ziemi będzie zgotowane.

7. Już się spać napierają Oczy; a gdzież zostają Ciało, dusza potem? Racz je z łaski zasłonić, Od wszelkiej szkody bronić, Stróżu nad każdym żywotem.

8. Rozszerz swe skrzydła obie, Jezu, a weź w tej dobie Kurzątko w ich skrycie! Chciałby szatan mnie strawić, Każ aniołom tak prawić: W pokoju ma być to dziecię!

9. I wy, moi kochani, Bądźcie dziś zachowani Od szkód i od złego; Niech aniołowie stoją Ze swoją złotą zbroją Około łóżka waszego!

Nuta: Ach co grzeszny mam uczynić.

649. **A**ch Jezu, przed tobą stoję, Gdyż dzień jasny uchodzi, A noc już c'mę rozwodzi; Proszę cię o łaskę twoję, Byś do siebie samego Skłonił myśl serca mego!

2. Tak jak strzała ulatują Moje dni do wieczności, Wszystkie lata w niskości Z szumem wiatru podróżują, Jak nurt rzeki upłyną Tego świata doliną.

3. Lecz ja, Jezu miłościwy, Cieb'em we dnie i w nocy Z wszystkiej nie szukał mocy; Biedny jestem, nieszczęśliwy, Iż dni wiele w prędkości Przeszło w marnej czynności!

4. Z tem życzeniem więc serdecznem Idę, Jezu, do ciebie, Ach oświeć mię przez siebie, Racz mi światłem być słonecznem, Które, gdy już dzień niknie, Wszystko ciemną przeniknie.

5. Daj, bym moje dni obliczał, Których życzysz mi, Panie; O miej we mnie mieszkanie! Tak nie będę w trwodze niszczał; Bo gdzieś ty jest, światłości, Tam nie szkodzą ciemności.

6. Nuż, mój Jezu, zbawco drogi, Za mnie czuwaj tej nocy, W twojej trzymaj mię mocy, Użycz bezpieczeństwa błogiej! O ja usnę w tej wierze, Iż mię miłość twa strzeże!

Lewin Jan Schlicht, u. 1681, † 1723. N.

Nuta własna.

650. **A**j teraz się dzień nachylił, Słońce już zachodzi, Kto się w pracy swej wysilił, Członkom śpiąc dogodzi.

2. Lecz ty nie śpisz, Boże miły, Ty nie drze-
miesz, Panie! Chociażśmy nas obstały, Światło
twoje zostanie.

3. Wspomnij na mnie miłościwie I tej ciemnej
nocy, A daruj mi dobrotliwie Straż twoją Boskiej
mocy.

4. Mając udział w łasce twojej, Jest bezpieczna
dusza, Nawet śmierci się nie boi, Nic jej nie po-
rusza.

5. Znamci swoje nieprawości, Co mnie oskar-
żają, Lecz twoje, Boże mój, litości Pociechę mi dają.

6. W wierze śpieszę się do ciebie; Wiem, że
będziesz w cieniu Skrzydeł swych mieć mnie w po-
trzebie Zawsze na baczeniu.

7. Wynoście się z serca mego, Troski uciążliwe,
Bo w nim Boga jest samego Mieszkanie praw-
dziwe.

8. Jeśli skończyć mam tej nocy Bieg podróży
ziemskiej, Ty mnie przywiedź w swojej mocy Do
chwały niebieskiej.

9. Tobie żyję i umieram, Twoim jestem wie-
cznie, Tą nadzieją się ja wspieram; Usnę więc
bezpiecznie.

Jan Fr. Herzog. N.

Nuta: Aj Panna jest pozdrowiona.

651. Chryste, któryś dniem jasności I oświe-
casz nam ciemności, Ty od Ojca blasku drogi, Ucz
nas twojej prawdy błogiej.

2. Prosimy twoją boską moc, Racz nas bronić
i tej nocy; Daj, bym szczęśliwie zasnęli, Od nie-
szczęścia wolni byli.

3. Gdy się zamkną nasze oczy, Niech nas twoja straż otoczy; Wierne o nas miej staranie, Broń od grzechu i szkód, Panie!

4. Pomnij, żeśmy twą własnością, Odkupieni krwi drogością; W swojej trzymaj nas prawicy, Acz niegodniśmy grzesznicy.

5. Twoją łaską ochronieni I nazajutrz obudzeni, Z serca wielbić cię będziemy, Wolę twoją pełnić chcemy.

Według W. Meusslin, ur 1497, † 1563. N.

Nuta: Oto Jezu kochany.

652. **C**hwała Bogu! już sprawy Nasze dzienne dokończone, Wszystko, Ojcie łaskawy, Przez ciebie złe odwrócone. Dobroć to niewysłowiona, Która nam dziś wyświadczona!

2. Opuść nam, Boże, winy, Któreśmy dziś popełnili, Byśmy z Pańskiej przyczyny Miłosierdzia dostąpili. Duszę, ciało i co mamy, Twej opiece polecamy.

3. Błogosław odpoczynieniu I broń wszystkich nas społecznie; Oczy nam w twem imieniu Zamknij i daj spać bezpiecznie; Bądź nam w nocy posileniem, Nazajutrz rozweseleniem.

N.

Nuta: Jezus żyje, a ja z nim.

653. **D**uszo, bacz, już zapadł dzień A gwiazdziste niebo płonie; Mile wzmoćni nocny cień Członki na spoczynku łonie. Nuż rozważ, czyby Bóg Z tego dnia cię chwalić mógł?

2. Pobudź raczo myśli swe Do uczynków twych zbadania! — Czyli były ścieżki me Ścieżkami cnót, przykazania? Czy sumienie dręczy mię, Żem rozkochał w grzechu się?

3. Czy najwyższy życia kres Nie oddalił się ode mnie? Czym nie wylał żalu łez Dawniej, dzisiaj nadaremnie? Czym jak dziecię Boże żył, Dobrym i posłusznym był?

4. Mój cię, Boże, wielbi śpiew, A w mej duszy ufność trwała, Że nie dotknie mię twój gniew, Chociaż wierność ma się chwiała. Odtąd będę miał złe, A przykazy pełnił twe.

N.

Nuta własna.

654. Dziękujemyć, Obrońco nasz, Żeś nas sam opatrował Tego dnia, miał pieczę o nas, Nieprzyjaciół uchował Duchownych jak i cielesnych, Brocił nas od strat bolesnych, Od upadków nieszczęsnych.

2. Opuśćże nam, cię prosimy, Nasze w nim przewinienia; Przed tobą się pokorzymy, Zglądź i złe pomyślenia Przez Chrystusa, Syna twego, I przez gorzką mękę jego, Baranka niewinnego.

3. Strzeż nas, Panie, i tój nocy, Gdy swe oczy zamkniemy, Od wszelakiej zgubnej mocy, Której nie spostrzeżemy; Oddał, co twym działkom szkodzi, Co ból, żal i twogę rodzi I o szczęście przywodzi.

4. Nie będzieli twej obrony, Straż ludzka nie pomoże; Broń nas tedy z każdej strony, Miły Ojczy i Boże! Dzierż prawicę swą nad nami, Tak nieszczęścia nie doznamy, W pokoju spać zdołamy.

5. Już się polecamy tobie Z ciałem i z duszą
wcale; Wzbudź nas zdrowych w rannej dobie Ku
twojej czci i chwale, Przez Chrystusa, Syna twe-
go, I przez gorzką mękę jego, Baranka niewinnego.

H. Drzewinek. Cz.

Nuta własna.

655. Dzień się skończył; mój Jezu, ty bądź
przy mnie! Światło duszy, ach oświeć mię przy-
jemnie; Wzejdź w mem sercu, słońce z wysokości,
Wypądź ze mnie wszelakie ciemności!

2. Cześć i chwałę tobie, mój Boże, śpiewam,
Że w mych pracach przecie pomyślność miewam,
Za twą radą, nie jak moje zdanie; Sprawiedliwyś,
niech się, co chcesz, stanie!

3. Z jednego się duch mój smętny wyznawa:
Stateczności w dobrem mi nie dostawa. Toć wia-
domo, serc ludzkich badaczu, Że upadki mą niesta-
łość znaczą.

4. Odpuść, Panie! co skarżę sam na siebie,
Grzechu rozkosz porwała mię od ciebie; Żal mi
tego, powracam w pokorze: Jam jest twoim, a tyś
moim, Boże!

5. Mój obrońco, mój pasterzu i stróžu! Ach po-
ciesz mię, bo mię przygody trwożą; Broń twą mo-
cą duszę mą, i ciało, Aby mię nic złego nie potkało.

6. Ty nie drzemiesz, gdy członki spoczywają;
Ach niech i sny duszę w dobrem wzmacniają! Tyś
się ze mną przez mą wiarę złączył; Nie puszczę
cię, Jezu, dzień się skończył!

Joach. Neander. u. 1610, † 1680. N.

Nuta własna.

656. Idąc do łoża, Tobie się modlimy, I ciebie, stróża Dziełek swych, prosimy: Stój przy nas, Panie, Daj spokojne spanie, Wesołe wstanie!

2. Nieprzyjacioly Racz od nas odprawić A swe anioły Na straży postawić. Broń myślom sprośnym, Przygodom żalosnym I szkodom złośnym.

3. Niech w twej obronie Słodko spoczywamy, A przy twym tronie kiedyś przebywamy! Niech wstawszy zrana, Każdy chwali Pana, Że łaska dana.

4. O chwała tobie, Królu wieczny, Panie, Że w każdej dobie Czynisz zmiłowanie Nad grzesznikami, Nad wszystkimi nami Niegodnikami. Cz.

W sobotę.

Nuta: Kto tak na Bogu swym spolega.

657. Już się koniec tygodnia tego Do nas z tą przybliża nocą. Doznałem w nim wiele dobrego Za twą, Boże mój, pomocą; Twoja moc mię opatrzyła, Ciało, duszę wyżywiła.

2. Jak wiele by mię było złego W tymże tygodniu spotkało — Śmierć bowiem dybie na każdego, Do grzechu rwie świat i ciało — Gdyby nie czuwał nad nami Bóg z swojemi aniołami!

3. Lecz jakimem żywotem memu Bogu wiernemu odplacił? On mi dość czasu dał grzesznemu, Mojej krewkości przebaczył. Łaski jego pogardzenie Ciągnie za sobą zginienie!

4. Wyznaję, Boże, grzechy moje; Przyjmij mię dla Syna twego, Bym znalazł miłosierdzie twoje I odpuszczenie przez niego. Pomóż mi czasu zbawienia Używać do polepszenia!

5. Daj dożyć tygodnia nowego, Bym w żywocie chodził nowym, Do wykonania słowa twego
Coraz więcej był gotowym, Od grzechów co dzień wolniejszym, A za tydzień pobożniejszym.

6 Tak ciebie chwalić będę, Panie, Sercem usty, uczynkami, Twe wiernie pełnić przykazanie I brzydzić się występkami; Będę, wszedłszy do wieczności, Świecić niedzielę w radości.

L. Neumeister, u. 1671, † 1756. N.

Nuta: Za dobre opatrowanie.

658. Już się przybliżył czas nocny, Chwała tobie, Boże mocny, Żeś nas tego dnia przeszłego Zachował od wielu złego.

2. Odpuść nasze przewinienia Dla Pańskiego umęczenia; Od nieszczęścia broń tej nocy, Udziel w razie złym pomocy!

3. Daj nam miłe spoczywanie, Złe myśli w nas wygub, Panie; Tylko ciebie niech kochamy, Na twojej łasce polegamy.

4. Gdy zaś dzień nadejdzie nowy, Niech każdy z nas wstanie zdrowy; Za obronę twą litośną Przyniesiem ci chwałę głośną.

5. Zostań z nami, Chryste Panie! Okaż nam swe zlitowanie, Bo złość świata nas okraża I do zguby serce zdąża.

6. Zostań z nami do skonania, Niech twa pomoc nas ochrania, Niech nam słowo twoje świeci I w nas boską miłość nieci.

7. W każdej doczesnej przykrości Mężnej udziel nam stałości, Byśmy z tobą zwyciężyli A gdzieś ty jest, i my byli.

Cz.

Nuta: Chwała bądź w wysokości.

659. Już się wieczór przybliżył, Zostań z nami,
Panie, Oświeć serca zaćmione, Załóż w nich mie-
szkanie; Tyś, o Jezu, prawdziwa Światłość świa-
ta tego, Oświecając każdego Nań przychodzącego.

2. W świetle słowa twojego Niech zawsze cho-
dzimy, Niech uczynków ciemności Pilnie się chro-
nimy. Gdy noc śmierci nadejdzie Po tej śmiertel-
ności Przyjmijże nas, o Jezu, Do wiecznej świa-
tłości!

Or. dawny.

Nuta własna, albo: Jezu Chryste, Boże wieczny.

660. Już swe oczy zamknę do snu, Boże w
twem imieniu, Ciało spocznie po dziennem stru-
dzeniu, Jednak nie wiem, czy dożyję rana, Lub
śmierć nagła wezwie mię do Pana.

2. Przetóż tobie, Boże, dzięki z serca swego da-
ję, Tóż chcę czynić, póki życia staję, Żeś mną ra-
czył dziś się opiekować, Mnie od trwogi i przygód
uchować.

3. Tyś mnie na rozliczne klęski dziś wystawio-
nego I do grzechu wielce pochopnego, Po bezpie-
cznych ścieżkach raczył wodzić, Życie moje swą
dobrocią słodzić.

4. Gdy zaś teraz niby martwy będę spał, mój
Panie, Miejże o mnie łaskawe staranie, Strzeż
i moich i co mam miłego, Użycz wszystkim nam
snu spokojnego!

5. Jeśli znów nazajutrz zdrowy wstanę z swego
łóża I mnie jasna rozraduje zorza, Dam ci chwałę,
przejęty wdzięcznością, I zabiorę do prac się z pil-
nością.

6. Nuż odstąpcie wszystkie marne ode mnie starania, Pan się ku mnie jak stróż wierny skłania! Z tobą jestem, Boże mój, bezpieczny, Aż mię wzbudzi znowu blask słoneczny.

Mateusz Apelles. Cz.

Nuta: O duszo ma, wspomnij na to.

661. Nasze oczy snem zmorzone Jużci się zamykają, Członki ciała utrudzone Odpoczynku żądają; Nocne bowiem ciemności Dnia ozdobne jasności Precz za morze zapędziły, Świetne gwiazdy wystawiły.

2. Rozważ, duszo, przed uśnieniem, W czemeś dziś uchybiła? Czyliś czynem lub myśleniem Boga nie obraziła? Pokutujże bezzwłocznie, Nim się kara zapocznie; Błagaj Boga łaskawego, Abyś uszła kaźni jego.

3. Mów: ach jawne tobie, Panie, Wszystkie me nieprawości, Żem, nie jak twe przykazanie, Dzień ten strawił w marności, I wcale nic nie baczył, Jakoś ty mię wieść raczył, Chodząc za swemi żądzami, Zajmując się uciechami.

4. Panie! ach racz się zmiłować, Nie karz jak zasługuję; Chciej mię w łasce swej zachować: Za grzech bardzo żałuję. Spójrz na Syna twego, Zbawiciela mojego, Za mnie dosyć on uczynił, Com ja nędzny był przewinił.

5. Tyś mi łaskaw! w tej ufności Usnę bez wszelkiej trwogi. O niech nigdy z twojej miłości Nie wypadnę, niebogi! Rządź i we śnie mą duszą, Niech jej grzechy nie kuszą, A gdy znów zawita zorza, Pomóż mi wstać zdrowym z łoża.

6. Ojcze nasz na wysokości! Święć się imię twoje wszędzie, Przyjdź królestwo do niskości, Woła twoja niechże będzie Pełnioną jako w niebie Tak na ziemi przy chlebie; Opuść winy, zbaw od złego I pokuszenia ciężkiego.

Jan Frank, u. 1618, † 1677. N.

Nuta: W tobie ufam, o mój Boże.

662. O Boże, bądź, uwielbiany, Ojcem, Synem, Duchem znany! Mniejszym niż zmiłowanie; Tobie chwały Z duszy całej I dzięki śpiewam, Panie!

2. Z miłosierdzia ojcowskiego Wiele dałeś dziś dobrego, Modlitwę wysłuchałeś; Moim i mnie Pożywienie I pokój darowałeś.

3. Wszystko mi twoja łaska daje: Ducha, który cię poznaje I sumienie spokojne; Do tej pory Miałem z góry Twoje miłosierdzie hojne.

4. Bądź też podług swojej mocy Tarczą moją w przyszłej nocy, Opuść mi nieprawości; A gdy śmierć mnie Z świata weźmie, Użycz mi swej litości!

Gellert, u. 1715, † 1769. N.

Nuta własna.

663. O duszo ma, wspomnij na to, Jak Bóg dobry, jak wierny! Wysławiaj go wszędzie za to, Chwal, iż jest miłosierny, Gdyż on mię dnia przeszłego Bronił od wszego złego I pod taką pieczę chował, Żem prawie nic nie szkodował.

2. Śpiewam tobie cześć i chwały, Ojcze wszelkiej litości, Że się dzieła me udały, Żeś mię strzegł

od przykrości I od grzechu różnego, Do mnie się garnącego, Żeś nieprzyjaciela zgromił, Wszelkie trwogi me uskromił.

3. Żadna mądrość nie wymówi Cudów twojej miłości, Żaden język nie wysłowi -Dzieł twojej wszechmocności; Dobroć twa jest bez miary! Któż policzy twe dary? Tyś mię tak prowadził Panie. Żem nie popadł w narzekanie.

4. Minał już ten dzień łagodny, Noc posępna nastąpiła, Zginał słońca blask pogodny, Cma czynności wstrzymała. Ojczy, udziel pomocy, Bądź światłością mi w nocy I świeć w wątłe serce moje, Tak w ciemności się ostoję.

5. Panie, odpuść mi łaskawie Grzechy i nieprawości, Co me serce struły prawie, Nabawiły ciężkości, Tak iż zły duch okrutny Chce mię porwać w dół smutny; Ty mię jeden możesz zbawić I w sumieniu pokój sprawić.

6. Aczkolwiek cię opuściłem, Oto wracam do ciebie; Przez Jezusa dostąpiłem Łaski twojej, Ojczy w niebie! Winy swej nie ukrywam, Litości się spodziewam; Bo twe wieczne zmiłowanie Większe jest niż grzech mój, Panie!

7. O ty światło wiernych duszy, O ty wieczna jasności! Sługa twój ci się poruczy Na tę noc i w przyszłości. Zostań przy mnie, mój Panie, Boć oto noc nastanie, A ja się tak wielce trwożę; Pociesz mię sam, dobry Boże!

8. Daj mi słodkie spoczywanie Tej nocy w twojej obronie, Nic mi złego się nie stanie, Gdy na twojem śpię łonie. Oddaję w twą obronę Ciało z duszą i żonę, Działki, krewnych, domownicy, Przyjaciół i przeciwniki.

9. Wysłuchaj, o Boże wielki, Modlitwę siugi twego! Jezu, coś czci godzien wszelkiej, Bądź stróżem ucznia swego! Duchu pocieszycielu I wiernych przyjacielu, Słysz serdeczne me wzdychanie! Amen, wierzę, tak się stanie!

Jan Rist, u. 1607, † 1667. N.

* Nuta: Za dobre opatrowanie.

664. O Jezu, obroń moja! Idę do swego pokoja, Położę się w łóżko swoje, Zamknij ty za mną drzwi moje!

2. Opuść grzechy me z miłości, Broń od sennych nieczystości; Na twych rękach niech śpię śmiecie I nabieram sił w mem ciele.

3. Kiedy śpię, ty czuwaj, Panie, A nic złego się nie stanie; Racz skrzydłami mię przykrywać, Z anioły w mym domu bywać.

4. Strzeż od ognia i od wody, Od nagłej śmierci i szkody, Od kradzieży i żalości Strzeż mię i mych z swej litości!

5. Niech nazajutrz wstanę zdrowy I wysławiać cię gotowy, Niech się zajmę pracą żywo, Ale pracą to uczciwą.

6. Chwała tobie, Chryste Panie! W tobie składam swe ufanie. Jezu drogi, strzeż mię w nocy, Udziel wszystkim swej pomocy!

N.

W niedzielę lub święto.

Nuta: Aj teraz się dzień nachylił.

665. Oto ciemna noc zapada, A blask dzienny ginie, Duszo, mówże z Bogiem rada, Nim cię sen uwinie.

2. Boże, stwórco świata tego, Niewidzialny Panie! Ty mię widzisz z nieba swego, Słysz też me wzdychanie!

3. Dzień ten przeszły osobliwie Twoim był nazwany, Więc też miał być świętobliwie Aż w noc przepędzany.

4. To podobno się nie stało, Choć mam dobre chęci, Zawsze bowiem krew i ciało Mnie do błędów nęci.

5. Proszę więc u tronu twego, Opuść, com przewinił, Wspomnij, że za mnie grzesznego Syn twój dość uczynił.

6. Wpisz do naszych serc dzisiejsze Nauki słyszane, I niech będą ochotniejsze, Zawsze ci podane.

7. Życz i nadal swego słowa, Sprzyjaj nam, błagamy; Niech twa łaska nas zachowa Twojemi sługami.

8. Teraz pójdę na spocznienie, Czuwaj ty, mój Boże! Poszlij na me ochronienie Twe anielskie stróże.

9. Wszystkim użycz dobrej nocy, Co cię dziś słuchali, A tych wyrwij z grzechu mocy, Coć się sprzeciwiali.

10. Maszli swe upodobanie, Boże, w pracy mojej, Daj wesołe mi powstanie, Bym żył ku czci twojej.

11. Weź na koniec mię do siebie, Bym błogo spoczywał, Między zbawionemi w niebie Tobie chwały śpiewał.

Nuta: Jezusie, światło żywota.

666. **P**anie Boże wszechmogący, Wszystko w mocy swej mający, Ochraniaj nas i tej nocy Od nieprzyjacielskiej mocy!

2. Synu Boży, Jezu Chryste, Ty zbawienie rzeczywiste, Nocy użyż nam szczęśliwej, Broń od przygody szkodliwej!

3. Ciesząc się Duchu święty, Nawiedź lud swój grzechem zjęty, Daj, byśmy w pokoju spali, W zdrowiu rana doczekali.

4. Trójco święta, Boże wierny, Któryś nam mdłym miłosierny, Strzeż nas od przestraciów wielkich, Od nieszczęścia i szkód wszelkich.

5. Na wszech ludzi tu i wszędy Racz mieć miłościwe względy, Strzeż od ognia, trwogi, boju, Twego udzieli im pokoju.

6. Kary na nas przeznaczone, Różne klęski zasłużone Wstrzymaj od nas litościwie: Ach nie karaj nas dotkliwie!

7. A gdy śmierci przyjdzie chwila, Niech nas łaska twa posila I prowadzi z doczesności Do twej wiecznej społeczności.

8. Chryste, przez twe umęczenie Daj nam grzechów odpuszczenie, Byśmy uszedłszy płomieni, Byli w niebie twem zbawieni.

Cz.

Nuta: O duszo ma, wspomnij sobie.

667. **P**anie! znów żywota mego Jeden dzień już ustąpił, Naucz mię dochodzić tego, Czyli w dobrem postąpił? Wytknij mi sam na oczy Złe, co się przy mnie toczy, A daj mi po dobrym czy-nie Miłe, słodkie odpocznienie.

2. Prawda, znajdziesz wiele tego, Coć się nie podobało; Do myśli mych siła złego I do spraw się wmieszało. Ach jak często zgrzeszyłem I posłuszny nie byłem! Któż to spostrzec, zliczyć może, Jak często uchybiam, Boże?

3. Ale, Ojcze mój łaskawy, Miej jeszcze raz cierpliwość! Jamci wielce jest nieprawdy, Opuść niesprawiedliwość! Twe wierne zmiłowanie Niech się ponowi, Panie! Ja zaś pełnić obiecuję, Co twe prawo przykazuje.

4. Rządź Duchem swym duszę moją, Bym snąc we śnie nie grzeszył; Zakryj mię dobrocią twoją, Bym bezpieczny się cieszył; Pogaś ogień i świece A miej dom w swej opiece, Bym nazajutrz ze swoimi Nie zalał się łzy rzewnemi.

5. Przeszkodź tym, którzy w ciemności Wiele występków broją, A jeśli we swojej złości I nam szkodzić się stroją, Zamieszaj ich złe rady, Zniwecz wszystkie układy; I od innych trwóg strzeż, Boże, Bo twa łaska wszystko może.

6. Oko twe nie drzemie, Panie, Kiedy noc następuje; Czuwasz jak pasterz starannie, Co swą trzodę miłuje, Co jej strzeże w ciemności Od wszelakiej przykrości. Więc bezpiecznie spać możemy, Gdyż cię stróżem naszym wiemy.

7. Daj, bym się ocucił zdrowy I wstał czasu swojego, Do prac dobrych był gotowy, Na cześć imienia twego. Jeśli zaś chcesz, mój Boże, By śmierć nasza me łoże: Polecam duszę i ciało W twoje ręce, Ojcze, śmiało.

Nuta własna.

668. **P**ochwalmyż Pana Boga, Że jego dobroć droga Dary dawa, cieszy, kiedy trwoga.

2. Że raczył i dnia tego Bronić z łaski każdego, Wspierać w biedzie, pocieszać smutnego.

3. Przetóż mu się kłaniajmy, Pokornie go błagajmy, Tak społecznie wszyscy doń wołajmy:

4. W imieniu twem uśniemy, Boże, tego pragniemy, Niech nazajutrz zdrowi znów wstaniemy!

5. Odpędź złe sny, straszliwe, Duszy, ciała szkodliwe, Odwróć także myśli niepoczciwe!

6. Twojej ojcowskiej mocy Oddajem się tej nocy, Udziel nam w przygodzie swej pomocy!

7. Daj nam, wszechmocny Boże, Anioły wierne stróże, Tak nic w świecie szkodzić nam nie może.

8. Amen, niech się tak stanie! Uczyńże zmiłowanie Z nami, Ojciec nasz i dobry Panie! Cz.

Nuta własna.

669. **P**od wieczór twa czeladka, Jak pod kosz kurzątka, Idzie do twej obrony, Boże nasz uwielbiony!

2. Raczyłeś z swej miłości Ciało trzymać w zdrowości Przez dzisiejszy dzień cały: O przyjmij za to chwały!

3. Lecz gdyżeśmy grzechowi Służyć byli gotowi: Opuść stworzeniu twemu, W Chrystusie zbawionemu!

4. Użycz spokojnej nocy I w przygodzie pomocy; Śpiąc, przez ciebie strzeżeni, Będziem zabezpieczeni.

5. Nie daj snom nas przestraszać I spokojność odpląszać, Abyśmy w zdrowiu spali, Zrana wesóło wstali.

6. O Boże nasz wszechmocny, Bądź nam zawsze pomocny, Nie daj nas władzy złego, Strzeż aż do dnia białego!

7. Tobie się oddawamy I ufliwie błagamy: Bądź przy nas z swą miłością, Świeć nam łaski jasnością!

8. Uczynić to wszystko, Boże! A będziemy w pokorze Czcic tve imię na wieki, Weseli z twej opieki.

Cz.

Nuta: Za dobre opatrowanie.

670. **P**race dzienne wykonawszy, Nocą odziani zostawszy, Swój obrócić wzrok potrzeba Do Pana ziemi i nieba.

2. I serdecznie mu dziękować, Że on raczył nas zachować Z duszą, z ciałem ode złego Mocą ramienia swojego.

3. W pracach siły nam dodawał, W boju wzmacniać nie przestawał, Przywiódł nas bez uszkodzenia Aż do tego dnia skończenia.

4. Prośmyż jego więc miłości, Znając swoje ułomności, By odpuścił uchybienia I umyślne przewinienia.

5. Nieprzyjaciół pełno wszędzie, Lecz Bóg sam nas bronić będzie; Jego najwierniejszej pieczy Polecajmy wszystkie rzeczy.

6. Ty znasz serc życzenia, Panie, I je spełnić jesteś w stanie: Daj więcej nad zrozumienie, Rano miłe ocucenie!

Cz.

W sobotę.

Nuta: Jezusie, światło żywota, albo: O Panie wszystko stwo.

671. **R**ąco giną dni, godziny, Co chwila to czas jest inny, I ten tydzień już uchodzi Bezzwrotnie jak nurt powodzi.

2. Dzięki Bogu, czule dzięki! Nie dotkły nas żale, męki; Jego wierność ponawiana Bywa wciąż, każdego rana.

3. Dzięki mu! — Gdy serce z cnoty Cieszy się i z swej prostoty: Któż dał siły? Powodzenie? — Panu nieśmy dziękczynienie!

4. Nieraz bez wiedzy grzeszący, Błagamy cię, Wszechmogący! Dziątek swych uzał się skruchy, Mocnej udziel nam otuchy.

5. Z prądem czasu wprost płyniemy Ku wieczności, o niej wiemy. Uczyni to, Panie żywota, By nas ku niej niosła cnota!

6. By nas dłużej wychowywać, Każesz dniom, latom przybywać; Lecz u kresu swej podróży Każdy liczbę tobie złoży.

7. Niech się potem ostoimy Wszyscy dobrze, cię prosimy. Ach kto wtenczas zadrży, Boże, Żył nadarmo, żać nie może!

Or.

Nuta: Panie, słuchaj głosu mego.

672. **S**łońca zginęły promienie A nadeszły nocne cienie; Jezu, prawdziwa światłości, Świeć nam, nie daj żyć w ciemności!

2. Dzięki tobie, żeś dnia tego Strzegł nas od szkód, trosk i złego Przez aniołów swych łaskawie Przy wszelakiej naszej sprawie.

3. Czemeśmy cię rozgniewali, Niech twej łaski nie oddali; Opuść, opuść, Panie drogi! By spoczynek był nam błogi.

4. Straż anielską rozstaw w nocy, By wróg nie miał żadnej mocy; Broń od biedy duszy, ciała: Tyś Bóg wierny, twa jest chwała!

Mik. Herrmann, † 1561. N.

Nuta: Kto się w opiekę.

673. Tyś mię wziął, Panie, pod obronę swoją, Przetóż się strachu żadnego nie boję: Bo kto się tobie uflowie poruczy, Temu nic złego nigdy nie dokuczy.

2. Pod twoją strażą aż do tej godziny Byłem bezpieczn. — Tak małe dziecińcy Na macierzyńskim które kładą łonie, Śpią, ale matka pieczołuje o nie.

3. Tak nam na twojej obronie nie schodzi, Za coć uprzejmą chwałę dać się godzi. A ty nie spuszczaś z rąk dziecięcia swego, I dnia dochowaj szczęśliwie białego.

Staropolska.

Nuta: Panie Boże, niechże będzie.

674. Wszystkie nasze dzienne sprawy Przyjm litośnie, Boże prawy! A gdy będziem zasypiali, Niech cię nawet sen nasz chwali.

2. Twoje oczy obrócone, Dzień, i noc w tę patrzą stronę, Gdzie niedoleżność człowieka Twojego ratunku czeka.

3. Nocne odwracaj przygody, Od wszelakiej broń nas szkody; Miej nas wiecznie w twojej pieczy, Stróżu i sędzio człowieczy!

Fran. Karpiński, u. 1740, † 1825.

Nuta własna.

675. Za dobre opatrowanie Należy się wysławianie Tobie Bogu wszechmocnemu, Zachowawcy laskawemu.

2. Tyś nas dziś jak zawsze bronił, Z łaski od złego zasłonił, Duszę, ciało opatrował I hojnie nas udarował.

3. Widzieliśmy dzieła twoje, Pełniąc obowiązki swoje. Chwała tobie za to, Panie! Wysłuchaj też to błaganie:

4. Racz i tej przytomnej nocy Trzymać w swojej Boskiej mocy Nas i każdego wiernego, Dla Jezusa, Syna twego!

5. Strzeż od niebezpieczeństw różnych, Od szkód przez ludzi bezbożnych, Oddał ogień, śmierć i trwogi, Daj nam sen spokojny, błogi!

6. Oby każdy miał w pamięci, Że nas czas ku grobu pędzi; Codzień życia nam ubywa, A potem Pan na sąd wzywa.

7. A ponieważ uważamy, Że ku śmierci się zbliżamy: Złóżmyż z siebie nieprawości, Chodząc w chrześcijańskiej czystości.

8. Pomoc racz nam dać, Jezusie, Przeciw wszelkiej pokusie! My ciało i duszę tobie Polecamy w każdej dobie.

9. Chwała Ojcu i Synowi, Także świętemu Duchowi, Bogu w trójcy jedynemu, Obrońcy litościwemu!

Cz.

Nuta własna.

676. Z całego serca swego Dzięki dają tobie, Boże zbawienia mego, W tej wieczornej dobie,

Żeś strzegł mię łaskawie Od żalosnej przygody
Tego dnia jak i wprzód, W każdej mojej sprawie.

2. Jamci wprawdzie niegodny Dla swych nie-
prawości. Abym tak był swobodny Od kar i przy-
krości; Ale twa dobrota Nie patrzy na me winy,
Owszem mi dobrze czyni, Życzy mi żywota.

3. Ach odpuszczaj i dalej, Co każdy dzień grze-
szę, Gdyż się ja coraz stalej Twą miłością cieszę.
Grzechy swe uznaję, Za nie z serca żałuję, Po-
lepszenie ślubuję, Tobie się oddaję.

4. Ojczy mój! i tej nocy We śnie pogrążony, Ła-
ską twej Boskiej mocy Niech będę strzeżony. Broń
od wszego złego, Przestrachu, ognia, wody I ka-
żdej złej przygody, Dla Syna miłego!

5. Jeśli zaś wstanę rano Zdrów i pokrzepiony,
Za miłość okazaną Będiesz uwielbiony Chwały
i dziękami, W pokorze i serdecznie, A w niebie
cześć ci wiecznie Oddam z aniołami.

Cz.

Nuta własna.

677. Złotego słońca bieg dzienny Już doszedł
celu swego, Świat spoczynek ma przyjemny. Du-
szo, czyni co słusznego: Porzuć troski próżne, Uczu-
cie nabożne, Oczy, serce, myśl ku swemu Wznies
Jezusowi miłemu!

2. Wy gwiazdy blask rozsyłacie Po świecie
wiecznych świecy, Gdyż takowy rozkaz macie;
Ale tysiąckroć więcej Daje mi jasności Słońce od
wieczności, Jezus, który sławą moją, Moim skar-
bem i mą zbroją.

3. Teraz w nocy sen panuje Pomiedzy stworzeniami; Lecz ten, co w niebie króluje, Czuwa wierne nad nami, Jezus mój nie drzemie, Straż nademną trzymie, Serce, ufaj stale jemu, Panu oddaj się dobremu!

4. Spokojnie więc się położę I zamknę moje oczy, Nic się w duszy mej nie trwożę: Strażą Pan mię otoczy! W wierze w niego stoję Śmierci się nie boję; Bo kto z Panem idzie w łożę, Rano wstać wesoło może.

5. Odstąpcież, myśli nikczemne, Odchodźcie, bezbożnicy! Wasze zamysły daremne, Wierzę ja obietnicy, Że Pan mię zasłoni, Nieszczęściu zabroni, Bez urazy mię zachowa; O wierna jest jego mowa!

6. Usnę już na łonie twojem, O Jezu, me kochanie! Łaska twa przykryciem mojem, Pościel twe zmiłowanie; Sny będą słodkością, Wzbudzenie radością. Tobie jest dana wszelka moc: O Jezu, Jezu, dobranoc!

Chryst. Sriver, u. 1629, † 1693. N.

Nuta: Aj teraz się dzień nachylił.

678. Zostań ze mną, Jezu drogi! Światło dzienne ginie, Dla ciebie kusiciel srogi Duszę mą ominie.

2. Niech twa dobroć nie zachodzi Z światłem na błękicie: Pomóż zwalczyć, co mi szkodzi, A miej we mnie życie.

3. Nie wspominaj grzechów moich — Jakże cię zmartwiły! Pamiętaj o mękach twoich, Które mię zbawiły.

4. Ach weź, Ojczy, biedne dziecic, Na miłości łono, A gdy trwoga mię przygniecie, Ciesz mnie swą ochroną.

5. Kiedy zasnę na pościeli, Czuwaj za mnie, Boże, Niech się dusza nie ośmieli We snach grzeszyć może.

6. O ile mi to zbawienne, Daj zobaczyć, Panie, W zdrowiu złote światło dzienne, Jak poranek wstanie.

7. Miałbym jednak, nim noc przejdzie, Rozstać się z żywotem, Niech w twe niebo dusza wejdzie, Skąd wyszła, z powrotem.

Chryst. Scriver, u. 1629, † 1693. N.



IX. Rzeczy ostateczne.

A. Przygotowanie na śmierć.

Nuta własna.

679. Ach jak biedny, ach jak marny Jest żywot człowieka! Jako mgła się prędko składa, I znów prędko się rozpada, Taka marność życiem włada!

2. Ach jak biedne, ach jak marne Są lata człowieka! Jako strumień pędzi w morze, I wstrzymanym być nie może, Tak dni nasze giną, Boże!

3. Ach jak biedne, ach jak marne Są uciechy ludzkie! Jako chwile się zmieniają, Cma i światło giną, wstają, Tak rozkosze przemijają.

4. Ach jak biedna, ach jak marna Jest nadobność ciała! Jako kwiat dziś jeszcze świeży, Jutro zwiedły w prochu leży, Tak uroda w zgubę bieży.

5. Ach jak biedne, ach jak marne Są siły człowieka! Co był jak lew niełękliwy, Boju i zwycięstwa chciwy, Dziś już w grobie legł nieżywy.

6. Ach jak biedne, ach jak marne Jest szczęście człowieka! Jako kula wciąż się toczy, Tam pobiegnie, tu odskoczy, Tak się szczęście nasze toczy.

7. Ach jak biedna, ach jak marna Jest sława człowieka! Komu kornie się kłaniano, Imię jego rozgłaszano, Dziś go wcale zapomniano.

8. Ach jak biedna, ach jak marna Jest wiedza człowieka! Dowcip, mądrość i wymowa, Gładkie, grzmiące, pyszne słowa Milkną, — cisza jest grobowa.

9. Ach jak biedne, ach jak marne Są skarby człowieka! Ogień nagle je pożera, Powódź i zły los wydziera, Nikt ich z sobą nie zabiera.

10. Ach jak biedne, ach jak marne Jest tu panowanie! Kto się mocą wzniosł wysoko I nań zawiść iskrzy oko, Śmierć go spycha w grób głęboko.

11. Ach jak biedna, ach jak marna Jest wspańiałość ludzka! Kto ubierał się w bisiory, Miał pałace, wielkie zbiory, W śmierci uczy się pokory.

12. Ach jak biedne, ach jak marne Wszystkie rzeczy w świecie! Wszystko, wszystko z czasem minie, Nic się śmierci nie wywinie: Kto ma Boga, ten nie zginie!

Michał Frank. u. 1609, † 1667. N.

Nuta: O duszo ma, wspomnij na to.

680. Ach kiedyżto śmierć ma przyjdzie? Boże mój, czas uchodzi! Wszyscyśmy w doczesnej biedzie, Którym pierwszy grzech szkodzi, Dziedzica-

mi takiego Losu opłakanego: Krótko z życia się cieszymy, Potem w grób się położymy.

2. Zawsze mi na myśli stoi, Że stąd muszę w prędkości; W członkach mych mię niepokoi Nasienie śmiertelności. Widzę schodzić jednego Po drugim z świata tego. Już poległo wielu w grobie, Których ukochałem sobie.

3. Jakoż przy skonaniu, Boże, Odpędzę myśli trwożne? Któż mej duszy dopomoże Zwyciężyć strachy różne? A gdy zamknę powieki I stąd pójdę na wieki, Któż mych będzie mieć na pieczy? Któż ich rany serc uleczy?

4. Lecz pocóż te marne troski? Czyliż w Boga nie wierzę? On mię wzmocni z łaski Boskiej, Pocieszy i zabierze Do niebieskiej krainy, Będzie strzegł mej rodziny; Temu żal i boleść skróci, Kto nań troski swoje wrzuci.

5. Żywota i śmierci Panie! Daj mi skonać szczęśliwie, Oddać ducha w twe staranie Śmiało i niewątpliwie. Daj mi grób poważany Mieć pomiędzy chrześcijany, Daj w nim słodkie spoczywanie, Daj wesołe zmartwychwstanie!

Kasp. Neumann, u. 1648, † 1715. N.

Nuta własna.

681. Bogum oddał sprawę moją, Niech wykona wolę swoją! Żyć lub umrzeć każesz, Panie, Niech się stanie Twoja wola, twoje zdanie!

2. Czas mój przyjdzie, gdy Bóg raczy, I nie pragnę też inaczej; Włosów liczbę zna dokładnie, Żaden snadnie Bez woli Bożej nie spadnie.

3. Tu nic nie masz prócz marności, Utrapienia i żalości; Czas życia naszego mały I niestały, A w boju trawimy cały.

4. Cóż jest człowiek? ziemi bryła; Gołym go tu Pan posyła, Bogactw z sobą nie przywodzi, Gdy się rodzi, Nic nie bierze, gdy stąd schodzi.

5. Nie pomogą dobra wielkie, Męstwo i nauki wszelkie, Na śmierć nie urosło ziele, Choć go wiele! Kto żyw, jest w śmiertelnem ciele.

6. Dziś zdrowiśmy z każdej miary, Jutro kładą nas na mary; Dziś tak jak róża kwitniemy, Wnet więdniemy, Śmiercią żywot swój kończymy.

7. Jednych po drugich wynoszą, Z oczu, z myśli ich wypłoszą! Świat zapomni jak starego Tak młodego, I wszelkich godności jęgo.

8. O Panie, niech rozmyślamy, Iż wnet wszyscy pomrzeć mamy; Miejsca nie masz tu stałego, Musim z tego A do świata przejść inszego.

9. Panu żyjmy, umierajmy, Nim się w śmierci pocieszajmy; Prośmy, by nas z swej litości Z śmiertelności Przeniósł do wiecznej radości.

Jan Pappus, u. 1549, † 1610. N.

Nuta: Panie, jak chcesz, niech się dzieje.

682. Cóż człowieku to pomoże, Choćby zyskał wszystek świat? Nim spodzieje się, o Boże! Zwiędnie jako polny kwiat. Dziś zdrów, jutro jest w niemocy, Ogląda się po pomocy, Wzdycha we dnie i w nocy.

2. Choć kto słynie wielką siłą, Śmierć i on się pokusi. Mąż małżonkę swoją miłą Niechcąc, opuścić

musi, Choć sobie tego życzyli, Aby jak tu społem żyli, W grób też społem wstąpili.

3. Ojciec za miłego syna Wszystko oddać gotowy; Gdy cel przyjdzie i godzina, Śmierci nie wzruszy słowy. Samby chętnie zmarł za niego, Życząc mu majątku swego I dziedzictwa wszystkiego.

4. Matka córki w pełnej sile Kwileniem nie wypłacz, Choć po wszystkie kwili chwile, Nie może być inaczej. Choćby za nią umrzeć chciała I świat wszystek za nie miała, Śmierć nie będzie słuchała.

5. Młodzi, starzy, wszyscy schodzą Jednak o tego świata; Rodzice, co dziatki wodzą, Ginią w najlepsze lata. Ach cóż pomoże sierocie Narzekanie w jej tęsknocie? Nie powrócą rodzice!

6. Tak niepewność zgonu znając, W pilnej trwajmy czujności, A o śmierci pamiętając, Wzmacniajmy się w miłości: Ta niech w cnocie się objawia, I bojaźni nas pozbawia, Dobrą nadzieję sprawia.

7. Panie Chryste, królu wieczny, Pomóż nam pokutować, Żal za grzechy mieć serdeczny, Za tobą postępować; A gdy pójdziem z śmiertelności, Racz nas przyjąć do radości, Do twojej społeczności!

Cz.

Nuta własna.

683. **C**óż się wiele staramy O skarby i sławy,
Gdyż na świecie nie mamy Na wieki dzierżawy?
Gdzie nasi ojcowie, Wszyscy ich przodkowie, Co
na świecie kiedy żyli, Kędy się podzieli? Z śmier-
cią pójść musieli, Jakby nigdy tu nie byli.

2. Ten cel jest zamierzony Człowieku każdemu,
Tym, co mają korony, I najpodlejszemu. Ktokolwiek
jest żywy, Czy młody czy siwy, Śmierci z rąk się
nie wywinie. Dostojeństwa wielkie, Skarby, mocy
wszelkie Nie pomogą, gdy śmierć skinie.

3. By wszystkich umorzyła, O to się śmierć
kusi; Na kogo się zawzięła, Ten z nią ruszyć musi.
Mądrze postępuje, Kto się przygotowuje Z młodu na
swoje skonanie; Boć pewnie nie wiemy, Kiedy
stąd pójdziemy; Potem próżne narzekanie!

4. Oj póki czas miłości Na tym świecie mamy,
Pokutujmy za złości I Boga błagajmy: Racz nas,
Panie Boże, Zachować w pokorze, Bronić od
wszystkiego złego! Zmiłuj się nad nami Jako nad
działkami, Weź nas do królestwa twego! Cz.

Nuta: Bogum oddał sprawę.

684. Jak prędko czas życia znika, Wieczność
do nas się pomyka! Mało tych, coby myśleli O tej
chwili I do niej się sposobili.

2. Życie do snu jest podobne; Jak ten, lub jak
piany wodne, W okamgnieniu nagle ginie, Prędko
płynie Ku posępnej snu dolinie.

3. Ty zaś, Boże, ma ufności, Będziesz, jakiś od
wieczności. Choćby góry szły w otchłanie, Zysk
się stanie Mnie przy tobie, wieczny Panie!

4. Póki mieszkam w doczesności, Ucz mię, Jezu,
tej mądrości, Bym dni moich dobrze użył, Tobie
służył, Grzechami się nie zadłużył.

5. Cóż świat znaczy w śmierci dobie? Co cześć
i bogactwo w grobie? Uważ, że to marne cienie,
Omamienie; Porzuć zbytnie ich pragnienie!

6. Precz marności, precz rozkosze! Ja o wyższe dobro proszę; Tego szukam, to zostanie: Jezu, Panie! W tobie mam upodobanie!

7. Gdy cię ujrzę w chwale twojej, Błogość duszę mą upoi! Niechże szukam cię serdecznie I statecznie, Potem z tobą żyję wiecznie!

Joach. Neander, u. 1610, † 1680. N.

Nuta: Jezus Chrystus Nazareński.

685. Jezu, duszy mej pokoju, Jezu wszech radości zdroju! Daj mi przemódz wszystko złe, Które mię porazić chce.

2. Pomóż, bym z świecką marnością Rozwód czynił z ochotnością; Naprzeciwno temu daj Sercu wzgląd na wieczny raj.

3. Przyjdzieli skonanie moje, Ukryję się w rany twoje; Tak zbawiennie skończę bój, Dajże mi to, Jezu mój!

Or. dawny.

Nuta: Jak pięknie świeci.

686. Jezu, jedyna żadości! I długoż w ziemskiej tęskności Mieć raczysz sługę twego? Kiedyż niebieskie słodycze I przenajświętsze oblicze Powitam Pana mego? Przybądź, Przybądź O Jezu mój! Niech sługa twój Z tobą, Panie, Gdzieś ty, wiecznie też zostanie!

2. Jezu, myśli znasz tęskliwe, Znasz, jak często nieszczęśliwe Serce me tęskni sobie, Gdy śmiertelne przyrodzenie Często obciąża sumienie, Sprzeciwiając się tobie. Wspomóż, Pomóż Z tej niewoli; Niech twej woli Bez nagany Służę wiernie twój poddany!

3. Co chcesz, niech się ze mną dzieje, Wiesz, że wszystkie me nadzieje Gruntuję w łasce twojej: Tylko z świętej twej opieki Nie oddalaj mię na wieki, A dosyć duszy mojej. W tobie Sobie Obiecuje I znajduję Zdrój ochłody Podczas wszelakiej przygody.

4. A gdy lampa życia mego Zgaśnie, i śmierć okropnego Grobu rozrzuci cienie: Jezu! w tak trudnej ciężkości Niech mi twojej przytomności Jasne wschodzą promienie! Jezu! Jezu! Dla twej męki Podaj ręki, Oddal twogi, Prowadź mię w niebieskie progi!

5. Kto w cię wierzy, śmierć zwojował, Żywot wieczny opanował, Tak twierdzi prawda twoja. W tej wierze tobie oddana, Stanie ukoronowana Przed tobą dusza moja. Ciebie W niebie Chwalić wiecznie, Dostatecznie Nie przestanie. Przyjdź, gdy raczysz, Jezu, Panie!

6. Wiem, że wszystkie moje długi Przenajdroższej twej zasługi Splacone klejnotami; Temi i ja ozdobiony, Do twych sieni utęskniony Pragnę wielce ze łzami; Pośpiesz! Pośpiesz! A tęskliwe I rzewliwe Me żaloby Odmień w niebieskie ozdoby!

Or. dawny.

Nuta: Panie, jak chcesz, niech się dzieje.

687. Jezu, wiem, że umrzeć muszę, Lecz kiedy się to stanie, Jako przyjdzie oddać duszę, Na czym mnie śmierć zastanie, Nie wie mdłość rozumu mego, Bo to rzędy sądu twego Wiecznie niezbadanego.

2. Lecz ja tylko w samym tobie Pokładam swe ufanie, A me serce w każdej dobie Ma w tobie swe

kochanie, Znajac to, żeś z wysokości Zstąpił na świat, w niewinności Umarł za nasze złości.

3. Przetóż proszę, Jezu Chryste, O takie upewnienie, Że me serce będzie czyste Przez twoje umęczenie, Gdybym pokutował szczerze I szedł z tego świata w wierze, Że twa łaska mię strzeże.

4. O racz pomódz, bym spokojnie Zeszedł z świata marnego, Oddał ducha bogobojnie W ręce Pana mojego, Próżnych uciech nie żałował, Śmiało w górę podróżował, U ciebie się znajdował.

5. Jeśli zaś wedle twojej rady Mam zginać niespodzianie W przygodzie lub też przez zdrady: Ach nie opuść mię Panie! Naprzód już na twe litości Zdaję duszę swą w ufności; Pomóż jej do radości!

6. Nie chcę jednak uczyć ciebie, Lecz tobie się poddawam; Uczyń, jak chcesz, w mej potrzebie, Ja na wszystkim przestawam. Tyś Panem żywota mego, Wieleś świadczył mi dobrego: Miałbym się lękać czego?

7. Do wiecznego już żywota Krwią Pańską otworzone Widzę wesół święte wrota, Widzę też odłożone Korony nieśmiertelności, Jezu, z wielkiej twojej litości: Żegnam was ziemskie włości!

N.

Nuta własna, albo: Kto tak na Bogu swym polega.

688. Kto wie, jak blisko me skonanie; Niknie czas, a śmierć nadchodzi, O jak prędko, jak niespodzianie Może życie mi zagrozi! Dla krwi Chrystusowej, Panie, Zbawienne mi daj skonanie!

2. Wszakci być może przed wieczorem Inaczej,

niż było zrana; Póki tu chodzę ziemskim torem,
Śmierć mię ściga niedojrzana. Dla krwi itd.

3. Naucz mię myśleć o mym zgonie, A nim umrę,
niech w śmierć Pańską Duszę swą złożę jak na łonie,
Czyniąc pokutę chrześcijańską. Dla krwi itd.

4. Daj, bym zawczasu rozporządził Tem, co
mam, i był gotowy: Czyń, Panie, coś ty sam usą-
dził! Temi się ci poddał słowy. Dla krwi itd.

5. Niech z rozkoszą myślę o niebie, A świat
marny sobie zmierzę; Niech w zgiełku świata lgnę
do ciebie A we wieczność mocno wierzę. Dla krwi
itd.

6. Ach Ojczy, pokryj moje grzechy Syna twego
zasługami, Życz z odpuszczenia mnie pociechy,
Tam pokoju z aniołami. Dla krwi itd.

7. Ni śmierć, ni żywot mię od mego Jezusa od-
wieść nie może! Rękę swą kładąc w rany jego,
Rzekę: mój Panie i Boże! Dla krwi itd.

8. Jestem w Jezusa obleczonej Przez chrzest
święty od młodości, I jak tve dziecię upewniony
O twej ojcowskiej miłości. Dla krwi itd.

9. Jezusa pożywałem ciało I krew jego drogą
pilem; Będzie mieć o mnie pamięć stałą, -Z nim
na wieki się złączyłem. Dla krwi itd.

10. Czy dziś, czy jutro umrzeć muszę Wiem, że
zgon mój będzie błogi; Jezus ma pieczę o mą du-
szę, Z wszelkiej ją wybawi trwogi. Dla krwi itd.

11. W tobie żyję uweselon, Umrę też bez tro-
skliwości! Wierzę i jestem upewniony, Że ty pra-
gniesz mej błogości. Dla krwi Chrystusowej, Panie,
Zbawienne mi daj skonanie.

Emilja Juljanna, hrabina z Schwarzburg-Rudolfstadtu,
u. 1637, † 1706. N.

Nuta: Kto tak na Bogu swym spolega.

689. **M**arność w świecie nad wsze marności,
Nic tu nie masz w nim stałego, Coby zostało w swej
całości Bez przemienienia wszelkiego. W czym
najwięcej się kochamy, Minie, nim się spodzie-
wamy.

2. Gdy człowiek jest w najlepszym kwiecie, W
wszystkie rozkosze opływa, Znała ścięty jak tra-
wa w lecie, Umiera, w grób włożon bywa; Musi
stąd iść do wieczności, Ziemskie opuścić radości.

3. Cóż nam pomoże świecka sława? Co boga-
ctwo, które mamy? Na krótki czas Bóg nam to da-
wa, W śmierci wszystko tu niechamy; Cośmykol-
wiek zgromadzili, W prędkiej utracimy chwili.

4. Póki jest czas litości Bożej, Gotujmy się do
wieczności! Skarb nasz w Chrystusie ceńmy dro-
żej Niż doczesne obfitości; W nim się zbogacajmy
żywo Przez świętobliwość prawdziwą.

5. Ach nieszczęśni, co dla marności Zbawiciela
porzucili. W krótkiej kochając się radości; Oby się
doń nawrócili, Chcąc wiecznego ująć zginienia Dla
swego przeniewierzenia.

6. Odstąpże tedy, marny świecie, Ze wszystkie-
mi ponętami! Już to nic doczesnego przecie Duszy
mojej nie omami. Jamci sobie obrał mego Zbawi-
ciela kochanego!

Cz.

Nuta: Jezusie, światło żywota.

690. **N**a ostatniej mej pościeli, Gdyby mię oto-
czyć chcieli Grzech, śmierć, strachy, piekło wszę-
dzie: Jezus sam pociechą będzie!

2. Insze słowo czasu tego Niech nie wyjdzie z serca mego, Tylko: Jezu! Panie w niebie! Przyjmij duszę mą do siebie!

3. Tak w ostatniej tęskliwości Przemogę śmierci gorzkości, Aż mą duszę spracowaną Wwiedziesz w ziemię obiecaną.

4. Gdzie obfitość jest wesela, Jezu, przez cię zbawiciela. Jak radośnie czekam tego Szczęścia niewymówionego!

5. Zatem cię serdecznie proszę, Serce me i ręce wznoszę: Racz sam wpisać imię twoje, Panie Jezu, w serce moje!

6. Bym się zawsze niem radował, Aż stąd będę pielgrzymował Do onej niebieskiej chwały, Gdzie mi byt uczynisz stały.

Or.

Nuta: Pogrzebmyż to ciało.

691. O Boże racz się zmiłować, Bym mógł wiernie pokutować Pierwej, niż mię śmierć podsieczy, A pokuty czas uciecze!

2. Dla mojego przewinienia Czuję wielkość utrapienia; Daj to znosić w cierpliwości, Co cierpię dla moich złości.

3. Krzyż mój jest mi temu lekki, Iż nie może trwać na wieki; Śmierć objawi po kłopotcie Lepszy byt w tamtym żywocie.

4. Serce moje czuje trwogę, Z grzechów liczby dać nie mogę. Oduść, Panie, z twej litości. Com popełnił od młodości!

5. Gdy mam grzechów odpuszczenie, Nie dotknie mię potępienie; Bo Jezus dla męki swojej Jest pociechą w śmierci mojej.

6. Wykorzeń ze serca mego Wszelką miłość świata tego; Wszak nakoniec on przeminie I z marnością swoją zginie.

7. Wielka temu jest utrata, Który chce używać świata; Żywot wieczny straci snadnie, Gdy go zagnała śmierć napadnie.

8. O to cię, mój Jezu, proszę, Niech twą łaskę w tem odnoszę: Chceszli zagnała żywot skrócić, Dajże mi się wprzód nawrócić!

9. Gdyby się mnie śmierć dotknęła, W prędcę mówę mi odjęła, Lecz będę miał jeszcze duszę, Którą w rychle oddać muszę:

10. Przyjmij wtenczas, Jezu, Panie! Z skruchą serdeczne wzdychanie; Nie daj, bym niepolepszo-ny Był na wieki potępiony.

11. A gdy ku mnie śmierć przykroczy, Zawrzyj, Jezu, moje oczy; Ciało niech odpocznie sobie Od trudności wszelkiej w grobie.

12. Przez te ciasne śmierci wrota Wprowadź duszę do żywota, Gdzie jest wieczne odpocznienie, Pokój, radość i zbawienie.

Wojciech Henczel, u. 1631, † 1686. Or.

Nuta: Wszyscy ludzie, którzy spicie.

692 **O** człowiecze, wspomnij sobie, Żeś prochi w wszystkiej swej ozdobie I być możesz wkrótce w grobie.

2. Czyń pokutę, pókiś zdrowy, Porzuć grzeszne czyny, mowy: Dziś Bóg z łaską jest gotowy.

3. Bo skoro się śmierć nawinie, Czas pokuty ci upłynie I wieczny cię żywot minie.

4. Światci nie ma nic trwałego, Próżno garniesz się do niego Z utratą dobra wiecznego.

5. Marna rozkosz cię zawiedzie, Z Bogiem, z niebem cię rozwiedzie I zostawi w wiecznej biedzie.

6. Wyrzecz się niepobożności, Błędów, wszelkich nieprawości, Marnych też pożądliwości.

7. Śmierć jak cień za tobą chodzi, Nie wiesz, kiedy cię ugodzi I zabiegiom twym przeszkodzi.

8. Patrz, co się z innymi dzieje, Jak zawiodły ich nadzieje, Jako grzech im zgubę sieje!

9. Jedni skarby tu zbierali, W groszu jak w Bogu ufali, Wieczne dobra zaniedbali.

10. Drugim przeszedł wiek w lubości, W grach, w pijaństwie, w bezpieczeńci I w rozlicznej nieczystości.

11. Inszych zaś cześć unosiła, Inszych dzielność ich i siła, Inszych bystrość omamiła.

12. Lecz nim o tem pomyśleli, Nim się światem nasycili, Z życiem niebo utracili.

13. Obaczże się już, człowiecze, Nim cię nagle śmierć podsiecze, I pomocy czas uciecze.

14. Błagaj Boga łaskawego Wiara serca skruszonego I pełnieniem słowa jego!

15. Mocno wierz w Syna Bożego, I nauką rządz się jego, Dojdiesz żywota wiecznego!

Staropolska.

Nuta: Jezusie, światło żywota.

693. **O**d Pana wiele dobrego Bierzemy czasu każdego: Czemuż nie mamy i złego Z dobrą wolą brać od niego?

2. Bóg dopuszcza przeciwności, Aby nam sprzykrzył marność, Błędy i złości wszeteczne, A darował skarby wieczne.

3. Pan dał dobra bardzo wiele, Pan odbiera, gdy chce, śmieie; Po swej woli wszystko czyni, Nikt go słusznie nie obwini.

4. W myślach jest nieogarniony, Niechaj będzie pochwalony Na szerokie strony świata, W pokorze po wszystkie lata!

5. Nago na świat się rodzimy, Z świata właśnie tak schodzimy; Ni złoto, ni kamień drogi Nie ubłaga śmierci srogiej.

6. Pan, co ducha dał, niech będzie Nadzieją nam tu i wszędzie; Z tej nas nikt nie zwiedzie drogi, Aż wstąpimy w żywot błogi.

Staropolska.

Nuta własna.

694. O przecudnie piękny świecie, Podobaj się komu chcesz, Ja ci serca nie dam przecie, Choć je marnościami rwiesz. Co o niebo nic nie dbają. Niechże w tobie się kochają; Ja się śpieszę do ciebie, Mój drogi Jezu w niebie!

2. Ciężarem prac przygniecieni I w upałach mdlejący, Pragną z serca nocnych cieni, By dzień ustał trapiący, Tęsknią do odpoczywania Po kłopotach bez przerwania; Ja zaś tęsknię do ciebie, Mój drogi Jezu w niebie!

3. Chciwi zysku znikomego, Niechaj płyną na morzu Skał i burz i zgub pełnego I niech srogo się trwożą: Ja na skrzydłach mocnej wiary, W wieczne wzbiję się obszary, Będę mieszkać u ciebie, Mój drogi Jezu w niebie!

4. Przyjdź, o śmierci, przyjaciółko! Weź mię z świata marnego, I zaprowadź moje czółnko Do portu bezpiecznego! Niech się ciebie kto chce lęka, Dusza ma cię tęsknie czeka; Wiem, że przyjdę do ciebie, Mój drogi Jezu w niebie!

5. Lecz iż widzieć błoni wiecznych I przybytków prześlicznych, Mimo żądości serdecznych Nie mogę dla łez licznych, Które w tym padole płyną! Przeto myślą swą jedyną Będę zawsze u ciebie, Mój drogi Jezu w niebie!

Jan Frank, u. 1618, † 1677. N.

Nuta: Serdecznie żądam, albo: Chrystus przykład pokory.

695. O świata przewrotnego Obludna marność: Nie zwiedzisz serca mego Blaskiem twej próżności: W niebie jest mój skarb wieczny, Tam i serce moje Ma swój pokój bezpieczny, Ma uciechy swoje.

2. A chociaż mi doczesne Skarby pokazujesz I twe szczęście nieszczęsne Tak drogo szacujesz: Ja za śmieci wzgardzone Poczytam to sobie; Dość serce zbogaczone, Drogi Jezu, w tobie!

3. Niechaj marni marnego Bogactwa szukają Niechaj się nikczemnego Zaszczytu chwytają: Serce się moje śmieje Z zawodów szalonych, Mając pewne nadzieje Uciech nieskończonych.

4. Niech kusiciel świat złoty Za ukłon podawa, Niech Babilon klejnoty Swoje swoim dawa, Ziemskie dobra, godności: — W zbawieniu zapłata Droższa mi niż zacności Wszystkie tego świata.

5. A lubom tu różnemi Troskami strapiony, Choćbym był i cięższemi Jeszcze nawiedzony: Gdy

zostawam w najdroższej Twojej, Jezu, ręce, Słodko zasnę w najsroższej Utrapienia męce.

6. Niechaj się innym szczęści Jako chce na ziemi, Niech się świat jak chce pieści Z przyjaciółmi swymi: Z łez pokuty serdecznej Dusza radość pije; Wiara korony wiecznej Wdzięczne palmy wije.

7. I cóżby tak godnego Na świecie być miało, Żeby serca mego Żadość pozyskało, Gdzie wszystko nagle ginie, Potem wiecznie szkodzi? Szczęsny, kto się z pustynie Takiej wyswobodzi!

8. Już pragnę wybawienia, Ach któż mnie wyzwoli Z śmiertelnego więzienia, Z tęskliwej niedoli? Do ciebie utęsknione Wysyłam wzdychanie, Serce woła strapione: Pośpiesz, Jezu! Panie!

Or. dawnv.

Nuła własna.

696. **P**anie, jak chcesz, niech się dzieje W mem życiu i skonaniu; W samym tobie mam nadzieję, Zabroń niedowierzaniu! Zachowaj mię w swej miłości, W biedzie użycz cierpliwości; Wola twa jest najlepsza.

2. Uczciwość i wierność, Panie, Miłość ku słowu twemu, Niech mi z łaski się dostanie; Zaradź błędu szkodnemu I wszelakiej nieprawości, Abym tu i we wieczności Mógł zbawienia używać.

3. A gdy według woli twojej Pójdę ze świata tego, Niechże dusza się nie boi, Lecz dozna wsparcia twego. Duszę i ciało swe tobie, Boże, w tej polecam dobie Przez Jezusa Chrystusa.

Kasp. Bienemann, u. 1540, † 1591. N.

Nuta: Pamiętaj, człowiecze.

697. **P**rędko czas upływa Życia doczesnego,
Śmierć do grobu wzywa Nagle bezpiecznego; Czu-
waj, człowiecze, dlatego!

2. Żyj, jak życzyć sobie Będiesz przy skona-
niu, Byś był w każdej dobie Żył w pielgrzymowa-
niu, W pilnem o duszy staraniu.

3. Skarby świata wielkie, Sława i godności
I rozkosze wszelkie, To szczere marność, Jeśli nie
masz pobożności.

4. Dobra te znikome Śmierci nie zaradzą, Serce
ich łakome W żal gorzki wprowadzą, Iż się wziąć
z sobą nie dadzą.

5. Tylko cnota jedna, Spokojne sumienie U Bo-
ga wyjedna Tobie pocieszenie, Łaskę i wieczne
zbawienie.

6. Strzeż więc twojej duszy Od grzechu każde-
go, Tak nic nie naruszy Pokoju świętego, Kiedy
pójdiesz z świata tego.

7. W modlitwach, w czujności Bądź ustawnie
stały, By pokus chytrości Cię nie zwojowały, Wia-
ry w tobie nie zachwiały.

8. Za swe różne grzechy Czyń pokutę wcześniej,
Byś doznał pociechy, Nie cierpiał boleśnie Trwogi,
że zaginiesz wiecznie.

9. Myśl często o grobie, O twem pochowaniu.
Proch jestem! mów sobie, Byś wytrwał w staraniu
O twą duszę w tem mieszkaniu!

10. W ostatniej potrzebie Bądź dobrej ufności,
Że Bóg przyjmie ciebie Z ojcowskiej miłości W
niebo do wiecznej radości.

Or.

Nuta własna.

698. Słuszną to pamiętać zawsze o tem, Co się pewnie z nami stanie potem; Światowe radości Nie mają stałości.

2. Jakoż marność świata znać możemy, Jeśli z przodków przykłady bierzemy, Jako ich marność Minęły w prędkości.

3. Lepszeć pewnie dobre jest sumienie Niżli rozkosz i bogate mienie; Kto je zachowuje, Zawsze się raduje.

4. Póki jeszcze czas miłości Bożej, Niechaj każdy z siebie grzechy złoży: Bo uciechy świata Mają krótkie lata.

5. Niema lepszej zmiany nad tę przecie, Jak że póki żyje kto na świecie, Szczerze pokutuje A cnotę miłuje.

6. Nie odwłaczaj tedy w bezpieczeństwa, Nie polegaj na swojej młodości: Ledwo zorza błysnie A już cię śmierć ściśnie.

7. Nie ujdziemy nijak losu tego, Choćby kto przez sto lat chciał ująć jego; Raz umrzeć musimy, Do grobu wstąpimy.

8. Świat przeminie i marność jego; Patrzaj, abyś szedł spokojnie z niego, Szukaj, czegoć trzeba, Abyś wszedł do nieba.

Jan Sylwan. Cz.

Nuta własna, albo: Ach zostań z swą.

699. Wszyscy umrzeć musimy, Jest to prawda czysta, Lecz się przytem cieszymy Przez Jezusa Chrysta.

2. O Panie Jezu Chryste! O zwycięzco drogi! Tyś nas zbawił zaiste Mocą śmierci srogiej.

3. Raczże nam być przytomny W chwili ostatecznej, W śmierci na nas bądź pomny, Weź do chwały wiecznej!

4. Abyśmy tam w radości Z tobą przebywali, Pokoju i wolności Wiecznie używali.

5. Uczyni to, miły Panie, I weź nas do siebie; Skoro życie ustanie, Niech będziemy w niebie!

Cz.

Nuta własna.

700. Żadne okamgnienie, Żadne przeniesienie
Zmóc nie może pomyślenie, Że śmierć na mnie
Z grozą ostatnią przypadnie. Ach Boże, w tem
utrapieniu Przybądź mi ku wspomózeniu.

2. Tu byt jest niestały, Tu wielki i mały Nie
ujdzie śmiertelnej strzały; Każdy schodzi, Co się
w zamku, w chacie rodzi. Ach Boże itd.

3. Ni rada, leczenie, Ni żalność, kwilenie, Ni przy-
jaźni się wstawienie Nie wymoże Śmierci mię
w ostatniej porze. Ach Boże itd.

4. Skarby świata tego, Potęga mężnego Nie
wybawia śmiertelnego; Cześć, moc, siła Zawsze
za nic śmierci była. Ach Boże itd.

5. W takiej mojej biedzie, Kiedy śmierć nadej-
dzie, I mnie tęskno w sercu będzie: Któż pocieszy,
Kto mię z nędzy wyrwać śpieszy? Ach Boże itd.

6. Kiedy me złe sprawy Mnie przypomni prawy
Zakon twój, Boże łaskawy! Któż ratuje, Kto nade
mną się zmiłuje. Ach Boże itd.

7. Gdy myśl, wzrok ustanie, Słuch i wymawia-
nie, Serce bić nie będzie w stanie: Któż to duszy
Jak przewodnik jej przysłuży? Ach Boże itd.

8. Racz mię wziąć do siebie, Ojcze, bym był w niebie Po skończonej mej potrzebie. Duch mój woła, Póki tylko prosić zdoła: Ach Boże, w tem utrapieniu Przybądź mi ku wspomózeniu!

Michał Frank, u. 1609, † 1667. N.

Nuta: Ach mój Boże.

701. Zmiłujże się, Panie Chryste, Kiedy będę umierać, Racz mi sprawić Serce czyste I nadzieją mię wspierać.

2. Gdy ma dusza Wyjdzie z ciała, Przyjmij ją do twojej ręki, Ach nie dopuść, By cierpiała Srogie piekielne męki.

3. Rzekłeś to sam, Miły Panie, Że kto uwierzy w ciebie, Zmarłszy, żywot Tam dostanie, W twojem rozkosznem niebie.

4. To twoje słowo Ja w tej dobie, Kiedy śmierć mię zaskoczy, Przywiode na Pamięć sobie, W pokoju zamknę oczy.

5. Amen! przez twoje Umęczenie I przez twoją śmierć, Chryste, Daj łagodne Mi skończenie I życie wiekuiste.

Jerzy Zabojnik. Cz.

Nuta: Jezusie, światło żywota.

702. Zważmyż żywot w śmiertelności, Jak przemija on w prędkości, Przykład tego na tych mamy, Których w grób odprowadzamy.

2. Uczucia są pozbawieni, Z duszą żywą rozłączeni; Ciało choćby najpiękniejsze, Martwe jest najżałośniejsze.

3. Miłe rzeczy tego świata Nie mogły przedłużyć lata; Ustały ich używania, Przyszedł czas odpoczywania.

4. Sława, cześć i zbiory wielkie, Mądrość i godności wszelkie, Jakże tracą swe znaczenie, Gdy człek wstąpi w grobu cienie!

5. Mocy Boża, tyś przedziwna, Niegotowym ach przeciwna; Na nic na świecie nie baczysz, Gdy swój czas upatrzeć raczysz.

6. Musi młody, musi stary I ktokolwiek jest, na mary. Jako prędko woda płynie, Tak to, co śmiertelnem, minie.

7. Oto kwiecie z wiosny krasne, Oto słońce we dnie jasne Chmurą bywa zasłonięne, Kwiecie z trawą posieczone.

8. Ptaku, gdy jest złapan w lesię, Piękność oborny nie niesie: Musi zostać uwięziony, Albo siłą umorzony.

9. Tak to wszystko jest daremne, Co tu miłe i przyjemne: Nie zstąpi w grób z nami sława, Inny sposób tu nastawa.

10. Niepodobna nam ująć tego Losu wszystkim społecznego; Wszędzie śmierć praw swych używa, I każdego stąd porywa.

11. Przetóż na śmierć się gotujmy, I w tem przekonaniu stójmy: Pan dał, Pan wziąć znowu może Żywot nasz w którejbądź porze.

12. Wszystko to jest w mocy jego; On człowieka zna każdego, Liczbę dni, czas dokonania Krótkiego pielgrzymowania.

13. Prośmyż jego więc miłości, Będąc w biednej śmiertelności, By nam z niej dał uwolnienie, Żywot wieczny i zbawienie.

Jan Blahosław. Cz.

B. Umieranie.

Nuta: Ozdóbże się, duszo miła.

703. Ach mój drogi zbawicielu, Jezusie odkupicielu! W tobie ufam, w ciebie wierzę, Ciebie się statecznie dzierżę; Tyś ma radość, pocieszenie, Gdy mam jakie utrapienie; Twoje uwielbienie wieczne Daje pociechy serdeczne.

2. O Jezusie najlaskawszy, Rzekłeś, sławnie zmartwychwstawszy: Żyję, i wy żyć będziecie, Jeśli przy mnie stać zechcecie. Ja się ciebie trzymam silnie, Wierząc, że cię nieomylnie W twojem królestwie oglądam, Z tobą złączon, jak być żądam.

3. O Jezu, baranku Boży! Śmierć i grób mnie nie trwoży. Tyś za nasze nieprawości Zmarł na krzyżu z swej miłości, Tyś wstał z martwych i królujesz W niebie, nam byt w niem gotujesz. Aż na wieki bądź chwalony Za żywot nam przywrócony!

Cz.

Nuta: Jezusie, światło żywota.

704. Baranku Boży, Jezu mój! W żywocie, w śmierci jestem twój; Daj, bym rozkoszne u ciebie Miał dziedzictwo wieczne w niebie!

2. Bo nacóżbyś śmierć był znosił, Dokonało się! ogłosił, Gdybym nie miał był zbawienia Dostąpić i uwielbienia?

3. Nacóż byłoby złożone Ciało twe w grób. w nim zamknione, Kiedyby moc śmierci twojej Nie zniszczyła śmierci mojej?

4. Stójże przy mnie, Jezu, Panie! Gdy nadejdzie me skonanie; Nie opuszczaj sługi swego, Twoją krwią odkupionego!

5. W błogim zasnąć daj pokoju Po doczesnym ciężkim boju I żyć w twojej społeczności W wiecznej chwale i radości.

6. Jezu, racz dla męki twojej Dać to wszystko duszy mojej, Za co wielbić będzie ciebie Z zbawionymi wiecznie w niebie.

N.

Nuta: Kto tak na Bogu swym spolega.

705. Bogu bądź cześć! koniec nastaje, Bój wnet będzie dokończony; Mój Jezus rękę mi podaje, Przezeń będę ja zbawiony. W drogę wszystko już gotowo: Jezus me ostatnie słowo!

2. Chcecież o mojej wiedzy wierze? Wierzę: Jezus mię miłuje! Śmierć mi radości nie odbierze, Którą Jezus swym daruje. W drogę itd.

3. Ta nie zawiodła mię nadzieja: Jestem w jego śmierć ochrzczony, W tegom obleczon dobrodzieja I od śmierci odkupiony. W drogę itd.

4. Choć mi na pamięć grzech wstępuje, Któż na świecie bez nagany? Ten, kogo Jezus tu miłuje, Śmiercią jego pozyskany. W drogę itd.

5. Mój Jezus śmierci moc pokonał I zniósł trwożną śmierć moją, Gdy na krzyżu boleśnie skonał; Już się członek z głową spoi. W drogę itd.

6. Marność mi nie wspominajcie: Bóg o świecie ma staranie; Wszystko dobrze sprawi, ufajcie, Światłem i mocą zostanie. W drogę itd.

7. Radujcie się! koniec nastaje, Jezus, to kres mej żądości. On sercu memu sił dodaje, Przeto idę stąd w radości. W drogę wszystko już gotowo: Jezus me ostatnie słowo!

Chr. Weiss. N.

Nuta: Serdecznie żądam sobie.

706. Bogu się ja poddaję, Ojcu najmiłszemu;
Nikt w świecie nie zostaje, Kres wytknięty, jemu.
Śmierć mi szkodzić nie może, Korzyścią się stanie;
Idę w łasce twej, Boże, Na wieczne mieszkanie.

2. Ciemna droga jaśnieje We wierze statecznej;
Serce moje nie mdleje, Patrząc w żywot wieczny.
Już chętnie ciężar złożę, Kłopot i staranie, Idę
w łasce twej, Boże, Na wieczne mieszkanie.

3. Ach jak słodką radością Jestem obdarzony,
Że Chrystus ma światłością, Wodzem w tamte
strony! Cóż mi więc szkodzić może, Gdyżem z to-
bą, Panie? Idę w łasce twej, Boże, Na wieczne
mieszkanie.

4. Niech Bóg wam błogosławi, Wszyscy moi
mili! Już mi on pokój sprawi, Nie płaczcie w tej
chwili! Chrystus wam dopomoże, W nim miejcie
kochanie! Idę w łasce twej, Boże, Na wieczne mie-
szkanie.

Jan Siegirieđ, u. 1564, † 1637. N.

Nuta własna, albo: Ach zostań.

707. Chrystus jest mym żywotem, Śmierć mi
zyskiem będzie; Do ojczyzny powrotem Jest po
ziemskiej biedzie.

2. Idę z świata z radością Do Chrystusa mego,
Bym obdarzon błogością, Wiecznie był u niego.

3. Już nędza, krzyż i trwoga Jest przezwycię-
żona; Jego męka, śmierć droga, Za mnie ponie-
siona.

4. Gdy siły me zemdleją A tchu mi nie stanie,
Usta me oniemieją, Przyjmij me wzdychanie!

5. Gdy serce bić nie będzie, Myśli się splątają,
I cicho, głucho wszędzie, Jak gdy ćmy nastają:

6. Wtenczas mi daj łagodnie Zasnąć, drogi Pa-
nie, Wszak z twoją radą zgodnie, Gdy czas mój
nastanie.

7. A ja dzierżąc się ciebie Wiary ufliwością,
Niech żyję z tobą w niebie. Obdarzon błogością.

Szymon Graf. u. 1603, † 1659. N.

Nuta własna.

708. **C**złowiek grzeszny w świecie Bywa w
zimie i w lecie Uciskiem trapiiony, I szuka swej
obrony U ciebie samego Stworzyciela swego, Coś
raczył zbawić jego.

2. Wnet od narodzenia Aż do biegu skończenia
Wiele bólów znosi, Wiele też żalów głosi; Wkońcu
śmierć nadchodzi, Do grobu go wводи, Ach za-
łosny stąd schodzi!

3. Ach czemuż jest człowiek? — Jako kwiat
którykolwiek, Co podcięty ginie, Więcej się nie
rozwinie: Tak człowiek umiera, Grób mu się otwie-
ra, Lecz duszę Bóg zabiera.

4. Ani siła młoda, Ni bogactwo, uroda Śmierć
odwrócić zdoła; Skoro kogo zawoła, Wnet iść
zniewolony W tamte świata strony, Jak mu kreś
wyznaczony.

5. Już się ja stąd stroję, A tobie duszę moję Po-
lecam samemu Ojcowi łaskawemu; Skoro wyjdzie
z ciała, Daj, by się dostała, Gdzie twoja wieczna
chwała!

6. Wszakżeś z łaski swojej Na okup duszy mojej,
Na śmierć dał miłego Syna a Pana mego; Niech

przez jego rany, Gdyżeś pojednany, Będzie mi żywot dany!

7. Nie bacz na me winy, Ani płąć za złe czyny,
Za me nieprawości Wedle sprawiedliwości; Spojrzyj na skruszone Serce utrapione; Rzecz, a będzie zbawione!

5. Raczże mię z wiernymi Zbawić w niebie twoimi, Bym przy twoim tronie I w aniołów twych gronie, Używał radości Nieznanej w niskości, Aż na wieczne wieczności.

Z węgierskiego.

Nuta: Pod wieczór twa czeladka.

709. **D**osyć długo tu żyłem, Często rzewnie kwiliłem W tej doczesnej gospodzie, Gdzie żywot równy wodzie.

2. Przyjdźże, Jezu, mój Boże! Przed śmiercią się nie trwożę; Pomóż twemu wiernemu, Krwią swoją omytemu.

3. Weź mię do swej radości, Gdzie już niema żalości, Gdzie jest wiele dobrego Od wieków złożonego.

4. Czemuż, o śmierci, zwlekasz? Wszak cię wołam, cóż czekasz? Otwórzcie się drzwi nieba, Tam się mi śpieszyć trzeba.

5. Już cię widzę, mój Panie! Wysłuchałeś wołanie, O wiedź mię, Jezu drogi! Żegnam ten świat ubogi.

Cz.

Nuta własna.

710. **D**osyć tego! Weź mą duszę, Panie, Do duchów niebieskich! Spraw mi z ciałem ciche rozwiązanie, Zbaw od myśli ciężkich! O zaspokój żą-

dze gorące I zastaw łyzy moje płynące; — Dosyć tego!

2. Dosyć tego ucisku ciężkiego W tym padole płaczu; Przez jad grzechu zarody dobrego Niemal moc swą tracą; Więcej tego nad pomyślenie, Co me z Bogiem rwie połączenie: Dosyć tego!

3. Dosyć tego krzyża, co o siły Prawie mię przypawił, Jak to ciężki ciężar, Boże miły, Jak mi serce skrwawił! Rzewnie ronię łyzy we dnie, w nocy; Kiedyż, kiedyż doznam pomocy? — Dosyć tego!

4. Dosyć tego, jeśli tak Bóg raczy, On zna serce moje; Wszak mię w nędzy mojej nie zabaczy, Tem swe bole koję. Co w wnętrznościach mię srogo piecze, On zagoi i potem rzecze: Dosyć tego!

5. Dosyć tego! jeśli zechcesz, Panie, Skończ bieg życia mego; W tym padole płaczu złe mieszkanie, Weź mię do wiecznego! Błogo mi! już idę w pokój, Tu krzyż złożę i nędzę swoją; — Dosyć tego!

Podług Joach. Burmeister, † 1688. N.

Nuta: Panie, jak chcesz, niech się dzieje.

711. Gdy godzina ma nastanie, Bym szedł z świata marnego, Prowadź mię ty sam, o Panie, Nie opuść mnie biednego! Miej mą duszę w swej opiece, W śmierci tobie ją polecę, Ty ją wiecznie zachowasz.

2. Grzechy będą mnie dręczyły, Będzie gryzło sumienie, Bo się wielce rozmnożyły; Lecz nie wpadnę w zwiątpienie, Wspomnę na śmierć twoją, Chryste, Sprawileś nią wiekuiste Ublaganie wiecznym.

3. Jestem członkiem ciała twego, Tem się cieszę

serdecznie; Nic odłączyć mię od niego, Ni śmierć nie zdoła wiecznie. A gdy umrę, umrę tobie, Boś ty mię odkupił sobie Do żywota wiecznego.

4. Miałebym ja w grobie zostać, Gdyżes z martwych wzbudzony? Strachu śmierci miał nie sprężyć, Gdyś do nieba wzniesiony? O gdzieś ty, tam ja też będę, W twem królestwie, wiem, osiedę; Więc pójdę stąd z radością.

5. O pójdę do ciebie, Chryste, Weź mię potem w swe ręce; Spokojnie zasnę zaiste, Bezpieczny w twej opiece. A gdy przyjdiesz sądzić ludzi, Łaska twa i mnie obudzi Do wiecznego żywota.

Mik. Hermann, † 1561. N.

Nuta: Jezu Chryste, Panie miły.

712. Jezu Chryste miłościwy, Boże, człowiecze prawdziwy! Tyś to :: by Ojciec przebaczył, Mych win ::, ciężki krzyż nieść raczył.

2. Proszę cię: dla śmierci twojej Bądź miłościwy duszy mojej; Kiedy ::, z śmiercią walczyć muszę, Potem ::, wspieraj ty mą duszę!

3. Gdy mój wzrok i słuch ustanie, Język straci wymawianie; Trwoga ::, gdy serce przejmuje, Ciało ::, siły ginąć czuje;

4. Gdy myśl i pamięć stępuje, Wszystkie spełzną me nadzieje: Przybądź ::, Jezu, podaj ręki, Z wszelkiej ::, wyswobodź mię męki!

5. Gdy duch z ciałem się rozstanie, Racz go wziąć w swe ręce, Panie; Ciału ::, zaś po chesnym boju Spocząć ::, daj w chłodnym pokoju.

6. Stąd mię wzbudź w dzień ostateczny, Bądź mi łaskaw, sędzio wieczny! Moje ::, racz zapomnieć złości A mnie ::, przyjąć do radości!

7. Wszakżeś tak obiecać raczył, Że kto na cię
w życiu baczył, W słowie :,: twojem stał state-
cznie, Niema :,: być potępion wiecznie.

8. Chcesz, by co w cię uwierzyli, Z tobą w nie-
bie błogo żyli, Mieli :,: po trudach spocznienie, W
chwale :,: twojej swe zbawienie.

9. Racz to spełnić, Chryste Panie! Gdy nastąpi
me skonanie, Bądź mi :,: łaskaw tu i wiecznie, O
to :,: błagam cię serdecznie!

Paweł Eber, u. 1511, † 1569. N.

Nuta własna.

713. Jezuste, światło żywota, Ty moja pocie-
cho złota! Gościem jestem na tej ziemi, Trapión
grzechami ciężkimi.

2. Trudną drogą z tego kraju Idę do wiecznego
raju; Tam ojczyzna prawa moja, Za nią krew pły-
nęła twoja.

3. Serce w drodze tej omdlewa, Słabe ciało sił
pozbywa; Lecz ma dusza wzywa ciebie: Panie,
przyjdź, weź mię do siebie!

4. Męką swą umocnij duszę, Gdy bój z śmier-
cią stoczyć muszę; Pot twój krwawy niech ból koi
I mą duszę uspokoí.

5. Twe policzki, plagi twoje Niechże zgładzą
grzechy moje; Dla korony z ciernia witej Chwały
użycz mi obfitej.

6. Gorzki napój w twem pragnieniu Niech ochłó-
dzi mię w cierpieniu; Niech żalosne twe westchnie-
nia Zbawią mię od potępienia.

7. Przez twoe święte drogie rany Niechże będę
zachowany Od rozpaczy, śmierci wiecznej I na-
paści niebezpiecznej.

8. Gdy mi język zwiędnie zgoła, Niech w mem sercu duch twój woła, A kiedy mi wzrok mój zginie, Dusza nieba niech nie minie.

9. Ciesz mię twem ostatniem słowem, Ciesz mię, Panie, życiem nowem, A skłoniwszy głowę moją, Niech oglądam chwałę twoją.

10. Jezu, na tobie polegam, Gdy do kresu już dobiegam: Otwórz mi niebieskie wrota Do rozkosznego żywota!

11. W sądny dzień wzbudź ciało moje, Staw mię po prawicy twojej, Niech przed tobą się ostoję, Mąk i piekła się nie boję.

12. Wziąwszy mię do nieba, Panie, Wesole mi spraw mieszkanie Z anioły i z wybranemi, Twarzą w twarz cię widzącemi!

Marcin Behemb, u. 1557, † 1622. N.

Nuta: Serdecznie żądam sobie.

714. Już się to żegnam z tobą, Świecie niestateczny; Wstąpię chętnie do grobu, Wierząc w żywot wieczny. W niebie miłe mieszkanie, Tam mię chęć zabiera, W niem nagrodę dostanie, Kto w Panu umiera.

2. Dodaj mi rady swojej, O Jezusie drogi! Pomóż mi z biedy mojej, Pomóż znieść bój srogi; Skróć moje utrapienie, Posil ducha mego, Daj szczęsne dokończenie, Wznies do raju twego!

3. W sercu mojem nie zgasło Imię twej miłości; Krzyż twój, to moje hasło, Z niego mam radości, Na ciebie wspominając, Jakoś cierpiał wiele, Boga z ludźmi jednając, Ufam w tobie śmieie.

4. W twych ranach spraw ukrycie Mej duszy z litości, A gdy me skończę życie, Użycz jej bło-

gości. W tobie nadzieję miała W doczesnym żywocie, O daj, żeby mieszkała Z tobą po kłopotcie!

5. Racz wpisać imię moje Do księgi żywota; Niech w związku z tymi stoję, Których wierna cnota Nagrodę wzięła w niebie, Bym w świętej radości Wielbił na wieki ciebie, Żeś stały w wierności.

Waler. Herberger. N.

Nuta: Pogrzebmyż to ciało.

715. Jużto bieg mój dokończony, Przez Boga mi zamierzony; Już umieram w mocnej wierze, Że mej duszy Chrystus strzeże.

2. Ciało me w grób się położy W poświęconej roli Bożej; Tam będzie odpoczywało, Zmartwychwstania wyglądało.

3. Wprzódem duszę swą polecił Temu, co ją sam poświęcił, Zbawicielowi miłemu, W niebo ją prowadzającemu.

4. Weź mię, Panie, ma radości, Bym cię widział we wieczności. Z ciałem znowu spoisz duszę W sądny dzień, tak sobie tuszę.

5. Niezwiadłą będzie koroną Głowa moja ozdobioną I tych, którzy w cię wierzyli I krwią twoją się omyli.

6. Co gdy raczysz sam uczynić, I w niebiany nas przemienić, W chwale twej cię zobaczymy, I na wieki czcić będziemy.

Cz.

Nuta: Kto wie, jak blisko me skonanie.

716. Jużto umieram! Szczęście moje, Iż mię Pan zwie do żywota, Gdzie są radości wieczne zdroje, Gdzie bez pokus kwitnie cnota. Życia bieg był niedaleki: Żegnam was! zamknę powieki.

2. Jużto umieram! Ojcze, w wierze, Iż zbawiciel mię miłuje I w rękach swych od zguby strzeże, Niech twe serce pokój czuje! Żegnam cię! bo Ojciec w niebie Żądać może mię od ciebie.

3. Jużto umieram! Po tym bólu Śmierć się zmieni w niebowzięcie, Lecz jakie ach! boleści koła Serce najdroższe na świecie! Żegnam cię, o matko droga! Nie płacz, bo wracam do Boga!

4. Jużto umieram! Moi krewni, O nie płaczcie mię rzewliwie, Bądźcie przez wiarę w Boga pewni, Że mię wzywa dobrotliwie Do niebieskiej chwały swojej. Żegnam was! Bóg was ukoj.

5. Jużto umieram! Żywot w kwiecie Musi ulec śmierci dłoni. O człowiecze, uważ to przecie, Że też i za tobą goni; Obróć myśl na dobra wieczne, Wszystkie inne niestateczne!

6. Jużto umieram! Mrzeć się uczcie, Może grób wasz niedaleki; Co zgubić może, to porzucicie, Chcąc zbawieni być na wieki. O ufajcie Bogu swemu! Żegnam was, polecam jemu!

I. C. F. Wokenius. N.

Nuta: Jezusie, światło żywota.

717. Mam pozew, abym szedł z świata Do Boga na wieczne lata. Cóż zadzierża moją duszę? Wprzód testament spisać muszę.

2. Tobie duszę, gdy ustaję, Boże Ojcze, w ręce daję; Tyś mi ją dał w ciało moje, Wracam tobie dobro twoje.

3. Mój Jezu, me nieprawości Twej oddaję ja litości; Daj, aby się zatopiły W morzu twych ran, Jezu miły!

4. Weź, o Duchu święty, pienie I ostatnie me westchnienie; A gdy język mój ustanie, Wzdychaj ty w mem sercu, Panie!

5. Wam dam, o wierni stróżowie, Moje łzy, cni aniołowie, Któremim oplakał grzechy; Lepszej nie macie uciechy.

6. Ziemia, tyś mą matką była I dotądęś mię żywiła, Przyjmij dziecię swe, me ciało, By w tobie odpoczywało.

7. Tobie, żono moja droga, Zalecam wiernego Boga; Ten wysłucha twe wzdychanie, Pomoże ci w wdowim stanie.

8. Dziaćki, was oddaję temu Ojcu sierot najlepszemu; Ten o biedne dba sieroty, Opatrzy was z swej dobroty.

9. Wam przyjaciele, dobrego Zostawiam Boga mojego; Temu służcie! z swej opieki Nie wypuści was na wieki.

10. Nieprzyjaciółom litości Boskiej życzę w uprzejmości; Niech Bóg serca ich nawróci I uciski wszelkie skróci:

11. Aby tu szczęśliwi byli A na wieki w niebie żyli, Chwaląc Boga wszechmocnego Za długą cierpliwość jego.

12. A tak idę już ze świata Do Boga na wieczne lata: On wiem przyjmie moją duszę, Ciało tu zostawić muszę.

13. Złożą je tu w ciemnym grobie, Ale w ostatecznej dobie Będzie z prochu obudzone, Z duszą wiecznie połączone.

14. Więc was żegnam, przyjaciele, Ach nie płaczcie już tak wiele: Wszak się znowu zobaczymy, Jak Pański głos usłyszymy.

Or. dawny.

Nuta własna, albo: Noc ciemną przespawszy

718. **P**anie, puść w pokoju Sługę z tego boju,
Z padołu ciemnego Do raju wiecznego; Lecz twa
wola, Panie, Niech się wcale stanie.

2. Pragnę rozwiązania, W niebie przebywania.
Jezus mię prowadzi I w niebie osadzi! On świata
światłością. Mą stałą radością.

3. Tum był utrapiony, Walcząc na wsze strony,
Mężniem postępował, Wiele żądz zwojował, Wiary
nie utracił, W cnoty się zbogacił.

4. Teraz już ustanie Bieg, bój i wzdychanie;
Bóg mię wyswobodzi, Żadości dogodzi, Lepsze da
radości, Niż w tej doczesności!

5. Tam uspokojony, Grzechów pozbawiony
Będę, a po boju Przyjdę do pokoju; Błogość mię
otoczy, Skoro zamknę oczy.

6. Mój zbawiciel żyje; Nędzę w grobie skryje,
Mię zaś wzniesie z niego Do nieba jasnego; Tam
między anioły Będę żyć wesoly.

7. Dzięki mu przynoszę, Chwałę i cześć głoszę,
Wielbię imię jego Ze serca szczerego, Wielbić nie
przestanę. Aż na wieki; Amen.

Dawid Böhm, u. 1605, † 1657. N.

Nuta własna.

719. **R**aduj się, o duszo moja, I zapomnij nę-
dzy twej, Gdyż cię Chrystus, ufnosć twoja, Woła
z śmiertelności tej. Z cierpień, z żalu już masz iść,
Do radości Pańskiej wniść, Byś jej wiecznie uży-
wała, Jakoś w wierze jej żądała.

2. We dnie, w nocy woływałem: Panie pomóż,
użał się! Ciężki bowiem krzyż dźwigałem, By on
raczył wesprzeć mię. Jak podróżny końca dróg

Pragnie, by odpocząć mógł, Tak wyglądam dokończenia Mego życia i cierpienia.

3. Bo jak róże są cierniami Otoczone z wszystkich stron, Tak chrześcijanie są trwogami Zjęci, nim ich przyjdzie zgon. Jak bałwany morskich wód Są powodem trwóg i szkód, Tak na ziemi bieg człowieka Pełen niebezpiecznych rzeczy.

4. Zorza ranna gdy zaświeci I uchodzą sen i noc, Tysiąc trosk nam w duszę leci, Rośnie trudów wielka moc. Chleb, co każdy jada mdły, To są jego dzienne łzy, A gdy noc się ku nam schyli, Mnogi w żalu, mnogi kwili.

5. Przeto, Chryste, słońce jasne, Które wiecznie świecisz nam, Zbawion przez twe męki własne, W twej litości ufność mam! Pomóż, bym z marności tej Szedł w pokój w łasce twej; Bądź mi światłem, bądź mi drogą W ową wieczność piękna, błogą!

6. Schronię się do boku twego, Abym uszedł śmierci trwóg; Przez twe rany z kraju tego Pójdę, bym wnieść w wieczny mógl. Rozkoszny mi otwórz raj, Chryste, i w nim mieszkać daj, Jakaś łotra przed skonaniem Cieszył z tobą przebywaniem.

7. Raduj się, o duszo moja, I zapomnij nędzy twej. Gdyż cię Chrystus, ufność twoja, Woła z śmiertelności tej. Chwałę swą ci ujrzyć da, Iż on miłość twoją zna; Będiesz z aniołami śpiewać, Wiecznej radości używać.

Kaspar Warnberg, około r. 1620. N.

Nuta własna.

720. Serdecznie żądam sobie Zgonu szczęśliwego, Mając w ziemskim sposobie Krzyż i wiele

złego. Pragnę być rozwiązany I zejść z tej marności; Przyjdź, o Jezu kochany, Weź mię do radości!

2. Acz jest ten żywot słodki, A śmierć nader gorzką, Chcę, pomny na me przodki, Iść za radą boską. Wiem o lepszym żywocie Po tem życiu niskiem; Stąd jestem przy ochocie: Umrzeć mi jest zyskiem.

3. Acz wzbudza świat i chęci Do życia dłuższego, Uciechą, sławą nęci, Dobrami do niego: Nic nie dbam o te rzeczy, Wszystkie krótko trwają; Niebieskie mam na pieczy, Te wiecznie zostają.

4. Choć się też z przyjaciół Rozstać muszę wcale, Przez nadzieję wesóły, Nie upadnę w żale: Wszak tam w większej radości Znowu się złączymy Węzłem wiecznej trwałości, I twymi będziemy.

5. Aczkolwiek tu zostawię Działki opuszczone, Których nędza mi prawie Serce rwie strapione: Przecie umrę spokojnie, Wierząc Bogu swemu, Że opatrzy je hojnie I zaradzi złemu.

6. Nie narzekajcie wiele, O biedne sieroty! Idźcie do Boga śmieie, On Ojcem dobroty; On sieroty i wdowy Ma w opiece swojej, Tego bronić gotowy, Kto we wierze stoi.

7. Niech Bóg wam błogosławi, O najmilsi moi, Niech wasze łzy zastawi Z wielkiej łaski swojej! We wierze w Boga trwajcie, Wszak znowu w krótkości Ujrzymy się, ufajcie, W niebieskiej radości.

8. Gdyż się żywot mój skraca, Do ciebie, Jezu-sie, Już się duch mój obraca, Przyjdź, o przyjdź, zmiłuj się! Zeszlij twoje anioły, Opuść grzechów

długi, Przenieś, gdzie byt wesóły, Mocą twej za-
sługi!

Krzysztof Kroll, u. 1563, † 1621. N.

Nuta: Jezusie, światło żywota.

721. Strachy śmierci z grobu nocą Ginę przed
twej prawdy mocą; Dusza w świetle twojem
śmiała, Nie drży przed skażeniem ciała.

2. Niechże runie chata licha, W której duch mój
tęsknie wzdycha; Wszak jak tu twą mocą żyję,
Tak się z gruzów w górę wzbiję.

3. Ufność, którą serce czuje, Cel mój wyższy
mi zwiastuje; Dążność taka do wieczności Wznosi
mnie nad ziemskie włości.

4. Stan synowstwa doczesnego Zakład życia
ma wiecznego; Miłość, co mi dobrze czyni, Na
wieki się nie odmieni.

5. Pełen wiary ufnej, żywej, Czekam zmiany
przeszczęśliwej; Walcząc przeciw grzechu złości,
Żreję ku doskonałości.

6. Śmierć mię wcale nic nie trwoży, Bo mi
w niebo drzwi otworzy; W Bożej sile duch zwy-
cięży Żal rozstania, śmierci więzy.

7. Gdy z nas złączonych w tym stanie, Łzy
ostatni łać przestanie, Potem się tam zobaczymy,
W wiecznem szczęściu żyć będziemy.

8. Panie żywota naszego, Wszystkich wiedź do
celu tego: Niech w pobożnej stałej wierze Każdy
zgon wesóły bierze.

Spalding, u. 1714, † 1804. N.

Nuta własna.

722. Uczyń ze mną, jak chcesz, Panie, Ach
pomóż mi w biedzie mej! Jeśli ma przyjść me sko-

nanie, Duszę mą na pieczy, miej! Weź ją w ręce
twe obrończe, Tak mój żywot dobrze skończę.

2. Chętnie pójdę w tamte strony, Skoro mię ty
wezwiesz sam; Przez Chrystusa odkupiony, Łaski
twojej pewność mam. Dla mej skruchy, dla mąk
jego Przyjmij mię do nieba twego!

3. Rozstać się z przyjaciółmi, Ach to smęci,
boli mię! Lecz to rozkosz, z dziedzicami Chwały
wiecznej złączyć się! Jak usłyszę twe wezwanie,
Pójdę stąd wesoło, Panie!

4. Tam jest wolność, tu niewola, Trud i smutek,
płacz i bój; Tam nie dotknie mię niedola, Dusza
pokój znajdzie swój; Tam radości niedoznane Będą
wiernym darowane.

5. Ufaj duszo, porzuć trwogę, Bóg ci dobrze
czynić chce; On oświeci śmierci drogę, Przyjmie
cię w przybytki swe. Marny świecie, żegnam cie-
bie, Ja być żądam z Ojcem w niebie!

Or.

Nuta własna.

723. Wszyscy ludzie umrzeć muszą, Ciało gi-
nie jak trawa. Razstawszy się z swoją duszą, Spu-
stoszenia doznawa; Jeśli ma być odnowione, Musi
wcale być skażone; Jeśli ma żyć w światłości,
Musi spocząć w ciemności.

2. Przeto z światem się rozstaję, Z woli Boga
mojego. Chętnie żywot mój oddaję, Bo w nadziei
lepszego. O przez Chrystusowe rany Jestem z Bo-
giem pojednany, Śmierci nic się nie boję, Śmiercią
Pańską się koję.

3. Chrystus umarł, by mię zbawił, Zyskiem mi
jest śmierć jego; On mi błogość wieczną sprawił,
Więc idę wesół z tego Świata, zgielku i marności,

Do niebieskiej wspaniałości; Tam poznam doskonale Boga we wiecznej chwale.

4. Wesołe tam będzie życie, Gdzie dusze niezliczone Mają z jasności okrycie, Przed tronem postawione; Gdzie aniołowie śpiewają, Tak cześć Bożą rozgłaszają: Święty, święty, Bóg święty, Ojciec, Syn i Duch święty!

5. Gdzie zacni patryarchowie, Gdzie i wszyscy prorocy, Na tronach apostołowie Czczą go we dnie i w nocy; Dokąd zeszli z tego świata Wierni przez tak długie lata, I wielbią Pana tego Z nami pojechanego.

6. O ty Jeruzalem górne, Jako lśniesz się w jasności; Jakież chwały to wyborne Brzmia łagodnie w wieczności! O rozkosze ustawiczne! Teraz wschodzi słońce śliczne, Teraz ten dzień się rodzi, Co nigdy nie zachodzi.

7. Jużem ujrzał wszystką chwałę W tym nieskończonym raju; Już też widzę szaty białe, Które mię ozdabiają! Złotą obdarzon koroną, Stoję u Bożego tronu I używam radości, Gotowej od wieczności.

I. G. Albinus, u. 1624, † 1679. N.

C. Pieśni pogrzebowe.

1. Ogólne.

Nuta: Dosyć tego! albo: Idź me dziecko.

724. **D**okonano! już bój jest skończony, Zbawca mię przyjmuje. Idźże świecie! Przedtem ujarzmiony, Już swobodę czuję Przez Jezusa z żywą radością; Żegnam przyjaciół z uprzejmością. Dokonano!

2. Dokonano! mój Jezus na siebie Wziął me winy mnogie; Cierpiał za mnie w krzyżowej po-

trzebie Męki nader srogie. O ja używam w ranach jego Przytulku wiecznie bezpiecznego! Dokonano!

3. Dokonano! Precz z bólem tak sporym, Precz z troską, cierpieniem! O Golgota będzie mi Taborem; Pójdę z upragnieniem I w pokoju w niebieskie niwy, Przez rozwiązanie swe szczęśliwy. Dokonano!

4. Dokonano! Wolnym od ucisku; O pokój tu miły! Śmierć sprawiła mi dostatek zysku, Troski ustąpiły. Pan mię syci chlebem żywota, Tu anielska śpiewa ochota. Dokonano!

5. Dokonano! Niech ciało zniszczeje, Proch z prochem się zmiesza; Wszak mam pewną w Chrystusie nadzieję, A ta mię pociesza, Że on przykryje mię w mym grobie I niegdyś wzbudzi w cnej ozdobie. Dokonano!

6. Dokonano! już bój jest skończony! Zbawca mię przyjmuje. Idźże świecie! Przedtem ujarzmiony, Już swobodę czuję Przez Jezusa z żywą radością, Żegnam przyjaciół z uprzejmością. Dokonano!

Andrzej Gryphius, u. 1616, † 1664. N.

Nuta: Serdecznie żądam sobie.

725. Jam dobry bój bojował W tej marnej niskości, Bóg wielce się zmiłował, Me skrócił przykrości; Bieg życia już skończony, Duch, co wyszedł z ciała, Do Boga jest wzniesiony, Kędy wieczna chwała.

2. Tam mi jest odłożona — O święta radości! — Sprawiedliwych korona Niebieskiej jasności; Tam ujrzę Boga mego Twarzą w twarz szczęśliwy, Jakom był wierzył w niego, Bywszy w świecie żywy.

3. Nie byłem zakochany W żywocie niestałym;
Chrystusowi oddany, Jego miłowałem, Onci mię
męką zbawił, Przez zasługi swoje Z śmierci ży-
wot mi sprawił, O zyski to moje!

4. Żegnam was przyjaciele, Wszyscy moi mili!
Nie rońcie łez tak wiele, Że śmierć w grób mię sili.
Patrzcie, jak słońce śpieszy Do spoczynku swego,
A z rana znów się cieszy Ze wschodu swojego.

Henr. Albert, u. 1604, † 1668. N.

Nuta: Chrystus jest mym żywotem, albo: Wszyscy umrzeć
musimy.

726. Niechże miłość łzy roni, Dzień Pański
zawita, Wieczność się nam odsłoni, Po nocy za-
świata.

2. Niechże wiara truchleje, — Bliski dzień świa-
tłości; Błąd i bojaźń rozwieje Pan w wiecznej ra-
dości.

3. Niech nadzieja się trwoży, Grób, śmierć wy-
krzykuje — Groby nasze otworzy Ten, co nas mi-
luje!

Fr. Ad. Krummacher, u. 1767. N.

Nuta: Pan nasz króluje.

727. Nie płaczcie wiele, O przyjaciele, Mar-
twego ciała, Boć ono z cała Nie zaginęło, Ale
usnęło. Wszak się zobaczymy, Jak z grobów wsta-
niemy!

2. Bóg wziął do siebie Duszę; tam w niebie
Przy wiecznym tronie Na Ojca łonie Błogo spo-
czywa, Szczęścia używa. Dusza nie umiera! Ta
nas wiara wspiera.

3. W dzień ostateczny Sędzia przedwieczny
Wzbudzi je z grobu, Weźmie ze sobą. Teraz bez-
duszne, Ozdoby prózne; Potem będzie krasne;
Nieśmiertelne, jasne.

4. Błogo człowieku, Co tego wieku Szczęście dochodzi! Bo cóż mu szkodzi? Zbył się marności, Bied i żalości; W Bogu ma kochanie I z nim przebywanie.

5. Twoja śmierć droga Jemu pomogła, O Synu Boży! Gdy nas śmierć włoży W grób, weź do siebie, Daj miejsce w niebie, Miłościwy Panie! O niech się tak stanie!

Cz.

Nuta: Dobroty, łaski pełny.

728. O jak ty śpisz łagodnie Po niejednej męce, I spoczywasz już swobodnie W Jezusowej ręce!

2. Cierpienie cię wyrwało Jego z mąk i trwogi, Słowo: już się dokonało! Da ci pokój błogi.

3. Dla swego przemienienia, Dasz się wsiąć do ziemi Dla Pańskiego przyrzeczenia, Iż wstaniem piekaszemi.

4. Skryj twe miłe oblicze W chłodnem ziemi łonie; Kto tu wiódł z Chrystusem życie, W jego jest obronie.

5. Dusz przyjaciel, ufamy, Pasterz wiecznie wierny, Od którego błogość mamy, Będzieć miłosierny.

6. Co on wielce miłuje I co doń się śpieszy, To jak trzodę swą zwołuje I wiecznie ucieszy.

Bogumir Neumann. N.

Nuta własna.

729. O śmierci okrutna! Twoja to sprawa smutna, Że z świata schodzi, Cobądź się rodzi.

2. Wielkie czynisz zmiany, Zadajesz ciężkie rany: Przyjaciel kwili W rozstania chwili.

3. Gdy kogo umorzysz, Bolesne żale tworzysz;
Ach twoje zjawienie Sprawia nam drżenie!

4. Rozkosz, sława świata, Piękność i młode lata
Przez ciebie giną, Więcej nie słyną.

5. Na mnieś się zawzięła I życie mi odjęła! Już
moje ciało Duszę oddało.

6. Wybrałem się w drogę, Zostać z wami nie
mogę; O przyjaciele! Nie płaczcie wiele!

7. Znowu się zejdziemy, Gdy wzbudzeni będzie-
my W dzień ostateczny Na sąd społeczny.

8. Taka wola Boska! Was dręczy żalność gorz-
ka; Jam pocieszony, Wswobodzony.

9. Z więzienia ziemskiego, Z pokuszenia róż-
nego; Jużem w pokoju Po trudnym boju.

10. Już nie narzekajcie, Lecz Bógu się poddaj-
cie; On nas rozłączył, On bieg mój skończył!

11. Polecam was jemu, Bogu to łaskawemu On
błogosławi, Pocięchę sprawi!

12. On was uspokoi, W niebie nas znowu spoi.
O miły Panie, Niech się tak stanie!

Cz.

Nuta: Co mój Bóg chce, niech się stanie.

730. Pewność śmierci i upadu Pokolenia ludz-
kiego Poznajemy i z przykładu Tego ciała mar-
twego. Utrapienia, Zasmęcenia Różne znosić mu-
simy; Starzy, młodzi, Kto się rodzi, Wszyscy
z świata schodzimy.

2. Rzecz to wierna, Ojciec syna, Którego przez
śmierć traci, Gdy przyjdzie cel i godzina, Złotem
swem nie wypłaci. Serce matki Przez dostatki
Córki swej nie wyzwoli; Mężę, żony Z każdej
strony Śmierć stąd bierze powoli.

3. Gdzieżto będziem żyć bezpiecznie? Gdzie jest stałe mieszkanie? U ciebie to, który wiecznie Królujesz, miły Panie! Nieprawości Z swej miłości Racz nam odpuścić wcale. A nas w niebie, Sam przez siebie Umieścić w wiecznej chwale.

Jerzy Trzanowski, u. 1591, † 1637. Cz.

Nuta: O przecudnie piękny, albo: Wszyscy ludzie umrzeć.

731. **W**ielka to jest łaska Boża, Gdy się komu dostanie Iść do grobowego łoża Jak na zwykle posłanie, Gdy z tej schodzi śmiertelności Pobożnie i w przytomności. To Bóg da miłościwy Temu, kto jest cnotliwy.

2. Któżby to chciał powątpiewać, Że kto śmierci nie minął, Choć go musi oplakiwać Serce, wcale nie zginał? Ciesz się każdy z szczęścia jego, Pragnij zejścia łagodnego, Mówiąc: i mnie, mój Panie, Daj zbawienne skonanie!

3. To jest bowiem bez wątpienia, Że dusze sprawiedliwych Wolne są od zaginienia I mąk wszelkich straszliwych. Po śmierci aniołów grono Niesie je na Pańskie łono, I wchodzą do onego Żywota rozkosznego.

4. Tam, gdzie im Bóg wszystko będzie, Gdzie nigdy nie słyszane Będą pieśni w świętych rzędzie Na cześć Panu śpiewane; Gdzie Bóg w swojej dostojności Będzie sławion we wieczności, Radość większa nastanie Niż tu nasze poznanie.

5. Gdy tę radość ja uważam, Z serca wzdycham całego, I nad wszystko ją poważam, Proszę Boga samego: Wyswobódź mię z doczesności Z tego świata nikczemności, O przyjmij mię do siebie, Daj żyć na wieki w niebie!

6. Ach, naucz nas, Chryste Panie! Dobrze rozpamiętywać Nasze z światem się rozstanie, Mądrymi zawsze bywać, Śmiercią nigdy się nie trwożyć, Duszę w ręce twoje położyć, Zbawiennie stąd odchodzić A w niebieski raj wchodzić!

Or.

Nuta: Jezusie, światło żywota.

732. **W**iemć ja, że mój odkupiciel, Z wiecznej śmierci wybawiciel, Żyw jest, z Ojcem swym króluje, Mnie swą mocą utrzymuje.

2. Wiem, że dnia ostatecznego Wstanę z prochu znikomego, Wezmę ciało przemienione, Nieśmiertelne, uwielbione.

3. Ta nadzieja potwierdzona, W sercu mem jest wkorzeniona, Że od tego, w kogo wierzę, Wieczność błogą tam odzierzę.

4. Nie przyjdę ja na zginienie, Lecz na sławne przemienienie, Umieści mię w swoim niebie Z duszą z ciałem sam przez siebie.

5. Tak się cieszył Job serdecznie, Chorujący niebezpiecznie, Utraciwszy mienie, dziatki I popadłszy w niedostatki.

6. Pan dał, Pan wziął! rzekł w cichości, Bogu poddan w cierpliwości: Niechże Pańskie będzie miano Aż na wieki uwielbiano!

7. I my o tem pamiętajmy, Smutek i żal uśmierzajmy; Wszak bez woli Bożej rzeczy Najmniejszej los nie zniweczy.

8. Bierzeli Bóg dziatki małe, Prowadzi je w swoją chwałę; W czasie swoim znów je wróci, Smutek w radość nam obróci.

9. Jeśli zaś małżeńskie zrywa Lub przyjacielskie ogniwa: W niebie, tam się wszyscy spoją I w radości i w pokoju.

10. Mając takie przekonanie, O nie bądźmyż jak poganie, Którzy płaczu nie śmierzyli, Bo w świat drugi nie wierzyli.

11. Tych, o Boże, co ufają, Pociesz z łaski, niech doznają W smętku swym uspokojenia Przez nadzieję zobaczenia!

12. Z nami bądź przy śmierci naszej, Tak nas grób nic nie przestraszy, Byśmy spokojnie skonali I do raju się dostali.

13. Amen! wierzymy serdecznie, Że Bóg da nam to społecznie; Za co niech chwalony będzie Na ziemi i w niebie, wszędzie!

Cz.

Nuta: Ach zostań z twą; albo: Panie Boże, zmiłuj się.

733. **W**iemci, w kogo ja wierzę, Wiem, że zbawca żyje, Co z prochu duszę bierze, Od zguby zakryje.

2. Wiemci, kto mię podpira, Gdy się wszystko chwieje; Gdy w serce strach się wdziera, Kto nieci nadzieje.

3. Wiemci, w kim ufam silnie; Gdy zamknę powieki, Wiem, że go nieomylnie Zobaczę na wieki.

4. On wszystkie łzy rzewliwe Ociera z litości. Zaspokaja tęskliwe Życzenia z miłości.

5. Wiem, że przy zmartwychwstaniu, Gdy będę zmieniony, Będę w rajskim mieszkaniu Z Jezusem złączony.

A. H. Niemeyer, u. 1754, † 1828. N.

Nuta: Pod wieczór twa czeladka.

734. **W**szystkich wiernych zebranie Jest tam, gdzie ich kochanie, Gdzie Pan Chrystus króluje, Do siebie ich zwołuje.

2. Jeden tu, tam zaś drugi Wraca do Ojca z drogi, Niepytan, czy tu jego Potrzeba dla bliźniego.

3. Lecz Pan nic nie zabaczy; Kiedy dopuścić raczy, Milczeć tylko przystoi: On rani, on zagoi!

4. Nie jedna miła dusza, Co poszła, serce wzrusza; Lecz twemiśmy, Miłości, Tyś nam wszystkim w całości.

M. L. hrabia Zinzendorf, u. 1700, † 1760. N.

Nuta: Złotego słońca bieg dzienny.

735. Z miejsca na miejsce chrześcijanie Przez uciski przechodzą, I wnijdą w odpoczywanie, Dusze swoje ochłodzą. Bóg wzywa po boju Wszystkich do pokoju; Ziarno się do ziemi sieje, Mając owoców nadzieje.

2. Jużście podróż odbyli, Błogo wam, bieg skończony! Chatęście tu opuścili, Duch wasz jest uwolniony. Tyś, duszo, u Pana Jasnością odziana; Członki, w cichym was pokoju Miłość kryje ręką swoją.

3. Cieszymy się w cierpliwości Z przyszłego objawienia; Szata pielgrzymska w niskości Używaj ochronienia. Na łonie Chrystowem Być, to szczęściem nowem! Miłość niech nas tymże torem Wiedzie na dół, wiedzie w górę!

Zinzendorf, u. 1700, † 1760. N.

2. W o s o b n y c h p r z y p a d k a c h.

Pogrzeb dziecięcia.

Nuta: Dosyć tego! albo: Idź, me dziecko.

736. Błogie dziecko! tam śmierć ciebie wwodzi, Gdzie cię Jezus czeka. Boleść ginie, wieczna zo-

rza wschodzi, Zyskiem ci śmierć lekka, Ja żyję,
ja winorośl twoja, Woła Pan, tyś jest różdżka
moja! Błogie dziecię!

2. Błogie dziecię! wcześniej się odrywasz Od
świata marnego, W ciemnym grobie prędko się
ukrywasz, Bo Pan żąda tego, By twa dusza u nie-
go żyła, Z winoroślą i różdżką była. Błogie dziecię!

3. Błogie dziecię! ach świat ma łez mnogo,
Mało cnej radości. Tyś już wolne; o jakże ci błogo,
Zmarłoś w niewinności! Wszystka żalność już
zwyciężona, Latorośl z krzewem swym złączona.
Błogie dziecię!

4. Błogie dziecię! Niechże Bóg tak rzecze Do
rodziców twoich: Dziecię wasze jest w dobrej o-
piece, Jest na rękach moich! Oddajcież Bogu, co
jest jego! Winorośl nie popuści swego. Błogie dzie-
cię!

5. Błogie dziecię! patrzymy za tobą, Śmierć
błogosławimy; Tyś w pokoju wstąpiło do grobu,
Znowu się ujrzymy. Duch twój niechże w niebie
radośnie Jak latorośl Chrystusa rośnie! Błogie
dziecię!

Benj. Schmolk, u. 1672. † 1737. N.

Nuta: Ma dusza się nie puści.

737. **D**opuszczcie dziatkom do mnie Przycho-
dzić! tak mówi Syn Boży, chcąc przytomnie Cie-
szyć temi słowy; Jam ku nim z miłości Był zro-
dzony jak one, Aby były zbawione W niebieskiej
światłości.

2. On je tuli do siebie, Z nich się wielce cieszy,
Zapewnia je o niebie, Że onym należy; On przez
swoje męki, Które poniósł cierpliwie, Pozyskał je
prawdziwie Z łaski swej na wieki.

3. Przetóż dziatkom do niego Iść nie zabraniajcie, Do żywota wiecznego Wzywa je, to znajcie! On się ku nim skłania, Na swe je ręce bierze, Kocha, broni i strzeże Zawsze bez przestania.

4. Choć wczesnie umierają, Nic im to nie szkodzi, W niebie dziedzictwo mają, To wszystko nagrodzi. Tam żyją bezpiecznie Od pokus i przykrości, W anielskiej społeczności Chwaląc Boga wiecznie.

D. Kornel Becker. N.

Nuta: Dosyć tego.

738. Idź, me dziecię! bo sam Bóg cię wzywa Do raju wiecznego. Ach od żalu serce me omdlewa, Lecz wola to jego! Przetóż opieram się rozpacz, Dam cię, gdyż on cię wołać raczy; Idź, me dziecię!

2. Idź, me dziecię! Bóg mi cię na krótki Czas tylko powierzył; Żąda zwrotu, muszę zbijać smutki, On ten krąg zamierzył, Idź a spełnij Boskie zrządzenie, Da ci za to wieczne zbawienie; Idź, me dziecię!

3. Idź, me dziecię! Tam w niebieskim kraju, Gdzie śmierć nie panuje, Rozkosz, sława, błogość cię czekają, Bóg ci je daruje. W świecie musimy cierpieć wiele, Tam jest pokój, wolność, wesele; Idź, me dziecię!

4. Idź, me dziecię! do szkoły niebieskiej, Gdzie wiary spełnienie; W społeczności Bożej i anielskiej Znajdziesz odpocznienie; Tam z Jezusem będziesz złączone I przez niego wiecznie zbawione; Idź, me dziecię!

5. Idź, me dziecię! My też tam pójdziemy, Skoro Bóg zawoła. Ujdiesz złego, przez wiarę to wiemy,

Swe schylamy czoła. Życie długie, długie trapienie, Wczesna śmierć, wczesne też zbawienie; Idź, me dziecię!

6. Idź, me dziecię! Anieli już ciebie Tęsknie wyglądają, I z Jezusem radośnie u siebie Przyjmą, powitają. O błogo duszy rozwiązanej, Do przybytków wiecznych wezwanej! Idź me dziecię!

Bogumir Hoffman,*u. 1658, † 1712. N.

Nuta: Ach jak wszystko stworzenie.

739. Już mię wziął Bóg do raju Z tego nędznego kraju Na wieczne mieszkanie; Przetóż nie narzekajcie, Rodzice, lecz oddajcie Bogu cześć i uwielbianie.

2. Cóż mógł Pan Bóg lepszego Uczynić dla mnie mdłego, Jak wezwać do siebie? Wszak świat zdradą podchodzi, Grzech o radość przywodzi, O nadzieję w zlej potrzebie.

3. Krótkieć me życie było, Lecz drzwi mi otworzyło Do wiecznej radości; Nędze, bole i trwogi, Co dręczą świat ubogi, Nie dosięgną mię w wieczności.

4. Bóg pośpiesza z swojemi, Nie daje im na ziemi Długo w żalu chodzić; Przez rychłą śmierć w pokoju W królestwie jego stoją, I nie może im nic szkodzić.

5. Człowiek na świat zrodzony, Snadno bywa zwiedziony, Acz się strzeże złego; Świat, kochając się w zdradzie, Sidła i sieci kładzie Pobożnym czasu każdego.

6. Niech stawia swoje sieci! Bezpieczne są te dzieci, Co żyją u Boga. Jam weszło w kraj zbawiony, Gdzie na mnie z żadnej strony Nie uderzy grzechu trwoga.

7. Ze mnieście się cieszyli, Żem zmarło, moi mili, Serce wam się kraje! Lecz uważcie we wierze: Czy Bóg daje, czy bierze, Łaskawym być nie przestaje.

8. Bóg chwile nasze liczy, Gdy zrani, znów uleczy, Z ludzi zna każdego. Nigdy się nic nie stało, Coby koniec zły miało; Bez wady są rzady jego!

9. Gdy w szacie niewinności Ujrzycie mię w radości Przed obliczem Boga, Gdzie wierni noszą palmy, Wdzięczne śpiewają psalmy I panuje radość błoga:

10. Tam poznacie na jawie, Że Bóg rządzi łaskawie, W radość żal przemienia. Szczęśliw, kto stoi w wierze, Boskich przykazań strzeże, Pokornie znosi cierpienia!

11. Z Bogiem! rodzice mili, Obyście nie kwilili Nader nad mym zgonem! Wszak się znów powitamy I na wieki żyć mamy W królestwie przed Bożym tronem.

Jan Heermann, u. 1585, † 1647. N.

Nuta: Jezusie, światło żywota.

740. Nie chciej niezmiernie narzekać, Serce pociesze zamykać Dla śmierci dziecięcia twego. Ach tak wielce kochanego!

2. Bóg je dał, Bóg je wziął znowu! Tak mów, wierząc temu słowu. Nie masz krzywdy w tem od niego: O poddaj się woli jego!

3. Nie zrzekł się Bóg swego prawa; On nam dziatki z łaski dawa, Według świętej zaś mądrości Przenosi je do wieczności.

4. Bądź takiego rozumienia, Że z Bożego prze-

znaczenia Rodzą się i umierają, W niebie miejsce dostawają.

5. Nie płacz tedy, nie narzekaj, Lecz pociechy Boskiej czekaj; Wielkieć smutki on dopuszcza, Lecz wiernego nie opuszcza.

6. Wszak od wieków słynie wiernym I niezmiernie miłosiernym; I ten żal się w zysk przemieni: Wszystko dobre, co Bóg czyni!

7. W tej wierze trwać, wieczny Boże, Niech nam łaska twa pomoże; Tak czy dawasz, czy odbierasz, Wiemy, że szczęśliwość wspierasz.

Cz.

Nuta własna.

741. Rozważajmyż, żałośni chrześcijanie, Miłość Boską, jego zlitowanie W naszym oplakanyim stanie.

2. Onci nie chce zginienia żadnego, Raduje się z zbawienia każdego Człowieka na świat przyszłego.

3. Przetóż sobie nasze miłe dziatki Z świata bierze jako świeże kwiatki I wiedzie je w wieczne chatki.

4. Przez chrzest je do siebie przywiązuje, Wieczne im królestwo obiecuje, Błogość anielską daruje.

5. O cóż może być pociesniejszego Dla rodziców serca zranionego Przez śmierć dziecięcia miłego.

6. Jako wiedzieć, że w wiecznej radości Jest u Ojca niezmiernej miłości, Wolne od bied i marności!

7. Kto we wierze niezachwianie stoi, Tą pociechą smutne serce koi, Że nas Bóg z zeszlęmi spoi.

8. Ojczy, matko! tam wy swoje dziecię Znowu w Pańskich przybytkach znajdziecie, Z niem na wieki żyć będziecie.

9. Pan Bóg strzegąc jego niewinności, Użalił się człowieczej krewkości, Wziął do siebie je w czyściwości.

10. Myśmy wszędzie grzechem ogarnieni, Nędzą, trwogą, kłopotem ściśnieni, Na upadek wystawieni.

11. Lecz tym błogo, którzy zwyciężyli, Wcześniej jarzmo cielesne złożyli, W niebo bez zmazy wstąpili.

12. Ojcze! przez Jezusa Syna twego Pomóżże nam wytrwać w wierze w niego, Weź nas do królestwa twego!

Podług czesk

Pogrzeb młodego człowieka.

Nuta własna.

742. Mój młody żywot skończony, Smutek i radości; Duch mój z ciała uwolniony Przeszedł do wieczności. Śmierć mię zaszła niespodzianie, Próżne było narzekanie, Nie znała litości.

2. Na wiek, siły i nadobność Śmierć względu nie bierze, Życia rozkosz i ozdobność Od niej nie ustrzeże. Każdy, czy się dziś urodził, Czy już długo w świecie chodził, W tej równy jest mierze.

3. W grobie wszystkie się zbiegają Drogi śmiertelników, W nim nędzarze spoczywają Obok rozkoszników; Wedle starca dziecię leży, Młodzian i mąż jeszcze świeży: Tam zbiór rówieśników.

4. I czegoż się żalić na to Boskie urządzenie? Wierne serce, ono rado Przechodzi w zbawienie. Choć jest ciemna śmierci droga, Ona jednak nas do Boga Wiedzie na spocznienie.

5. Marny świecie, coś dać w stanie, Udzielaj żyjącym, Nie przejmie mię żałowanie, Żem nie jest

biorącym. Wyższy świat radości wyższe, Skarby daje też obfitsze: Błogo w nim chodzącym!

6. Nie płaczcie mię, przyjaciele, Żle mi się nie stało, W niebie cnej rozkoszy wiele, Na ziemi jej mało; W niebie wolność, pokój trwały, Oglądanie Bożej chwały. Otrzyjcie łzy śmiało!

7. Z Bogiem, wszyscy ukochani, Nadzieją się kójcie! Bóg zagoi, co Bóg zrani, W tej ufności stójcie! Wkrótce się znów zobaczymy I na wieki połączymy; Śmierci się nie bójcie!

Or.

Nuta: Pod wieczór twa czeladka.

743. Tu widzisz rozkosz świata, Jak z marami się splata; Młodość i czerstwość ciała Nagle wszystka ustała.

2. O któż się spodział tego Rozstania żałosnego? Kto widział ten kres bliski? Kto przeczuwał utyski?

3. O nieszczęsna godzino! Tyś żalości przyczyną; Kiewni i przyjaciele, Wylewają łez wiele.

4. Gdzież się krasa podziła? Gdzie rzeskość, zdrowie ciała? Gdzie wiek młody, gdzie siły? Ach, wszystkie ustąpiły!

5. Nagle przyszła ta strata, Młode zginęły lata, Wszystkie znikły nadzieje; Serce przyjaciół mdleje.

6. Bóg mię wezwał, kochani; Bądźcież jemu poddani; Mnie miłościw być raczy, A was też nie zabaczy.

7. Nie płaczcie, nie truchlejcie, Tak się pocieszać chciejcie: Bóg mię z świeckiej marności Wziął wcześniej do radości.

8. Wy też za mną pójdziecie, Zobaczymy się, wiecie, Tam u Ojca wiecznego; Zlecam was łasce jego.

9. O miły Jezu Chryste, Zbawienie wiekuiste; Jam w tobie zasnął, Panie, Daj błogie spoczywanie!

Eljasz Lani. Podług czesk.

Pogrzeb ojca lub matki.

Nuta: Wiemć ja, że w niebie.

744. **W**iek życia minął, praca ustała, Związki najmiłsze śmierć rozerwała. Pańska to wola, zrządzenie jego; Idę spokojnie do grobu mego.

2. Wszak myśli Boże są miłościwe I sądy jego są sprawiedliwe. Co on sam złączył, rozłączyć może; Poddaj się jemu każdy w pokorze!

3. Ach serce często pragnie inaczej Niż Bóg w mądrości swej czynić raczy; Lecz przez cierpliwość tego dochodzi, Że nas najlepiej sam Ojciec wodzi.

4. Ufajcież w Bogu, kochani moi, On z łaski smętek wasz uspokoi, Udzieli rady, siły, pomocy. On was strzedz będzie we dnie i w nocy!

5. Wszystko staranie na niego włożcie, Żyjąc pobożnie, nic się nie trwóźcie; Wszakci jest lepsza Pańska opieka Niż wszystka miłość mdłego człowieka.

6. Krótko trwać będzie nasze rozstanie; Bo cóż jest żywot? chwilka to, Panie, Która gdy minie, wzywasz do siebie; Coś tu rozłączył, spajasz w swem niebie.

7. Z Bogiem, kochani! w tej stójcie wierze, Że opuszczonych Bóg wiernie strzeże. O strzeż, błogosław, pociesz ich, Panie, Okaż nad nimi swe zmiłowanie!

Or.

Pogrzeb starca.

Nuta: Chrystus jest mym żywotem.

745. Sługa twój spracowany Idzie na spocznienie, Pokój mu będzie dany, To twe przyrzeczenie.

2. Wiele trudów tu znosił, Długi był bieg jego; Teraz go ogłosił Wolnym od wszystkiego.

3. Wieczór jego się zjawił, Czynność jest skończona. Spoczynek jemuś sprawił, Dusza jest zbawiona.

4. Zgromadzony z ojcami, W twojem żyje niebie, Przed twym tronem z chwalcami Wiecznie wielbi ciebie.

5. Twa go rada wodziła, O jak dziwnie, Panie! Twa opieka broniła Zawsze nieustannie.

6. Mocą ducha twojego W czynach był wspierany, Do pracy dnia długiego Hojnie zasilany.

7. W zgiełku ziemskim, w pokusie Miałeś się ku niemu, Droge w niebo w Chrystusie Wskazał wierzącemu.

8. Więc zawołał w ufności, Wielkiem skołatanym: Ach weź mię do radości, Jezu mój kochany!

9. Błogo ci! już w pokoju Widzisz swego Pana, Już ci po ziemskim boju Jest ochłoda dana.

10. Pan twą wierność nagrodzi Z łaski swej obficie, Nam zaś owoce zrodzi Twe pobożne życie.

N.

Nuta: Serdecznie żądam sobie.

746. Tak tedy dokonałem Bieg mego żywota, Do nieba się zabrałem, Gdzie wieczna ochota; Zwiądnęłam od narzekania, Odeszła mię siła Dla biedy i wzdychania; Śmierć wszystko skończyła.

2. Po wszystkie moje lata, Od samej młodości,
Poznałem marność świata I tór do wieczności.
Jam zaiste nie siedział W różowym ogrodzie, O
szczęściu mało wiedział, Mało o wygodzie.

3. Jak często był narzekał W mojem utrapie-
niu, Prędkoli przyjdzie, czekał, Śmierć ku wyba-
wieniu? Czy długo jeszcze muszę Trapić się w po-
trzebie? Ach kiedyż pokój duszę Mą ochłodzi w
niebie?

4. Dzięki Bogu! już minął Ten czas oplakany!
Pan mi z łaski swej skinął, Bieg mój dokonany. Już
bój dowojowałem, Więcej się nie lękam, Wiare
też zachowałem, Już korony czekam.

5. Nie płaczcie, ukochani! Bóg jest dobrotliwy!
On zagoi, co zrani, Żal uśmierzy tkliwy. O błogo,
błogo temu, Kogo Bóg wziął z ziemi I miejsce
wskazał jemu Między zbawionemi!

6. Wy o teni pamiętając, Smutek przemagajcie,
Narzekań zaniechając, Bogu dzięki dajcie, Że skoń-
czył biedę moją, Ochłodę darował, Smutnym po-
ciechę swoją Od wieków zgotował.

7. Znowu się zobaczymy Bez wszelkiej żałości,
Na wieki się złączymy W niebieskiej radości. Tam
Bóg wszystkich zgromadzi, Co mu wierni byli, W
pokoju ich posadzi, By nagrodę wzięli.

8. Z Bogiem! o miłe dusze, Z Bogiem tu bywaj-
cie! Już was pożegnać muszę! W górę pogłada-
cie, Tam jest ojczyzna wieczna, Do niej się gotuj-
cie, Tam jest przyjaźń bezpieczna; W tej nadziei
stójcie!

Joach. Pauli. N.

Pogrzeb księdza.

Nuta: Mój młody żywot skończony.

747. Pan zawołał sługę swego Do wiecznej radości, Przyjaciela wziął szczerego Ku naszej żałości. Już skończona jego sprawa, Już z niej Bogu liczbę dawa, Że w niej trwał z miłości.

2. Ach już usta są zamknięte, Co nas nauczwały I przez słowo objawione W wierze utwierdzały. Ileż pociech, chęci, siły Mowy jego w nas wzbudziły, Ile cnót rozsiały!

3. W staraniu o dusze nasze Jakże był gorliwy! Ostrzegał od grzechu zawsze W sposób przenikliwy. O jak wiele winni jemu, Którzy dali odpór złemu, Wzięli bieg szczęśliwy!

4. Młodzi, starzy wszyscy mamy Upominki jego; W sercach swoich je chowajmy I pamięć na niego! Wdzięczność nasza niech jest żywa, Niech nas jak najmocniej wzywa Do życia świętego!

5. Pomnik w nas wystawił sobie, Czas go nie obali. Chociaż spocznie od prac w grobie, Będziem wspominali Jego wierność, miłość, wzory Łagodności i pokory I je wysławiali.

6. Z żalem z tobą się żegnamy, Sługo Boży wier-ny! Kiedyś znów się oglądamy, Da Bóg miłosier-ny! W wiecznej chwale i w radości Życ będziemy w społeczności. Daj to, Boże wierny!

Or.

Pogrzeb nauczyciela szkolnego.

Nuta: Kto wie, jak blisko me skonanie.

748. Zegar wyciekł, z nim życie moje Z życiem szkolna moja praca. Często tu wylewałem znoje, A licha ma była płaca. Lecz teraz mi pożądana Nagroda od Boga dana.

2. Radośnie tedy się wybrałem Z szkoły doczesnej do nieba, I księgi me pozawierałem, Których więcej mi nie trzeba. Poszedłem, abym oglądał, Com tak często widzieć żądał.

3. Tum dziatki nauczał z trudnością, Będąc uczniem sam w żywocie; Ciężko mi przyszło cierpliwością Zdołać obojej robocie. Teraz już spoczynek słodki Wiecznie trud nagrodzi krótki.

4. Jezus sam mię nauczać będzie Niepojętej tu mądrości, Będę oglądał wszystko wszędzie W Boskiej przeczystej światłości. Błogo mi, żem rozwiązany I do Pana zawołany!

5. Bóg z wami! wszyscy krewni moi. Z wami, kochani uczniowie! Niech żale wasze Bóg ukoj I wzmacnia was w swoim słowie; Tego ucząc się, znajdziecie Żywot wieczny w przyszłym świecie.

Oryg.

3. U g r o b u.

Nuta własna.

749. Idę z świata tego Do grobu ciemnego, Gdzie będę spoczywać Aż do dnia sądnego.

2. Tam wszyscy królowie, Książęta, panowie Swe członki składają, Tam pokój swój mają.

3. Świat marny opuszczam, Chrystusa nie puszczam, On słońca jasności Zastąpi w ciemności.

4. Bogu was poruczam. Z wami się rozłączam, Przyjaciele! — w grobie Już ja spocznę sobie.

5. Małżonko strapiona, Dla mnie zasmęcona. (Małżonku strapiony, Dla mnie zasmęcony,) Bogu cię oddaje, Z tobą się rozstaje.

6. Żegnam się z dziatkami, Pan Bóg będzie z wami, Który was miłuje, Wiernie opatruje.

7. Z Bogiem zostawajcie Wszyscy, pamiętajcie,
 Że co śmierć rozłączy, W wieczności Bóg złączy.
 Cz.

Nuta: Zdrow bądź, Jezu.

750. Idźże już po krótkim boju, Miłe dziecko,
 do pokoju! Idź, odpocznij słodko sobie W twojej ko-
 morce, w cichym grobie! Śpij aż do dnia zmar-
 twychwstania! Niechaj Bóg sam cię ochrania!

2. Błogo ci, żeś bieg skończyło, Z nędznej zie-
 mi się śpieszyło! Dusza z ciałem rozwiązana, U
 Boga jest zachowana. Śpij aż do itd.

3. Nie doznawszy pokuszenia, Przeszłość czyste
 do zbawienia. Jezus, któregoś własnością, Do sie-
 bie cię wziął z radością. Śpij aż do itd.

4. Bóg sam chce wychować ciebie Lepiej, niż
 tu ludzie, w niebie; Prawdą swoją cię oświeci
 I chęć do swej chwały wznieci. Śpij aż do itd.

5. O anieli, grobu strzeżcie, Niegdyś z niego
 proch wynieście Głosem: wstań, dziecko kochane!
 W nieśmiertelność bądź ubrane! Śpij aż do dnia
 zmartwychwstania! Niechaj Bóg sam cię ochrania.
 N.

Nuta: Pogrzebmyż to ciało, albo: Jezu Chryste, Panie miły

751. Już to ciało pochowajmy, Duszę Bogu
 zalecajmy, By jej raczył z swej litości Dział dać
 we wiecznej radości.

2. Wszak ufamy i wierzymy, Że się, da Bóg,
 zobaczymy W on dzień świata ostateczny, Gdy
 nas wzbudzi sędzia wieczny.

3. Spijże słodko w twoim grobie, Aż cię wzbu-
 dzi w świętej dobie Śmierci Pan, i do żywota Z ła-
 ski ci otworzy wrota.

4. Pomóż, byśmy żyli, Boże, W wierze, w cności i w pokorze, Potem szczęście umierali, Na twym sądzie się ostali.

5. Daj nam to, o Jezu Chryste, Coś odkupił nas zaiste Z mocy śmierci, z potępienia, Chcąc nas przywieść do zbawienia.

Eljasz Lani. Cz.

Nuta własna.

752. **P**ogrzebmyż to ciało w grobie, Niechaj tu spoczywa sobie; Z ziemi bowiem jest stworzone, W ziemię będzie obrócone.

2. A lubo się w proch obróci, Bóg mu życie znowu wróci; Ciało nasze skazitelne Z martwych wstanie nieśmiertelne.

3. Co tu teraz zasiejemy, Doskonalszem tam znajdziemy. Błogi ten, kto wierzy temu, Sercu ulży to smutnemu.

4. Kto tu w Boskiej trwa bojaźni, Z ludźmi w zgodzie i w przyjaźni, W łasce Boskiej on umiera, A śmierć niebo mu otwiera.

5. Lecz o Boga niedbający, Ani bliźnich kochający, Chociaż znają przykazanie, Ciężkie będą mieć skonanie.

6. Bo sumienie ich się sroży, Sądem i wiecznością trwoży; Kończąc życie swe doczesne, Idą stąd na męki wieczne.

7. My stojący przy tym grobie, Uważmyż to dobrze sobie, Że ma każdy przyjść na mary, Równie młody jak i stary.

8. Każdy grób to głośno mówi: I wy bądźcie też gotowi! Ani się nie spodziejecie, Kiedy i wy w dół pójdziecie!

9. Serca nie topmyż w marności, Lecz się ćwiczymy w pobożności; Bo do wiecznego żywota Jedna nas prowadzi cnota.

10. Tę naukę więc dla siebie Przy tym zabierzmy pogrzebie: Że przy śmierci ten szczęśliwy, Kto wiódł żywot świętobliwy. —

11. Już do domu się wracamy, Z tobą, bracie, (siostró, dziecię) się żegnamy. Dusza twa niech się raduje Tam, gdzie śmierć już nie panuje.

Or. dawny.

Nuta własna, albo: Jezu Chryste, Panie miły.

753. **P**ogrzebmyż to ciało w ziemi, Gdyż przez wiarę pewno wiemy, Że w dzień sądny z martwych wstanie, Mając niebieskie przebranie.

2. Ziemią jest i w ziemię idzie, Lecz z tej ziemi znowu wyjdzie, Gdy Pan wszystkich świata ludzi Na sąd pozwie, z martwych wzbudzi.

3. W niebie jego duch przebywa, W łasce Pańskiej odpoczywa; Wszakci Bóg odkupił jego Z grzechu przez Syna swojego.

4. Dobrze wzięły już skończenie Troski, żal i utrapienie; Nosił jarzmo Chrystusowe, Umarł, lecz ma życie nowe.

5. Duszy nic nie dotknie złego, Ciało do dnia śpi sądneho, Gdzie znów będzie ożywione, Chwałą wieczną obdarzone.

6. Wiele trwóg tu doznawało, Tam będzie ochłodę miało, Będzie w radości bez końca Świecić się jaśniej od słońca.

7. Niechże już tu spocznie w ziemi; My do domów swych pójdziemy, Na toż się gotując pilnie, Bo śmierć pozwie nieomylnie.

8. Wspomóżże nas, Chryste, Panie! I daj dobre dokonanie; Wszakęś swoją krwią nas zbawił I nam wieczny żywot sprawił.

Mich Weisse, † 1542. N.

Nuta: Jezu Chryste, Panie miły.

754. **S**mętni nad grobem stoimy, Lecz nadzieją się koimy, Że ten :: co tu zwłoki ściele. Wstanie :: w uwielbionem ciele.

2. Błogi odpoczynek tobie! W nowym dusza twa sposobie Żyje :: w krainie pokoju, Więcej :: nie doznawa znoju.

3. Uprzedziłeś nas do nieba, Dokąd się nam stroić trzeba; Bo tu :: człowiek zagrożony Śmiercią :: zawsze z każdej strony.

4. Miłością ku tobie zjęci, Mieć będziemy cię w pamięci; W wierze :: w cnocie, w pobożności Wszedłeś :: do błogiej wieczności.

5. W cichym smętku pamiętamy, Że być zjednoczeni mamy; Chrystus :: nas upewnił w wierze, Że śmierć :: życia nie odbierze.

6. Jezu, coś tak, jak my sami, Płakał przyjaciela łzami, Jezu :: bądź naszą nadzieją, Kiedy :: zmysły nam zmartwieją!

S. G. Bürde, u. 1753. N.

Nuta: Tu w grobie pokój.

755. **T**u kres jest ciała :: Proch musi z prochem być spojony, Lecz będzie wzbudzony, Czeką go chwała!

2. Duch jest u Boga :: Ta wiara nasze łyżociera, W cierpliwości wspiera; Jest wieczność błoga!

3. Tam się ujrzymy :, W radość się zmieni narzekanie; Spełnisz to, nasz Panie, Czem się cieszymy!

Oryg.

Nuta: Pogrzebmyż to ciało.

756. Ziarnko w Boży grunt zasiejmy I w nadziei się nie chwiejmy Przez Jezusa wesołego Zmartwychwstania powszechnego.

2. Z ziemi poszły ludzkie ciała, W które dech moc Boża wlała; Śmiertelne do ziemi idą, Lecz zaś nieśmiertelne wznidą.

3. Co siejemy teraz w mdłości, W niesławie, w skazitelności, Wstanie ostatecznej chwili Przemienione, w sławie, w sile.

4. Właśnie to, co tu chowamy, Jasne ciało oglądamy W dzień przyjścia Syna Bożego, Na głos archanioła jego.

5. Cieszymy się takimi słowy, A każdy z nas bądź gotowy Na śmierć i sąd ostateczny: Zdarz to, Jezu, Boże wieczny!

Staropolska.

Nuta: Pogrzebmyż to ciało.

757. Ziemia przyjąć pragnie ciebie, Idźże! matka cię u siebie Ręką zakryje miłości; Spijże słodko i w cichości!

2. Nadół wzrok rzewliwy, nadół! Żegnamy cię, idziesz w padół; Nie ujrzym oblicza twego, Ani cię wracającego.

3. Co widzialnem, czas zabiera, Niewidzialne nie umiera; Więc to nasza wiara błoga: Proch do prochu, duch do Boga!

4. W górę wzrok rzewliwy, w górę! Tam iść trzeba przez pokorę; Tór nam wskazał Pan żywota W niebo przez grobowe wrota.

5. W matce ziemi, gdzie spoczywał, Sługa będzie pokój miewał; W domu Ojca, gdzie on żyje, Sługa szczęścia z nim użyje.

6. Błogo tobie już w zbawieniu! Błogo nam przy zobaczeniu! Śmierci i ból rozłączenia W nadziei jest do zniesienia.

7. Grób nasz tu w grobowym rzedzie, Czy otworzon rychło będzie, Czy też późno na mieszkanie: Jak chcesz, Panie, niech się stanie!

8. Ucz nas biec w pobożności, Stanać przed tobą w godności; Potem wiedz nas Pańskim torem: W ziemię nadół, w niebo w górę!

Dr. Henryk Fr. Sachse. N.

Nuta: Kto się w opiekę.

758. Zmarły człowiecze, z tobą się żegnamy! Przyjmij dar smutny, który ci składamy: Trochę na grób twój porzuconej gliny Od twych przyjaciół, sąsiadów, rodziny.

2. Powracasz w ziemię, co ci matką była, Teraz cię strawi, niedawno żywiła! Tak droga każda, którą nas świat wodzi, Na ten ubity gościniec wychodzi!

3. Nie długo, bracie, z tobą się ujrzymy! Już tam doszedł, my jeszcze idziemy. Trzeba ci było odpocząć po biegu: Ty wstaniesz, boś tu tylko na noclegu!

4. Boże! ten zmarły w domu twym przebywał, U stołu twego jadał, ciebie wzywał; Na twej litości polegał bezpieczny, Daj duszy jego odpoczynek wieczny!

Franc. Karpiński, u. 1740, † 1825.

D. Zmartwychwstanie, sąd i żywot wieczny.

Nuta: Gdy Pan Jezus był pochowany.

759. **B**yśmy sobie wspominali Co nas kiedyś czeka, Mnodzyby się rozplakali Dla biedy człowieka.

2. Wiedzmyż, że umrzeć musimy I być wszyscy w grobie, Przed sąd srogi się stawimy: Biada złym w tej dobie!

3. Pomni na to, pokutujmy, Póki czas litości, Od wszech grzechów odstępujmy W wielkiej swej żalości.

4. Kiedy przyjdzie Pan, nie wiemy, Więc w czujności trwajmy: Gdyż w radości z nim być chcemy, Jego wyglądamy!

5. Kupmy oleju świętego: Wiary pałającej, Do żywota cnotliwego Nas zachęcającej.

6. Gdy przyjdzie dzień ostateczny, I głos Pański rzecze: Wstańcie! ten będzie bezpieczny, Kto miał o nim pieczę.

7. Liczbę składać będziem z tego, Cośmy tu czynili, Czyśmy wolę Pana swego Wiernie wypełnili.

8. Dobrym każe po prawicy Stanać sędzia wierny, Złych postawi po lewicy Na ich żal niezmierny.

9. Wyrok będzie Pana tego: Pójdźcie sprawiedliwi Do królestwa Ojca mego Wiecznie żyć szczęśliwi!

10. Złych skaże na potępienie, Iż się nie uznali. I swe szczere polepszenie Złośnie odkładali.

11. Będą wołać w swej rozpacz: Przykryjcie nas, góry! Lecz ich los się nie zinaczy, Żal to już nieskory.

12. Przetóż na to my chrześcijanie Często wspominajmy, Że i śmierć i sąd nastanie; W pobożności trwajmy!

13. Do pokuty bądźmy skorzy, Znając swoje grzechy, Tak nam niebo Pan otworzy Dla naszej pociechy.

Podług czesk.

Nuta: Jezusie, światło żywota.

760. Chryste, z miłosierdzia twego Ducha użycz nam świętego, Niech nam w wierne serca sieje Nieśmiertelne z cnót nadzieje.

2. Na dzień przyjścia na świat twego Obudź w łasce z nas każdego; Uchowawszy wiecznej szkody, Przyjmij na niebieskie gody! Staropolska.

Nuta: Raduj się, o duszo moja.

761. Dość mam, dosyć tego świata, Chcę u Boga wiecznie być; Tam spokojne będą lata, Dusza będzie błogo żyć. Świecie, w tobie marność, ból, Nędza, niebezpieczeństw rój; W niebie zaś jest pocieszenie, Pokój, radość i zbawienie.

2. Jak tam kiedyś się dostanę Na twe łono, Boże mój, Tam boleści czuć przestanę, Troski, ciężar złożę swój. W świecie pełno biedy, trwóg. Żalu, niebezpiecznych dróg; W niebie zaś jest pocieszenie, Pokój, radość i zbawienie.

3. Cóż jest rozkosz świata tego? Mgła i dym, znikomy kwiat! Kto dziś wesół z szczęścia swego, Jutro w nędzy śmierci rad. Świecie, w tobie marność, ból, Nędza, niebezpieczeństw rój; W niebie zaś jest pocieszenie, Pokój, radość i zbawienie.

4. Aniołowie i zbawieni Wyśpiewują Bożą cześć, Ludzie grzechem omamieni Nie chcą Bogu

chwały nieść. Pełny błędów, pokus, zdrad, Nieprawości jest ten świat; W niebie zaś jest pocieszenie, Pokój, radość i zbawienie.

5. Przetóż w górę, myśli moje, Tam do nieba wznosicie się; Duszo, obierz cnoty stroje, Grzechy odstępujcie mię! Świecie, tobie odpór dam, Bo ja w tej ufności trwam, Że jest w niebie pocieszenie, Pokój, radość i zbawienie.

Cz.

Nuta: Jezusie, światło żywota.

762. Gdy się w sławie Pan ukaże, Wszystkim na sąd przyjsć rozkaże, Tam na samo zawołanie Cały świat do sprawy stanie.

2. Strasznym Bóg nasz sędzią będzie Tym, co w swym nie stali rzedzie, Głosów obcych posłuchali, Złych się spraw nie wystrzegali.

3. Sędzia na wszystko gotowy, Odkryje ust niecne mowy, I to, co świat marnie kreśli, W czym się kocha, o czym myśli.

4. Każdy w własnej swej osobie Musi sprawę zdać w tej dobie; Nie pomogą tam przyczyny, Cierpieć musi za swe winy.

5. Nie pomogą też ozdoby, Nie pojrzy tam na osoby Sprawiedliwy sędzia wieczny: Zadrży przed nim człek bezpieczny!

6. To tylko grunt, kto był wierny, A kto wiek prowadził mierny. Z wiary pochodzące cnoty Ujdą za przednie klejnoty.

7. Wszyscy świętych cnót pilnujmy, Na walny sąd się gotujmy, Na który bez wszelkiej zwłoki Musi stanąć świat szeroki.

8. Na cnocie nikt nie utraci, Sędzia dobrze ją zapłaci; Koroną ubłogosławi Tego, co cnót poczet stawi.

9. Każe po krótkiej żałości Bóg swym do nieśmiertelności; Tam sobie już wytchną śmieje, Pójdą na wieczne wesele.

10. Tę my wieczność uważajmy, Dla tej marność porzucajmy; Do nieba z Bożą pomocą Gotujmy się dniem i nocą!

11. Prosimy cię, Chryste, Panie, Racz nam w wierze dać wytrwanie, Daj spędzić wiek w pobożności, Potem nas weź do radości! Staropolska.

Nuta własna, albo: Wszyscy ludzie, którzy śpicie.

763. Gdy ten przyjdzie przesrogi dzień I świat cały spali ogień, To jest w on ostateczny dzień:

2. Zabrzmi trąba na powstanie; Bo ty sądzić będziesz, Panie, Zmarłych i żywych zebranie.

3. Tu się musi każdy stawić, Król i żebrak, a się sprawić, Co zwykł czynić, czem się bawić.

4. Tu zaledwo praw zostanie Sprawiedliwy, nie w naganie; Cóż się z tobą, grzeszny, stanie?

5. Czyli będziesz niejakięgo Wzywać na pomoc świętego? Ach nie masz użytku z tego!

6. Ufaszli w swych czynach śmiało, A w Chrystusie zaś za mało, Wiedz, żećby to oszukało!

7. Ani posty, pącie, dary Nie ochronią cię od kary; Strzeż się takiej błędnej wiary!

8. Co w Chrystusa tu wierzyli, Dobrze w życiu swem czynili, Ci na sądzie będą mili.

9. Rzecze: byłem ja spragniony, Nagi, głodny, utrapiony, W biednych przez was opatrzony.

10. Pójdźcie, wy błogosławieni, Wiecznie będziecie zbawieni, Za to hojnie nagrodzeni.

11. A niemiłosiernym rzecz: Złą mieliście o mnie pieczę, W ogień wieczny więc pójdziecie.

12. Przetóż każdy czujny człowiek, Król i żebrak i ktokolwiek, Zły zawczasu napraw swój wiek.

13. Dobrze czyń, poprzestań złości, Z Bogiem, z bliźnim żyj w jedności, Umrzyj w wierze i w ufności.

14. O wspominaj dnia każdego Na wyrok ostatecznego, Ognia ujdiesz tak wiecznego. Cz

Nuta: Pogrzebmyż to ciało.

764. Idzie, idzie Bóg prawdziwy, Przyjdzie sędzia sprawiedliwy, Ten świat wszystek będzie sądził, Jak kto czynił, jak się rządził.

2. Chryste, sędzio sprawiedliwy, Zbawicielu nasz prawdziwy, Bądźże sędzią miłosiernym I przyczyną naszym wiernym! Staropolska.

Nuta: Przyjdź narodów zbawienie, albo: Pod wieczór twa czeladka.

765. Królu królów, mój Chryste, Sędziąś świata zaiste: Użał się duszy mojej, Niech się potem osto!

2. Wpisz mię w księgę żywota, Daj, by żadna niecnota Gniewem twym nie groziła, Lecz czyśćść mię cieszyła.

3. Spójrz na mnie z litości, Jak na Piotra w żalości; Racz mi jak Magdalenie Dać usprawiedliwienie!

4. Jako przy cle Mateusz, Jak uflwie Zacheusz, Jak łotr doszedł miłości, Tak mi odpuść me złości!

5. A gdy sąd twój nastanie, Ach zmiłuj się, mój

Panie! Postaw mię po prawicy, Gdzie twoi zwolennicy.

6. Niech usłyszę z radością, Gdy rzeczesz z uprzejmością: Pójdźcie, błogosławieni, Gdzie radość się nie zmienia!

7. Abyśmy uweselony, Z tobą ściśle złączony, Na wieki wielbił ciebie I dzięki czynił w niebie.

Angelus, u. 1624, † 1677. N.

Nuta: Pomocą bądź naszą.

766. Ojakeście wy błogosławieni, Coście przez śmierć w niebo przeniesieni; Wyście wolnymi, My związani biedami różnemi.

2. Żyjemy tu właśnie jak w ciemnicy, W troskach, trwodze, w nędzy i w tęsknicy; Miasto radości Mamy prace, ciężkie doległości.

3. Wy po ziemskich trudach spoczywacie I od smutku bezpieczeństwo macie, Krzyż i przykrości Nie przeszkadzają waszej radości.

4. Sam Pan Chrystus łązy ociera wasze, Macie, czego pragną dusze nasze. Wam tam śpiewają, Czego ludzkie uszy nie słychają.

5. O kóżby już nie chciał takiej zmiany, Aby mieszkać pomiędzy niebiany? Kóżby chciał zostać, Gdyż nie może złym przygodom sprostać?

6. Przyjdź, o Chryste, abyś nas wybawił I mieszkanie nam w swem niebie sprawił. Wieczna światłości, Oświeć groby, weź nas do radości!

Sym. Dach, u. 1605, † 1659. N.

Nuta: O przecudnie, albo: Wszyscy ludzie umrzeć.

767. O jakże niewysłowione Szczęście w niebie weźmiemy! Tam owoce niezliczone Wiary raz żąć będziemy; Tam i płacz i krzyż ustanie, Błogi

żywot nam nastanie. Boże, w jakim zbawieniu
Będziem po doświadczeniu!

2. Tam, jakimeś w swej istności, Naszej zjawisz
się duszy; Nie zejdzie nam na radości, Gdzie jest
źródło rozkoszy; Tam zbawienia zupełnego Doj-
dziemy przez Zbawcę swego; On to szczęście nam
sprawił, Gdy na krzyżu nas zbawił.

3. Poczet tam pobożnych twoich Będzie chwa-
lić społecznie W służbie, w dziękach, w pieśniach
swoich, Ciebie, Boże nasz, wiecznie, I tego, co za
nas życie Oddał, uczczą należycie; Z nim jako
sprzyjażnieni, Będziem wiecznie złączeni.

4. Któżby nie chciał rozwiązany Tu być, a
tam godować I po płaczu przeplakany Z dóbr
się wiecznych radować, Gdzie się boje nasze w pal-
my, Smutne pieśni nasze w psalmy, Bieda w ra-
dość przemieni: O tam będziem zbawieni.

5. Rozraduj się, duszo wierna, Twojem szczę-
ściem bez miary, Łaska ci je da niezmierna; Po-
glądaj okiem wiary Ku pobożnych miastu pilnie,
Tam wejść staraj się usilnie; Staraj się tu w nisko-
ści O dobra w wysokości!

6. Bez poświęcenia nie może Żaden wejść w
niebo twoje. Bym cię raz oglądał, Boże, Oczyszc-
tu serce moje. Pomagaj sam duszy mojej, By nie
zeszła z drogi twojej Wiodącej mię bezpiecznie,
Gdzie twa chwała trwa wiecznie.

Podług Schmolka. N.

Nuta: Serdecznie żądam sobie.

768. Tam w górze nad gwiazdami, Tam kraj
pożądany, Ze swemi rozłogami Wierze dobrze
znany; Tam błyszczący śliczne kwiecie W wiecznej

wspaniałości, Tam strudzeni na świecie Wypoczną w błogości.

2. Wysławić nie jest w stanie Człowiek rzeczy onych, A jednak nieustannie Pociąg czuje do nich; Zapomnieć ich nie może W smutku ni w radości, Ani rozkoszy morze Pojąć w zupełności.

3. Lecz wszystkim to na jawie, Którzy w wierze stoją, I w słowie Bożem prawie Mają ufność swoją; Pokutując ze łzami, Błodzy swą rozkoszą, Potem tęskność z żądzami W łonie swoim noszą.

4. Co był u Ojca wiecznie, Przyszedł do niskości I prawił swym bezpiecznie O tamtej radości. Zasłona się podniosła, Świat drugi kryjąca, Radość najżywsza wzrosła, Z nadziei płynąca.

5. Już ten świat nie jest ciemny, Życie nie jest próżne; Tam byt nam da przyjemny, Idźcież myśli trwożne! W górę nas uprzedziwszy, Ciągnie nas do siebie, Świętą żadość wznieciwszy, By z nim mieszkać w niebie.

6. Daj się tak błogo ciągnąć W duchu niewątpliwie, Byś wzlecieć mógł, dosięgnąć Owych stron szczęśliwie! Potem cię dnia wiecznego Jasność opromieni, Wiara się serca twego W widzenie przemieni!

Karol Plank, około r. 1830. N.

Nuta: Serdecznie żądam sobie.

769. W wieczności, zacna myśli Mię ożywiająca, Mię w smętku ku niebiosom W górę unosząca! Ty świecisz, błżej grzejesz Niżli słońca grzeją, Tyś mi szczęściem, rozkoszą, Tyś moją nadzieją!

2. Pan żywota mi przyrzekł, Iż nie umrę wiecznie, Lecz po śmierci w radości Będę żyć konie-

cznie. Czy mi je nadarmo dał, To słodkie tuszenie?
Żywot bez tej nadziei, Jest jedno cierpienie.

3. Ani proszek najmniejszy. Zniszczon być nie może, A duch miałby myślący Zniknąć w śmierci porze? Ten Pan, co nam żywot dał, Co go utrzymuje, On nam żywot i z prochu Wzbudzić obiecuje.

4. Duch mój pragnie tu dopiąć Celu wysokiego, Lecz mimo gorliwości Nie dosięgnie jego. Na cóż mi więc ta dążność, Na co ta moc dana, Gdybym w śmierci miał zginąć Jako morska piana?

5. Do prawdy i do światła Tęskni duch człowieka; Napróżno! tu zupełnie Ich się nie doczeka! Tam tylko w wyższym świecie Ich zdroj go pokrzepi, Co tu poznał po części, Tam pozna najlepiej.

6. Często cnota zelżona Płacze tu w niedoli, A złoczyńca się w szczęściu Nadyma, swawoli. Lecz sędzia sprawiedliwy Tam w niebie króluje I cnotliwym nagrodę Obfitą daruje.

7. Oj z tego dusza moja Błogą radość miewa? I nad grobem chrześcijanin Wesoło zaśpiewa: Wiemci, w kogom uwierzył, Znam i ten ślub Boży: Że duszy nie da umrzeć, Że nasz grób otworzy!

8. Tak pola, łąki, lasy W zimie umierają, Jak słońce je ogrzeje, Na wiosnę wstawają. Oj wiosna jest obrazem Lepszego żywota, W tym obrazie mi świeci Wieczności istota!

Jan E. Schmidt, u 1669, † 1745. N.

Nuta własna.

770. Wiemć ja, że w niebie Jest miejsce krasne, Gdzie się lśni Chrystus Nad słońce jasne; Kto

trwa w miłości, W prawdzie i w wierze, Tego po śmierci Do siebie bierze.

2. O Boże miły! Racz nas z miłości Sposobić wcześniej Do tej radości, Byśmy twarzą w twarz Ciebie widzieli, Po ziemskich trudach Spoczynek mieli.

3. Ach o dniu przykrym Zgonu naszego Ucz nas pamiętać Czasu każdego, Że ciało z prochu Lec musi w grobie, Dusza z wszystkiego Dać liczbę tobie.

4. Próżna to praca Dostatki zbierać, Gdyż śmierć nie mogą Od nas odpierać; Daremnie człowiek Za sławą goni, Na sądzie Pańskim Go nie obroni.

5. Kto krzywdę czyni Bliżniemu swemu, Bóg też nie będzie Łaskawym jemu; Kto gardzi biednym, Czemuż nie baczy, Że proch od prochu Sie nie odznaczy?

6. Rozkosze miną, A żal zostanie; Miejmyż o niebie Pilne staranie! Tam w szatę cnoty Pięknie ubrani, Do wiecznej chwały Będą wezwani.

7. Boże, daj rozum I pamięć tego, Że tu nie mamy Miejsca trwałego, Że się gotować Pilnie potrzeba, Byś nas po śmierci Mógł wziąć do nieba.

8. Raduj się, duszo, Raduj się w Panu, Że błogość wieczną Masz obiecaną. Stój tylko w wierze I bojuj stale, Bóg ci koronę Da w swojej chwale.

Cz

Pieśni górnicze.

Nuta: Czego chcesz po nas, Panie, albo: Panie Boże, zmiłuj się.

771. **W** światłości nieprzystępnej mieszkający
Panie, Twa chwała w ustach naszych nigdy nie
ustanie!

2. Z twej ręki życie i chleb swój powszedni mamy,
Co na ziemi i co w niej, twoim darem znamy.

3. Ty roli błogosławisz, by żywność rodziła,
A głębokości ziemi, by nas bogaciła.

4. O nieprzebrane skarby ukryłeś przed nami,
Byśmy o nie do ciebie chodzili z prośbami.

5. Z łaski swej nam otwierasz bramy twej skar-
bnicy, A ufni w twą opiekę idziem w dół górniczy.

6. Tam złota, srebra, miedzi, żelaza są składy,
A ty, by je wydobyć, nam dodawasz rady.

7. Tam słońca blask nie świeci, lecz opatrzność
twoja, To pochodnia jest nasza i od zguby zbroja!

8. Gdy kruszce ku pożytku dla wszystkich ko-
piemy, Niech też w duchowne skarby, Panie, bo-
gatniemy!

9. Rozmnażaj w nas pobożność, strzeż nas od
niecnoty, Do szukania twej łaski dodawaj ochoty.

10. Broń nas od przygód wszelkich, Boże
z twej litości, A po pracy przyjmij nas do wiecznej
radości.

Or.

Nuta: Jezusie miłosierny, albo: Ach zostań z twą.

772. **S**zczęść Boże! tak wołamy Pomni na
swe mdłości, Pomocy twej żądamy I twej opatrz-
ności.

2. Szczęść Boże! gdy idziemy W podziemne otchłanie, I wiernie pełnić chcemy Nasze powołanie.

3. Strzeż od niebezpieczeństwa, Wspieraj nasze siły, Daj nam błogosławieństwa W pracy, Boże miły!

4. Niech dobro pospolite Nasza pilność mnoży, Niech skarby swe obfite Ziemia nam otworzy!

5. Gdy dary pożyteczne Nam podawasz, Panie, Niech też o dobra wieczne Mamy swe staranie.

6. Jak w ogniu przeczyszczone Kruszcze cenę mają, Tak dusze polepszone Łaski twojej doznają.

7. O roznieć w nas płomienie Twojej świętej miłości, Zbawienia wzbudź pragnienie Większe niż marności.

8. Szczęść Boże! broń nas zawsze Mocą twojej ręki, Tak tobie serca nasze Dadzą cześć i dzięki!

Or.

Nuta: Zachowaj nas przy swem słowie.

773. **P**anie, w mocy twojej ufamy, Na twojej łasce polegamy: Strzeż nas od niebezpieczeństwa. Udziel nam błogosławieństwa!

2. Racz górnictwo mieć na pieczy Jak i wszystkie inne rzeczy. Ty złe w dobre możesz zmienić I z kamienia chleb uczynić.

3. Gdy twoja ręka się otwiera, Wszystko żywność z niej pobiera, Złoto, srebro, kruszce wszelkie A stąd i radości wielkie.

4. W ziemi jest obfitość rudy, Nią nagradzasz ludzkie trudy; Daj ją znaleźć i nam, Panie, Nasze zdarz usiłowanie!

5. Rozjaśnij swą twarz nad nami, Opiekuj się kopalniami, Strzeż nas w dole i na górze, Litościwy Panie Boże!

6. W sercach naszych przymnóż wiary, Byśmy ciebie za twe dary W pobożności wysławiali I mądrze ich używali.

Or.

Nuta: Dziękujemyć, Obrońco nasz, albo: Przyszłość upadłym.

774. Wszystka praca się udaje, Gdy z Bogiem zaczynamy, On nas wspierać nie przestaje, Tak wesoło ufamy; Rady, pomocy udzieli, Szczęściem serca uweseli. Rad bowiem błogosławi.

2. Gdy Bóg z nami, cóż nam szkodzić, Cóż nas zgubić jest w stanie? On nas raczy ręką wodzić I w podziemne mieszkanie. Moc i łaska, wierność jego Strzeże nas od wszego złego; W nim serdecznie ufajmy!

3. Z łaski swej nam wskaże drogi Ku skarbowi skrytym w ziemi, Sprawí nam pożytek mnogi Kruszcami obfitemi. A gdyby odmówił czego, Bądźmyż serca pokornego, On to wszystko nagrodzi.

4. O to dbajmy, byśmy byli Wierni w swem powołaniu, W pobożności zawsze żyli, W pilnem żądź przemaganiu. Dobroć Bożą wyznawajmy, Serdecznie go wysławiajmy Aż do końca żywota.

Or.



Dodatek pieśni pogrzebowych.

Nuta: Serdecznie żądam sobie.

775. Ach jakie gorzkie żale Przejmują w duszy nas,
Że nas opuszczasz wcale Na cały ziemski czas.
Pamiętka twa nie zginie, W miłości będzie żyć,
A nam w płaczu dolinie Bóg łaskaw raczy być.

2. Tam ciebie zobaczymy, Gdzie śmierci niema już;
Tam w radości będziemy, Gdzie szczęścia żyje stróż;
Tam jasne będą oczy, Gdzie niema żadnej lzy;
Tam wiecznie nas otoczy Miłości związek cny.

Tymczasem cię żegnamy Z żalnością w wierze tej,
Że grobu ciasne bramy Nie więżą duszy twej.
Spoczynek po podróży Da tobie nowy kraj; Tam
brzemień każdy złoży, Tam wieczny kwitnie maj.

Or.

Nuta: Przebudź się, duszo.

776. Bezduśną w trumnie ku odpocznieniu
Widzimy matkę w swem rozrzewnieniu. Boleści jej
już skończone, Ach nasze zaś rozbudzone. Kwila
dziatki: niemasz matki! Tkliwie mąż płacze żonę.

2. Żrenica zgasła, co z niej pałało Słońce miłości,
rozkosze siało. Już nigdy nie ujrzy dzieci, Dopóki
im życie świeci. Aż po zgonie przy swym tro- nie Bóg
zobaczenie wznieci.

3. Te ręce dbałe o dobro domu, By nie zabrakło
szczęścia nikomu, Złożone jak do modlenia, By Bóg
sam dał wspomnienia, By się mili nie smucili,
Gdyż przeszła do zbawienia.

4. Szlachetne usta, co uprzejmością, Nauką, radą i uczciwością Ochotnie uweselały, Ach już w śmierci oniemiały; Lecz ich słowa pamięć chowa, Jaką nam błogość dały.

5. Miłosne serce, co wiarą żyło, Dla męża, dzieci rozkoszą było; Co pomoc nieść ubogiemu, Odpuścić i niewdzięcznemu Zwyczaj miało — bić przestało! Pan sprawił pokój jemu.

6. Spoczywaj w Panu, boś w Panu żyła! Duszy twej życia śmierć nie skończyła. Ach ze łzami cię żegnamy, Z radością zaś oglądamy, Chryste Panie! zmartwychwstanie Przez ciebie pewne mamy.

Or.

Nuta: Przebudź się, duszo.

777. **D**ziś jeszcze żyję, lecz jutro może Lub przed wieczorem śmierć przyjdzie, Boże! Poddaję me serce tobie; Ucz mię, bym był w każdej dobie W gotowości i w ufności Zdać sprawę z życia tobie.

2. Kwiat, co z poranku czerstwej postaci, Nim zmrok nastanie, już życie traci: Tak powiew powietrza złego Zwiąć może mię z świata tego; Nie spodzianie i młodzianie Idą do grobu swego.

3. Unikaj duszo świeckich marności; Lepiej ci lepiej mieć dział w wieczności. Tu krótkie jest doświadczenie, Tam wieczne uweselenie. Bóg po boju do pokoju Wezwie cię, da zbawienie.

4. Co tobie czynić dzisiaj należy, To czyn gorliwie, prędko czas bieży; Na jutro nic nie odkładaj. Lecz wołą twą mądrze władaj. Twojem t e r a z; jutro nieraz Pan rzecze: liczbę składaj!

5. Nim dzień się skończy, kres nadejść może; Ucz mię pamiętać na koniec, Boże! Na rzeczy me

ostateczne, Na twe obietnice wieczne. A w godzinie, gdy śmierć skinie, Daj mi serce stateczne.

6. Żywota mego Ojczy i Panie! Daj mi łagodne kiedyś skonanie; Bądź miłościw mnie grzesznemu, Opuść winy skruszonemu; Otwórz wrota do żywota Z miłości słudze twemu!

Podług Hippela, u. 1741, † 1796.

Nuta: Smutny czas niniejszy.

778. **G**dy stwórca wszechświata Stąd miłych naszych zwie; Gdy córkę, gdy brata Ach śmierć do grobu rwie: Potem płacz i narzekanie Z serca płyną nieustannie, Bo życie bez nich złe.

2. Gdy śmierć niemowlęcia Niweczy młody kwiat, I z matki objęcia Nadziei zginał świat: Ach jej serce wówczas mdleje, W dzień i w noc łyzy rzucone leje. Że promyk życia zbladł.

3. Gdy rozkosz ojcowa Na marach zacny syn; Gdy rodziny głowa Schylona w wieczny sen; Gdy sieroty matkę płaczą I z nią wszystką radość tracą: Kto żal wysłowi ten!

4. Zwątpienia się strzeże Strapione serce mdle, Gdy stoi we wierze W litości, Panie, twe. Ty łagodzisz ból rozstania, Woli twej się wierny kłania, Stąd ma pociechy swe.

5. Z miłości do siebie Pielgrzymów ziemskich zwiesz, Nagrodę im w niebie Darować z łaski chcesz. O tem świadczy twoje słowo, I że złączysz tych na nowo, Co ich godnymi wiesz.

6. Otworzą się groby, Gdy w chwale przyjdzie Pan; Za krótkie żałoby Da swoim błogi stan. Trwajmyż w wierze, w cierpliwości, Gdyż nam będzie po żałości Rozkoszny żywot dan!

Or.

Nuta: Zdrow bądź, Jezu nasz przedrogi.

779. Nie płaczcie tyle :, Zrządzenie Boga jest znikają; Jak trawy kwiat ślicznie rośnie, Tak człowiek w swej życia wiosnie: Lecz gdy wiatr srogi zawieje, Wiednie kwiat, człowiek truchleje.

2. Niemowlę, matki kochanie, Syn, ojca upodobanie, Ozdoba domu, cna córka, Daleka od dni wieczora: Niedługo, a już zasnęli, W ziemi swe twarze pokryli.

3. Szczęśliwych dzieci tam grono Otacza ojcowe łono, A matka w stałej miłości Przymnaża wciąż im radości; Wkrótce jęć słyhać żaloby Sierót tam, gdzie ojców groby.

4. Marnością wszystko owiane, Co bywa tyle kochane; Godności, sława i mienie, Korony, szczęście, znaczenie. Nic długo się nie ostoi, Tylko kto Boga się boi.

5. W bojaźni trwajmy pobożnej; W przygodzie więc świata różnej Doznamy Pańskiej litości, Po smutkach pociech, radości. Bóg strzeże łaski oczyma, Kto jego dróg się tu trzyma.

6. Dziś tego, jutro mnie może Odwołasz stąd. miły Boże! Nie wątpię, woła twa baczy Na to, co dobrem znać raczy. Żywot i śmierć jest od ciebie: Bądź pochwalon, Ojcze w niebie!

Or.

Nuta: Jezus żyje, a ja z nim.

780. Idźcie, by grób kopać mój, Bom pielgrzymką jest znudzony! Kończę trudny ziemski bój. Zwie mię pokój upragniony; Głos anielski wesół znam, Że spoczynek w niebie mam.

2. Idźcie, by grób kopać mój! Bieg mój skończon jest na ziemi, Kij podróży złożeń swój Z przykro-

ścianami doczesnemi, I sam legnę w łóżku tem, Co je wolnem od mąk wiem.

3. Cóż tu jeszcze robić mam W tym padole płaczu, trwogi? Bo choć służy siła nam, Choć są pyszne nasze drogi, Wszystko minie jakby cień, Gdy się schyli życia dzień.

4. Więc o ziemio, żegnam cię, Idę ja stąd w spokojności. Kto ci wierzy, myli się, Smutkiem twoje są radości, Nietrwałością piękność twa, Co twem, niknie jako mgła.

5. Co ronicie żalu łzy, Bądźcie zdrowi, przyjaciele; Z góry żąda pociech mdły, Bóg ich wam udzieli wiele; Płacz uśmierzcie wiarą tą, Że pobożni w niebie są.

6. Już nie płaczcie! wszakem ja Znalazł błogość, zbawcę mego; On mi z łaski udział da W drogich ranach serca swego, Z których ciekły źródło krwi: To w pamięci mojej tkwi!

7. O nie płaczcie! żyje Pan; Ta nadzieja w górę wznosi Ponad nędzny ziemski stan, Wiara zaś i miłość głosi: Dziecię, Ojca nie bój się, On zachowa wiecznie cię!

E. M. Arndt, u 1769.

Nuta: Cóżś uczynił, Jezusie kochany.

781. Jest pokój wieczny duszom zgotowany! Porzućmyż żale; wszak Bóg ubłagany Przez Syna swego, dzieci w dom przywiedzie Po ziemskiej biedzie.

2. Płaczemy zmarłych, jak gdyby zginęli. Pan mówi o nich, że tylko zasnęli. Ja żyję, cieszy, wy też żyć będziecie Na drugim świecie.

3. Nadziejo jasna, świeć nam w tym padole! Jakiebądź czasem dręczą nas niedole, Jakiebądź straty, smutki tu znosimy, W wierze stoimy:

4. Że przyjdzie chwila, gdzie pokój zawita I z łaski Bożej nagroda obfita; Że co żałośnie byli rozłączeni, Będą spojeni.

5. Śmierci! twój bodziec zstąpił mocą wiary; Proch tylko ziemi stąd wynoszą maryl, Lecz duch na skrzydłach swej nieśmiertelności Wszedł do wieczności.

6. Za wami pójdziem, wy kochane dusze! Strójmyż się w cnoty, trwając w szczerej skrusze; W ojczyźnie prawej, tam jest odłożona Wiernym korona.

7. Panie, o Panie! naucz nas mądrości Żal krótki znosić w wierze, w cierpliwości; A gdy zaśniemy, osadź nas u siebie W rozkosznem niebie!

8. Tam tobie chwały damy wiekuiste, I tobie zbawco, Panie Jezu Chryste, Za odkupienie, za łaskę bez miary Z twojej ofiary.

Or.

Nuta: Uczyń ze mną, jak chcesz, Panie.

782. Jest spoczynek w łonie ziemi, Tu go bracie (siostró) będziesz mieć. Głucha noc z cieniami swemi Zniknie, gdy znów będzie dzień. O umarłych proch ożyje, A Pan chwałą go okryje!

2. Duch twój mieszka we wieczności; Z Boga zrodzon, z Bogiem jest I z Chrystusem, bo w niskości Z nim go złączył święty chrzest. Do widzenia! z łaski Boga Niech ci będzie wieczność błoga!

Or.

Nuta: Pan jest mą siłą.

783. Już się wykonało! Serce przecierpiało Wszystkie smutki, żale, Jużto pokój wcale Do stało.

2. Krótki wiek czowieka Jako cień ucieka; Co w nim najlepszego, To Syna Bożego Opieka.

3. On posila w mdłości, Pociesza w przykrości, Śmierci bojaźń kruszy, Daje pewność duszy Wieczności.

4. O błogosławieni W niebo przeniesieni! Tam koroną chwały Za bieg w wierze stały Uczczeni.

5. Pókiśmy na ziemi, Bądźmy też mężnemi W boju z pokusami I przeciwnościami Wszelkiemi.

6. Doczesne uciski, To wieczne są zyski. Znośmyż je w pokorze, Boś z pomocą, Boże, Nam bliski.

7. Ty coś bywał z nami, Jesteś z aniołami; Członki grób otoczy, Lecz otworzysz oczy Z chwalamami.

8. Spoczywasz w pokoju; Myśmy jeszcze w boju. O bądź łaskaw jemu, Panie, i każdemu Na wieki!

Or.

Nuta; Dobroty, łaski pełny.

784. Myśmy gośćmi na ziemi, Idąc ku wieczności; Ciało z uciechami swemi Nie ma tu stałości.

2. Radość i smutek zawsze W świecie się mienią, Straty i przygody nasze Serce udręczają.

3. Zgon przyjaciół nas smęci, Mrze szczęśliwość z niemi, A to trwoży nas w pamięci, Żeśmy śmiertelnemi.

4. Boże! z twojej litości Tę pociechę mamy, Że ojczyznę we wieczności Przez Chrystusa znamy.

5. Gdy koniec nasz nastanie, Pomóż w tej potrzebie, Daj łagodną śmierć nam, Panie, Ach prosimy ciebie!

6. Przykre bole w chorobie, Zwłaszcza zaś smienia Złagodź w tej stanowczej dobie, Użał się cierpienia!

7. Duchu święty, bądź z nami, Jak będziem truchleli, Wskaż nam niebo z aniołami, Byśmy zejść woleli.

8. Przymnóż nam cierpliwości I ufliwej wiary; Naucz patrzeć w spokojności Na śmierć i na mary.

9. Ty Ojcze, nam przebaczysz Z łaski nieprzebranej. O śmierci! cóż ty więc znaczysz Duszy pojednanej?

10. Boże! takie skonanie Spraw nam czasu swego, I damy ci uwielbianie U tronu wiecznego.

Or.

Nuta: Ach zostań z twą miłością.

785. Nie będziem cię trzymali, Idź sobie w grobie ledz! Moc Bożą wiara chwali, On ciebie raczy strzedz.

2. Miłości wdzięcznej łzami Płaczymy cicho cię, Nadziei żadościami Cieszymy w sercu się.

3. Wesolo patrzeć chcemy Na polot duszy twej, Co z śmierci przeszła, wiemy, Do nieba w wierze swej.

4. A zbawcy Jezusowi Pokorną damy cześć, Że cię ku żywotowi Wiecznemu raczył wznieść.

5. Oczyszczony (oczyszczona) krwią jego, Już sobie słodko spij, I w świetle dnia nowego Złączony (złączona) z Panem żyj.

6. Stoimy tu w żalobie Przed tym, co cię nam dał. Spoczywaj błogo w grobie; Strach śmierci Chrystus zwał.

7. Już według śmiertelności Nie znamy więcej cię; Twój Duch u Boga gości, Tam z tobą ujrzym się.

Alb. Knapp, u. 1798.

Nuta: Tu kres jest ciała.

786. Nie płaczcie tyle :, Zrządzenie Boga jest dotkliwe, Wszak i miłościwe: Pokój w mogile!

2. Już bój skończony :, Spij słodko po swem utrudzeniu! Twej duszy w zbawieniu Jest byt sprawiony.

3. O Chryste Panie :, Ty żyjesz, my też żyć będziemy, O łasce twojej wiemy; Tak żal ustanie.

Or.

Nuta: Ty, coś cierpiał za nas.

787. O świecie niestały, Marność działem twym; Nie szukam twojej chwały, Bo ją próżna wiem. Cieleśne żądości Mnożą nieprawości; Lecz ducha pragnienie Wieczne zbawienie.

2. Niewierni wołają: W śmierci ginie byt! W rozkoszach pływają, W sercu gaśnie wstyd. Ja zaś w mym Chrystusie Oprę się pokusie W nadziei błęgiego Życia wiecznego.

3. Cóż znaczą korony, Zbiory złotych gór, Wygody i plony? Wszystko zmiecie mór. Droższe to klejnoty, Być bogatym w cnoty; Te skarby nie zginą, Świeckie przemina.

4. Tu przyjaźń niestała. W szczęściu dobry brat, Jak klęska nastała, Poszedł sobie w świat. Chrystus sam jest wierny, W biedzie miłosierny. O w miłości jego Dość mam wszystkiego.

5. Tu powab marności Zwodzi serce mdłe; Rozpusta młodości Dni przywodzi złe. Pięknością jest

cnota I wiary prostota; Tak ozdób mię, Panie, W doczesnym stanie.

6. O błysnie mi zorza Z wiecznych świata stron,
Gdy rada twa Boża Mój nadeszle zgon. Do swej
społeczności Przyjmiesz mię z miłości; Tam chwa-
ły i dzięki Dam ci na wieki.

Or.

Nuta: O żałości.

788. **O** żałości! O gorzkości; Nie jestże to
rzecz smutna, Kiedy to miłe dziecię Wzięła śmierć
okrutna?

2. Ach boleści W sobie mieści Serce żalem ści-
śnione, Gdyż nadzieje rodziców Wszystkie już zni-
szczone.

3. Cóż jest życie! Śmierć je skrycie Podgryzie
jakby kwiatek, I zwiędnie młodość czerstwa Na
żał ojców, matek.

4. W ciemnym grobie Spoczniesz sobie Dzie-
cię; to twe łóżeczko! Ach nigdy nie zaświeci To-
bie w niem słoneczko!

5. Twoje oczy Ćma otoczy, Członki w proch się
obrócą! O jakież nam pociechy Pokój znów przy-
wróć! —

6. Śmiercie żale! W Bożej chwale Dusza jest
zachowana. Dziecię, co je płaczecie, Ujrzycie u
Pana.

7. Bóg jest wierny, Miłosierny! Niewinności on
strzeże. Od pokus, trudów wszelkich Działki z
świata bierze.

8. Nawet ciało — Wierście śmiało! — Ze snu
znów się ocuci. O niechże serce wasze Żale już
porzuci!

Or.

Nuta: Chrystus jest mym żywotem.

789. Pobożnych dusze żyją U Boga wieczny dzień, Grobowce tylko kryją Żywota ziemski cień.

2. W wolności od łez stoją Przed tronem Pana ich, Radością się już poją Po smutkach, trudach swych.

3. Zbawiciel ich do siebie Z miłości wezwał sam; Co wierzyli o niebie Już widzą jasno tam.

4. Tu krzyżem wyćwiczeni, Za Panem nosząc go, Są wiecznie uwielbieni! Nagroda hojna to!

5. Śpiewają z aniołami Radosną Bogu cześć, Że łaski ich drogami Na ziemi raczył wieść.

6. O jakie to czekają Rozkosze wieczne nas! Niech dusze tem wzgardzają, Co znów odbiera czas!

7. Odstąpcież, marne rzeczy, Nie dacie szczęścia nam: Niebieskie mieć na pieczy U wiecznych cie-szy bram.

8. Kto w wierze, w cnotliwości Ukończy ziemski bój, Ten pójdzie do radości I znajdzie pokój swój.

9. O pomóż, Boże wierny, Pobożnie nam tu żyć; Bądź w śmierci miłosierny, Daj duszy z tobą być.

Or.

Nuta: Podziękujmyż Chrystu Panu.

790. Tęskno nam po tobie, dziecię, Ach pociechą byłoś nam na świecie; Z niezbadanej rady Boga Już do grobu cię prowadzi droga.

2. Myśli nasze w żalu dobie Wielką stratę przedstawiają sobie; Lecz Bóg w rządzie się nie myli, Wziąć swą własność może każdej chwili.

3. Miłość jego doskonała Lepszy tobie w niebie byt obrała; Tu płacz, nędza, pokuszenie, Tam jest pokój i wieczne zbawienie.

4. Chęci serca miłosnego Tu szukały tylko szczęścia twego; Znał je Bóg i z swej litości Ochronił cię od przyszłych przykrości.

5. Mdła jest ludzi wierna ręka. Tam u Boga cię nie dotknie męka; Tam zbawiciel cię oświeci, Ten miłośnik wierny dobrych dzieci.

6. Taką wiarą się cieszymy I przed Bogiem w żalu się korzemy. Pan dał, Pan wziął! imię jego Niech wielbione będzie czasu tego!

Or.

Nuta: Ach, mój Boże.

791. Tu słodko spij, Spoczynek miej W łonie ziemi, w ciemności; Nadejdzie dzień, Gdzie zniknie cień, Wstaniesz w wiecznej światłości.

2. W nadziei tej Przemiany twej Bożą radę chwalimy; On złączy nas, Gdy przyjdzie czas, Z radością cię ujrzymy.

Or.

Nuta: Cóżeś uczynił, Jezusie kochany

792. Ustańcież żale! dobrzeć mu (jej) się stało, Którego (której tu) martwe w grób kładziemy ciało; Po pracy, płaczu, kłopotach i boju Już jest w pokoju.

2. Śmierci, ty kończysz ból i goisz rany; Z ostatniem tchnieniem duch jest rozwiązany, I wzlotem mocy swej nieśmiertelności Żyje w radości.

3. W przybytkach Bożych wierni umieszczeni, Z Chrystusem Panem wiecznie są złączeni; Tam wypełnienie wiary oglądają, Zbawienie mają.

4. Ciało znikome czeka przemienienia I w chwili sądu z duchem zjednoczenia. Ustańcie żale! Bóg nas znowu złączy, Gdy bieg nasz skończy.

Or.

Nuta: Ach jak wszystko stworzenie.

793. Wspaniałość ziemi zginie, Jak dym i proch przeminie, Posady runą gór. Co nas tu cieszyć zdoła, Co mieniem wiecznem zgoła, To znikomości pewnej wzór.

2. Cóż znaczą wszystkie rzeczy, Co mamy je na pieczy? Próżnością wszystkie są! Cóż jest człowieka życie W tym kłopotliwym bycie? O słuszenie marnością zwa.

3. Sława, której szukamy, Za nieśmiertelną mamy, Jest tylko szczyry błąd. Skoro duch wyszedł z ciała I ust mądrość ustała, Pamiątka też ucieka stąd.

4. Obszerne wiadomości Nie złamią śmiertelności; Ten dziś, ów jutro mrze. Cóż pomogą pałace? I do nich śmierć kołace, Wielmożnych stąd do grobu prze.

5. To wszystko się rozproszy, Co trud i pilność złoży, Co nabył krwawy pot. Co ludzie posiadają, Tem śmierci nie wstrzymają; Wszystkiego czas nakaże zwrot.

6. Jak róża się rozkwita, Gdy słońce nam zawita I ten oświeca świat, A nim się dzień nachyli, Już w przedwieczornej chwili Jej powab więdnie, śliczny kwiat:

7. Rośniemy tak na ziemi W nadziei być wolnemi Od bólów i od trwóg; Lecz nimeśmy zmadrzeli I z prac pożytek mieli, Już śmierci grom nas nagle zmógł.

8. Nuż serce, bacz w czujności, Że dary tej ziemskości Przez krótki trwają czas. Czemeś się ucieczyło, Jak potok upłynęło; Potomcy odziedziczą nas.

9. Wyśmiejże świat, cześć, względy, Dostatki,
marność wszędy, A Pana kornie proś, Co królem
będzie zawsze I przetrwa czasy nasze: Zbawienia
żadość jemu głoś!

10. Kto ufa w nim, ten błogi; Choć wstąpi w
ciemne progi, Pan go zachowa tam. Nie zginie on
na wieki, Bo nie puści z opieki Swych wiernych
Bóg z miłości sam. Andrzej Gryphius, u. 1616, † 1664.

•Nuta: Mój młody żywot skończony.

794. **Z**ażość serca, narzekanie Przejmuje nas
drżeniem; Dom bez ojca już zostanie Za Pańskim
zrządzeniem. Ach podpora, szczęście, rada Z jego
śmiercią wraz upada, Z jego wyniesieniem.

2. On miłością czuwał pilnie Nad swemi drogic-
mi, Szczęście mnożył im usilnie Pracami wierne-
mi, Cieszył, wspierał, opatrował, Z ich radości się
radował: Ach któż będzie z niemi?!

3. „Jam jest z wami!“ Bóg sam cieszy. Ufajcie
tej mowie! On jest Ojcem sierot rzeszy, Obronę da
wdowie. Ręka jego nieskrócona, Miłość, łaska nie-
zmieniona; Świat o tem się dowie.

4. Zdajcie nań starania swoje, W pokornej ufno-
ści; On otworzy pociech zdroje, Da pomoc w przy-
krości. W łasce jego bezpieczeństwo I hojne błogo-
sławieństwo Za smutki, żałości.

5. W górę swe podnoście oczy, Skąd pomoc
zstępuje; Bóg was strażą swą otoczy I pokój daru-
je. Miosiernym jest na wieki, Nie wypuści was z
opieki, Da, co obiecuje.

6. Da ci ojcie, tam u siebie Nagrodę wierności;
Da twym miłym w ich potrzebie Pociechę z litości,

A po krótkim rozłączeniu, Da społeczność w swem zbawieniu I skończy przykrości.

Or.

Nuta: Jezu Chryste, Panie miły.

795. Zbawiciel nasz umęczony Pokój nam dał upragniony. Umrzeć :, to zasnąć już znaczy, Chrystus :, żywotem być raczy.

2. Pobożni wolni od kary Dla ubłagalnej ofiary. Idą :, stał w dobrym pokoju Jako :, zwycięzcy po boju.

3. Nie trwożą ich męki wieczne, Wchodzą w mieszkanie bezpieczne Czekać :: w spokojnem schronieniu Głosu :: ku swemu zbudzeniu.

4. Swe członki składają w grobie, By spocząć w nim słodko sobie, Jako :, na matki swej łonie Dzieci :, spią w dobrej ochronie.

5. W nadziei litości Boga I że wieczność będzie błoga, Dobrze :, jest zamknąć powieki, Pewni :, Chrystusa opieki.

6. O Jezu! twa łaska czyni, Że w żywot się śmierć przemieni. Daj mi :, przez tve umęczenie Kiedyś :, spokojne skończenie!

Podług Fil. Fryd. Hillera, u. 1699, † 1769.

Nuta: Jezus żyje, a ja z nim.

796. Z grobu powstał zbawca mój; Pokój spocznie nad mym grobem. Jak się wyspię, ranek swój Ujrzę Pańskim ja sposobem. Śmierć nie trwoży więcej mię: Pan wstał! z tego cieszę się.

2. Wesół zmogę władzę trwóg Nad umarłych mogiłami; Zbawcę, co go zbudził Bóg, Tam uwidzę nad gwiazdami. On przez swego grobu noc Zgładził grobów straszną moc.

3. Wiecznie, wiecznie będę żył! Nic nie lękam

się przyszłości; Ziemi oddam ziemski pył Z chwałą w takiej mej ufności, Że nie zginiesz, duchu mój, Gdyż Pan żyje, zbawca twój!

4. Jezus zniszczył śmierci moc, Odjął grobu strach zginienia, W dzień on przeobraził noc. Z jego w chwale objawienia Tę pociechę błogą mam, Że otworzy groby nam.

5. Dobrodziejstwem jest mi zgon: Bóg nas wierne ma w pamięci; Z tychtu walki, cierpień stron, Z płaczu, żalów tór wyświeci; Już nadchodzi wieczór nasz: O spoczynek wiernym dasz!

6. W górę wzbij się, duchu mój; Szukaj tu sprawiedliwości! Cię uprzedził zbawca twój Do niebieskiej szczęśliwości. Żyć i umrzeć tobie chcę: Jezu, ciebie trzymam się!

Lavater, u. 1741, † 1801. N.

Nuta: Jezus żyje, a ja z nim.

797. Zmartwychwstaniesz, prochu mój! Zmartwychwstaniesz uwielbiony. Duch skończywszy ziemski bój, Wszedł już w lepsze bytu strony, Lecz znów z tobą złączy się, Gdy Pan z grobu zbudzi cię.

2. Wszystko spełni Boża moc, Co przyrzeka święte słowo. W dzień się zmieni śmierci noc, Gdy Pan zjawi się na nowo Jako sędzia w chwale swej. Duszo, ciesz się z wiary tej!

3. U wieczności świętych bram, Jezu Chryste, życia źródło! Nad mym prochem staniesz sam I tam wwiedziesz mię w pokoju, Gdzieś zgotował błogi stan Wiernym jako wierny Pan.

4. Tam odmienny będzie los: Tam pobożnych odpocznienie I radości wiecznej głos, Tam nagroda i zbawienie. Panie! wiarą znam ten kraj, W nim mi miejsce z łaski daj.

Or.



Modlitwy.

W niedzielę rano.

Tenci to dzień, któryś ty sam uczynił nam ku spoczynku a ku chwale imienia twego, Panie zastępów! Przyjście jego rozwesela duszę moją i otwiera jej obfitość najzacniejszych darów i dobrodziejstw twoich, mówiąc: Skosztujcież a obaczcie, jako jest dobry Pan! Zaprawdę dobryś ty jest, Boże, a miłosierdzie twoje trwa od narodu do narodu. Nietylko o ciele, lecz i o duszy naszej masz ojcowskie staranie. Po pracy powszedniej życzysz nam spoczynku i ochłody, a duszę prowadzisz na zielone pasze i do wód żywych. Słowo twoje, to prawdziwy chleb żywota, a łaska twoja w Jezusie Chrystusie, to prawdziwy napój, który gasi wszelkie pragnienie człowieka grzesznego. Dziś podawając mi to wszystko, co moją duszę pożywić, w dobrem umocnić, od złego odrazić i do pokuty pobudzić może, dajże mi, Panie, umysł gorliwy i pragnący jak najwięcej korzystać z Boskiej hojności twojej. Wieczna prawda ewangelji Syna twego miłego niech będzie dziś rozkoszą serca mego i niech utwierdza mię w wierze i w miłości ku tobie. Obfita pociecha, która płynie z odkupienia Chrystusowego i z obietnic przezeń nam uczynionych, niechże się głęboko wpoi w duszę moją, żebym w smętku nad grzechami moimi, na twem spolegał zmiłowaniu, a w przykrościach

żywota doczesnego wspominał na owy stan wolności od wszelkiego ucisku, który nastąpi, gdy po krótkim doświadczeniu wszyscy wierni twoi do przybytków wiecznego pokoju wezwani będą. Amen.

Poranna w dni robotne.

Boże łaskawy! chwale i wielbię ciebie w tej porannej godzinie, żeś mnie nie tylko od młodości mojej po ojcowsku żywił i dotąd zachował, ale też i przeszłej nocy moją obroną i pomocą być raczył. Oto wstałem zdrów z łoża mojego i widzę przyjemne światło dzienne. Panie żywota, cóż jest człowiek, iż nań pamiętasz, a syn człowieczy, iż go nawiedzasz? We śnie nic nie wiedziałem o sobie, ale opatrność twoja strzegła ducha mego. Słodkim spoczynkiem pokrzepiłeś mię, jakiego wielu chorym, smętnym i zakłopotanym nie dostawało. Nie sądzę, Panie, żem podobno jest zacniejszym od nich, ale uznaję wielką niegodność tak wielkiej łaski twojej. Obiecuję ci też w tym poranku, że tobie z ciałem i z duszą poddawać się i służyć będę. Chętnie rzekę się każdej uciechy i wygody, której nienawidzisz, każdej myśli i chęci, którą mi przez sumienie ganisz, każdego przedsięwzięcia i uczynku, który potępiasz i karać grozisz. Pójdę wszędzie i wszystko czynić będę za twoim rozkazem. Nic mię nie zrazi w wykonywaniu dobrotliwej woli twojej, ani smutek, ani radość, ani trudność lub przeciwność jaka. Wszakci wiem, że kto w miłości ku tobie wytrwa aż do końca, ten zbawion będzie. Wzmocnij i zachowaj ty sam, o Boże, te dobre przedsięwzięcia moje a poszczęść je łaskawie. Strzeż i błogosław mię i moich teraz i na wieki. Amen.

W niedzielę wieczór.

Wielkie i dziwne są sprawy twoje, Panie Boże wszechmogący! sprawiedliwe i prawdziwe są drogi twoje, o Królu świętych! Któżby się ciebie nie bał, Panie! i nie wielbił imienia twego, gdyżes sam święty? Dusza moja wzruszona wielkością, mocą i miłością twoją, które jej w słowie twojem świętem dziś znowu tak żywo i przejmująco wystawione były, korzy się przed tobą, Ojczyźnie światłości, i słabe ci oddaje chwały i dzięki za wielmożne sprawy, któreś uczynił ze mną, niegodnym sługą twoim. Znajomość ciebie i Syna twego Jezusa Chrystusa raczyłeś pomnożyć i nią serce moje w tej błogiej wierze utwierdzić, że chcesz, o Boże, aby wszyscy ludzie do poznania prawdy przyszli i przez nią zbawieni byli. Zaiste, kto zna ciebie Ojczyźnie niezmierniej litości, bez bojaźni już zbliża się do tronu łaski twojej, i wyznając z skruchą różne pogrążenia i nieprawości, pewien jest odpuszczenia twojego, gdyż bowiem nie chcesz zginienia żadnego grzesznika, ale żeby się nawrócił do ciebie i żył w błogości nowego posłuszeństwa. Ach dopomóż mi, Panie, abym wszystkie grzechy, które mi dolegają i na które Duch twój święty dziś mnie tak mocno upominał, jak najbardziej sobie znienawidził i na zawsze porzucił, jakem sobie przedsięwziął i teraz ten zamiar ponawiam. Wspieraj mnie łaskawie, abym trzeźwie, sprawiedliwie i pobożnie żył na tym świecie i zawsze pamiętał na sąd i wieczność. Zmiłuj się też nad wszystkimi, którzy w skażeniu serca na ciebie nie dbają i po drogach nieprawości chodzą; skutkuj w nich prawdziwą skruchę i gotowość do śpiesznego polepszenia się. Niech szukają

pokoju i znajdują go u ciebie. Światło ewangelji twojej niech coraz jaśniej oświeca wszystkie narody, wytepia z pomiędzy nas wszelkie zabobony i błędy, wszystkie niezgody, nienawiści i uczynki ciemności. O Boże, który skutkujesz chcenie i wykonanie dobrego, racz mnie i wszystkim ludziom być na pomocy, abyśmy z tego dnia świętego wieczny użytek mieli, a ciebie Boga i Ojca naszego pokornem sercem i świętobliwem życiem wysławiali. Amen.

Wieczorna w dni robotne.

Wszzechmogący Boże i Ojcze! Gdy się obejrzę na cały dzień ubiegły, nie wiem, za co ci najprzód dziękować mam. Tak wiele wyświadczyłeś mi obrony, pomocy i litości, że dusza moja nie jest w stanie wszystko przypomnieć sobie i myślą ogarnąć. Jak wiele złego dziś mię potkać mogło, ale tyś mi był bliski i zasłaniał mię od niebezpieczeństwa i szkody. Moje własne siły i chęci moje, choćby najlepsze i najpocziwsze, ~~nichy~~ nie były dokonały z tego, z czego się teraz raduję, gdyby twoja moc i łaska nie były mię wspierały. Czuję wprawdzie z ubolewaniem, żem w niejednej rzeczy uchybił i woli twojej świętej nie dopełnił, jak się należało; jednak czyjaż to sprawa i litość, że większych jeszcze grzechów nie dopuściłem się? Ach odpuść mi, Panie, przestępstwa moje, za które szczerze żałuję, a imię twoje niech będzie błogosławione za wstrzymanie mię od wielorakich nieprawości, do których mię i własne serce i zgorszenia rozmaite uwieść mogły. Dzięki tobie, żeś mi życie i zdrowie aż do tej chwili zachował, i co mi potrzebnem było, łaskawie użyczył. Dzięki tobie za wszystkie pobożne myśli

i poruszenia serca mego, które duch mój święty we mnie wznicał i do przestrzegania przykazań twoich mię pobudzał. Racz, o Boże, i tej nocy strzec mię łaskawie. Nie byłbym spokojny i bezpieczny, gdybym nie wiedział i z ufnością nie wierzył, iż dobroć twoja i w ciemnościach objawia się nad wszystkimi ludźmi. Gdy usnę, ty czuwać będziesz nademną i odwrócisz wszelkie przygody i trwogi ode mnie. Na łonie łaski twojej odpocznę od prac powszednich, a do nowych posilisz mię, jakieś mię dotąd posilał każdej nocy. O jak szczęśliwy jestem, że wszystko staranie moje na ciebie zdać mogę, wiedząc, że ty masz miłościwą pieczę o mnie i nie dopuścisz na sługę twego, jedno co służy ku zbawieniu. W tej żyję i usnę nadziei, a zawstydzony w niej nie będę. Amen.

Przyszedłszy do domu Bożego.

Ach dobrotliwy i łaskawy Boże, naucz mię, jakoby cię w duchu i w prawdzie godnie chwalić mógł. Oddal ode mnie wszystkie prózne myśli, a natchnij mię pokorą i świętą nabożnością. Daj mi słuchać z uwagą słowa twego świętego i wpój ty sam do serca mego wszystkie zbawienne nauki, przestrogi, pobudki i obietnice twoje. Wzmocnij wiarę i ufność, miłość i nadzieję we mnie; pobudź mię do pokuty i poprawy, do gorliwego pełnienia świętej woli twojej. Rozprosz daremne troski o żywot mój i niech na łasce twojej z wdzięcznością przestawam; ale do starania o duszę dodaj mi jak największej ochoty i wytrwałości. Bądź ty sam, o Boże, myślą jedyną i rozkoszą serca mego w tym dniu chwale twojej poświęconym, i niech miłość ku tobie we mnie wzmocniona będzie. O racz błogo-

sławić mojemu wnijsciu i wyjściu, abym wzruszony twoją dobrocią ojcowską, we wszystkim dobrem nie ustawał, każdego grzechu pilnie się chronił i tobie wiernie służył w świętej sprawiedliwości i niewinności. Amen.

Przed spowiedzią.

O wszechmogący Boże! tyś jest Bóg miłosierny, łaskawy, dobry, długo cierpliwy, nie rychły do gniewu, litościwy w karaniu, hojny w miłości, który żałujesz każdego utrapienia; co wszystko w tem się pokazuje, że ty nie chcesz śmierci grzesznego człowieka, ale żeby się nawrócił i żył. Dlatego masz cierpliwość i ze mną, czekając mojego uznania i nawrócenia się. Ty sam, łaskawy Panie, odpuszczasz grzechy. Przeto cię pokornie proszę, naucz mnie tego, jakobym z grzechów godnie powstać mógł. Nawróć ty mnie sam do siebie, a będę nawrócony. Uzdrów mnie od niemocy mojej duchownej, a będę uzdrowiony. Wzbudź tęsknotę w sercu mojem, a będę cię szukać przez prawdziwą pokutę. Wyjdź naprzeciwko mnie i pokaż mi łaskawe oblicze swoje, abym tobie szczerze wyznał wszystkie przestępstwa moje. Oczyść mnie od wszelkich grzechów moich. Opuść mi zasłużoną karę za nieprawości moje. Stwórz we mnie serce czyste, Ducha twego świętego nie odbieraj ode mnie. Nie odrzucaj mnie od oblicza swego! O miły Panie! spojrzij na mnie okiem miłosiernem, jakoś spojrzał na Magdalenę pokutującą, na Dawida żałującego za grzechy i na Piotra rzewnie płaczącego. Proszę cię, nie pamiętaj złości moich, których się dopuszczałem od młodości mojej aż do czasu dzisiejszego. Zmiłuj się nade mną, a daruj mi łaskę swoją świętą. Póki żyję,

uczyni to, abym za grzechy swoje prawdziwie pokutował, swej poprawy nie odkładał i na śmierć się przystojnie przygotował. O uczyniże to, Boże mój, o co cię tak pokornie proszę! Amen.

2.

Ojcze, zgrzeszyłem przed tobą, i niegodzienem, abym się zwał dziecięciem twojem! Spójrzij łaskawie na skrucę serca mego i skutkuj ty sam we mnie takie obrzydzenie złego, abym grzechu szczerze i statecznie unikał a siebie całego z ciałem i duszą tobie poświęcił. Oczyść mię od wszelkiej duchowej zmazy drogą krwią ubłagalną, którą Syn twój za mnie na krzyżu przelał, i daj mi z rozkoszą usłyszeć słowa litościwe: Ufajże, odpuszczone są tobie grzechy twoje! Przyjmij też łaskawie szczerę przyrzeczenie nowej wierności i nowego posłuszeństwa, które tobie teraz w pokorze czynię, i udziel mi siły, abym je ściśle i statecznie wypełnił. Stwórz ty sam we mnie serce czyste a ducha prawego odnow we wnętrznościach moich. Użycz mi pokrzepienia przy stole Syna twego miłego i poświęć mię na dziedzica wszystkich dóbr niebieskich. Wysłuchaj to pokorne i wierzące błaganie moje dla Jezusa Chrystusa! Amen.

3.

Panie Boże, miłosierny i litościwy, nierychły do gniewu i wielce miłosierny i prawdziwy, który okazujesz łaskę aż do tysiącznego pokolenia i odpuszczasz nieprawości, przestępstwa i grzechy, a przed którym nikt nie jest bez winy; ja nędzny, bardzo obciążony grzesznik idę przed święte oblicze twoje, błagając cię o odpuszczenie wszystkich wy-

stępków moich. Panie, będzieszli nieprawości upatrywał, Panie, któż się ostoi? Na jedną rzecz z tysiąca nie mogę ci odpowiedzieć, a gdybyś ze mną chciał postąpić według sprawiedliwości, musiałbym drżeć ze strachu przed stolicą twoją. Lecz u ciebie jest odpuszczenie, i wierzę słowu twojemu, że kto się do ciebie nawróci, nie zginie, ale żyć będzie. U ciebie jest łaska i wybawienie; albowiem także umiłował świat, żeś Syna swego jednorodzonego dał, aby każdy, kto weń wierzy, nie zginął, ale miał żywot wieczny. Ta droga ewangelja jedyną jest pociechą w wielkiej nędzy mojej. Sam sobie pomóc, niczem siebie usprawiedliwić, ani grzechów moich zamówić nie mogę, które mię przed tobą trwogą i wstydem napeniają. Czegóżbym się mógł spodziewać, gdyby Jezus nie był mi otworzył drzwi łaski twojej, i gdyby święta krew nie oczyściła mię od wszelkiej nieprawości? O miłosierny Boże mój, daj mi to wszystko na moją korzyść, co drogi Syn twój dla mnie uczynił i wycierpiał; spojrzij na boleści i na mękę jego, jak gdybym ja sam cierpiał karę za winy swoje; weź okup świętobliwego życia jego za życie moje i przypisz mi zupełną zasługę jego, abym w ozdobie sprawiedliwości jego wesoły miał przystęp do tronu łaski twojej i u ciebie jako mego ubłaganego Ojca pokój znalazł dla duszy swej. Ty widzisz, jako mię nędza grzechu zatrwożyła, ty masz upodobanie w prawdzie, która nic nie ukrywa; w tęskności ducha mego idę do ciebie i w tem życzeniu, abym pozbył się grzechu a twoim został. Racźże spełnić to gorące życzenie moje i rozgrzeszyć mię dla Jezusa Chrystusa. Odwróć oblicze swoje od grzechów moich i zgładź wszystkie moje nieprawości; daruj mi wszystko, comkolwiek prze-

ciw tobie i przeciw bliźnim moim zgrzeszył; oczyść mnie od wszystkich zmaz na duszy, abym był niepokalany i bez nagany. Wiele popełniłem grzechów przez gniew i popędliwość, przez nienawiść i zazdrość i inne żądze i namiętności; myśli i słowa moje były często nieczne i gorszące, a postęпки niegodziwe i zuchwale. O Boże, nie odrzucaj mnie od oblicza twojego, a ducha świętego nie odbieraj ode mnie! Wszystkie winy moje puść w niepamięć, aby więcej ich nie wspominano! Pociesz mnie pomocą i litością swoją, i daj mi mocną wiarę, abym, co mi dziś przez sługę twego zwiastować każesz, wpuścił do serca mego z całą ufnością i nic nie wątpił, żeś mię ulaskawił i wszystkie winy mi odpuścił. Pomagaj mi też potem do szczerego i dokładnego polepszenia życia mego; nie daj mi nigdy zapomnieć tej wielkiej trwogi i nędzy, jakiej mię nabawiły przestępstwa moje, abym tak żalosnemi skutkami wstrzymywanym był od nowych grzechów. Osobliwie zaś niech wspominam na śluby tobie czynione, na twoją tak wielką nade mną litość i na zbawienie wieczne, któreś mi znowu zapewnić raczył; co wszystko musi mój umysł w miłości ku tobie i w posłuszeństwie jak najwierniejszem zachować i obfite a godne owoce pokuty wydawać. Amen.

4.

Laskawy Boże, Ojciec miłosierny! Ty wzywasz wszystkich na drogę pokoju i każesz opowiadać pokutę i grzechów odpuszczenie w imieniu Syna twego Jezusa Chrystusa. Lecz niestety! wołania łaski twojej nie słuchałem, jak słuchać byłem powinien, i zbyt mało zważałem na bogactwo dobrotliwości i

cierpliwości twojej, aczkolwiek niem chciałeś mnie odwrócić od przewrotności. Ach Panie! boleśnie czuję, że źle uczyniłem i zatwardziłem serce swoje przeciw tobie. O zmiłuj się nade mną i nie karz mnie według mej zasługi, ale nakłoń ucha swego ku prośbie mojej i odpuść mi niedbalstwo i nieczułość i wszystkie grzechy, jakie mnie obciążyły. W wielkiem utrapieniu duszy wzdycham do ciebie i błagam cię, Ojczy, nie odrzuć mnie od oblicza miłościwego! Wspomnij na mękę i śmierć Syna swego a Pana mojego; wszak on tę mękę i śmierć podjął i przecierpiał, by pokutującym grzesznikom wyjednać łaskę u ciebie. Więc mocno wierzę i ufam, że mnie chcesz i raczysz wysłuchać; pomóż mi tylko, bym grzechów moich tak żałował, wszelkiej nieprawości tak nienawidził, a woli twej tak chętnie się poddawał i co tobie przyjemnem, tak wszystko czytił. Jak to nakazuje ewangelja święta. Daj mi na pomoc Ducha świętego, żeby do tego mnie usposobił, i rządził myślami i postępkami moimi. On niech mię wiedzie i wspiera na drodze zbawienia; on niech mię uczyni mądrym na dobre a prostym na złe; on niech mię posila w słabości, podnosi z upadku, zachęca w zwątpiałości, ostrzega przed niebezpieczeństwem i broni od zguby. Ach Boże, oczyść mnie od nieprawości i przyjmij mię znowu do łaski swej; chcę albowiem godnym jej się okazać przez wdzięczność i posłuszeństwo. Głosu twego słuchać, a pochlebstwem i obietnicami grzechu gardzić będę; szukać będę jedynie królestwa twego i sprawiedliwości jego, wiedząc dobrze, iż potem na niczem mi nie zejdzie, czego mi przy skromności do spokojnego i szczęśliwego życia z ziemskich rzeczy potrzeba. Niechże już, o Boże mój, z obfitości łaski

twoj wpłynie w duszę mą pokój twój, którego pragnę i który przewyższa wszelki rozum, i pieczęcią jest usprawiedliwienia i zakładem zbawienia wiecznego, Amen.

5.

Ja nędzny grzesznik wyznaję przed tobą, o Boże i Ojczye niebieski, żem rozmaicie i ciężko był grzeszył, a to nie tylko przez zewnętrzne przestępstwa przykazań twoich, lecz daleko więcej przez wewnętrzne skażenie i zmazy ducha, jako to przez niedowiarstwo, nieufność i niecierpliwość, przez gnuśność i wielorakie zaniedbanie dobrego, przez pychę, nienawiść i nieżyczliwość, gniew i zawziętość, miłość świata i marność jego, przez cielesne żądze i namiętności i inne chytne podstępny serca. Grzechów tych, których poznać nie mogę tak doskonale, jak ty je znasz, Panie i Boże mój, żałuję jak naj, mocniej, a skruszonem sercem proszę cię o łaskę i odpuszczenie przez Syna twego miłego Jezusa Chrystusa. Amen.

P o s p o w i e d z i.

Błogosławiony człowiek, któremu odpuszczono nieprawość, a którego zakryty jest grzech! Błogosławiony człowiek, któremu nie poczyta Pan nieprawości, a w którego duchu niemasz zdrady! Rzekłem: wyznam na się przestępstwa moje Panu, a tyś odpuścił nieprawość grzechu mego. Ty, o Panie, jesteś ucieczką moją! Nadzieja moja nie zawiodła mnie; zostałem rozgrzeszony i upewniony o twojej ojcowskiej łasce. Przetóż wesele się w tobie, duch mój raduje się z miłosierdzia twojego. Wszystkie,

ach tak wielkie i rozmaite grzechy moje, zakryłeś łaską przed oczami sprawiedliwości swojej; kary zasłużone odpuściłeś mi dla szczerego żalu za przestępki moje, iżem cię pokornie prosił i uwierzył, iż większe jest zmiłowanie twoje niż wszystka nieprawość moja. Błogi pokój panuje w mem sumieniu: boś ty, o Boże mój, spojrział na trwogę i skruczę serca mego i uciszył wszelkie skargi i zarzuty duszy utrapionej. Już więcej nie wątpię, żem do miłości twojej znowu jest przyjęty; obietnice twoje nigdy nie zawodzą. Ale chcąc mię na zawsze przy sobie utrzymać i od podobnych lub większych jeszcze uchować udręczeń, jakich przedtem doznawałem dla grzechów moich, miłościwie odzywasz się do mnie: Syna mój! (córkę moja!) daj mi serce twoje, a oczy twoje niechaj strzegą dróg moich! Otóż weź je, Boże i Ojcze, to serce moje, tyle szczęśliwe przez twoje zlitowanie. weź je w moc i opiekę swoją, aby w niem same tylko pocziwe a tobie przyjemne myśli i chcenia mieszkały. Wstrzymaj od niego wszelkie ciężkie pokusy, a gdybyś je w mądrości swojej dopuścił, nie daj się mu zachwiać w miłości ku tobie, lecz obdarz je mężną siłą i wytrwałością w opieraniu się pożądlivościom i namowom do grzechu. Oczy moje niech pilnie baczą na zbawienne drogi i przykazania twoje, a cobądź świat wystawia im świetnego i powabnego, jeśli tobie się to sprzeciwia, niechże od tego się odwracają i wszystkiem gardzą, czego ty nienawidzisz. Na twej polegam obietnicy: Ja ciebie nie opuszczę, ani zaniedbam! Tobie więc poddaję się ufliwie; ty mię wesprzesz w słabości, wstrzymasz od upadku, wzmocnisz w wierze i w świętobliwości i obdarzysz błogosławieństwem swoim. Amen.

2.

Miłosierny Boże i Ojcze! Chwały i dzięki składam tobie z całego serca, żeś się mnie tak łaskawie użalić i dla Syna twego miłego wszystkie grzechy moje odpuścić mi raczył. Zachowajże mię, o wierny Boże, w łasce twojej, a daj mi siły i mocy, abym grzechu jak najbardziej nienawidził i onego się chronił, wszystkie pokusy do złego mężnie przemagał i tobie na upodobanie z wszelką ochotą i miłością po wszystkie dni służył. Naucz mię woli twojej i pokaż mi łaskawie, jakobym bez nagany przed tobą się zachował. Duch twój dobry niech mię prowadzi po ścieżkach prawych, a od zboczenia z nich na drogi marności grzechu, niechże mię obawą utracenia miłości twojej i zbawienia wiecznego jak najmocniej wstrzymuje. Amen.

3.

Wdzięcznie podnoszę umysł swój do ciebie, Boże pociechy i Ojcze miłosierdzia! Tyś zesłał Syna swego na świat, aby zbawił grzeszniki. Tyś mnie pokutującego grzesznika na nowo zapewnił o miłości i łasce twojej, która wszystko odpuszcza, a pociechę ewangelji o ukrzyżowanym zbawicielu wszystkich śmiertelnych grzeszników objawiłeś sercu mojemu. Ja zaś do posłuszeństwa obowiązałem się tobie i zbawicielowi memu Chrystusowi. Utwierdźże we mnie to święte przedsięwzięcie, sprawować się zawsze według upodobania twego. Słabość i ułomność moja wiadoma jest tobie, Wszechwiedzący! Posil mnie mocą niebieską do boju z pokusami serca i świata, a Duch twój święty niech mi pomaga do zwycięstwa nad nimi. Ucho-

waj mnie od nieczujności i niebezpieczności, abym nie został usidlony grzechem. Odwróć ode mnie wszelką lekkomyślność i obłudę, i niech służyć tobie z szczerości serca. Pobłogosław mi pożywanie wieczerzy świętej, abym rosnął w łasce twojej i w znajomości Syna twego, i pilnym był w pobożności, która ma obietnicę żywota teraźniejszego i przyszłego. Amen.

Przed pożywaniem wieczerzy
Pańskiej.

Milosierny Boże i Ojcze! Dziękuję tobie serdecznie, żeś mi odpuszczenie grzechów, żywot i zbawienie w Jezusie Chrystusie, Synu swoim, darował. Oto idę teraz do stołu świętego, u którego on wszystkich, którzy łakną i pragną sprawiedliwości, nasycza z obfitości łaski swojej. Niechże przystąpię do niego z prawdziwą żądzą zbawienia, w prawej wierze w boską zasługę jego, abym z posłuszeństwa, męki i śmierci jego z całego serca cieszyć i weselić się mógł. A ponieważ za wszystkich nas umarł i błogosławione owoce śmierci swojej nam wszystkim podaje, pobudź mię tedy do braterskiej miłości ku współwypokupionym i ku wszystkim ludziom, abyśmy jedni drugim służyli jako członki jednego ciała, i jedni drugim odpuszczali, jakoś nam odpuścił w Chrystusie. Mocą życia i śmierci jego uczyni mię silnym do boju z grzechem i z światem. Pomóż, o Boże, abym takiego był umysłu, jakiego był zbawiciel nasz, abym też krzyż, jakibyś na mnie włożyć za dobre uznał, w poglądaniu nań cierpliwie nosił i w naśladowaniu jego aż do końca wytrwał. Zachowaj mię ustawicznie w świętej społeczności jego, żebym kiedyś z radością przed nim stanął i

wielką wieczerzę w królestwie wiecznem z nim pożywał. Amen.

2.

Owierny Zbawicielu, Panie Jezu Chryste, któryś życie swoje za grzechy nasze na śmierć podał, dziękuję tobie z całego serca, żeś jeszcze przed rozstaniem się z twoimi uczniami i z tym światem wieczną pamiątkę miłości twojej w wieczerzy świętej ustanowił, i nam rozkazał, żebyśmy przy niej ubłagalną śmierć twoją opowiadali, ażbyś przyszedł. Przygotuj ty sam duszę moją, ażebym z serdeczną pokorą i z zupełną wiarą świętość tę przyjmował i przez pożywanie jej z tobą jak najściślej się połączył. Niechże co dzień dla zbawienia duszy swojej doznaję, żem śmiercią twoją odkupiony, z Bogiem pojednany i z tobą do królestwa niebieskiego przeniesiony. Pomóż też, póki jeszcze na świecie żyję, żebym przy tobie, moim wiernym zbawicielu, statecznie wytrwał, w cierpliwości i w posłuszeństwie cię naśladował, a we wszelkiej biedzie i pokusie z odkupienia swego się radował, dla niewinnej męki i śmierci twojej. Amen.

3.

Święta to godzina, w której mam obchodzić pamiątkę męki i śmierci zbawiciela mego i oraz otrzymać najuroczyściejsze i najbardziej wzruszające zapewnienie o twojej miłości, Ojczy niebieski! Niechże mi ta godzina błogosławioną będzie! Objaw mej duszy przez Ducha swego wielkość miłości twojej, która Jednorodzonego za nas oddała.

Panie i Zbawicielu mój Jezu Chryste! jak pełne miłości jest serce twoje, jak uprzejme tve wezwa-

nie i jak zbawienne są rany twoje! Tyś prawdziwym chlebem niebieskim, co mą duszę nakarmić zdoła; ty podajesz napój, co duszne gasi pragnienie. Więc proszę ciebie, pokrzep mą duszę przy wieczerzy świętej. Bądź, o Zbawicielu, sprawiedliwością moją, gdy grzechy mnie oskarżają; bądź moim orędownikiem, gdy zakon Boży i moje sumienie przeciwko mnie świadczą; bądź najwyższym kapłanem moim i zglądź me winy świętą ofiarą swoją; bądź mi światłością i żywotem, gdybym uczuł w sobie ciemność i śmierć; bądź obroną i zwycięstwem mojem, gdyby uciski mnie ogarnęły. O mój wierny Panie i zbawicielu! przy stole twoim daj uczuć mej duszy wszystką miłość i uprzejmość twoją, którą ukochałeś mnie aż do śmierci krzyżowej; daj jej doznać boskiej pociechy twojej, sił przyszłego świata i radości żywota wiecznego. O niech dusza moja dostąpi od ciebie zawsze pokrzepienia i pociechy, w życiu i w ostatniej godzinie, by przy mem zejściu ze świata poleciała się tobie, a w pokoju i z radością weszła do chwały wiecznej. Amen.

4.

Panie Jezu Chryste, któryś wczoraj i dziś i tenże zawsze, oto ja łaknący i pragnący sprawiedliwości idę do stołu twego w tej mocnej wierze, iż ciało twoje prawdziwie jest pokarm, a krew twoja prawdziwie jest napój, jak sam powiedziałeś. Racz mnie pokrzepić wieczerzą świętą, bym zdolny był tobie służyć i ciebie naśladować w posłuszeństwie ku Ojcu niebieskiemu i w miłości ku ludziom. Spraw pokój mej duszy przez zasługę męki i śmierci twojej i wzbudź we mnie gorliwą chęć i stateczność w szukaniu królestwa Bożego i sprawiedliwości jego.

Mieszkać ty we mnie i dopomóż, abym ja też mieszkał w tobie. Niech doznawam rozkoszy z zwycięstwa nad pokusami i świadczę o łasce twojej z apostołem: Wszystko mogę w Chrystusie, który mię posila! Zachowaj mię w społeczności swojej podczas pielgrzymstwa ziemskiego i w chwili skonań, a potem przyjmij mię do radości wiecznej. Amen.

Westchnienie przy pożywaniu błogosławionego chleba.

Dziękuję tobie serdecznie, zbawicielu mój, Panie Jezu Chryste, żeś ciało swoje za mnie ofiarował. I ja chcę się tobie z ciałem i duszą poświęcić. Zachowaj mię w żywej wierze ku żywotowi wiecznemu! Amen.

Westchnienie przy pożywaniu błogosławionego wina.

O Panie Jezu Chryste, gorące tobie składam dzięki, żeś swoją krew niewinną i za mnie na krzyżu wylać raczył. Niechże mię ona oczyści od wszelkiej nieprawości, abym prowadził życie niewinne i bez nagany Bogu na cześć a mnie ku zbawieniu. Amen.

Po wieczerzy Pańskiej.

Ojcie najdobrotliwszy! przyjmij ode mnie serdeczne dzięki za tę łaskę, którąś mi dziś przy świętej wieczerzy Syna twego wyświadczył. Tyś mię biednego grzesznika usprawiedliwić, odpuszczenie grzechów mi zwiastować i mnie o wiecznym zbawieniu zapewnić raczył. W wierze jestem umocniony, błogą nadzieją napełniony i do dobrego wiel-

ce posilony. O niechże stąd błogosławione pokażą się skutki w całym życiu mojem!

Tobie zaś, Odkupicielu grzesznego świata, czemże się odwdzięczę za to, coś i za mnie podstał? Niech ci będą przyjemne dzięki, które tobie w pokorze serca mego przynoszę, rozpamiętywając święte zasługi twoje. Przykład twój świętobliwy niech będzie światłem mojem na drogach życia mego, pociechą w smętku, nadzieją w chwili rozstania się z tym światem. Serce moje tobie chcę poświęcić i gorącą miłością ciebie się trzymać. Duch twój dobry niech mię prowadzi po drogach przykazań twoich. A gdy znowu powrócisz w chwale niebieskiej, abys sądził żywych i umarłych, potem racz mi być miłościw i wezwać mię do wiecznych przybytków swoich, abym tam ciebie i Ojca i Ducha świętego na wieki wysławiał. Amen.

2.

Dziękuję tobie, Ojczy niebieski, żeś mnie grzesznego do łaski swej przyjął i o wiecznem zbawieniu zapewnić raczył. Dziękuję tobie, Panie Jezu Chryste, żeś mię z Bogiem pojednał i od bojaźni śmierci i potępienia uwolnił. Duchu święty, przyjmij dziękczynienie moje, żeś mię do pokuty pobudził, sumienie moje pocieszył i serce moje na twój kościół poświęcił. O Panie Boże, zachowaj mię aż do końca w tej łasce twojej, abym po wszystkie dni życia mego tobie służył, w świętobliwości się pomnażał a niegdyś zbawienia wiecznego dostąpił. Amen.

3.

Błogosław, duszo moja, Panu, i wszystkie wnętrzości imieniowi jego świętemu; błogosławże, duszo

moja, Panu, a nie zapominaj wszystkich dobro-
dzieństw jego, który odpuszcza wszystkie niepra-
wości twoje, który uzdrawia wszystkie choroby
twoje, który wybawia od śmierci żywot twój,
który cię koronuje miłosierdziem i wielką litością.

Wysławiam ciebie, Panie Jezu Chryste, że zmi-
łowałeś się nad nami, wybawił nas z grzechu i
śmierci i powołał nas do błogosławionego synow-
stwa twego i naszego Ojca. Dziękuję tobie, że
w wieczerzy świętej ustanowiłeś pamiątkę miłości
swej, a przez boski ten środek łaski na nowo wzmo-
cniłeś wiarę i nadzieję moją. Daj, żebym już zawsze
był w tobie i w łasce twojej, a uczynkami wyzna-
wał imię tve, świętobliwym umysłem i życiem
wielbił cię po wszystkie czasy aż do objawienia
chwały twojej w królestwie niebieskiem. Amen.

Wybór pieśni.

na niedziele i święta podług ewangelij i lekcyj.

(Liczba oznacza numer pieśni; E. ewangelja, L. lekcja.)

A d w e n t.

Niedziela I.

E. 124. 100, 103, 108, 112.
L. 105, 107, 98, 113, 126.

Niedziela II.

E. 121, 99, 119, 111, 109.
L. 96, 117, 97, 101, 95.

Niedziela III.

E. 104, 106, 115, 123, 93.
L. 118, 120, 122, 113, 91.

Niedziela IV.

E. 109, 116, 102, 100, 92.
L. 110, 114, 125, 126, 112.

Narodzenie Pańskie.

E. 127, 132, 133, 139, 143.
L. 128, 135, 138, 153, 161.

Dzień ś. Szczepana.

E. 134, 140, 144, 146, 163.
L. 137, 142, 148, 281, 274

Niedz. po Narod. Pańskiem.

E. 129, 141, 159, 131, 585.
L. 136, 149, 147, 152, 151.

Nowy rok.

E. 587, 589, 591, 586, 585.
L. 588, 590, 592, 593, 594.

Niedziela po Nowym roku

E. 145, 171, 82, 87, 146.
L. 162, 154, 403, 277, 409.

Dzień Trzech królów.

E. 158, 142, 88, 62, 78.
L. 156, 157, 89, 297, 483.

Niedz. I po Trzech królach.

E. 155, 20, 550, 382, 38.
L. 373, 387, 470, 415, 138

Niedz. II po Trzech królach.

E. 544, 547, 59, 480, 149.
L. 157, 457, 490, 496, 421.

Niedz. III po Trzech królach.

E. 484, 489, 503, 90, 364.
L. 359, 334, 473, 135, 411.

Niedz. IV po Trzech królach.

E. 61, 79, 80, 288, 138.
L. 435, 462, 458, 402, 44.

Niedz. V po Trzech królach.

E. 290, 154, 289, 306, 71.
L. 24, 170, 374, 333, 466.

Dzień Oczyszczenia P. M.

E. 130, 133, 150, 299, 296
L. 157, 4, 416, 401, 22.

Niedz. VI po Trzech królach.

E. 396, 398, 92, 76, 285.
L. 7, 34, 53, 60, 280.

Niedziela starozapustna.

E. 376, 380, 495, 569, 568.
L. 402, 168, 423, 414, 342.

Niedziela mięsopustna

E. 294, 295, 300, 15, 47.
L. 278, 419, 477, 424, 23.

Niedziela zapustna.

E. 15, 91, 381, 386, 357.
L. 461, 468, 447, 349, 553.

Post.

Niedziela I.

E. 190, 187, 203, 479, 485.
L. 175, 185, 213, 476, 493.

Niedziela II.

E. 186, 209, 197, 464, 469.
L. 177, 180, 192, 436, 440.

Niedziela III.

E. 188, 191, 179, 338, 387.
L. 175, 181, 189, 341, 360.

Niedziela IV.

E. 178, 200, 208, 377, 533.
L. 194, 204, 202, 91, 164.

Niedziela V.

E. 198, 191, 399, 293, 406.
L. 203, 209, 16, 292, 284.

Zwiastowanie Jezusa (P. M.)

E. 110, 97, 434, 63, 492.
L. 101, 114, 176, 94, 363.

Niedziela kwietnia.

E. 167, 192, 210, 408, 370.
L. 165, 206, 104, 404, 372.

Wielki czwartek.

E. 201, 400, 324, 437, 332.
L. 328, 316, 441, 340, 174.

Wielki piątek.

E. 205, 184, 183, 196, 195.
L. 207, 199, 209, 212, 182.

Wielkanoc.

E. 215, 219, 226, 227, 234.
L. 214, 217, 220, 228, 232, 240.

Poniedziałek wielkanocny.

E. 218, 223, 229, 231, 235.
L. 221, 222, 233, 236, 238.

Niedz. I po Wielkienocy.

E. 237, 239, 365, 18, 272.
L. 224, 241, 367, 5, 267.

Niedz. II po Wielkiejnocy.

E. 230, 282, 283, 502, 1, 17.
L. 19, 401, 407, 466, 539.

Niedz. III po Wielkiejnocy

E. 225, 432, 481, 488, 83.
L. 2, 536, 475, 494, 405.

Niedz. IV po Wielkiejnocy.

E. 216, 229, 30, 443, 681.
L. 78, 16, 53, 417, 27.

Niedz. V po Wielkiejnocy.

E. 303, 305, 767, 695, 275.
L. 294, 295, 298, 35, 33.

Wniebowstąpienie Pańskie.

E. 234, 29, 250, 248, 245.
L. 246, 247, 371, 384, 770.

Niedz. po Wniebowst. Pańsk.

E. 268, 280, 287, 521, 34.
L. 3, 302, 460, 459, 369.

Zielone świątki.

E. 253, 255, 258, 260, 251.
L. 252, 256, 259, 262, 410.

Poniedziałek świątkowy.

E. 254, 257, 263, 266, 8.
L. 261, 264, 12, 166, 413.

Niedziela Trójcy św.

E. 4, 65, 73, 334, 13.
L. 6, 58, 7, 72, 379.

Niedz. I po Trójcy św.

E. 482, 491, 534, 692, 762.
L. 67, 74, 386, 388, 462.

Niedz. II po Trójcy św.

E. 343, 353, 301, 317, 391.
L. 460, 421, 348, 377, 350.

Niedz. III po Trójcy św.

E. 335, 337, 352, 474, 54.
L. 86, 499, 501, 436, 487.

Niedz. IV po Trójcy św.

E. 470, 473, 9, 173, 21.
L. 10, 509, 511, 761, 760.

Niedz. V po Trójcy św.

E. 14, 5, 16, 389, 504.
L. 380, 475, 497, 297, 304.

Niedz. VI po Trójcy św.

E. 405, 417, 418, 425, 467.
L. 309, 310, 169, 172, 174.

Niedz. VII po Trójcy św.
E. 510, 64, 23, 20, 579.
L. 535, 537, 56, 331, 336.

Niedz. VIII po Trójcy św.
E. 342, 346, 413, 373, 759,
L. 339, 351, 392, 77, 84.

Niedz. IX po Trójcy św.
E. 31, 18, 3, 451, 453.
L. 344, 345, 420, 438, 393.

Niedz. X po Trójcy św.
E. 505, 412, 357, 358, 164.
L. 570, 85, 55, 385, 390.

Niedz. XI po Trójcy św.
E. 307, 355, 354, 426, 170.
L. 71, 66, 332, 276, 293.

Niedz. XII po Trójcy św.
E. 511, 514, 507, 477, 576.
L. 84, 76, 26, 301, 449.

Niedz. XIII po Trójcy św.
E. 452, 450, 446, 464, 577.
L. 54, 95, 83, 362, 366.

Niedz. XIV po Trójcy św.
E. 12, 428, 424, 506, 23.
L. 408, 415, 439, 440, 445.

Niedz. XV po Trójcy św.
E. 501, 448, 444, 386, 429.
L. 472, 359, 416, 698, 683.

Niedz. XVI po Trójcy św.
E. 478, 500, 682, 687, 689.
L. 60, 65, 427, 430, 390.

Niedz. XVII po Trójcy św.
E. 506, 509, 431, 433, 463.
L. 469, 568, 309, 57, 68.

Niedz. XVIII po Trójcy św.
E. 461, 379, 569, 167, 1.
L. 365, 371, 389, 8, 768.

Niedz. XIX po Trójcy św.
E. 512, 513, 26, 361, 342.
L. 454, 455, 456, 471, 458.

Niedz. XX po Trójcy św.
E. 322, 330, 372, 381, 396.
L. 443, 449, 446, 16, 256.

Niedz. XXI po Trójcy św.
E. 479, 428, 493, 485, 491.
L. 419, 423, 274, 267, 269.

Niedz. XXII po Trójcy św.
E. 362, 473, 468, 763, 358.
L. 32, 28, 298, 59, 55.

Niedz. XXIII po Trójcy św.
E. 583, 463, 373, 435, 412.
L. 352, 349, 39, 679, 684.

Niedz. XXIV po Trójcy św.
E. 496, 82, 63, 89, 269.
L. 391, 404, 422, 407, 302.

Niedz. XXV po Trójcy św.
E. 299, 481, 489, 26, 509.
L. 680, 691, 694, 769, 766.

Niedz. XXVI po Trójcy św.
E. 686, 688, 696, 765, 767.
L. 277, 280, 281, 348, 341.

Niedz. XXVII po Trójcy św.
E. 335, 333, 25, 392, 404.
L. 30, 56, 338, 764, 403.

Dzień św. Piotra i Pawła.
E. 278, 282, 383, 368, 365.
L. 281, 284, 82, 90, 487.

Święto reformacji.
E. 271, 274, 289, 293, 296.
L. 272, 286, 287, 295, 301.

Święto żniwowe.
E. 598, 603, 84, 600, 424.
L. 602, 604, 14, 88, 23.

Dzień pokutny.
E. 28, 341, 347, 340, 354.
L. 339, 352, 332, 349, 357.

Wykaz pieśni.

(Liczba oznacza nie stronę, ale numer pieśni.)

A.		Num.	Num.
			Bądź gotowy, duchu . 437
Ach biednem stworz.	. 330		Bądź od nas uwiel. . 644
Ach Boże, mój Boże .	1		Bądź pochwalon, Jez. . 129
Ach Boże najdobrot.	. 606		Bądź pochwalon, Ojcze 130
Ach Boże nasz . . .	541		Bądź tysiąckroć . . 175
Ach Boże, racz spojrz.	267		Baranek już niesie . . 176
Ach Boże, spraw to .	290		Baranek nasz wielkan.. 214
Ach cóż grzeszny . .	331		Baranku Boży, Chryste 47
Ach jak biedny, ach .	679		Baranku Boży, Jezu . 704
Ach jakie gorzkie . .	775		Będę ja zawsze wiel. . 80
Ach jak wszystko . .	648		Bez duszną w trumnie . 776
Ach Jezu, przed . . .	649		Bez powrotu, Boże . 585
Ach kiedyżto śmierć .	680		Bez przestanku . . . 438
Ach mój Boże	332		Błogie dziecię 736
Ach mój drogi Zbaw.	. 703		Błogosławiony człow. 369
Ach mój Jezu! serce .	333		Błogosław nam, nasz . 48
Ach mój niebieski . .	334		Błogosław swój lud . . 6
Ach nieśmiertelny . .	2		Błogo temu, kto się . 475
Ach słodkich słów . .	335		Błogo tym, którzy . . 439
Ach strzeż, Panie . .	436		Boga chcę mieć . . . 379
Ach wpisz do żywota .	313		Bóg gdy niebo był . . 546
Ach zostań z twą . . .	3		Bóg jest miłość sama . 53
Ach zwycięzco dziw.	. 243		Bóg jest wierny . . . 54
Acz jest me serce . .	474		Bóg jeszcze żywy . . . 81
Aj teraz się dzień . .	650		Bóg mówi, że zbaw. . 440
A na ziemi niechże . .	4		Bóg nasz jest Bóg . . 457
Anieli z nieba zstapili	. 127		Bóg nasz wszechmog. . 215
Aniołowie, cni	128		Bóg obietnic wiele . . 96
			Bóg Ojciec z szczerzej . 380
			Bóg opatrzy, synu . . 82
			Bóg słońce i księżyc . 586
Bądź chwała, o Panie .	643		Bogu bądź cześć! . . 705
Bądź cześć dobru . . .	5		Bogu chwała w wys. . 7

	Num.		Num.
Bogum oddał sprawę .	681	Choćby wszyscy odpa.	381
Bogu się ja poddaję .	706	Chryste, któryś dniem	651
Bóg wszechmogący .	91	Chryste, obrońco .	269
Boże, co twą łaską .	607	Chryste, Synu koch.	164
Boże, dobroć twoja .	569	Chryste, tyś ukrzyż.	177
Boże, który masz .	522	Chryste, zbawco duszy	131
Boże, który mię .	302	Chryste, z miłosierdz.	760
Boże, który wiesz .	476	Chrystusa wniebowst.	244
Boże, który znasz .	401	Chrystus był w więzy	216
Boże, moc twa opatr.	604	Chrystus jest mym .	707
Boże mój, racz się .	336	Chrystus nasze zbaw.	178
Boże mój, znowu .	609	Chrystus Pan wstał .	217
Boże niebios i tej .	608	Chrystus przykład pok.	165
Boże! niebo, ziemia .	75	Chrystus się narodził .	132
Boże, niech się z twojej	582	Chrystus, Syn Boży .	133
Boże, niechże na .	370	Chwała bądź naszemu	58
Boże, nie opuść mię .	8	Chwała bądź w wys.	612
Boże Ojczy, bądź .	610	Chwała Bogu, już .	652
Boże, Ojczy niebieski	337	Chwała Bogu, który .	596
Boże, oświeć nas .	41	Chwała Bogu w wys.	134
Boże, przed którego .	55	Chwała Bogu w wys.	135
Boże, racz mnie .	552	Chwała Bogu w wy.	218
Boże, sprawiedl. Boże .	56	Chwała Bogu wszech.	97
Boże, sprawiedl. Panie	529	Chwała tobie, Boże .	578
Boże stworzycielu .	477	Chwała tobie, uwiel.	136
Boże, tobie dziękujemy	554	Chwała tobie, wiecz.	587
Boże! tobie serca .	441	Chwalcie Boga, o .	137
Boże, twoja dobroć .	9	Chwalcie Pana, .	89
Boże, tyś w swym .	251	Chwalcie Stworzyc.	53
Boże wielki od wiecz.	10	Chwałę Bogu oddajmy	11
Boże, wierny Boże .	402	Chwalimy cię, Boże .	580
Boże, wszystko jest .	611	Chwalmy Boga za to .	588
Boże, zachowaj nam .	291	Chwalmy pieśnią rad.	138
Boże, z dzieł twej .	57	Chwalmyż Boga, o .	598
Boże, z twoich rąk .	595	Chwał wierny zborze .	315
Broń od niesprawiedl.	458	Chwałże Pana, duszo .	12
Brońże nas, Panie .	268	Ciebie, Boże, lud .	530
Byśmy sobie wspom.	759	Ciebie, Boże, pozna .	555
Byś nie utracił .	303	Cię, Boże, chwalimy .	13

	Num.		Num.
Cierpliwość wam . . .	442	Dosyć, Boże, deszcze .	525
Cokolwiek mam dobr.	424	Dosyć długo tu żyłem	709
Co mój Bóg chce, . . .	478	Dosyć tego, weź mą .	710
Coś w ostatniej . . .	459	Drogą wąską, drogą .	404
Cóż człowieku to pom.	682	Ducha świętego zesł. .	252
Cóżeś uczynił . . .	179	Duchem swym, Jezu .	180
Cóż się wiele staramy	683	Duszo! bacz, już zap.	653
Czas, byśmy ze snu .	98	Duszo moja, chwalże .	16
Czas radości	139	Duszo, moja, niech . .	483
Czego chcesz po nas .	14	Dziecinny wieku . . .	553
Czemu się duszo . . .	479	Dzięka ci, Boże . . .	271
Czemuż się tak, serce .	480	Dzięki Bogu dajmy . .	613
Czemuż zapominacie .	371	Dzięki czynię, o Naj. .	614
Cześć Bogu na wysok.	140	Dziękujcie Panu . . .	16
Człowiecze miły . . .	443	Dziękuję ci za śmierć .	181
Człowiecze na świecie	425	Dziękując, miły Panie .	615
Człowiek grzeszny . .	708	Dziękując, Ojcie . . .	616
Czyń wiernie powin. .	556	Dziękujemyć, obrońco .	654

D.

Daj, Boże, twym służ.	270
Daj mi, Boże, pam. . .	403
Daj mi, Boże, serce .	460
Daj nam, Panie mił. .	523
Dlaczego się tak . . .	481
Dla Syna twego . . .	42
Dobrorzeczmyż Panu .	92
Dobroty, łaski pełny .	15
Dobry Ojcie i Boże .	557
Do ciebie, łaskawy .	517
Dokąd mię chcesz zap.	482
Dokąd oko w polu . .	599
Dokądże się uciekę .	536
Dokądże uciec mam .	338
Dokonano! już bieg .	724
Dopusćcie dziatkom .	737
Dość, dosyć mam . . .	444
Dość mam, dosyć . . .	761
Doświadczajcie sami .	359

Dziękujmyż Panu . . .	617
Dzień się skończył .	655
Dzierż nas, Panie . .	272
Dziś jeszcze żyję . . .	777
Dziś nam nastał . . .	219
Dziś się jawnie . . .	253
Dziś Syn Boży . . .	220
Dziś Zbawiciel nasz .	245

E.

Ej cna panna	141
----------------------	-----

G.

Gdy Chrystus kościoła	273
Gdy godzina ma . . .	711
Gdy Pan Jezus był . .	182
Gdy Pan Jezus cierpiał	183
Gdy się dzień czterdz.	246
Gdy się w sławie . . .	762
Gdyśmy w największej	484

	Num.		Num.
Gdy stwórca wszech.	778	Jestem na drodze	571
Gdy ten przyjdzie	763	Jest pokój wieczny	781
Gdziebykolwiek poj.	60	Jest spoczynek w łonie	782
Gdzieżeś ukochany	382	Jezu Chryste, Boże	17
Godzienieś jest tego	99	Jezu Chryste, któryś	292
Grodem mocnym jest	274	Jezu Chryste, miłości	712
		Jezu Chryste, Panie	184
		Jezu Chryste, wykup	221
		Jezu, co zawsze	559

J.

Ja chcę, o Boże,	405	Jezu, dawco żywota	360
Ja człowiek grzeszny	339	Jezu, duszy mej pok.	685
Jak chwile prędko	779	Jezu, duszy światłości	185
Jak czerstwych wód	254	Jezu, jedyna żadości	686
Jakem żywy, tak	340	Jezu, Jezu, me ufanie	18
Jak mam powitać	100	Jezu, jutrzenna	618
Jako jeleń szuka	275	Jezu, któryś dla	394
Jako o tem prorocy	101	Jezu, któryś się	518
Jakóż przed tobą	426	Jezu, ludzi przyjacielu	317
Jak piękne jest, Jezu	547	Jezu, ma radości	385
Jak pięknie świeci	383	Jezu, mój Jezu	186
Jak prędko czas	684	Jezu, prawdziwa	142
Jak święte twe imię	406	Jezu, przybądź ku	19
Jakże jest luba	461	Jezusa Nazareńskiego	222
Jam dobry bój bojował	725	Jezus Chrystus, który	316
Jam jest twoim	384	Jezus Chrystus mił.	166
Ja przestawam na	427	Jezus Chrystus, nasz	223
Ja sercem i usty	84	Jezus grzesznych	361
Ja składam w Bogu	485	Jezusie miłosierny	619
Jasność słoneczna	558	Jezusie, światło żyw.	713
Idąc do łoża, tobie	656	Jezu, słońce żywota	407
Idę z świata tego	749	Jezu, źródło szczęśl.	93
Idźcie, by grób kopać	780	Jezus żyje, a ja z nim	224
Idzie, idzie Bóg	764	Jezu, twe głębokie	187
Idźcie do ołtarza	543	Jezu, tyś jest poboż	167
Idź, me dziecię	738	Jezu, wiem, że umrz.	687
Idź wesół w Bożem	568	Jezu, żaden naucz.	168
Idźże już po krótkim	750	Jezu! z prośbą idzie	276
Jeden skarb bym ja	372	Jezu, życie życia	188
Jeśli ciebie, mój	486	Im większy krzyż	487
Jeśli domu sam Pan	548	Już mię wziął Bóg	739

	Num.		Num.
Już nam słońce . . .	620	Kto tak na Bogu . . .	489
Już po wszystkim . . .	293	Kto wie, jak blisko . . .	688
Już rok dobiegł do . . .	589	Kto w uñości . . .	490
Już się koniec tygodn. .	657	Któż był tak niewin. .	191
Już się przybliżył . . .	658	Kto z Chrystusem . . .	409
Już się to żegnam . . .	714	Kto zdrowiem obdarz. .	576
Już się wieczór . . .	659	Kwilę przeżałośnie . .	519
Już się wszystko . . .	189		
Już się wykonało . . .	783		
Już swe oczy zamknę . .	660		
Jużto bieg mój . . .	715		
Już to ciało pochow. . .	751		
Jużto umieram . . .	716		
Już widzę z radością . .	621		
Już wzeszło jasne . . .	143		
Już wzeszło światło . .	622		
I za mnieś umarł . . .	190		

K.

Każdy duch chwał . . .	76
Każdy myślą naboż. . .	20
Kiedy, Stwórco . . .	85
Kiedy ranne wstają . .	623
Kim jestem? . . .	445
Kogóżbym, Boże . . .	386
Komu Pan Bóg . . .	488
Komuż, Boże, win. . .	577
Królu królów, mój . . .	765
Królu wieczny, obficie .	49
Królu wysokiego . . .	583
Krótki wiek twój . . .	446
Krynico mądrości . . .	447
Kto jest miły Bogu . . .	408
Kto da swym dział. . .	550
Kto mówi: Boga . . .	462
Który masz upodob. . .	310
Któryś sam jest . . .	463
Kto się Pana Boga . . .	544
Kto się w opiekę . . .	428

L.

Litościwy jest miły . .	464
Ludu Pański . . .	410
Ludzie czasu ostatn. .	341

M.

Mądrość Ojca niebiesk. .	192
Ma dusza się nie puści .	429
Mało ludzi na tym . . .	411
Mam pozew, abym . . .	717
Marność w świecie . . .	689
Miałem Jezusa . . .	387
Miłości, coś mię . . .	388
Miłosiernym bądź . . .	465
Miły Panie, niech . . .	43
Minęła nocna godzina .	624
Moc Boża dziwna . . .	102
Mocny niebios stworz. .	103
Mój Boże i Ojcze . . .	412
Mój Boże, jak ty . . .	430
Mój Boże, naucz mię . .	413
Mój Jezus żyw! cóż . .	225
Mój młody żywot . . .	742
Mój Zbawicielu . . .	466
Mówią ludzie nieroz. .	277
My ludzie za słabi . . .	294
Myśmy gośćmi na . . .	784

N.

Na apostołów wspom. .	278
Na Boga miłego . . .	491
Na Boga, nie na mą . . .	492

Num.

Panie! znów żywota . . .	667
Pan jest Bogiem . . .	64
Pan Jezus ludu . . .	325
Pan nasz króluje . . .	29
Pan nasz wtóry . . .	201
Pan ogniem swojej . . .	499
Panu wszyscy zaśpie. .	34
Pan zawołał sługę . . .	747
Pasterzu niebieski . . .	282
Patrz, Boże! nieprzyj. .	418
Pewność śmierci . . .	730
Pięć jest studni . . .	202
Pierwszym głosem . . .	630
Pilnie, ludzcy synow. . .	113
Pilnie rodzice . . .	551
Pobożni, sławcie . . .	114
Pobożnych dusze żyją. .	789
Pochwalmyż Boga . . .	65
Pochwalmyż Pana . . .	668
Pod wieczór twa . . .	699
Podziękujmyż Chryst. .	203
Pogrzebmyż to ciało . .	752
Pogrzebmyż to ciało . .	753
Pójdźcie do mnie . . .	396
Pójdźcie z radością . .	283
Pójdźmy z podziek. . .	590
Pokój niech będzie . . .	204
Pokutę czynmy, bo . . .	344
Pola już białe . . .	601
Pomnij, duszo . . .	326
Pomocą bądź naszą . . .	35
Pomóż mi, Jezu . . .	470
Pomóż nam, o Jezu . . .	560
Pomóż, pomocniku . . .	500
Poprośmyż Ducha św. .	260
Porucz Bogu swe . . .	433
Porzuć swe troski . . .	501
Posłuchajcie wierni . . .	375
Pośpiesz, pośpiesz do . .	345
Powolny światu . . .	346

Num.

Powstaliśmy z łoża . . .	631
Powstał z martwych . .	229
Powstań, chrześcijański .	419
Powstańcież, o chrześc. .	115
Powstań już, duszo . . .	574
Pożywajmyż wierni . . .	327
Prace dzienne wykon. . .	670
Prędko czas upływa . . .	697
Prosimy cię, co miesz. .	306
Przebudźmyż się, . . .	384
Przebudź się, duszo . . .	632
Przeciwnicy krzyża . . .	248
Przeczebyś miał stać . .	116
Przed obliczem . . .	565
Przez ciebie Boga . . .	545
Przez obietnice . . .	285
Przybądź do nas . . .	261
Przyjdź, ach przyjdź . .	262
Przyjdź narodów . . .	117
Przyjdź, o Królu . . .	118
Przyjdź, o Boże . . .	263
Przyjdź, o wieczny . . .	264
Przyszłość upadłym . . .	363
Przy tobie chcę . . .	397
Puść, o puść już . . .	150

R.

Rączy gina dni . . .	671
Racze nas dziś . . .	36
Radośnie śpiewajmy . . .	151
Radując się z Pana . . .	230
Radujmy się, o chrześc. .	94
Radujmy się, o chrześc. .	231
Radujmy się wszyscy . .	248
Raduj się, córko . . .	119
Raduj się, o duszo . . .	719
Raniuczko, gdy słońce . .	232
Rano wstawszy ze . . .	633
Rok stary minął . . .	592

	Num.
Rozgiewał się mój . . .	537
Rozliczne uczynności . . .	634
Rozmyślajmyż dziś . . .	205
Rozpal mię twym . . .	307
Rozpominaj każdy . . .	206
Rozważajmyż, żalós. . .	741
Rzuć, człowiecze . . .	393

S.

Sam Pan Bóg raczy . . .	502
Sam Panie Boże . . .	420
Serce czyste stwórz . . .	349
Serce czyste stwórz . . .	454
Serdecznie żądam . . .	720
Skłoń się ku nam . . .	37
Sława tobie, Boże . . .	645
Sławcie Boga, o . . .	581
Sławę twoją wyśp. . .	38
Sławne Pańskie . . .	233
Słońca zginęły prom. . .	672
Słońce sprawiedliw. . .	635
Słowo twoje jest rosą . . .	298
Słowo twoje nauką . . .	299
Słuchajcie, wierni . . .	152
Słuchajmy z ust . . .	376
Sługa twój spracow. . .	743
Słuszna to pamiętać . . .	698
Smętni nad grobem . . .	754
Smutny czas niniejszy . . .	207
Spojrzyj na Jezusa . . .	208
Spojrzyj z nieba . . .	312
Spraw to, abym . . .	471
Strachy śmierci . . .	721
Strzeż mię od zdania . . .	364
Stworzycielu nasz . . .	77
Stworzycielu wszech. . .	78
Światło wieczne . . .	636
Syn Boży się nam . . .	153
Syn Boży z gór. . .	120

	Num.
Synu Boży, Jezu . . .	365
Szczęście Boże! tak . . .	772
Szczęście nie zależy . . .	88
Szczęśliw, kto na . . .	377
Szczodra ręka twa . . .	570
Szukaszli przypawić . . .	472

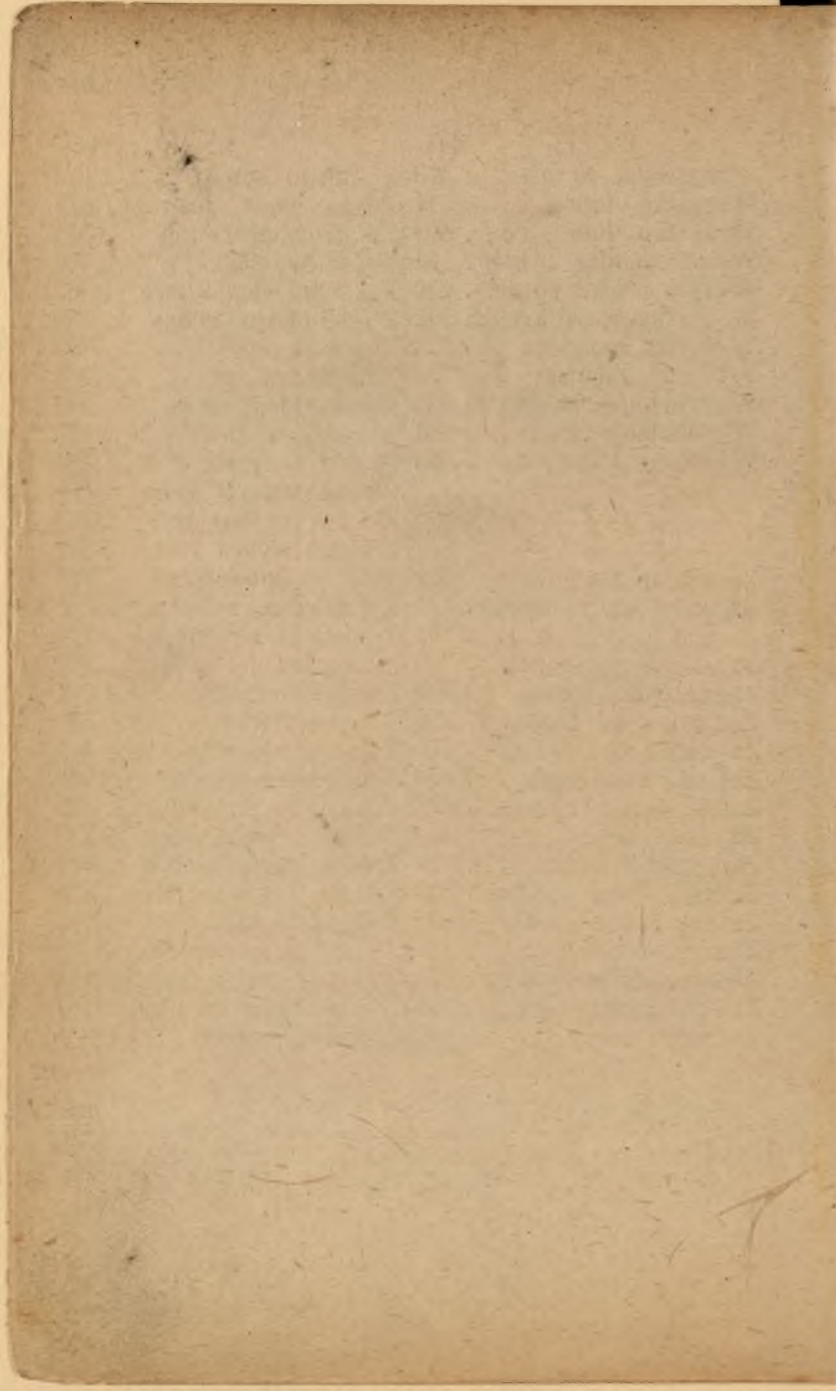
T.

Tak nas woła sam . . .	398
Tak Pan Bóg świat . . .	145
Tak tedy dokonałem . . .	747
Tam w górze nad . . .	768
Tenci dzień od Boga . . .	155
Tenci to dzień wesół. . .	156
Ten dom przez nas . . .	561
Teraz, gdy dokonywa . . .	593
Tęsknie oczy swe . . .	503
Tęskno nam po tobie . . .	790
Tobie bądź chwała . . .	594
Tobie bądź cześć . . .	637
Tobie, Boże wszechm. . .	575
Tobie cześć wdawa . . .	286
Tobie, nieśmiertelny . . .	89
Tobie się należą . . .	646
Tobie to dziecię pol. . .	308
Tobie to Emanuelu . . .	157
Toć prawdziwy czas . . .	158
To słuszna z wiern. . .	350
Trzeciego dnia wstał . . .	234
Tu res jest ciała . . .	755
Tu słodko śpij . . .	791
Tu widzisz rozkosz . . .	743
Tvoja cześć, chwała . . .	328
Tvoja łaska, o Boże . . .	329
Twoim jestem wiecz. . .	309
Ty, co myślisz spraw. . .	421
Ty, coś cierpiał za . . .	209
Ty doświadczasz . . .	562
Ty Panie, w młod. . .	563

	Num.		Num.
Ty sam, Panie, daw.	647	Wiemć ja, że w niebie	770
Tyś mię wziął . . .	673	Wiemci, w kogo ja . .	367
Tyś, o Boże, żniwo .	602	Wiemci, w kogo ja . .	733
Tyśto godzien czci . .	90	Wiem dobrze, w kogo	368
Tyśto sam świata . .	399	Wierny Mistrzu . . .	300
		Wierzmyż w Boga . .	211
U.		Wierzmyż w Boga . .	68
U ciebie, o Boże . . .	520	Wierzmy w Boga . .	7
Ucieszny dzień nam .	235	Wierzmy w Boga . .	69
Uczyń ze mną, jak . .	722	Wierzmy w jednego .	122
Ufaj Bogu swemu . . .	504	Wierzmy serdecznie .	160
Ufaj! światem Bóg . .	434	Wierzmy w wszech.	242
Ufaj w Bogu, widz. .	505	Wierzmy wszyscy .	265
Ufam Bogu w mem . .	506	Wierzmy z serca . .	249
Ufam Bogu w mem . .	507	W imieniu Pańskim .	572
Umęczenie Jezusa . .	210	W imię Ojca nieb. . .	639
Usłysz prośby moje .	521	Witaj do nas, święta .	238
Usłysz prośby moje .	422	Witaj Jezu Chryste .	123
Uspokój się, o duszo .	508	Witajże, bohaterze .	239
Uspokój się, o Sionie .	287	W mękach krzyża . .	212
Ustańcież żale . . .	792	Wpuść, o słońce . . .	240
Uwielbienia godny . .	66	W sercu nie trap się .	71
		Wspaniałość ziemi . .	793
W.		Wspomnij na mnie . .	30
Walczcie mężnie . . .	423	Wspomnij, o Dawco .	351
We dnie i w nocy . .	435	Wstał z martwych . .	241
Wesel się serdecznie .	236	Wstąpił Pan Chrystus	250
Wesoło śpiewajmy . .	121	W światłości nieprzy..	771
Wesołyć nam to . . .	237	Wszechmocny Pan . .	72
Wesołym głosem . . .	159	Wszechmocny Panie .	79
Wiara stała jest . . .	366	Wszyscy, co składają .	509
Wieczności, zacna . .	769	Wszyscy, którzy po .	39
Wiek życia minął . .	744	Wszyscy ludzie, którzy	352
Wielbijcie Pana . . .	638	Wszyscy ludzie umrz..	723
Wielka to jest łaska .	731	Wszyscy umrzeć mus..	699
Wielkie nieszczęście .	513	Wszyscy wierni chrz..	124
Wielkiś ty, Panie . .	67	Wszystka praca się . .	774
Wiemć ja, że mój . .	732	Wszystkich wiernych .	734
		Wszystkie nasze dzien.	674
		Wszystkie sprawy me.	510

	Num.		Num.
Wszystkim, co nie . . .	473	Z całego serca . . .	676
Wszystko dobre, co . . .	511	Zdrów bądź, Jezu . . .	213
Wszystko dobre, co . . .	603	Że drogami twemi . . .	378
W tobie ufaj, o mój . . .	31	Zegar wyciekł . . .	748
W tym czasie poran. . .	640	Żeś nam słowo swe . . .	52
W uciskach, w krzyżu . . .	512	Z głębokości nędzy . . .	355
W ucisku moim do . . .	514	Z grobu powstał . . .	796
Wydałeś pokarm . . .	50	Zgromadzać tu . . .	455
Wykrzykujcie z rad. . .	125	Zgrzeszyłem, Boże . . .	356
Wystawiamy cię . . .	564	Ziarno w Boży . . .	756
Wzywam, Panie, na . . .	353	Ziemia przyjać . . .	757
		Ziemia śmierci snem . . .	605
Z.		Żle nie myślisz ty . . .	73
		Złotego słońca bieg . . .	677
Zachowaj nas przy . . .	301	Zmarły człowiecze . . .	758
Zacna wszędy chwała . . .	535	Zmartwychwstaniesz . . .	797
Zacnę z Bogiem . . .	641	Z miejsca na miejsce . . .	735
Zaczniemy pieśń now. . .	40	Zmiłuj się i zlituj . . .	357
Zadne okamknienie . . .	700	Zmiłujże się, Panie . . .	701
Zadajmyż od Ducha . . .	266	Znamy, Ojcie w wys. . .	358
Za dobre opatrowanie . . .	675	Z nieba idę wysokiego . . .	161
Zal mi, żem kiedy . . .	354	Z ochotnem sercem . . .	289
Żalność serca, narzek. . .	794	Zostań ze mną, Jezu . . .	678
Za mną! wódz nasz . . .	400	Zostań z nami, Jezu . . .	288
Zapieczętuć w nas . . .	51	Źródło życia, uciech . . .	74
Za twą, Boże, opatrz. . .	549	Z tobą idę do dzieła . . .	456
Za wszystkimi ludź. . .	32	Z upadku Adamow. . .	95
Zbawca idzie! . . .	126	Zważmyż żywot śm. . .	702
Zbawco, twoja miłość . . .	173	Zwiastuję wam radość . . .	162
Zbawiciel nasz umęcz. . .	795	Z wysokości do nisk. . .	163
Z całego serca . . .	642	Żywot Chrystusa . . .	174





Dodatek pieśni.

Chwała Boga. Nuta własna.

798. Boże wielki, pełnyś chwał; Wielbim
twa potęgę, Panie! Tyś stworzeniom życie
dał, Podziwiamy twe działanie. Jakim tyś
od wieków był, Tak na wieki będziesz żył.

2. Wszyscy ciebie chwalić chcą, Wszy-
scy święci aniołowie; Wielbią wielkość, do-
broć twą Cherubowie, Serafowie. Przewróć
cały pieśnią drży: Święty, święty, świętyś ty.

3. Święty jest nasz Pan i Bóg, Pan za-
stępów święty, święty, Wybawiciel z wszel-
kich trwóg Chwałą jego świat przejęty.
Niebo, ziemia, morze brzmi Głośną pieśnią
jego czci.

4. Panie, w łasce wejrzeć racz Na twój
lud, dziedzictwo twoje. Sam mu drogę życia
znacz, Prowadź go przez lzy i znoje. Gdy
doczesny skończy bój, Niech majestat ujrzy
twój.

5. Zmiłuj się nad dziatwą swą, Co w
uciskach srogich ginie! Broń od wszego
złego ją, Aż utrapień czas przeminie. Tyś
nadzieją naszą sam, Nie daj przeto zginąć
nam!

Chwała Boga. Nuta własna.

799. Chwalże, o duszo, chwał Pana swego,
Chwalić go pragnę aż po zgon. Póki nie

miną dni życia mego, Nieść chwałę chcę przed jego tron. Ten, co nam ciało, duszę dał, Godzien zaiste wiecznych chwał. Alleluja, Alleluja!

2. Ludźmi książęta, jak my zrodzeni, Kresem ich chwały także grób. Rychło zamiary ich śmierć odmieni, Która już czyha na swój łup. Gdy przeto ludzka pomoc czczy, Zwróć się do Boga, duszo ma. Alleluja, Alleluja!

3. Błogosławiony mąż ten jedynie, Tarczą którego Jakóbow Bóg. Kto w wierze wytrwa, nigdy nie zginie, Wolny od wszelkich będzie trwóg. Czyją ufnością Chrystus Pan, Temu ratunek zawždy dan. Alleluja, Alleluja.

4. Zdarzyć się może, że ktoś niewinnie — Cierpi — On prawo znajdzie mu, Głodnym z pomocą śpieszy uczynnie By znów do życia wzięli tchu. On uwieczonych pęta rwie, Różnie się łaska jego zwie. Alleluja, Alleluja.

5. Zato bezbożnych nieme wybryki, Zmaga okrutnie Pańska dłoń I w niwecz zmienia wszystkie ich szyki Tak, że ich bije własna broń. On królem jest, On wiecznie trwa, On o swój Syjon wiecznie dba. Alleluja, Alleluja.

6. Sławcie, o ludzie, imię to święte, Które w tak wielkich cudach lśni. Wszystko, co żyje, co z niego wzięte, Niech Amen! woła

po wsze dni! Niech z naszych pień wciąż
brzmi ta treść: Trójjedynemu Bogu cześć!
Alleluja! Alleluja! J. Herrnschmidt, † 1723.

Chwała Boga. Nuta własna.

800. Pochwal, mój duchu, mocarza wiel-
kiego wszechświata! Niechaj się głos twój,
ma duszo, w aniołów chór wplata. W górę
się zwróć! Psalmie i harfo, się wzbudź! Nie-
chaj pieśń w niebo ulata.

2. Pochwal mocarza, co ziemi kieruje
obroty, Sprawia, że w niebo orlemi podno-
sisz się loty, Który ci dał W dobrach roz-
licznych twój dział Z swojej ojcowskiej
dobroty.

3. Pochwal, mój duchu, mocarza, co cię
ukształtował, Zdrowiem obdarzył i drogi
twe cudnie torował! Z iluż to trwóg Wielki,
potężny ten Bóg Dziwną cię mocą ratował?

4. Pochwal, mój duchu, mocarza, co cię
błogosławił! Który w strumieniach miłości
swej ci się objawił. Wszechmocny Pan
Tobie w Jezusie jest dan, Byś jego miłość
rozśławił.

5. Pochwal, mój duchu, mocarza i wznieś
mu śpiewanie, Z wszystkim, co życie ma,
współ zwróć doń swe błaganie; On świa-
tłem twem, Chwalmy więc sercem go swem!
Amen, tak niechaj się stanie!

J. Neander, † 1680.

Obecność Boża. Nuta własna.

801. Pan Bóg jest obecny! Pokłon mu oddajmy, Kornie jego wysławiajmy! W pośród nas wszechświęty! Serca zamilknijcie, Czołem wszyscy przed nim bijcie! Kto go zna, W sercu ma, Niechaj doń się zbliży, Przed nim się uniży.

2. Pan Bóg jest obecny! Cherubiny jemu Służą jako Panu swemu, Święty, święty, święty! Wdzięcznie mu śpiewają, Gdy przed tronem jego stoją. Na głos nasz, Panie zważ, Przyjm te skromne dary, Naszych serc ofiary!

3. My się wyrzekamy Wszelkich czczych marności, Uciech świata i radości. Wolę, duszę, ciało, Życie tu składamy, Na twą własność oddawamy. Tylko ty Naszej czci Godzien jesteś, Boże! Wielbim cię w pokorze.

4. Majestacie Boży! Niech cię godnie chwale, Niech ci w duchu służę stale. Niech jak aniołowie Wciąż przed tobą stoję I obecność czuję twoją. W łasce swej Sprawić chciej, Abyś we mnie, Panie, Miał upodobanie!

5. O powiewie życia, Którym oddychamy, W którym byt i żywot mamy; O bezdenne morze, Cudzie niezmierny, Duch mój w tobie zagłębiony. Bądź w nas ty, W tobie my, Byśmy niczem byli, Tobą tylko żyli!

6. Ty przenikasz wszystko! Światło twoje bez cienia Me oblicze opromienia. Jak ku słońcu dążą Pełne krasy kwiaty, Zdobne w różnobarwne szaty, Tak i ja, Własność twa, Myśl do ciebie wznoszę, O twoje światło proszę.

7. Ty mnie uczyni szczerem, Naucz mnie prostoty, Niech mną rządzi pokój złoty, Abym widział twoje Światło wiekuiste, Daj ku temu serce czyste! Aby się Serce me Orlim lotem wzbiło, Z tobą się złączyło!

8. Przyjdź, zamieszkaj we mnie, Chętnie ci, mój Panie, W mojem sercu dam mieszkanie. Racz się sam uwielbić We mnie, święty Boże, Bym cię zawsze czcił w pokorze. Wszędzie, gdzie Znajdę się, Niech oglądam ciebie, Boże, Ojczy w niebie!

Gerh. Tersteegen, † 1769.

Uwielbianie miłości Bożej. Nuta własna.

802. Uwielbiam miłość niepojętą, Co z ducha zbawcy mego tchnie, Uniżam się przed mocą świętą, Co z prochu wydzwignęła mię. Już nie chcę do niczego dążyć, Lecz w tej miłości się pograżęć.

2. O jakieś ty mnie ulubiła, Jak za mnąś wiernie wszędzie szła I moc twoja słodka to sprawiła, Żem cały ci oddany ja. O ty, miłości doskonała, Jam obrał cię, tyś mnie obrała!

3. To czuję, wiem, że mieć cię muszę,
Że jestem twój po wieczny czas, Bo w tobie
mam mej duszy duszę I pokój niedościgłych
kras. O wy, miłości Boskiej karby, Za nic
mi świat i jego skarby!

4. Pod jarzmem ciężkiem ja wzdycha-
łem, Bom sobie, a bez ciebie żył; Choć
długo ciebie znać nie chciałem, A tyś mi
jednak bliskim był, O Panie, czemuż tyle
braci Bez łaski twojej dni swe traci?

5. Me życie twojem pozostanie, Jedyny
skarbie, zbawco mój! Cierpiałeś za mnie
urąganie I za mnieś krwawy staczał bój.
Lekarzu mojej ciężkiej rany Jam wiecznie
ci zobowiązany!

6. Niech na dnie serca pozostanie Wy-
ryte, Jezu, imię tve, Napełnij swą miłością,
Panie, Mą duszę, zniszcz w niej wszystko
złe Niech w każdej myśli, w słowie, w czy-
nie To imię: Jezus, wiecznie słynie!

Gerh. Tersteegen, † 1769.

Pieśń godowa. Nuta własna.

803. Chwała Bogu, chwała w górze, Po-
kój krańcom ziemi tej! Niebo, ziemia, lądy,
morze, Wzniescie pieśń ku jego czci! Alle-
luja, Alleluja, Chwała Bogu, w górze cześć,
Że nam zesłał Syna swego, Chce nas do
żywota wieść!

2. Panie nasz i stwórco wszego, Tron
twój wiecznie będzie stał. Z miłosierdzia

niezmiernego Syna swego światuś dał. Alleluja, Alleluja i t. d.

3. Wszystkim grzesznym wyzwolenie W Synu swoim zesłał Pan; Pojednanie, odpuszczenie, Życie płynie z jego ran. Alleluja, Alleluja i t. d.

4. Postać sługi Pan obleka I dziecięciem rodzi się, By ośmielić tem człowieka, Że doń oczy podnieść śmie. Alleluja, Alleluja itd.

5. Doń, grzesznicy, pośpieszajcie, Bierzcie darmo łaski dar, Tylko się upamiętajcie, A ujdziecie wiecznych kar! Alleluja, Alleluja i t. d.

Pieśń noworoczna. Nuta: Boże wielki, pełnyś.

804. Jezu, bądź nam hasłem dziś, Gdy rok nowy rozpoczęty, Imię twoje i twój krzyż Niech za sztandar służą święty Tym, co chcą przy tobie stać I w przymierzu twojem trwać.

2. Niech twe słowo świeci nam I w świątyniach twych rozbrzmiewa, A ilekroć wejdzien tam, Niechaj wiarę w serca wlewa, Zmień w świątynie serca te Miejscem czci swej czyniąc je.

3. Drogą życia aż po zgon W imię zbawcy idźmy wszędzie; Gdy przewodnią gwiazdą on, Wszystko dobre dla nas będzie, Opromieni wciąż nas blask Przeobfitych jego łask.

4. Wszystkie troski wszystek ból Imię
jego nam osłodzi, Przeciwności on, nasz
król, W błogosławieństwach źródło przerodzi,
Jezu, święte imię twoje — Tarcza to i słońce
me.

Benj. Schmolik.

Pieśń Mojżesza. Nutą: Dzierż nas, Panie.

805. Przeszli morze ludzie Boży Już ich
groźny wróg nie trwoży, Więc wesoło za-
pląsali, Panu śpiewem cześć oddali.

2. Pan nasz wielkie czyny dziwy I z po-
mocą śpieszy chciwy, Straszny w sądów
jest godzinie, Ale jego lud nie zginie.

3. Pan nad Pany imię jego, Niemasz
nadeń mocniejszego, Przezeń rota Faraona
W głębiach morza pogrzebiona.

4. Twoja prawica, możny Panie, Nam za-
zbrój i oręż stanie, Twoja ręka w gniewie
sroga Starła wielkie wojska wroga.

5. Gdy przeciwko tobie wstali W ręce
twojej się złamali, Gdyż twój srogi gniew
ich skruszył I jak śmiecie ich rozprószył.

6. Głębie morskich fal wzburzone, Twoją
mocą rozpędzone, Na dwie strony się roz-
padły I jak mury się układały.

7. Krzykli w głos nieprzyjaciele: Już
jest po nich! naprzód śmiecie! Wszystko złu-
pim, zgubim, zbijem, Krwi do syta się na-
pijem.

8. Lecz, gdy lud twój przeszedł cały
Wnet runęły morskie wały, Wróg utonął,
leży na dnie, Co twych wiernych ścigał
zdradnie.

9. Któż dorówna tobie, Panie? Kiedyż
ramię twe ustanie? Któż jest w cudach
swych tak możny? Któż tak w chwale
swojej groźny?

10. Prowadź naród swój wybrany, W
biedach na twą łaskę zdany! Wiedź, dopro-
wadź go łaskawie Tam, gdzie sam królu-
jesz w sławie.

11. Wtedy wróg zuchwały snadnie,
Drżąc przed tobą w proch upadnie; Widząc
to narody całe Z serca tobie złożą chwałę.

12. W tej świątyni, która stanie, Gdy
twoja ręka, możny Panie, Świata chwałę twoją
objawi, Wiernym swoim triumf sprawi.

13. Pan, co stworzył gwiazdy, słońca,
Królem wieków jest bez końca! Dajcie ludy
cześć mu przecie, Gdziekolwiek się znajdu-
jecie.

Jerzy Trzanowski, ur. 1591, † 1637.

Głos Słowa Bożego. Nuta własna.

806. Drzewko jedno znam zielone, Śliczna
to oliwa; Tam słowiczek ulubione Pieśni
słodko śpiewa: Jakżeby się radowała Du-
sza, gdyby usłyszała Śpiew słowiczka tego!

2. Drzewka tego bujne liście Wieczną
blyszczącą wiosną, A konary rozłożyście Na

wsze strony rosna. Na dwunastu jego wierz-
chach O świtaniach i o zmierzchach Brzmia
słowicze pieśni.

3. Ten słowiczek najpiękniejszy, Do któ-
rego śpieszę, To Pan Jezus najwdzięczniej-
szy, Nim swe serce cieszę; Jego głos i mo-
wa miła Wszystkie kraje napełniła I prze-
nika serca.

4. Było to, gdym raz po lesie Błądził
nieszczęśliwy, Naraz słyszę, głos się niesie
Z gąszcza tej oliwy. Gdy w jej cieniu od-
począłem I śpiew w sercu badać jałem
Wstałem pokrzepiony.

5. Odtąd jeśli życie kiedy Do cna mnie
utrudzi, Głos Chrystusa wciąż mnie wtedy
Z odrętwienia budzi. Bo nic tak sił nie uży-
cza, Jak ta cudna pieśń słowicza: Głos
Bożego Syna.

6. Ach, jak mnie ten głos zachwyca, Nie
mam słów powieści, Bo w tych dźwiękach
tajemnica Pieśni nieb się mieści; Dla sa-
mego ich słuchania Gotów jestem bez szem-
rania Biedę wszelką znosić.

7. Żadnych skarbów na tym świecie Du-
sza ma nie żąda, We dnie, w nocy, w zimie,
w lecie, Na to się ogląda, Aby nie straciła
jego, Jezusa, słowika swego, Króla niebie-
skiego.

8. Do północy czuwać będę, A tam
z Nikodemem U stóp Jezusowych siędę, W
zachwyceniu niemem. Bo w słowika to zwy-

czaju, Że gdy północ w cały kraju — On
w najlepsze śpiewa.

9. Lub przededniem z Piotrem świętym
Pójdę wraz do łodzi; Tam w uroku niepo-
jętym Pan po morzu chodzi. I utonąć się
nie boję, Bowiem Pan mi ręce swoje Poda
i wybawi.

10. Albo z Marją wczśnie wstaniem,
Skoro dzień zaświta, Tam u grobu swem
śpiewaniem Słowik nas przywita. Zaniesie-
my na pozgonne Maści naszych modłów
wonne W hołdzie serc mistrzowi.

11. Lub z niewiastą chananejską W
pierwsze pomknę brzaski Przez krainę ga-
lilejską Szukać nieba łaski. Póty błagać
będę szczerze, Aż Pan mej pomoże wierze
I mną nie pogardzi.

12. Lub z Samarytanką ową Pójdę ja
w południe, Gdzie nad studnią Jakubową
Słowik nuci cudnie. Bo tam zbawca mój
przychodzi Słowem swem mą duszę chłodzi.
To pociecha moja.

13. Także o nieszpornej porze Z łotrem
doń się zbliżę, W serca skrusze i pokorze
Przed nim się uniżę. A Pan w łasce swej
niezmiernej Będzie dla mnie miłosierny
I raj mi przyrzecze.

14. I z Józefem się wybiorę W szarej
zmierzchu chwili, Kiedy wszystko spocząć
skore, A słowik nie kwili. Ach, mistrz leży

w ciemnym grobie, Duszo, rozważ ty to sobie, Płaczem się zalewaj.

15. Wieczór wyjdę do miasteczka Emaus nazwanego, To jedyna ma ucieczka Z świata przewrotnego. I z nadzieją tą wychodzę, Że go spotkam gdzieś na drodze, Zbawiciela swego.

16. A gdy już gospodą stanę W noc ostatnią, ciemną Pana prosić nie przestanę, By pozostał ze mną, By z nadejściem dnia sądnego, Wczas mnie zbudził z snu twardego Pieśnią słowikową.

17. Śpiewaj, mój słowiczku, śpiewaj, Wołaj mnie do siebie, Senność z duszy mej rozwiewaj, By słuchała ciebie O Jezusie, drogi Panie, Gdy nadejdzie me skonanie Daj, bym głos twój słyszał.

Jerzy Trzanowski, ur. 1591, † 1637.

Pieśń misyjna. Nuta własna.

807. Zbudź, Panie, ducha ojców wiary, Syjonu stróżów, którzy dzierżąc straż Tak w nocy, jak też w dzienne skwary, Stawali wrogom śmiało twarzą w twarz! Daj, by ich głos po krańce ziemi biegł, By cały świat u stóp twych kornie legł.

2. Niech ogień twój rozpłomienieje I rychło już obiegnie wszelki kraj. O Panie, niwa już bieleje, Więc prosim, sługi wierne

w pracy daj. Ulituj się, ulituj, Panie żniw,
Sług garstka twych, a wielki obszar niw.

3. Wszak Syn twój słowy wyraźnemi
Tak kazał modlić się wyznawcom swym,
Więc na obszarze całej ziemi, Byś w spra-
wie tej pobłogosławił im, Twe dzieci szcze-
rze wciąż błagają cię: Wysłuchaj, rzeknij:
tak, niech stanie się!

4. Ewangelistów rzesze mnogie Wzbudź,
Panie, zbrojne w słowa twego moc, Z po-
mocą śpiesz, złam siły wrogie, Szatana
ukróć, rozpędź grzechu noc. Niech ziemi
krąg już cały rychło brzmi Imienia twego
chwałą ku twej czci.

5. Z Syjonu ześlij dzień zbawienia! Twój
duch, jak w słowie swem przyrzekłeś sam,
Niech lud wyzwoli twój z więzienia. Ach,
okaż światło przed wieczorem nam! Roze-
drzyj niebo, swych dokonaj spraw, Z po-
mocą zstąp i nas, swe dziatki, zbaw.

6. Jutrzenki lotem słowo twoje Niech
wszelki kraj napelni światłem swem, I peł-
ność pogan wwiedź w podwoje Królestwa
twego już pod berłem twem! Tchnij życie
w martwy Izraela lud I pobłogosław siew-
ców twoich trud.

7. Syjonu sprostuj błędne drogi, Zaporę
słowa twego wszelką skrusz I zniwecz
wszelki żywioł wrogi, Przed prawdą twą
niech pierzchnie obłęd dusz! Od najemni-

ków wyzwól kościół swój, A szkoła niechaj szerzy światła zdrój!

8. Ach, zbuduj sobie z serc świątynię, Swojego ducha w nas, o Panie, tchnij! Niech słowo twe w nas z czynu słynie, W młodości serca zaś swój obraz wryj. Pasterzy wiernych racz zborowi dać Wciąż chętnych modły weń przed tron twój ślać.

K. H. Bogacki, † 1774.

Królestwo Boże. Nuta własna.

808. To dzieło twojem, Jezu, jest Przy którym stoim tu, A że to twego ducha chrzest, Więc nie dasz zginać mu. To pszenicznego ziarnka los, Że nim ku ziemi strzeli kłos, Musi się ziarno w ziemi skryć Przez śmierć istoty swej się zbyć, W ziemi się skryć, Istoty swej się zbyć.

2. Tyś, Jezu, głowo nasza, wszedł Do nieba poprzez krzyż, I każdy, kto w to wierzy, z bied Taż drogą dojdzie wwyż. Ach prowadź nas, by każdy miał W twym krzyżu i w twej chwale dział. Swej śmierci bramą prowadź nas Do światła z twoją sprawą wraz, Z twą sprawą wraz Do światła prowadź nas!

3. Tyś umarł sam i sam się w grób Jak ziarnko pszenne wsiał; Taksamo wzbudź i nowy zrób Świat, który Bóg ci dał! I świadków wiernych, Panie, daj, By

rychło w każdy ziemi kraj, Rozsławić twoje
imię szli! I my też chcemy służyć ci, Po-
magać ci Po wszystkie życia dni!

Zareba.

Zbawienie z łaski. Nuta własna.

809. Zbawienia z łaski mam dostąpić, Czy
wierzysz w to, o serce, mów! Dlaczegoż
nie przestajesz wątpić? Gdy prawdą księga
Bożych słów, Więc prawda też, nie żaden
kłam: Bóg „z łaski“ rozwarł niebo nam.

2. Gdy „z łaski“, milcz o swej godności
I nie wspominaj własnych cnót. Bóg, co się
ciałem stał z miłości, On drogą nam do
nieba wrót. Przez śmierć zbawienie zjednał
Pan, Więc „łaska“ płynie z Jego ran.

3. To słowo „z łaski“ dla sumienia Bal-
samem jest, gdy serce twe Zapragnie grze-
chów odpuszczenia I z bólem wspomni winy
swe. Któż zgłębi tajnie Bożych dróg, Że
„z łaski“ świat ten zbawia Bóg!

4. Tak, słowa „z łaski“ świat prze-
trwają, Jak wiecznie wiernym Pan Bóg
sam. Co słudzy Pańscy zalecają I co Bóg
stwierdza w Piśmie nam, W czym wiary
grunt na wieki tkwi, To „łaska“ dla Ba-
ranka krwi.

5. Tak, „z łaski“ mnie zatrwożonemu
Otwiera serce wielki Bóg, Gdy zbraknie sił
mnie zwątpialemu Wśród walki, trosk i

ziemskich trwóg: Podpory trwalszej nie znam ja Nad „łaskę“, która wiecznie trwa.

6. Snem błogim „z łaski“ w Panu zasnę, Radości pełne serce me; Choć z trwogą wspomnę grzechy własne, Znam tego, który zbawia mię. Więc, duszo, śpiewaj w każdy czas: Jedynie „łaska“ zbawia nas.

K. L. Scheidt, † 1759. N.

Syn Boży. Nuta własna.

810. Z Ojcem przedwiecznym stolicę dzieli,
Na twarz padają przed nim anieli, Na jego
imię piekło się trwoży: Oto Syn Boży!

2. Obarczon krzyżem w koronie z cier-
ni, Dręczą go ludzie niemiłosierni, Krew
płynie z czoła, łza tryska z powiek: Oto
Bóg człowiek!

3. Ty, który ludzkość wzięłeś w swą
pieczę, Na krzyż przybity Boże-człowiecze!
Wnijdź nam do serca, niech się w nim
zbudzi Miłość dla ludzi.

4. A gdy w naszego życia zawodzie
Krzyż nas obarczy, a cierń ubodzie, Godnie
przebywać drogi cierniste Pomóż nam,
Chryste!

L. Kondratowicz.

Dary Jezusa a dary człowieka. Nuta własna.

811. Na krzyżum przelał krew, Gdym ko-
nał pośród mąk, By wreszcie wyrwać cię

Z szatana srogich rąk. Jam swej nie szczę-
dził krwi — A ty, co dałeś mi?

2. Jam tu na ziemi wciąż W ubóstwie
niskiem żył Byś ty w niebiesiech tam, Zba-
wiony. ze mną był. Jam kochał szczerze
cię, A ty, czy kochasz mię?

3. Jam zstąpił z niebios bram, Opuścił
Ojca dom, By nieść twych grzechów krzyż,
By hańbę nieść i srom; Mnie grzech twój
męczył zły, A coś uczynił ty?

4. Jam ci zbawienie dał, Rozprószył
ciemną noc, Uśmierzył walki szal, Szatana
zgniotłem moc. To wszystko dałem ci —
A ty, co dajesz mi?

E. Gebhardt.

Jezus moje zbawienie. Nuta własna.

812. Gdybym cię nie miał, Jezusie kocha-
ny, I gdybyś za nas nie został wydany,
W którąbym wtedy zwrócił, nędzny, stronę
Oczy stęsknione?

2. I nie wiem, gdziebym podział się
z żalości, Bo gdzie jest serce tak wielkiej
miłości, Ach, w tobie, Chryste, w tobie
mam jedynie Moje zbawienie.

3. Złą jest, zepsutą ma istota cała, Jed-
nak mię sobie twa litość obrała; A to, co
czynisz, jest litości onej Dar z każdej strony.

4. Gdybyś ty za mną nie szedł wprzód,
Chryste, Jabym cię, Panie, nie szukał zaiste,

Ty, tyś szedł za mną i owcę zgubioną Wziął na swe łono.

5. Więc przyjmij, Jezu, me modły wdzięczności, Żeś do krwi twojej świętej społeczności Mą grzeszną duszę od wieków przeznaczył I zbawić raczył.

6. Raczze, jak dotąd, tak się nam objawić I tak swe imię pośród nas rozślawić, Nie wypuśćże nas nigdy z swej opieki Po wieków wieki.

Chr. Gregor.

Jezus największym skarbem. Nuta własna.

813. Gdy mam tylko jego, Gdy jest moim on, Kiedy zbawcę ja wiernego Noszę w sercu aż po zgon, Zamiast trosk, cierpienia, Radosnegom pełen uwielbienia.

2. Gdy mam tylko jego, Wszystko rzucę rad, Pójdę z łaską podróżnego, Za Jezusem pójdę w ślad; Choćby wszyscy mili Na szeroką drogę się puścili.

3. Gdzie mam tylko jego, Tam ojczysta błoń, A z dziedzictwa mię hojnego Wszystkiem darzy jego dłoń! Wszystkie serca straty W uczniach swych nagradza Pan bogaty.

4. Gdy mam tylko jego, Raj niebieski mój; Pokrzepienia mi słodkiego Pan pokaże hojny zdroj. Z nim, o z nim w radości, Pójdę na zielone życia włości.

v. Hardenberg.

Prośba o zwycięstwo. Nuta własna.

814. Jezu, zwycięstwo daj! Księżę żywota,
Patrz, jak z otchłani powstaje nam wróg.
Srożąc się piekło rozwarło swe wrota,
Serce truchleje na widok tych trwóg. Sza-
tan mię kusi i zdradę wciąż knuje, Trapi
i gnębi i zgubę gotuje.

2. Jezu, zwycięstwo daj w walce z żą-
dzami, Ciała zwodniczą moc w sercu mem
złam, Duszę mą obdarz jutrzeńki skrzydła-
mi, Lot jej ku niebu skierować chciej sam.
Panie, twój obraz racz we mnie odnowić,
Ciało i duszę i ducha uzdrowić.

3. Jezu, zwycięstwo daj, ratuj z otchłani!
Gdy wokół kłamstwo roztacza swą moc
I gdy ułudnym swym blaskiem nas mami,
Panie, twem światłem, ach rozprósz tę noc.
Stój po prawicy mej, księżę pokoju, Ucz
mię, jak duchów doświadczać mam w boju.

4. Jezu, zwycięstwo daj, usłysz woła-
nia! Stóžu, twe oczy nie zawrą się snem;
Niech twe mię wesprą przyczynne błagania.
Ufność ma w orędownictwie jest twem.
A gdy noc serce chce uśpić znużeniem,
Budź mię, o Jezu, ożywcem swem tchnie-
niem.

5. Jezu, zwycięstwo daj! wszędy zagła-
da, Wszędy skażenia urąga mi głos! Gdy
do modlenia moc serce postrada, Gdym
jak od wichru stargany jest kłos, Wtedy

przyjm niewysłowione westchnienia, Duszy
znękaney ukryte pragnienia.

6. Jezu, zwycięstwo daj w chwili ko-
nania, Gdy już ostatni nadejdzie mój kres!
Udziel pokoju i udziel wytrwania, Wybaw
łaskawie z doliny tej łez. Jezu, mój Jezu,
dziedzictwo jam twoje, Twoja jam wła-
sność, zbawienie ty moje.

7. Jezu, zwycięstwo daj i wspomóżenie,
Wieniec zwycięzcy na moją włóż skroń;
Wiecznie ci wtedy brzmieć będzie me pień,
Wiecznie ci hymny grać będzie ma dłoń.
Jakże twe imię tam będzie sławione, Kędy
otrzymam żywota koronę.

8. Jezu, zwycięstwo daj! Oby z Syjonu
Okrzyk radości niebawem już brzmiał: Ba-
bel strącony z pysznego jest tronu, Który
oddawna w posadach swych drżał. Przyjdź.
Panie Jezu, i koniec spraw boju, Uwieńcz
swój Syjon palmami pokoju!

J. Schröder, † 1728. N.

Modlitwa za lud. Nuta własna.

815. Jakżeż serce me drętwieje, Że mój
w zgubę idzie lud! W omamieniu swem już
mdleje, Gardząc źródłem żywych wód. Ach,
mój lud w grzechy brnie, Z Bogiem już zer-
wać chce!

2. Wołam w trwodze, jak ptaszyna,
Gdy na gniazdo czyha wróg: Czyż to śmier-

ci już godzina? Czyż mię już opuścił Bóg?
Ach, mój lud w grzechy brnie, Z Bogiem
już zerwać chce!

3. Krwawi się w mem sercu rana, Że
mój tak zaślepion lud; Młodzież jest pomor-
dowana, A Syjonu runął gród. Ach, mój
lud, ach mój lud Chytry wróg w zgubę
zwiódł!

Modlitwa. Nuta własna.

816. Pobłogosław, Panie, Okaż zmiłowa-
nie, Ku nam zwróć oblicze swe, Niech nam
świeci światło twe.

2. Udziel nam pokoju W te dni pełne
znoju, Duchu święty, oświeć nas, Drogę do
Jezusa wskaż.

3. Amen, amen, amen, Jezus Chrystus
Panem, Cześć i chwałę niechaj ma On, co
był i wiecznie trwa.

Modlitwa. Nuta własna.

817. Toruj, Jezu, sam Drogę życia nam!
My, gdy wodzem cię ujrzymy, Śladem twoim
podążymy; Wskaż do nieba bram Wąską
ścieżkę nam.

2. W utrapienia czas, Panie, wzmacniaj
nas! Kiedy boleść serce targa, Niech w niem

nie powstanie skarga; Wszak przez krzyż
i znój Tór prowadzi twój.

3. Gdy nam własny los Niesie ciężki
cios. Gdy na widok bratniej doli Serce
w głębi nas zaboli; Wskaż nam naszych łez
Ostateczny kres!

4. Życiem naszym rządz, Jezu, przy nas
bądź! Gdy po cierniach każesz kroczyć,
Racz opieką nas otoczyć. Po upływie dni
Otwórz niebios drzwi.

Hr. Zinzendorf.

Modlitwa. Nuta własna.

818. Za ręce chwyć mnie, Panie, prowa-
dzić chcesz, Dopóki tylko stanie pielgrzymki
mej. Sam nie postąpię kroku, bo zbłąkam
się, Ty stój u mego boku, ty prowadź mnie.

2. Ty okryj słabe serce litością swą,
Gdy będzie w poniewierce w godzinę złą.
Zrozumieć choć nie zdołam twych dziwnych
dróg, Z ufnością jednak wołam: Mój wódz
— to Bóg!

3. Lub gdyby skryta była twa wielka
moc, Okaże się jej siła i w ciemną noc,
Więc chwyć za ręce, Panie, prowadzić chcesz
Dopóki tylko stanie pielgrzymki mej.

Julja Hausmann.

Uciski Kościoła. Nuta: Panie, jak chcesz niech się stanie.

819. Ach Boże nasz, do jakich dni Raczyleś nas dochować? Świat się wyzbył twej prawdy, czci, Nikt nie chce w niej obcować. Gdzie spojrzeć, wszędzie kłam i brud, W nierządzie uwiązał ludzki ród, Im dalej, coraz gorzej.

2. Tak jest, jak to wszechwiedny Pan Rzekł w swej księdze żywota, Że kiedyś chrześcijański stan Oblędny szalł omota. Ten w tłumie znalazł bóstwa swe, A ów rozumem zmierzyć chce Żywego Boga tajnię.

3. A cóż wyjść może z ciągłych zwad Marnością zdjętych krain? Gdzie zatrul byt zawiści jad I dławia Abła Kain? Gdzie w łonie potępionych rzesz Tchnie wściekłych prześladowań zwierz Ku tym, co chcą być wierni.

4. Nastanie jednak taki czas, Gdy sędzia sprawiedliwy, Za wszystką krew i swarów kwas Osądzi ród zelżywy. Zawoła gniewnie: gdzie twój brat? Azaliś ty nie jego kat? Nie ujdiesz pomsty mojej!

5. O garstko wiernych, co wśród mórz Tak małą płyniesz łodzią; Świat radby cię w swej złości już Zatopił klęsk powodzią, A szatan wszystkie moce swe Na ciebie rozpętane śle, Bo wie, że czas ma krótki.

6. Lecz ty w swem przedsięwzięciu trwaj, Pomimo nawałnicy Wnet wyjrzy ci

z mgieł śniony kraj, Gdzie staniesz na kottwicy, Zaś tam za tobą w toni wód Pogina wrogi, jeśli wprzód Nie będą się kajali.

7. Gdybyśmy byli z świata krwi, To byśmy nie zaznali W nim takich nienawiści dni, Na jakie Pan się żali. Lecz to wie dobrze złego straż, Że z Boga my i Bóg jest nasz, Więc na nas tak nastaje.

8. O Boże, Boże, spojrzeć racz Z wyżyny nieb na ziemię, Jak wielki ból i wielki płacz Rozebrał ludzkie plemię. Ulituj się tych strasznych mąk, I skrusz to jarzmo, w któreś wprzągł Twój naród obłąkany.

9. A skoro już podniosłeś bicz I karać chcesz przewiny, Prosimy cię, sam raczej ćwicz, Lecz nie przez wraże syny. Wszak tylko jeden mamy dług U ciebie, Boże, co nas zmógł, I twej błagamy łaski.

10. O słysz nas, Ojczy nasz, i skrusz Dręczące nas łańcuchy, A w rany serc i smutek dusz Wlej balsam twej otuchy. Przez Syna swego daj to nam, Co nas wykupił z piekła bram. O Panie, zbaw nas! Amen.

Jerzy Trzanowski, u. 1591, † 1637.

Czasy doświadczeń Kościoła. Nuta własna.

820. Jeszcze to nie nadszedł czas Zwycięstw dla Syjonu Jeszcze lud się nie zszedł wraz U Bożego tronu. Jeszcze w polu

walka wre Z świata uciskami, I choć prze-
magamy je, On pomiata nami.

2. Jeszcze dla rzesz Bożych dzień Nie
zajaśniał Pana, Ażeby złośnikom weń Pom-
sta była dana. Jeszcze Bóg swych dziełek
krwi Nie dochodzi w gniewie, Jeszcze świat
o bliźnich czci W dniach pokoju nie wie.

3. Jeszcze Araratu szczyt Nie jest nam
przystanią, Jeszcze nasz w korabiu był Za-
wisł nad otchłanią; Jeszcze wały morskich
fal Grozą zgub poswarką, Jeszcze płynie
płacz i żal Za Noego arką.

4. Jeszcze gdzieś w odległych mgłach
Ojców kraj się kwieci, Jeszcze brną przez
pustyn piach Izraela dzieci. Jeszcze ich wę-
drówki szlak Tuman smętku zaległ I ty-
siacem gnębi plag Balak i Amalek.

5. Jeszcze Salomona chwał Nie błysnęła
zorza, Aby już gród gotów stał I świątynia
Boża. Jeszcze na nas ze wszech stron Wrogi
nacierają, Bowiem jeszcze w głębi łon Pana
nieb nie znają.

6. Jeszcze, Boże, z woli twej Lud się
poniewiera Pośród różnych świata kniej
I żółć klątwy zbiera, Lecz, choć ma zwią-
zany krok, Lutnia rdzą porasta, Przecie
wciąż śle tęskny wzrok W stronę twego
miasta.

7. Jeszcze w łzach obsiewa on Swą ja-
łową rolę, W której tak już skąpy plon
Niszczą mu kąkole. Jednak lud ten mimo

strat Jeszcze trwa w tej wierze, Że nim się obejrzy świat, On swe snopy zbierze.

8. Czego nie dostaje nam Wiesz to dobrze, Boże, Więc ufamy, że to sam Dasz o swojej porze. Bo twe słowa wierne są I coś przyrzekł, Panie, Duch twój nam poświadcza to, Że się zawsze stanie.

9. Oto w duchu słyszę śpiew, Brzmiący, jak na gody, Snadź już twój pominął gniew I potopu wody. Znak to, że Izrael wnet Ziemię swą posiedzie I że wnet tyraństwa bied Syjon się pozbędzie.

10. Już się zbliża pora żniw, Dzwonią kłosem łany! Z duszy spędza Boski dziw Smętnych mgieł tumany. Już zwycięstwa hymny brzmią, Radość pierś rozsadza, W słońcu szaty białe lśnią Pan swój lud zgromadza.

Jerzy Trzanowski, u. 1591, † 1637.

Pieśń pokutna. Nuta własna.

821. Człowiecze mizerny! Czemuś tak niewierny Stworzycielowi swemu Ojcu łaskawemu?

2. On cię tak miłuje, Ty się mu przeciwisz. On pragnie cię wybawić, Ty zaś ból mu sprawić!

3. Dlaczegoż twoje serce Tak jest ztwardziałe, Że nie chcesz grzechów rzucić, Szczerze się nawrócić?

4. Świat więcej miłujesz, Niżli Pana swego; Znikome tylko rzeczy Zawsze masz na pieczy.

5. Doczesne marności Rychło jednak miną, Gdy już użyjesz świata, Przyjdzie wieczna strata.

6. Ach, powstań i rozważ Położenie swoje! Bo straszna to przegrana W służbie żyć szatana.

7. Cóż ci to pomoże, Choć wszystko zdobędziesz? Kto duszę swą postradał, Wiecznie będzie biadał.

8. Twa dusza ci dana Abyś ją ostrzegał; Nad wszystkie inne rzeczy Jej nie wypuść z pieczy!

9. Uciekaj od grzechu, Nawróć się do Pana, Choć wszystko tu utracisz, W niebie się wzbogacisz.

Jerzy Trzanowski, ur. 1591, † 1637.

Upomnienie duszy niewiernej. Nuta własna.

822. Duszo niewierna, drogo kupiona, Z wielką boleścią odnaleziona, Król twój płacze zapomniany: Jakież mi zadajesz rany, Duszo stracona!

2. Do serca twego długo pukałem, Skoro mię wpuścisz, tęsknie czekałem; Chciałem objąć cię w ramiona I przytulić cię do łona; Wzgardzon zostałem.

3. Słońce nie świeci, mroki nastają,
Księgi przedwieków się otwierają; W niebie
całym smutek włada I niewiernych strach
opada; Cóż począć mają?

4. Rok zmiłowania na zawsze minął,
Czas na zbawienie marnie upłynął; Owce
znaleźć się nie dały, Dusze łaski nie żądały;
Biada, kto zginął.

5. Gdy czas ten przyjdzie, cóż z tobą
będzie? O pomnij, duszo, że jesteś w błędzie.
Jeśli się nie upokorzysz, Piekłu się w ofierze
złożysz, Król twój odejdzie.

6. Jakaż to rozpacz być już zbawionym,
Do Bożej trzody już przyłączonym, Potem
w swej lekkomyślności Wypaść z Bożej ła-
skowości, I być sądzonym. Ch. Royówna.

Pieśń pokutna. Nuta: O Boże usłysz.

823. O Boże, proszę, spojrz na mnie z nie-
ba, Z jasnego tronu wszechmocy swej! Tonę
w ciemnościach, pośpiesz, ach pośpiesz,
Zdroje swej łaski w mą duszę zlej! Oczy
me były łą się okryły, W bólu okrutnym
serce me drży; W nocy strapienia, nigdzie
ulżenia, Boże wszechmocny, dopomóż ty!

2. Żem łaski twojej wielce niegodzien,
Wyznam pokornie, wyznaję rad. Tyś, Panie
święty, grzechy me wielkie, Jam do głębo-
kiej przepaści wpadł. Czekam strata,

śmierci zapłata, Duszę mą czeka straszliwy sąd; W nocy strapienia, nigdzie ulżenia, Zmiłuj się, Boże, miej na mnie wzgląd!

3. Wiem, żeś nam Syna swego miłego Zesłał w ten padół bolesnych łez. Mękę okrutną znieść mu kazałeś, Nim głowę schylił, nim nastał kres. Umarł ten święty, ciężar już zdjęty, Piekło zadrżało, anielska dłoń Z nocy skonania jeńcom odsłania Wolność i łaskę, ojczystą błoń!

4. Więc ja do tego światła jasnego Duszę zbolalą przyniosę swą. Spojrz na nią, Boże, w łaskę obfity, Boć pokropiona jest Pańską krwią! Dla jego znoju przyjm duszę moją, Otwórz łaskawie niebieskie drzwi; W nocy strapienia swego ulżenia Zawsze, mój Panie, udzielaj mi!

M. Royówna.

Pokuta w nieszczęściu. Nuta: Złotego słońca bieg dzienny.

824. Rozgniewał się mój miły Pan, Rozgniewał na me złości; Dlatego jest w nieszczęście dan W jego popędliwości. Krzyż mię przygniata wciąż, Co pragnę, nie wiem już. Opuszczon od przyjaciół swych, Oddany jestem w ręce złych.

2. Ach, Boże, ja mizerny czerw, Czegóż się dopuściłem? Nie jestem wierny, jako wpierw, Opatrzność porzuciłem. Pan dobry

jest, to wiem, Lecz jam szafarzem złym,
On sprawiedliwy w sądach swych, On pra-
wy i w ciężkościach mych.

3. Jak dziecię porzucone w świat, We
dnie i w nocy kwilę. Pomocy nigdzie, pełno
zdrad, A gwałtowników tyle! Ciasno mi tu
i tam, W boleści serca łkam, Okryte hańbą
imię me, A dusza w udręczeniu schnie.

4. A jednak pójde z nędzą swą Do Boga
żywiącego, Chwycę się i nie puszczę go,
Aż ujrzę pomoc jego. Pokusom oprę się,
Poprawię życie swe, Że przyjmie mię, to
żaden kłam, Bo łaskę jego dobrze znam.

5. A choćby mnie i zabić chciał, Należę
tylko jemu. To wiem, że i śmiertelny strzał
Nie grozi wierzącemu. Choćby mój żywot
zgasł, Ożywi mię w swój czas. Ma do mnie
prawo, jako Pan, Na wolę jego jestem zdan.

6. Com zgrzeszył ja, przebiedny syn,
Zgrzeszyłem przeciw niemu. Chcę przyznać
się do moich win, Otworzyć serce jemu,
Czołgać mu się do nóg Aż zmoże grzech
mój Bóg. Gdy mnie osłoni skrzydłem swem,
Któż zdoła mu przeszkodzić w tem?

7. Do ciebie wołam, Boże mój! Do
ciebie z nędzy swojej. Ty z tarczą swoją
przy mnie stój I rozpędź wrogów roje. Ach
odpuść mi mój grzech, Wyswobódź z mocy
złych, Nie odbierz mi pociechy swej, Bo
siedzę teraz w jamie lwiej.

8. Tyś niewymownie dobry Bóg! Więc popatrz z tronu swego, Jak gnębi mnie Chrystusa wróg, Ratuj mnie żebrzącego, Co wzdycham, Ojczy mój, Zdejm ze mnie ciężar, znój, O zmiłuj, Panie, zmiłuj się, Bo wielki ciężar gniecie mię!

9. Nie umiem ci ja prośby swej Przedłożyć, jakby trzeba, Lecz ją zrozumieć, Ojczy, chciej I udzielić łaski z nieba. Mój Boże, Panie mój! Otwórz swej łaski źródło! Na serce wylej balsam swój, O Boże mój i Panie mój!

10. On słyszał, pewnie słyszał Bóg Serdeczne me wzdychanie, I nie powściągnie swoich rąk Na me poratowanie. Upadnie wrogów rój, Ustanie ciężki bój. Radością się rozjaśni twarz, Że pomoc zesłał zbawca nasz.

Jerzy Trzanowski, ur. 1591, † 1637.

Tęsknota duszy do raj. Nuta własna.

825. Jam stęskniony, Jam stęskniony, O mój Jezu uwielbiony, Ujrzyć cię, bo mem pragnieniem Spocząć pod twych skrzydeł cieniem I przed tronem twoim stać.

2. Światło drogie, Światło drogie, Co rozpraszasz chmury wrogie! Kiedyż, kiedyż z wybranymi Przed twój tron dopuszczonymi Ujrzę lica twego blask.

3. Hymn wspaniały, Hymn wspaniały Wznosi chór aniołów cały. Ach! gdzież

skrzydła do polotu, Bym od ziemskich nędz,
kłopotu Wzniósł się do Syjonu wzgórz!

4. O radości, o radości, W Salem piel-
grzym gdy zagości. W złotym grodzie, o
mój Panie! Tego pojąć jam nie w stanie,
Jaka błogość będzie tam.

5. Miły raju, Miły raju, Błogich uciech
święty kraju! W cieniu drzew twych są
zbawieni, Jakby słodkim snem uśpieni, Daj
nam, Panie, posiąść raj!

G. Knak.

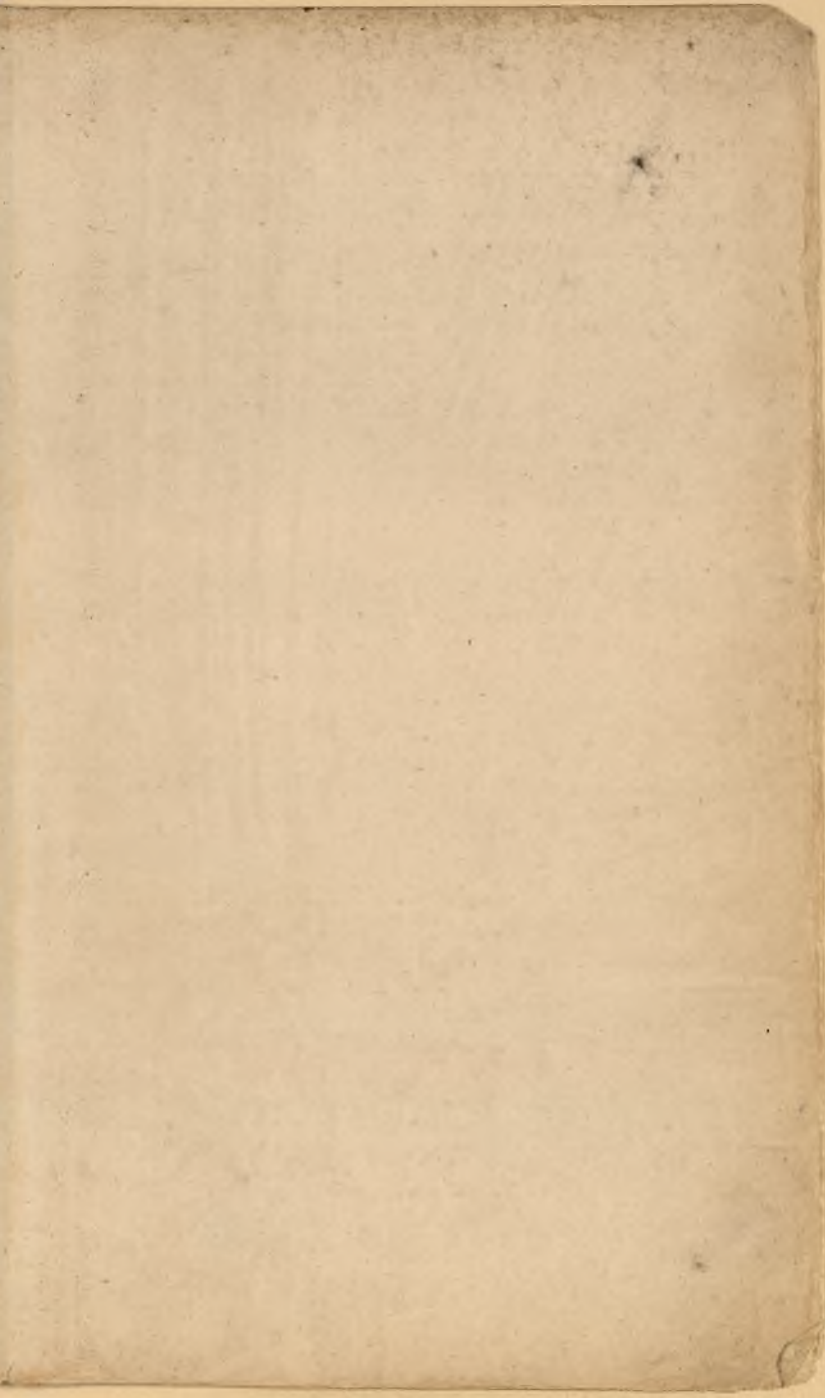
Pieśń nad grobem. Nuta własna.

826. Gdzie duszy ojczyzna, Jej pokój, jej
raj? Gdzie życzeń, nadziei Spełnionych jest
kraj? Nie może przytułku pewnego dać
świat, Boć pełno w nim grzechów i pokus
i zdrad. Nie, nie, nie, nie! To żaden kłam:
Mej duszy ojczyzna w niebiesiech jest tam!

2. Więc opuść tę ziemię, do nieba się
wzbij, Do cudnej ojczyzny już serce swe
ślij! Twej duszy ojczyzna, gdzie Boski jest
tron, Jeruzalem wieczne nadziemskich tych
stron! Tam jest, tam jest niebieski kraj, Co
sercu i duszy da pokój i raj!

3. Jak błogo w pokoju u Pana tam być,
Gdzie śmierci, łez nie masz, jak błogo z nim
żyć! Tam harfy aniołów niebieskich w głos
brzmia, Przywitać cię dusze gotowe już są.
Błogi, błogi pokój jest tam, Na łonie twem,
zbawco! Ach użyż go nam!

L. Jørgens.







PCZ 2010

Książnica Cieszyńska

KD I 3656